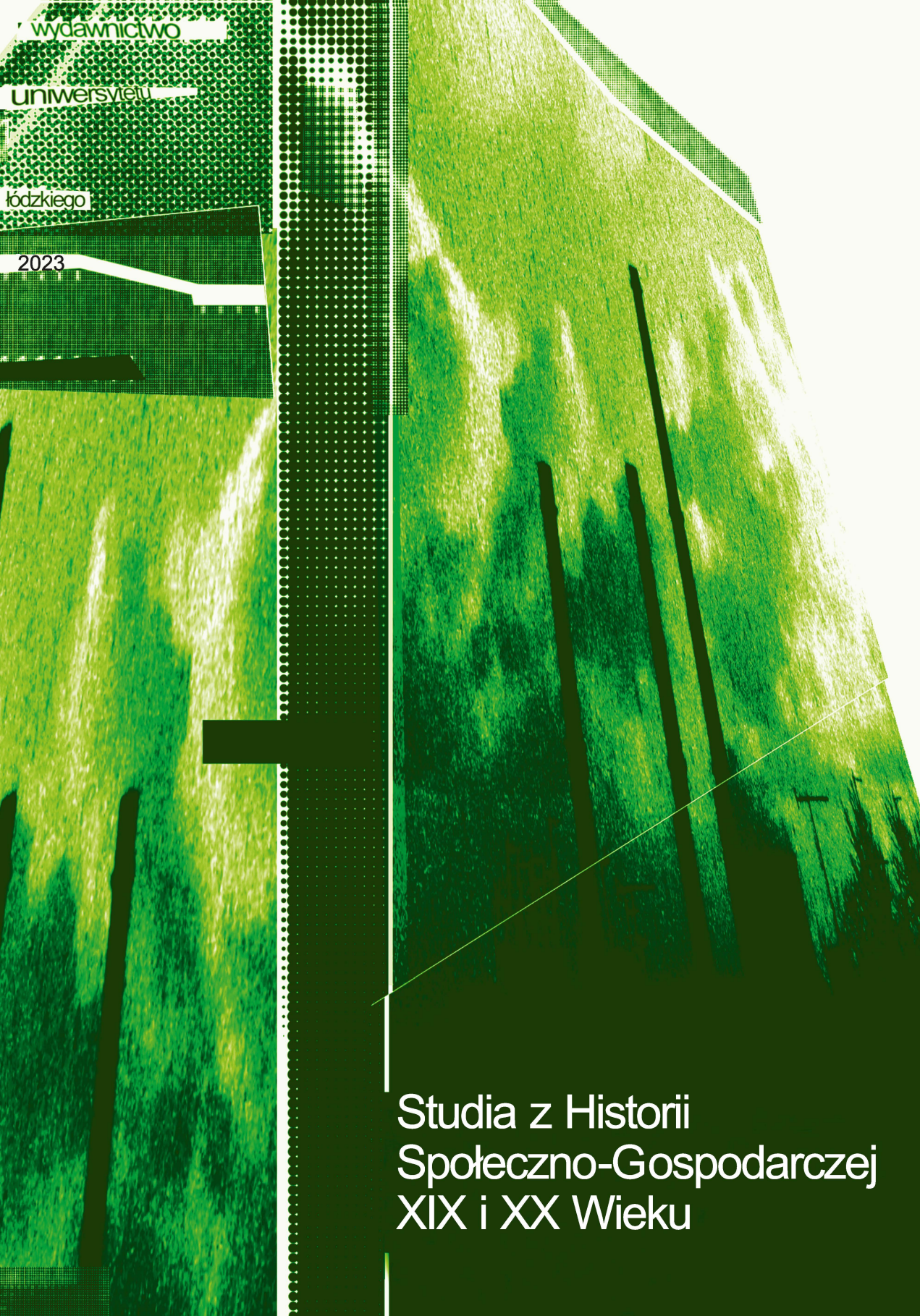




wydawnictwo
uniwersytetu
łódzkiego

2023

Studia z Historii Społeczno-Gospodarczej XIX i XX Wieku

Studia z Historii
Społeczno-Gospodarczej
XIX i XX Wieku

Tom XXVI • 2023



WYDAWNICTWO
UNIWERSYTETU
ŁÓDZKIEGO

Studia z Historii
Społeczno-Gospodarczej
XIX i XX Wieku

Tom XXVI • 2023

pod redakcją
Jarosława Kity

REDAKTOR NAUKOWY TOMU • SCIENTIFIC EDITOR OF THE VOLUME

Jarosław Kita – Uniwersytet Łódzki, Wydział Filozoficzno-Historyczny
Instytut Historii, Katedra Historii Polski XIX wieku
90-219 Łódź, ul. A. Kamińskiego 27a
<https://czasopisma.uni.lodz.pl/histopol/>

RADA NAUKOWA • SCIENTIFIC COUNCIL

Wiesław Puś – przewodniczący
Kazimierz Badziak, Tadeusz Epsztein, Maria Korybut-Marciniak
Swietłana Kravczenko, Torsten Lorenz, Olga Morozowa
Małgorzata Przeniosło, Marek Przeniosło

RECENZENCI 2017–2023 • REVIEWERS 2017–2023

Arkadiusz Adamczyk (Kielce), Marek Białokur (Opole), Piotr Biliński (Kraków), Wiesław Caban (Kielce), Jerzy Gapys (Kielce), Jadwiga Hoff (Rzeszów), Maria Korybut-Marciniak (Olsztyn), Ilona Kurnatowska (Łódź), Robert Lipelt (Sanok), Robert Litwiński (Lublin), Romuald Łuczyński (Wrocław), Przemysław Matusik (Poznań), Janusz Mierzwa (Kraków), Olga Morozowa (Czerkasy), Andrzej Przegaliński (Lublin), Marek Przeniosło (Kielce), Jerzy Szczepański (Kielce), Katarzyna Waniek (Łódź), Dorota Wiśniewska (Łódź), Jolanta Załączny (Warszawa)

REDAKTOR INICJUJĄCY • INITIALIZING EDITOR

Katarzyna Smyczek

KOREKTA • PROOFREADING

Bogusława Kwiatkowska

SKŁAD I ŁAMANIE • TYPESETTING

Tomasz Pietras

PROJEKT OKŁADKI • COVER DESIGN

Wojciech Puś

KOREKTA TECHNICZNA • TECHNICAL CORRECTION

Elżbieta Rzymkowska

© Copyright by Authors, Łódź 2023

© Copyright for this edition by Uniwersytet Łódzki, Łódź 2023

Wydane przez Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego

Wydanie I. W.11451.24.0.C

Ark. druk. 18,125

ISSN 2080-8313

e-ISSN 2450-6796

Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego

90-237 Łódź, ul. Jana Matejki 34a

www.wydawnictwo.uni.lodz.pl

e-mail: ksiegarnia@uni.lodz.pl

tel. 42 635 55 77

Uniwersytet Łódzki zawiesił umowy o współpracy z uczelniami rosyjskimi i białoruskimi w związku z agresją Federacji Rosyjskiej, wspieranej przez Republikę Białorusi, na Ukrainę

SPIS TREŚCI • TABLE OF CONTENTS

ARTYKUŁY • ARTICLES

Elżbieta Klimus , „Hej! Użyjmy żywota...” – życie towarzyskie członków wileńskiego Towarzystwa Filomatów	9
“Hey, let’s use life...” – social life of the members of the Vilnius Philomath Society	
Marta Kłak-Ambrożkiewicz , Jan Kochanowski – Jan Matejko. W 440 rocznicę śmierci poety	29
Jan Kochanowski – Jan Matejko. On the 440 th anniversary of the poet’s death	
Marta Sikorska, Aleksandra Sylburska , The struggle of Polish feminist organisations to obtain the vote for women across the spectrum of Central Europe	43
Walka polskich ruchów feministycznych o prawa wyborcze dla kobiet w perspektywie Europy Środkowej	
Paweł Figlewicz , Działalność instytucji i stowarzyszeń gospodarczych w Dobczycach i jego wiejskim otoczeniu w latach 1918–1939	79
Activities of economic institutions and associations in Dobczyce and its rural surroundings in the years 1918–1939	
Anna Ambrochowicz-Gajownik , Z dziejów polsko-francuskich stosunków gospodarczych. Wymiana handlowa z Tunezją w latach trzydziestych XX wieku	101
From the history of Polish-French economic relations. Trade with Tunisia in the 1930s	
Piotr Biliński , Działalność Józefa Feldmana na Uniwersytecie Jagiellońskim	117
Joseph Feldman’s activities at the Jagiellonian University	
Robert Bobkier , Od „gwałtownego zamachu” do „ataku terrorystycznego”. Rozważania na tle problematyki pojęciowej „aktywności o charakterze terrorystycznym” w polskim systemie prawnym w XX w.	163
From the ‘violent attack’ to the ‘terrorist attack’. Considerations on the background of the conceptual issues of the “terrorist activity” in the Polish legal system in the 20 th century	
Kamila Pawełczyk-Dura , Izba Skarbowa Kaliska – dzieje aktotwórcy i zawartość zespołu archiwalnego	189
Tax Chamber of Kalisz – history of the filer and contents of the archival ensemble	

DROBNE PRACE I MATERIAŁY • MINOR WORKS AND MATERIALS

- Adrianna Czekalska**, Oporowski epizod powstańczy 1863 roku w relacji Kazimierza Jana Franciszka Staszewskiego 205
 Oporów insurgent episode of 1863 in the account of Kazimierz Jan Franciszek Staszewski
- Marcin Antczak**, „Walka klasowa” łódzkiego proletariatu (1905–1939) w świetle wspomnień działaczy komunistycznych z Bałut. Część II: Bałuccy komuniści w pierwszych latach niepodległej Rzeczypospolitej 217
 Class Conflict of the Łódź Proletariat (1905–1939) according to memoirs of the Bałuty Communist Activists. Part II: Bałuty Communist Activists in the first years of Independent Poland
- Bartosz Kaczmarek**, Historia mafii amerykańskiej okiem agentów federalnych – sekcja amerykańska *the Mafia Monograph* 233
 History of the American Mafia through the eyes of the federal agents – American section of *the Mafia Monograph*

RECENZJE • REVIEWS

- Dorota Malczewska-Pawelec, „*Miasto-ogród*” Żarki. *Historia*, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego [University of Silesia Publishing House], Katowice 2022, ss. [pp.] 336 (**Jarosław Kita**) 257
- Ewa M. Bładowska, *Łódzka milionerka. Anna z Wernerów Scheiblerowa*, Wydawnictwo Hamal Andrzej Machejek [Hamal Publishing House Andrzej Machejek], Łódź 2023, ss. [pp.] 146 (**Aleksandra Staniszevska**) 261

SPRAWOZDANIA NAUKOWE • RESEARCH REPORTS

- Sprawozdanie z uroczystości odnowienia doktoratu Profesora Wiesława Pusia – założyciela czasopisma „*Studia z Historii Społeczno-Gospodarczej XIX i XX Wieku*”, Łódź, 27 czerwca 2023 r. (**Jarosław Kita**) 265
 Report on the ceremony for the renewal of the doctoral degree of Professor Wiesław Puś – the founder of the journal “*Studies in Social and Economic History of the 19th and 20th Centuries*” [„*Studia z Historii Społeczno-Gospodarczej XIX i XX Wieku*”], Łódź, June 27, 2023
- Sprawozdanie z XI Konferencji Naukowej „*Życie prywatne Polaków w XIX w.*”, Olsztyn, 5–6 października 2023 r. (**Adrianna Czekalska**) 273
 Report on the 11th Polish National Scientific Conference in the series “*Private Life of Poles in the 19th Century*”, Olsztyn, October 5–6, 2023

Sprawozdanie z VIII Dobrzyckiej Konferencji Naukowej, Muzeum Ziemiaństwa w Dobrzycy Zespół Pałacowo-Parkowy, Dobrzyca, 14–15 września 2023 r. (Stanisław Borowiak) ...	281
Report on the 8 th Scientific Conference of Dobrzyca, Museum of the Landed Gentry in Dobrzyca – Palace and Park Complex, Dobrzyca, September 14–15, 2023	
Sprawozdanie ze spotkania autorskiego z Ewą M. Bładowską i promocji książki <i>Łódzka milio- nerka. Anna z Wernerów Scheiblerowa</i> , Łódź, 11 grudnia 2023 r. (Aleksandra Stani- szewska)	287
Report on the author's meeting with Ewa M. Bładowska and promotion of the book <i>Lodz Millionaire. Anna née Werner Scheiblerowa</i> [<i>Łódzka milionerka. Anna z Wernerów Scheiblerowa</i>], Lodz, December 11, 2023	

ARTYKUŁY

Elżbieta Klimus

Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie

University of Warmia and Mazury in Olsztyn

 <https://orcid.org/0000-0001-5961-2050>

„HEJ! UŻYJMY ŻYWOTA...”
– ŻYCIE TOWARZYSKIE CZŁONKÓW
WILEŃSKIEGO TOWARZYSTWA FILOMATÓW

SUMMARY

“Hey, let’s use life...” – social life of the members of the Vilnius Philomath Society

The Society of Philomaths was established on October 13, 1817 by six students of the University of Vilnius. The main goal of the association was self-education and self-improvement. Over time, the Philomaths expanded their activities, creating dependent associations. The youth did not focus just on their studies. They participated in the cultural life of Vilnius, make friends with prominent figures of the local community, but also created an internal social life in the field of youth associations. The article aims to present the events in which Philomaths participated, describe their entertainment and also try to determine how social life defined the character of the youth organization.

KEYWORDS: Philomath Society, social life, entertainment, Vilnius, youth associations

STRESZCZENIE

Towarzystwo Filomatów powstało 13 października 1817 r. z inicjatywy sześciu studentów Uniwersytetu Wileńskiego. Głównym celem stowarzyszenia było samokształcenie oraz samodoskonalenie. Z czasem filomaci rozszerzyli swą działalność, tworząc związki zależne. Młodzieńcy nie ograniczali się wyłącznie do nauki. Uczestniczyli w życiu kulturalnym Wilna, nawiązywali kontakty z prominentnymi postaciami społeczności lokalnej, ale także tworzyli wewnętrzne życie



towarzyskie na niwie związków młodzieżowych. Celem niniejszego artykułu jest przybliżenie wydarzeń, w jakich uczestniczyli filomaci, opisanie form rozrywek, które były im bliskie, a także próba określenia, w jaki sposób życie towarzyskie definiowało charakter młodzieżowej organizacji.

SŁOWA KLUCZOWE: Towarzystwo Filomatów, życie towarzyskie, rozrywka, Wilno, związki młodzieżowe

M yśląc o sferze towarzyskiej w kontekście Towarzystwa Filomatów nie sposób nie nawiązać do zacytowanego w tytule artykułu fragmentu *Pieśni filaretów* napisanej w 1820 r. przez Adama Mickiewicza, jednego z najaktywniejszych działaczy tego związku. Wszak życie towarzyskie filomatów nie ograniczało się wyłącznie do ucztowania, co może sugerować przywołany wers. Niemniej zawiera on charakterystyczny dla wileńskiej młodzieży zapal do korzystania z uciech, jakie niesie ze sobą życie. Zanim jednak owe uciechy zostaną przedstawione, należy przyrzeć się genezie powstania Towarzystwa Filomatów oraz najważniejszych jego rzedsięwzięć.

Stowarzyszenie zostało założone 13 października 1817 r. przez sześciu studentów Uniwersytetu Wileńskiego. W gronie tym znaleźli się: Józef Jeżowski, Adam Mickiewicz, Onufry Pietraszkiewicz, Erazm Poluszyński, Bruno Suchecki, Tomasz Zan. Na czele towarzystwa stanął Jeżowski, obejmując funkcję prezydenta. Nazwa grupy zaczerpnięta z języka greckiego (*philomathès* – przyjaciel nauki) miała podkreślać naukowy charakter związku¹. Statutowym celem organizacji studenckiej stały się „1. Ćwiczenia naukowe, mianowicie sztuka pisania, udzielanie wzajemnej w naukach pomocy [...]”². Filomackie dążenia ukierunkowane były na samokształcenie oraz samodoskonalenie. Istotną rolę w powstaniu towarzystwa odegrała przyjaźń. Dzięki niej związek powstał i za jej przyczyną przetrwał sześć lat. Warto podkreślić, że niektórzy filomaci utrzymywali relacje przyjacielskie do końca swoich dni. Podczas swojego przemówienia w styczniu 1818 r. prezydent Jeżowski trafnie scharakteryzował cel towarzystwa w słowach: „Kiedy jedno uczucie, jedna myśl, jedno usiłowanie ożywia wszystkich, wszyscy pragniemy żyć poufale, razem się uczyć, razem dzielić zamiary, prace, pożytki i nawet szkody”³.

Początkowo filomaci koncentrowali się głównie na działalności naukowej. Tworzyli referaty, recenzje swych dzieł oraz utwory literackie. Z czasem wytyczali nowe kierunki działalności związku, co wiązało się z redagowaniem kolejnych wersji ustaw. Ponadto tworzyli związki zależne⁴, złożone z młodzieży szkolnej

¹ A. Kamiński, *Polskie związki młodzieży 1804–1831*, Warszawa 1963, s. 289–290.

² *Materiały do historii Towarzystwa Filomatów*, wyd. S. Szpoński, S. Pietraszkiewiczówna, t. 1, Kraków 1920, s. 3. *Vide* też *ibidem*, s. 42.

³ *Ibidem*, s. 14.

⁴ Związki zależne – związki młodzieżowe zakładane przez członków Zgromadzenia Filomatów w latach 1819–1823. Należały do nich: Klub Przyjaciół (później Towarzystwo Filadelfistów), Zgroma-

i uniwersyteckiej, na gruncie których wdrażali własny program wychowawczy. Związkowcy wierzyli, że wywierając wpływ na młodych, mają realne szanse wpływając na przyszłość kolejnych pokoleń. Niektóre z projektów filomackich noszą znamiona działań obywatelskich, a wybrzmiewają w nich późniejsze hasła pracy organicznej czy pracy u podstaw⁵. W swych pismach i wystąpieniach związkowcy podkreślali potrzebę podtrzymywania kultury i tradycji narodowej, a także pielęgnowania języka polskiego. Dodatkowo opowiadali się za reorganizacją stosunków społecznych oraz edukowaniem najniższych warstw społecznych.

Kres działalności Towarzystwa Filomatów i związków zależnych położyło śledztwo w sprawie tajnych związków studenckich i młodzieżowych w Wileńskim Okręgu Naukowym, prowadzone przez namiestnika carskiego Mikołaja Nowosilcowa⁶. Na mocy wyroku czołowych filomatów zesłano do odległych guberni rosyjskich, a młodzież akademicka została ograniczona w swych swobodach.

W związku z tym, że filomaci tworzyli jednocześnie krąg przyjaciół, ich życie towarzyskie kwitło, zarówno na niwie stowarzyszenia, jak i w społeczności wileńskiej. Celem niniejszego artykułu jest przybliżenie wydarzeń, w jakich uczestniczyli filomaci, opisanie form rozrywek, które były im bliskie, a także scharakteryzowanie relacji, w które się angażowali. Należy zastanowić się, jakie czynniki skłoniły ich do aktywności w sferze towarzyskiej, a także jakie skutki pociągała za sobą owa aktywność. Można wstępnie założyć, że życie towarzyskie filomatów definiowało w dużym stopniu charakter ich towarzystwa.

Członkowie Towarzystwa Filomatów dzielili czas pomiędzy naukę, pracę zarobkową, działalność organizacyjną oraz rozrywkę. Ten aspekt ich życia związkowego stanowił istotny element integrujący grupę, a jednocześnie wzmacniający przyjaźń, którą uznać można za jeden z głównych czynników aktywności towarzyskiej. Filomaci przejawiali silną potrzebę zawiązywania przyjaźni. Prezydent Jeżowski, czytając projekt nowej organizacji w sierpniu 1820 r., stwierdził: „Celem tym było niewątpliwie szukanie przyjaciół w ścisłym znaczeniu tego słowa”⁷.

dzenie Przyjaciół Pożytecznej Zabawy (Promieniści), Zgromadzenia Filaretów, Związek Naturalistów Krajowych, Związek Aplikantów, Koło poetów „Kastala”. Każdy związek zależny posiadał ustawy lub zasady regulujące jego działalność. Do głównych zadań związków należało samokształcenie, realizacja programu wychowawczego promowanego przez Zgromadzenie Filomatów oraz realizacja projektów, jak na przykład gromadzenie informacji statystycznych dot. ziem zabranych. Więcej na ten temat *vide*: A. Kamiński, *op. cit.*, s. 424–480.

⁵ Szerzej na ten temat *vide*: E. Klimus, *Prekursorzy hasła pozytywistycznych. Elementy pracy organicznej i pracy u podstaw w programie Towarzystwa Filomatów (1817–1823)*, „Niepodległość i Pamięć” 2017, R. 24, nr 2(58), s. 17–42.

⁶ Mikołaj Nowosilcow (1762–1838) – pełnomocny komisarz cara przy Radzie Stanu Królestwa Polskiego w latach 1815–1830, inspirator śledztw w sprawie związków młodzieżowych w Wileńskim Okręgu Naukowym.

⁷ *Materiały do historii Towarzystwa Filomatów*, wyd. S. Szpotański, S. Pietraszkiewiczówna, t. 2, Kraków 1921, s. 136.

Braterskie dążenia stanowiły odpowiedź na naturalną potrzebę prowadzenia życia towarzyskiego przez młodzież. Potrzeba ta była tym silniejsza, że studenci pochodzili z różnych rejonów ziem zabranych. Zmiana otoczenia z pewnością wiązała się z lękami, na które lekarstwem stała się przyjaźń. Nawiązanie znajomości zapewniało poczucie bezpieczeństwa oraz gwarantowało pomoc w trudnej sytuacji materialnej. Wizje przyjaźni poszczególnych filomatów przedstawiały się bardzo podobnie. Miała być idealna, przejawiać się w pełnym zrozumieniu, zaufaniu, tych samych skłonnościach czy sposobie myślenia. Nie wykluczała wzajemnej konstruktywnej krytyki, która stała się nieodzownym elementem ich wewnętrznej więzi.

Filomaci nie ograniczali jednak kontaktów wyłącznie do własnego, początkowo wąskiego, grona. Przejawiali silną chęć nawiązywania relacji z przedstawicielami środowiska akademickiego, a także społecznością wileńską. Okoliczności temu sprzyjały, gdyż życie towarzyskie w Wilnie na początku XIX w. rozwijało się prężnie. Funkcjonowały salony artystyczno-literackie, w których spotykano się, aby dyskutować, podtrzymywać dziedzictwo kulturowe Rzeczypospolitej, a także kształtować życie umysłowe. Ożywienie relacji międzyludzkich w społeczności wileńskiej nie pozostało bez wpływu na towarzyskie dążenia filomatów, którzy żywo interesowali się wydarzeniami w mieście, do czego skłaniała ich z jednej strony naturalna ciekawość, z drugiej chęć aktywnego uczestnictwa w życiu lokalnym.

Kontakty towarzyskie mogły dodatkowo ułatwić realizację celów naukowych czy zarobkowych oraz zapewnić protekcję, co w świetle dalszych losów filomatów okazało się bardzo istotne. Za przykład może posłużyć znajomość Adama Mickiewicza i Joachima Lelewela⁸. Ceniony historyk stał się cenzorem dzieł młodego twórcy, m.in. II części *Dziadów*, wyrażając przy tym swoją przychylność i sugerując zmiany, dzięki którym dzieło nie budziło podejrzeń. Ponadto poręczył za Mickiewicza podczas trwającego śledztwa oraz wniósł wymaganą opłatę, aby oskarżony mógł opuścić areszt⁹. Warto przywołać także cenionego przez filomatów bibliotekarza Uniwersytetu Wileńskiego Kazimierza Kontryma¹⁰. Z jego protekcji korzystał Tomasz Zan, który w 1816 r. zamieszkał u niego i tam się

⁸ Czołowi filomaci utrzymywali z Joachimem Lelewelem bliskie relacje. W korespondencji zdarzało im się pisać o historyku po imieniu. A.E. Odyniec wspominał o wieczorkach odbywanych u Lelewela, w których udział brali również wybrani studenci, m.in. Adam Mickiewicz oraz on sam – *vide* A.E. Odyniec, *Wspomnienia z przeszłości opowiadane Deotymie*, Warszawa 1884, s. 217.

⁹ *Rekonstrukcja procesu filomatów i filaretów 1823–1824. Historia śledztwa przeciw uczestnikom konspiracji studenckich i młodzieżowych w Wilnie oraz w Wileńskim Okręgu Naukowym*, oprac. J. Borowczyk, Poznań 2003, s. 674.

¹⁰ Kazimierz Kontrym (1772–1836) – uczestnik insurekcji kościuszkowskiej jako szeregowiec artylerii, od 1803 r. bibliotekarz na Uniwersytecie Wileńskim, publicysta, współzałożyciel „Wiadomości Brukowych” i Towarzystwa Szubrawców.

stołował, a nawet udzielał korepetycji jego bratankowi¹¹. Stałe kontakty z bibliotekarzem utrzymywał też Józef Jeżowski.

Jednym z przejawów życia towarzyskiego filomatów był udział w balach, które stały się wówczas bardzo popularne. Jak wspominała Gabriela Puzynina wśród czołowych organizatorów balów znajdowały się rodziny Abramowiczów, Łopacińskich, Müllerów oraz Felicja Platerowa¹². W czasie karnawału urządzano maskarady (zwane też redutami¹³) ku uciechu szerokiej części społeczeństwa wileńskiego. Według filarety Stanisława Morawskiego ten rodzaj zabawy odpowiadał praktycznie każdemu, bez względu na wiek czy model wychowania.

Przejawy wileńskiego życia towarzyskiego nie uszły uwadze filomatów. Tomasz Zan w liście do Maryli Puttkamer¹⁴ z dnia 18 lutego 1823 r. zwrócił uwagę na liczne, regularnie odbywające się karnawałowe wieczory taneczne organizowane u księżnych: Czetwertyńskiej, Łopacińskiej, Tyszkiewiczowej, Potockiej, Wawrzeckiej, Kościałkowskiej. Filomata nie podzielał jednak entuzjazmu uczestników opisywanych wydarzeń. W jego opinii wystawne przyjęcia, na których obowiązywały kosztowne stroje wcale „nie zgadzają się z niedolą uciśnionego kraju, wcale nie dopomagają biednym rolnikom, nawet krajowemu przemysłowi, albowiem wszystkie materie do strojów muszą być zagraniczne”¹⁵. Pomimo negatywnej oceny bankietu kilka dni później Zan wziął udział w balu u księżąt Czetwertyńskich. Konwencję zabawy tanecznej, chociaż już mniej wystawnej, miały też imieniny u państwa Łabowskich, właścicieli pensji żeńskiej w Wilnie, na które Zan został zaproszony i podczas których bardzo dobrze bawił się, tańcząc angiezy¹⁶ i mazurki.

Filomata Jan Czeczot o wiele krytyczniej odnosił się do różnego rodzaju imprez towarzyskich w Wilnie. W liście z marca 1823 r. pisanym do Mickiewicza wyraził swą krytykę w słowach – „Bawią się tu teraz u nas, jak nigdy. Dlaczego? – Czy że bardziej goło, czy żeby zapomnieć, że goło, nie wiem. Z wieczora na wieczór,

¹¹ T. Zan do rodziców, Wilno 25 X/6 XI 1816 r., [w:] *Korespondencja Filomatów*, wyd. J. Czubek, t. 1, Kraków 1913, s. 25.

¹² M. Ankudowicz-Bieńkowska, *Życie muzyczne w Wilnie w relacjach Gabrieli Puzyniny, Stanisława Morawskiego i Wiktora Każyńskiego*, [w:] *Życie prywatne Polaków w XIX wieku*, red. M. Korybut-Marciniak, M. Zbrzeźniak, Olsztyn 2013, s. 238–240.

¹³ *Vide m.in.* A. Lisak, *Życie towarzyskie w XIX wieku. Salony, bale, teatry*, Warszawa 2013, s. 68–69.

¹⁴ Maryla (właśc. Marianna) Puttkamer z domu Wereszczakówna (1799–1863) – cioteczna siostra filomaty Ignacego Domeyki, a także ukochana Adama Mickiewicza, upamiętniona kilkakrotnie w *Balladach i romansach* i w IV części *Dziadów*. Utrzymywała kontakty listowne z Tomaszem Zanem.

¹⁵ T. Zan do M. Puttkamer, Wilno 18 II/2 III 1823 r., [w:] *Korespondencja Filomatów*, wyd. J. Czubek, t. 5, Kraków 1913, s. 73.

¹⁶ Anglez – taniec pochodzenia angielskiego, rodzaj zbiorowego figurowego tańca towarzyskiego, który stał się popularny w XVIII w. Na ziemiach polskich tańczony głównie na salonach.

z kasyna na redutę i tak dalej chodzą, a chodzą. [...] I choć chłop biedny puchnie gdzieś od głodu, oni tu, jak ty [Adam Mickiewicz] mówisz, przewalając się po złocie, huczą”¹⁷. Filomatę ucieszyły wieści o planowanej parodii tego wydarzenia, mającej na celu wyśmianie niepohamowanej wystawności arystokracji, podczas gdy chłopska część społeczeństwa żyła w biedzie. W tym samym liście Czeczot donosił o hucznym pikniku, okraszonym iluminacjami i szampanem, oceniając że „po gołych i sowizdrzałach nic się lepszego nie można było spodziewać”¹⁸. Uznanie filomaty zyskał natomiast pomysł Tyszkiewiczowej, która chciała wydać przyjęcie połączone ze zbiórką pieniędzy. Fundusze miały zostać przeznaczone na wykupienie z więzienia pewnego ojca rodziny. Jej inicjatywa nie doszła jednak do skutku.

Poza balami i maskaradami odbywały się w Wilnie także *casina*. Filareta Stanisław Morawski opisał je w słowach: „dla wyższego towarzystwa były bardzo przyzwoite, a nawet wymyślne wieczory, zwane *Casino*. Tam kotyzowano się na złożenie pierwiastkowego kapitału, a potem wybranym tylko osobom, do stowarzyszenia nie należącym, przedawano jednorazowe bilety po dwa ruble srebrem za bilet”¹⁹. Filomatą udzielającym się na tego typu spotkaniach był Zan²⁰. Środowisko wileńskie знаło go z racji jego działalności organizacyjnej związanej z formowaniem Zgromadzenia Promienistych oraz zasług w pracy nauczycielskiej na pensjach żeńskich Deybelów oraz D’Abrowej. W redutach i kasynach uczestniczyli także inni filomaci, tj. Jan Czeczot, Franciszek Malewski oraz filareci, m.in. wspomniany już Morawski.

Warto zaznaczyć, że działacze udzielali się towarzysko nie tylko w Wilnie. Onufry Pietraszkiewicz podczas swojego pobytu w Lublinie, gdzie pracował jako nauczyciel, miał okazję wziąć udział w reducie dobroczynnej. Filomata skrytykował uczestniczące w niej kobiety, zarzucając im zaniedbanie i brak gustu. Ponadto niesmak wzbudziła w Pietraszkiewicz awantura, która wybuchła w trakcie uroczystości. Kolejne negatywne wrażenie odniósł on podczas kasyna, gdy córka mydlarza z racji swojego statusu została obrażona m.in. przez córkę podkomorzego.

¹⁷ J. Czeczot do A. Mickiewicza, Wilno 4/16 III 1823 r., [w:] *Korespondencja...*, t. 5, s. 112.

¹⁸ *Ibidem*.

¹⁹ S. Morawski, *Kilka lat młodości mojej w Wilnie (1818–1825)*, wyd. A. Czartkowski, H. Mościcki, Warszawa 1924, s. 362. *Vide* też [J. Frank], *Pamiętniki dra Józefa Franka, profesora Uniwersytetu Wileńskiego*, tłum., wstęp i uwagi W. Zahorski, t. 1, Wilno 1913, s. 56. Najprawdopodobniej termin „kasyno” na określenie zabawy został zaczerpnięty od miejsca, w którym odbywała się zabawa. Jednym z najsłynniejszych miejsc rozrywki w Wilnie było wówczas Kasyno Müllera, gdzie urządzano wystawne bale czy maskarady, stąd udział w kasynach oznaczał udział w balu organizowanym w kasynie.

²⁰ F. Malewski do J. Jeżowskiego, Warszawa 10/22 III 1822 r., [w:] *Korespondencja Filomatów*, wyd. J. Czubek, t. 4, Kraków 1913, s. 172.

Filomata z dezaprobatą obserwował całą sytuację, która dodatkowo utwierdziła go w przekonaniu, że należy walczyć z uprzedzeniami i nierównością społeczną²¹.

Poza spotkaniami towarzyskimi wysokiej rangi członkowie Towarzystwa Filomatów i związków zależnych brali udział w wydarzeniach sezonowych, np. w jarmarkach. Młodzieńcy bywali na jarmarku na Rossie oraz na jarmarku antokolskim. W 1818 r. Mickiewicz i Zan spotkali się na jarmarku w Stołowiczach²². Jan Czeczot przebywając w Warszawie, widział słynny Marywil – kompleks pałacowy wystawiony przez Marię Kazimierę, żonę Jana Sobieskiego, nazwany od jej imienia Marie-Ville, z obszernymi podwórzami, na których w początkach maja i listopada odbywały się trzytygodniowe jarmarki cieszące się olbrzymią popularnością mieszkańców miasta. Ilość oferowanych towarów zaskoczyła filomata, jednak jego oszczędność powstrzymała go przed dokonaniem zakupu. Targowiska nie wzbudzały wielkiego entuzjazmu wileńskich działaczy. Wzmianki nie zawierają bowiem ani charakterystyki, ani oceny tego typu miejsc. Czeczot jako jedyny wydał opinię wartościującą. Co prawda nie krytykował samej instytucji jarmarku, jednakże nieprzychylnie odnosił się do zbytku i bezmyślnego wydawania pieniędzy.

Wydarzenia o charakterze lokalnym były na bieżąco śledzone przez zaciekawionych filomatów. Co zatem zrozumiałe, ich uwadze nie mogła umknąć działalność Ignacego Emanuela Lachnickiego, uznawanego za polskiego pioniera w dziedzinie badań nad hipnozą. Popularyzator nauk Franza Mesmera oraz innych magnetyzatorów europejskich w latach 1816–1818 wydawał „Pamiętnik Magnetyczny Wileński”, w którym upowszechniał wiedzę z zakresu oddziaływania bioenergetycznego oraz zamieszczał opisy sesji terapeutycznych. W filomackich listach można odnaleźć wzmianki o samym hipnotyzerze i jego praktyce. Niektórzy z aktywistów, jak chociażby Morawski, znali osobiście Lachnickiego, a nawet brali udział w organizowanych przez niego sesjach hipnozy²³. Kontakty z Lachnickim nie ograniczały się wyłącznie do uczestnictwa w jego praktykach. Magnetyzer miał zająć się usprawnieniem procesu cenzurowania drugiego tomiku poezji Mickiewicza w 1822 r.²⁴ Nie ulega wątpliwości, że największe zainteresowanie działalnością Lachnickiego przejawiał Zan. Jego teoria promienistości w pewnym stopniu nawiązywała do koncepcji magnetyzmu zwierzęcego autorstwa Mesmera, dlatego też nie mógł przejść obojętnie obok poczynąń wileńskiego hipnotyzera. Sam podejmował

²¹ O. Pietraszkiewicz do J. Czeczota, Lublin 19–20 II / 3–4 III 1822 r., [w:] *Korespondencja...*, t. 4, s. 126–129.

²² Stołowicze (Stwołowicze) – miasteczko w powiecie nowogródzkim, słynne z jarmarków końskich, obecnie wieś na Białorusi w rejonie baranowickim.

²³ J. Czeczot do O. Pietraszkiewicza, Wilno 25 XI/7 XII 1820 r., [w:] *Korespondencja Filomatów*, wyd. J. Czubek, t. 3, Kraków 1913, s. 49.

²⁴ J. Czeczot do A. Mickiewicza, Wilno 26 XI/8 XII 1822 r., [w:] *Korespondencja...*, t. 4, s. 359–360.

próby magnetyzowania swojego filomackiego przyjaciela – Teodora Łozińskiego, który początkowo chętnie poddawał się zabiegom i udawał, że rzeczywiście działają. Długo jednak nie udało mu się oszukiwać Zana, który zniechęcony porzucił dalszą praktykę.

Członkowie Towarzystwa Filomatów interesowali się teatrem wileński. Pomimo ogromnego kulturalno-społecznego ożywienia miasta, o czym donosiła m.in. Gabriela Puzynina, scena wileńska przeżywała okresy stagnacji. Od 1816 r. Dyrekcja Teatralna starała się odrodzić ją, zarówno jako instytucję kulturalną, jak i ostoję języka polskiego na Kresach Wschodnich²⁵. Filomaci chętnie korzystali z oferty teatru i bywali na przedstawieniach. Wśród wielbicieli dramatu można wymienić Teodora Łozińskiego, który nie omijał praktycznie żadnego tytułu, Onufrego Pietraszkiewicza, Jana Czczota czy Franciszka Malewskiego. Filomaci byli świadomymi odbiorcami sztuki, o czym świadczyło m.in. zamieszczanie spostrzeżeń ze spektakli w listach do przyjaciół.

Filomaci nie poprzestali na wizytach w teatrze wileńskim. Pietraszkiewicz oraz Czczot bywali nawet w Teatrze Narodowym w Warszawie. Związkowcy uczęszczali także na koncerty. Jednym z przykładów może być Mickiewicz, który już w pierwszych miesiącach pobytu w Kownie uczestniczył w koncercie granym m.in. przez późniejszego nauczyciela Uniwersytetu Wileńskiego Jana Renera i skrzypka Ignacego Reuta. Ponadto przyszły wieszcz odwiedził także teatr w Kownie.

Wydarzeniami towarzyskimi o charakterze wewnętrznym, czyli ograniczonym do grona członków Towarzystwa Filomatów były uczty imieninowe nazywane od imion lub nazwisk poszczególnych filomatów – Tomaszowe, Adamowe, Onufrowe, Jaroszone, Janowe, Jeżowe. Wpisały się one na stałe w kalendarz filomacki. Imieniny zwano fetami, a obchodzono je bardzo hucznie. W zależności od pory roku i dostępności lokali odbywały się w oficynie pałacu generała Ludwika Michała Paca lub w jego majątku – Górach Pacowskich²⁶, w lasku za Rossą, na stacji Dionizego Chlewińskiego czy Józefa Jeżowskiego. Fety stanowiły okazję do popisów literackich, gdyż na każdą z nich tworzono utwory zwane jambami²⁷, czyli wiersze o satyrycznej lub żartobliwej treści, których bohaterem był solenizant oraz jego przyjaciele. Obchody imienin przygotowywano najczęściej w tajemnicy, a miejsce i forma świętowania miały stanowić niespodziankę, dlatego też nie zawsze świętowano w dniu wspomnienia patrona. Organizatorzy fet dbali o poczęstunek, do

²⁵ A. Miller, *op. cit.*, s. 179–180, 182.

²⁶ Góry Pacowskie – okolice wioski należącej do gen. Ludwika Michała Paca, położonej na wschód od Markuś i Rybiszek.

²⁷ Zbiór utworów literackich pisanych na obchody imienin poszczególnych członków Towarzystwa Filomatów oraz wzmianki o ich przebiegu zawiera *Poezja filomatów* wydana w dwóch tomach – *vide: Poezja filomatów*, wyd. J. Czubek, t. 1–2, Kraków 1922.

którego zaliczano m.in.: miód, chleb, sery, ciasta, migdały, owoce, herbatę²⁸. Podczas imienin filomaci raczyli się także mocniejszymi trunkami, tj. piwo, wino, miód. Co więcej, wzmianki o winie bardzo często pojawiały się w filomackich jambach. Filomackie zasady sugerowały jednak, aby stanowiło ono jedynie dodatek do zabawy i służyło głównie wznoszeniu toastów. Tomasz Zan w utworze czytany na imieniny Malewskiego ostrzegał przed zgubnymi konsekwencjami wypicia nadmiaru alkoholu²⁹. Jak wiadomo z listu Czeczota z 1821 r. niektórym filomatom nieobcy był stan upojenia alkoholowego, jednak wspomnienia o tym wzbudzały wstyd i powodowały zapewnienie o wystrzeganiu się trunków w nadmiernej ilości³⁰.

Na uwagę zasługuje wyjątkowa oprawa uczt imieninowych. Filomaci nie poprzestawali jedynie na zapewnieniu solenizantowi miejsca i poczęstunku. Wykazywali się kreatywnością przy tworzeniu swoistych dekoracji. Z okazji imienin Pietraszkiewicza, które w maju 1819 r. obchodzono w lasku za Rossą:

zrobiony był sałas z gałęzi, prowadzący na górę po stopniach, wybitych z ziemi, oświeconych lampami, do cyfry Onufrego z liści i kwiatów polnych uplecionej, zawieszanej na drzewach; naprzeciw sałasza na wzgórku między krzakami ukazywało się przy świetle lamp malowidło, wyobrażające Onufrego i Tomasza, skaczących do siebie znajomy nam Onufrejski taniec [...]³¹.

Filomaci ukryli się w lesie i dopiero, gdy solenizant dotarł na miejsce wybiegli z niego z hasłem „Vivat Onufr!”.

Warto zaznaczyć, że w przypadku imienin odbywających się w pomieszczeniach również przygotowywano dekoracje. Na Adamowe urządzone w grudniu 1818 r. przyjaciele stworzyli transparent zawierający m.in. tytuły pism recenzowanych przez solenizanta, natomiast na imieniny Franciszka rysunek przedstawiający Sprawiedliwość trzymającą w jednym ręku róg obfitości, a w drugim szalę³², co miało nawiązywać do wybranego przez niego kierunku studiów.

W ciągu pierwszych dwóch lat funkcjonowania Towarzystwa Filomatów w ucztach brali udział wyłącznie jego członkowie. Od 1819 r., w którym to zaczęto tworzyć związki niższego szczebla, na spotkania zapraszano także ich działaczy, a nawet

²⁸ J. Czeczot do O. Pietraszkiewicza, Wilno 19 XI/1 XII 1820 r., [w:] *Korespondencja...*, t. 3, s. 41; *Poezja...*, t. 1, s. 1.

²⁹ *Poezja...*, t. 1, s. 312.

³⁰ J. Czeczot do O. Pietraszkiewicza, Warszawa 22 XI/4 XII 1821 r., [w:] *Korespondencja...*, t. 4, s. 66.

³¹ *Poezja...*, t. 2, s. 85.

³² *Ibidem*, s. 33, 157.

kolegów niezrzeszonych³³. Ponadto młodzieńcy zrzeszeni w towarzystwach zależnych organizowali spotkania we własnym gronie. Zdarzało się, że fety imieninowe gromadziły kilkadziesiąt osób³⁴. Wraz z wyjazdami czołowych działaczy do innych miast, osłabł entuzjazm towarzyszący wcześniejszym przyjacielskim integracjom, co zauważył Franciszek Malewski, podczas imienin Jeżowskiego:

wczoraj stanął projekt obchodu, a że w tych czasach uczty z głowy już wyszły, bez długich stratagematów p. Jeż dał się zaciągnąć przed swoją cyfrę. Jeden Szeroki [Teodor Łoziński – E.K.] podjął ciężar jambów i prawdziwie bez względu nawet na czas i okoliczności dorównał tobie [Adamowi Mickiewiczowi – E.K.] i Tomaszowi. Wesołość przyjechała na godzinę z winem i pieśniami. [...] W drugiej godzinie już zaczęliśmy myśleć o straconych biesiadnikach, o tobie, o Nufrze, o Michale, Dyonizie, Janku³⁵.

Filomaci, którzy nie mogli osobiście uczestniczyć w uroczystościach imieninowych, przesyłali listy z życzeniami, a często także wierszami odczytywanymi następnie podczas fety.

Filomackie uczty imieninowe miały literacki charakter. W głównej mierze koncentrowano się na deklamowaniu wierszy. Satyryczne jamby w żartobliwy sposób prezentowały wady i zalety filomatów. W niektórych tekstach przywoływano też tytuły wierszy lub referatów autorstwa solenizanta. Teksty nawiązywały do poetów starożytnych, do których porównywano świętującego przyjaciela. Wielokrotnie przywoływano uczty greckie oraz imię Bachusa. Filomaci chętnie śpiewali, najczęściej hymn filomacki *Hej, radością oczy błysną* oraz *Hej, użyjmy żywota*, a Zan grywał również na instrumentach. Czeczot śpiewał pieśni białoruskie, których był wielbicielem. Podczas fet filomaci rezygnowali z gier i zabaw na rzecz tańców – poloneza, mazura, angleza. Jak na młodzież przystało związkowcy oddawali się beztrudnej zabawie. W tej dziedzinie prym wiodł Łoziński ceniony za poczucie humoru, który podczas imienin Malewskiego „skakał przez stół do nieba, nazad powracał – wszystko z takim pajacowstwem, żeśmy mało brzuchów nie pozrywali”³⁶.

³³ M.in. Daniel Szymkajło – zaproponowany na członka towarzystwa w maju 1820 r. Ostatecznie nie wszedł do związku.

³⁴ J. Czeczot do O. Pietraszkiewicza, Wilno 19 XI/1 XII 1820 r., [w:] *Korespondencja...*, t. 3, s. 40–41; F. Malewski do A. Mickiewicza, Wilno 30–31 I/11–12 II 1821 r., [w:] *Korespondencja...*, t. 3, s. 129–130.

³⁵ F. Malewski do A. Mickiewicza, Wilno 10/22 III 1821 r., [w:] *Korespondencja...*, t. 3, s. 202.

³⁶ F. Malewski do A. Mickiewicza, Wilno 30–31 I/11–12 II 1821 r., [w:] *Korespondencja...*, t. 3, s. 130.

W kalendarzu filomackim pojawiały się także uczty o innym charakterze. W dniu Zielonych Świątek, 29 maja 1821 r., w Górach Pacowskich celebrowano wielką fetę na cześć Zana. Inicjatywa należała najprawdopodobniej do Franciszka Malewskiego³⁷, jednak wydarzenie zgromadziło również licznie filaretów. Przyjaciele chcieli w ten sposób wyrazić swoją wdzięczność za dotychczasową działalność cenionego przez młodzież lidera Zgromadzenia Promienistych. Obchody rozpoczęły się mszą świętą odprawioną o godz. 9.00 przez jednego z filaretów ks. Kalasantego Lwowicza, na której obecni byli filomaci i filareci oraz uczennice Zana z pensji żeńskiej.

Nieoficjalną część uczty przewidziano na godz. 16.00. Wówczas to młodzieńcy zgromadzili się w gaiku za Markuciami, który miał znaczenie symboliczne, ponieważ to tam odbyła się pierwsza majówka promienistych. Spotkanie przygotowano z rozmachem:

W okrag wielkiego ogniska, gdzie się nastawiały samowary, stały konie przywiązane do wozów, które przywozły z miasta naczynia i wiktuały. Obok dzbanów blaszanych z mlekiem słodkim i czarnych wysokich garnków z kwaśnem, piętrzyły się stosy mis glinianych i łyżek drewnianych, dostarczonych, również jak mleko, z pobliskich wsi okolicznych. Wyznaczeni gospodarze, z tytułem stolników, zajmowali się wyłącznie materyalną częścią biesiady; atoli część jej duchowa była główną dla wszystkich³⁸.

Według szacunków Malewskiego w uczcie wzięło udział około stu osób. Najbardziej wyczekiwany gościem był Mickiewicz, któremu przypadło w udziale w imieniu wszystkich zgromadzonych wręczyć Zanowi żelazny pierścień z wygrawerowanym napisem „Przyjaźń zasłudze” na zewnątrz oraz datą i miejscowością wewnątrz. Filomaci przygotowali także wieniec z liści dębowych. Uczcie towarzyszyła muzyka oraz poezja. Swoje utwory prezentowali m.in. Jan Czeczot, Michał Rukiewicz, Teodor Łoziński, Aleksander Chodźko, Jan Wiernikowski. Nie obyło się bez odśpiewania *Hej, użyjmy żywota*³⁹. Feta na cześć Zana to kolejny przykład potrzeby uczestniczenia w życiu towarzyskim, przejawianej przez ówczesną młodzież akademicką.

³⁷ Franciszek Malewski jako pierwszy przedstawił pomysł Adamowi Mickiewiczowi. W zeznaniach składanych 28 I/9 II 1824 r. Tomasz Zan stwierdził, że słyszał, iż to Malewski układał program obchodów.

³⁸ A.E. Odyniec, *op. cit.*, s. 182–183.

³⁹ *Ibidem*, s. 190; *Poezja...*, t. 2, s. 371–380; *Wybór pism filomatów. Konspiracje studenckie w Wilnie 1817–1823*, oprac. A. Witkowska, Wrocław 2005, s. 339–340.

Pożegnania poszczególnych filomatów oraz ich powroty również świętowano. Najwięcej entuzjazmu wzbudzały wizyty Mickiewicza w Wilnie. Jak wspominał Odyniec, z okazji jego przyjazdu otwierano nawet butelkę portera, a sam gość miał wyłączny przywilej palenia fajki⁴⁰. Uczty pożegnalne wyprawiono m.in. przed wyjazdami Józefa Jeżowskiego do Grabiał wiosną 1821 r. czy Kazimierza Piaseckiego i Franciszka Małeckiego na studia zagraniczne w listopadzie 1821 r.⁴¹

W sprzyjających porach roku członkowie Towarzystwa Filomatów odbywali wycieczki do lasów, podczas których dochodziła do głosu ich młodzieńcza natura – obrzucali się szyszkami. Do końca 1820 r. filomaci w listach określali siebie mianem „Wiwlasów”. Według interpretacji Mariana Kukiela jest to pochodna słów „vive lasy” – niech żyją lasy⁴². Teza wydaje się uzasadniona, biorąc pod uwagę m.in. list Adama Mickiewicza, w którym nazwał Zana „Wiwlasem”, a zaraz po tym zamieścił uwagę o szyszkach w lasach nowogródzkich, które ze względu na swój ciężar mogą być skutecznie rzucane pod wiatr⁴³. W tym kontekście nawiązanie do lasów wydaje się potwierdzać interpretację Kukiela. Piesze wycieczki były okazją do grania w gry towarzyskie, śpiewu i gry na instrumentach. W okresie wiosennym wyjścia na świeże powietrze określano mianem majówek. Warto dodać, że to właśnie majówki nadały początek jednemu ze związków zależnych, a mianowicie Zgromadzeniu Promienistych, funkcjonującemu w 1820 r.

Natomiast zimowe wieczory filomaci spędzali na długich rozmowach dotyczących kształtu i kierunku rozwoju towarzystwa. Ignacy Domejko stwierdził, iż

realne życie [towarzystwa] nie było na posiedzeniach, ale w nieprzerwanem, w nieustannem znoszeniu się członków jednych z drugimi. Godziny wolne od pracy, przechadzki w okolicy Wilna, wieczory zimowe do późnej nocy schodziły im na wspomnieniach przeszłości, na projektach i naradach nad sprawą publiczną [...] ⁴⁴.

Wspomnienia Domejki uzmysławiają, że poza funkcją rozrywkową spotkania towarzyskie pełniły także istotną funkcję ideotwórczą. Koleżeńska atmosfera zebrania służyła konstruktywnej burzy mózgów, w wyniku której rodziły się nowe pomysły organizacyjne.

⁴⁰ A.E. Odyniec, *op. cit.*, s. 158.

⁴¹ F. Małecki do A. Mickiewicza, Wilno 10/22 III 1821 r., [w:] *Korespondencja...*, t. 3, s. 202; J. Jeżowski do O. Pietraszkiewicza Wilno 6/18 III 1821 r., [w:] *Korespondencja...*, t. 3, s. 184; *Poezja...*, t. 2, s. 380.

⁴² Zob. A. Kamiński, *op. cit.*, s. 310, [przypis 1].

⁴³ A. Mickiewicz do J. Jeżowskiego, Wilno 26 VIII/7 IX 1818 r., [w:] *Korespondencja...*, t. 1, s. 64.

⁴⁴ I. Domejko, *Filareci i filomaci. List Ignacego Domejki*, Poznań 1872, s. 9.

Nie zawsze jednak bezpośrednia rozmowa przyjaciół była możliwa. Wyjazdy członków Towarzystwa Filomatów w celach zawodowych czy prywatnych zmusiły ich do znalezienia alternatywnej formy komunikacji, którą stały się coraz bardziej zyskujące na popularności listy. Utrzymywanie stałego kontaktu na drodze korespondencji z jednej strony potwierdzało silną potrzebę utrzymywania kontaktów towarzyskich, z drugiej zaś te kontakty budowało⁴⁵.

Okres wakacyjny stanowił dla działaczy istotny czas odpoczynku. Korzystając z wolnych dni, filomaci grupowo lub indywidualnie wyjeżdżali do domów rodzinnych lub do zaprzyjaźnionych majątków, gdzie korzystali z gościnności gospodarzy⁴⁶. Zawieszano wówczas posiedzenia związkowe. Młodzieńcy wykorzystywali ten czas na nadrobienie zaległości czytelniczych. Prowadzili też obserwacje, które stawały się pomocne przy tworzeniu nowych projektów dotyczących podejmowanych przedsięwzięć, jak na przykład *Opis jeograficzny*⁴⁷. Ponadto filomaci brali udział w ucztach, spacerowali, grali w szachy, zdarzało im się jeździć konno, a nawet uczestniczyć w polowaniu. Warto też wspomnieć, iż członkowie towarzystwa przez cały rok akademicki byli stałymi bywalcami popularnych wówczas kawiarni studenckich u Sipkowej oraz u panny Teresy⁴⁸.

Jednym z przejawów filomackiego życia towarzyskiego był bez wątpienia humor. Pomimo tego, że członkowie Towarzystwa Filomatów nadawali swym związkowym przedsięwzięciom pełną powagę, to jednak w kontaktach prywatnych stale przejawiali poczucie humoru, nie unikając okazji do dobrej zabawy. Poczucie humoru poszczególnych członków było zróżnicowane. Najweselsze nastawienie do świata wykazywali: Pietraszkiewicz, Cieczot, Łoziński oraz okresowo Zan. Warto też zauważyć, iż beztrioskie usposobienie dominowało w przeciągu trzech pierwszych lat funkcjonowania towarzystwa. Po 1820 r., w związku z wyjazdami członków, nabywanymi doświadczeniami oraz postępującym wiekiem entuzjizm śmiechu osłabł i ograniczał się głównie do radości ze wspólnych spotkań.

Komizm występuje w twórczości filomatów, czego najlepszym przykładem są imieninowe jamby. Ponadto dość często można dostrzec go w listach. Owo przyjacielskie przekomarzanie się ujął Zan w humorystycznych słowach:

⁴⁵ Doskonałym dowodem na to jest zbiór listów pisanych w latach funkcjonowania związku (1817–1824). Zachowana korespondencja została wydana w aż pięciu tomach, a oddzielne zbiory złożone z listów z zesłania udało się opublikować w trzech wolumenach.

⁴⁶ M.in. w majątku Adama Chreptowicza w Szczorsach, u Wereszczaków w Tuchanowiczach, u Maryli i Wawrzyńca Puttkamer w Bolcienikach czy u rejenta Antoniego Malewskiego w Mereczu.

⁴⁷ *Opis jeograficzny* – instrukcja dla członków Związku Przyjaciół i Związku Filaretów, która miała pomóc w zbieraniu statystycznych informacji o kraju.

⁴⁸ Katarzyna z Jaworowskich Sipkowa była właścicielką kawiarni studenckiej w Wilnie. Na temat kawiarni u panny Teresy nie ma szerszych informacji. Wiadomo jedynie, że została przejęta po innym lokalu prowadzonym przez Paczyńską.

Chory byłem, a i Jan na kaszel chory. Przyniósł wczoraj paczek jakichś medykamentów, nagotował, sam pił i Dyonizemy dawał, a mnie nie dawał. Ja w krzyk, on w ekskuzę; na koniec przekonałem i mnie tej patrachy zagotowano. [...] Jan chce mnie wmawiać, że ja nie chory, a ja dalibóg, że chory; głowa boli, w nosie założono, kark, grzbiet boli⁴⁹.

W odpowiedzi Jan Czeczot wystosował swój list do Mickiewicza, w którym donosił:

Zaraz po lekcji Grodka zabiegłem dla złożenia książki do stancyi, aż zastaję Tomasza piszącego list... łyże w nim – nieprawda, co pisze; może jest chorym na głowę która mu się często zdaje boleć, ale nie chory na tak srogi kaszel, jakiego ja z Dyonizym doświadczam. Prawda, nie chcieliśmy go zrazu specysem niepotrzebnie poić; ale kiedy się jak dziecko, koniecznie specysem napał [...] kazaliśmy mu jej napażyć. Pił cymbał i jeszcze się na nas uskarża!⁵⁰.

Powyższy opis sytuacji zaprezentowany z dwóch różnych perspektyw stanowi jeden z nielicznych bezpośrednich obrazów filomackich stosunków zawierających elementy sporu o charakterze zaczepnym, ale niezłośliwym. Pomimo tego, że z punktu widzenia uczestników zajścia, incydent z lekami wydawał się poważny i konfliktowy, ze współczesnego punktu widzenia obrazuje on ducha filomackiego młodzieńczego humoru i przyjacielskiej wspólnoty. Swego rodzaju przekomarzanie się, zwłaszcza w gronie wspomnianych wyżej członków, stanowiło stały element ich relacji, a co za tym idzie budowało ich związkowe życie towarzyskie.

Naturalne zainteresowanie płcią przeciwną występujące w wieku młodzieńczym i wczesnej dorosłości nie ominęło filomatów, którzy zdobywali pierwsze doświadczenia w relacjach damsko-męskich. Ich życie towarzyskie w dużej mierze koncentrowało się na poznawaniu pań. Wyobrażenia kobiet, kobiecości i świata uczuć kreowali na podstawie powszechnie panujących opinii oraz własnych obserwacji. Jednak najważniejszym determinantem stał się niewątpliwie duch budzącej się epoki romantyzmu, który silnie oddziaływał na odczuwanie młodzieży skupionej w związkach filomackich i filareckich. Najwyraźniejszy i bezpośredni przekaz o ówczesnym romantycznym „stanie ducha” pozostawił w swym pamiętniku Otto Ślizień, ówczesny student Uniwersytetu Wileńskiego i członek Zgromadzenia Filaretów. Jak podkreślał:

⁴⁹ T. Zan do A. Mickiewicza, Wilno 10/22 X 1819 r., [w:] *Korespondencja...*, t. 1, s. 185.

⁵⁰ J. Czeczot do A. Mickiewicza, Wilno 10/22 X 1819 r., [w:] *Korespondencja...*, t. 1, s. 186–187.

myśmy rozwijali się w atmosferze marzycielskiego romantyzmu. Każdy musiał być małym Petrarką i mieć swoją Laurę. Nie szło wcale o dobijanie się wzajemności, nie było nawet koniecznością dać się swojej Dulcynelli poznać. Wielu miało się za dostatecznie szczęśliwych, gdy im się udało odkryć dzień i godzinę, w którym nóżki ich ideału zwykły po tym i tym trotuarze przechodzić, bo serca ich rozkosznie się zadowolniały, że te i te czarujące oczki nawykły regularnie z ich wzrokiem się spotykać. [...] Jedno spotkanie, jedno, choć przypadkowe, spojrzenie uwielbianych dostarczało błogości do drugiego spotkania⁵¹.

Nie dziwi więc fakt, że relacje damsko-męskie stanowiły istotną część życia towarzyskiego wileńskich związkowców.

Wyrazem romantycznego ducha studenckich kręgów młodzieży w 1820 r. stała się teoria promienistości, a dokładniej jej aspekt odnoszący się do relacji romantycznych, autorstwa Zana. Idea ta zainspirowała szerokie kręgi młodzieńców, którzy pod jej wpływem zdecydowali się wstąpić do stworzonego przez Zana Zgromadzenia Promienistych. Rozważania Zana nawiązywały do zyskującego na popularności magnetyzmu zwierzęcego – pseudonaukowej teorii Franza Mesmera⁵², według której za wzajemne sympatie lub antypatie odpowiadały fluidy istniejące w „zmyśle wewnętrznym” niezależnym od świadomości człowieka. Stąd odwołanie do płynów determinujących wzajemne relacje międzyludzkie⁵³.

O ile teoria promienistości gloryfikowała duchowy charakter uczucia, o tyle codzienne kontakty pozostałych członków towarzystwa z pannami miały jednak głównie ziemski wymiar. Kobiety intrygowały filomatów, czego przejawem były częste dyskusje na ich temat. Jak przyznał Czeczot w liście do Mickiewicza, długie dysputy prowadzone z Zanem i Chlewińskim kończyły się zwykle na kobietach, które utożsamiano z miłością i uciechami życia.

Filomaci podejmujący pracę na pensjach żeńskich niejednokrotnie doświadczali platonicznej miłości do uczących się tam panien. Słynęli z tego Teodor Łoziński i Tomasz Zan. Założyciel promienistych obdarzył swym uczuciem Felicję Micewiczównę, znaną w gronie filomackim jako Feli, która stała się inspiracją do stworzenia teorii promienistości. Feli niejednokrotnie pojawiała się w korespondencji, a także w utworach filomackich. Teodor Łoziński natomiast darzył afektem

⁵¹ O. Ślizień, *Z pamiętnika (1821–1824)*, [w:] *Z filareckiego świata. Zbiór wspomnień z lat 1816–1824*, wyd. H. Mościcki, Warszawa 1924, s. 123–124.

⁵² Franz Mesmer (1734–1815) – niemiecki lekarz, autor systemu leczenia zwanego mesmeryzmem.

⁵³ Z. Jabłońska-Erdmanowa, *Oświecenie i romantyzm w stowarzyszeniach młodzieży wileńskiej na początku XIX w.*, Wilno 1931, s. 100; M. Dunajówna, *Tomasz Zan. Lata uniwersyteckie 1815–1824*, Wilno 1933, s. 139–140. Więcej na ten temat *vide*: M. Karpińska, *Romantyczno-magnetyczna ucieczka od ciała. Od Antośka Golca do Zygmunta Krasińskiego*, [w:] *Somatotes. Cieleśność w ujęciu historycznym*, red. R. Matuszewski, Warszawa 2012, s. 105–128.

swoją uczennicę Izabelę Łuczkównę, zwaną w gronie filomackim Eli. Rozpisywał się on w listach o spotkaniach z Eli, licząc na kolejne. Samo przebywanie w towarzystwie obiektu westchnień dostarczało mu szczęścia. Jej pojawienie się w pokoju podczas korepetycji udzielanych przez filomatę jej bratu, wywołały sporą dekoncentrację⁵⁴. Co ciekawe, Łuczkówna cieszyła się również zainteresowaniem Onufrego Pietraszkiewicza, które w pewnym stopniu odwzajemniała.

Pomimo idealizowania uczuć do przedstawicielek płci żeńskiej niektórzy filomaci nie uniknęli dylematów moralnych wynikających z zawierania znajomości z mężatkami. Najgłośniejszym romansem w gronie filomackim jest z pewnością relacja Mickiewicza z Marylą Wereszczakówną. Przyjaźń i uznanie, jakim związkowcy darzyli Mickiewicza oraz szacunek do Maryli pozwalał im akceptować ten związek, a nawet mu sprzyjać, pomimo tego, że była ona mężatką. Ponadto widząc cierpienie, jakie niosła za sobą ich znajomość, po ludzku współczuli obojgu i ze swojej strony starali się ich wspierać⁵⁵. Warto w tym miejscu wspomnieć, że Mickiewicz przebywając w Kownie nawiązał relację z Karoliną Kowalską, żoną lekarza. Co prawda romans nie zyskał uznania związkowców, zwłaszcza prezydenta Jeżowskiego, który twierdził, że zabierał on czas i osłabiał potencjał Mickiewicza, a ten powinien być spożytkowany na pracę w towarzystwie. Niemniej przyjaciele nie odrzucali filomaty, ponieważ zdawali sobie sprawę z tego, że to właśnie za sprawą Kowalskiej Mickiewicz łagodniej znosił znienawidzony pobyt w Kownie.

Teodor Łoziński również nie uchronił się przed zakazaną miłością. Filomata obdarzył zainteresowaniem siostrę swego związkowego kolegi Stanisława Kozakiewicza, która była żoną rejenta Malewskiego. Kozakiewicz czuł się rozczarowany zachowaniem siostry i bardzo emocjonalnie podchodził do całej sprawy, co wyrażał w listach do przyjaciół. Całą swoją uwagę skupiał na tym, w jaki sposób odwieść bliskie sobie osoby od ich dotychczasowego postępowania. Próby odwiedzenia Łozińskiego od kontynuowania romansu podejmowali także pozostali filomaci. Ostatecznie romans został zakończony, ale nie bez uszczerbku dla reputacji filomaty oraz dla relacji przyjacielskich, a co za tym idzie dla życia towarzyskiego związku.

Członkowie towarzystwa angażowali się uczuciowo w różnym stopniu, przy czym większość przeżywała jedynie pierwsze zauroczenia. Nawiązywane przez nich relacje nie były na tyle poważne, aby rzutować bezpośrednio na dalsze losy młodzińców. Pewien wyjątek stanowiła miłość Mickiewicza, która silnie

⁵⁴ T. Łoziński do O. Pietraszkiewicza, Wilno 29 X/10 XI 1820 r., [w:] *Korespondencja Filomatów*, wyd. J. Czubek, t. 2, Kraków 1913, s. 396.

⁵⁵ Szerzej na temat miłości Mickiewicza i Wereszczakówny *vide*: D. Wawrzykowska-Wierciochowa, *Adam i Maryla. Dzieje romantycznej miłości Adama Mickiewicza i Maryli Wereszczakówny*, Warszawa 1990.

oddziaływała na jego wybory życiowe, a także na jego twórczość literacką. Filomaci nie pozostali wolni od namiętności, a erotyczna sfera życia nie była im zupełnie obca. Wprawdzie wielu filomatów kochało nieszczęśliwie, jednak żaden z nich nie targnął się na własne życie, co w owym czasie stało się modne. Nie pojawiła się również wzmianka o odbytych pojedynkach⁵⁶.

Zapoznawszy się bliżej z przejawami życia towarzyskiego członków Towarzystwa Filomatów, należy stwierdzić, że w dużej mierze koncentrowało się ono na zabawie, czyli aktywności służącej rozrywce. Rozpatrując zjawisko zabawy w gronie filomatów, należy zaznaczyć, iż termin „zabawa” w XIX w. nie odnosił się jedynie do przyjemności czy wypoczynku, ale oznaczał też „zatrudnienie i to co zatrudnia, pracę, robotę”⁵⁷. Wileńscy związkowcy traktowali działalność samokształceniową jako zabawę umysłową. Wszelkie przedsięwzięcia o charakterze naukowym w ich odczuciu nosiły znamiona zabawy pożytecznej, realizowanej dodatkowo w ramach filomackiego towarzystwa. Najczęściej jednak związkowcy pojmowali zabawę w kategoriach czynności ludycznych.

Jak słusznie zauważyła Monika Stankiewicz-Kopeć, ludyczność filomatów i filaretów przejawiała się w dwóch aspektach – w ramach codziennego przebywania ze sobą (spotkania towarzyskie) oraz w ramach twórczości literackiej (zabawa treścią i formą)⁵⁸. Alina Witkowska podkreślała, iż filomaci wybierali taki typ rozrywek, który nie stał w sprzeczności z wyznawanymi przez nich zasadami moralnymi, a wręcz je podtrzymywał. Zabawa nie była wyrazem hedonistycznych dążeń, ale próbą przeniesienia promowanych zasad etycznych na jej grunt⁵⁹. Stąd też głosy krytyki w przypadku łamania owych zasad przez społeczność wileńską podczas spotkań salonowych czy balów.

Nie ulega wątpliwości, że zabawy podejmowane przez filomatów w ramach uczt imieninowych, spacerów, spotkań towarzyskich na stacjach rozwijały w nich cechy prospołeczne. Każda grupa rówieśnicza podejmująca wspólne aktywności odnosi określone korzyści w zależności od wartości przedsięwzięć. Ponadto spotkania okraszone były twórczością poetycką, śpiewem, improwizacjami, dlatego nie można zupełnie wykluczyć ich roli w kształceniu serc i umysłów filomatów. Należałoby jednak rozróżnić znaczenie i rolę zabawy w Towarzystwie Filomatów od jej znaczenia i roli, jaką pełniła w związkach zależnych. Aleksander Kamiński słusznie nie zgodził się z twierdzeniem Józefa Sosnowskiego, według którego

⁵⁶ Filomatą, który prawdopodobnie planował pojedynek z Wawrzyńcem Puttkamerem był Adam Mickiewicz. Więcej na ten temat *vide*: D. Wawrzykowska-Wierciochowa, *op. cit.*, s. 52–57.

⁵⁷ S.B. Linde, *Słownik języka polskiego*, t. 6, Warszawa 1814, s. 592.

⁵⁸ M. Stankiewicz-Kopeć, *Jak bawili się filomaci? Rola zabawy w działalności Towarzystwa Filomatów wileńskich*, „Ukrains’ka polonistika” 2016, Wip. 13, s. 6.

⁵⁹ A. Witkowska, *Rówieśnicy Mickiewicza. Życiorys jednego pokolenia*, Warszawa 1962, s. 102–104.

początkowo filomaci gromadzili się w celu „rozpędzania trosk” i „zabicia nudy”, chyba że weźmie się pod uwagę również aspekt samokształceniowy. Niemniej jednak głównym celem studentów wileńskich w chwili zakładania związku było samokształcenie, co też zostało usankcjonowane w ustawach pierwszych. Zarówno w nich, jak i w kolejnych trzech wersjach ustaw nie pojawił się zapis odnoszący się do roli zabawy w związku. Sfera rozrywkowa, chociaż stanowiła istotny element funkcjonowania towarzystwa i pełniła jednocześnie funkcję integrującą, to jednak pod względem znaczenia nie była traktowana na równi z działalnością naukową. Inaczej sprawa przedstawiała się w związkach zależnych. Towarzystwa niższego szczebla, tj. Związek Przyjaciół i filareci zabawę w znaczeniu rozrywki oraz nauki mieli wpisaną w główne cele funkcjonowania. Ponadto zabawa towarzyska pełniła w ich przypadku funkcję wychowawczą. Samokształcenie było elementem „zabawy przyjemnej i pożytecznej”. „Kultura filomacko-filarecka w dużej mierze była kulturą zabawy”⁶⁰.

Członkowie Towarzystwa Filomatów charakteryzowali się wysoką aktywnością w sferze towarzyskiej. Jako główny czynnik warunkujący taką postawę można wskazać potrzebę nawiązywania relacji przyjacielskich. Przyjaźń położyła podwaliny pod zbudowanie braterskiego związku studenckiego, a następnie stała się spoiwem na trwałe łączącym losy filomatów. Otwierając się na szerokie kontakty społeczne, filomaci upatrywali szans na pomoc w znalezieniu dobrej posady czy uzyskanie przychylności prominentnych postaci, stąd znajomości z profesorami Uniwersytetu Wileńskiego czy śmietanką towarzyską Wilna. Z pewnością dużą rolę odegrała młodzieńcza ciekawość, wzmacniana jednocześnie oświeceniowym otwarciem się na świat i ludzi. Nie bez znaczenia okazała się atmosfera ożywienia kulturalno-towarzyskiego ówczesnego Wilna, przejawiająca się w organizowaniu licznych spotkań, balów, jarmarków, spektakli teatralnych, itp.

Głównym skutkiem filomackiej potrzeby towarzyskiej stało się sformowanie stowarzyszenia, a następnie prowadzenie w jego ramach bogatego życia wewnętrznego. Formacja zaspokajała szereg potrzeb należących do niej członków, jak też zapewniała poczucie bezpieczeństwa, tak niezbędnego zwłaszcza po rozpoczęciu studiów, a później w czasie śledztwa Nowosilcowa. Filomaci nawiązywali kontakty, których stawali się następnie beneficjentami. Znajomość z profesorami akademii czy wileńskimi arystokratkami włączała związkowców w wyższe sfery towarzyskie. Dodatkowo byli rozpoznawalni w środowisku lokalnym.

⁶⁰ M. Stankiewicz-Kopeć, *op. cit.*, s. 8.

Nie ulega wątpliwości, że życie towarzyskie filomatów definiowało charakter ich towarzystwa. Pomimo obrania celu naukowego, rozrywka nadawała koloru ich przedsięwzięciom. Sfera ludyczna związku rozwijała się równolegle do sfery naukowej. Uczty, spacer, majówki, tworzenie poezji, rozmowy i korespondencja wzmacniały więzi przyjaźni. Można pokusić się o stwierdzenie, że gdyby nie bujne życie towarzyskie prowadzone przez filomatów, zwłaszcza na niwie ich związku, inicjatywa związkowa nie przetrwałaby próby czasu. Wszelkie aktywności pozanaukowe wzmocniły młodzieńczą wspólnotę do tego stopnia, że przetrwała sześć lat pomimo licznych trudności, kryzysów organizacyjnych czy wyjazdów najważniejszych członków. Można podejrzewać, że gdyby nie doszło do śledztwa Nowosilcowa, filomaci działaliby w kolejnych latach, angażując do związków kolejne pokolenie młodzieży akademickiej.

BIBLIOGRAFIA • REFERENCES

ŹRÓDŁA DRUKOWANE • PRINTED SOURCES

Domeyko I., *Filareci i filomaci. List Ignacego Domeyki*, Poznań 1872.

[Frank J.], *Pamiętniki dra Józefa Franka, profesora Uniwersytetu Wileńskiego*, tłum., wstęp i uwagi W. Zahorski, t. 3, Wilno 1913.

Korespondencja Filomatów, wyd. J. Czubek, t. 1–5, Kraków 1913.

Materiały do historii Towarzystwa Filomatów, wyd. S. Szpotański, S. Pietraszkiewiczówna, t. 1, Kraków 1920.

Materiały do historii Towarzystwa Filomatów, wyd. S. Szpotański, S. Pietraszkiewiczówna, t. 2, Kraków 1921.

Morawski S., *Kilka lat młodości mojej w Wilnie (1818–1825)*, wyd. A. Czartkowski, H. Mościcki, Warszawa 1924.

Odyniec A.E., *Wspomnienia z przeszłości opowiadane Deotymie*, Warszawa 1884.

Poezja filomatów, wyd. J. Czubek, t. 1–2, Kraków 1922.

Rekonstrukcja procesu filomatów i filaretów 1823–1824. Historia śledztwa przeciw uczestnikom konspiracji studenckich i młodzieżowych w Wilnie oraz w Wileńskim Okręgu Naukowym, oprac. J. Borowczyk, Poznań 2003.

Ślizień O., *Z pamiętnika (1821–1824)*, [w:] *Z filareckiego świata. Zbiór wspomnień z lat 1816–1824*, wyd. H. Mościcki, Warszawa 1924, s. 107–142.

Wybór pism filomatów. Konspiracje studenckie w Wilnie 1817–1823, oprac. A. Witkowska, Wrocław 2005.

OPRACOWANIA • STUDIES

- Ankudowicz-Bieńkowska M., *Życie muzyczne w Wilnie w relacjach Gabrieli Puzyniny, Stanisława Morawskiego i Wiktora Każyńskiego*, [w:] *Życie prywatne Polaków w XIX wieku*, red. M. Korybut-Marciniak, M. Zbrzeźniak, Olsztyn 2013, s. 237–246.
- Dunajówna M., *Tomasz Zan. Lata uniwersyteckie 1815–1824*, Wilno 1933.
- Jabłońska-Erdmanowa Z., *Oświecenie i romantyzm w stowarzyszeniach młodzieży wileńskiej na początku XIX w.*, Wilno 1931.
- Kamiński A., *Polskie związki młodzieży 1804–1831*, Warszawa 1963.
- Karpińska M., *Romantyczno-magnetyczna ucieczka od ciała. Od Antośka Golca do Zygmunta Krasieńskiego*, [w:] *Somatotes. Cieleśność w ujęciu historycznym*, red. R. Matuszewski, Warszawa 2012, s. 105–128.
- Klimus E., *Prekursorzy haseł pozytywistycznych. Elementy pracy organicznej i pracy u podstaw w programie Towarzystwa Filomatów (1817–1823)*, „Niepodległość i Pamięć” 2017, R. 24, nr 2(58), s. 17–42.
- Linde S.B., *Słownik języka polskiego*, t. 6, Warszawa 1814, s. 592.
- Lisak A., *Życie towarzyskie w XIX wieku. Salony, bale, teatry*, Warszawa 2013.
- Miller A., *Teatr polski i muzyka na Litwie jako strażnice kultury zachodu (1745–1865). Studium z dziejów kultury polskiej*, Wilno 1936.
- Stankiewicz-Kopeć M., *Jak bawili się filomaci? Rola zabawy w działalności Towarzystwa Filomatów wileńskich*, „Ukrains'ka połonistika” 2016, Wip. 13, s. 3–19.
- Wawrzykowska-Wierciochowa D., *Adam i Maryla. Dzieje romantycznej miłości Adama Mickiewicza i Maryli Wereszczakówny*, Warszawa 1990.
- Witkowska A., *Rówieśnicy Mickiewicza. Życiorys jednego pokolenia*, Warszawa 1962.

NOTKA O AUTORCE • ABOUT THE AUTHOR

Dr Elżbieta Klimus – doktor nauk humanistycznych w dyscyplinie historia. Zatrudniona w Katedrze Historii Powszechnej Instytutu Historii na Wydziale Humanistycznym Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie.

Zainteresowania naukowe: związki młodzieżowe na ziemiach zabranych w I poł. XIX w.; działalność społeczno-kulturalna Polaków pod zaborami; dydaktyka historii i wiedzy o społeczeństwie; neurodydaktyka w nauczaniu historii



elzbieta.klimus@uwm.edu.pl

Marta Kłak-Ambrożkiewicz

Muzeum Dom Jana Matejki o/ Muzeum Narodowe w Krakowie

Jan Matejko House Museum o/ National Museum in Krakow

 <https://orcid.org/0000-0002-9956-7730>

JAN KOCHANOWSKI – JAN MATEJKO W 440 ROCZNICĘ ŚMIERCI POETY*

SUMMARY

Jan Kochanowski – Jan Matejko. On the 440th anniversary of the poet's death

The text is a result of work on a scenario prepared by the author in 2021 for the exhibition “Jan Kochanowski in the works of Jan Matejko. Around the hero and the image”, referring to Jan Matejko's (1838–1893) interest in the figure of the Renaissance poet. Matejko repeatedly depicted events and figures important to the history of culture, including Jan Kochanowski (1530–1584). He made portrait sketches, compositional sketches for paintings, historical paintings, and imaginative portraits of the poet. He also immortalized him in the work *Ubiory w Polsce 1275–1795*. The artist collected artifacts related to the era. In the early years of Matejko's career, the painting *Jan Kochanowski z Urszulką* (1862) was created, depicting the poet, the author of the “Laments”, suffering after the loss of his daughter.

In 1884, the Cracow Academy of Sciences commemorated the three-hundredth anniversary of Jan Kochanowski's death with a scientific congress in his honour. Matejko donated a whimsical portrait of the poet with a humorous verse of his own composition placed on the back of the painting. The artist was also involved in the cultural and social activities surrounding the exhibition held in the Cloth Hall Art Museum. Among other things, he made artifacts from his own collection available to the public, and his portrait of the poet welcomed visitors to the exhibition.

KEYWORDS: Jan Kochanowski, Jan Matejko, artistic creation, anniversary, Kraków

* Tekst jest efektem pracy nad scenariuszem przygotowanej przez autorkę w 2021 r. wystawy „Jan Kochanowski w twórczości Jana Matejki. Wokół bohatera i obrazu” nawiązującej do zainteresowań Jana Matejki postacią poety epoki Odrodzenia.

STRESZCZENIE

Tekst jest efektem pracy nad scenariuszem przygotowanej przez autorkę w 2021 r. wystawy „Jan Kochanowski w twórczości Jana Matejki. Wokół bohatera i obrazu” nawiązującej do zainteresowań Jana Matejki (1838–1893) postacią poety epoki Odrodzenia. Jan Matejko kilkakrotnie w swojej twórczości przedstawiał wydarzenia i postacie ważne dla historii kultury, a wśród nich pojawia się także Jan Kochanowski (1530–1584). Artysta wykonał szkice portretowe, szkice kompozycyjne do obrazów, obraz historyczny czy też portret imaginacyjny poety, uwiecznił go także w dziele *Ubiory w Polsce 1275–1795*. Znakomity malarz gromadził w kolekcji artefakty związane z epoką. W pierwszych latach twórczości Matejki powstał obraz *Jan Kochanowski z Urszulką* (1862) przedstawiający poetę, autora *Trenów* cierpiącego po stracie córki.

W roku 1884 krakowska Akademia Umiejętności uczciła trzechsetną rocznicę śmierci Jana Kochanowskiego zjazdem naukowym jego imienia. Jan Matejko ofiarował fantazyjny portret poety z humorystycznym wierszykiem własnego autorstwa umieszczonym na odwrocie obrazu. Artysta w ówczesnej działalności kulturalnej i społecznej był również zaangażowany w powstanie wystawy, organizowanej w salach Sukiennic przez Zarząd Muzeum Narodowego. Między innymi udostępnił publiczności artefakty z własnej kolekcji, a portret poety jego autorstwa witał gości wystawy.

SŁOWA KLUCZOWE: Jan Kochanowski, Jan Matejko, twórczość artystyczna, jubileusz, Kraków

Jan Matejko (1838–1893) kilkakrotnie w swojej twórczości przedstawiał wydarzenia związane z postacią Jana Kochanowskiego (1530–1584) – polskiego poety epoki renesansu, tłumacza, prepozyta kapituły katedralnej poznańskiej, wieszcza nadwornego Stefana Batorego, sekretarza królewskiego Zygmunta Augusta i Stefana Batorego, wojskiego sandomierskiego. Jan Matejko wykonał szkice portretowe, szkice kompozycyjne do obrazów, obraz historyczny czy też portret imaginacyjny poety, uwiecznił go także w dziele *Ubiory w Polsce 1275–1795*.

Jan Matejko urodził się w Krakowie 24 czerwca 1838 r. jako dziewiąte z jedenastorga dzieci państwa Matejków. Najstarszy brat Franciszek jako pierwszy miał wpływ na edukację przyszłego artysty, bowiem przygotował Jana do nauki w szkole wydziałowej (ówczesna szkoła podstawowa). Kolejny etap kształcenia Jan Matejko odbywał w Krakowskim Gimnazjum Świętej Anny. Niestety „otrzymał z półroczna letniego r. szk. 1850/1851 klasę postępów drugą bez pomocy”. Dyrektor Szkoły Sztuk Pięknych Wojciech Korneli Stattler przyjął do szkoły dwunastoletniego Jana na podstawie oglądu jego prac rysunkowych. Szkoła przede wszystkim (ze względu na sytuację związaną z zaborami) przygotowywała do zawodu nauczyciela rysunków. Uczęszczających do niej wyłącznie chłopców uczono rysowania z gipsowych odlewów starożytnych posągów i żywego modelu (wyłącznie mężczyzn) oraz malowania martwej natury, wykładano też anatomię i perspektywę. Szkoła liczyła w tamtych czasach ok. 50 uczniów, często przez dyrektora-artystę malarza pozostawianych pod opieką Władysława Łuszczkiewicza, malarza i historyka

sztuki, miłośnika zabytków, który dbał, aby podopiecznym zaszczyć zainteresowania przeszłością ziemi ojczystej oraz jej dokumentacją. Jan Matejko, zainspirowany zapewne tymi doświadczeniami zdobytymi w szkole, zbierał wszystkie dostępne materiały, kopiował stare obrazy, ryciny, pieczęcie, robił notatki, które te szkice uzupełniały, studiował historyczne źródła. Miasto Kraków zawdzięcza obecnie Matejce ocalenie w XIX w. wielu zabytków, które współcześni artyści chcieli wyburzyć, by zastąpić je nowymi obiektami. Te umiejętności, a także wiedza historyczna na ich temat, pozwoliły Matejce zostać członkiem Towarzystwa Naukowego Krakowskiego, w którym liczono się z jego opinią przy odnawianiu różnych zabytków przeszłości.

Profesorowie krakowskiej Szkoły Sztuk Pięknych w uznaniu dla talentu i pracowitości przyczynili się do udzielenia młodemu artyście stypendium na dwuletnie studia zagraniczne przez Ministerstwo Wyznań i Oświaty. W grudniu 1858 r. Matejko wyjechał do Monachium, gdzie przez rok kształcił się w tamtejszej Akademii. Za studium aktu męskiego otrzymał brązowy medal. Jednocześnie swą wiedzę uzupełniał odwiedzając muzea i biblioteki. Nie zaniedbywał też własnych prac, powstały wówczas obrazy: *Sobieski w Częstochowie*, *Otrucie królowej Bony*, liczne szkice rysunkowe do albumu *Ubiory w Polsce*. Jan Matejko przejawiał już podczas monachijskiego stypendium zainteresowanie życiem i działalnością Jana Kochanowskiego. W korespondencji przypominał bratu Franciszkowi, historykowi, aby ten przesłał mu odpowiednią literaturę na temat poety. Z powodu choroby (tyfus), a także z konieczności załatwienia spraw związanych z powołaniem do austriackiej armii, Jan Matejko powrócił do Krakowa. Po pomyślnym załatwieniu wszelkich spraw udał się wiosną 1860 r. do Wiednia. 26 października tegoż roku ukończył album *Ubiory w Polsce* tworząc podstawy dla badaczy ubioru historycznego.

W tym też okresie uformował się jego program artystyczny obejmujący cykl kilkunastu wielkich obrazów przedstawiających dzieje Polski w artystycznej, autorskiej interpretacji. Obrazy te miały skłaniać do refleksji nad przyczynami upadku Polski (m.in. *Stańczyk na balu u królowej Bony*, *Kazanie Skargi*, *Rejtan – upadek Polski*, *Unia Lubelska*). Ilustrował w obrazach wydarzenia z przeszłości, które przypominały o chwale i zwycięstwach oręża polskiego jak: *Batorty pod Pskowem*, *Bitwa pod Grunwaldem*, *Hołd Pruski*, *Sobieski pod Wiedniem*, *Kościuszko pod Racławicami*. Stworzył obrazy, w których pokazał wydarzenia utrwalone w historii kultury, a do najbardziej popularnych i znanych należą: *Otrucie królowej Bony*, *Kochanowski nad zwłokami Urszulki*, *Zabicie Leszka Białego w Gąsawie*, *Śmierć króla Zygmunta Augusta w Knyszynie*, *Wywoływanie ducha Barbary Radziwiłłówny*, *Zabójstwo św. Stanisława*. Prace Matejki na początku lat sześćdziesiątych XIX w. przyjaciel artysty, Izidor Jabłoński, tak skomentował:

Przed rozpoczęciem na większą skalę obrazu „Kazanie Skargi” dość się jeszcze nawahał czy ten, a nie inny temat podjąć, bo jeszcze w trakcie malowania Urszulki, inny miał plan wytknięty, szeregu obrazów, mających po sobie postępować¹.

Zarówno wypadki warszawskie 1861 r. (krwawo stłumione manifestacje patriotyczne) jak również okres powstania styczniowego miały ogromny wpływ na wybory artystyczne dokonane przez Jana Matejkę.

Jednym z pierwszych dzieł w działalności artystycznej malarza był obraz *Jan Kochanowski z Urszulką* (1862). Marian Gorzkowski, wieloletni sekretarz Jana Matejki, zanotował w *Dzienniku*:

Dalejże w tym roku 1861 artysta przeszedł na inne pole malując Jana Kochanowskiego z Urszulką (obraz), z którego szkic rysunkowy pomysł zakupiony przeze mnie. Dalej następuje wykończenie obrazu Jana Kochanowskiego z Urszulą i wystawa jego najprzód w 1862 roku w Krakowie².

Obraz przedstawia poetę cierpiącego po stracie córki w momencie, kiedy Jan Kochanowski pochyła się nad ciałem zmarłego dziecka leżącego w trumnie w otoczeniu róż. Szkic do obrazu młody artysta, zastanawiający się w jakiej technice malować, wykonał akwarelę około 1861 r.³ Do postaci Urszuli pozowała sześciolatnia Stanisława Serafińska, siostrzenica późniejszej żony Jana Matejki. Natomiast wiadomości zachowane w źródłach na temat modelu pozującego do postaci poety są sprzeczne. We wspomnieniach rodzinnych Stanisławy Serafińskiej znajdujemy informacje: „W Orszulce odmalował Matejko małą Stasię; Kochanowski pana Leonarda przypominał”⁴. Natomiast wspomniany sekretarz Jana Matejki, na podstawie relacji zasłyszanych od artysty, zanotował w *Dzienniku*:

Malując w owym czasie obraz, Matejko potrzebował do malowania twarzy poety jakiegoś stosownego modelu, a spośród innych wybrał twarz pana Podlódowskiego, który mu do głowy poety w tym czasie pozował⁵.

¹ Izydor Jabłoński – malarz krakowski, profesor, przyjaciel i biograf Jana Matejki. Vide: I. Jabłoński, *Wspomnienia o Janie Matejce*, Lwów 1912.

² M. Gorzkowski, *Jan Matejko, epoka od r. 1861 do końca życia artysty z dziennika prowadzonego w ciągu lat siedemnastu*, Kraków 1993, s. 15, 21.

³ Jan Matejko ostatecznie wybrał malowanie farbami olejnymi uważając technikę akwareli za „bardzo wymagającą”.

⁴ S. Serafińska, *Jan Matejko. Wspomnienia rodzinne*, Kraków 1955, s. 83.

⁵ M. Gorzkowski, *Jan Matejko...*, 1993, s. 22.

Z korespondencji prowadzonej w 1897 r. przez M. Gorzkowskiego z dziećmi nieżyjącego już Spirydiona Podlódowskiego na temat wizyt Matejki w ich majątku w Chmielowie, ujawniona została poniższa informacja: „W tym czasie Matejko prosił ojca mojego Spirydiona o pozowanie do Kochanowskiego”⁶.

Jaką wagę przykładał znakomity artysta do oddania każdego szczegółu w tworzonym dziele niech świadczy poniższy cytat:

Matejce malującemu w tym czasie Kochanowskiego nad zwłokami Orszulki, potrzeba było świeżych róż do trumienki małej Safony, które tam ojciec nieszczęśliwy najmilszej córce wkłada. Pora kwitnienia minęła, hodowla róż nie była tak rozpowszechniona jak teraz; wuj Hipolit zbiegał cały Kraków wszecz i wzdłuż, za nim znalazł dwie centyfolie i w triumfie przyniósł je panu Janowi, Matejko lubił Sikorskiego serdecznie. Za róże odwdzieczył się potem sowicie⁷.

Wspomniana centyfolia to róża stulistna, historyczna, odkryta we Fryburgu ok. 1827 r., różowa o intensywnym zapachu, która może symbolizować zarówno miłość, doskonałość, piękno, natchnienie poetyckie jak i próżność, przebaczenie, zmartwychwstanie, zmianę, tajemnicę, przemijanie.

Po wystawieniu obraz został zakupiony z ekspozycji w Towarzystwie Przyjaciół Sztuk Pięknych w Krakowie. Towarzystwo proponowało Matejce 1000 guldenów za obraz pod warunkiem, że przeznaczy tę kwotę na własne dalsze kształcenie za granicą. Artysta urażony tym faktem, wywiózł dzieło do Warszawy, gdzie nabył je hrabia Ludwik de Fleury, a w 1867 r. wysłał on obraz na wystawę powszechną do Paryża.

Czas pracy nad obrazem zbiegł się również z trudnym okresem dla młodego artysty ze względu na targające nim rozterki duchowe, uczuciowe i zawodowe wybory. Stanisław Grzeszczuk w analizie kolejnych trenów Kochanowskiego napisał:

[...] bohaterem trenów staje się ojciec-poeta i ojciec-mysliciel. Wątek rodzinno-osobisty w interpretacji trenów pojawił się w wypowiedziach badawczych wieku XIX. Treny – manifestacja bólu i rozpacz, dokument kryzysu światopoglądowego człowieka myślącego i poszukiwanie odzyskania utraconej równowagi, dramat człowieka.

[...] kryzys światopoglądowy opisany w *Trenach* obejmuje wszystkie elementy światopoglądu człowieka renesansowego. Zarówno wywodzące się z nauk filozofów

⁶ *Ibidem*, s. 21–22.

⁷ Podaje za: S. Grzeszczuk, *Treny Jana Kochanowskiego*, Warszawa 1978, s. 85, 102.

starożytnych i wywodząca się z tradycji religii chrześcijańskiej reakcja człowieka na przeciwności losu i uzależnienie ludzkich myśli od warunków i okoliczności zewnętrznych⁸.

Analiza korespondencji Jana Matejki z okresu pracy nad obrazem wskazuje na nieprzypadkowy dobór sceny oraz symboli. Namalowana scena to metafora ówczesnego stanu ducha artysty i przeżywania jego własnego wewnętrznego kryzysu. Po ukończeniu obrazu malarz napisał w liście z 13 marca 1862 r. do przyjaciela ks. Stanisława Giebułtowskiego:

Kogóż może obchodzić moja osoba zimna, niefortunna. Ktoś mi kiedyś mówił „Pan musisz być bardzo szczęśliwy”, wszystko mówi za tym, bo ni talentu nieskąpo i nieźle się wie dzie; jam poświadczył, że m bardzo szczęśliwy, myślą co w duszy: albow jest na ziemi szczęście; trudno, ja w nie podobno nie uwierzę⁹.

Sytuacja związana z dokonaniem trudnych wyborów życiowych pogorszyła nastrój Jana, o czym świadczy kolejny list z 11 grudnia 1862 r. do ks. Stanisława Giebułtowskiego, pełen tajemniczego smutku, rozgoryczenia do siebie i drugich¹⁰.

W 1864 r., po sukcesie obrazu *Kazania Skargi*, Matejko założył rodzinę poślubiając Teodorę Giebułtowską. Para doczekała się pięciorga dzieci. W 1873 r. artysta doprowadził do reaktywowania krakowskiej Szkoły Sztuk Pięknych, którą kierował ponad dwadzieścia lat. Podczas tych lat sprawowania funkcji dyrektora wykształcił około 100 uczniów, z których wielu tworzyło jeszcze w pierwszej połowie XX w.

W kolejnych latach twórczości, Jan Kochanowski stał się poetą, do którego utworów sięgał Jan Matejko. Znał doskonale nie tylko jego poezję, ale też życiorys, a w bibliotece malarza znajdowały się książki związane z postacią Kochanowskiego. Niewątpliwie w pracy nad postacią renesansowego poety korzystał z publikacji znajdujących się w swoich prywatnych zbiorach, m.in. z pracy autorstwa księdza Józefa Gackiego pt. *O rodzinie Jana Kochanowskiego, o jej majątnościach i fundacyach. Kilkanaście pism urzędowych* (1869). Jan Matejko znał także wykłady Stanisława Tarnowskiego dotyczące historii literatury wieku XVI wydane w 1886 r. w formie książkowej przez Akademię Umiejętności, a rozdział szósty poświęcony jest w niej analizie poetyckiego utworu twórcy z Czarnolasu¹¹.

⁸ S. Grzeszczuk, *op. cit.*, s. 12–13. Cf. S. Serafińska, *op. cit.*, s. 83–84.

⁹ Muzeum Narodowe w Krakowie (dalej: MNK), List do St. Giebułtowskiego, nr IX/5099 MNK.

¹⁰ MNK, List do St. Giebułtowskiego, nr IX/5101 MNK.

¹¹ MNK, nr ks. JM/IX/75/ MNK; ks. JM/IX/41 MNK, t. 1, s. 374 – książki w inwentarzu muzealnym.

We współczesnych zbiorach muzeum biograficznego Dom Jana Matejki w Krakowie można odnaleźć rysunki: studium rzeźby w krakowskim kościele o.o. Franciszkanów z przedstawieniem Kochanowskiego oraz szkic kompozycyjny Kochanowski z Czarnolasu. Ten ostatni prawdopodobnie był wstępem do planowanego a niezrealizowanego obrazu¹². Postać poety Jana Kochanowskiego pojawia się także w kolejnych dziełach malarskich Matejki: *Rzeczpospolita Babińska* (1881) oraz w cyklu *Dzieje cywilizacji w Polsce – Złoty wiek literatury w XVI wieku*.

W 1878 r. Matejko podróżował po Włoszech, gdzie niezwykle inspirowała go kolorystyka obrazów Wenecjan – Tintoretta i Veronesa – a nawet snuł rozważania, czy potrafi malować tak jak oni. Do tematyki odrodzenia nawiązał namalowaniem obrazu *Rzeczpospolita Babińska* (1881), który poprzedził szkic olejny z 1870 r. Jan Matejko przedstawił na obrazie wiele znakomitych osobistości XVI-wiecznych uczestniczących w spotkaniach w Babinie. Obraz, który stał się zwierciadłem epoki, ukazuje dobre i złe strony życia społeczności szlacheckiej. *Rzeczpospolita Babińska* została założona w połowie XVI w. przez Piotra Kaszowskiego i Stanisława Pszonkę – sędziów ziemskich – jako rodzaj małego państwa. W majątku Babin koło Lublina, należącym do Pszonki, odbywały się spotkania szlachty z całej Rzeczypospolitej. Spotkania służyły dowcipu i wesołej zabawie, a uczestnicy nadawali sobie tytuły i stanowiska tożsame z państwowymi. W obrazie Jana Matejki została przedstawiona jedna z takich biesiad odbywających się w babińskim ogrodzie. Wśród postaci pojawili się poeci Jan Kochanowski i Mikołaj Rej, kronikarz Marcin Bielski, Bekwark lutnista królewski, wojewoda lubelski Piotr Firlej, sekretarz królewski Andrzej Trzeciecki, błazen Gąska, Jan Łaski oraz założyciele Rzeczypospolitej Babińskiej i członkowie ich rodzin. Większość z tych postaci uczestniczących w scenie odnajdujemy także w jednym z 12 szkiców do *Dziejów cywilizacji w Polsce – noszącym tytuł Złoty wiek literatury w XVI wieku – Reformacja – Przewaga katolicyzmu* (1888).

W czasopiśmie ukazujących się w XIX w. publikowano drzeworyty wykonane na podstawie obrazów Matejki przez rozmaitych autorów, które trafiały do masowego odbiorcy. Według obrazów Matejki, powstawały w pracowni Jana Styfięgo drzeworyty publikowane np. w *Albumie Jana Matejki z tekstem objaśniającym przez Kazimierza Władysława Wójcickiego*. Jan Styfii był również autorem drzeworytu, który tak samo jak fotografia obrazu *Jan Kochanowski z Urszulką* (1862), ilustrował kolejne edycje *Trenów* Kochanowskiego.

Podobnie wydawano objaśnienia do obrazów wielkoformatowych Jana Matejki, a sam autor przygotowywał tzw. główki, czyli rysunkowe popiersia osób występujących w obrazie. Opis oraz główki były wskazówkami, didaskaliimi służącymi

¹² MNK, nr IX/1513 MNK; nr IX/1078 MNK – rysunki w inwentarzu muzealnym.

do odczytania obrazu. Do dzieła *Rzeczpospolita Babińska* (1881), ze względu na osoby ważne dla historii kultury polskiej biorące udział w wydarzeniu, malarz przygotował takie właśnie objaśnienia.

Dla rozwoju nauki polskiej ogromnego znaczenia nabrało utworzenie w Krakowie Akademii Umiejętności, naczelnej instytucji naukowej. W wyniku starań podjętych na dworze wiedeńskim w maju 1871 r. reskryptem cesarskim, działające od 1815 r. Towarzystwo Naukowe Krakowskie zostało przekształcone w Akademię Umiejętności.

Okazje do kontaktów z szerokim kręgiem badaczy polskich z innych zaborów dawały zjazdy naukowe organizowane przez Akademię Umiejętności w 400-lecie śmierci Jana Długosza (1880) czy w 300-lecie śmierci Jana Kochanowskiego (1884). Jak pisał Marcei Handelsman, Akademia „była polska, była nie tylko żywym, twórczym organizmem naukowym, była symbolem naszego trwania, naszego istnienia narodowego, jedyna na świecie uznana reprezentacja naszego narodu, rozbitego i cierpiącego”¹³.

W 1884 r. z okazji trzechsetnej rocznicy śmierci Jana Kochanowskiego krakowska Akademia Umiejętności zorganizowała w Sukiennicach wystawę, którą poprzedzał zjazd badaczy twórczości Kochanowskiego. Historyk sztuki Marian Sokołowski, współpracujący z Janem Matejką, „był duchem prawie wszystkich wielkich wystaw w Krakowie”. Przy okazji wystawy zabytków z czasów Jana Kochanowskiego opublikował studium *O wpływach włoskich na sztukę odrodzenia u nas, z powodu wystawy zabytków z czasów Jana Kochanowskiego*¹⁴. Organizatorzy nie mieli zbyt wielu eksponatów do prezentacji. O tym problemie poinformował Matejkę jego dawny profesor, historyk sztuki Władysław Łuszczkiewicz. Kiedy znakomity malarz dowiedział się, że nie ma wizerunku poety z epoki renesansu, podobno odparł, że posiada na strychu jego XVI-wieczny portret. Był to oczywiście żart, a artysta w ciągu dwóch dni namalował ów wizerunek zgodnie z warsztatem szesnastowiecznych mistrzów. Zaprojektował do obrazu rzeźbioną, polichromowaną ramę w kolorach bliskich epoce Kochanowskiego, w odcieniach turkus, szmaragdu, zieleni, złota i srebra oraz szarfę z pamiątkowym napisem. Wykonanie ramy powierzył wybitnemu snycerzowi. Obraz był darem artysty do zbiorów Akademii Umiejętności namalowanym w Krakowie i wystawionym 28 maja 1884 r. jako dzieło oznaczone numerem pierwszym w katalogu wystawy. Jan Matejko ofiarował fantazyjny portret poety z humorystycznym wierszykiem własnego autorstwa napisanym na drelichu i umieszczonym na odwrocie obrazu:

¹³ J. Bieniarzówna, J.M. Małecki, *Dzieje Krakowa*, t. 3, Kraków 1979, s. 293.

¹⁴ „Przegląd Polski” 1884, nr 19, s. 311–333; M. Kunińska, *Historia sztuki Mariana Sokołowskiego*, Kraków 2014, s. 60.

Konterfekt Jana Pisarza zacnego
Księciem poetów w Polonii zwanego
Malarz Włoch w Czarnolesie farby udanymi
Imaginował – myślami wdzięcznymi
Krzepion, że wżdy ludzie za lat trzysta
Poznają, jak wyglądał Jan – Boski Lutnista
Ex actio Republicae Babinensis.

W ostatnim wersie Matejko nawiązał do Rzeczypospolitej Babińskiej. Malarz był zaangażowany w organizację wystawy, umieszczonej w dwóch salach Sukiennic przez Zarząd Muzeum Narodowego, z okazji jubileuszu znakomitego renesansowego wieszcza. Między innymi udostępnił publiczności artefakty z własnej kolekcji, a wspomniany portret poety jego autorstwa witał gości wystawy. Artefakty z kolekcji artysty pochodziły z czasów Kochanowskiego albo do nich nawiązywały. Były to m.in. tkaniny, złotnictwo, zegar czy majolika włoska i kafle z herbami zygmuntońskimi¹⁵.

I. Portrety i Dzieła sztuki XVI wieku.

(Miara w metrach).

Jan Kochanowski z Czarnolesia + 1584, malowanie olejne na płótnie, w popiersiu, w ramach owalnych starożytnych. Nadesłany na Wystawę przez mistrza *Jana Matejkę*. Wys. 0–73 na 0–60. Ściana główna. [...]

90. Ławka dębowa, bogato rzeźbiona. Wyrób zdaje się wenecki, wiele części nowszych. Szer. 1–52, wys. 1–22, głęb. 0–46. Dyrektora Jana Matejki.

91. Karło składane, bogato ornamentowane kością słoniową i intarsjami. Dyrektora Jana Matejki.

92. Dwa stołki w formie zydlów, dębowe, rzeźbione. Dyrektora Jana Matejki [...]

95. Stolik okrągły, rzeźbiony i bronzowany. Podstawę stanowi orzeł z rozpiętymi skrzydłami i łańcuchem na szyi; blat materyą z XVI w. wykładany. Dyr. Jana Matejki. [...]

113. Makata staro-perska; na srebrno-złocistem tle kwiaty i liście palmowe, aksamitne amarantowe i seledynowe. Długość 1–56, szer. 0–63. Dyrektora Jana Matejki.

114. Makata jedwabna, tkana. Na żółto-złocistem tle, jasno perłowe kwiaty. Szlaki nowe zielonego koloru (pod portretem Kochanowskiego). Dyrektora Jana Matejki.

115. Makata aplikowana. Na pąsowym atłasie, rozety kwadratowe złociste (nad drzwiami wchodowymi). Dyrektora Jana Matejki. [...]

129. Koncha perłowa, grawerowana, oprawiona w srebro złożone, wykuwane i czełowane. W medalionach, po jednej stronie „Zuzanna między starcami,” z drugiej „Mars i Venus.” Na wierzchu amerek siedzący na skrzydlatym wężu, grający na

¹⁵ *Katalog Wystawy Zabytków z epoki Jana Kochanowskiego urządzanej w 300-letnią rocznicę jego zgodnu staraniem Zarządu Muzeum Narodowego w Krakowie, Kraków 1884, passim.*

fujarce. Podstawa z żadu (*jacie sanguin*) wykładana rznieniem i cyzelowaniem srebrzem złoconem z motywami: kwiatów, węzów, orłów, maskaronów, bogato obok tego perłami wysadzana. Dyrektora Jana Matejki.

148. Zegar srebrny, pozłacany, stojący; wypukło w srebrze wykuwany, w niżach, u podstawy i narożnikach, postacie klasyczne, groteskowe lub maskarony. Bogato turkusami i innymi kamieniami wysadzany. U wierzchu Wenus w srebrze niezłoceniem. Cyferblat i wiele części nowszych. Dyrekt. Jana Matejki.

149. 150. Owa liehtarzkyki srebrne, w części złocone. W pośrodku Syrena podtrzymująca kwiaton z baraniami głowami i delfinami u góry. Podstawa o trzech gryfich nóżkach, z wypukłymi czterema delfinami. Waga pojedyn. 0.32. Dyrekt. Jana Matejki.

151. Puhar srebrny wyzłacany, w stylu baroccowym. Wyrób norymberski. Dyrekt. Jana Matejki.

152. Puharek mniejszy baroccowy, wytłaczany w owoce i kwiaty; u wierzchu łabędź w gniazdku. Wyrób norymberski. Dyrekt. Jana Matejki.

153. Czarka wykładana trzygrozówkami Stefana Batorego, o dwóch esowatych uszach i trzech kolistych nóżkach. Dyrekt. Jana Matejki.

154. Puhar w kształcie ananasa, z lekkim grawirunkiem na podstawie. Waga 0.15. Dyrekt. Jana Matejki.

155. Łyżka srebrna z zakończeniem kwiatonu, z napisem z jednej strony: Dalicz Bóg Dari Używay Miary; z drugiej: Pamiętay ześ człowiek jaki Twój Wiek. Waga 0.1. Dyr. Jana Matejki. [...]

171. Majolika francuzka, na złotym tle Madonna i Święci w kolorze brunatno-fiolkowym. Średn. 0–27. U dołu napis: E. Lessore. Dyr. Jana Matejki.

172. Majolika włoska z fabryki Pesaro, żółta i niebieska. Wokoło ornamentacya w stylu odrodzenia, w pośrodku orzeł i Ganimed. Średn. 0–24. Dyr. Jana Matejki.

Jan Matejko dzięki swej pasji do gromadzenia starych przedmiotów, do których przywiązywał taką samą wagę jak do żywych modeli, zebrał pokaźną kolekcję ubiorów i tkanin, mebli, wyrobów z metalu i szlachetnych kamieni oraz innych wyrobów rękodzieła, okazy broni i uzbrojenia, a także (obecnie jeden z największych w Polsce) liczący ok. 40 obiektów zbiór narzędzi tortur ocalałych z piwnic dawnego krakowskiego ratusza. Artysta gromadził w kolekcji artefakty związane z epoką, które były eksponowane na wystawie i współcześnie należą do zbiorów krakowskiego muzeum biograficznego jemu dedykowanemu. Dzięki precyzyjnemu opisowi umieszczonemu w katalogu wystawy, wydanym wówczas przez Muzeum Narodowe w Krakowie, autorce niniejszego tekstu udało się artefakty przypisać obiektom muzealnym. Nakładem wydawnictwa „Nowej Reformy” ukażała się publikacja będąca opisowym przewodnikiem po wystawie, bez numerów katalogowych¹⁶.

¹⁶ MNK, nr ks. JM/IX/99/MNK – Wystawa zabytków starożytności z czasów Jana Kochanowskiego.

Przy okazji uroczystości, dodatkowo dla uczestników zjazdu polskich historyków, w teatrze, podczas wieczoru pomyślanego jako jubileuszowy w trzechsetną rocznicę śmierci Jana Kochanowskiego, został wystawiony spektakl *Odprawa posłów greckich*. Jak wówczas pisano: „Całkowite Novum to w maju 1884 roku dwa okolicznościowe przedstawienia *Odprawy posłów greckich* Jana Kochanowskiego”¹⁷. „Tygodnik Powszechny”, czasopismo wydawane w Warszawie, poświęcił numer z 30 grudnia 1884 r. jubileuszowi Kochanowskiego, a na stronie tytułowej pisma reprodukowano portret poety autorstwa Jana Matejki. W artykułach omówiono zachowane pamiątki po Janie Kochanowskim, zamieszczono relację z wycieczki do Zwolenia i Czarnolasu oraz pieśni poety, wydanie nieznanych utworów, a także reprodukowano próbkę pisma odręcznego wieszcza¹⁸.

Z czasem wiele innych towarzystw naukowych i artystycznych przyjęło Matejkę w poczet swych członków, a jego obrazy wyróżnione zostały medalami na niejednej wystawie m.in. w Wiedniu, Paryżu, Rzymie. Został także honorowym obywatelem wielu miast, w tym Lwowa i Krakowa, zaś Uniwersytet Jagielloński przyznał mu tytuł *doctora honoris causa*. Ten fakt artysta uwiecznił namalowaniem 12 scen do wspomnianych *Dziejów cywilizacji w Polsce*. Marian Gorzkowski wszystkie działania artysty na rzecz Akademii Umiejętności, Uniwersytetu Jagiellońskiego oraz miasta związane z jubileuszem poety podsumował w *Dzienniku*:

[...] mając sobie za obowiązek we wszystkich uroczystościach krajowych czynny brać udział i utworami sztuki je zaznaczać, z powodu przypadającego Jubileuszu Jana Kochanowskiego, który w Krakowie miał być obchodzony, Matejko rozpoczął dnia 17 maja malować portret poety w owalu (73 x 60 cm) i w dwa dni go skończył [...]¹⁹.

¹⁷ J. Michalik, *Dzieje teatru w Krakowie w latach 1865–1893*, Kraków 2004.

¹⁸ „Tygodnik Powszechny”, R. 9, nr 2, 30 XII 1884 (11 I 1885).

¹⁹ M. Gorzkowski, *Jan Matejko...*, s. 273.



1. MNK IX/1078. Jan Matejko (1838–1893), szkic do nienamalowanego obrazu „Kochanowski z Czarnolasu” (?) – postać męska siedząca w parku wśród drzew. Rysunek, papier, ołówek. Foto. Jarosław Cyganik



2. MNK IX/5538. Walery Rzewuski (1837–1888), fotografia obrazu: Jan Matejko, „Jan Kochanowski z Urszulką”. Datowanie 1862 (?). Foto. Jarosław Cyganik



3. MNK IX/4855. Leon Piccardi, szkic do litografii „Objaśnienie do obrazu Jana Matejki; Rzeczpospolita Babińska”. Rysunek, papier około 1881 r. Foto. Bartosz Cygan, Piotr Idem, Mateusz Szczypiński

BIBLIOGRAFIA • REFERENCES

ŹRÓDŁA ARCHIWALNE • ARCHIVAL SOURCES

Muzeum Narodowe w Krakowie

Odpis protokołu z dnia 9 lipca 1904 roku spisane w Muzeum im. Jana Matejki w domu pod L. or. 41 przy ul. Floryańskiej z powodu odbioru domu i zbiorów Jana Matejki na rzecz gminy miasta (nr inw. IX/3155).

Gorzkowski M., *Jan Matejko epoka od roku 1861 do końca życia artysty z dziennika prowadzonego w ciągu lat siedemnastu*, Kraków 1898 (rękopis przechowywany w MNK).

ŹRÓDŁA DRUKOWANE • PRINTED SOURCES

Gorzkowski M., *Jan Matejko epoka od roku 1861 do końca życia artysty z dziennika prowadzonego w ciągu lat siedemnastu*, Kraków 1993.

Hoesick F., *Powieść mojego życia*, t. 1, Wrocław 1959.

Jabłoński I., *Wspomnienia o Janie Matejce*, Lwów 1912.

Przewodnik dla zwiedzających Dom Matejki, Muzeum Narodowe, Kraków 1904.

Serafińska S., *Jan Matejko. Wspomnienia rodzinne*, Kraków 1955.

„Przegląd Polski” 1884.

„Tygodnik Powszechny” 1884.

OPRACOWANIA • STUDIES

Bieniarzówna J., Małecki J.M., *Dzieje Krakowa*, t. 3, Kraków 1979.

Gintel J., *Jan Matejko. Wypisy biograficzne*, oprac. J. Bogucki, Kraków 1955.

Kopaliński W., *Słownik symboli*, Warszawa 1992.

Kunińska M., *Historia sztuki Mariana Sokołowskiego*, Kraków 2014.

Michalik J., *Dzieje teatru w Krakowie w latach 1865–1893*, Kraków 2004.

NOTKA O AUTORCE • ABOUT THE AUTHOR

Mgr Marta Kłak-Ambrożkiewicz – etnolog i muzealnik, kustosz, pracuje w Muzeum Narodowym w Krakowie i od wielu lat związana jest zawodowo z Muzeum Dom Jana Matejki, którym kieruje, kuratorka zbiorów Jana Matejki. Autorka m.in. publikacji: *Jan Matejko. Opus magnum: polichromia Kościoła Mariackiego w Krakowie*; *Muzeum Dom Jana Matejki*; *Jan Matejko wokół biografii i dzieła*; *Genius loci. Miejsce – ludzie – zbiory* oraz kuratorka wielu wystaw o artyście, od wielu lat współpracuje m.in. z Uniwersytetem Jagiellońskim.

Zainteresowania naukowe: badania nad biografią Jana Matejki, jego kolekcją oraz recepcją twórczości.



mklak@mnk.pl

Marta Sikorska

Uniwersytet Łódzki • University of Lodz

 <https://orcid.org/0000-0001-6393-3391>

Aleksandra Sylburska

Uniwersytet Łódzki • University of Lodz

 <https://orcid.org/0000-0002-4969-5048>

THE STRUGGLE OF POLISH FEMINIST ORGANISATIONS TO OBTAIN THE VOTE FOR WOMEN ACROSS THE SPECTRUM OF CENTRAL EUROPE

SUMMARY

The article presents the history of Polish feminist movements against the background of similar organizations in Bohemia and Hungary in 19th and 20th century. It describes their founders and members, cooperation between them and methods of activity leading to obtaining voting rights for women. Depicting similarities and differences between them, the article explains the complexity of factors creating the feminist movement in Central Europe. Their main goal was achieved only after the First World War. The authors mainly use texts by Polish feminists and literature in Polish, English, Czech and Hungarian. They used the comparative method during analysing the sources.

KEYWORDS: Polish feminist movement, women's suffrage, Polish lands, feminist movement in Central Europe



© by the author, licensee University of Lodz – Lodz University Press, Lodz, Poland. This article is an open access article distributed under the terms and conditions of the Creative Commons Attribution license CC BY-NC-ND 4.0 (<https://creativecommons.org/licenses/by-nc-nd/4.0/>)

STRESZCZENIE

Walka polskich ruchów feministycznych o prawa wyborcze dla kobiet w perspektywie Europy Środkowej

Artykuł przedstawia historię polskich ruchów feministycznych na tle podobnych organizacji w Czechach i na Węgrzech w XIX i XX w. Opisuje ich założycielki i członkinie, współpracę między nimi oraz metody działania prowadzące do uzyskania praw wyborczych dla kobiet. Przedstawiając podobieństwa i różnice pomiędzy nimi, artykuł wyjaśnia złożoność czynników tworzących ruch feministyczny w Europie Środkowej. Ich główny cel został osiągnięty dopiero po I wojnie światowej. Autorki wykorzystują głównie teksty polskich feministek oraz literaturę w języku polskim, angielskim, czeskim i węgierskim. Podczas analizy źródeł posłużyły się metodą porównawczą.

SŁOWA KLUCZOWE: polski ruch feministyczny, prawa wyborcze kobiet, ziemie polskie, ruch feministyczny w Europie Środkowej

The aim of the article is to present the struggle for women's right to vote conducted by Polish feminist organisations from the Austrian and Russian Partition at the turn of the 19th and 20th centuries. Numerous papers and articles have already examined this problem¹, however, there is no comprehensive comparative study that could present the activity of Polish women against the background of the international feminist movement. Therefore, it is worth trying to assess the activity of Polish suffragettes by comparing it to the operation of their ideological comrades of other nationalities. The authors of this article have decided to depict Polish feminist movements in the Central European context, that is, in relation to the international environment which is closest in geographical, geopolitical, and cultural terms².

In the first place, it needs to be explained what Central Europe stands for³. The authors of the article will apply the interpretation according to which this notion

¹ M. Kondracka, *Posłanki i senatorki II Rzeczypospolitej*, Warszawa 2017; D. Musilová, *Z ženského pohledu. Poslankyně a senátorky Národních shromáždění Československé republiky 1918–1939*, Hradec Králové 2007; B.S. Andersson and J.P. Zinsser, *A History of Their Own. Women in Europe from Prehistory to the Present*, vol. 2, London 1990, p. 496; M. Seneau, *Law and Democracy*, [in:] F. Thébaud (ed.), *History of Women in the West*, vol. 5: *Toward a Cultural Identity in the Twentieth Century*, London 1994, p. 500.

² Anyone interested in the feminist movement in Central and Eastern Europe should begin their research from reading: I. Livezeanu and J. Pachuta Farris (eds.), *Women and Gender in Central and Eastern Europe, Russia, and Eurasia. A Comprehensive Bibliography*, vol. 1: *Southeastern and East Central Europe*, New York 2007.

³ This notion has been examined by many historians, i.a. O. Halecki, *Historia Europy, jej granice i podziały*, Lublin 1994; O. Halecki, *Borderlands of Western Civilization. A History of Central Europe*, New York 1952; J. Szűcs, *Trzy Europy*, Lublin 1993; J. Kłoczowski (ed.), *Historia Europy Środkowo-Wschodniej*, Lublin 2000; C.Gy. Kiss, *Lekcja Europy Środkowej. Eseje i szkice*, Kraków 2009.

refers to three countries: Poland, Bohemia (Czechoslovakia) and Hungary. As their boundaries changed throughout centuries, they often included numerous groups of national minorities. Additionally, at the turn of the 19th and 20th centuries, none of these nations had their own country. Polish people were under partitions, the Czechs constituted a significant, but merely one of many groups inhabiting Austria-Hungary. Even the most politically and culturally independent Hungarians, making up the dualist Habsburg state, could not boast their own statehood. The article will focus on the representatives of the Polish, Czech and Hungarian nations exclusively. They all shared strong national identity and traditions of their own statehood that had been preserved for centuries. Even if their existence was threatened by Germanisation or Russification tendencies (in the case of Polish and Czech people), these were, undoubtedly, fully developed nations⁴.

The situation was slightly different for Slovaks. Based on the interpretation of the notion of Central Europe adopted by the authors, they should be incorporated in the considerations. Eventually, however, the authors decided against this idea. From the early Middle Ages Slovak territory was part of Hungarian state. The process of shaping their identity did not begin until the 19th century⁵. The government in Budapest conducted intense Hungarianisation policy towards Slovaks, which posed a serious threat to their national identity. The problem of suffrage mostly affected Slovakian men, who could not count on strong representation in the Hungarian Parliament. It exerted an influence on the standing and attitude of Slovakian suffragettes and made their significance for the international feminist movement marginal⁶.

The principal goal of the authors is to describe the activity of Polish suffragettes in the first instance and then, to compare them to the efforts taken by Czech and Hungarian feminists. They will try to establish, among other things, if there were more similarities or differences in their operations, if the interrelations were visible, if there was international cooperation in the region, if lack of own statehood determined the character and effectiveness of movements and what impact the First World War had on the fate of the feminists of these three nations.

⁴ One of the key historians studying this region, Piotr Wandycz, calls the abovementioned nations the backbone of "Central-Eastern Europe". He acknowledges it is an arbitrary name of "the area which does not entirely belong to the East or to the West, but constitutes a peculiar 'inner zone' or 'countries between the East and West'". It is applied in two ways: referring to the whole area surrounded by the Baltic, the Adriatic, the Aegean and the Black Sea or to the abovementioned core: P.S. Wandycz, *Cena wolności. Historia Europy Środkowo-wschodniej od średniowiecza do współczesności*, Kraków 2003, p. 11.

⁵ For more on this topic: H. Wereszycki, *Pod berłem Habsburgów. Zagadnienia narodowościowe*, Kraków 1975, p. 77 et al.

⁶ For more on this topic: Lubica Kobová, The Contexts of National and Gender Belonging: *The History of Female Suffrage in Slovakia*, [in:] B. Rodríguez-Ruiz and R. Rubio-Marín (eds.), *The Struggle for Female Suffrage in Europe. Voting to Become Citizens*, Leiden–Boston 2012, pp. 226–233.

Introductory remarks

Polish feminist organisations from the turn of the 19th and 20th centuries were particularly active in Galicia (the Habsburg monarchy) and in the Kingdom of Poland (the Russian Empire). Their activity was governed by the Austrian and Russian rules of law. The organisations set up in the Kingdom of Poland cooperated closely with Galician ones. They also collaborated with international organisations, although this cooperation was limited and extremely difficult owing to lack of own state.

In the first decade of the 20th century women fighting for the right to vote made a permanent entry on the map of political problems in Europe and America. In Central Europe, like in the Western countries, activists from radical movements demanded passive and active suffrage, the access to parliament and an opportunity to co-decide about the system and laws of the countries they lived in. However, a different political situation of both nations and women's organisations, as well as diverse circumstances did not guarantee making a successful comparison with the situation in Western countries.

Striving for national emancipation was concurrent with the pursuit of total emancipation of women in society. One should also draw attention to the differences in the development of women's movements in dominant and non-dominant nations in Austria-Hungary⁷. Although Polish and Czech women had the right to and did express their discontentment related to lack of independence, they relied on different grounds. Polish women wanted independent Poland to reappear on the maps of Europe, while Czech women – until the outbreak of First World War – to reinforce the position of their nation within the monarchy or transform it into a tripartite state (Austria-Hungary-Czech). On the other hand, Hungarian women enjoyed unconstrained national and cultural development. They represented the dominant nation in Transleithania (Hungarian part of the country), which did not have to struggle for existence but posed a threat to the co-existing national minorities.

Women from the emancipation circles were clearly aware that obtaining the right to vote was the priority in their endeavours to implement all postulates of equality. The suffrage was to become the means to accomplish their aims and objectives. This legal instrument was to pave the way for implementing the programme of the equality between women and men. Women's struggle for obtaining

⁷ G. Dudeková, *Międzynarodowa działalność kobiet w Austro-Węgrzech i VII Kongres Międzynarodowego Stowarzyszenia na Rzecz Praw Wyborczych Kobiet w Budapeszcie w 1913 roku*, [in:] A. Janiak-Jasińska et al. (eds.), *Działaczki społeczne, feministki, obywatelki... Samoorganizowanie się kobiet na ziemiach polskich do 1918 roku (na tle porównawczym)*, Warszawa 2008, p. 151.

social and public liberties was conducted consistently from the mid-19th century. Modernization processes occurring in Central Europe, the emergence of modern political movements and the increasing participation of women in social and political life indicated that women's pursuit would become a significant and noticeable element of transformation⁸.

Principles of women's participation in public life

Prior to the considerations on the struggle for women's suffrage, we need to depict the political reality of women in the second half of the 19th and the beginning of the 20th century.

In the case of Austria-Hungary, it should be emphasized that the dualist system provided the opportunity of unconstrained and independent development of internal policy in Cisleithania (Austrian part of the monarchy) and Transleithania. For that reason, the political situation of Polish and Czech women inhabiting Cisleithania differed from the reality of Hungarian women.

In Hungary, pursuant to the Electoral Law Act of 1874 (and the previously binding one of 1848), women were not eligible to take part in elections⁹. Equal treatment of women was the subject matter of parliamentary debates from the beginning of 1870s. Nonetheless, the discussions held over subsequent years concerned, most of all, the possible extension of the vote to men from the lowest social classes, but not women¹⁰.

In Bohemia, by virtue of the February Patent of 1861 issued by the Emperor Franz Joseph, women were allowed to participate in elections to a certain extent. However, there were still numerous restrictions. Delegates to national parliaments were chosen in curial elections, where such standards as the minimum voter's age of thirty and property qualification applied. Czech women were only entitled to cast their vote in Bohemia but were deprived of this right in Moravia and Silesia (which also formed part of the Crown of Saint Wenceslas, that is, Czech territory). A change occurred in Cisleithania in 1907 when, under an election reform, the curial system was withdrawn, and new universal suffrage was implemented only for men above the age of 24¹¹.

⁸ R. Blobaum, "Kwestia kobieca" w Królestwie Polskim (1900–1914), [in:] A. Janiak-Jasińska et al. (eds.), *Działaczki społeczne, feministki, obywatelki...*, pp. 37–56.

⁹ I. Simándi, *Küzdelem a nők parlamenti választójogáért Magyarországon 1848–1938*, Budapest 2009, pp. 9–18.

¹⁰ C. Kollonay-Lechoczky, *Development Defined by Paradoxes. Hungarian History and Female Suffrage*, [in:] B. Rodríguez-Ruiz and R. Rubio-Marín (eds.), *The Struggle for Female Suffrage...*, p. 424.

¹¹ D. Musilová, *Mothers of the Nation. Women's Vote in Czech Republic*, [in:] B. Rodríguez-Ruiz and R. Rubio-Marín (eds.), *The Struggle for Female Suffrage...*, pp. 208–209.

Polish feminist movement came under two legal orders. In Galicia, which was under Habsburg jurisdiction, the process of granting women civil rights in the Polish territory started the earliest. In 1866 women gained the right to participate in local elections. The cities of Lviv and Cracow obtained individual electoral statutes and systems. In Cracow women were eligible to vote only in the first curia of the intelligentsia. In Lviv only the property qualification was adopted. The suffrage restrictions also concerned the manner of voting; the eligible women elected to the city councils and the Diet of Galicia and Lodomeria, but they cast their vote by the agency of a proxy (a husband voted on behalf of his wife). Therefore, there appeared doubts as for the reliability of votes cast by proxies and the reasonableness of granting women the right to vote and, at the same time, not allowing them to exercise this voting right. On the other hand, in the case of Vienna Parliament, female landowners cast their vote themselves¹².

Women in the Kingdom of Poland, part of the Russian Empire, did not have any civil rights. Legislative changes which were introduced during the Revolution of 1905 did not involve them in any respect. Although Parliament was established in Russia and the elections to the state Duma were held from 1906, women did not obtain the right to vote or the eligibility to win a seat in Parliament. However, they were represented in the Russian Parliament by MP Leon Petrażycki. He was given the petition, signed by four thousand women, and presented the issue in the State Duma in 1906: "It lies in general public and cultural interest to grant women political rights, i.e., social rights and obligations"¹³. In his speech he also talked about making women equal in civil law. Nevertheless, these were only postulates and they were not implemented in the first Duma.

The establishment of feminist organisations

Women involved in the activities of the feminist movement in Central Europe often asked themselves the question how to obtain the desired vote and how to exercise it successfully. The activists, who struggled for the suffrage even more consciously and effectively, started a discourse on how to fight and what political measures to use to gain the vote. In the first place, however, it was necessary to establish an organisation.

¹² W. Najdus, *O prawa obywatelskie kobiet w zaborze austriackim*, [in:] A. Żarnowska and A. Szwarc (eds.), *Kobieta i świat polityki. Polska na tle porównawczym w XIX i w początkach XX wieku. Zbiór studiów*, Warszawa 1994, pp. 101–102.

¹³ L. Petrażycki, *O prawa dla kobiet*, Lwów 1919, p. 13.

The establishment of Austria-Hungary in 1867 appeared to be very beneficial for Hungarian feminists. That year in Cisleithania they implemented a law that forbade the formation or participation in the activity of any political organisations. These restrictions were not, however, introduced in Transleithania. The initial problems of the Hungarian feminist movement mainly concerned little activity of the majority of women who, despite the official authorisation, did not manage to create their own organization for many years. It resulted from the traditional perception of the role of women in society. The development of schooling for girls brought about certain changes. Owing to appropriate education, women began to work as independent professionals and took up intellectual work. The discrimination they often encountered gave rise to the establishment of the Hungarian Association of Clerks (*Magyar Nőtisztviselők Egyesülete*) in 1897, whose main representative was Rózsa (Rosika) Schimmer. In 1904 she gained experience inspired Schimmer to set up a purely politically – oriented organisation – the Association of Feminists (*Feministák Egyesülete*). In the same year the Federation of Hungarian Women's Associations (*Magyarországi Nőegyesületek Szövetsége*) was created, which united all women's organisations. The aim of the founders of the Association of Feminists was equal treatment of women, regardless of the social class or religion. It is worth mentioning that it was the only organization in the entire Austro-Hungarian monarchy that officially described itself as “feminist”¹⁴.

As mentioned above, in Cisleithania women were not entitled to establish or join political groupings. However, they were created and existed (de facto, but not de iure)¹⁵. Like in the case of Hungarian feminist organisations, the movement for education and equal chances of women in professional life played an important role in Bohemia. In 1871 the Working Women's Association (*Ženský výrobní spolek*) was established, which was led by Karolina Světlá. Due to the strong position of German feminists in Bohemia, its name was altered in 1880s to emphasize the national character of the organisation into: the Czech Working Women's Association (*Ženský výrobní spolek český*) because the need to fight for the survival of the nation threatened by Germanisation was an equally strong foundation of the Czech feminist movement activities. In 1897 the Congress of Czech and Slovakian Women was held in Prague, at which postulates for the struggle for women's vote were made explicit. Also then the decision to establish the Central Association of Czech Women (*Ústřední spolek žen českých*), issuing the *Ženské listy* paper was made. In 1903 Fratiška Plamínková founded the Czech Women's Club (*Ženský*

¹⁴ A. Schwartz and H. Thorson, *Shaking the Empire, Shaking Patriarchy. The Growth of a Feminist Consciousness Across the Austro-Hungarian Monarchy*, Riverside 2014, pp. 21–27.

¹⁵ D. Musilová, *Mothers of the Nation...*, p. 213.

klub český), which, on the other hand, set up the Committee for Women's Suffrage (*Výbor pro volební právo žen*) in 1905. Its ambition was to unite all Czech women in one organisation fighting for the right to vote, but it failed¹⁶.

Czech women realised they needed international cooperation – Austrian (that is, German) influence in Bohemia was significant and they worried that without support they could be dominated by it¹⁷. Just like Hungarian women, they did not join the League of Austrian Associations of Women, considering it a threat to national independence of their profile of activity (the major objection was designating German language as the only acceptable one during the League's deliberations). The Hungarian Association of Feminists joined the International Woman Suffrage Alliance in 1906. Czech women also sent their delegates to the congresses of this organisation. Moreover, they sought cooperation with other Slavic nations of the monarchy – it involved not only the already mentioned Slovakian women but also the representatives of southern Slavs. These efforts resulted in convening the Pan-Slavic feminist congress in Prague in 1910¹⁸. It is worth noting that in the case of Hungarian feminists, their participation in international organisations was perceived by the conservative social circles as evidence that the movement was a malignant product of foreign influences, which jeopardised traditional values¹⁹. It also resulted from full independence of the Feminist's Association – in contrast to the social democratic movement or catholic organisations, it was not subordinate to any existing domestic hierarchy. Consequently, it was accused of not being “Hungarian enough” and representing foreign interests²⁰.

Polish suffragettes organised conventions which were intended to provide political sophistication of women and inter-partition discussion concerning the problems that women's organisations had to cope with²¹. The Union for the Equal Rights of Polish Women (*Związek Równouprawnienia Kobiet Polskich*), established in 1907, was the first legal Polish feminist organisation. It was possible because of legal changes in the Empire following the events of the Revolution of 1905–1907. The Act on Associations was introduced in March 1906. The authorities of the Russian Empire introduced the so-called “temporary provisions”, which allowed legal operation of organisations with social aims. These regulations remained unchanged until 1917. Polish Women were greatly stimulated by the revolution.

¹⁶ A. Schwartz and H. Thorson, *Shaking the Empire...*, pp. 32–37.

¹⁷ K. Daskalova and S. Zimmermann, *Women's and Gender History*, [in:] I. Livezeanu and Á. von Klimó (eds.), *The Routledge History of East Central Europe since 1700*, London 2017, pp. 28–29.

¹⁸ A. Schwartz and H. Thorson, *Shaking the Empire...*, pp. 27, 36.

¹⁹ C. Kollonay-Lechoczky, *Development Defined by Paradoxes...*, p. 428.

²⁰ J. Szapor, *Hungarian Women's Activism in the Wake of the First World War*, London 2018, p. 23.

²¹ J. Sikorska-Kulesza, *Trójjaborowe zjazdy kobiet na ziemiach polskich na przełomie XIX i XX wieku*, [in:] A. Janiak-Jasińska et al. (eds.), *Działaczki społeczne, feministki, obywatelki...*, pp. 81–95.

Not only did they take part in fighting or participate in the political life, but they also started to set up a great deal of new associations. Following these events, the Union for the Equal Rights of Polish Women (*Związek Równouprawnienia Kobiet Polskich*) was established under the leadership of Paulina Kuczalska-Reinschmit in 1907²².

In Galicia, like in other parts of the Habsburg Monarchy, women were prohibited from belonging to political associations until 1907. The ban was provided for in Article 30 of the Austrian Code of Associations, but it was not strictly observed. The Lviv Association for the Equality of Women (*Lwowski Związek Równouprawnienia Kobiet*) located in Stanisławów operated openly, while the Committee for Women's Political Equality (*Komitet Politycznego Równouprawnienia Kobiet*) was active in Cracow. In 1912 the Committee of Polish Women's Civil Work (*Komitet Pracy Obywatelskiej Kobiet Polskich*), headed by Maria Dulębianka, was set up in Lviv. In 1908 in Galicia, following Warsaw's example, a feminist organisation was established. In 1908 the Democratic Party (*Stronnictwo Demokratyczne*) of the Lviv City Council founded the Reform Committee, which, included into its programme the call to grant women civil rights. Inspired by this appeal, members of the Educational Work Committee (*Komitet Pracy Oświatowej*) established the Committee for the Equal Rights of Women (*Komitet Równouprawnienia Kobiet*) in February 1908. Zofia Strzelecka-Grynbergowa was appointed its chairwoman. After the statute of the latter had been adopted by the Ministry, its name was changed into the Association for the Equal Rights of Women in Lviv (*Związek Równouprawnienia Kobiet we Lwowie*)²³. The Association admitted men, while the Warsaw organisation consisted of women exclusively²⁴.

Founders of feminist movements

The leaders of the feminist movement from Central Europe, who took up active struggle for the vote 'irrespective of gender' at the turn of the 19th and 20th centuries, were educated and professionally active women, social activists, active publicists, agitators, etc. They were distinguished by high resistance to criticism from the public opinion, which was voiced not only by conservative circles, but also liberal ones. These women were able to balance the conflict of duties between the private

²² M. Sikorska-Kowalska, *Polskie "Marianny". Udział kobiet w rewolucji 1905–1907 roku w świetle wydarzeń w Łodzi*, [in:] M. Przeniosło and S. Wiech (eds.), *Rewolucja 1095–1907 w Królestwie Polskim i w Rosji*, Kielce 2005, pp. 129–153.

²³ J. Petrażycka-Tomicka (ed.), *Związek równouprawnienia kobiet we Lwowie. Przyczynek do historii równouprawnienia kobiet w Polsce*, Kraków 1931, p. 7.

²⁴ A. Habrat, *Związek Równouprawnienia Kobiet we Lwowie*, [in:] A. Janiak-Jasińska et al. (eds.), *Działaczki społeczne, feministki, obywatelki...*, pp. 97–98.

and public spheres. They could also reconcile obligations which rested entirely on women's shoulders, such as the role of a mother, wife, and carer.

Rosika Schwimmer was one of the two most important figures of the liberal wing of the Hungarian women's movement. She descended from a bourgeois family of Jewish origin. Her education included four years of secondary school and she also graduated from an extramural business school. She knew French and German. Owing to the fact that her family struggled with financial problems, she earned her living as a publicist, journalist and editor²⁵.

Vilma Glücklich was the other major figure of the Hungarian emancipatory movement. She came from a wealthy Jewish family and was the first woman in Hungary to graduate from the Philosophical Faculty of the university in Budapest (she studied Mathematics and Physics). Apart from Hungarian, she was fluent in many languages – German, Italian, English, and French. She worked as a teacher²⁶.

Meller Arturné was a member of the Hungarian Association of Feminists. She was one of the most significant and proactive activists of this grouping. She was of Jewish descent (like Schwimmer and Glücklich). Her father was the owner of a workshop. There are no details concerning her education; she worked as a teacher and a researcher in the Museum of Society in Budapest²⁷.

Countess Apponyi (née Klotild Dietrichstein-Mensdorff-Pouilly), who originated from a German catholic family, was another important Hungarian feminist. After she had married Minister Albert Apponyi, she moved from her hometown of Vienna to Budapest, learnt Hungarian and started working for her new homeland. In 1910 she was appointed the chairwoman of the Federation of Hungarian Women's Associations. Additionally, she became a Hungarian representative in the International Council of Women²⁸.

Františka Plamínková, a shoemaker's daughter, was one of the key figures of the Czech feminist movement. She graduated from the Teacher's College in Prague and worked as a pedagogue. She was a woman of many talents: she spoke French and German, painted, played the piano, sang in a choir. Moreover, she attended lectures given at the University of Prague as an auditing student.

²⁵ S. Zimmermann and B. Major, *Schwimmer, Róza (Bédy-Schwimmer, Bédi-Schwimmer, Rózsa, Rosika) (1877–1948)*, [in:] F. de Haan et al. (eds.), *Biographical Dictionary of Women's Movement and Feminisms. Central, Eastern, and South Eastern Europe, 19th and 20th Centuries*, Budapest 2006, p. 484.

²⁶ S. Zimmermann, *Glücklich, Vilma (1872–1927)*, [in:] F. de Haan et al. (eds.), *Biographical Dictionary of Women's Movement and Feminisms...*, p. 162.

²⁷ C. Papp and S. Zimmermann, *Meller, Mrs Artur, Eudénia Miskolczy (1872–1944)*, [in:] F. de Haan et al. (eds.), *Biographical Dictionary of Women's Movement and Feminisms...*, pp. 331–332.

²⁸ S. Zimmermann and C. Papp, *Apponyi, Countess, Mrs Count Albert Apponyi, born Countess Clotilde, Klotild Dietrichstein-Mensdorff-Pouilly (1867–1942)*, [in:] F. de Haan et al. (eds.), *Biographical Dictionary of Women's Movement and Feminisms...*, pp. 25–26.

She co-founded the Czech Women's Club in 1903 and the Committee for Women's Suffrage. She also prepared a campaign for the election of a female candidate to Czech Parliament in 1912, which was won by Božena Viková-Kunětická²⁹.

Božena Viková-Kunětická did not assume the office in the abovementioned election, but only 8 years later. She was a publicist, writer, drama author. In her writing she described the shift occurring in the worldview of contemporary women, she criticised women's dependence on men and created a model-ideal of a conscious and liberated mother. From 1907 she belonged to the Young Czech Party (*Mladočeši*). She was a fighter for the rights of the Czech minority inhabiting the Sudetes³⁰.

Teréza Nováková was another co-founder of the Czech Women's Club. She was born in a wealthy middle-class Czech-German family. She received thorough education in a private school, where she learnt several foreign languages. She was a writer and also conducted ethnographic research into the culture of Czech countryside³¹.

Charlotta Masaryková Garrigue was born in New York in a Huguenot family. The experiences of the civil war conformed young Charlotta's conviction that every form of discrimination is harmful. Being married to Tomáš Masaryk (who added the element Garrigue to his surname), she was involved in the activity of the Czech emancipation movement. Translating the work entitled "The Subjection of Women" by John S. Mill into Czech was her important contribution to the development of feminism on the Vltava. She was engaged into the work of the Committee for Women's Suffrage³². Her daughter, Alice, shared the same views about women's issues. She knew several languages and was well-educated. She studied Philosophy, History and Sociology at the Charles University in Prague, defended her doctorate in Berlin and then continued studies in Leipzig. Working as a teacher in a secondary school in Prague she impressed on the girls their role and importance in the political and public life of the country. In 1920 she was elected as one of 16 women-deputies to the National Assembly³³.

²⁹ S. Hendrychová, *Plamínková, Františka F. (1875–1942)*, [in:] F. de Haan et al. (eds.), *Biographical Dictionary of Women's Movement and Feminisms...*, pp. 436–437.

³⁰ I. Kreitlová and L. Heczková, *Viková-Kunětická, Božena (1862–1934)*, [in:] F. de Haan et al. (eds.), *Biographical Dictionary of Women's Movement and Feminisms...*, pp. 599–602.

³¹ L. Heczková, *Nováková (born Lanhausová), Teréza (1853–1912)*, [in:] F. de Haan et al. (eds.), *Biographical Dictionary of Women's Movement and Feminisms...*, pp. 372–374.

³² A. Nedvědová, *Masaryková Garrigue, Charlotta (1850–1923)*, [in:] F. de Haan et al. (eds.), *Biographical Dictionary of Women's Movement and Feminisms...*, pp. 306–308.

³³ H. Rappaport, *Encyclopedia of Women Social Reformers*, Santa Barbara 2001, pp. 429–430.

Like in the case of Bohemia and Hungary, all Polish key feminists were thoroughly educated. Zofia Daszyńska-Golińska was an economist, who received a doctoral degree at the Zurich University. Maria Dulębianka was a painter, she studied painting in Paris and Vienna. Paulina Kuczalska-Reinschmit studied Science in Geneva and then in Brussels. Kazimiera Bujwidowa graduated from a course in Biology at the Flying University (Polish underground university for women) and then she was the head of the Vaccines and Sera Production Plant, set up by Odon Bujwid. Teodora Męczkowska studied Natural Science in Geneva and (after the graduation from the studies in Switzerland) Psychology and Philosophy at the Flying University. Among the feminist movement activists there were, most of all, teachers, writers, publicists, and editors, who descended from bourgeois families, impoverished landed gentry and intelligentsia. They were usually in relationships based on partnership, in which they found help and support from their husbands. Kazimiera Bujwidowa, a mother of six, as well as a wife and collaborator of Odon Bujwid, a renowned Polish bacteriologist, is the best example. Maria Dulębianka, on the other hand, enjoyed a partnership with Maria Konopnicka, a respected Polish poet, who was a doyenne of the Polish emancipation movement. Most of them, however, decided not to start a family or gave up family life, which caused disappointment. Paulina Kuczalska-Rainschmit, the leader of Polish feminists, chose such a destiny³⁴.

Crossing the boundary of private space

One should pose a question whether feminists struggling to enter the realm of politics on the threshold of the 20th century realized what public space they were heading for and would have to deal with? To what public sphere they wanted to introduce women, who were only familiar with the private sphere and were mostly resigned to the division into “male” and “female”? Were they aware what battle they would have to fight not only for the vote, but also to release women from the fetters of patriarchal reality which locked them at home? These questions are particularly relevant in relation to the traditional, conservative model of life in the societies of Central Europe, where the binding social and cultural norms were those of nobility and peasantry.

The public sphere is common space which involves social interactions to satisfy various needs in compliance with the system of values which is applicable in society. Therefore, the public space becomes the social space, which exists as part of certain ontological and axiological order, marking the boundaries and

³⁴ A. Górnicka-Boratynska, *Stańmy się sobą. Cztery projekty emancypacji (1863–1939)*, Izabelin 2001, pp. 90–93.

competencies of the activities of individuals. Hence in this space there is room for collective activities and the existence of individuals. Such understanding of the public space was unknown in the 19th century world of liberal values. According to John S. Mill, the public space was clearly separated from the private sphere. In the private sphere man decides about their own actions; it is the realm of freedom and provides scope to exercise this freedom. The public sphere is a legally determined area of activity, where individuals are subject to the principles and rules established as part of social agreement. Consequently, they gain sense of security at the expense of losing part of individual liberties³⁵. However, it raised a question if the rules applied to both sexes? Did women really make independent decisions about themselves in the private sphere? And did they fall under the same norms and laws in the public space?

The practice of marginalising women in public life and categorizing them in the private sphere reaches back to the times of a Greek polis. The contemporary man separated the private sphere of life from the public one. In the private sphere, that is life beyond a polis, different rules of conduct were applicable. In the social sphere they used persuasion, while in the private realm they often resorted to violence. A man, being the head of the family, exercised authoritarian power over a woman³⁶. Hannah Arendt writes that:

[...] freedom may only be found in the public realm, necessity is mostly a pre-political phenomenon, a characteristic trait of an individual organisation of a household, while force and violence in this sphere are justified as they are the only means to control necessity – for example, by ruling slaves – and to become free³⁷.

Only a man could be a free and equal person as he entered the public sphere. There was neither equality nor freedom at home; freedom was the privilege of those who were not subject to life necessities, held power and gave orders³⁸. Greek principles under which society functions weighed heavily on the history of women, whose fate was compared to slavery. A polis consolidated the perception of women as an unimportant, hidden element of life. For hundreds of years women were first subordinated to fathers, and then to husbands. It was governed by the law included in the Napoleon's Civil Code, which made a woman 'eternally minor' for the entire 19th century. According to Arendt, the public sphere, which was inaccessible to women, allowed men to gain power, prestige, and recognition. Confining

³⁵ J.S. Mill, *O wolności*, Warszawa 1999.

³⁶ H. Arendt, *Kondycja ludzka*, Warszawa 2010, pp. 43–46.

³⁷ *Ibidem*, pp. 50–51.

³⁸ *Ibidem*, p. 52.

women to the private sphere associated with ownership and family deprived them of freedom, which was reserved for the public sphere exclusively³⁹.

A woman, who was subordinated in marriage, was perfectly in tune with the typical model of family and social relations. Marriage that was subject to 'civil benefits' focused on providing the state and family with offspring⁴⁰. A wife was not devoid of rights in a marriage, but as M. Foucault noted: 'Marriage involved a certain type of behaviour mainly because a husband was the head of household, a serious citizen or somebody who intended to exercise political and moral power over others; hence this art of living in a marriage was about self-control, which was supposed to shape the behaviour of a prudent, moderate and righteous husband'⁴¹.

Driving women into the private sphere and subordinating them to marital authority supported the stereotypical views that women were mostly marked by warmth and expressiveness, submissiveness, and sociability, while men were characterised by competence and rationality. Furthermore, according to the stereotype of femininity, a woman was a source of emotional support for others, ran the house and looked after children. Nowadays it has been observed that women are carriers of traditional values, which they transmit in the process of upbringing⁴². 19th century women could not imagine functioning in a family and society without observing social norms and restrictions, which they accepted without reservations. Such behaviour corresponds to Pierre Bourdieu's social concept of "doxa", in which he argues that this is:

[...] the world order as it is, with its applicable meanings and forbidden meanings – both in a literal and metaphorical sense; with its imperatives and sanctions, which are observed grosso modo, protecting from more serious violations or subversion [...] it is even more surprising that the existing order with its inherent relations of dominance, laws and harm, privileges and injustice becomes established so easily [...] that hardly bearable conditions of existence are considered to be acceptable, and even natural⁴³.

³⁹ W. Heller, *Trudne porozumienie feminizmu z filozofią polityczną Hannah Arendt. Humanistyka i płeć. Publiczna przestrzeń kobiet: obrazy dawne i nowe*, Poznań 1999, pp. 222–224.

⁴⁰ M. Foucault, *Historia seksualności*, Warszawa 1995, p. 516.

⁴¹ *Ibidem*.

⁴² K. Piątek and A. Barabasz, *Doksa. Analiza socjologiczna*, [in:] K. Piątek and A. Barabasz (eds.), *Pułapki ponowoczesności. Rodzina, płeć i role społeczne w oglądzie socjologicznym*, Bielsko-Biała 2009, pp. 53–54.

⁴³ P. Bourdieu, *Męska dominacja*, Warszawa 2004, p. 65.

Patriarchal social relations and men's dominance in the family and public sphere were the target of feminists, who took up a struggle for women's rights at the turn of the 19th and 20th centuries. First, the traditional model of society had to be broken and women needed to be liberated from male domination. It was necessary to change the perception of the role of women, who were only destined for family and home life "by nature". The "natural" woman's vocation came down to the reproduction of species and performing their roles as mothers. Moreover, "nature" endowed women with other mental qualifications. All these aspects were to eliminate women from public life⁴⁴. As Kate Millet emphasized in her works, the key consequence of being a woman is that women find themselves on the lost side regarding the unequal division of political power. That is why the relations between women and men in patriarchal society must be described with such terms as: control, domination, and submission⁴⁵. Shaking off this yoke of subordination is the first and major task to be accomplished in the pursuit of women's participation in public life.

A factor which made the situation of local women slightly different from that in other Central European countries occurred only in Hungary. In 1895 a reform which introduced civil weddings was enacted. It was an unprecedented case in Central Europe. It enabled Hungarian women (depending on their financial standing) to feel more independent than women in Cisleithania. Furthermore, wives were entitled to manage the property they brought into marriage, as if it was their private ownership. In non-aristocratic families, widows were entitled to half of their husband's property. Unmarried women over 24 ceased to be subject to their fathers' guardianship and were independent until they entered marriage. There was a possibility to order legal separation⁴⁶.

The Austrian Civil Code was implemented in Bohemia in 1811 and, surprisingly, its provisions were in force until 1949. It means they did not change despite the democratic character of the interwar political system of Czechoslovakia. According to the principles of the Code, a man was the head of the family, while a woman was expected to be obedient to him. Only the father could take decisions about the children. The question of entering or dissolving marriage was subject to church authority⁴⁷.

⁴⁴ M. Środa, *Indywidualizm i jego krytycy*, Warszawa 2003, pp. 295–296.

⁴⁵ B. Grabowska, *Ciało upolitycznione – feministyczne dyskusje wokół problemu płci w polityce*, [in:] A. Kiepas and E. Struzik (eds.), *Terytorium i peryferia cielesności. Ciało w dyskursie feministycznym*, Katowice 2010, p. 489.

⁴⁶ K. Daskalova and S. Zimmermann, *Women's and Gender History*, pp. 15–16; L. Kobová, *The Contexts of National and Gender Belonging...*, p. 235.

⁴⁷ D. Musilová, *Mothers of the Nation...*, p. 220.

The law applicable in the Polish territory banned women from appearing independently in various legal actions or holding public offices. They did not have complete discretion on holding their own property and managing family property, independent income-earning, exercising care and guardianship⁴⁸. The Civil Code of the Kingdom of Poland was the most restrictive towards women; constraints on women were also included in the Austrian and German Civil Codes. The laws included in the Civil Code of the Kingdom of Poland stipulated that upon marriage the property brought by the wife belonged to the husband. Similarly, income earned by the wife was also owned by the husband. Moreover, the husband granted his wife and the father – his daughter, consent to gainful employment. Among the most acute restrictions there were: lack of separate identification documents, which could be issued only with the husband's consent, limitation of parental rights by the Family Council, prohibition of leaving the place of residence indicated by the husband, no title to the income earned by a woman or ban on testifying in court directly. These laws were applicable in the Kingdom of Poland until 1902⁴⁹. In Galicia, by virtue of the Austrian Civil Code, the division of marital property was applied to the spouses, however, the husband administrated his wife's property and only court's decision could deprive him of this right. As long as the husband managed the wife's property, her entitlement to these assets was limited.

The laws contained in the civil codes applicable in partitioned Poland humiliated women and allowed men to dominate in a family and society. Among numerous restrictions, the most severe one was lack of economic independence of women. In addition, the codes highlighted the inability of women to perform various social roles owing to gender differences and relevant weaknesses. Consequently, a woman was perceived and defined as timid, careless, and weak. No political rights and time-honoured women's subordination in a family and society constituted barriers that efficiently separated women from full participation in different spheres of both public and private life.

Programme objectives of the Polish feminist movement

The key objective of feminists who fought for woman's rights and entry to parliaments was, in the first place, to convince their countrywomen about the reasonability of this struggle:

⁴⁸ T. Maciejewski, *Historia ustroju i prawa sądowego Polski*, Warszawa 1991, p. 354.

⁴⁹ K. Sójka-Zielińska, *Prawo cywilne*, [in:] J. Bardach and M. Senkowska-Gluck (eds.), *Historia państwa i prawa polskiego*, vol. 3: *Od rozbiorów do uwłaszczenia*, Warszawa 1981, pp. 499–516; H. Konic, *Dzieje prawa małżeńskiego w Królestwie Polskim (1818–1836)*, Kraków 1903; A. Okolski, *Zasady prawa cywilnego obowiązującego w Królestwie Polskim*, Warszawa 1885.

The quite common right to vote is considered in our country to be the most radical demand of gender equality not only by men but also a number of women. In their opinion the vote constituted the ultimate, almost unnecessary complement, like a dome of the edifice of liberty⁵⁰.

Many women could not imagine entering the public sphere. The conviction that they would not be able to handle pressure involved numerous women from the landed gentry circles and rich middle class, who limited themselves to doing charity work. This situation gave rise to concerns that they would be perceived as “public women” (*femmes publiques*), which referred to fallen, stripped of their dignity, acting dishonourably, betraying the ethos and principles of their own class women. Only a man (*homme public*), which meant a public, respected figure and was a sign of recognition of a person acting in the public sphere, found respect in the public space. Women from wealthy landed gentry and bourgeoisie circles usually condemned and distanced themselves from women who entered the public space⁵¹.

Breaking down class barriers and going beyond their own sphere was considerably easier for educated women, aware of the fatalism of social divisions and inequalities. Feminists were primarily women who, as a result of pauperisation were forced to leave the social class they were born in. Owing to downgrading, they smoothly crossed the boundary between the private and public sphere. Gaining education, taking up work, acting in political and social organisations they became *femmes publiques*. But they still did not get civil rights. In 1903 Helena Witkowska wrote in her book entitled “A voice in female issues”:

Today an unconscious, illiterate person, with no idea about state affairs has more rights than the cleverest woman, even if she had a doctorate in medicine or philosophy or was the author of economic and social works, even if she held an important office or was the head of a scientific or educational institution – she would be refused any rights just because she was a woman⁵².

Feminists struggling for the suffrage regardless of gender thought that universal education for women would give them an opportunity to help them understand the need for equal vote. Lack of education pushed women to the political margin. The majority of the feminist movement activists graduated from secondary

⁵⁰ P. Kuczalska-Reinschmit, *Wyborcze prawa kobiet*, Warszawa 1911, p. 1.

⁵¹ M. Perrot, *Femmes publiques*, Paris 1997.

⁵² H. Witkowska, *O prawach politycznych kobiet*, [in:] M. Turzyska et al. (eds.), *Głos kobiet w kwestii kobiecej*, Kraków 1903, p. 65.

education, but usually also higher. In the case of women, the education paradigm was an insufficient argument to include them into the intellectual elite of societies. In any case, feminists fought not only for the vote for elites, which already had education or property. They struggled for equal rights for all women.

Feminists proceeded to overcome barriers connected with the patriarchal culture. They realised that politics was the realm reserved for male activity. They decided to challenge this stereotype, leave the private sphere, prove they could act independently in politics, not repeating the same patterns, and constitute a new quality, indispensable in the life of a democratic country. Did they really succeed in developing a model of a women's party which could act independently and taking part in the public discourse in its own style at the beginning of the 20th century?

This is strongly connected with the question of the identity of women who are entering the sphere which used to be reserved for men. Anthony Giddens presents this concept as follows:

For an emancipated woman the problem of identity grows in importance. While liberating themselves from home and homeness, women encountered a closed social environment. Women's identity was so firmly defined by the home and family that, when they "came out", it appeared the only accessible models of identity were male stereotypes⁵³.

Entering the world of politics at the turn of the 19th and 20th centuries, women realised they would have to adopt male rules of the political game. At the same time, however, they stressed that their political goals differed considerably from men's objectives. They also believed in the possibility of developing female parties and running for elections themselves. The political scene of this period was characterised by two basic features: it was space without women, burdened with the paradox that women could begin the struggle for their rights only by sitting in 'male' parliaments. In Maria Dulębianka's articles the problem seemed to be extremely complex and difficult to pursue:

If we intend to perform any momentous, independent acts, we must break the mould at all costs. We must afford the independence of judgements and deeds. We must establish our own headquarters and determine our own direction. We need to find our own path. Otherwise, we will never emancipate from minority, submission, and immaturity⁵⁴.

⁵³ A. Giddens, *Nowoczesność i tożsamość*, Warszawa 2001, p. 294.

⁵⁴ M. Dulębianka, *Polityczne stanowisko kobiety*, Warszawa 1908, p. 10.

In her opinion, women had to remain apolitical. Women's parties were to introduce the ethical element into politics, which would constitute an effective barrier against all atrocities resulting from the politics pursued by men in the 19th century. As regards Poland, it entailed rejecting the national egoism policy, which, according to Dulębianka, was not compliant with the principles of ethics and love for the country. However, she also rejected the ideas of internationalism and denying national feelings. The political programme of a women's party was supposed to contain the slogans of fighting capitalism and militarism. A women's party was to inscribe the motto: "women of all countries unite and use the joint forces to struggle for liberation"⁵⁵.

It raises a question if female parties were able to find their own way and model of operation? The 'irrespective of gender' slogans of the struggle for the vote proclaimed by feminist activists from Central Europe were imbued with idealism. These slogans conveyed ethical and moral postulates and the ideas of integrity of political pursuits. Demanding rights in the name of social justice and equality failed to convince male lawmakers. Combining politics with morality was one of women's major political postulates. Feminists committed to political independence. The political programmes created by feminist parties included a very strongly emphasised ethical element, which was to be implemented into politics by the movements.

Democratisation of political life, which could occur only after the incorporation of women into the political life, constituted another important demand contained in the programmes of Polish feminists. According to Teodora Męczkowska "granting women political rights is a necessary condition of thorough democratisation of society"⁵⁶. In the first issue of feminist *Ster* paper in 1907, in the programme article the editors assured strongly that the weekly: "holds truly democratic views, demands the equality of all classes, universal measure of justice, ethics, purity of morals, freedom of conscience and civil rights for everybody regardless of gender, religion and nationality"⁵⁷. One year later Paulina Kuczalska-Reinschmit wrote: "Political equality of women is an integral part of the general pursuit of freedom and becomes attainable only if the two are combined"⁵⁸.

The question if women would not be contained in their own scope of activity was another barrier restricting women's participation in public life. The problem was whether they would be able to break through with their demands into men's

⁵⁵ *Ibidem*, p. 16.

⁵⁶ T. Męczkowska, *Ruch kobiecy. Ideały etyczno-społecznego ruchu kobiecego*, Warszawa 1907, pp. 35–36.

⁵⁷ "Ster" 1907, no. 1.

⁵⁸ P. Kuczalska-Reinschmit, *Wyborcze prawa kobiet...*, p. 24

world where the decisions about legal changes were taken. That would imply entering space which, until that time, had been reserved for men exclusively⁵⁹. Radical women's parties which operated at that time embarked on breaking the rule – stereotype that all authority rested with men. In Great Britain the fight was particularly acute. In Central Europe, despite rallies and conventions, feminists took up a public discussion with the leaders of those political parties which could enter the demand for the equal right to vote for women and men into their programmes. It involved concerns about not being able to overcome social and cultural barriers, as well as discrimination in the public sphere. Consequently, it entailed anxieties over facing harassment, which could relate to lack of competence, appearance, outfit, lack of political experience, inability to speak in public, etc.

As late as in 1904 Warsaw feminists indicated that the atmosphere of the political discourse concerning women's rights was frivolous and discriminatory. The discourse: "evoked a chuckle or, at best, good-natured admonishing"⁶⁰.

The national issue in the programmes of feminist parties

The presence of national motifs in feminist programmes accompanied the problem of equal suffrage for both sexes⁶¹. It is worth noticing that the issue varied across every nation. Hungarian women did not have to include the question of national emancipation in their activity, as they were the dominant nation in Transleithania. The situation was entirely different for the Czech feminist movement, in which the ties between the female and national issue were very strong. Czech suffragettes did not want to picture themselves as the opponents of men but as their allies in the struggle for national rights. Men, on the other hand, were supposed to support them in resolving their problems⁶².

In the Polish context of patriarchal hierarchy, women assumed a greatly honourable role of the 'Polish Mother'⁶³, who was expected to raise patriotic sons, give lessons of the mother tongue and history. The role appointed to women during the

⁵⁹ M. Fuszara, *Kobiety w polityce*, [in:] K. Siany et al. (eds.), *Gender w społeczeństwie polskim*, Kraków 2011, pp. 119–133.

⁶⁰ P. Kuczalska-Reinschmit, *Wyborcze prawa kobiet...*, p. 24.

⁶¹ M. Bohachevsky-Chomiak, *How real were nationalism and feminism in 19th century Galicia*, [in:] S. Kemlein (ed.), *Geschlecht und Nationalismus in Mittel – und Osteuropa 1848–1918*, Osnabrück 2000, pp. 143–152.

⁶² D. Musilová, *Mothers of the Nation...*, pp. 209–210.

⁶³ The situation was similar in Bohemia. The Czech-speaking educational system for girls prepared them mostly for the role of the mother. The significance of education was not neglected – however, its purpose was to enable the 'Czech Mother' to be the 'mother of the nation', playing an important role in the patriotic society, whose main objective was to fight for preserving and protecting the nation: K. Daskalova and S. Zimmermann, *Women's and Gender History...*, p. 3.

partition period in the home environment contributed to politicising traditional female functions. As written by Dobrochna Kałwa: “the symbolic figure of the ‘Polish Mother’ combined traditional values, connected with the private sphere (mother) and a new element of civil and patriotic activity (Polish), and indicated that home and family were the scope of woman’s activity”⁶⁴. In 1918 Zofia Daszyńska-Golińska argued that the ethos of national education involved not only home teaching. Women performed this mission in the public space by educating in the Polish language and teaching Polish history despite the bans introduced by the partitioning authorities: “for Polish women, social and educational work has always been not a struggle for the rights of their gender, but, most of all, performing patriotic service”⁶⁵.

Another aspect, typical of the activity of feminists in the Polish territory, was the element of sacrifice for the national cause. A Cracow suffragette, Maria Turzyna, the editor of *Nowe Słowo* depicted the situation as follows:

The women’s movement in Poland is distinguished by its remarkably social orientation. In their emancipatory pursuits, women from other countries mainly strive to liberate themselves from men’s domination, win rights equal to men. Our women demand mainly access to civic life, even without asking for rights, so that they are allowed to fulfil their civil duties, namely cooperate in work undertaken for public interest⁶⁶.

Lack of independence and social expectations towards women made them conduct rather social and national liberation activities than an active struggle for their own rights. Polish women on par with men sacrificed for the sake of their homeland: “Polish women act not to liberate themselves but to sacrifice”, Turzyna continued. “Sacrifice legitimises the right to freedom. Crossing the domestic role of a woman appears to be not so much crossing, but rather adapting to historical circumstances”⁶⁷.

Lack of independence and expectations towards women to withdraw from their political demands were voiced openly by the politicians from the national party. Zygmunt Balicki, one of the leaders of Polish nationalists, spoke at a rally in Warsaw in 1905:

⁶⁴ D. Kałwa, *Kobieta aktywna w Polsce międzywojennej. Dylematy środowisk kobiecych*, Kraków 2001, pp. 118–119.

⁶⁵ Z. Daszyńska-Golińska, *Prawo wyborcze kobiet*, Warszawa 1918, p. 3.

⁶⁶ M. Turzyna, *Dobra i zła wola*, “Nowe Słowo” 1902, no. 4; as cited [in:] A. Górnicka-Boratyńska, *Stańmy się sobą...*, p. 85.

⁶⁷ M. Janion, *Kobiety i duch inności*, Warszawa 2006, pp. 97–98.

We do not promise anything, neither to the people nor women, only undertake to perform national duties at this important moment when the elections are drawing nearer and there is a danger that Warsaw can be transferred into foreign hands! Discussing women's rights is not a national affair. Women do not need political awareness, which men already have – women have wonderful intuition, their role is to guard the instincts rooted in the lower layers of the nation⁶⁸.

As a sign of protest, the feminists attending the meeting left the room. The nationalist party totally rejected the ideas of the women's movement independence, accusing it with egoistic concentration on individual gender interests: "it is not the right time to fight for women's rights when the nation's rights are at stake" – quoted Maria Dułębianka in her brochure⁶⁹. She also reminded that women were members of the nation and fighting for their rights they struggled for the nation's rights.

Feminists hit back and in their programmes, they hammered nationalist political principles. The slogans of 'national egoism' led to aggravating the Polish-Ukrainian conflict in Galicia. They pointed out that nationalist parties gained popularity only in places where people were oppressed. While in the modern understanding of patriotism nations should be able to coexist following the principles of equality and voluntary federation⁸¹. The collaboration with national democracy was unacceptable for the Union for the Equal Rights of Polish Women.

Alliances with other parties

Many feminists sought agreement with existing political parties. It concerned the representatives of all the three nations. It appeared, however, that in certain cases it was possible to initiate such cooperation.

It was commonly believed that the election law in Hungary after 1867 guaranteed a privileged position for men of Magyar descent. Owing to the conservative character of the ruling elite and despite certain facilitation measures for women in everyday life (which has been discussed above), feminism was perceived as a threat to traditional values. Initially, it was difficult for Hungarian suffragettes to find allies in these circumstances, but their efforts brought some results. In 1911 the Men's League for the Suffrage for Women (*Férfiliga a nők választójogáért*) was created. However, eventually this cooperation did not bring any results.

The Czech feminist movement gained strong support from an influential and respected figure in the Czech world of science of politics, and also future president of Czechoslovakia – Tomáš Masaryk. The activity of his wife has been presented

⁶⁸ P. Kuczalska-Reinschmit, *Wyborcze prawa kobiet...*, p. 28.

⁶⁹ M. Dułębianka, *Polityczne stanowisko kobiety*, Warszawa 1908, p. 18.

above. His Czech Progressive Party (*Česká strana pokroková*) adopted the postulate of Czech suffragettes and admitted them to their party. Other Czech parties included the questions of women's equality in their programmes also, as well as allowed them to join their ranks⁷⁰. These were: the Social Democratic Party, the National and Social Party or the National and Liberal Party. Unfortunately, most of them treated their female members instrumentally, mainly taking advantage of their commitment during election campaigns⁷¹.

In their pursuit of the suffrage for women, Polish feminist groupings searched allies in both left-wing and national parties. Polish activists sent petitions to Stanisław Głąbiński – a nationalist politician. They invited Ignacy Daszyński – the leader of the Polish Social Democratic Party in Galicia (*Polska Partia Socjalno-Demokratyczna w Galicji*), to rallies and conventions. He wrote in his “Memoirs”: “I cannot even imagine what will happen to people's life if half of them – women – will enter this life with consciousness, with the power corresponding not only their number but also female traits, in some respect stronger from men's”⁷². Nevertheless, the cooperation with political parties did not bring expected results. Programme differences prevented closer relations with the national movement, although, to win women's political support, the National Democracy included their demands into its programme, but they had a limited form. The National Women's Organisation (*Narodowa Organizacja Kobiet*) was founded whose members expressed a conviction that: “if Poland regained its political existence [...], it was obvious that while establishing a new electoral system, it was out of question to exclude women from the vote and, generally, the participation in the development of revived Polish statehood”⁷³.

Both parties openly supported women's pursuits, but they were not priority postulates of their programmes. Paulina Kuczalska-Reinschmit expressed her regret in the pages of *Ster* that the socialists said: “don't disturb us now and you will get rights in a better social system that we will establish”, while the nationalists appealed: “do not sacrifice the good of the nation for your own interests and liberty”⁷⁴. No cooperation was established between Polish feminists and the peasant movement, although its programmes also included statements of support for women's demands.

⁷⁰ A. Schwartz and H. Thorson, *Shaking the Empire...*, p. 35.

⁷¹ D. Musilová, *Mothers of the Nation...*, p. 214.

⁷² I. Daszyński, *Pamiętniki*, part II, ed. K. Piskala, Warszawa 2017, p. 107.

⁷³ U. Jakubowska, *Kobiety w świecie polityki Narodowej Demokracji*, [in:] A. Żarnowska and A. Szwarc (eds.), *Kobieta i świat polityki w niepodległej Polsce 1918–1939. Zbiór studiów*, Warszawa 1996, pp. 146–147.

⁷⁴ “*Ster*” 1907, no. 1, p. 21.

Maria Dułębianka, who made a realistic assessment of the intentions of political leaders, advised to be wary not only of the National Democracy but also the Polish Social Democratic Party:

The Social Democratic Party acts mainly in favour of the interests of male proletariat. Unless women's interests are closely tied to their own ones, the party gives them little attention and, irrespective of all declarations, does not want political rights for women, at least for the time being, predicting, like socialists from other countries, that women who are more conservative by nature, would have a negative and detrimental impact on the progressive movement if they enjoyed more influence⁷⁵.

Dułębianka was even more reluctant to cooperate with the left due to her dispute with Feliks Perl – one of the Polish Socialist Party leaders. The reason was that Perl considered feminist movement to be bourgeois: “social democracy is a class, not gender party, it is a party of solidary fight of male and female proletariat against the abuse and oppression of both sexes”⁷⁶.

Dułębianka categorically rejected the cooperation of the female movement with political parties. According to her, the leaders of political parties were ‘spirit traders’, agitators, who would not shrink from the dirtiest arguments. She reproached the leaders of all political parties for it. She thought women would not find themselves in politics, which was done ruthlessly:

In no party can they find the embodiment of significantly higher and sincere notions of brotherhood and justice, they cannot find this atmosphere of truth and integrity, where words match actions and actions match words. These women – and they are in majority – who do not have any political background, do clearly realise that the principles of narrow-minded class egoism governing our parties exclude this simple, but more valued by women and universally followed rule: “do unto other as you would have them do unto you”⁷⁷.

Methods of struggle

Setting goals, establishing watchwords and creating an organisation were still the first step for Central European feminists. They had to develop and implement the means of political struggle. Members of the Association of Feminists organised lectures, meetings and manifestations. They took over *A nő és társadalom*,

⁷⁵ M. Dułębianka, *Polityczne stanowisko kobiety...*, p. 7.

⁷⁶ A. Uljasz, *Mysł polityczna Feliksa Perla*, Lublin 2005, p. 256.

⁷⁷ M. Dulebianka, *Polityczne stanowisko kobiety...*, p. 12.

the magazine of the Hungarian Association of Clerks, which was issued from 1907. The articles covered the activities and efforts of both domestic movement and feminist organisations in the world⁷⁸. Czech women had different ideas on how to conduct the fight for the vote. Liberal fractions of the movement preferred sending petitions and meetings, while social democrats and socialists valued street demonstrations more⁷⁹.

In 1908, both in Bohemia and Galicia women took part in elections. Although the act which changed the election law in 1907 in Cisleithania guaranteed universal suffrage for men, Czech women decided to study the regulations and find a "loop-hole". They claimed that if the February Patent gave them the right to stand for elections to the Czech National Assembly, they currently held the same right. As early as in 1908 three candidates ran for election: Karla Máchová, Božena Zelinková and Marie Tůmová. Although none of them was elected, they considered the election a success because they were not rejected by the voters as potential candidates⁸⁰. Then, the election campaign of 1912 turned out to be very effective. It ended up successfully with the election of the abovementioned Božena Vikova-Kunětická to the National Assembly. Unfortunately, she was not sworn in by the Czech Province Governor, Prince Franz Anton von Thun und Hohenstein, but the entire case was closely watched by the feminist movement all over the world⁸¹.

Polish feminists applied the same interpretation of law. In Galicia, Maria Dulębianka was the candidate to the National Assembly appointed by the Lviv Association for the Equality of Women. Nominating her to be elected a representative of the city of Lviv shows women's determination and political awareness. Dulębianka received 511 votes, 410 men and 101 women supported her. The votes cast for her were annulled. Meanwhile, women, not discouraged, conducted a continuous political and propaganda activity for being conferred the suffrage and they resorted to the riskiest manoeuvres.

In Galicia the demands to grant women the vote appeared as early as in 1891 when a petition for the suffrage was sent to the Municipal Council of Lviv. It had been signed by four thousand people. In 1911, on the National Assembly opening day a 20-person delegation of Polish and Ukrainian women went to Parliament with a petition which was submitted to Juliusz Leo, President of the Election Reform Committee of the National Assembly. In 1912 in Lviv and Cracow there appeared a threat of limiting the existing election laws applicable to women. In the light of this situation, a delegation of female candidates to Parliament demanded

⁷⁸ C. Kollonay-Lechoczky, *Development Defined by Paradoxes...*, pp. 425–426.

⁷⁹ D. Musilová, *Mothers of the Nation...*, p. 215.

⁸⁰ *Ibidem*.

⁸¹ A. Schwartz and H. Thorson, *Shaking the Empire...*, pp. 36–37.

to lower the educational status from university to three-year department school and put forward a postulate of direct voting, that is, liquidating the institution of proxies.

The propaganda activities grew in strength in Galicia during the parliament election campaign in 1913. Cracow feminists transformed the Political Committee for the Equality of Women (*Komitet Polityczny Równouprawnienia Kobiet*) into the Election Committee (*Komitet Wyborczy*) and embarked on intensified political activities, organised rallies, and lectures. The intensification of women's activities encouraged also men to support their efforts and in 1913 in Lviv they established an organisation called "Men's League for the Defence of Women's Rights" (*Liga Mężczyzn dla Obrony Praw Kobiet*) headed by Bronisław Pawlewski, Chemistry Professor, husband of Henryka Pawlewska, one of the key feminist movement activists in Lviv⁸².

Women who were active in feminist organisations took advantage of the time of general or local elections which were held in their countries to spread their demands. This method was applied both in the Polish territory and Galicia. The statements concerning women's suffrage were voiced for the first time during the election campaign to the first Russian Parliament – state Duma, which was organised in 1906. At pre-election rallies the activists of the Union for the Equal Rights of Polish Women questioned parliamentary candidates if they were ready to fight for women's rights in Parliament⁸³.

During the election campaign in Hungary in 1906 the activists from the Association of Feminists spread agitation for obtaining women's suffrage. Leaflets and posters with slogans demanding to grant women the vote appeared in Hungarian cities. Moreover, women took up work in election offices of male candidates, but mainly they began direct agitation, organising meeting in cafes and commercial spaces. As a result of these activities, five (out of nine) Budapest parliamentary candidates included the demand for women's rights into their election programmes. In 1908 a delegation of the Association of Feminists and the Hungarian Association of Clerks presented their proposal of the election law to Gyula Justh, the Speaker of Parliament. Rosika Schwimmer even met Gyula Andrássy, one of the major contemporary political leaders. However, Sándor Wekerle, the Prime Minister, refused to receive the women's delegation⁸⁴.

One of the main political targets of feminists was to convince women who held truncated suffrage in Austria-Hungary to exercise it fully. The problem of women's non-attendance in elections or transferring their vote to male proxies prevails

⁸² W. Najdus, *O prawa obywatelskie kobiet...*, p. 115.

⁸³ *Ibidem*, pp. 114–115.

⁸⁴ J. Szapor, *Hungarian Women's Activism...*, p. 26.

in Galician feminists' journalism. A direct participation in elections was supposed to be a lesson of democracy for women, was to make them aware of the importance of their vote and overcome their political inactivity. Feminists encouraged women to exercise their legitimate rights as they hoped to find support for their political demands in such an attitude – they looked for the backing of female electorate in future elections, in which they would finally be able to put up their candidates.

Cooperation with the international feminist movement

Women fighting for equal suffrage for women in Central Europe drew on and followed the activities of the feminist movement in the world. In the pages of magazines, brochures and books they announced the achievements of the feminist movement, kept track of the political situation of women in the world and in Europe. Most texts and journalistic articles started with the information about the activity of the feminist movement in other countries. Suffragettes from Central Europe took an active part in international women's rallies and demonstrated involvement and organisational initiatives there. In 1910 at the rally of the Union of Women's Suffrage Associations in Copenhagen the representatives of Hungary made a proposal of issuing a bulletin that would comprise the update on the latest feminist movement advancements and provide guidelines on its activities. In 1913 Budapest hosted the 7th Congress of the International Women's Association – the only one in this part of Europe (except for the Berlin congress of 1904)⁸⁵.

The activities of suffragettes during First World War

The outbreak of the First World War was a breakthrough in the history of the Central European feminists. Suffragettes' energy from rallies and protests during the international conflict was used at work in the field, industry, transport, and commerce, as well as many other male professions. Moreover, Polish women took an active part in the First World War; they fought on fronts and belonged to organisations supporting military activities⁸⁶. In war circumstances women entered the public sphere without difficulty, took up jobs which had been considered typically male ones before and donned male uniforms. Feminist publicists used this aspect of women's activities in programme journalism. They drew attention to the fact

⁸⁵ VII International Woman Suffrage Congress Program. Budapest, June 15–20. 1913, Budapest 1913, p. 12.

⁸⁶ K. Piskala and M. Sikorska-Kowalska, "Ciche bohaterki". *Kobiety w walce o niepodległość 1910–1918*, [in:] K. Piskala and M. Sikorska-Kowalska (eds.), *Kobiety niepodległości. Wspomnienia z lat 1910–1918*, Warszawa 2019, pp. 10–54.

that since women could occupy male professional space without any reservations, they would also be able to make successful political decisions on their own. Zofia Daszyńska-Golińska underlined there was no coming back to the pre-war social relations⁸⁷. Ending the war generated social problems that women were prepared to solve. The reason was that among the watchwords of the feminist movement there were demands to fight alcoholism, to provide support for mothers and children, hygiene, education, social conditions, etc. However, feminists indicated also that the war gave rise to political problems that could be solved by women, owing to their better understanding and commitment. Daszyńska-Golińska indicated that women should take over initiative in the anti-war pursuit. They should have a considerable impact on changing the existing political culture which generated and fuelled wars. It is men's culture and in the civilised world it should be replaced with pacifist women's culture⁸⁸.

It is worth noting that the majority of women's organisations in the world supported the continuation of war. It may be surprising, considering the international character of the movement, but the year 1914 sparked off nationalist sentiments also in women. Moreover, they considered the war to be an opportunity to establish their position in society by replacing men in the spaces which had been inaccessible to them until that time. Despite all this, the pacifist movement represented by some feminists was developing. It required courage, as they were perceived by their countrymen as defeatists, their patriotism was also denied⁸⁹. Daszyńska-Golińska participated in a convention of pacifists held at the end of April and the beginning of May 1915 in The Hague. One of the members of the initiative group was Rosika Schimmer who throughout the entire wartime tried to maintain contacts with suffragettes from other countries, even those which fought with the Central Powers⁹⁰. In the Polish feminists' programmes pacifist postulates coexisted with the urge for the struggle for independence. They were aware that the war was only a temporary period and anti-war messages should be promoted in politics. In 1924, while making a comment on the events at the congress in Washington, which was held in May that year, Golińska-Daszyńska wrote: "A woman who does not officially take part in war, but is its victim, who gives life and must take care to

⁸⁷ Z. Daszyńska-Golińska, *Prawo wyborcze kobiet*, Warszawa 1918, p. 7.

⁸⁸ Eadem, *Kobiety we współczesnym życiu publicznym*, "Na posterunku" 1917, no. 20, p. 1.

⁸⁹ A.S. Fell and I. Sharp, *Introduction: The Women's Movement and the First World War*, [in:] A.S. Fell and I. Sharp (eds.), *The Women's Movement in Wartime. International Perspectives, 1914–1919*, New York 2007, pp. 11–12.

⁹⁰ J. Addams et al. (eds.), *Women at the Hague. The International Peace Congress of 1915*, New York 2003; M.L. Degen, *The History of the Woman's Peace Party*, Baltimore 1939; J. Acsády, *In a Different Voice: Responses of Hungarian Feminism to the First World War*, [in:] A.S. Fell and I. Sharp (eds.), *The Women's Movement in Wartime...*, pp. 112–113.

save it, makes a protest against the system which starts wars and for which peace time is only the wait and preparation for war”⁹¹.

The political situation which changed throughout the war incentivised women to conduct an intensified propaganda campaign and activities for obtaining the suffrage for women. On 24 April 1917 in Vienna a delegation of the Women’s League of Galicia and Silesia submitted a petition for extending the vote to chairman of the Polish Circle. On 8–9 September 1917 a tri-partition Women’s Convention was held in Warsaw and its participants represented different political and social groups. In December 1917 at a rally attended by around one thousand women a resolution to establish the Central Political Committee for the Equality of Woman was adopted and it was constituted on 5 January 1918⁹². Undoubtedly, women’s war struggle and work had an influence on the Chief of State’s decision about granting the right to vote to women. The very event was preceded by the appointment of the Central Committee for the Equality of Polish Women with Józef Piłsudski (10 November 1918), represented by Józefa Budzińska-Tylicka and Maria Chmieleńska. They submitted a declaration with the objectives of full political equality for women in an independent country.

Efficiency

The act adopted at the last session of Hungarian Parliament in the dualist monarchy in 1918 deprived all women of the suffrage. However, the First World War resulted in the breakup of the Habsburg state, which led to the establishment of independent Hungary. Democratic government of Mihály Károlyi introduced universal suffrage for 21-year-old men and 24-year-old women. During the several-month existence of the Republic of Councils in Hungary the vote was conferred on all working men and women above the age of 18. Following the failure of the communist “experiment”, the authoritarian and conservative regime of regent Miklós Horthy was established. Limited electoral system was applied in the parliamentary election of 1920. The representatives of both sexes over the age of 24 were eligible to vote, provided that they had been Hungarian citizens for at least 6 years and had resided in Hungary for 6 months. Further restrictions were introduced in 1922, when the minimum age for women was raised to 30 and for both sexes the requirement for holding citizenship was extended to 10 years, while residence in the country – to 2 years. Additionally, certain requirements concerning education were

⁹¹ Z. Daszyńska-Golińska, *Międzynarodowy kongres kobiety w Waszyngtonie (od 1–8 maja)*, “*Bluszcz*” 1924, no. 18, p. 263.

⁹² *Ibidem*, pp. 283–288.

implemented⁹³. In the interwar period two women were elected to Parliament: it was Anna Kéthly and Margit Szlachta⁹⁴.

The constitutional act of 20 January 1920 of the Czechoslovak state built on the ruins of Austro-Hungary stipulated the equality of all citizens, regardless of gender, and universal suffrage. The first president of Czechoslovakia, Tomáš Garrigue Masaryk, had a significant influence on the inclusion of this provision. Women's organisations (mainly liberal and social democratic ones) cherished a hope that the democratic character of the state would guarantee the equality of men and women. They demanded the suffrage as early as in 1919 before the scheduled parliamentary elections, but they had to wait one year longer to obtain it. The right to vote was granted to everybody over the age of 21 (elections to the Chamber of Deputies) and over 26 (to Senate), irrespective of their gender⁹⁵.

By virtue of a decree of 28 November 1918 the Provisional Chief of State, Józef Piłsudski, conferred full suffrage on Polish women. The demands contained in programme postulates of Polish feminists indicate that women were prepared to participate in parliamentary elections. The presented arguments were marked by political maturity of contemporary feminist activists. Moreover, many predictions contained in statements, including those of Maria Dulębianka, materialised after the election to the Legislative Sejm. One of the forecasts was lack of belief in the feasibility of individual women's representation in parliament. In her brochure Dulębianka anticipated the future of women's political commitment: "Unfortunately, for ages women have been reared in obedience, they still need to be obedient to somebody. With few exceptions breaking this rule, some listen to the National Democracy, others to the Social Democracy"⁹⁶. These predictions appeared justified during the first parliamentary elections, as well as in the case of all subsequent ones when women stood for election from party electoral lists. In 1919 mainly women included in the lists of national parties were elected to the Legislative Sejm. The election campaign to the Legislative Sejm, which was held at the turn of 1918 and 1919, indicated that there was no place for a woman's party at the Polish political scene. At that time the Central Committee for the Equality of Women (*Centralny Komitet Równouprawnienia Kobiet*) was created, which put forward its own list. Merely 51 votes were cast for this list.

⁹³ C. Kollonay-Lechoczky, *Development Defined by Paradoxes...*, p. 429.

⁹⁴ A. Schwartz and H. Thorson, *Shaking the Empire...*, pp. 28–29; K. Offen, *European Feminisms 1700–1950*, Stanford 2000, pp. 294–295; K. Daskalova and S. Zimmermann, *Women's and Gender History...*, p. 17; J. Szapor, *Hungarian Women's Activism...*, p. 78.

⁹⁵ M. Bahenská et al. (eds.), *Ženy na stráž! České feministické myšlení 19. a 20. století*, Praha 2010, pp. 19–20; A. Nedvědová, *Masaryková Garrigue, Charlotta...*, p. 308.

⁹⁶ M. Dulębianka, *Polityczne stanowisko kobiety...*, p. 6.

Conclusions

The aim of feminist organisations was to provide women with the suffrage, introduce women into Parliament and enable them to take up legal, lawful political activity that would be sanctioned by Parliamentary seats. Obtaining the right to vote was not the ultimate political goal of feminists, but only a means to guarantee women full civic and civil rights.

Feminist movements in Central Europe succeeded in this area. After the First World War, women in Poland, Czechoslovakia and Hungary were granted the vote (although in the case of the last country it was later restricted). It did not, however, result in a mass participation of women in parliamentary life. Nevertheless, feminists' activity and modernisation processes which occurred as a consequence of the war brought about tangible effects in the form of women's conscious participation in political life. They benefited from civil rights they were eligible for and took part in voting, but they did not constitute a true political force which would be able to enter women as female parliamentary candidates independently of political parties.

Comparing Polish, Czech, and Hungarian feminisms, one could notice many similarities, but also some differences. Undoubtedly, all the three movements shared the main objective, which has been discussed above. They differed, however, regarding national issues or the opportunity to act. Polish and Czech women were part of dependent nations; their activities were often misunderstood. They were criticised as it was believed that by concentrating on women's problems they ignored, weakened, and worked to the disadvantage of the national liberation movement. Hungarian women found themselves in a more privileged position. Being the representatives of the nation dominating in the Danubian empire, they could devote themselves entirely to the issues of the suffrage. Besides, owing to the differences in legislation, at the turn of the 19th and 20th centuries they were the only ones to be allowed to develop organisational activities in an unconstrained and legal manner. Another difference between movements was also the question of their activists' profiles. They shared a high level of education and well-established independence. One characteristic feature, however, was that in the case of Hungarian feminism – unlike the Polish and Czech ones – the most prominent figures were Hungarian women of Jewish descent⁹⁷. It could be the consequence of the abovementioned differences in the approach to national issues, which was a highly significant question for the Czech and Polish activists, while less important for

⁹⁷ At the end the 19th century the level of assimilation of Jews in Hungary was high. In the abovementioned activists' opinion, they were simply Hungarian citizens: P. Lendvai, *Węgrzy. Tysiąc lat zwycięstw w klęskach*, Kraków 2016, pp. 476–477.

the Hungarian ones. However, unquestionably, all the three movements had to face the conservative nature of the environments they originated from.

It is worth considering the interrelation of Polish, Czech and Hungarian feminism, and regional cooperation. On the basis of the above considerations, one may claim that feminists of the three nations inspired one another and still pinned their hopes on the international movement of suffragettes. If they contacted one another, they mostly met in a wider forum. Moreover, it was in the West where efficient methods and solutions could be searched, as it was the very place where suffragettes were successful. Although the main goal was the same, the three movements differed in other aspects, which could constitute a barrier, making further cooperation more difficult. One should bear in mind, however, that feminist activists considered themselves to be part of the world movement, in which the questions of regional differences were of secondary importance, while achieving the objective pursued remained the priority.

BIBLIOGRAFIA • REFERENCES

“Ster” 1907, no. 1.

Acsády J., *In a Different Voice: Responses of Hungarian Feminism to the First World War*, [in:] A.S. Fell and I. Sharp (eds.), *The Women’s Movement in Wartime. International Perspectives, 1914–1919*, New York 2007.

Addams J. et al. (eds.), *Women at the Hague. The International Peace Congress of 1915*, New York 2003.

Andersson B.S. and Zinsser J.P., *A History of Their Own. Women in Europe from Prehistory to the Present*, vol. 2, London 1990.

Arendt H., *Kondycja ludzka*, Warszawa 2010.

Bahenská M. et al. (eds.), *Ženy na stráž! České feministické myšlení 19. a 20. století*, Praha 2010.

Blobaum R., “Kwestia kobieca” w Królestwie Polskim (1900–1914), [in:] A. Janiak-Jasińska et al. (eds.), *Działaczki społeczne, feministki, obywatelki... Samoorganizowanie się kobiet na ziemiach polskich do 1918 roku (na tle porównawczym)*, Warszawa 2008, pp. 37–56.

Bohachevsky-Chomiak M., *How real were nationalism and feminism in 19th century Galicia*, [in:] S. Kemlein (ed.), *Geschlecht und Nationalismus in Mittel – und Osteuropa 1848–1918*, Osnabrück 2000, pp. 143–152.

Bourdieu P., *Męska dominacja*, Warszawa 2004.

Daskalova K. and Zimmermann S., *Women’s and Gender History*, [in:] I. Livezeanu and Á. von Klimó (eds.), *The Routledge History of East Central Europe since 1700*, London 2017.

Daszyńska-Golińska Z., *Kobiety we współczesnym życiu publicznym*, “Na posterunku” 1917, no. 20.

Daszyńska-Golińska Z., *Międzynarodowy kongres kobiecy w Waszyngtonie (od 1–8 maja)*, “Bluszcz” 1924, no. 18.

- Daszyńska-Golińska Z., *Prawo wyborcze kobiet*, Warszawa 1918.
- Daszyński I., *Pamiętniki*, part II, ed. K. Piskala, Warszawa 2017.
- Degen M.L., *The History of the Woman's Peace Party*, Baltimore 1939.
- Dudeková G., *Międzynarodowa działalność kobiet w Austro-Węgrzech i VII Kongres Międzynarodowego Stowarzyszenia na Rzecz Praw Wyborczych Kobiet w Budapeszcie w 1913 roku*, [in:] A. Janiak-Jasińska et al. (eds.), *Działaczki społeczne, feministki, obywatelki... Samoorganizowanie się kobiet na ziemiach polskich do 1918 roku (na tle porównawczym)*, Warszawa 2008.
- Dulębianka M., *Polityczne stanowisko kobiety*, Warszawa 1908.
- Fell A.S. and Sharp I., *Introduction: The Women's Movement and the First World War*, [in:] A.S. Fell and I. Sharp (eds.), *The Women's Movement in Wartime. International Perspectives, 1914–1919*, New York 2007.
- Foucault M., *Historia seksualności*, Warszawa 1995.
- Fuszara M., *Kobiety w polityce*, [in:] K. Siany et al. (eds.), *Gender w społeczeństwie polskim*, Kraków 2011, pp. 119–133.
- Giddens A., *Nowoczesność i tożsamość*, Warszawa 2001.
- Górnicka-Boratyńska A., *Stańmy się sobą. Cztery projekty emancypacji (1863–1939)*, Izabelin 2001.
- Grabowska B., *Ciało upolitycznione – feministyczne dyskusje wokół problemu płci w polityce*, [in:] A. Kiepas and E. Struzik (eds.), *Terytorium i peryferia cielesności. Ciało w dyskursie feministycznym*, Katowice 2010.
- Habrat A., *Związek Równouprawnienia Kobiet we Lwowie*, [in:] A. Janiak-Jasińska et al. (eds.), *Działaczki społeczne, feministki, obywatelki... Samoorganizowanie się kobiet na ziemiach polskich do 1918 roku (na tle porównawczym)*, Warszawa 2008.
- Halecki O., *Borderlands of Western Civilization. A History of Central Europe*, New York 1952.
- Halecki O., *Historia Europy, jej granice i podziały*, Lublin 1994.
- Heczková L., Nováková (born Lanhausová), Teréza (1853–1912), [in:] F. de Haan et al. (eds.), *Biographical Dictionary of Women's Movement and Feminisms. Central, Eastern, and South Eastern Europe, 19th and 20th Centuries*, Budapest 2006, pp. 372–374.
- Heller W., *Trudne porozumienie feminizmu z filozofią polityczną Hannah Arendt. Humanistyka i płęć. Publiczna przestrzeń kobiet: obrazy dawne i nowe*, Poznań 1999.
- Hendrychová S., Plamínková, Františka F. (1875–1942), [in:] F. de Haan et al. (eds.), *Biographical Dictionary of Women's Movement and Feminisms. Central, Eastern, and South Eastern Europe, 19th and 20th Centuries*, Budapest 2006.
- Jakubowska U., *Kobiety w świecie polityki Narodowej Demokracji*, [in:] A. Żarnowska and A. Szwarc (eds.), *Kobieta i świat polityki w niepodległej Polsce 1918–1939. Zbiór studiów*, Warszawa 1996.
- Janion M., *Kobiety i duch inności*, Warszawa 2006.
- Kałwa D., *Kobieta aktywna w Polsce międzywojennej. Dylematy środowisk kobiecych*, Kraków 2001.
- Kiss C.Gy., *Lekcja Europy Środkowej. Eseje i szkice*, Kraków 2009.
- Kłoczowski J. (ed.), *Historia Europy Środkowo-Wschodniej*, Lublin 2000.
- Kollonay-Lechoczky C., *Development Defined by Paradoxes. Hungarian History and Female Suffrage*, [in:] B. Rodríguez-Ruiz and R. Rubio-Marín (eds.), *The Struggle for Female Suffrage in Europe. Voting to Become Citizens*, Leiden–Boston 2012.
- Kondracka M., *Posłanki i senatorki II Rzeczypospolitej*, Warszawa 2017.

- Konic H., *Dzieje prawa małżeńskiego w Królestwie Polskim (1818–1836)*, Kraków 1903.
- Kreitolová I. and Heczková L., *Viková-Kunětická, Božena (1862–1934)*, [in:] F. de Haan et al. (eds.), *Biographical Dictionary of Women's Movement and Feminisms. Central, Eastern, and South Eastern Europe, 19th and 20th Centuries*, Budapest 2006, pp. 599–602.
- Kuczalska-Reinschmit P., *Wyborcze prawa kobiet*, Warszawa 1911.
- Lendvai P., *Węgrzy. Tysiąc lat zwycięstw w klęskach*, Kraków 2016.
- Livezeanu I. and Pachuta Farris J. (eds.), *Women and Gender in Central and Eastern Europe, Russia, and Eurasia. A Comprehensive Bibliography*, vol. I: *Southeastern and East Central Europe*, New York 2007.
- Maciejewski T., *Historia ustroju i prawa sądowego Polski*, Warszawa 1991.
- Męczkowska T., *Ruch kobiecy. Ideały etyczno-społecznego ruchu kobiecego*, Warszawa 1907.
- Mill J.S., *O wolności*, Warszawa 1999.
- Musilová D., *Mothers of the Nation. Women's Vote in Czech Republic*, [in:] B. Rodríguez-Ruiz and R. Rubio-Marín (eds.), *The Struggle for Female Suffrage in Europe. Voting to Become Citizens*, Leiden–Boston 2012.
- Musilová D., *Z ženského pohledu. Poslankyně a senátorky Národního shromáždění Československé republiky 1918–1939*, Hradec Králové 2007.
- Najdus W., *O prawa obywatelskie kobiet w zaborze austriackim*, [in:] A. Żarnowska and A. Szwarc (eds.), *Kobieta i świat polityki. Polska na tle porównawczym w XIX i w początkach XX wieku. Zbiór studiów*, Warszawa 1994.
- Nedvěďová A., *Masaryková Garrigue, Charlotta (1850–1923)*, [in:] F. de Haan et al. (eds.), *Biographical Dictionary of Women's Movement and Feminisms. Central, Eastern, and South Eastern Europe, 19th and 20th Centuries*, Budapest 2006, pp. 306–308.
- Offen K., *European Feminisms 1700–1950*, Stanford 2000.
- Okolski A., *Zasady prawa cywilnego obowiązującego w Królestwie Polskim*, Warszawa 1885.
- Papp C. and Zimmermann S., *Meller, Mrs Artur, Eudénia Miskolczy (1872–1944)*, [in:] F. de Haan et al. (eds.), *Biographical Dictionary of Women's Movement and Feminisms. Central, Eastern, and South Eastern Europe, 19th and 20th Centuries*, Budapest 2006.
- Perrot M., *Femmes publiques*, Paris 1997.
- Petrażycka-Tomicka J. (ed.), *Związek równouprawnienia kobiet we Lwowie. Przyczynek do historii równouprawnienia kobiet w Polsce*, Kraków 1931.
- Petrażycki L., *O prawa dla kobiet*, Lwów 1919.
- Piątek K. and Barabasz A., *Doksa. Analiza socjologiczna*, [in:] K. Piątek and A. Barabasz (eds.), *Pałapki ponowoczesności. Rodzina, płeć i role społeczne w oglądzie socjologicznym*, Bielsko-Biała 2009.
- Piskała K. and Sikorska-Kowalska M., *“Ciche bohaterki”. Kobiety w walce o niepodległość 1910–1918*, [in:] K. Piskała and M. Sikorska-Kowalska (eds.), *Kobiety niepodległości. Wspomnienia z lat 1910–1918*, Warszawa 2019, pp. 10–54.
- Rappaport H., *Encyclopedia of Women Social Reformers*, Santa Barbara 2001.
- Schwartz A. and Thorson H., *Shaking the Empire, Shaking Patriarchy. The Growth of a Feminist Consciousness Across the Austro-Hungarian Monarchy*, Riverside 2014.
- Seneau M., *Law and Democracy*, [in:] F. Thébaud (ed.), *History of Women in the West*, vol. 5: *Toward a Cultural Identity in the Twentieth Century*, London 1994.

- Sikorska-Kowalska M., *Polskie "Marianny". Udział kobiet w rewolucji 1905–1907 roku w świetle wyda-
rzeń w Łodzi*, [in:] M. Przeniosło and S. Wiech (eds.), *Rewolucja 1095–1907 w Królestwie Polskim
i w Rosji*, Kielce 2005, pp. 129–153.
- Sikorska-Kulesza J., *Trójjaborowe zjazdy kobiet na ziemiach polskich na przełomie XIX i XX wieku*,
[in:] A. Janiak-Jasińska et al. (eds.), *Działaczki społeczne, feministki, obywatelki... Samoorgani-
zowanie się kobiet na ziemiach polskich do 1918 roku (na tle porównawczym)*, Warszawa 2008.
- Simándi I., *Küzdelem a nők parlamenti választójogáért Magyarországon 1848–1938*, Budapest 2009.
- Sójka-Zielińska K., *Prawo cywilne*, [in:] J. Bardach and M. Senkowska-Gluck (eds.), *Historia państwa
i prawa polskiego*, vol. 3: *Od rozbiorów do uwłaszczenia*, Warszawa 1981, pp. 499–516.
- Szapor J., *Hungarian Women's Activism in the Wake of the First World War*, London 2018.
- Szűcs J., *Trzy Europy*, Lublin 1993.
- Środa M., *Indywidualizm i jego krytycy*, Warszawa 2003.
- The History of Female Suffrage in Slovakia*, [in:] B. Rodríguez-Ruiz and R. Rubio-Marín (eds.), *The
Struggle for Female Suffrage in Europe. Voting to Become Citizens*, Leiden–Boston 2012, pp. 226–233.
- Turzym M., *Dobra i zła wola*, "Nowe Słowo" 1902, no. 4.
- Uljasz A., *Mysł polityczna Feliksa Perla*, Lublin 2005.
- VII International Woman Suffrage Congress Program. Budapest, June 15–20. 1913*, Budapest 1913.
- Wandycz P.S., *Cena wolności. Historia Europy Środkowowschodniej od średniowiecza do współczesno-
ści*, Kraków 2003.
- Wereszycki H., *Pod berłem Habsburgów. Zagadnienia narodowościowe*, Kraków 1975.
- Witkowska H., *O prawach politycznych kobiet*, [in:] M. Turzym et al. (eds.), *Głos kobiet w kwestii
kobiecej*, Kraków 1903.
- Zimmermann S., *Glücklich, Vilma (1872–1927)*, [in:] F. de Haan et al. (eds.), *Biographical Diction-
ary of Women's Movement and Feminisms. Central, Eastern, and South Eastern Europe, 19th and
20th Centuries*, Budapest 2006.
- Zimmermann S. and Major B., *Schwimmer, Róza (Bédy-Schwimmer, Bédi-Schwimmer, Rózsa, Rosika)
(1877–1948)*, [in:] F. de Haan et al. (eds.), *Biographical Dictionary of Women's Movement and
Feminisms. Central, Eastern, and South Eastern Europe, 19th and 20th Centuries*, Budapest 2006.
- Zimmermann S. and Papp C., *Apponyi, Countess, Mrs Count Albert Apponyi, born Countes Clotilde,
Klotild Dietrichstein-Mensdorff-Pouilly (1867–1942)*, [in:] F. de Haan et al. (eds.), *Biographical
Dictionary of Women's Movement and Feminisms. Central, Eastern, and South Eastern Europe,
19th and 20th Centuries*, Budapest 2006.

NOTKA O AUTORKACH • ABOUT THE AUTHORS

Dr hab. Marta Sikorska-Kowalska, prof. UŁ – historyczka, profesor uczelni w Katedrze Historii Polski XIX w. w Instytucie Historii Uniwersytetu Łódzkiego. Autorka m.in. biogra-
fii Aleksandry Piłsudskiej.

Zainteresowania naukowe: historia kobiet, historia polskiego socjalizmu, dzieje Łodzi.



marta.sikorska@uni.lodz.pl

Dr Aleksandra Sylburska – historyczka, adiunkt w Katedrze Historii Powszechnej Najnowszej na Wydziale Filozoficzno-Historycznym Uniwersytetu Łódzkiego. Autorka monografii *Działalność polskiej placówki dyplomatycznej na Węgrzech (1946–1956)* (Łódź 2020).

Zainteresowania naukowe: historia relacji polsko-węgierskich w XX w., historia Europy Środkowej w XX w., historia dyplomacji w XX w., diaspora polska na Węgrzech.



aleksandra.sylburska@uni.lodz.pl

Paweł Figlewicz

Uniwersytet Papieski Jana Pawła II w Krakowie

Pontifical University of John Paul II in Krakow

 <https://orcid.org/0000-0002-5117-4460>

DZIAŁALNOŚĆ INSTYTUCJI I STOWARZYSZEŃ GOSPODARCZYCH W DOBCZYCACH I JEGO WIEJSKIM OTOCZENIU W LATACH 1918–1939

SUMMARY

Activities of economic institutions and associations in Dobczyce and its rural surroundings in the years 1918–1939

The main purpose of this article was to present the role of economic institutions and associations in small town and rural environments in the interwar period. This was presented on the example of the Dobczyce judicial district, which was part of the Kraków Voivodeship. The source base were documents collected in the National Archives in Krakow and the Archive of New Records in Warsaw. The activities of Stefczyk's Funds, agricultural associations and various types of cooperatives operating in the rural environment were discussed in detail. Attention was paid to the composition of the management boards of individual institutions and the initiatives undertaken that had an impact on the local community were presented. Local clergy, landowners and teachers were of an important role. Sometimes they sat on the boards of Stefczyk's funds as well as agricultural circles or cooperatives. The article also touched upon the challenges that the above-mentioned institutions had to face.

KEYWORDS: the interwar period, Dobczyce judicial district, Stefczyk's Funds, agricultural associations, agricultural cooperatives



© by the author, licensee University of Lodz – Lodz University Press, Lodz, Poland. This article is an open access article distributed under the terms and conditions of the Creative Commons Attribution license CC BY-NC-ND 4.0 (<https://creativecommons.org/licenses/by-nc-nd/4.0/>)

STRESZCZENIE

Głównym celem niniejszego artykułu jest przybliżenie roli instytucji i stowarzyszeń gospodarczych w środowiskach małomiasteczkowych i wiejskich w okresie dwudziestolecia międzywojennego. Przedstawiono to na przykładzie dobczyckiego powiatu sądowego, który był częścią województwa krakowskiego. Podstawę źródłową stanowiły dokumenty zgromadzone w Archiwum Narodowym w Krakowie i Archiwum Akt Nowych w Warszawie. Szczegółowo omówiono działalność Kas Stefczyka, kółek rolniczych oraz różnego typu spółdzielni działających w środowisku wiejskim. Zwrócono uwagę na skład zarządów poszczególnych instytucji oraz przedstawiono podejmowane inicjatywy, które miały wpływ na lokalną społeczność. Dużą rolę odgrywali miejscowi duchowni, ziemianie i nauczyciele. Czasami zasiadali oni zarówno we władzach Kas Stefczyka jak i kółek rolniczych czy też spółdzielni. W artykule poruszono także wyzwania z jakimi musiały się zmierzyć wyżej wspomniane instytucje.

SŁOWA KLUCZOWE: dwudziestolecie międzywojenne, dobczycki powiat sądowy, Kasy Stefczyka, kółka rolnicze, spółdzielnie rolnicze

Wstęp

Miasto Dobczyce położone jest w dolinie rzeki Raby, ok. 35 km na południe od Krakowa. Od połowy XIX w. była to siedziba sądu powiatowego, który swoim zasięgiem obejmował miasto i 44 okoliczne wsie¹. Administracyjnie obszar ten znajdował się w obrębie powiatu wielickiego. W 1928 r. zlikwidowano powiaty sądowe i w to miejsce utworzono okręgi sądowe². Ponadto rozpoczął się proces likwidacji powiatu wielickiego i tereny te stały się częścią powiatu myślenickiego³. W latach trzydziestych doszło jeszcze do jednej reformy administracyjnej, tj. zlikwidowano gminy jednostkowe i w to miejsce utworzono gminy zbiorowe. Od tej pory funkcjonowały następujące jednostki

¹ P. Figlewicz, *Królewskie miasto Dobczyce od czasów najdawniejszych do współczesności*, Kraków 2015, s. 131–132: Bilczyce, Bojańczyce, Brzezowa, Czaślą, Dziekanowice, Fałkowie, Gdów, Glichów, Gruszów, Hucisko, Kawec, Kędzierzynka, Kobielnik, Komorniki, Kornatka, Krzesławice, Krzyworzeka, Kunice, Kwapinka, Liplas, Lipnik, Mierzeń, Niezdów, Niżowa, Nowa Wieś, Podolany, Poznachowice Dolne, Poznachowice Górne, Raciechowice, Rudnik, Sawa, Sieraków, Skrzynka, Stadniki, Stryszowa, Węglówka, Wierzbanowa, Winiary, Wiśniowa, Zagórzany, Zalesiany, Zegartowice, Zręczycze, Żerostawice.

² Rozporządzenie Prezydenta RP z dnia 6 lutego 1928 r. Prawo o ustroju sądów powszechnych (Dz. U. 1928, nr 12, poz. 93).

³ Rozporządzenie Rady Ministrów z dn. 8 listopada 1929 o zmianie granic powiatów: myślenickiego i wielickiego oraz o zmianie granic obszaru działania samorządowych reprezentacji powiatowych: w Krakowie, Myślenicach i Wieliczce w województwie krakowskim, Dz. U. 1929, nr 81, poz. 599; Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 4 grudnia 1931 r. w sprawie zniesienia oraz zmiany granic niektórych powiatów na obszarze województwa krakowskiego (Dz. U. 1931, nr 1, poz. 3).

administracyjne: miasto Dobczyce oraz gminy zbiorowe: Gdów, Raciechowice, Wiśniowa⁴. W omawianym okresie miasto liczyło 3–3,5 tys. mieszkańców, a społeczność całego powiatu (okręgu) sądowego kształtowała się na poziomie 25–26 tys. osób⁵. W związku z zasygnalizowanymi tu przesłankami autor przyjął, że wiejskie otoczenie miasta stanowiły przede wszystkim miejscowości wchodzące w skład wspomnianego powiatu sądowego.

Był to teren wybitnie rolniczy, choć w przypadku Dobczyc należy zwrócić uwagę na fakt, że miasto było również ważnym ośrodkiem rzemieślniczym. Podobnie jak w innych rejonach dawnego zaboru austriackiego gospodarstwa rolne były silnie rozdrobnione. Skutkowało to zubożeniem ludności i utrudniało rozwój handlu i przemysłu. Były to czynniki, które przyczyniły się do rozwoju instytucji takich jak: Kasy Stefczyka, kółka rolnicze i spółdzielnie. Z przyczyn obiektywnych nie omówiono funkcjonowania cechów. Zachowany materiał źródłowy umożliwia napisanie osobnego artykułu dotyczące wspomnianej kwestii.

Celem niniejszego artykułu jest przedstawienie działalności wspomnianych instytucji w Dobczycach i jego wiejskim otoczeniu, tj. dobczyckim powiecie (okręgu) sądowym w oparciu o następujące pytania badawcze: jak przedstawiała się struktura zawodowa i społeczna władz? Jakie były podejmowane inwestycje i inicjatywy? Jakie występowały trudności w ich funkcjonowaniu?

Podstawę źródłową stanowią archiwalia przechowywane w Archiwum Narodowym w Krakowie (ANK) i Archiwum Akt Nowych w Warszawie (AAN). Z działalności miejscowych kas, kółek rolniczych i spółdzielni zachowało się niewiele archiwaliów. W praktyce jest to korespondencja z Delegaturą Centralnego Związku Spółdzielni Rolniczych w Krakowie, zestawienia statystyczne oraz sprawozdania finansowe. Uzupełnieniem są dokumenty znajdujące się w AAN. Pewne informacje odnaleźć można również w Czasopiśmie Spółdzielni Rolniczych. W przypadku Dobczyc zachowało się także sprawozdanie z działalności Kasy Stefczyka sporządzonego z okazji 25-lecia jej istnienia.

⁴ Rozporządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 14 lipca 1934 r. o podziale powiatu myślenickiego w województwie krakowskim na gminy wiejskie (Dz. U. 1934, nr 64, poz. 537).

⁵ *Skorowidz miejscowości Rzeczypospolitej Polskiej opracowany na podstawie wyników pierwszego powszechnego spisu ludności z dn. 30 września 1921 r. i innych źródeł urzędowych*, t. 12, województwo krakowskie, Śląsk Cieszyński, Warszawa 1925, s. 38–39; *Skorowidz gmin Rzeczypospolitej Polskiej: ludność i budynki na podstawie tymczasowych wyników drugiego powszechnego spisu ludności z dn. 9 XII 1931 r. oraz powierzchnia ogólna i użytki rolne*, cz. 3, województwa południowe, (wg podziału administracyjnego 1932), Warszawa 1933, s. 20–21; *Amtliches Gemeinde- und Dorfverzeichnis für das Generalgouvernement auf Grund der Summarischen Bevölkerungsbestandsaufnahme am 1. März 1943*, Kraków 1943, s. 23–24.

Kasy Stefczyka

Kasy Stefczyka, początkowo nazywane Spółkami Oszczędności i Pożyczek, w okresie międzywojennym spełniały ważną rolę w małomiasteczkowych i wiejskich społecznościach. Cechami charakterystycznymi tych instytucji finansowych były m.in.: niskie oprocentowanie pożyczek i wkładów, niewielka wysokość udziału członkowskiego, ale przede wszystkim możliwość udzielania pożyczek długoterminowych. Ponadto zasięg ich działania ograniczał się do obszaru gminy lub parafii, co było dość istotne jeżeli weźmie się pod uwagę fakt, że tego typu stowarzyszenia rejestrowano jako organizacje z nieograniczoną odpowiedzialnością. Pierwsza tego instytucja powstała w Galicji z inicjatywy Franciszka Stefczyka w Czernichowie w 1890 r. Dopiero jednak utworzenie przez Wydział Krajowy Biura Patronatu w 1899 r. stało się impulsem do rozwoju sieci spółdzielni finansowych, których funkcjonowanie było oparte o wzory austriackich kas Raiffeisena⁶.

Po I wojnie światowej władze państwowe dążyły do ujednolicenia zasad działania różnego typu instytucji, w tym również spółdzielni finansowych. Początkowo było to jednak bardzo trudne. Trwające działania zbrojne spowodowały, że w Krakowie otworzono Ekspozyturę Biura Patronatu. Z kolei w 1921 r. Tymczasowy Wydział Samorządowy we Lwowie zreorganizował biuro, w wyniku czego doszło do powstania Krajowego Patronatu Spółek Rolniczych. W 1923 r. doszło do zmiany nazwy na Krajowy Patronat Spółdzielni Rolniczych. Jednocześnie władze państwowe dążyły do nowych uregulowań prawnych. Skutkowało to m.in. uchwaleniem ustawy o spółdzielniach, która zastąpiła dotychczasowe przepisy. W myśl nowej ustawy zlikwidowano zasadę nieograniczonej odpowiedzialności jej członków, choć jak pisze L. Mrocza i tak w większości spółdzielnie kredytowe decydowały się dobrowolnie na utrzymanie wcześniejszego statusu⁷.

Pierwsza instytucja tego typu na obszarze dobczyckiego powiatu sądowego powstała w Gdowie już w 1898 r., a kolejne w Dziekanowicach (1902), Gruszowie (1902), Raciechowicach (1904), Brzezowej (1906), Wiśniowej (1906), Dobczycach (1907)⁸. W dwudziestoleciu międzywojennym założono jeszcze Kasę Stefczyka

⁶ L. Mrocza, *Spółdzielczość kredytowa F.W. Raiffeisena w rolnictwie chłopskim w Galicji*, „Rocznik Naukowo-Dydaktyczny WSP w Krakowie” 1998, z. 193, Prace Historyczne XIX, s. 48–50.

⁷ L. Mrocza, *Kasy Stefczyka – czyli raiffeisenowska spółdzielczość kredytowa w rolnictwie chłopskim Polski niepodległej (1919–1939)*, „Annales Academiae Paedagogicae Cracoviensis, Folia 3, Studia Historia” 2001, nr 1, s. 122–124.

⁸ A. Mysiński, *Ziemia myślenicka w dwudziestoleciu międzywojennym*, Kraków 2003, s. 193; Archiwum Akt Nowych (dalej: AAN), Rada Spółdzielcza w Warszawie (dalej: RSW), sygn. 2/213/5056, Kasa Stefczyka w Gruszowie; Archiwum Narodowe w Krakowie (dalej: ANK), sygn. 29/600/659, Kasa Stefczyka w Gdowie, s. 1.

w Kwasowicach (1927)⁹. Oprócz tego w Księdze adresowej na rok 1929 znajduje się informacja, że kasa istniała także w Podolanach, ale już rok później na łamach tej publikacji wspomniana instytucja nie została wymieniona¹⁰. Nie zachowały się jakiegokolwiek ślady jej działalności w zasobie AAN i ANK. Możliwe zatem, że jest to pomyłka w druku. W samych Dobczycach Spółka Oszczędności i Pożyczek została założona w lutym 1907 r. Warto zaznaczyć, że dużą rolę w zakładaniu i zarządzaniu tzw. raiffeisenówek odgrywało duchowieństwo i ziemianie. W większości tzw. organów zawiadowczych zasiadali księża. Pewnym wyjątkiem była spółka w Brzezowej, której inicjatorem założenia i jej wieloletnim prezesem był Stanisław Czerwiński¹¹.

Pierwsze lata po odzyskaniu niepodległości są czasem trudnym dla funkcjonowania tego typu instytucji. Z jednej strony były to epidemie, w tym czerwoni i hiszpanki, dziesiątkujące miejscową ludność. Oprócz tego dużym wyzwaniem był kryzys gospodarczy i związane z tym zjawisko hiperinflacji. Dodatkowo dwukrotnie doszło do zmiany waluty. Najpierw z korony na markę polską, a w 1924 r. wprowadzono do obiegu nową walutę – złoty polski. Wszystkie te czynniki negatywnie odbiły się na kondycji finansowej miejscowych spółdzielni kredytowych. W pierwszej połowie 1925 r. czynne były tylko trzy Kasy Stefczyka (Dobczyce, Dziekanowice, Gdów)¹². Warto w tym miejscu podkreślić, że władze państwowe popierały ich funkcjonowanie. Zgodnie z bowiem z okólnikiem wojewody nr 260 skierowanym do starostów w sprawie Kas Stefczyka: „Starosta i jego urzędnicy powinni przy sesjach wójtów czy z innych okazji zebrań ludności wywierać wpływ, aby cały powiat tamtejszy pokrył się odpowiednią siecią Kas Stefczyka”¹³. Trudno stwierdzić na ile okólnik wpłynął na rozwój sieci spółdzielczości kredytowej. Można jednak stwierdzić, że lata 1923–1924 były najtrudniejszym okresem w ich funkcjonowaniu, na co wskazują dane dotyczące funkcjonowania kasy w Dobczycach. O ile

⁹ *Spis spółdzielni*, cz. IV [Województwa południowe], Warszawa 1935, s. 28; dokładna nazwa to Kasa Stefczyka w Kwasowicach ad Krzesławice. Obecnie Kwasowice są przysiółkiem Krzesławic.

¹⁰ *Księga adresowa Polski (wraz z W.M. Gdańskiem): dla handlu, przemysłu, rzemiosł i rolnictwa 1929*, Warszawa 1929, s. 448; *Księga adresowa Polski (wraz z W.M. Gdańskiem): dla handlu, przemysłu, rzemiosł i rolnictwa 1930*, Warszawa 1930, s. 454.

¹¹ ANK, Centralny Związek Spółdzielczy Delegatura w Krakowie, sygn. 29/600/589, Kasa Stefczyka w Brzezowej; sygn. 29/600/651, Kasa Stefczyka w Dobczycach; sygn. 29/600/656, Kasa Stefczyka w Dziekanowicach; sygn. 29/600/659, Kasa Stefczyka w Gdowie; sygn. 29/600/660, Kasa Stefczyka w Gdowie; sygn. 29/600/956, Kasa Stefczyka w Raciechowicach; sygn. 29/600/1120, Kasa Stefczyka w Wiśniowej; sygn. 29/600/1121, Kasa Stefczyka w Wiśniowej.

¹² ANK, Urząd Wojewódzki w Krakowie (dalej: UWKr.), sygn. 29/206/282, s. 5, Zestawienie spółek oszczędności i pożyczek w 1925 roku oraz zalegających z nadsyłaniem sprawozdań.

¹³ ANK, UWKr., sygn. 29/206/282, b. pag., Zestawienie spółek oszczędności i pożyczek w 1925 roku oraz zalegających z nadsyłaniem sprawozdań.

w latach 1918–1921 sytuacja była stabilna (wzrost wartości funduszu zasobowego), to w okresie późniejszym doszło do znaczącego jego spadku, a w 1923 r. wartość tego funduszu wynosiła zero marek polskich. Oznacza to, że wycofane zostały udziały członkowskie¹⁴. Jest to w pełni zrozumiałe jeżeli porównamy wskaźnik cen żywności pomiędzy 1921 a 1923 r. Wzrost wspomnianych cen w wyżej wymienionym okresie wyniósł ponad 2100%. Oznaczało to gwałtowny spadek siły nabywczej pieniądza. Reformy Władysława Grabskiego ustabilizowały polską walutę i umożliwiły rozwój gospodarczy¹⁵. Widać to również w wartości omawianego funduszu. W sposób szczególny znaczące ożywienie można zaobserwować począwszy od 1926 r.¹⁶

Z pierwszych lata niepodległości zachowały się sprawozdania instytucji kredytowych z Gruszowa oraz Gdowa. W przypadku gdowskiej spółdzielni zachowany materiał źródłowy umożliwia prześledzenie jej losów niemalże od początków istnienia. Kryzys dało się zauważyć już w 1920 r., kiedy to drastycznie spadła liczba członków. O ile z dniem 1 stycznia było ich 1142, to pod koniec roku zaledwie 258¹⁷. W kolejnych latach liczba członków wynosiła około 300. Omawiane zjawisko przełożyło się na znaczący spadek w odniesieniu do depozytów i udzielanych pożyczek. Wzrosło jednocześnie ich oprocentowanie, które pod koniec 1923 r. wyniosło 32,5% (pożyczki) i 25% (depozyty). W 1925 r. doszło do poprawy wyników finansowych. Instytucja finansowa działająca w Gdowie mogła udzielić 205 pożyczek oprocentowanych na 24%. Rok wcześniej było ich zaledwie 106. Ponadto wzrosła liczba członków, co niewątpliwie świadczy o tym, że Kasa Stefczyka w Gdowie zaczęła wychodzić z kryzysu¹⁸.

Niewątpliwie jednak dużą rolę w przetrwaniu powojennego kryzysu musiały odegrać osoby odpowiadające za zarządzanie i nadzór nad działalnością wspomnianych instytucji. Warto zatem dokonać analizy władz poszczególnych instytucji finansowych. Najważniejsze dane zostały zestawione w tabeli 1.

¹⁴ Arch. BS Dobczyce, Referat W. Górnego z okazji 25-lecia Kasy.

¹⁵ J. Skodlarski, *Zarys historii gospodarczej Polski*, Warszawa 2007, s. 244–247.

¹⁶ Arch. BS Dobczyce, Referat W. Górnego z okazji 25-lecia Kasy.

¹⁷ ANK, Centralny Związek Spółdzielczy Delegatura w Krakowie (dalej: CZSDKr.), sygn. 29/600/659, s. 279.

¹⁸ ANK, CZSDKr., sygn. 29/600/659, s. 421, 489.

Tabela 1

Władze Kas Stefczyka w: Brzezowej, Dobczycach, Dziekanowicach, Gdowie, Gruszowie, Kwasowicach ad Krzesławice w latach 1926–1929

Kasa	Zarząd	Rada Nadzorcza
Brzezowa (1928)	– Stanisław Czerwiński (przeł.) – Józef Mistarz (zast.) – Wojciech Koza (kasjer), kierownik szkoły – Jan Karcz – Walenty Karcz – Jan Serafin (czł. urzędujący)	– Franciszek Topa (przew.) – Stanisław Mistarz (zast.) – Klemens Biedrawa – Jan Podmokły – Klemens Karcz – Walenty Janas
Dobczyce (1929)	– ks. Wojciech Górny (przeł.) – Antoni Krzysiak (zast.), kościelny – Franciszek Podsadecki (kasjer), szewc – Ludwik Lichoń (czł.), handlarz	– ks. Władysław Włodyga (przew.), proboszcz – Jakub Słonka (zast.), egzekutor – Franciszek Michalik, rymarz – Franciszek Szczęch, szewc – Franciszek Stoch, szewc – Franciszek Hyży, rolnik ze Skrzynki^{a)}
Dziekanowice (1929)	– Marcin Dziewoński (przeł.) – Marcin Dytuś – Michał Hankus – Stanisław Szybowski – Jakub Szydłak, kierownik szkoły	– ks. Stanisław Węgrzynek (przew.), proboszcz – Jan Chorobik – Walenty Kania – Piotr Rozwadowski – Stanisław Włodarczyk – Stanisław Woźniak
Gdów (1929)	– ks. Jan Smółka (przeł.), proboszcz – Konstanty Jasielski (zast.), kierownik szkoły – Ludwik Parecki (kasjer), szewc – Szymon Pieprzyk, emerytowany listonosz – Antoni Żyła, rolnik – Franciszek Ciężarek, rolnik	– Piotr Gumułka (przew.), naczelnik poczty – Lucjan Strojny (zast.), szewc – Jan Kaleta, rolnik – Piotr Chanek, masarz – Jan Żyła, stolarz – Józef Kasprzyk, stolarz

^{a)} Zastąpił go po śmierci Antoni Cielecki ze Skrzynki.

Tabela 1 (cd.)

Kasa	Zarząd	Rada Nadzorcza
Gruszów (1926, 1929)	– Ignacy Foszczyński (przeł.), rolnik z Sawy – Józef Broda (zast.), rolnik z Gruszowa – Władysław Topa (kasjer), rolnik z Gruszowa [wójt]^{b)} – Wojciech Olszowski, rolnik z Gruszowa – Cyprian Mrówczyński, rolnik z Sawy – Walenty Patek, rolnik z Gruszowa	– Stefan Kubowicz (przew.), rolnik z Sawy – Antoni Dej, rolnik z Gruszowa – Józef Bugajski, rolnik z Gruszowa – Franciszek Kołaczyński, rolnik z Kawca – Jan Przeciszewski, rolnik z Gruszowa
Kwasowice ad Krzesławice (1931)	– Andrzej Murzyn (przeł.), rolnik – Tomasz Szpilka, rolnik – Tomasz Skalka, rolnik – Tomasz Majka, rolnik	– Władysław Jarosz (przew.), rolnik – Władysław Foszczyński, rolnik – Aleksander Opiola, rolnik – Franciszek Sewiło, rolnik – Antoni Gargas, rolnik – Jan Stawarz, rolnik
Raciechowice	– ks. Michał Chorobik (przeł.), proboszcz – Wojciech Spytek (zast.) – Józef Rutkowicz (kasjer) – Jakub Dudzik – Andrzej Roman – Jan Knapik – Andrzej Dudzik – Stanisław Danek	– Jan Czarnota (przew.) – Jan Rutkowicz (zast.) – Andrzej Permu – Jakub Żaba – Jan Kalembe – Wojciech Glichowski

^{b)} Pełnił urząd naczelnika gminy (wójta) na pewno już w 1921 r., *vide* ANK, Okręgowy Urząd Ziemski w Krakowie, sygn. 29/281/191, s. 27, Przymusowy wykup majątku ziemskiego Gruszów, pow. Wieliczka, własność Juliusza Goldberga; piastował ten urząd na pewno jeszcze w 1928 r., *vide* ANK, UWKr., 29/206/675, s. 539, Pismo starosty wielickiego do wojewody krakowskiego z dn. 28 lutego 1928 r.

Kasa	Zarząd	Rada Nadzorcza
Wiśniowa	– ks. Bartłomiej Kutek (przeł.), proboszcz – Jan Czaja (zast.), organista – Władysław Krupa (kasjer), kierownik szkoły – Marcin Bajer – Jan Stokłosa – Jan Cap	– Józef Kowal (przew.) nauczyciel gim. – Józef Bajer (zast.) – Józef Szymoniak – Marcin Kowalczyk – Władysław Dominik – Józef Twardosz

Źródło: ANK, Centralny Związek Spółdzielczy Delegatura w Krakowie, sygn. 29/600/589, Kasa Stefczyka w Brzezowej; sygn. 29/600/651, Kasa Stefczyka w Dobczycach; sygn. 29/600/656, Kasa Stefczyka w Dziekanowicach; sygn. 29/600/659, Kasa Stefczyka w Gdowie; sygn. 29/600/660, Kasa Stefczyka w Gdowie; sygn. 29/600/689, Kasa Stefczyka w Gruszowie; sygn. 29/600/785, Kasa Stefczyka w Kwasowicach ad Krzesławice; sygn. 29/600/956, Kasa Stefczyka w Raciechowicach; sygn. 29/600/1120, Kasa Stefczyka w Wiśniowej; sygn. 29/600/1121, Kasa Stefczyka w Wiśniowej; sygn. 2/213/5056 Kasa Stefczyka w Gruszowie, s. 15.

Praktycznie w każdej miejscowości we władzach instytucji zasiadali przedstawiciele duchowieństwa. W Dobczycach przełożonym był miejscowy katecheta ks. Wojciech Górny, a w radzie nadzorczej zasiadał ks. proboszcz Władysław Włodyga. Z kolei w Dziekanowicach w radzie nadzorczej przewodniczył ks. proboszcz Stanisław Węgrzynek. W przypadku Gdowa, Wiśniowej i Raciechowic przełożonym kas byli miejscowi proboszczowie: ks. Jan Smółka (Gdów), ks. Bartłomiej Kutek (Wiśniowa) i ks. Michał Chorobik (Raciechowice). Tylko w przypadku Brzezowej przełożonym kasy był Stanisław Czerwiński, właściciel majątku w Gaiku. Z kolei w Gruszowie i Kwasowicach przełożonymi kas byli rolnicy. Należy także zauważyć, że we władzach spółdzielni kredytowych zasiadali kierownicy szkół: Wojciech Koza (Brzezowa), Jakub Szydłak (Dziekanowice), Konstanty Jasielski (Gdów), Władysław Krupa (Wiśniowa). Z kolei w Dobczycach sytuacja była inna. Otóż szczegółowa analiza składu tzw. władz zawiadowczych kasy pozwala stwierdzić, że nie zasiadali w nich nauczyciele. W zamian spotykamy za to miejscowych urzędników i rzemieślników. W Gdowie sytuacja była bardzo podobna. Oprócz tego należy zaznaczyć, że najczęściej osoby te piastowały funkcje radnych bądź też wchodziły w skład zarządów gmin. Szczegółowo to można odnieść w stosunku do kas w Brzezowej, Gdowie, Gruszowie i Dobczycach.

W odniesieniu do instytucji kredytowej w Brzezowej radnymi w 1928 r. byli: Józef Mistarz, Stanisław Mistarz, Wojciech Koza, Franciszek Topa, Walenty Janas¹⁹. Z kolei w Dobczycach funkcję radnych piastowali: Franciszek Podsadecki, Ludwik Lichoń, ks. Władysław Włodyga, Franciszek Michalik²⁰. Nawet pobieżna analiza składu zarządu i rady nadzorczej dobczyckiej kasy nasuwa wniosek, że dużą rolę odgrywali w niej rzemieślnicy. Jest to w pełni zrozumiałe w kontekście struktury zawodowej członków miejscowej instytucji kredytowej. W latach 1929–1938 przedstawiała się ona następująco: rolnicy (39–51%), urzędnicy i nauczyciel (1,5–4%), przemysłowcy i handlowcy (13–21%), rzemieślnicy (28%–24%), robotnicy rolni (3,5–5%)²¹. Należy jednak zaznaczyć, że o ile w 1929 r. przemysłowcy i handlowcy oraz rzemieślnicy stanowili największe grupy zawodowe, to pod koniec lat trzydziestych ponad 50% stanowili chłopi. Najprawdopodobniej wynikało to z faktu, że część rzemieślników nie wykupiła świadectw przemysłowych, np. w 1935 r. drastycznie spadła liczba samodzielnych rzemieślników na rzecz niesamodzielnych. Ponadto w 1936 r. nastąpił gwałtowny spadek liczby członków kasy w Dobczycach, co ujmuje tabela 2.

Tabela 2

Liczba członków w poszczególnych Kasach Stefczyka w latach 1929–1938

Rok	Dobczyce	Dzieskanowice	Brzezowa	Raciechowice	Wiśniowa	Gdów	Gruszów	Kwasowice ad Krzesławice
1929	507	446	211	332	149	496	193	b.d.
1930	552	473	218	388	161	580	204	b.d.
1931	693	511	236	500	154	671	224	245
1932	594	517	248	464	150	712	221	239
1933	556	529	248	497	145	796	219	234

¹⁹ P. Figlewicz, *Księga gminna wsi Brzezowa (k. Dobczyc) jako źródło do poznania samorządu lokalnego (1904–1934)*, „Res Gestae. Czasopismo historyczne” 2020, t. 11, s. 203.

²⁰ ANK, UWKr., sygn. 29/206/181, Sprawozdanie z lustracji gospodarki gminnej miasta Dobczyce przeprowadzonej 14 stycznia 1932, s. 1762–1763.

²¹ ANK, CZSDKr., sygn. 29/600/12/651, Sprawozdania finansowe Kasy Stefczyka w Dobczycach z lat 1929–1938.

Rok	Dobczyce	Dziankowice	Brzezowa	Raciechowice	Wiśniowa	Gdów	Gruszów	Kwasowice ad Krzesławice
1934	574	555	249	500	142	839	209	222
1935	550	571	241	497	136	863	206	231
1936	447	568	236	494	129	907	192	227
1937	520	602	231	529	132	940	195	205
1938	444	b.d.	234	555	b.d.	945	b.d.	256

Źródło: ANK, CZSDKr., sygn. 29/600/589; 29/600/651; 29/600/660; 29/600/689; 29/600/785; 29/600/956, 29/600/1120; 29/600/1121.

Dostępny materiał źródłowy nie pozwala jednoznacznie stwierdzić co było przyczyną tego zjawiska. Wydaje się, że jedynym wyjaśnieniem takiego stanu rzeczy było malejące zaufanie do spółdzielni kredytowej w Dobczycach²². W tym samym czasie wzrastała liczba członków kas w sąsiednich Dziekanowicach, Gdowie i Raciechowicach. Szczególnie jest to widoczne w przypadku Gdowa, gdzie w ciągu 10 lat liczba członków się podwoiła. Należy jednak zaznaczyć, że instytucja kredytowa z Gdowa od samego początku funkcjonowania charakteryzowała się masowym członkostwem lokalnej społeczności. Dopiero kryzys lat powojennych spowodował zmniejszenie liczby osób współtworzących kasę.

Innym ciekawym zagadnieniem pozostaje oddziaływanie tych instytucji na różne sfery życia mieszkańców. Co prawda brak szczegółowych danych dotyczących tego, na jakie cele udzielano kredytów, ale działania inwestycyjne kas miały duże znaczenie dla lokalnych społeczności. W przypadku Dobczyc warto wspomnieć o zakupie lokalu na siedzibę kasy, w której ulokowano również Czytelnię Katolicką. W sąsiedniej Brzezowej wsparto budowę Domu Kółka Rolniczego, gdzie ulokowano siedzibę kasy (1936). Własne siedziby wybudowały również inne spółdzielnie tego typu, m.in. w Dziekanowicach (1938?)²³ i Raciechowicach (1935)²⁴.

²² P. Figlewicz, *Królewskie miasto Dobczyce...*, s. 256.

²³ *Ibidem*, s. 258–259.

²⁴ Archiwum Kurii Metropolitarnej w Krakowie (dalej: AKMKr), Teczka parafii Raciechowice, sygn. APA 270, Pismo do rąk księcia metropolity z 16 października 1935 r. z prośbą o poświęcenie dwóch nowych dzwonów i domu Kasy Stefczyka w Raciechowicach.

Tego typu inwestycje były ważne, z czego władze poszczególnych kas zdawały sobie sprawę. Najlepiej świadczy o tym fragment uzasadnienia decyzji o budowie własnego lokalu przez raciechowską instytucję kredytową:

Przez budowę własnego domu chcemy podnosić zaufanie do kasy tak bardzo podkopanego przez dewaluację, zabezpieczyć fundusz rezerwowy w sposób najpewniejszy, wykorzystać dzisiejszą taniość robotnika i materiału, dać zarobek bezrobotnym, zyskać odpowiedni lokal do propagandy oszczędności przez odczyty i pogadanki oraz odpowiednie pomieszczenie dla mleczarni, dla kółka rolniczego, zcentralizować pracę ekonomiczno-kulturalno-oświatową dla całej parafii²⁵.

Nie sposób przy tej okazji pominąć faktu, że lokalne raiffeisenówki wspierały różne instytucje społeczne, np. jednostki straży pożarnych (zakup sprzętu), czytelnie (funkcjonowanie), szkoły (pomoce szkolne). Ponadto podejmowano próby zakładania instytucji, które miały podnieść jakość życia mieszkańców, np. ośrodek zdrowia w Brzezowej²⁶.

Kółka rolnicze

Niewątpliwie dużą rolę w życiu miejscowej ludności odgrywały również inne organizacje działające pod egidą Małopolskiego Towarzystwa Rolniczego (MTR), a więc Okręgowe Towarzystwo Rolnicze w Wieliczce oraz lokalne kółka rolnicze. Zapoczątkowały one swoją działalność na omawianym terenie jeszcze pod koniec XIX w.²⁷ Niemniej jednak intensywna jego działalność przypadła na dwudziestolecie międzywojenne. MTR powstało w 1919 r. Miało ono realizować zarówno cele ekonomiczne jak i kulturalne, ale jak to podkreśla A. Gurnicz, realizacja ich była uzależniona od wielkości produkcji rolnej²⁸.

Wówczas to funkcję prezesa piastował Stanisław Czerwiński (właściciel majątku w Brzezowej), a skład zarządu uzupełniali m.in.: Kazimiera Ruppertowa (właścicielka majątku w Raciechowicach), Jan Marcinek (rolnik z Bieńkowic), Michał Pokrywa (rolnik z Nowej Wsi). Materiał źródłowy pozwala nam odtworzyć sieć działających kółek, skład osobowy, a także sympatie polityczne członków. W 1927 r. na terenie dobczyckiego powiatu sądowego funkcjonowało 9 kółek rolniczych w następujących miejscowościach: Bieńkowice, Dobczyce, Dziekanowice, Glichów, Komorniki, Krzesławice, Nowa Wieś, Stadniki, Zegartowice. Zrzeszały one łącznie

²⁵ ANK, CZSDKr., sygn. 29/600/956, s. 119.

²⁶ P. Figlewicz, *Królewskie miasto Dobczyce...*, s. 257–258.

²⁷ *Ibidem*, s. 197.

²⁸ J. Borkowski, A. Gurnicz, *Kółka rolnicze w II Rzeczypospolitej*, Warszawa 1978, s. 136, 141.

179 członków. Najliczniejsze z nich było kółko w Dziekanowicach, które liczyło 36 osób. W składzie zarządów kółek zasiadali miejscowi rolnicy, choć spotykamy również księży (Dobczyce, Dziekanowice) i kierowników szkół (Dziekanowice, Glichów). Kółka prowadziły również sklepy. Zorganizowane one zostały przy kółku w Dobczycach i Stadnikach i określone zostały one jako „dobrze prosperujące”. Oprócz tego lokalne organizacje rolnicze w Nowej Wsi i w Komornikach wydzierżawiły swoje placówki handlowe²⁹. Z kolei przy kółku w Krzesławicach zorganizowano jednostkę ochotniczej straży pożarnej³⁰. Jednocześnie należy nadmienić, że w ramach MTR funkcjonowało 7 kół młodzieży w: Bieńkowicach, Brzezowej, Kędzierzynie, Krzesławicach, Kunicach, Raciechowicach, Zręczycach. Ich liczebność była bardzo zróżnicowana i wahała się od 18 (Zręczyce) do 90 osób (Brzezowa). Wszystkie koła działające na tym terenie liczyły 254 osoby. To krótkie zestawienie pokazuje nam jednak, że nie w każdej miejscowości, w której działało kółko rolnicze funkcjonował związek młodzieży. Ponadto warto zauważyć, że w składzie zarządu miejscowych kół spotykamy również ziemian, tj. Stanisława Czerwińskiego i Kazimierę Ruppertową. Świadczy to niewątpliwie o dużym zaangażowaniu wyżej wymienionych osób w życie lokalnej społeczności³¹. Omawiając działalność organizacji działających należy zwrócić uwagę na jeszcze jeden aspekt ich działalności. Kółka starały się reprezentować interesy rolników w stosunku do władz państwowych. Miało to istotne znaczenie szczególnie w przypadku różnych klęsk elementarnych. Świadczy choćby o tym pismo kółka rolniczego w Brzezowej skierowane do Wydziału Rolnictwa Komisji Rządzącej z 1919 r. Wówczas to wspomniana organizacja wystąpiła o przydział nasion do siewu dla miejscowych rolników, gdyż ulewne deszcze i trzykrotny wylew Raby „cały plon rolników zniweczyły”³².

Spółdzielnie spożywców

Innymi instytucjami gospodarczymi były spółdzielnie spożywców nazywane kooperatywami, bądź też konsumami. Miały one za zadanie zaopatrzyć swoich członków w artykuły spożywcze i w ten sposób ograniczyć wyzysk pośredników.

²⁹ ANK, UWKr., sygn. 29/206/528, b. pag., Związek Młodzieży przy Małopolskim Towarzystwie Rolniczym, Okręgowe Towarzystwa Rolnicze i Kółka rolnicze – rejestracja, stan organizacyjny, działalność (1922–1927).

³⁰ Straże działające przy kółkach weszły w skład Związku Straży Pożarnych w 1928 r., *vide* J. Borowski, A. Gurnicz, *op. cit.*, s. 179.

³¹ ANK, UWKr., sygn. 29/206/528, b. pag., Związek Młodzieży przy Małopolskim Towarzystwie Rolniczym, Okręgowe Towarzystwa Rolnicze i Kółka rolnicze – rejestracja, stan organizacyjny, działalność (1922–1927).

³² ANK, Akta Urzędu Wojewódzkiego Krakowskiego (dalej: AUWKr.), sygn. 29/207/AUW 9, s. 280, Pismo z dnia 14 marca 1919 roku Zarządu Kółka Rolniczego do Wydziału Rolnictwa Komisji Rządzącej.

W Dobczycach w czasie I wojny światowej powstały konsumy zrzeszające różne grupy zawodowe m.in.: nauczycieli, pracowników państwowych, czy też sądowych. Na początku lat dwudziestych istniały dwa konsumy: jedno założone przez miejscowe Ognisko Nauczycielskie i drugie, sądowe „Pomoc”³³. W przypadku tego drugiego możemy odtworzyć pełną nazwę: Stowarzyszenie konsumpcyjne urzędników i funkcjonariuszy publicznych „Pomoc” stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną odpowiedzialnością. Zostało ono wpisane do rejestru stowarzyszeń 18 lipca 1919 r. i zrzeszone było w Naczelnym Urzędniczym Związku Aprowizacyjnym³⁴. Zachowane materiały źródłowe pozwalają stwierdzić, że pod koniec 1920 r. liczyło 41 członków³⁵. Warto w tym miejscu zaznaczyć, że już w marcu 1921 r. na Walnym Zgromadzeniu „Pomocy” rozważano inicjatywę połączenia się z konsumem, w którym zrzeszeni byli nauczyciele. Wnioskodawca motywował to tym, że należy „wzmocnić jego znaczenie”. Związane to miało być z większą ilością członków i tym samym większym obrotem. Niestety wniosek upadł³⁶.

W związku z uchwaleniem ustawy o spółdzielniach dotychczasowe instytucje musiały w ciągu dwóch lat dostosować swoje statuty do nowych przepisów. Dotyczyło to chociażby nazwy. Od tej pory w nazwie musiały być słowa: „spółdzielnia” lub „spółdzielczy”. Ponadto musiała ona zawierać oznaczenie siedziby, a także rodzaj odpowiedzialności³⁷. Analiza dokumentów archiwalnych pozwala stwierdzić, że konsum nauczycielski przyjął nazwę Stowarzyszenie Spółdzielcze „Nasz Sklep”. Z kolei „Pomoc” została w oparciu o wspomnianą ustawę zarejestrowana 9 grudnia 1922 r. pod nazwą: Spółdzielnia pracowników państwowych i komunalnych w Dobczycach z ograniczoną odpowiedzialnością³⁸. Wydaje się, że w tym czasie trwały już rozmowy z sprawie połączenia, gdyż 18 lutego 1923 r. odbyło się Walne Zgromadzenie dwóch wymienionych spółdzielni. Zapadła na nim decyzja o połączeniu się i zmianie nazwy. Z uwagi na to, że „Pomoc” była już zarejestrowana, członkowie „Naszego Sklepu” wstąpili do kooperatywu zrzeszającego pracowników państwowych. Nastąpiła jednak zmiana w nazwie spółdzielni i od tej pory brzmiała ona: „Nasz Sklep” Spółdzielnia pracowników państwowych w Dobczycach z ograniczoną odpowiedzialnością³⁹. Przy tej okazji warto zaznaczyć, że postanowiono, iż sklep będzie sprzedawał po cenach rynkowych jednak nie wyższych niż ceny w innych sklepach. Ponadto w sklepie będą mogły kupować

³³ AAN, RSW, sygn. 2/213/3622, s. 8.

³⁴ AAN, RSW, sygn. 2/213/3624, s. 7, 14.

³⁵ AAN, RSW, sygn. 2/213/3624, s. 12.

³⁶ AAN, RSW, sygn. 2/213/3624, s. 9.

³⁷ *Ustawa z dnia 29 października 1920 r. o spółdzielniach* (Dz. U. 1920, nr 111, poz. 733.).

³⁸ AAN, RSW, sygn. 2/213/3624, s. 21.

³⁹ Na pieczęcie nazwa nieco inna: „Nasz Sklep”. Spółdzielnia pracowników państwowych w Dobczycach stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną odpowiedzialnością.

osoby, które nie były członkami. Z kolei zaś członkowie będą mieli prawo do rabatu w towarach (tzw. zwrot w towarach), a także dywidendy od udziałów⁴⁰. Wspomniany rabat miał być obliczany proporcjonalnie od sumy zakupów z tzw. czystego zysku (zysk netto).

„Nasz Sklep” został wpisany do rejestru handlowego 18 czerwca 1923 r. Jednocześnie zmienił się skład zarządu i rady nadzorczej. W skład zarządu weszli: Wojciech Koza (kierownik szkoły w Brzezowej), Piotr Boy (kierownik szkoły w Dobczycach), zastępcy członków: Eugenia Wątorkówna (nauczycielka), Władysław Walas (nauczyciel), Filip Ryndak (komisarz straży skarbowej). Z kolei do rady nadzorczej zostali wybrani: Stanisław Kusina (naczelnik sądu), Wiktor Węglarski (kierownik szkoły w Glichowie), Adolf Dobrzański (kierownik szkoły w Lipniku), Jakub Szydłak (kierownik szkoły w Dziekanowicach), Leon Richter (poczmistrz w Dobczycach), Tomasz Jaroń (notariusz w Dobczycach). Zastępcami członków rady nadzorczej zostali: Józefa Miarczyńska (nauczycielka w Dobczycach), Maksymilian Iskierski (zarządca kasy skarbowej), Michał Deńko (emerytowany urzędnik sądowy). Analiza składu osobowego nasuwa dwa wnioski. Wśród członków tej instytucji nie było urzędników miejskich, a ponadto obszar działania spółdzielni nie ograniczał się do samych Dobczyc, gdyż do tej instytucji należeli nauczyciele z: Brzezowej, Glichowa, Lipnika, Dziekanowic.

Jak funkcjonowała spółdzielnia w Dobczycach? Początkowo w spółdzielni zrzeszonych było 120 osób, ale z czasem liczebność zaczęła spadać i w 1928 r. członkami spółdzielni było tylko 40 osób. Systematycznie malał również udział członków w zakupach: z 51% (1923) do 23,7% (1927). Dlaczego tak się stało? Szczegółowa analiza pozwala stwierdzić, że co prawda obrót rósł systematycznie, ale zysk był wyższy wtedy, kiedy większość towarów była sprowadzana ze składnicy „Społem” w Krakowie. Oprócz tego gwałtowny spadek liczby członków nastąpił po 1926 r., kiedy to zanotowano najniższy zwrot towarów w rabatach. Władze spółdzielni problem dostrzegły, o czym świadczy fakt, że przy okazji zmiany statutu i nazwy („Nasz Sklep” Spółdzielnia Spożywców z ograniczoną odpowiedzialnością w Dobczycach) umożliwiono wstępowanie do spółdzielni każdej pełnoletniej osobie z Dobczyc i okolic ustanawiając jednocześnie wpisowe w wysokości 25 zł⁴¹. Jednakże struktura zawodowa spółdzielni nie uległa większym zmianom, bowiem w 1928 r. zaledwie 15% członków nie rekrutowało się z pracowników państwowych. Ponadto przeciętna wpłata udziału statutowego wyniosła 3,1 zł, czyli były zaległości w jego uiszczeniu⁴². Wszystko to doprowadziło do tego, że w I kwartale

⁴⁰ AAN, RSW, sygn. 2/213/3622, s. 9–10.

⁴¹ AAN, RSW, sygn. 2/213/3622, s. 10–11, Odpis protokołu Walnego Zgromadzenia z 30 września 1927.

⁴² A. Mysiński, *op. cit.*, s. 277.

1929 r. podjęto decyzję o likwidacji spółdzielni. Jak można przeczytać bowiem w protokołach z 25 marca i 14 kwietnia 1929 r. powodami tej decyzji były: „brak kapitału, brak ludzi do pracy, brak zainteresowania i współpracy”, malejące obroty oraz wzrost kosztów. Podsumowując zatem można stwierdzić, że „Nasz Sklep” był niewłaściwie zarządzany⁴³. Nie podejmowano należytych starań, aby oferować towary ze składnicy związkowej, co umożliwiałoby wypracowanie większego zysku i dawało szansę udziałowcom na uzyskanie rabatów przy zakupie kolejnych towarów. W związku z tym stopniowo zmniejszała się liczba osób będących członkami spółdzielni.

Wraz z likwidacją pojawiła się kwestia dalszych losów lokalu sklepowego. Zwrócono się zatem do Sklepu Kółka Rolniczego, aby założono w tym miejscu swoją filię⁴⁴. Ostatecznie 31 maja 1929 r. Sąd Okręgowy w Krakowie wydał postanowienie o rozwiązaniu Spółdzielni Spożywców „Nasz Sklep”. Likwidatorami ustanowiono Maksymiliana Iskierskiego i Wojciecha Kozę. Miejscowe kółko odkupiło pozostały towar i urządzenia sklepowe za kwotę 3378,03 zł i wierzytelności w kwocie 1199,41 zł. Niemniej jednak środki te wystarczyły na pokrycie długów spółdzielni i wypłatę udziałów⁴⁵.

Upadek spółdzielni w Dobczycach nie zniechęcił mieszkańców terenów większych do tego typu instytucji. W latach trzydziestych obserwujemy dynamiczny rozwój ruchu spółdzielczego w miejscowościach dobczyckiego okręgu sądowego. Jedną z najbardziej dynamicznych była spółdzielnia założona w 1934 r. w Wiśniowej. Jej pełna nazwa brzmiała „Przyszłość” Spółdzielnia Spożywców w Wiśniowej. Inicjatorem jej założenia był Jan Obidowicz z Glichowa. Początkowo liczyła 121 członków. Co ciekawe, do związku spółdzielnia została przyjęta w marcu 1935 r., a do rejestru handlowego została wpisana z dniem 5 czerwca tegoż roku⁴⁶. Jednym z motywów, który przyświecał jej członkom, była chęć złamania monopolu żydowskiego w zakresie handlu, gdyż w tej okolicy wszystkie sklepy pozostawały w rękach osób wyznania mojżeszowego. Już rok po założeniu instytucja dysponowała czterema placówkami handlowymi. Jedną z nich była filia w Kobielniku, którą zorganizowano po tym jak wykupiono karczmę z rąk żydowskich. Warto przy tej okazji zaznaczyć, że o ile w 1936 r. spółdzielnia liczyła 217 osób to w 1939 r. blisko 400 (396)⁴⁷.

Nieco mniejsza spółdzielnia powstała w Raciechowicach. Funkcjonowała ona pod nazwą „Jedność” Spółdzielnia Spożywców z odpowiedzialnością z udziałami

⁴³ AAN, RSW, sygn. 2/213/3622, s. 43.

⁴⁴ AAN, RSW, sygn. 2/213/3622, s. 42–44.

⁴⁵ AAN, RSW, sygn. 2/213/3624, s. 30.

⁴⁶ AAN, RSW, sygn. 2/213/21552, s. 1–3.

⁴⁷ A. Mysiński, *op. cit.*, s. 277.

w Raciechowicach. Jej początki sięgają 1935 r. W sprawozdaniu z rewizji z tego roku można znaleźć informację, że liczyła 51 członków. Zarejestrowana została 17 stycznia 1936 r. a do związku została przyjęta 29 marca 1936 r.⁴⁸ Do 1939 r. ilość członków wzrosła do 126 osób⁴⁹.

Podobne instytucje powstały również w Kawcu (1935) i w Czaławiu (1936). Pierwsza z nich to Spółdzielnia Spożywców „Społem” w Kawcu, która liczyła 79, a druga to Spółdzielnia Spożywców „Nadzieja” w Czaławiu, która liczyła 119 członków. Cechą charakterystyczną funkcjonowania wspomnianych czterech spółdzielni było zaangażowanie w jej działalność stosunkowo dużo osób. Poza tym, jak podkreśla A. Mysiński, zdecydowaną większość towarów oferowanych w sklepach sprowadzono ze składnicy Społem (70–75%) i dzięki temu nie tylko udało się wypracowywać duży zysk, ale również wysoki stabilny zwrot w towarach sięgający około 3%⁵⁰.

Przy tej okazji warto wspomnieć, że w latach dwudziestych funkcjonowały jeszcze: Chłopsko-robotnicze stowarzyszenia spożywcze w: Dziekanowicach, Gruszowie, które zostały założone w 1919 r., lecz poza wpisem do rejestru stowarzyszeń nie zachowały się praktycznie żadne wzmianki⁵¹. Jedynym wyjątkiem jest tutaj instytucja spółdzielcza z Gruszowa, o czym świadczą archiwalia zgromadzone w AAN. Wspomniana spółdzielnia już jednak w 1920 r. przestała istnieć. Związane to było z brakiem kapitału, co skutkowało niemożnością założenia sklepu⁵². Z dużym prawdopodobieństwem można założyć, że w Dziekanowicach było podobnie. Tego typu instytucje powstały w wielu miejscowościach powiatu wielickiego, lecz też stosunkowo szybko przestawały istnieć⁵³.

Również ludność żydowska zakładała podobne organizacje, ale taką inicjatywę podjęły tylko osoby zamieszkujące Gdów. Niemniej jednak poza danymi dotyczącymi rejestracji Żydowskiego Związku Spożywczego w Gdowie w 1919 r. nie dysponujemy żadnymi innymi dokumentami poświadczającymi działalność tej organizacji⁵⁴.

⁴⁸ AAN, RSW, sygn. 2/213/15213, Spółdzielnia Spożywców „Jedność” w Raciechowicach, s. 2, 7.

⁴⁹ A. Mysiński, *op. cit.*, s. 277.

⁵⁰ A. Mysiński, *op. cit.*, s. 277–278; AAN, RSW, sygn. 2/213/23419, Czaław (woj. krakowskie, powiat myślenicki) i Kawec (woj. krakowskie, powiat myślenicki). Organizacja i działalność Spółdzielni Spożywców „Nadzieja” w Czaławiu oraz Spółdzielni Spożywców „Społem” w Kawcu. Postanowienia sądu, sprawozdania, statuty.

⁵¹ ANK, C.K. Namiestnictwo we Lwowie, sygn. 29/204/145, sygn. 29/204/150, sygn. 29/204/151, sygn. 29/204/154.

⁵² AAN, RSW, sygn. 2/213/5055, Chłopsko-Robotnicze Stowarzyszenie w Gruszowie [Gruszów] – woj. krakowskie, pow. Myślenice.

⁵³ Szerzej na ten temat: S. Piechowicz, *Związek Robotniczych Stowarzyszeń Spółdzielczych 1919–1925*, Warszawa 1963.

⁵⁴ ANK, C.K. Namiestnictwo we Lwowie, sygn. 29/204/155.

Spółdzielnie mleczarskie

Omawiając ruch spółdzielczy nie można zapominać o spółdzielniach mleczarskich. Na omawianym obszarze w okresie międzywojennym powstały one w Raciechowicach (1926)⁵⁵, Dobczycach (1932)⁵⁶ i Gdowie (1937)⁵⁷. Największą z nich była spółdzielnia w Raciechowicach. W jej władzach zasiadali ziemianie (Kazimiera Ruppertowa, Jan Banach), księża (ks. Michał Chorobik, proboszcz w Raciechowicach), nauczyciele (Wiktor Węglarski) i rolnicy (Jan Czarnota). Spółdzielnia zorganizowała sieć 12 filii, które znajdowały się w następujących miejscowościach: Brzezowej, Kornatce, Lipniku, Glichowie, Poznachowicach Górnych, Zegartowicach, Krzesławicach, Kwasowicach, Gruszowie, Zalesianach i Kędzierzynie. Jej działalność była na tyle prężna, że w latach 1938–1939 został wzniesiony nowy budynek mleczarni. Jak podkreślił A. Mysiński, spółdzielnia raciechowska w ciągu swojej działalności potroiła zarówno ilość członków jak i wielkość produkcji. Dysponowała również 9 wirówkami i jedną maselnicą o pojemności 200 litrów⁵⁸.

Na tym tle bladeo wypadła działalność spółdzielni w Dobczycach. Dokumenty archiwalne pozwalają stwierdzić, że zebranie założycielskie miało miejsce 24 kwietnia 1932 r., a 23 czerwca tegoż roku spółdzielnia została wpisana do rejestru handlowego. W skład zarządu weszli: ks. Wojciech Górny, Franciszek Michalik, Alojzy Lichoń, a z kolei do Rady Nadzorczej wybrano: ks. Władysława Włodygę, Jakuba Szydłaka, Michała Pokrywę, Franciszka Łazęckiego, Antoniego Cieleckiego, Teofila Grzybka, Franciszka Szczęcha, Stanisława Podsadeckiego i Stanisława Woźniaka. Skład władz świadczy o tym, że działalność miała objąć nie tylko Dobczyce, ale też Skrzynkę i Dziekanowice (J. Szydłak – kierownik szkoły w Dziekanowicach; A. Cielecki – rolnik ze Skrzynki)⁵⁹. Spółdzielnia miała mieć swoją siedzibę w lokalu Kasy Stefczyka. Zrzeszała ona o połowę mniej członków od spółdzielni raciechowskiej (tj. 249), ale roczna produkcja masła była blisko 3-krotnie mniejsza (Dobczyce maksymalnie 7 ton masła; Raciechowice ok. 20 ton)⁶⁰. Jak się wydaje pewną rolę w upadku spółdzielni w Dobczycach mogła odegrać śmierć jej założyciela ks. Wojciecha Górnego (1934), który przez wiele lat angażował się w działalność wielu instytucji, w tym m.in. Kasy Stefczyka i kółka rolniczego⁶¹.

⁵⁵ ANK, Centralny Związek Spółdzielni Mleczarsko-Jajczarskich Oddział w Krakowie (dalej: CZSMJKr.), sygn. 29/601/60, Okręgowa Spółdzielnia Mleczarska w Raciechowicach.

⁵⁶ AAN, RSW, sygn. 2/213/3623, Spółdzielnia Mleczarska w Dobczycach (woj. krakowskie, pow. Myślenice).

⁵⁷ ANK, CZSMJKr., sygn. 29/601/25, Okręgowa Spółdzielnia Mleczarska w Gdowie.

⁵⁸ A. Mysiński, *op. cit.*, s. 167–168.

⁵⁹ AAN, RSW, sygn. 2/213/3623, Spółdzielnia Mleczarska w Dobczycach (woj. krakowskie, pow. Myślenice), b. pag.

⁶⁰ A. Mysiński, *op. cit.*, s. 168.

⁶¹ P. Figlewicz, *Królewskie miasto Dobczyce...*, s. 255–256.

O problemach finansowych spółdzielni w Dobczycach najlepiej świadczy fakt, że w 1936 r. jej władze wystąpiły z inicjatywą połączenia się ze spółdzielnią w Raciechowicach. Jednakże walne zgromadzenie tej drugiej projekt odrzuciło motywując to tym, że długów instytucji działającej w Dobczycach nie zamierza spłacać⁶².

Spółdzielnia mleczarska, która powstała w Gdowie liczyła 417 członków. W pierwszym roku działalności dostawcy dostarczyli łącznie 400 tys. litrów mleka. Przy tej okazji warto również zaznaczyć, że przed jej powstaniem działała prywatna mleczarnia Bernarda Sesslera, ale przerabiała ona 8 razy mniej litrów mleka. W okresie międzywojennym podjęto również nieudaną próbę założenia spółdzielni mleczarskiej w Wiśniowej⁶³.

Podsumowanie

Podsumowując, na terenie dobczyckiego powiatu sądowego powstało i funkcjonowało wiele instytucji gospodarczych. W odniesieniu do Kas Stefczyka należy zaznaczyć, że najprężniej działały kasy w: Dobczycach, Gdowie, Raciechowicach, Dziekanowicach i Brzezowej. W ich zarządach zasiadali duchowni i nauczyciele. W przypadku Brzezowej był to ziemianin, który jednocześnie pełnił funkcję Prezesa Okręgowego Towarzystwa Rolniczego w Wieliczce. Z kolei w Dobczycach we władzach brak nauczycieli, ale zamiast ich występują rzemieślnicy. Kasy podejmowały wiele cennych inicjatyw, bądź też je finansowały.

Bardzo aktywnie działały kółka rolnicze. Należy podkreślić, że podejmowały one działalność zmierzającą do poprawy efektywności produkcji rolnej m.in. poprzez szerzenie wiedzy rolniczej. Ponadto prowadziły one działalność edukacyjną i kulturalną wśród młodzieży. Przy kółkach zakładano również sklepy. Warto również podkreślić fakt, że miejscowe ziemiaństwo angażowało się w działalność kółek.

Z kolei spółdzielnie spóżywców w samych Dobczycach istniały stosunkowo krótko. Nie pomogła nawet próba konsolidacji. Dużo lepiej przedstawiała się sytuacja w: Raciechowicach, Czasławiu, Kawcu, czy Wiśniowej.

Działalność wszystkich tych organizacji przyczyniła się do poprawy warunków życia ludności. Dzięki nim mieszkańcy zyskali dostęp do taniego kredytu, możliwość zakupu towarów po preferencyjnych cenach, czy też perspektywę ich zbytu. Ponadto warto zauważyć, że w wielu wypadkach we władzach tych instytucji zasiadały te same osoby, a wśród nich: nauczyciele, kierownicy szkół, czy też urzędnicy. Dużą rolę odgrywali również duchowni i ziemiaństwo.

⁶² A. Mysiński, *op. cit.*, s. 168.

⁶³ *Ibidem*, s. 168–170.

BIBLIOGRAFIA • REFERENCES

ŹRÓDŁA ARCHIWALNE • ARCHIVAL SOURCES

Archiwum Narodowe w Krakowie

Urząd Wojewódzki w Krakowie, sygn. 29/206/181, 29/206/282, 29/206/528, 29/206/675.

Archiwum Urzędu Wojewódzkiego Krakowskiego – zbiór szczątków zespołu, sygn. 29/207/AUW 9.

C.K. Namiestnictwo we Lwowie, sygn. 29/204/145, 29/204/150, 29/204/151, 29/204/154, sygn. 29/204/155.

Centralny Związek Spółdzielczy Delegatura w Krakowie, sygn. 29/600/589, 29/600/651, 29/600/656, 29/600/659, 29/600/660, 29/600/956, 29/600/1120, 29/600/1121.

Centralny Związek Spółdzielni Mleczarsko-Jajczarskich Oddział w Krakowie, sygn. 29/601/60, 29/601/25.

Okręgowy Urząd Ziemski w Krakowie, sygn. 29/281/191.

Archiwum Akt Nowych w Warszawie

Rada Spółdzielcza w Warszawie, sygn. 2/213/3622, 2/213/3623, 2/213/3624, 2/213/5055, 2/213/5056, 2/213/15213, 2/213/21552, 2/213/23419.

Archiwum Kurii Metropolitarnej w Krakowie

Teczka parafii Raciechowice, sygn. APA 270.

Archiwum BS w Dobczycach

Referat ks. W. Górnego z okazji 25-lecia istnienia Kasy Stefczyka.

ŹRÓDŁA DRUKOWANE • PRINTED SOURCES

Amtliches Gemeinde- und Dorfverzeichniss für das Generalgouvernement auf Grund der Summarischen Bevölkerungsbestandsaufnahme am 1. März 1943, Kraków 1943.

Księga adresowa Polski (wraz z W.M. Gdańskiem): dla handlu, przemysłu, rzemiosł i rolnictwa 1929, Warszawa 1929.

Księga adresowa Polski (wraz z W.M. Gdańskiem): dla handlu, przemysłu, rzemiosł i rolnictwa 1930, Warszawa 1930.

Skorowidz gmin Rzeczypospolitej Polskiej: ludność i budynki na podstawie tymczasowych wyników drugiego powszechnego spisu ludności z dn. 9 XII 1931 r. oraz powierzchnia ogólna i użytki rolne, cz. 3, województwa południowe, (wg podziału administracyjnego 1932), Warszawa 1933.

Skorowidz miejscowości Rzeczypospolitej Polskiej opracowany na podstawie wyników pierwszego powszechnego spisu ludności z dn. 30 września 1921 r. i innych źródeł urzędowych, t. 12, województwo krakowskie, Śląsk Cieszyński, Warszawa 1925.

Spis spółdzielni, cz. IV [Województwa południowe], Warszawa 1935.

AKTY NORMATYWNE • NORMATIVE ACTS

- Rozporządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 14 lipca 1934 r. o podziale powiatu myślenickiego w województwie krakowskim na gminy wiejskie (Dz. U. 1934, nr 64, poz. 537).
- Rozporządzenie Prezydenta RP z dnia 6 lutego 1928 r. Prawo o ustroju sądów powszechnych (Dz. U. 1928, nr 12, poz. 93).
- Rozporządzenie Rady Ministrów z dn. 8 listopada 1929 o zmianie granic powiatów: myślenickiego i wielickiego oraz o zmianie granic obszaru działania samorządowych reprezentacji powiatowych: w Krakowie, Myślenicach i Wieliczce w województwie krakowskim (Dz. U. 1929, nr 81, poz. 599).
- Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 4 grudnia 1931 r. w sprawie zniesienia oraz zmiany granic niektórych powiatów na obszarze województwa krakowskiego (Dz. U. 1931, nr 1, poz. 3).
- Ustawa z dnia 29 października 1920 r. o spółdzielniach (Dz. U. 1920, nr 111, poz. 733.)

OPRACOWANIA • STUDIES

- Borkowski J., Gurnicz A., *Kółka rolnicze w II Rzeczypospolitej*, Warszawa 1978.
- Figlewicz P., *Królewskie miasto Dobczyce od czasów najdawniejszych do współczesności*, Kraków 2015.
- Figlewicz P., *Księga gminna wsi Brzezowa (k. Dobczyc) jako źródło do poznania samorządu lokalnego (1904–1934)*, „Res Gestae. Czasopismo historyczne” 2020, t. 11, s. 198–216.
- Mrocza L., *Kasy Stefczyka – czyli raiffeisenowska spółdzielczość kredytowa w rolnictwie chłopskim Polski niepodległej (1919–1939)*, „Annales Academiae Paedagogicae Cracoviensis, folia 3, Studia Historia” 2001, nr 1, s. 121–135.
- Mrocza L., *Spółdzielczość kredytowa F. W. Raiffeisena w rolnictwie chłopskim w Galicji*, „Rocznik Naukowo-Dydaktyczny WSP w Krakowie” 1998, z. 193, Prace Historyczne XIX, s. 39–66.
- Mysiński A., *Ziemia myślenicka w dwudziestoleciu międzywojennym*, Kraków 2003.
- Piechowicz S., *Związek Robotniczych Stowarzyszeń Spółdzielczych 1919–1925*, Warszawa 1963.
- Skodlarski J., *Zarys historii gospodarczej Polski*, Warszawa 2007.

NOTKA O AUTORZE • ABOUT THE AUTHOR

Dr Paweł Figlewicz – od wielu lat nauczyciel historii. Ukończył studia magisterskie na Uniwersytecie Jagiellońskim. Doktorat z dyscypliny historia pt. *Miasto Dobczyce i jego wiejskie otoczenie w latach 1918–1945* obroniony w Uniwersytecie Papieskim Jana Pawła II w Krakowie. Ma w swoim dorobku dwie monografie naukowe dotyczące historii Dobczyc i Wieliczki.

Zainteresowania naukowe: historia społeczno-gospodarcza XIX i XX w. ze szczególnym uwzględnieniem rejonu Dobczyc i Wieliczki.



pfiglewicz@o2.pl

Anna Ambrochowicz-Gajownik

Olsztyn



<https://orcid.org/0000-0001-7460-0859>

Z DZIEJÓW POLSKO-FRANCUSKICH STOSUNKÓW GOSPODARCZYCH. WYMIANA HANDLOWA Z TUNEZJĄ W LATACH TRZYDZIESTYCH XX WIEKU

SUMMARY

From the history of Polish-French economic relations. Trade with Tunisia in the 1930s

The aim of this article is to outline the trade exchange between Poland and Tunisia in the 1930s, which began to develop after the establishment of an honorary consulate, subordinated to the consulate in Marseille. Tunisia traded with foreign countries under certain customs rules. The main partner in foreign trade was France, next Algeria, Italy, Great Britain, the USA, Germany and the Netherlands. Most goods were at the Tunisian tariff, uniform for all countries. Some French goods benefited from certain concessions and there was a group of products covered by a customs union with France. Polish-Tunisian trade exchange was subject to the most favored nation clause of 1924. The Tunisian market was a challenge for Polish companies due to its specificity. The proper assessment of the possibilities of selling Polish goods was determined by learning about its possibilities and the scope of interest on the part of local merchants.

KEYWORDS: Second Polish Republic, Third French Republic, economic relations, trade, exports, imports, economy

STRESZCZENIE

Celem niniejszego artykułu jest przedstawienie w zarysie wymiany handlowej Polski z Tunezją w latach trzydziestych XX w., która zaczęła rozwijać się po utworzeniu w tymże mieście placówki honorowej, podległej konsulatowi w Marsylii. Tunezja prowadziła wymianę handlową z zagranicą na określonych zasadach celnych. Głównym partnerem w handlu zagranicznym była



© by the author, licensee University of Lodz – Lodz University Press, Lodz, Poland. This article is an open access article distributed under the terms and conditions of the Creative Commons Attribution license CC BY-NC-ND 4.0 (<https://creativecommons.org/licenses/by-nc-nd/4.0/>)

Francja, później Algieria, Włochy, Wielka Brytania, USA, Niemcy i Holandia. Większość towarów clona była według taryfy tunezyjskiej, jednolitej dla wszystkich państw. Niektóre towary francuskie korzystały z pewnych ulg i istniała grupa produktów objętych unią celną z metropolią. Polsko-tunezyjska wymiana handlowa obwarowana była klauzulą najwyższego uprzywilejowania z 1924 r. Rynek tunezyjski dla polskich firm stanowił wyzwanie ze względu na specyfikę. Właściwa ocena możliwości zbytu polskich towarów determinowana była poznaniem jego możliwości oraz zasięgu zainteresowania ze strony miejscowych środowisk kupieckich.

SŁOWA KLUCZOWE: Druga Rzeczpospolita, Trzecia Republika Francuska, stosunki gospodarcze, wymiana handlowa, eksport, import, gospodarka

Stosunki gospodarcze pomiędzy Polską a Francją w okresie międzywojennym stanowiły niezwykle istotny aspekt, oddziałujący na całokształt relacji tych dwóch państw. Ich charakter, zakres oraz przedmiot wymaga analizy na kilku płaszczyznach. Po pierwsze, zrozumienia ich przebiegu oraz zachodzących zmian w tychże relacjach na przestrzeni 20 lat. Po drugie, przyjrzenia się interakcji pomiędzy Quai d'Orsay a Ministerstwem Handlu i poszczególnymi przedsiębiorstwami francuskimi, które wpływały na kształtowanie się i rozwijanie stosunków handlowych z Polską. Po trzecie, analizy francuskiego kapitału w Polsce i jego wpływu na całokształt rynku – jego rozwoju lub stagnacji. I wreszcie po czwarte, jakie znaczenie dla polskiej polityki gospodarczej miało nawiązanie relacji handlowych z koloniami i protektoratami francuskimi. Owych pytań rzecz jasna można postawić znacznie więcej, na niektóre z nich badacze zajmujący się relacjami gospodarczymi pomiędzy Polską a Francją w większym lub mniejszym stopniu, próbują szukać odpowiedzi¹. Nie zmienia to jednak faktu, iż tematyka

¹ M. Pasztor, *Polska w oczach francuskich kół rządowych w latach 1924–1939*, Warszawa 1999; H. Rollet, *La Pologne au XXe siècle*, Paris 1984; G.-H. Soutou, *L'alliance franco-polonaise (1925–1933) ou comment s'en débarrasser?*, „Revue d'Histoire diplomatique” 1981, nr 2–4, s. 295–348; A. Ambrochowicz-Gajownik, „Uległość – wymuszona czy konieczna?”. *Polsko-francuskie stosunki gospodarcze na forum Sejmu Ustawodawczego*, [w:] *Fundamenty Niepodległej. Sejm Ustawodawczy (1919–1922)*, red. Z. Girzyński, J. Kłaczek, J. Żaryn, Toruń 2020, s. 157–178; A. Ambrochowicz-Gajownik, *Senat Drugiej Rzeczypospolitej a stosunki polsko-francuskie – wybrane aspekty*, [w:] *Senat II Rzeczypospolitej (1922–1939) – rocznik rozsadku, rozważ i miary*, red. Z. Girzyński, J. Kłaczek, J. Żaryn, Toruń 2020, s. 199–228; W. Morawski, *Gospodarka II Rzeczypospolitej*, [w:] *Polski wiek XX*, red. K. Persak, P. Machciewicz, Warszawa 2009, s. 296; K. Banaś, *Odrodzona Rzeczypospolita na rynkach zamorskich. Handel polsko-arabski w latach 1918–1939*, Łódź 2019; Z. Landau, J. Tomaszewski, *Gospodarka Polski międzywojennej 1918–1939. Wielki Kryzys 1930–1935*, t. 3, Warszawa 1982; P. Grata, *Polityka podatkowa wicepremiera i ministra Eugeniusza Kwiatkowskiego w latach 1935–1939*, „Humanities and Social Sciences” 2014, nr 21, s. 23–46; Z. Klimiuk, *Wpływ wielkiego kryzysu i zagranicy na polski handel zagraniczny w latach 1929–1935 (część II)*, „NE” 2017, nr 26, s. 25–41; Z. Landau, J. Tomaszewski, *Druga Rzeczpospolita. Gospodarka – Społeczeństwo – Miejsce w świecie (sporne problemy badań)*, Warszawa 1977; Ch. Laforest, *La stratégie française et la Pologne (1919–1939). Aspects économiques et implications politiques*, „Histoire, économie et société” 2003, nr 3, s. 395–411; E. Kołodziej, *Polska*

ta jest tak obszerna i na tyle istotna, że wymaga przeprowadzenia całościowych badań, służących scharakteryzowaniu całokształtu stosunków polsko-francuskich.

Celem niniejszego artykułu jest przedstawienie w zarysie wymiany handlowej Polski z Tunezją w latach trzydziestych XX w., która zaczęła rozwijać się po utworzeniu w tymże mieście placówki honorowej, podległej konsulatowi w Marsylii. Niewątpliwie w tym miejscu warto zadać pytanie na jakim poziomie kształtowała się wymiana handlowa pomiędzy Polską a Tunezją, stanowiącym protektorat francuski. Następnie jaki miała ona charakter i czy ewentualnie wpływała na rozwój gospodarczy obu krajów. Dlatego też niniejsza publikacja stanowić będzie próbę odpowiedzi na najważniejsze pytania.

Wprowadzenie

Pierwsza połowa lat trzydziestych, dotknięta narastającym światowym kryzysem gospodarczym, spowodowała ogólny chaos i ochłodzenie w obustronnych stosunkach polsko-francuskich². Druga Rzeczpospolita, w tym jakże trudnym okresie, borykała się dotkliwie z procesem przeludnienia. Duży przyrost naturalny nie szedł w parze z industrializacją. Restrukturyzacja przemysłu prowadziła do spadku zatrudnienia a to wiązało się z wysokim bezrobociem³. W Polsce czynnikiem

i inne państwa wobec problemu reparacji i długów zagranicznych w latach 1918–1939, Warszawa 2017, s. 134–135; Z. Landau, J. Tomaszewski, *Kapitały obce w Polsce 1918–1939: Materiały i dokumenty*, Warszawa 1964, s. 129–131, 145–156; Z. Landau, J. Tomaszewski, *Sprawa żyrdowska. Przyczynek do dziejów kapitałów obcych w Polsce międzywojennej*, Warszawa 1983; P. Dąbrowski, „Panama żyrdowska” w okresie dwudziestolecia międzywojennego – wyrok Sądu Obywatelskiego w sprawie Aleksandra Lednickiego, „Studia Iuridica Lublinensia” 2014, nr 21, s. 11–31; A. Ambrochowicz-Gajownik, *Polsko-francuskie kontakty na niwie gospodarczej w dwudziestoleciu międzywojennym*, „Wiadomości Historyczne” 2019, nr 1, s. 10–14; A. Ambrochowicz-Gajownik, *Polsko-francuskie stosunki gospodarcze w okresie międzywojennym: nowe postulaty badawcze*, „Przegląd Środkowo-Wschodni” 2016 nr 1, s. 182–214; J. Łazor, *Colonial expansion or vital assistance? French capital and interwar Poland*, „Nierówności Społeczne a Wzrost Gospodarczy” 2019, nr 57, s. 279–281; J. Łazor, *Kapitał francuski w Polsce międzywojennej. Stan badań i postulaty badawcze*, „Journal of Humanities and Social Sciences” 2019, nr 1, s. 29–52; J. Skodlarski, *Historia gospodarcza*, Warszawa 2013; A. Ambrochowicz-Gajownik, *Koncert życzeń – żądania francuskie w negocjacjach gospodarczych z Polską w latach 1933–1935*, „Studia z Historii Społeczno-Gospodarczej XIX i XX wieku” 2020, t. 23, s. 75–93.

² H. Batowski, *Między dwiema wojnami 1919–1939*, Kraków 2011; H. Bułhak, *Polska-Francja. Z dziejów sojuszu 1933–1936*, Warszawa 2000; J. Ciałowicz, *Polsko-francuski sojusz wojskowy 1921–1939*, Warszawa 1970; I. Davion, *Strategiczne stosunki francusko-polskie w latach 1918–1939*, „Rocznik Instytutu Europy Środkowo-Wschodniej” 2011, R. 9, z. 1., s. 113–125; T. Kuźmiński, *Polska, Francja, Niemcy 1933–1935. Z dziejów sojuszu polsko-francuskiego*, Warszawa 1963; H. Rollet, *La Pologne au XXe siècle*, Paris 1984; T. Schramm, *Francuskie misje wojskowe w państwach Europy Środkowej 1919–1938*, Poznań 1987, s. 113–125; M. Wołos, *Alfred Chłapowski (1874–1940). Biografia ambasadora Polski we Francji*, Toruń 2001, s. 237–243.

³ P. Cichoracki, J. Dufurat, J. Mierzwa, *Oblicza buntu społecznego w II Rzeczypospolitej doby wielkiego kryzysu ekonomicznego (1930–1935). Uwarunkowania, skala, konsekwencje*, Kraków 2019, s. 29–69.

pogłębiającym kryzys był odpływ zagranicznych kapitałów, ponieważ prowadzono liberalną politykę dewizową. Wartość handlu zagranicznego zmniejszyła się o 70% ze względu na drastyczne ograniczenia importowe. Towary, które miały zostać wwieszone do Polski, musiały otrzymać uprzednią zgodę Ministerstwa Przemysłu i Handlu. W Polsce od 1932 r. koordynacją polityki kontyngentowej zajmowało się Towarzystwo Handlu Zamiennego, zaś od 1934 r. Towarzystwo Handlu Kompensacyjnego. Kryzys gospodarczy we Francji wymusił ochronę własnego rynku poprzez ograniczenie importu, na rzecz premiowania eksportu. Wówczas Trzecia Republika rozpoczęła działania zmierzające do wprowadzenia polityki kontyngentowej i celnej. Jej celem było określenie ilości poszczególnych produktów dopuszczonych do wwozu⁴. Dlatego też strona polska doświadczając ograniczeń na polu gospodarczym, zaczęła sukcesywnie badać rynek zbytu w koloniach francuskich. W tym celu postanowiła otworzyć honorowe placówki konsularne, które na miejscu zajmowałyby się zagadnieniami gospodarczymi⁵. Zadanie to wymagało dużego zaangażowania i doświadczenia ze strony polskiej, wszak rynek kolonialny był terenem nieznanym i dość wymagającym.

Placówka honorowa w Tunisie funkcjonowała od 12 kwietnia 1932 r.⁶ Najważniejszą kwestią do jej sprawnego działania, było mianowanie odpowiedniej osoby na stanowisko konsula. Owe poczynania rozpoczęły się od 1931 r., kiedy to państwo polskie rozmyślało nad rozszerzeniem swoich gospodarczych wpływów. Kandydat musiał spełniać kilka ważnych wymagań: być osobą majątną, znać świat lokalnego biznesu i mieć szerokie kontakty, by prowadzić propagandę ekonomiczną dla polskiej sprawy⁷. Na konsula wybrano Jean'a Orliac'a, człowieka majątnego, wpływowego, dobrze widzianego w kręgach miejscowej administracji⁸.

Tunis ośrodkiem wymiany gospodarczej z Polską

Tunezja od 1881 r. znajdował się pod protektorem Francji. Zawarta konwencja z Francją w 1883 r. określała charakter ustroju tego kraju, gdzie bej zachowywał swoją suwerenność, zaś Francja reprezentowała politykę zagraniczną i pod

⁴ K. Banaś, *op. cit.*, s. 32–33.

⁵ A. Ambrochowicz-Gajownik, *W cieniu Lazurowego Wybrzeża. Konsulat polski w Marsylii w latach 1919–1940*, Warszawa 2019; eadem, *Powstanie Konsulatów Honorowych II RP w Afryce Północnej – wybrane problemy*, „Dzieje Najnowsze” 2012, nr 3, s. 3–19.

⁶ Dz. Urz. MSZ z 1932 r., nr 10, poz. 78.

⁷ Archiwum Akt Nowych (dalej: AAN), Konsulat RP w Marsylii (dalej: KRPM), sygn. 464/622, Jean Jabłonowski do KRPM, Tunis 3 III 1931 r., k. 66. Paweł Armando był sklepikarzem i pochodził z Nicei. Wówczas liczył 35 lat. Prowadził sklep z ziemniakami i cebulą, posiadał wykształcenie elementarne.

⁸ AAN, KRPM, sygn. 464/764, KRPM do MSZ w sprawie kandydatury na konsula honorowego w Tunisie, Marsylia 15 XI 1931 r., k. 9; *Ibidem*, Pismo Konsula Generalnego RP w Marsylii do Konsulatu RP w Algierze, Marsylia 28 V 1932 r., k. 67.

względem administracyjnym pełniła kontrolę protektoratu w osobie Rezydenta Generalnego⁹. Tunezja plasowała się jako kraj wybitnie rolniczy, nie posiadając przemysłu i zamieszkiwana przez około 2 mln ludności. Rozwój Tunezji wiązał się z pozyskiwaniem doświadczonych Europejczyków. Głównymi bogactwami były złoża mineralne; fosforyty reprezentujące wysoką jakość fosfatów. Następnie produkowano oliwę, zboża, wina, których ceny były konkurencyjne w stosunku do francuskich i algierskich oraz daktyle i owoce cytrusowe¹⁰.

Wymiana handlowa z Tunezją odbywała się na określonych zasadach celnych. Głównym partnerem w handlu zagranicznym była Francja, później Algieria, Włochy, Wielka Brytania, USA, Niemcy i Holandia. W latach trzydziestych zaobserwowano tendencję Francji do zwiększenia swego eksportu na rynek tunezyjski poprzez zaprowadzane zmiany w polityce handlowej tego kraju¹¹.

System celny Tunezji nie był obwarowany umowami międzynarodowym. Ustawę celną regulował dekret z 30 maja 1914 r. Większość towarów cłona była według taryfy tunezyjskiej, jednolitej dla wszystkich państw, jednak niektóre towary francuskie korzystały z pewnych ulg i istniała grupa produktów objętych unią celną z metropolią (zasada wzajemności)¹². Spora ilość towarów francuskich i algierskich w wymianie z Tunezją, nie była obciążona cłem. Natomiast przeważna ilość towarów importowanych podlegała taryfom stosowanym w metropolii. Dlatego też Paryż zachowywał ścisłą kontrolę nad systemem celnym tego kraju, modyfikując go i dostosowując do własnych potrzeb czy też do zmieniającej się fluktuacji na arenie międzynarodowej a także podpisywanych gospodarczych umów międzynarodowych¹³. Ponadto kraj ten nie prowadził samodzielnej polityki kontyngentowej, tak jak Francja. Stawki celne publikowane były w „Journal Officiel Tunisie” i zmieniały się dość często, zwłaszcza w latach trzydziestych. Niektóre towary zawierały prócz stawki celnej dodatkowo „Taxe de Consommation”. Generalnie opłaty celne wynosiły od 25 fr.fr. do 250 fr.fr. za 100 kg produktu netto lub brutto. Od 1936 r. Francja zaczęła prowadzić systematyczną politykę celną w stosunku do Tunisu, wprowadzając coraz to większe ulgi celne dla towarów francuskich przy ciągłym podwyższaniu opłat celnych dla produktów zagranicznych.

⁹ AAN, KRPM, sygn. 464/19, [Tunezja], Ustrój polityczny, obszar i ludność, k. 28–31; A. Ambrochowicz-Gajownik, *Powstanie Konsulatów Honorowych...*, s. 3–19; S.H. Elwitt, *French Imperialism and Social Policy: The Case of Tunisia*, „Science & Society” 1967, t. 31, nr 2, s. 129–148; D.J. Mattingly, *Two From One Colonialism to Another: Imperialism and the Maghreb*, [w:] *Imperialism, Power, and Identity: Experiencing the Roman Empire*, New Jersey 2011, s. 43–72.

¹⁰ AAN, KRPM, sygn. 464/19, [Tunezja], k. 39–44; H. EL Annabi, *Une crise économique mondiale dans un contexte colonial La Tunisie (1931–1936)*, 2019, s. 115–129; K. Banaś, *op. cit.*, s. 177–180.

¹¹ K. Banaś, *op. cit.*, s. 180.

¹² *Ibidem*, s. 179–181.

¹³ *Ibidem*, s. 179–182; R. Tej, *Le domaine maritime tunisien et l'exploitation coloniale*, „International Journal of Humanities and Cultural Studies” 2016, t. 3, nr 2, s. 1731–1751.

Polska eksportując do Tunisu korzystała z klauzuli najwyższego uprzywilejowania, a mówił o tym art. 8 zawartej konwencji handlowej pomiędzy Polską a Francją w grudniu 1924 r.¹⁴ Pierwsze wzmianki o wymianie handlowej polsko-tuniskiej ukazały się w 1922 r. Wówczas Polska eksportowała drzewo i węgiel, a Tunis fosfaty. Natomiast oficjalnie Polska zaczęła widnieć w Tuniskiej Izbie Celnej od 1930 r. To był pierwszy sygnał do tego, aby drogą bezpośrednią nawiązać wymianę towarów, tak aby polskich produktów nie zaliczano do tych krajów, które świadczyły Polsce usługi transportowe. I wreszcie, by Polska nie zaliczała się do kategorii „origine non justifiee”. Zanim jednak doszło do oficjalnego nawiązania kontaktów handlowych z Tunisem, Polska rozpoczęła akcję pozyskiwania informacji od przedsiębiorców czy osób chcących pośredniczyć w wymianie pomiędzy polskim a tuniskim kupcem. Wówczas powyższą sprawą zajął się konsulat w Marsylii, który wymieniał swe spostrzeżenia z dwoma najbardziej zainteresowanymi osobami jako potencjalnymi pośrednikami, Janem Jabłonowskim i Janem Trawińskim. Obaj panowie bardzo chętnie chcieli kooperować, mając na uwadze także swoje własne interesy. Jan Trawiński był przedstawicielem firmy „Towarzystwo Akcyjne Bracia Kono-paccy Mosty i Szczuczyn-Kopak”, chcącym zostać agentem handlowym. Niestety okazał się on osobą niepoważną i otrzymał niepochlebną rekomendację. Co ciekawe nie był znany nawet Tuniskiej Izbie Handlowej. Okazało się, że Trawiński był związany z konsulem niemieckim w Tunisie i pełnił rolę „agenta informacyjnego”. Z kolei Jan Jabłonowski przypadł do gustu Państwowemu Instytutowi Eksportowemu i otrzymał nominację na korespondenta tej instytucji z dniem 12 lipca 1930 r.¹⁵ Miał on również poparcie Izby Handlowo-Przemysłowej w Łodzi. Niemniej jednak z chwilą mianowania Orliac’a na konsula honorowego w Tunisie, wyżej wymienieni panowie nie zaskarbili sobie jego przychylności. Orliac uważał owych panów za niegodnych zaufania w prowadzeniu transakcji finansowych. Jabłonowski przysyłał obfite w treść sprawozdania, w których były niewątpliwie bardzo ważne informacje dotyczące wymiany handlowej Tunezji z zagranicą¹⁶.

Polscy przedsiębiorcy nie rozumieli do końca potrzeb tunezyjskiego rynku zbytu, gdyż jak to powtarzał Jabłonowski i później zauważyli pracownicy konsulat w Marsylii i Tunisie, iż kupcy tunezyjscy potrzebują towaru oclonego i dostarczonego do ich magazynów. Oznaczało to, iż eksport polski do Afryki Północnej (Algier, Maroko, Tunis), powinien iść drogą bezpośredniego nawiązania kontaktu polskiego kupca z odbiorcami czy reprezentantami tychże krajów. Dlatego też

¹⁴ AAN, KRPM, sygn. 464/23, KRPM do Pana Radcy Handlowego przy Ambasadzie RP w Paryżu, Marsylia 17 VI 1936 r., k. 23–25.

¹⁵ AAN, KRPM, sygn. 464/19, Jean Jabłonowski do KRPM, Le Kram 6 VIII 1930 r., k. 80–82.

¹⁶ AAN, Konsulat Honorowy RP w Tunisie (dalej: KHRPT), sygn. 1, KHRPT do KRPM, pismo poufne, Tunis 1 XII 1932 r., k. 35–36.

chcąc opanować dany rynek, należało go dobrze poznać. Naczelną zasadą w wymianie handlowej było składanie ofert rzeczowych, podawanie cen CIF (costs, insurance and freight), zawierających wartość towaru, koszty przewozu i ubezpieczenie, dany port odbiorcy i wstrzymanie się od warunków płatności akredytywą nieodwołalną w Polsce przed wysłaniem towaru¹⁷. Kupcy polscy niejednokrotnie wykazywali się w tych kwestiach oporem i co więcej nie wzbudzali zaufania finansowego, co skutkowało anulowaniem transakcji¹⁸. Ponadto zaciąganie kredytów było bardzo pożądane, ustalanych indywidualnie i odnoszących się do danego produktu jak i samego nabywcy¹⁹. Na rynku tunezyjskim należało mieć zaufanie a nie żądanie gwarancji bankowych. Tunezyjski kupiec wzorując się na kupiectwie francuskim płacił za towar, w momencie jego dotarcia do portu za okazaniem konosamentu morskiego (Bill of Landing), morskiego listu przewozowego potwierdzającego przyjęcie towaru na statek. Warunkami płatności były trata ciągniowa (zapłacenie remitentowi sumy wekslowej) na 60 do 75 a nawet do 90 dni od dnia przybycia towaru²⁰. W przypadku strony polskiej, kupcy woleli sprzedawać swój produkt hurtownikom, którzy czynili zakupy w Polsce lub przez reprezentanta generalnego polskiej firmy eksportowej z siedzibą w którymś z krajów europejskich. Poza tym częstokroć zdarzało się, że korespondowali z francuskimi firmami w języku niemieckim. Wówczas kupiec tuniski zgłaszał się do konsulatu niemieckiego, by przetłumaczyć pismo. Niestety dzięki takim sytuacjom strona niemiecka miała w swym posiadaniu poufne informacje, które mogła wykorzystywać do swoich celów, a to narażało z kolei Polskę na straty. W międzynarodowym odbiorze Tunis był bardzo pożądanym krajem, więc zagraniczni eksporterzy nauczyli się tamtejszego rynku i zaczęli go pozyskiwać. Dlatego też potrzeba było elastyczności, której brakowało polskim eksporterom, a czego nie można było odmówić czechosłowackim, jak zauważali pracownicy konsulatu honorowego w Tunisie. Najlepszą polityką propagandową był stały kontakt osobisty z przedstawicielami danej firmy z importerem tuniskim. Poza tym główną zasadą w wymianie handlowej było naoczne pokazanie próbki towaru. Nawet najdoskonalsze oferty pisemne nie były w stanie się przebić. Jedynie drogą osobistego zetknięcia się z lokalnym rynkiem, czyli kupcem i nabywcą można było osiągnąć zamierzone rezultaty. W takich okolicznościach bardzo ważną kwestią było zakładanie domów handlowych z przedstawicielem

¹⁷ AAN, KRPM, sygn. 464/19, KRPM do MSZ, możliwości eksportowe do Tunisu, Marsylia 29 XI 1927 r., k. 5–8; AAN, KHRPT, sygn. 1, Tunis – zwyczaje rynku tutejszego, Tunis 22 V 1935, k. 60.

¹⁸ AAN, KRPM, sygn. 464/56, Referat konsulatu ogłoszony na zjeździe konsulów, Marsylia IV 1933 r., k. 23–40; AAN, KHRPT, sygn. 1, T. Dąbrowski do J. Wasylkiewicza, Tunis 2 IX 1936 r., k. 86–87.

¹⁹ AAN, KRPM, sygn. 464/19, KRPM do MSZ, możliwości eksportowe do Tunisu, Marsylia 29 XI 1927 r., k. 5–8.

²⁰ *Ibidem*.

w Tunisie. Strona polska nie poczyniła kroków w tym kierunku, ze względu na koszty, a Międzynarodowe targi czy posiadanie placówki konsularnej w Tunisie stanowiło namiastkę wymiany handlowej. Co więcej niejednokrotnie zdarzały się przypadki, w których importerzy tunezyjscy wychodzili z inicjatywą kupna towarów od polskich firm i napotykali na brak zainteresowania.

Handel Tunisu z zagranicą odbywał się drogą morską. Polska korzystała najczęściej z duńskiej linii „Det forenede Dampskibs-Selskabs”, połączonej bezpośrednio z Kopenhagą, której przedstawicielem w Tunisie był konsul duński. Gdańsk i Gdynia połączone z Kopenhagą były jedyną regularną linią łączącą Polskę z portem tuniskim. Dlatego też przeładunek odbywał się w Kopenhadze a później także w Antwerpii²¹. Taryfy przewozowe obliczane były według kursu funta angielskiego. Często zdarzało się, że towar polski przeznaczony do kolonii francuskich był przepakowywany w Hamburgu, Rotterdamie i na skutek uszlachetnienia, wysortowania, nadawano mu etykiety wspomnianych wyżej państw i sprzedawano po wyższej cenie. W 1933 r. uruchomiono dodatkową linię duńskiej firmy „Lauritzen”, której przedstawicielem był konsul czechosłowacki. Sytuacja ta wpłynęła korzystnie na obniżenie opłat transportowych, niemniej jednak czas podróży znacznie się wydłużał, gdyż statki tej linii zawijały do wielu portów. Wówczas polskie produkty trafiały do Tunisu po miesiącu²². Z racji tego, iż czuwał nad tą firmą konsul czechosłowacki, nie stanowiła ona dobrych prognoz dla polskiego handlu. Czechosłowacja mogła mieć bezpośredni dostęp do polskich cen i jakości produktów oraz metod eksportu. Ponadto konsul był eksporterem, więc siłą rzeczy mógł wpływać na konkurencję pomiędzy polskim a czechosłowackim produktem²³. W 1934 r. do konsulatu tuniskiego zgłosiło się przedsiębiorstwo „Żegluga Polska”, chcące nawiązać współpracę z tuniskimi agendami francuskich, włoskich, duńskich linii okrętowych wchodzących w skład centralnych przedsiębiorstw. Polskie przedsiębiorstwo chciało porozumieć się w sprawie przeładunku towarów w Antwerpii oraz czuwania nad kursami statków tych firm. Konsulat nie mógł pośredniczyć w nawiązaniu kooperacji, ponieważ biura te nie posiadały mocy decyzyjnej, gdyż tymi kwestiami zajmowały się centralne biura²⁴. Polska korzystała również z niemieckiej linii „Deutsche Levant-Line”, której statki zawijały głównie do portu w Marsylii²⁵.

²¹ AAN, KRPM, sygn. 464/20, Tunis do Marsylii, Tunis 31 I 1933 r., k. 38.

²² AAN, KRPM, sygn. 464/580, KRPM do PIE, Marsylia IX 1933 r., k. 38.

²³ AAN, KRPM, sygn. 464/581, KHRPT do KRPM, Tunis 11 VIII 1934 r., k. 12–13.

²⁴ *Ibidem*, k. 12.

²⁵ AAN, KRPM, sygn. 464/56, Referat konsulatu ogłoszony na zjeździe konsułów, Marsylia IV 1933 r., k. 23–40; A. Ambrochowicz-Gajownik, *W cieniu Lazurowego Wybrzeża...*, s. 212.

Wymiana handlowa

Głównymi artykułami importowanymi z Tunezji były: oliwa, wino, fosfaty, alfa, daktyle, owoce, natomiast Polska eksportowała drewno, węgiel, tekstylia, ziemniaki, cukier, naftę, meble gięte i trzcinowe. W 1931 r. eksport Polski do Tunisu wynosił 2 662 000 fr.fr. a Tunisu do Polski 253 000 fr.fr. Dane te nie są jednak do końca precyzyjne, ponieważ nie uwzględniono w nich polskiego węgla, gdyż włączono go do statystyk niemieckich i francuskich. Polska wówczas importowała fosfaty, a eksportowała meble, wyroby drzewne, mąkę, parafinę, wyroby ceramiczne, smary naftowe. Oba państwa dopiero wchodziły na drogę oficjalnej wymiany handlowej.

Istotną kwestią w sprawach gospodarczych pomiędzy Polską a Tunisem była współpraca pomiędzy poszczególnymi firmami. Szacowano, iż Tunis kooperował z 10 polskimi firmami²⁶. W pośrednictwie uczestniczył konsulat honorowy oraz zainteresowani przedsiębiorcy. Jednym z nich był Raul Genet znany Tuniskiej Izbie Handlowej i placówce konsularnej. Człowiek ten znał dobrze świat kupiecki, administracyjny, wojskowy (były żołnierz podczas I wojny światowej). Założył specjalne biuro reprezentacji handlowej w Tunisie: „Comptois Tunisiens d'Importation et d'Exportation”. Genet próbował nawiązać kooperację z polskimi firmami nawet za pośrednictwem PIE, jednakże bez skutku. Zadanie to było wielce utrudnione nad czym ubolewał również konsul²⁷.

W 1931 r. konsul w Marsylii prosił Jana Trawińskiego, aby ten dokonał rozeznania czy polska wódka mogłaby wejść na rynek tunezyjski i znaleźć odbiorców wśród emigracji rosyjskiej²⁸. W handlu detalicznym litr wódki miał wynosić 35 fr.fr. Warto dodać, że Polska w 1931 r. wprowadziła ustawę (antyalkoholową) o ograniczeniach sprzedaży, podawania, spożycia alkoholu²⁹. Wydarzenie to miało również wpływ na relacje z Francją. Wówczas rząd francuski starał się wpłynąć na polski, w celu obniżenia cła na wina francuskie, które stanowiły trzecie miejsce w skali produktu krajowego brutto. Dzięki temu też zjawisku producenci wina mieli wpływ na politykę wewnętrzną kraju³⁰. We Francji uważano, że konsumpcja

²⁶ AAN, KRPM, sygn. 464/265, KHRPT do KRPM, Tunis 31 VII 1934 r., k. 41–43. Firmy: m.in. Huta Szkła w Dąbrowej; Huta Szklana J. Stolle S.A. Niemen; Fabryka Szkła S. Reich w Zawierciu; Fabryka Wyrobów Fajansowych we Włocławku: Teichfeld i Asterblum; dykty marki „Tobal”: Bracia Lourié w Pińsku, Dykty Olza z Warszawy; dykty marki „Kopak” Bracia Konopaccy w Mostach; meble gięte Wuensche et Cie w Radomsku; Stella Włocławska fabryka cykorii; Bracia Dawidowscy w Poznaniu wyroby mięsne; czarny fajans „Bawinit” Krupka i Perlicz we Włocławku.

²⁷ AAN, KRPM, sygn. 464/59, KHRPT do KRPM, Tunis 3 VII 1935 r., k. 157.

²⁸ AAN, KRPM, sygn. 464/20, KRPM do KHRPT, Marsylia 11 XII 1931 r., k. 45.

²⁹ Dz. Urz. MSZ z 1931, nr 51, poz. 423.

³⁰ AAN, Ministerstwo Spraw Zagranicznych (dalej: MSZ), sygn. 3887, Ambasada RP w Paryżu do Ministerstwa Przemysłu i Handlu w Warszawie, Paryż 15 IV 1931 r., k. 246–247.

win francuskich pomimo iż zmalała w Polsce, miała korzystny bilans handlowy. Oznaczało to, o czym zresztą wiedziała strona francuska, iż sprzedawano wina gronowe z etykietą francuskich win owocowych³¹. Zdarzały się również przypadki, w których Polska kupowała tuniskie wina z nalepkami włoskimi czy niemieckimi za dużo wyższą cenę.

Kryzys gospodarczy wymuszał dokonywanie zmian taryf celnym, przydziału kontyngentów³². Wówczas strona francuska prowadziła grę nacisków, uderzając tym samym w obopólne relacje. Jednym z takich przejawów było wprowadzenie przez rząd francuski w 1933 r. zmiany cła na polską konfekcję. Wówczas wedle umowy podpisanej przez obie strony w kwietniu 1933 r. Francja miała obowiązek przydzielić kontyngent na konfekcję do wartości 1 500 000 fr.fr. Polska nie otrzymała na ten produkt taryfy minimalnej, co oznaczało, że 1 kg kosztował 18 fr.fr. zamiast 13,55 fr.fr. Konfekcja polska opłacała łącznie 70% cła ad valorem i w ogólnym rozrachunku można było uznać to za prohibicję, gdyż z 15% ceny wzrosły do 60%. Sytuacja ta była niezwykle korzystna dla strony francuskiej, głównie dla Syndykatu konfeksjonistów francuskich, za którym stał Parlament i Izba Handlowa³³. Równolegle idąc za przykładem Francji, również Tunis podniósł cło na powyższy produkt. Przysporzyło to wielu problemów natury finansowej, gdyż konfekcja będąca w depozycie podlegała wysokim kosztom. Warto dodać, że polski przedstawiciel syndykatu eksportu odzieży w Łodzi w osobie Leona Rozenblata, mieszkał w Paryżu, więc tym samym miał mniejsze wpływy i rozeznanie w Tunisie, co było kluczowe w wymianie handlowej.

W tym samym czasie Polska ograniczyła eksport drewna do Tunisu. Wynikało to z małego ruchu budowlanego oraz z cen konkurencyjnych w porównaniu z Rumunią, Jugosławią i Rosją. Okazało się jednak, że Francja udzieliła Rumunii specjalnego kontyngentu na ten produkt³⁴. W 1934 r. Tunis wprowadził rozporządzenia na poszczególne towary, na które Francja nałożyła kontyngenty. Ruch ten jeszcze bardziej uniemożliwił wymianę handlową. W 1934 r. eksport polski do Tunisu wyniósł 1 279 000 fr.fr., a tuniski do Polski oszacowano na 4 000 fr.fr. Tunis był również odbiorcą polskich wyrobów z dykty, niemniej jednak w 1934 r., Rosja stała się głównym dostawcą. Polska importowała z Tunisu nadal głównie fosfaty i oliwę. Wprowadzenie przez Francję nowego cła na produkty oraz kontyngenty, spowodowało po stronie polskiej opieszałość w zaakceptowaniu tych zmian. Wówczas Francuzi skrzętnie tłumaczyli postawę polskiego rządu, który uważał,

³¹ Centre des Archives diplomatiques de La Courneuve (dalej: AD), sygn. 397, Raport ambasadora francuskiego w Polsce Laroche'a o podniesieniu w Polsce podatku na wina, k. 82–85.

³² *Ibidem*, Raport ekonomiczny francuskiego chargé d'Affaires, Paris 8 IV 1933 r., k. 226–227.

³³ AAN, MSZ, sygn. 3887, Ambasada Polska w Paryżu do MSZ, Paryż 29 IX 1934 r., k. 223–224.

³⁴ A. Ambrochowicz-Gajownik, *Koncert życzeń...*, s. 82–83.

że kapitał francuski wykazuje pewną niechęć do rynku polskiego, ze względu na niepewność eksportu³⁵. W 1935 r. Tunis po raz pierwszy wprowadził ograniczenia kontyngentowe na polskie tkaniny bawełniane, a wynikało to z nacisków strony francuskiej³⁶.

Stosunki gospodarcze pomiędzy Polską a Francją były w ciągłej fazie negocjacji i wielu zadrażeń (afery żyrardowskiej). Wówczas doszło do sytuacji, w której Polska wypowiedziała Francji traktat handlowy z 1924 r. Obie strony podpisały układ płatniczy w 1936 r., regulujący kwestie gospodarcze³⁷. Wymiar kontaktów dyplomatycznych, ekonomicznych wzmocniły podjęte w Rambouillet zobowiązania sfer wojskowych³⁸. Nowy układ nie wpłynął zasadniczo na wymianę handlową Polski z Tunezją, gdyż obie strony korzystały z klauzuli najwyższego uprzywilejowania, niemniej jednak Polska liczyła na taryfę minimalną na produkty objęte unią z Francją. Dzięki stosunkowo niskiej stawce celnej, Polsce udało się rozszerzyć eksport, jednak nie na taką skalę, jakiej oczekiwano, gdyż niektóre towary objęte były ograniczeniami wynikającymi z unii celnej z Francją. Tunis w tym czasie importował przetwory mięsne, dykty, wyroby szklane i ceramiczne, fasolę³⁹. Wówczas polski eksport wyniósł 1 518 000 fr.fr., a tunecki: 256 000 fr.fr. Polska zagwarantowała Francji, a także Algierii 90% przywozu francuskich towarów. Polska mogła eksportować 70% produktów. Dodatkowo Francja pozwoliła na wywóz materiałów włókienniczych, kakao, rumu i ryżu z jej kolonii⁴⁰. Ważną kwestią w eksporcie produktów kolonialnych do Polski była sprawa wystawiania odpowiedniego świadectwa pochodzenia towaru⁴¹. Zacieśnienie współpracy gospodarczej miało nastąpić po podpisaniu przez obie strony traktatu handlowego i układu płatniczego 22 maja 1937 r., który został uzupełniony dodatkowym układem z 27 marca

³⁵ AD, sygn. 377, Rapport économique et financiers franco-polonais, Paris 31 III 1934 r.

³⁶ AAN, KRPM, sygn. 464/20, KHRPT do KRPM, Tunis 6 II 1936 r., k. 239.

³⁷ A. Ambrochowicz-Gajownik, *Koncert życzeń...*, s. 82–83.

³⁸ W. Mazur, *Droga do Rambouillet: zabiegi o francuski kredyt zbrojeniowy na modernizację Wojska Polskiego (jesień 1935–jesień 1936)*, „Przegląd Historyczno-Wojskowy” 2013, nr 2, s. 29–52.

³⁹ A. Ambrochowicz-Gajownik, *W cieniu Lazurowego Wybrzeża...*, s. 229–232.

⁴⁰ Archiwum Państwowe w Łodzi (dalej: APŁ), sygn. 503/2, Compagnie Générale des Industries Textiles Allart Rousseau & Cie à la Compagnie Générale des Industries Textiles à Łódź, Roubaix 6 VIII 1936 r., k. 20–21. Z korespondencji obu przedsiębiorstw wynika, że strona polska nie przestrzegała ducha układu płatniczego, gdyż utożsamiała import australijskiej wełny, południowoafrykańskiej i południowoamerykańskiej z importem francuskim pod pretekstem, że płatność odbywa się we Francji. Co więcej, oba przedsiębiorstwa uważały, że układ ten nie dotyczy ich bezpośrednio, ponieważ ani regularny import zagranicznej wełny, niezbędnej do funkcjonowania fabryk, nie mógł być podporządkowany ograniczonej i nieregularnej wymianie francusko-polskiej, ani tym bardziej Francja nie mogła zgodzić się na to, aby import zagranicznej wełny był utożsamiany z eksportem.

⁴¹ AAN, KRPM, sygn. 464/262, KRPM do MSZ w sprawie układu handlowego z 20 lipca 1936 r., Marsylia 18 IX 1936 r., k. 111; A. Ambrochowicz-Gajownik, *W cieniu Lazurowego Wybrzeża...*, s. 221–223.

1939 r. W ramach obowiązujących przepisów eksport towarów francuskich do Polski nie mógł stanowić więcej niż 80% wartości eksportu polskiego do Francji. Spowodowało to tendencję spadkową w zakresie eksportu polskich produktów, co z kolei pociągnęło za sobą spadek wartości eksportu francuskiego. W konsekwencji doprowadziło to do zamrożenia obrotów handlowych między krajami. Obie strony chciały zaradzić temu zjawisku, wprowadzając zapis o transakcjach wiązanych, które nakładały obowiązek wyrównania eksportu z Polski do Francji tych samych produktów, sprowadzanych do kraju (tzw. kompensacja)⁴². Dlatego też w 1938 r. wartość polskiego eksportu do Tunisu oszacowano na 3 647 000 fr.fr., zaś tuniskiego na 2 848 000 fr.fr.⁴³

Zakończenie

Nawiązanie stosunków handlowych Polski z Tunisem w latach kryzysu ekonomicznego było kwestią istotną. Francuskie ograniczenia kontyngentowe oraz zmiana cła na polskie produkty, wymuszała na Rzeczypospolitej poszukanie innych rynków zbytu. Tunezja choć miała swój własny system celny, obwarowana była unią celną z Francją a jako protektorat zmuszona była dostosować się do decyzji płynących z metropolii. Strona polska, zwłaszcza polskie firmy, nie potrafiły do końca poradzić sobie z rynkiem tuniskim i pozyskać tamtejszych kupców. Brakowało na ten cel nie tylko środków finansowych, ale również dobrej znajomości terenu i co najważniejsze stałego przedstawiciela polskich produktów oraz własnej linii okrętowej. Na ową wymianę wpływały również negocjacje gospodarcze nad Wisłą i Sekwaną. Polskie poczynania w nawiązaniu współpracy gospodarczej z Tunisem przyczyniły się do poznania tamtejszego rynku, lecz nie wpłynęły znacznie na zwiększenie wymiany handlowej i czerpania zysków finansowych.

BIBLIOGRAFIA • REFERENCES

ŹRÓDŁA ARCHIWALNE • ARCHIVAL SOURCES

Archiwum Akt Nowych

Konsulat RP w Marsylii, sygn. 464/19; 464/20; 464/23; 464/56; 464/59; 464/262; 464/265; 464/580; 464/581; 464/622; 464/764.

⁴² A. Ambrochowicz-Gajownik, *W cieniu Lazurowego Wybrzeża...*, s. 223–224.

⁴³ AAN, KHRPT, sygn. 1, raport ekonomiczny wymiany handlowej za lata 1931–1939.

Ministerstwo Spraw Zagranicznych, sygn. 3887.

Konsulat Honorowy RP w Tunisie, sygn. 1.

Archiwum Państwowe w Łodzi

sygn. 503/2.

Centre des Archives diplomatiques de La Courneuve

sygn. 377; 397.

ŹRÓDŁA DRUKOWANE • PRINTED SOURCES

„Dziennik Urzędowy MSZ” 1931, 1932.

OPRACOWANIA • STUDIES

Ambrochowicz-Gajownik A., „Uległość – wymuszona czy konieczna?”. *Polsko-francuskie stosunki gospodarcze na forum Sejmu Ustawodawczego*, [w:] *Fundamenty Niepodległej. Sejm Ustawodawczy (1919–1922)*, red. Z. Girzyński, J. Kłaczek, J. Żaryn, Toruń 2020, s. 157–178.

Ambrochowicz-Gajownik A., *Koncert życzeń – żądania francuskie w negocjacjach gospodarczych z Polską w latach 1933–1935*, „Studia z Historii Społeczno-Gospodarczej XIX i XX Wieku” 2020, t. 23, s. 75–93.

Ambrochowicz-Gajownik A., *Polsko-francuskie kontakty na niwie gospodarczej w dwudziestoleciu międzywojennym*, „Wiomości Historyczne” 2019, nr 1, s. 10–14.

Ambrochowicz-Gajownik A., *Polsko-francuskie stosunki gospodarcze w okresie międzywojennym: nowe postulaty badawcze*, „Przegląd Środkowo-Wschodni” 2016, nr 1, s. 182–214.

Ambrochowicz-Gajownik A., *Powstanie Konsulatów Honorowych II RP w Afryce Północnej – wybrane problemy*, „Dzieje Najnowsze” 2012, nr 3, s. 3–19.

Ambrochowicz-Gajownik A., *Senat Drugiej Rzeczypospolitej a stosunki polsko-francuskie – wybrane aspekty*, [w:] *Senat II Rzeczypospolitej (1922–1939) – rzecznik rozsądku, rozwagi i miary*, red. Z. Girzyński, J. Kłaczek, J. Żaryn, Toruń 2020, s. 199–228.

Ambrochowicz-Gajownik A., *W cieniu Lazurowego Wybrzeża. Konsulat polski w Marsylii w latach 1919–1940*, Warszawa 2019.

Annabi EL H., *Une crise économique mondiale dans un contexte colonial La Tunisie (1931–1936)*, „Mediterranean World” 2019, nr 24, s. 115–129.

Banaś K., *Odrodzona Rzeczypospolita na rynkach zamorskich. Handel polsko-arabski w latach 1918–1939*, Łódź 2019.

Batowski H., *Między dwiema wojnami 1919–1939*, Kraków 2011.

Bułhak H., *Polska–Francja. Z dziejów sojuszu 1933–1936*, Warszawa 2000.

Ciałowicz J., *Polsko-francuski sojusz wojskowy 1921–1939*, Warszawa 1970.

Cichoracki P., Dufrat J., Mierzwa J., *Oblicza buntu społecznego w II Rzeczypospolitej doby wielkiego kryzysu ekonomicznego (1930–1935). Uwarunkowania, skala, konsekwencje*, Kraków 2019.

Davion I., *Strategiczne stosunki francusko-polskie w latach 1918–1939*, „Rocznik Instytutu Europy Środkowo-Wschodniej” 2011, R. 9, z. 1., s. 113–125.

Dąbrowski P., „Panama żyrardowska” w okresie dwudziestolecia międzywojennego – wyrok Sądu Obywatelskiego w sprawie Aleksandra Lednickiego, „Studia Iuridica Lublinensia” 2014, nr 21, s. 11–31.

- Elwitt S.H., *French Imperialism and Social Policy: The Case of Tunisia*, „Science & Society” 1967, t. 31, nr 2, s. 129–148.
- Grata P., *Polityka podatkowa wicepremiera i ministra Eugeniusza Kwiatkowskiego w latach 1935–1939*, „Humanities and Social Sciences” 2014, nr 21, s. 23–46.
- Klimiuk Z., *Wpływ wielkiego kryzysu i zagranicy na polski handel zagraniczny w latach 1929–1935 (część II)*, „NE” 2017, nr 26, s. 25–41.
- Kołodziej E., *Polska i inne państwa wobec problemu reparacji i długów zagranicznych w latach 1918–1939*, Warszawa 2017.
- Kuźmiński T., *Polska, Francja, Niemcy 1933–1935. Z dziejów sojuszu polsko-francuskiego*, Warszawa 1963.
- Laforest Ch., *La stratégie française et la Pologne (1919–1939). Aspects économiques et implications politiques*, „Histoire, économie et société” 2003, nr 3, s. 395–411.
- Landau Z., Tomaszewski J., *Druza Rzeczpospolita. Gospodarka – Społeczeństwo – Miejsce w świecie (sporne problemy badań)*, Warszawa 1977.
- Landau Z., Tomaszewski J., *Gospodarka Polski międzywojennej 1918–1939. Wielki Kryzys 1930–1935*, t. 3, Warszawa 1982.
- Landau Z., Tomaszewski J., *Kapitały obce w Polsce 1918–1939: Materiały i dokumenty*, Warszawa 1964.
- Landau Z., Tomaszewski J., *Sprawa żyrdowska. Przyczynek do dziejów kapitałów obcych w Polsce międzywojennej*, Warszawa 1983.
- Łazor J., *Colonial expansion or vital assistance? French capital and interwar Poland*, „Nierówności Społeczne a Wzrost Gospodarczy” 2019, nr 57, s. 279–281.
- Łazor J., *Kapitał francuski w Polsce międzywojennej. Stan badań i postulaty badawcze*, „Journal of Humanities and Social Sciences” 2019, nr 1, s. 29–52.
- Mattingly D.J., *Two From One Colonialism to Another: Imperialism and the Maghreb*, [w:] *Imperialism, Power, and Identity: Experiencing the Roman Empire*, New Jersey 2011, s. 43–72.
- Mazur W., *Droga do Rambouillet: zabiegi o francuski kredyt zbrojeniowy na modernizację Wojska Polskiego (jesień 1935–jesień 1936)*, „Przegląd Historyczno-Wojskowy” 2013, nr 2, s. 29–52.
- Morawski W., *Gospodarka II Rzeczypospolitej*, [w:] *Polski wiek XX*, red. K. Persak, P. Machciewicz, Warszawa 2009.
- Pasztor M., *Polska w oczach francuskich kół rządowych w latach 1924–1939*, Warszawa 1999.
- Rollet H., *La Pologne au XXe siècle*, Paris 1984.
- Schramm T., *Francuskie misje wojskowe w państwach Europy Środkowej 1919–1938*, Poznań 1987.
- Skodlarski J., *Historia gospodarcza*, Warszawa 2013.
- Soutou G.H., *L’alliance franco-polonaise (1925–1933) ou comment s’en débarrasser?*, „Revue d’Histoire diplomatique” 1981, nr 2–4, s. 295–348.
- Tej R., *Le domaine maritime tunisien et l’exploitation coloniale*, „International Journal of Humanities and Cultural Studies” 2016, t. 3, nr 2, s. 1731–1751.
- Wołos M., *Alfred Chłapowski (1874–1940). Biografia ambasadora Polski we Francji*, Toruń 2001.

NOTKA O AUTORCE • ABOUT THE AUTHOR

Dr Anna Ambrochowicz-Gajownik – historyczka, absolwentka Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie, doktor nauk humanistycznych, badaczka niezależna, członkini Światowej Rady Badań nad Polakami za Granicą.

Zainteresowania naukowe: historia najnowsza, historia dyplomacji w XX w., stosunki polsko-francuskie, emigracja polska we Francji w pierwszej połowie XX w., służba konsularna II Rzeczypospolitej, stosunki gospodarcze. Autorka monografii: *W cieniu Lazurowego Wybrzeża. Konsulat polski w Marsylii w latach 1919–1940*, Warszawa 2019.



annaambrochowicz@interia.pl

Piotr Biliński

Uniwersytet Jagielloński • Jagiellonian University

 <https://orcid.org/0000-0001-7626-8052>

DZIAŁALNOŚĆ JÓZEFA FELDMANA NA UNIWERSYTECIE JAGIELLOŃSKIM

SUMMARY

Joseph Feldman's activities at the Jagiellonian University

The purpose of this article is to present the life and work of the distinguished historian Józef Feldman, who was professionally connected with the Jagiellonian University. An excellent researcher of late modern history, he also showed a number of activities in the field of organization of scientific life in Krakow, including the Polish Academy of Arts and Sciences, the Polish Historical Society. The method of critical analysis of sources was used in the realization of the main research objective. The article was based on numerous source materials of various provenance. The primary source materials include, first and foremost, the legacy of the scholar and his wife stored in the Archives of the Jagiellonian University. It includes personal documents, workshop materials, typescripts of works and files on scientific and organizational activities at the Krakow university. The most extensive part is correspondence consisting of several hundred letters. In addition, archival materials from several other archival and library units, memoirs, collections of correspondence and other

KEYWORDS: historian Józef Feldman, scholarly works, modern history, 19th century, Jagiellonian University

STRESZCZENIE

Celem artykułu jest przedstawienie życia i twórczości znakomitego historyka Józefa Feldmana związanego zawodowo z Uniwersytetem Jagiellońskim. Znakomity badacz dziejów późno nowożytnych wykazywał również szereg aktywności na niwie organizacji życia naukowego



© by the author, licensee University of Lodz – Lodz University Press, Lodz, Poland. This article is an open access article distributed under the terms and conditions of the Creative Commons Attribution license CC BY-NC-ND 4.0 (<https://creativecommons.org/licenses/by-nc-nd/4.0/>)

Krakowa, m.in. Polska Akademia Umiejętności, Polskie Towarzystwo Historyczne. Przy realizacji zasadniczego celu badawczego zastosowano metodę krytycznej analizy źródeł. Artykuł powstał w oparciu o liczne materiały źródłowe różnej proveniencji. Do pierwszorzędnych materiałów źródłowych należy przede wszystkim spuścizna uczonego i jego żony przechowywana w Archiwum UJ. Obejmuje ona dokumenty osobiste, materiały warsztatowe, maszynopisy prac oraz akta dotyczące działalności naukowo-organizacyjnej na krakowskiej uczelni. Najobszerniejszą część stanowi korespondencja licząca kilkaset listów. Ponadto wykorzystano materiały archiwalne pochodzące z kilku innych jednostek archiwalnych i bibliotecznych, wspomnienia, zbiory korespondencji i inne.

SŁOWA KLUCZOWE: historyk Józef Feldman, twórczość naukowa, dzieje nowożytnie, XIX w., Uniwersytet Jagielloński

Wstęp

Pierwsza połowa XX w. przyniosła znaczne poszerzenie wiedzy na temat dziejów Polski w XVIII i XIX w. Badania nad tymi epokami zapoczątkowano już w drugiej połowie XIX w., poważne zasługi w tej dziedzinie położyli m.in. Walerian Kalinka, Tadeusz Korzon, Władysław Smoleński, Kazimierz Jarochoński i Szymon Askenazy, jednak dopiero tuż przed pierwszą wojną światową nabrały one zdecydowanego przyspieszenia. Prym nadal wiodła historia polityczna, uzupełniana jednak coraz częściej badaniami z zakresu społeczeństwa, gospodarki, kultury, oświaty, religii i wojskowości. Wśród wielu znakomitych badaczy XVIII i XIX w., jak Waław Tokarz, Władysław Konopczyński, Adam Skalkowski, Marcei Handelsman, Bronisław Dembiński, Bronisław Pawłowski, Stanisław Kościółkowski, czy młodszy od nich Marian Kukiel, Stefan Kieniewicz, Henryk Wereszycki, postacią pierwszoplanową był Józef Feldman.

Przez większość życia był związany z Krakowem i Uniwersytetem Jagiellońskim (UJ), gdzie pracował jako asystent, adiunkt, a w końcu profesor nadzwyczajny w katedrze historii nowożytnej. Poza krótkimi wakacyjnymi i naukowymi wojażami nigdy nie opuszczał na dłużej rodzinnego miasta, za wyjątkiem okupacji niemieckiej, kiedy musiał się ukrywać we Lwowie i Warszawie przed tropiącym go gestapo, żyjąc w bezustannym zagrożeniu. Okupacyjny stres zaostrzył chorobę serca i skrócił dni jego życia.

Celem niniejszego artykułu jest przedstawienie – przy zastosowaniu metody krytycznej analizy źródeł – życia i twórczości Józefa Feldmana. Do pierwszorzędnych materiałów źródłowych należy spuścizna uczonego i jego żony przechowywana w Archiwum UJ (sp. 85–86). Obejmuje ona dokumenty osobiste, materiały warsztatowe, maszynopisy prac oraz akta dotyczące działalności naukowo-organizacyjnej na krakowskiej uczelni. Najobszerniejszą część stanowi korespondencja

liczącą kilkaset listów. W tymże archiwum znajduje się także teczka osobowa, doktorska i habilitacyjna Feldmana, akta katedry i seminarium oraz protokoły posiedzeń Rady Wydziału Filozoficznego, której był członkiem. Tu również przechowywane są teczki doktorskie i habilitacyjne jego nielicznych uczniów (Karola Lewickiego i Stefana Kieniewicza) oraz dokumentacja Koła Historyków Uczniów UJ, a także Szkoły Nauk Politycznych UJ.

Dużą wartość źródłową mają dokumenty przechowywane w Archiwum Nauki Polskiej Akademii Nauk (PAN) i Polskiej Akademii Umiejętności (PAU) w Krakowie, gdzie wykorzystano akta zespołu PAU, tj. korespondencję sekretarza generalnego i protokoły Komisji Historycznej. Sięgnięto też po materiały krakowskiego Oddziału Polskiego Towarzystwa Historycznego, w tym protokoły posiedzeń i korespondencję.

Ważną dla biografii Feldmana jest korespondencja przechowywana w Sekcji Rękopisów Biblioteki Jagiellońskiej (spuścizny Władysława Semkowicza, Stanisława Kota i Tadeusza Stanisława Grabowskiego) oraz w Oddziale Rękopisów Biblioteki Naukowej Polskiej Akademii Nauk i Polskiej Akademii Umiejętności w Krakowie (spuścizna Henryka Mościckiego).

W Archiwum Akt Nowych w Warszawie odnaleziono dwie teczki osobowe historyka, przechowywane w zespole Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego oraz powojennego Ministerstwa Szkolnictwa Wyższego.

W stołecznym Oddziale Archiwum PAN natrafiono na listy Feldmana w spuściznach jego warszawskich przyjaciół Tadeusza Manteuffla i Janusza Wolińskiego. W poznańskim Oddziale Archiwum PAN są przechowywane listy Józefa i Janiny Feldmanów do Zygmunta Wojciechowskiego. W Bibliotece Raczyńskich zgromadzono listy historyka do Andrzeja Wojtkowskiego. Odnaleziono też jeden ważny list Feldmana do ks. Konstantego Michalskiego znajdujący się w spuściznie duchownego w Archiwum Księży Misjonarzy w Krakowie.

Przy pisaniu artykułu wykorzystano korespondencję Feldmana z Ludwikiem Finklem z Państwowego Archiwum Obwodowego we Lwowie, a także listy Feldmana i jego żony do Czesława Chowańca z Biblioteki Polskiej w Paryżu. Szereg informacji o Feldmanie zaczerpnięto też z rękopiśmiennego, pozostającego w prywatnych rękach *Dziennika* Władysława Konopczyńskiego z lat 1895–1952.

Józef Feldman nie doczekał się pełnej biografii, na którą niewątpliwie zasłużył. Z istniejących publikacji na uwagę zasługują artykuły wspomnieniowe, nekrologi, hasła słownikowe i nieliczne opracowania dotyczące twórczości¹.

¹ A. Mauersberg, *Zgon dra Józefa Feldmana profesora UJ*, „Dziennik Polski”, 20 VI 1946, nr 165, s. 4; K. Buczek, *Śp. prof. dr Józef Feldman*, „Piaś”, R. 33, 30 VI 1946, nr 26, s. 2; K. Lepszy, *Józef Feldman*, „Tygodnik Powszechny”, 30 VI 1946, nr 26, s. 5. *Vide* przedruk w *70 żywotów*, red. A. Paluchowski,

Młodość

Józef Feldman przyszedł na świat 1 lipca 1899 r. w Przemyślu, jako syn Wilhelma i Marii z Kleinmanów². Wychowywał się w spolonizowanej żydowskiej rodzinie przepełnionej intelektualną atmosferą czasów Młodej Polski, będącej kuźnicą nowych prądów i programów literackich, a także silnym punktem oparcia dla dążeń niepodległościowych. Ojciec był znanym publicystą i krytykiem literackim, redaktorem naczelnym poczytnego miesięcznika „Krytyka”. To właśnie jemu Feldman zawdzięczał niektóre kierunki swoich przyszłych zainteresowań i pierwsze

Kraków 1977, s. 311–315; W. Konopczyński, *Wspomnienie o Józefie Feldmanie*, „Tygodnik Warszawski”, 14 VII 1946, nr 28 (35), s. 4; K. Piwarski, *Józef Feldman*, „Kwartalnik Historyczny”, R. 54, 1947, s. 77–86; *Niezachwiana wiara w młodzież. Akademia ku czci śp. Józefa Feldmana*, „Dziennik Polski”, 18 VI 1947, nr 163, s. 3; H. Barycz, *Józef Feldman (1899–1946) w pierwszą rocznicę zgonu*, „Dziennik Polski”, 20 VII 1947, nr 195, s. 4; S. Kieniewicz, *Twórczość naukowa śp. Józefa Feldmana*, „Roczniki Historyczne”, R. 16, 1947, s. 380–385; K. Lepszy, *Feldman Józef*, [w:] *Polski Słownik Biograficzny* (dalej: PSB), t. 6, 1948, s. 396–399; H. Barycz, *Józef Feldman (1899–1946)*, „Roczniki Historyczne”, R. 18, 1949, s. 1–16; A. Żeleńska-Chelkowska, *Bibliografia prac śp. prof. Józefa Feldmana*, „Roczniki Historyczne”, R. 18, 1949, s. 16–26; A. Vetulani, *W dwudziestolecie śmierci Józefa Feldmana (1899–1946)*, „Tygodnik Powszechny”, R. 20, 5 VI 1966, nr 23 (906), s. 4; L. Trzeciakowski, *Józef Feldman i jego „Bismarck a Polska”*, [w:] J. Feldman, *Bismarck a Polska*, Warszawa 1980, s. 5–30; J. Staszewski, *Stanisław Leszczyński Józefa Feldmana po latach*, [w:] J. Feldman, *Stanisław Leszczyński*, Warszawa 1984, s. 5–24; J. Bieniarzówna, *Józef Feldman (w 40. rocznicę zgonu)*, „Tygodnik Powszechny”, R. 40, 20 VII 1986, nr 30 (1935), s. 4; A. Krawczuk, *Józef Feldman. Cmentarz Rakowicki. Próba przewodnika*, „Gazeta Krakowska”, 2 VIII 1986, nr 178, s. 5; S. Kieniewicz, *Wspomnienie o Józefie Feldmanie*, „Tygodnik Powszechny”, R. 40, 18 VIII 1986, nr 33 (1938), s. 3; H. Wereszycki, *Józef Feldman*, [w:] idem, *Niewygasła przeszłość*, Kraków 1987, s. 308–326; J. Michalski, „*Interes poznawczy*” i cel społeczny (o Józefie Feldmanie 1899–1946), [w:] *Wielcy humanistyki polskiej*, red. J. Górski, Wrocław 1991, s. 146–151 [przedruk w J. Michalski, *Studia i szkice historyczne z XVIII i XIX wieku*, Kraków 2020, s. 707–713]; M. Wierzbicka, *Feldman Józef*, [w:] *Słownik historyków polskich*, red. M. Prosińska-Jacki, Warszawa 1994, s. 130–131; A. Śródka, *Uczeni polscy XIX–XX stulecia*, t. 1, A–G, Warszawa 1994, s. 457–458; M. Francić, *Józef Feldman*, [w:] *Uniwersytet Jagielloński. Złota Księga Wydziału Historycznego*, red. J. Dybiec, Kraków 2000, s. 378–385; P. Biliński, *Droga kariery akademickiej Józefa Feldmana na Uniwersytecie Jagiellońskim*, „Kwartalnik Historii Nauki i Techniki”, R. 51, 2006, nr 3–4, s. 39–56; U. Perkowska, *Corpus Academicorum Facultatis Philosophiae Universitatis Jagellonicae 1850–1945*, Kraków 2007, s. 76; J. Burdowicz-Nowicki, *Józef Feldman o początkach imperialnej polityki Rosji wobec Polski u zarania XVIII wieku – źródła i inspiracje*, [w:] *W kręgu badaczy dziejów politycznych XVIII wieku. Józef Feldman – Emanuel Rostworowski – Jerzy Michalski*, red. Z. Zielińska i W. Kriegseisen, Warszawa 2010, s. 11–18; S. Brzeziński, K. Fudalej, *Pracownicy naukowo-dydaktyczni Instytutu Historycznego Uniwersytetu Warszawskiego 1920–2010. Słownik biograficzny*, Warszawa 2012, s. 37–38; S. Bielański, *Józef Feldman (1899–1946)*, [w:] *Uczeni pochodzenia żydowskiego we współczesnych dziejach Uniwersytetu Jagiellońskiego*, red. W. Kozub-Ciembroniewicz, Kraków 2014, s. 115–123; M. Ślufińska, *Józef Feldman (1899–1946)*, [w:] *Jubileuszowa księga nauk politycznych. Instytut Nauk Politycznych i Stosunków Międzynarodowych*, red. A. Zięba, Kraków 2015, s. 212–221; M. i M. Przeniosło, *Słownik biograficzny profesorów uniwersytetów drugiej Rzeczypospolitej. Uniwersytet Jagielloński*, Kielce 2021, s. 176–178.

² Archiwum Uniwersytetu Jagiellońskiego (dalej: AUJ), sp. 85/1, Kopia metryki urodzenia.

zetknięcie ze zjawiskami życia politycznego, społecznego i kulturalnego, tak bujnie rozwijającego się w przededniu Wielkiej Wojny. Z kolei matka, z którą zachował żywy kontakt intelektualny do końca życia, zajmowała się tłumaczeniami dzieł literatury zachodniej, m.in. pod pseudonimem Maria Kreczowska przełożyła monumentalne dzieło Jakuba Burckhardta pt. *Kultura Odrodzenia w Włoszech* oraz przygodowo-historyczną książkę pt. *Szerszeń* autorstwa Edyty Voynich.

Od 1901 r. Józef mieszkał z rodzicami w Krakowie i z tym miastem związał swoje przyszłe losy. Często gościem w jego rodzinnym domu był Stanisław Wyspiański, który w 1904 r. namalował portret Wilhelma Feldmana i jego syna (przechowywane w Muzeum Narodowym w Krakowie)³. Kult Wyspiańskiego był dla młodego Feldmana znamieny. Aby to sobie uzmysłowić, wystarczy przeczytać piękny ustęp poświęcony genialnemu poecie w książce *Kraków i ziemia krakowska*, będącej wspólnym dziełem Feldmana, Romana Grodeckiego i Kazimierza Lepszego⁴.

Początkowe nauki przyszły historyk pobierał w domu, później był uczniem szkoły ludowej. Od siódmej klasy uczęszczał do IV Gimnazjum Realnego im. Henryka Sienkiewicza w Krakowie, gdzie szybko stał się najlepszym uczniem. Wykazywał ponadprzeciętne zainteresowania historyczne oraz posiadał znaczną biegłość w nauce języków obcych: łacińskiego, francuskiego i niemieckiego. Dzięki matce nauczył się też nadobowiązkowego języka angielskiego. Na cenzurkach z klasy siódmej i ósmej widniały jedynie oceny bardzo dobre lub bardzo dobre z odznaczeniem⁵. Na dwa lata przed maturą, w 1915 r., Feldman przyjął chrzest w kościele św. Szczepana w Krakowie i zaangażował się w życie religijne. Informują nas o tym świadectwa szkolne, które w rubryce „wyznanie” podają „rzymsko-katolickie”⁶. Jeszcze w czasie nauki w gimnazjum, jako szesnastoletni chłopiec, Józef wyjechał wraz z ojcem do Berlina w misji Naczelnego Komitetu Narodowego (1915). Musiał wtedy odczuć na własnej skórze niepowodzenia polityczne ojca w relacjach z Niemcami. Stąd też może brało się jego przyszłe uprzedzenie do zachodnich sąsiadów Polski. W przeciwieństwie do żywiołowej niechęci do Niemców, sympatią darzył państwa ententy, w tym szczególnie Francję i jej przywódcę Georges’a Clemenceau⁷. Po powrocie do Krakowa pozostawał w kontakcie korespondencyjnym z ojcem, który martwił się o jego dalszą edukację. W liście do syna pisał:

³ J. Bieniarzówna, *Józef Feldman...*, s. 4.

⁴ R. Grodecki, K. Lepszy, J. Feldman, *Kraków i ziemia krakowska*, Lwów 1934, s. 260–262.

⁵ AUJ, sp. 85/1. Świadectwa szkolne. ANK, 29/1434/15.

⁶ AUJ, sp. 85/1. Świadectwa szkolne. ANK, 29/1434/16. Niestety do naszych czasów nie zachowały się księgi chrztów konwertytów z parafii św. Szczepana. Zapewne zostały zniszczone podczas okupacji, w celu ukrycia przed Niemcami tożsamości ochrzczonych Żydów.

⁷ Biblioteka Jagiellońska (dalej: BJ), rkps List J. Feldmana do H. Buraczewskiej, 31 VIII 1918 r. Za udostępnienie tego listu autor dziękuje pani dr Elżbiecie Knapkę.

Jeżeli czujesz w sobie powołanie na historyka, będziesz oczywiście studiował historię, ale ja ci będę radził, byś to czynił zapisawszy się na fakultet prawny. Po prostu czyni to każdy nowoczesny historyk. Prawo ukończyli Bobrzyński, Askenazy, Kutrzeba itd. Bez znajomości administracji, ekonomii i etc. nie jest się historykiem nowoczesnym, co najwyżej jest się dyplomatą à la Sokolnicki, nie mającym pojęcia o rzeczywistości⁸.

W rok później, po zdaniu matury, Feldman w tonie krytyczno-żartobliwym pisał do ojca:

Kochany Wilu. Nie mniej niż ty ubolewam, że nie jesteśmy razem, bo mi się to stanowczo należy. Ale co do tego, że nie byłeś na mojej maturze, to nie masz czego żałować, bo miałbyś chyba tylko sposobność przekonać się o bezdennej nikczemności tych ludzi, co każą kuć przez 8 lat życia do matury, aby w tym uroczystym momencie sami czytali gazetę i nie pozwolili człowiekowi wypowiedzieć *expos* o ustroju Polski a ustroju państw zachodnio-europejskich. Toteż matura nie pozostawiła żadnych silniejszych wrażeń – znacznie przyjemniejszy był komers u Pollera z udziałem pięciu belfrów (bardzo sympatyczni ludzie)⁹.

Studia na Uniwersytecie Jagiellońskim

Z początkiem roku akademickiego 1917/1918 pełen rozterki młody Feldman, niepewny swej drogi życiowej, rozpoczął studia historyczne na Wydziale Filozoficznym UJ. W liście do ojca wspominał, że rozmawiał na temat wyboru kierunku studiów z Emilem Breiterem, który zachęcał go do nauki prawa. Jednak zdecydował się na historię; immatrykułował się u dziekana Witolda Rubczyńskiego jako słuchacz zwyczajny Wydziału Filozoficznego. Z początku był trochę rozczarowany wykładami z literatury i filozofii. Dlatego też zapisał się na zajęcia historyczne. Uczęszczał na wykłady Wacława Sobieskiego poświęcone dziejom Włoch w XV w., Franciszka Bujaka z historii gospodarczej, Jana Ptaśnika z kultury odrodzenia w Polsce, Stanisława Kutrzeby z historii ustroju Polski. Łącznie dawało to 23 godziny zajęć tygodniowo¹⁰. Znając zmienne nastroje syna, Wilhelm Feldman radził mu, aby „ostateczną decyzję zostawił czasowi”. Zalecał mu tymczasem studiowanie „historii przedmiotowej z prawa” i czytanie, zwłaszcza poznanie „wielkiej literatury historycznej”¹¹. Idąc za tą radą Józef Feldman przez siedem semestrów,

⁸ AUJ, sp. 85/4. List W. Feldmana do J. Feldmana, Berlin 24 VI 1916 r.

⁹ AUJ, sp. 85/6. List J. Feldmana do W. Feldmana, Kraków 7 VII 1917 r.

¹⁰ AUJ, sp. 85/6. List J. Feldmana do W. Feldmana, Kraków 8 IX 1917 r.

¹¹ AUJ, sp. 85/4. List W. Feldmana do J. Feldmana, Berlin 13 XI [1917] r.

uczęszczał na wykłady stricte historyczne i prawno-historyczne do klasyków tzw. krakowskiej szkoły historycznej – Wacława Sobieskiego, Franciszka Bujaka, Stanisława Kutrzeby, Jana Ptaśnika, Stanisława Zachorowskiego, Władysława Konopczyńskiego, Władysława Semkowicza, Stanisława Kota i Jana Dąbrowskiego. Ponadto brał udział w zajęciach z historii muzyki prowadzonych przez Zdzisława Jachimeckiego, a także z encyklopedii prawa u Antoniego Peretiatkowicza oraz z współczesnego malarstwa polskiego u Franciszka Kopery. Uczęszczał również na zajęcia z literatury polskiej do Ignacego Chrzanowskiego, Stanisława Pigonia i Stanisława Windakiewicza, a także z historii filozofii do Władysława Heinricha oraz na proseminarium filozoficzne do Witolda Rubczyńskiego. Chodził też na wykłady z ustroju państwa rzymskiego do Kazimierza Morawskiego oraz zajęcia z bibliotekoznawstwa do Spiridiona Wukadinowicia¹². Studia filozoficzne i polonistyczne okazały się jego kolejną pasją. Przez cały okres studiów był zwolniony z wszelkich opłat ze względu na znakomite osiągnięcia w nauce – miał wyłącznie oceny bardzo dobre i celujące¹³.

Przez dwa semestry uczęszczał nadto na zajęcia z prawa (1918/1919). Brał udział w wykładach historyczno-prawnych u Stanisława Wróblewskiego, Bolesława Ulanowskiego, Stanisława Estreichera i Stanisława Kutrzeby¹⁴. Na historii słuchał wykładów Konopczyńskiego, Ptaśnika i Sobieskiego. Studiował też historię filozofii u Witolda Rubczyńskiego i filozofię prawa u Edmunda Krzymuskiego.

¹² AUJ, sp. 85/1, Indeks J. Feldmana, Wydział Filozoficzny UJ.

¹³ 13 marca 1918 r. zdał z wynikiem celującym egzamin z dziejów Włoch w XV w. u Sobieskiego. 13 kwietnia 1918 r. przystąpił do kolokwium z przedmiotu walka o naprawę Rzeczypospolitej u Konopczyńskiego; zaliczył je z postępek celującym. U tego samego wykładowcy, 8 lipca 1918 r., zdał na ocenę celującą, egzamin z krytycznego przeglądu literatury i źródeł do epoki saskiej. Proseminarium w zakresie wiadomości wstępnych do nauk historycznych zaliczył na ocenę bardzo dobrą u Ptaśnika 11 lipca 1918 r. Egzamin z historii literatury stanisławowskiej zdał z postępek celującym u Chrzanowskiego 20 kwietnia 1920 r. W trzy dni później, przystąpił do kolokwium z dziejów Europy po kongresie paryskim w 1856 r. u Sobieskiego, które zaliczył z postępek celującym. 1 maja 1920 r. zdał celującą kolokwium z wiedzy o Janie III Sobieskim i jego wieku u Konopczyńskiego. W dwa miesiące później, u tego samego wykładowcy, zaliczył ćwiczenia seminaryjne na ocenę celującą, przedstawiając pracę pt. „Polska a Turcja po Połtawie 1709–1714”, której treść zreferował na posiedzeniu Koła Historyków Uczniów UJ, AUJ, sp. 85/1, Zaświadczenia o zaliczonych kolokwium i zdanych egzaminach prywatnych. *Vide* też W. Konopczyński, *Dziennik 1918–1921*, cz. 1, wstęp P. Biliński, oprac. P. Biliński, P. Plichta, Warszawa–Kraków 2016, s. 165.

¹⁴ 23 marca 1918 r. zdał z postępek celującym egzamin z historii ustroju Polski u Kutrzeby. Kolejny z historii prawa niemieckiego zaliczył u Estreichera na ocenę bardzo dobrą 11 lipca 1918 r. Tego samego dnia zdał u Kutrzeby, z wynikiem celującym, kolokwium z przedmiotu urzędniczy w Polsce przedrozbiorowej. 22 lipca 1919 r. zaliczył, na ocenę celującą, egzamin z ustroju ziem polskich w epoce porzecznej u Kutrzeby. 12 listopada 1919 r. zdał z wynikiem dobrym z odznaczeniem pierwsze rygorozum prawnicze (historyczno-prawne), AUJ, sp. 85/1, Zaświadczenia o zaliczonych kolokwium i zdanych egzaminach prywatnych.

W zakresie dziejów literatury kształcił się nadal pod kierunkiem Ignacego Chrzanowskiego, wiedzę o polskim mesjanizmie zdobywał u Józefa Ujejskiego¹⁵. W roku akademickim 1922/1923 był słuchaczem w Szkole Nauk Politycznych UJ¹⁶.

Jesienią 1918 r., mimo słabego zdrowia, wstąpił ochotniczo do Legii Akademickiej. Wtedy też jako jednoroczny ochotnik zetknął się po raz pierwszy ze swoim późniejszym mistrzem, Władysławem Konopczyńskim, który po wielu latach, wspominając to spotkanie, zapisał:

Kiedy ten blady, wątły młodzieniec pierwszy raz stanął przede mną w 1918 roku w mundurze wojskowym, ze wzrokiem utkwionym w przestrzeń i poprosił, bym go przyjął na swe seminarium i pokierował jego studiami, wydał mi się gościem jakby niezupełnie z tego świata – i rzeczywiście już wówczas wisiał złowrogi znak zapytania nad jego zdrowiem i zdolnością do pracy¹⁷.

Oprócz opieki merytorycznej mistrz dbał także o znalezienie płatnego zajęcia dla utalentowanego ucznia, m.in. polecił go ks. Janowi Fijałkowi i Feliksowi Kope-rze do pomocy w kwerendzie źródłowej w Archiwum Młynowskim Chodkiewiczów na Wawelu¹⁸.

Niewątpliwie Feldman pozostawał pod urokiem osobowości i twórczości Konopczyńskiego; ze względu na jego rekomendację obrał za przedmiot swoich badań czasy saskie, a dokładnie początek panowania Augusta II Mocnego. Śledził przebieg wielkiej wojny północnej przez pryzmat wydarzeń politycznych, pozostawiając na boku militarną stronę zmagają. Pewien wpływ na rozwój jego zainteresowań wywarła twórczość Szymona Askenazego, dzięki której zapewne utrwalił się w nim kult heroicznych bohaterów i przekonanie o potrzebie walki o niepodległość. Być może lektura dzieł Askenazego przyczyniła się do zainteresowania Feldmana problematyką międzynarodowej dyplomacji. Na pewno zaś wpłynęła na rozwój jego pisarskiego stylu stojącego na pograniczu prozy historycznej i dzieła sztuki¹⁹.

Zawsze pogodny, serdeczny i oddany młodszym studentom, był dla nich przewodnikiem i opiekunem. Jednak już w czasie studiów spotkał się z wrogością i niechęcią środowisk narodowych. Jego relacje ze studentami należącymi do Młodzieży Wszechpolskiej martwiły ojca, który w jednym z ostatnich listów ostrzegał, że

¹⁵ AUJ, sp. 85/1, Indeks J. Feldmana, Wydział Prawa UJ.

¹⁶ AUJ, SNP 12, Rodowody uczniów, w tym J. Feldmana.

¹⁷ W. Konopczyński, *Wspomnienie o Józefie Feldmanie...*, s. 4. Od stycznia 1920 r. mistrz wiedział, że Feldman ma wadę serca. *Vide*: W. Konopczyński, *Dziennik 1918–1921*, cz. 2, s. 32.

¹⁸ AUJ, sp. 85/4. List W. Konopczyńskiego do J. Feldmana, Kraków 2 VII 1920 r.

¹⁹ H. Barycz, *Józef Feldman...*, s. 3.

nieraz będziesz się spotykał ze złośliwościami i głupotą ludzi, którzy cię będą prześladowali za pochodzenie. Nie potrzebujesz się go wstydzić. Nasi rodzice byli ludźmi prostymi a uczciwymi. [...] Nie wstydź się tego pochodzenia; Żydzi są jednym z najsukuteczniejszych i najszlachetniejszych ludów. [...] Nie trać też serca dla masy żydowskiej, nędznej, często krzywdzonej i prześladowanej²⁰.

Antysemickie uprzedzenia miały zapewne wpływ na umieszczenie Feldmana w obozie internowanych żołnierzy w Jabłonnie podczas trwania bitwy warszawskiej. Obóz ten utworzono w połowie sierpnia 1920 r. poufnym rozkazem gen. Kazimierza Sosnkowskiego. Głównym motywem jego powstania była nieufność dowództwa do Żydów, posądzanych o agitację probolszewicką²¹.

Po ukończeniu służby wojskowej Feldman zaangażował się w działalność Koła Historyków Uczniów UJ, gdzie często referował wyniki swoich badań, m.in. wykladał na temat stosunków polsko-tureckich w XVIII w., dziejów unii polsko-litewskiej, stosunków polsko-pruskich i przyczynków do biografii Stanisława Leszczyńskiego. Na posiedzeniu zarządu Koła 25 czerwca 1920 r., na wniosek ustępującego prezesa Zdzisława Strońskiego, wybrano Feldmana na nowego przewodniczącego²². Funkcję tę pełnił przez dwie roczne kadencje, kolejnym prezesem został zaprzyjaźniony z nim Czesław Chowaniec²³. W czasie prezesury Feldmana wzrosła zarówno liczba członków (z 61 do 141), jak i wygłaszanych referatów (z 6 do 13 rocznie)²⁴. Podniósł się też poziom prezentowanych odczytów, czego wymagała przygotowana przez prezesa instrukcja. Według niej referent powinien „wyszczególnić źródła, na jakich opiera się dana praca i sklasyfikować je podług ważności, wiarygodności i dotychczasowego wyzyskania”, następnie „zbadać, w jaki sposób autor korzystał z tych źródeł, czy wyzyskał cały dostępny materiał, względnie, czy istnieją jeszcze źródła nie wyzyskane dotyczące danego przedmiotu”. Dalsze wymogi dotyczyły

²⁰ AUJ, sp. 85/4. List W. Feldmana do J. Feldmana, 2 IX [1919].

²¹ List P. Korca do J. Giedroycia, [przed 20 III 1984]. *Cit. per.*: „*Mam na Pana nowy zamach...*”. *Wybór korespondencji Jerzego Giedroycia z historykami i świadkami historii 1946–2000*, t. 2, wybór i oprac. S.M. Nowinowski i R. Stobiecki przy współpracy A. Brzezińskiej i M. Przybysz-Gralewskiej, Łódź–Paryż 2019, s. 180; M. Adus, *Na marginesie «Pamiętników» Witosa (w pięćdziesiątą rocznicę Jabłonny)*, „*Zeszyty Historyczne*” 1971, t. 208, z. 2, s. 173–177.

²² AUJ, 013/VIII. Księga protokołów posiedzeń Koła Historyków Uczniów UJ. *Vide* też L. Bdziuch, *Koło Historyków Studentów UJ 1892–1929*, [w:] *Koło Historyków Studentów UJ w latach 1892–1967*, Kraków 1968, s. 33.

²³ Biblioteka Polska w Paryżu (dalej: BPP), rkps Przyb. 6367/15. List J. Feldmana do C. Chowańca, Kraków 21 X 1935 r.

²⁴ T. Stanisławski, *Dzieje Koła Historyków Uczniów UJ w Krakowie (1892–1927)*, [w:] *Wspomnienia z życia i działalności Koła Historyków Uczniów UJ w latach 1892–1927*, Kraków 1928, s. 27; J. Feldman, *Wspomnienia*, [w:] *Wspomnienia z życia i działalności Koła Historyków Uczniów UJ w latach 1892–1927*, Kraków 1928, s. 72.

konstrukcji dzieła, metody badania, kompozycji, języka, stylu i poglądów autora, zbadania „co nowego dana praca przyniosła”, a także w odniesieniu do wcześniejszych publikacji referenta, wreszcie należało „uwzględnić istniejące już recenzje danej książki, ewentualnie wyniki z nich polemiki naukowe”²⁵. Choć w dyskusji nad instrukcją podnoszono, że jej zasady są zbyt wygórowane, Feldman wdrażał swój program z determinacją i konsekwencją. Początkowo, nie mogąc doczekać się innych referentów, sam wygłaszał odczyty, po jakimś czasie udało mu się skupić wokół siebie grono zainteresowanych historią studentów na dobrym poziomie²⁶. Feldman wprowadził również zasadę, iż referentami powinni być przede wszystkim członkowie zarządu Koła²⁷. Jesienią 1921 r. nawiązał współpracę z prezesem Koła Polonistów Tadeuszem Bieleckim, planował wraz z nim stworzenie związku kół naukowych UJ, mających na celu zapewnić wyższą rangę skonsolidowanym organizacjom²⁸. Zdaniem Henryka Barycza, Koło Historyków zawdzięczało tym staraniom wiele, a Feldman stał się „bezsprzecnym przywódcą duchowym historyków krakowskich mego pokolenia. Stał się naszym wzorem i autorytetem”²⁹.

Jeszcze przed ukończeniem studiów w marcu 1922 r., dzięki rekomendacji Konopczyńskiego, Feldman został mianowany młodszym asystentem przy seminarium historycznym, zastępując na tym stanowisku Tadeusza Wałkę, mianowanego zastępcą profesora³⁰. Przeciwko jego kandydaturze występował Sobieski, który forsował swoich uczniów, Władysława Pocięchę, a później Kazimierza Piwarskiego³¹. Mimo to kariera Feldmana nie była pewna. Konopczyński wątpił, czy zdoła ją wesprzeć. Konstatował: „Chciałbym wsadzić go gdzieś do zarządu archiwów, bo profesorem go ani nie potrafię zrobić, ani nie mam ochoty ze względu na jego «Naprzodowe» [tzn. socjalistyczne P.B.] stosunki”³². Zapewne z rekomendacji Konopczyńskiego Feldman w latach 1921–1924 wykładał historię powszechną na Wyższych Kursach dla Kobiet im. Adriana Baranieckiego w Krakowie³³.

²⁵ AUJ, 013/VIII. Księga protokołów posiedzeń Koła Historyków Uczniów UJ. *Vide* też T. Stanisz, *Dzieje Koła Historyków...*, s. 35–36.

²⁶ J. Feldman, *Wspomnienia...*, s. 73.

²⁷ W. Drelicharz, *Koło historyków studentów UJ w latach 1918–1939*, [w:] *Dzieje Koła Naukowego Historyków Studentów Uniwersytetu Jagiellońskiego w latach 1892–1992. Wspomnienia seniorów*, red. K. Baczkowski, Kraków 1992, s. 22.

²⁸ J. Feldman, *Wspomnienia...*, s. 71.

²⁹ H. Barycz, *Kilka wspomnień z lat akademickich i udziału w pracach Koła Historyków UJ*, [w:] *Koło Historyków Studentów UJ w latach 1892–1967*, Kraków 1968, s. 123.

³⁰ AUJ, S III 246. Teczka osobowa J. Feldmana.

³¹ W. Konopczyński, *Dziennik 1922–1926*, cz. 1, wstęp P. Biliński, oprac. P. Biliński, P. Plichta, Warszawa 2021, s. 68.

³² *Ibidem*, s. 219.

³³ J. Kras, *Wyższe kursy dla kobiet im. A. Baranieckiego w Krakowie 1868–1924*, Kraków 1972, s. 100, 116.

Sporadycznie uczęszczał też na spotkania Klubu Politycznego, zorganizowanego przez młodego prawnika Stefana Grzybowskiego³⁴.

W 1922 r. Feldman złożył pracę doktorską *Polska w dobie wielkiej wojny północnej 1704–1709*, wydaną trzy lata później nakładem PAU. Rozprawa przyniosła mu uznanie w kręgach akademickich i do dziś stanowi wybitne osiągnięcie naukowe³⁵. Konopczyński z uznaniem pisał:

Autor podjął się w niniejszej pracy nie lada zadania. Opracował źródłowo pierwszy raz w naszej literaturze historycznej znaczny fragment mało znanej epoki Augusta II; dał nie tylko dobry przyczynek archiwalny, lecz dzieje polityczne narodu na całej przestrzeni Rzeczypospolitej, którą dotychczas znaliśmy jedynie na podstawie tymczasowych, niemal kompilacyjnych przedstawień Szujskiego, Morawskiego, Sokołowskiego. Występując jako kontynuator Kazimierza Jarochońskiego, dorównał mu młody autor dojrzałością sądu, a przewyższył go zakresem zbadań źródeł, zdolnością konstrukcyjną i talentem stylistycznym”. Recenzent rozprawy, Wacław Sobieski, ograniczył się do oceny nader zdawkowej³⁶.

Dwa egzaminy, z historii i literatury polskiej oraz z filozofii, Feldman zdał celująco 18 i 25 listopada, uroczysta promocja doktorska odbyła się 28 listopada 1922 r.³⁷ Na dyplomie podpisali się: rektor Władysław Natanson, dziekan Józef Kaltenbach i promotor Konopczyński³⁸. W grudniu 1922 r. Feldman awansował na stanowisko starszego asystenta, zastępując na tym stanowisku Romana Grodeczkiego, mianowanego profesorem nadzwyczajnym³⁹.

Początki kariery naukowej

W dniu 2 lipca 1924 r., Feldman poślubił w obrządku rzymsko-katolickim Janinę Skowrońską, córkę Jana Teofila i Józefy z Jasińskich⁴⁰. Żona była osobą obdarzoną znakomitą talentem literackim. Ukończyła studia z zakresu historii pod kierunkiem Konopczyńskiego, więc małżonkowie dobrze się rozumieli także w sprawach zawodowych. Przez całe życie opiekowała się niezaradnym życiowo mężem

³⁴ S. Grzybowski, *Wspomnienia*, Kraków 1999, s. 354–357.

³⁵ K. Lepszy, *Feldman Józef...*, s. 396.

³⁶ AUJ, WF II 504. Teczka doktorska J. Feldmana.

³⁷ W. Konopczyński, *Dziennik 1922–1926*, cz. 1, s. 224. „Zaszedłem do Collegium Novum i tu przypadkiem dowiedziałem się, że zaraz będzie promocja Feldmana. Byłbym na śmierć zapomniał!”.

³⁸ AUJ, sp. 85/1. Odpis dyplomu doktorskiego.

³⁹ AUJ, sp. 85/1. Odpis uchwały Senatu Akademickiego UJ.

⁴⁰ AUJ, S III 246. Teczka osobowa J. Feldmana.

i pozostawiła wzruszające o nim okupacyjne wspomnienia. Ze względu na trudne relacje z teściową nie czuła się w rodzinie męża zbyt swobodnie⁴¹.

W 1926 r. Feldman opublikował napisaną znacznie wcześniej pracę pt. *Polska a sprawa wschodnia 1709–1714*, która stała się podstawą jego habilitacji⁴². Temat ten zlecił mu do opracowania Konopczyński jeszcze w grudniu 1919 r.⁴³ Pierwotnie nosił on tytuł *Polska a Turcja 1709–1714* i został bardzo wysoko oceniony przez mistrza⁴⁴. W dniu 3 grudnia 1926 r. odbyło się kolokwium habilitacyjne. W komisji zasiedli profesorowie: Konopczyński i Sobieski jako recenzenci, Kot, Chrzanowski, Rubczyński, Dyboski, Siedlecki, Piotrowicz, Kallenbach i Folkierski. Większość egzaminujących oceniła wypowiedzi habilitanta bardzo wysoko, innego zdania był Sobieski. Zadał Feldmanowi sześć pytań dotyczących problematyki Indian południowoamerykańskich, na które habilitant nie zdołał udzielić zadawalających odpowiedzi. Pomimo to komisja orzekła, że „na powyższe pytania z wyjątkiem niektórych prof. Sobieskiego, dr Feldman dawał trafne odpowiedzi, świadczące o gruntownej znajomości odnośnej gałęzi wiedzy. Jednogłośnie orzeczono, że kolokwium odpowiada wymaganiom habilitacyjnym”⁴⁵. 7 grudnia 1926 r. habilitant wygłosił wykład, który oceniający uznali za satysfakcjonujący. W dzienniku Konopczyński wspominał, że wykład był „bardzo dobry; gdy doszło jednak do oceny, Chrzanowski bardzo zawzięcie krytykował ów wykład, jakby chciał tym spełnić obowiązek... przyjaciela Obozu Wielkiej Polski. Oczywiście jednak habilitację przyjęto”⁴⁶. 14 stycznia 1927 r. Rada Wydziału Filozoficznego UJ zwróciła się z prośbą do ministerstwa o przyznanie habilitantowi tytułu docenta z zakresu historii powszechnej nowożytnej. 15 lutego ministerstwo zatwierdziło habilitację.

Kulisy konfliktu wokół habilitacji Feldmana przedstawił po latach Jerzy Michalski:

Jeden z profesorów [Wacław Sobieski – P.B.], chcąc utracić jego habilitację, przygotował na kolokwium habilitacyjne pytania dotyczące trzeciorzędnych szczegółów z dziejów reformacji w Niemczech i z historii Ameryki Południowej w XIX wieku, sam oczywiście ucząc się owych szczegółów. Habilitant ze zrozumiałych przyczyn na pytania te nie umiał odpowiedzieć. Sprawa mogła wziąć dla Feldmana zły obrót. Na ówczesnym Uniwersytecie Jagiellońskim istniał Wydział Filozoficzny, obejmujący zarówno humanistykę, jak i nauki matematyczno-przyrodnicze. W głosowa-

⁴¹ AUJ, sp. 86/6. List M. Ziemnowicza do J. Skowrońskiej-Feldmanowej, Lublin 4 III 1954 r.

⁴² W. Konopczyński, *Dziennik 1922–1926*, cz. 2, s. 329. „Po obiedzie był u mnie Feldman, pytał, czy przyjmuję jego rzecz o 1709–14 jako rozprawę habilitacyjną. Powiedziałem, że tak, po czym nastąpiły sinceryzacje”.

⁴³ W. Konopczyński, *Dziennik 1918–1921*, cz. 2, s. 8.

⁴⁴ *Ibidem*, s. 99.

⁴⁵ AUJ, WF 121. Teczka habilitacyjna J. Feldmana.

⁴⁶ W. Konopczyński, *Dziennik 1922–1926*, cz. 2, s. 480.

niu brali więc udział liczni profesorowie, dla których problematyka historyczna była zgoła obca, mogli oni jedynie skonstatować fakt nieudzielenia odpowiedzi i wskutek tego głosować przeciw. Sytuację uratował profesor Kot oświadczając, że jeśli habilitacja Feldmana nie zostanie przyjęta, to postawi wniosek, aby Rada Wydziału rozpatrzyła sprawę dalszego zajmowania przez niego samego katedry. Uważa się bowiem za znawcę dziejów reformacji, a na pytania postawione Feldmanowi on sam również nie umiałby odpowiedzieć⁴⁷.

Być może Sobieski odgrywał się w opisany sposób za swoje niefortunne, pierwsze podejście do habilitacji dwadzieścia lat wcześniej.

W obronie Feldmana stanął Konopczyński, który bronił go przed pozamerytorycznymi atakami endeków⁴⁸. Po latach jego uczeń, Władysław Czapliński, wspominał:

Nie zaobserwowałem nigdy jakiś antysemickich wystąpień Mistrza w stosunku do swoich uczniów, wiedzieliśmy też, że pochodzący z rodziny żydowskiej Józef Feldman jest jego uczniem, przez niego doktoryzowanym, potem habilitowanym. Feldman, będący wówczas asystentem w seminarium, zjawiał się od czasu do czasu na posiedzeniach seminaryjnych, gdy czytano jakieś prace dotyczące pierwszej połowy XVIII wieku. Zorientowaliśmy się rychło, że Konopczyński ceni wysoko prace Feldmana. Pamiętam, gdy pokazała się praca Feldmana o sprawie polskiej w czasie wojny północnej, któryś z młodych seminarzystów ofiarował się z recenzją tej pracy. Konopczyński uciął sprawę krótko: – „Tej książki nie powinien pan recenzować, powinien się pan na niej uczyć, jak pisać prace historyczne”⁴⁹.

Czapliński wspominał również o zaciekłych atakach Sobieskiego: „Wiem na pewno, iż miał on za złe Konopczyńskiemu, że uczynił adiunktem, a potem docentem Feldmana. Kiedy już znacznie później napomknął o tym Mistrzowi, ten odpowiedział: – «Ach, panie, gdyby nie ja, to każdy powinien by tego tak zdolnego człowieka awansować»”⁵⁰. Opinie Czaplińskiego potwierdził także Henryk Barycz, który utrzymywał, że Sobieski przeciw kandydaturze Feldmana na asystenturę nastawiał swoich uczniów, najpierw Władysława Pociechę, a później Kazimierza Piwarskiego⁵¹. Konopczyński w dziennikach wspominał, że „Sobieski przeciwstawia Feldmanowi jako kandydatowi na asystenturę Pociechę”⁵². Mistrz obawiał się,

⁴⁷ J. Michalski, „*Interes poznawczy*”..., s. 147.

⁴⁸ P. Biliński, *Władysław Konopczyński 1880–1952. Człowiek i dzieło*, Kraków 2017, s. 151–157.

⁴⁹ W. Czapliński, *Szkoła w młodych oczach*, Kraków 1982, s. 250.

⁵⁰ *Ibidem*, s. 252.

⁵¹ H. Barycz, *Historyk gniewny i niepokorny. Rzecz o Wacławie Sobieskim*, Kraków 1978, s. 364.

⁵² W. Konopczyński, *Dziennik 1922–1926*, cz. 1, s. 68.

że sprawa konfliktu wokół osoby Feldmana doprowadzi do pęknięcia „nawet tych nici między nami i Sobieskimi, które uprzedła boska Terpsychora; jeszcze mniej liczę na łączniki polityczne, bo mam wrażenie, że pana Wacława obchodzą tylko Żydzi, którzy musieli mu dobrze zająć za skórę (może to w czasach konfidencji z Kolankowskim)”⁵³. Sobieski zmobilizował przeciwko Feldmanowi całe krakowskie środowisko endeckie, które naciskało na Konopczyńskiego, aby przestał popierać „najbardziej obiecującego ucznia”⁵⁴.

Sobieski nie tylko w rozmowach atakował Feldmana, nie trzeba zatem opierać się tylko na opiniach jego rozmówców, wystarczy bowiem sięgnąć do jego bogatej korespondencji, w której często dawał upust swej antysemitycznej postawie⁵⁵. Atakami na Feldmana przepełniona była korespondencja Sobieskiego ze Stanisławem Zakrzewskim.

Ja szczerze ci mówię – pisał antagonistą autora *Polski w dobie wielkiej wojny północnej* – że chciałbym przeciwko Feldmanowi (przecenionemu) poprzeć raczej drugiego asystenta seminarium, Piwarskiego, otrzymawszy trochę pieniędzy na druk rozpraw, wydrukowałem rozprawę Piwarskiego pt. „Hieronim Lubomirski”. Feldman rzucił się na nią, a nie chcąc sam napisać recenzji uprosił Chowańca, aby do „Kwartalnika Historycznego” ją napisał. Gdyby ta krytyka była zbyt bezwzględna, chciałbym, żeby Piwarski dostał ją w korekcie do rąk, tak aby w tymże numerze „Kwartalnika” mógł odpowiedzieć. Nie można od razu młodych aryjczyków poświęcać na ofierze Jehowie dlatego, że przeszkadzają jednemu synowi Izraela⁵⁶.

Obawy Sobieskiego nie znajdują potwierdzenia bowiem w żadnym z numerów z tego okresu nie ukazała się recenzja pióra Chowańca, opublikowano jedynie krótką notę recenzyjną autorstwa Kazimierza Tyszkowskiego z pozytywną oceną dzieła Piwarskiego. Natomiast Feldman opublikował recenzję z pracy niedoszłego rywala na łamach „Przeglądu Współczesnego”, dostrzegał sporo negatywów, ale także pewne pozytywy. Niemniej stosunki pomiędzy obu młodymi historykami w miarę upływu czasu uległy pogorszeniu. W korespondencji z Chowańcem Feldman pisał, że Piwarski ma w krakowskim środowisku historycznym „opinię skończonego bałwana”⁵⁷. Nasz bohater wystąpił także w obronie praw Chowańca do pierwszeństwa w prowadzeniu badań nad czasami Jana III Sobieskiego. Uważał, że

⁵³ *Ibidem*, s. 79.

⁵⁴ *Ibidem*, s. 95.

⁵⁵ Biblioteka Zakładu Narodowego im. Ossolińskich we Wrocławiu (dalej: BO), rkps 7349, k. 189. List W. Sobieskiego do S. Zakrzewskiego, [1930].

⁵⁶ *Ibidem*, k. 195. List W. Sobieskiego do S. Zakrzewskiego, [1930].

⁵⁷ BPP, rkps Przyb. 6396/10. List J. Feldmana do C. Chowańca, Kraków 29 XI 1933 r.

Piawski nie powinien podbierać starszemu koledze tematu, wykorzystywać jego notatek i publikować przyczynków. Przypomniał, że przecież umówili się przed laty, że tymi zagadnieniami będzie zajmował się Chowaniec, który zdążył już opublikować cenne studium na temat po-wiedeńskiej polityki polskiego monarchy, zrecenzowane przez Feldmana⁵⁸.

Wacław Sobieski swoją niechęć do naszego historyka przełał również na jego mistrza, przez lata wetując kandydaturę Konopczyńskiego na członka czynnego PAU. Był również zazdrosny o to, iż Konopczyński otrzymał nagrodę im. Probuse Barczewskiego po wydaniu książki o Kazimierzu Pułaskim. Swoje motywy wyłuszczał m.in. w liście do Stanisława Zakrzewskiego:

Jest tylko jedno miejsce na członka czynnego krajowego [Polskiej Akademii Umiejętności – P.B.], a nie chcę, żeby je zajął inny historyk, który nie tylko jest sprawcą wielu „burz”, ale w książce ostatniej o Pułaskim Kazimierzu używa co chwila zwrotu: „na całego” Fe! O swym bohaterze wyrażać się tak jak o babie, która daje nie „troszeczkę”, ale od razu puszcza się „na całego”. Co za trywialne wyrażenie (jak na członka czynnego)⁵⁹.

Przyczyn nietajonej niechęci Sobieskiego do Żydów, w tym do Feldmana, można doszukiwać się w jego narodowym światopoglądzie, trudnej sytuacji rodzinnej i postępującej neurastenii⁶⁰. Konopczyński był atakowany za promowanie Feldmana także przez innych sympatyków endecji, m.in. Adolfa Nowaczyńskiego. Ten w liście „grozi wątpliwym narodowcom, że im młodzież wyperswaduje popieranie Feldmanów, a żydowscy historycy będą w tym roku z katedr usunięci”⁶¹. Warto w tym miejscu przypomnieć, że dwie dekady wcześniej w podobnie niewybredny sposób Nowaczyński atakował ojca naszego historyka Wilhelma Feldmana, odmawiając mu prawa, jako Żydowi, ocen literatury polskiej.

⁵⁸ C. Chowaniec, *Z dziejów po-wiedeńskiej polityki Jana III. Do genezy sprawy wschodniej*, „Przegląd Współczesny”, R. 9, 1930, t. 33, s. 321–341; J. Feldman, *Do genezy sprawy wschodniej*, „Kwartalnik Historyczny”, R. 43, 1929, t. 2, s. 210–217. Szerzej o Chowańcu vide: T. Skrzyński, *Działalność Czesława Chowańca w sferze polityki kulturalnej i wojskowości (do 1944 roku)*, „Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska”, R. 77, 2022, s. 295–317.

⁵⁹ BO, rkps 7349, k. 205. List W. Sobieskiego do S. Zakrzewskiego, [1930]. H. Barycz cytując ten list, usunął z niego najbardziej kompromitujące frazy. Vide: H. Barycz, *Historyk gniewny i niepokorny...*, s. 364.

⁶⁰ AUJ, S II 619. Teczka osobowa W. Sobieskiego. Vide też S. Grzybowski, *Wacława Sobieskiego życie i dzieło*, [w:] W. Sobieski, *Trybun ludu szlacheckiego. Pisma historyczne*, Wyboru dokonał, oprac. i wstępem poprzedził S. Grzybowski, Warszawa 1978, s. 39–40; J. Maternicki, *Wacław Sobieski i jego synteza dziejów Polski*, [w:] idem, *Historia jako dialog. Studia i szkice historiograficzne*, Rzeszów 1996, s. 162–204; J. Tazbir, *Sobieski Wacław*, PSB, t. 39, 2000, s. 512–518.

⁶¹ W. Konopczyński, „Dziennik”, rkps ARKW, z. 115, s. nlb. zapis z 27 XI 1931 r.

Sam Konopczyński we wspomnieniu pośmiertnym o Feldmanie utrzymywał, że

byli ludzie, których nieco raził blask tego wschodzącego talentu, i tacy, których podejrzliwie usposobiła społeczna i polityczna spuścizna jego ojca. [...] Coś z tej nieufności spłynęło z ojca na syna. Otóż śp. Józef Feldman ludziom, którzy nie mieli doń przekonania (a byli wśród nich ludzie bardzo wybitni), nigdy nie odpłacał najłżejszym znakiem niechęci, jeśli coś czuł, to nie dał swym resentymentom żadnego dostępu do swej arcyłudzkiej, a z biegiem czasu coraz bardziej chrześcijańskiej myśli. Wyższy nad małostkowe uprzedzenia, delikatny, wrażliwy, subtelny, odpowiadał na niezyczliwe szeptu – coraz lepszymi dziełami⁶².

Tuż przed śmiercią, w czerwcu 1952 r., Konopczyński w liście do wdowy po Feldmanie pisał:

Pan Józef darzył mnie od początku najserdeczniejszym entuzjazmem. Pani wie, co nas mogło różnić i z pewnością nie brakło usiłowań, by nas od siebie wzajemnie oddalić. Nadstawiałem ja karku za mego ucznia wobec ludzi przekonaniowo najbliższych. Świadczył on za mną wobec takich, co mnie nie rozumieli lub nie chcieli rozumieć. Nasza wspólna praca, nasz wspólny trud dla prawdy naukowej, nasza długoletnia przyjaźń – to był tryumf ducha nad ciałem, tryumf nad modnym dzisiaj materializmem⁶³.

Po habilitacji Feldman kontynuował pracę w seminarium historycznym najpierw jako starszy asystent, później, od 1935 r., jako adiunkt. Uzasadniając jego zasłużony awans, we wniosku do ministerstwa Konopczyński jednoznacznie stwierdzał, że

kandydat o tak poważnym dorobku naukowym niewątpliwie zajmowałby już w jednym z uniwersytetów stanowisko profesora, gdyby odpowiednia katedra zaważowała. Zważywszy tedy wysokie kwalifikacje naukowe Feldmana, jego wybitny talent pisarski, jego zdolności jako prelegenta, tudzież zdobyte przed lat 11 oświadczenie dydaktyczne, [...] proponuję by mu powierzyć stanowisko adiunkta⁶⁴.

Od połowy lat dwudziestych Feldman prowadził ćwiczenia dla młodszych studentów, a w jakiś czas później, rozpoczął również wykłady z historii powszechnej

⁶² W. Konopczyński, *Wspomnienie o Józefie Feldmanie...*, s. 4.

⁶³ AUJ, sp. 85/2, List W. Konopczyńskiego do J. Skowrońskiej-Feldmanowej, [VI 1952].

⁶⁴ AUJ, S III 246. Teczka osobowa J. Feldmana.

XIX w., ze szczególnym uwzględnieniem stosunków polsko-niemieckich⁶⁵. W dwudziestoleciu międzywojennym wygłosił łącznie dwadzieścia wykładów monograficznych, poświęconych m.in. stosunkowi Bismarcka i Napoleona III do sprawy polskiej, Europie w epoce Świętego Przymierza, źródłom do historii stosunków polsko-rosyjskich w XIX w., źródłom do powstania styczniowego, genezie pierwszej wojny światowej i sprawie polskiej w 1848 r.

Henryk Wereszycki na podstawie rozmów z uczniami Feldmana doszedł do przekonania, że

najbardziej fascynował on swoich słuchaczy żarliwą wiarą w prawdę słów wypowiedzianych. Młodzież odczuwała, że ten profesor daje jej całego siebie. Młodzież wielu rzeczy nie wie, młodzież często wielu rzeczy nie rozumie, ale młodzież zawsze żywo czuje i niechybnie odczuwa wiele. Słuchacze Feldmana wiedzieli na pewno, że mistrz ich w tym, czego ich uczy, w tym, co głosi z katedry czy narzuca w jakże żywych dyskusjach seminaryjnych, jest w pełni szczerzy. Młodzież wiedziała, że jego twierdzenia naukowe nie były cenzurowane żadnymi ubocznymi względami, że nie nagiął swych słów ze względu na jakiegokolwiek pozanaukowe pobudki i nie dbał o żadne osobiste korzyści czy względy wygody życiowej. I dlatego był przez młodzież uwielbiany. Jeszcze na naszym uniwersytecie pracują jego uczniowie. I jeśli umieją krytycznie oceniać jego dorobek naukowy, bo tak każą surowe prawa nauki, które im właśnie wszczepiał ich mistrz, to z najwyższym wzruszeniem wspominają te niezapomniane na pewno dla nich godziny wykładów i ćwiczeń, kiedy dane im było obcować z tak szlachetnym człowiekiem i z nauką w jej prawdziwym dostojeństwie. Wspomniałem, że w ostatnich latach swego życia starał się Feldman uczyć trzeźwości i realizmu politycznego. Ale młodzież jest bliższa temu wszystkiemu, co daje zapal i wielkie uczucia. A właśnie największe wzruszenia musiała odczuwać wtedy, kiedy mistrz mówił o wielkości naszych dziejów, o tym wszystkim, co w naszej przeszłości wspaniałe, wyjątkowe, nawet tragiczne. Feldman bowiem pomimo to, do czego dążył, realistą nie był. Pozostał naprawdę romantykiem⁶⁶.

W mniej oficjalnym liście do Stefana Kieniewicza, z 25 sierpnia 1979 r., Wereszycki z większym krytycyzmem wyrażał się o zdolnościach oratorskich Feldmana oraz prawdziwości wypowiedzianych przez niego z wielką emfazą sądów. Pisał, że krakowski kolega

⁶⁵ K. Piwarski, *Historia nowożytna i najnowsza w Uniwersytecie Jagiellońskim od roku 1910*, [w:] *Studia z dziejów Wydziału Filozoficzno-Historycznego Uniwersytetu Jagiellońskiego*, red. S. Mi-kucki, Kraków 1967, s. 140–141.

⁶⁶ H. Wereszycki, *Niewygasła przeszłość. Refleksje i polemiki*, Kraków 1987, s. 325–326.

uważał się za nauczyciela narodu i miał niezachwianą pewność siebie i prawdziwości, a raczej słuszności swoich sądów. Tyle że on był de facto historykiem myśli politycznej i wierzył, że wszystkie zjawiska dziejowe zaczynają się od idei. Nie miał wyraźnie pełnego zrozumienia dla spraw społecznych i mechanizmów społecznych. Widział swoją misję w dawaniu nauki prawidłowego myślenia politycznego poprzez przykłady z przeszłości. Co [...] jest [...] wątpliwe, jeśli nie mylnie⁶⁷.

W latach 1929–1939 Feldman wykładał historię dyplomatyczną XIX w. w Szkole Nauk Politycznych UJ, gdzie dał się poznać jako znakomity dydaktyk, uwielbiany przez studiującą młodzież⁶⁸. Otto Beiersdorf uważał, że wśród kadry nauczycielskiej szkoły cieszył się on największym uznaniem, gdyż był niezwykle silną osobowością, fascynującą żarliwą wiarą w prawdę swoich poglądów, przez co wywierał ogromny wpływ na słuchaczy⁶⁹. Dzięki zachowanemu skryptowi, opracowanemu na podstawie wykładów Feldmana, możemy prześledzić, w jaki sposób prezentował politykę międzynarodową i niektóre kwestie dyplomatyczne. Na podkreślenie zasługuje fakt, że obszerny skrypt (liczący 374 strony), zawierał nie tylko szczegółowy i usystematyzowany materiał faktograficzny, ale także wyodrębniony wywód metodologiczny. Został wydany w latach 1938–1939 nakładem Sekcji Wydawniczej Koła Uczniów i Absolwentów Szkoły Nauk Politycznych UJ⁷⁰. Feldman wyrażał przekonanie, że dzieje dyplomacji są opisem walki politycznej pomiędzy państwami, która wynika z ich dążenia do wzmocnienia własnej pozycji, poszerzenia granic, zjednania sojuszników i pokonania wrogów. Walka o te cele prowadzona była poprzez działania dyplomatyczne zarówno podczas pokoju, jak i wojny⁷¹. Historyk zatraćał też o wątki niemieckie, omawiając okres od traktatu wersalskiego aż po objęcie władzy przez Adolfa Hitlera w 1933 r. Sądził, że zawarcie osi Berlin–Tokio–Rzym zbliżyło świat do katastrofy wojennej⁷². W wywodach Feldmana nie ma raczej obaw przed agresją niemiecką, można natomiast dostrzec ufność i wiarę w siłę dyplomatyczną i militarną zarówno Polski, jak i demokratycznych państw zachodnioeuropejskich. Zdaniem Bartosza Włodarskiego ta „optymistyczna wizja” z dzisiejszej perspektywy „wydaje się naiwna” i świadczy jedynie o tym, że nie znał on mechanizmów działania niemieckiego nazizmu i nie dostrzegął realnego zagrożenia, jakie niósł on dla Polski⁷³.

⁶⁷ Stefan Kieniewicz – Henryk Wereszycki. *Korespondencja z lat 1947–1990*, wstęp i oprac. E. Orman, Kraków 2013, s. 491.

⁶⁸ AUJ, SNP-9. Spisy wykładów. Szerzej: B. Włodarski, *Szkoła Nauk Politycznych Uniwersytetu Jagiellońskiego 1920–1949*, Kraków 2015, s. 48, 328.

⁶⁹ Relacja O. Beiersdorfa, *cit. per.*: B. Włodarski, *Szkoła Nauk Politycznych...*, s. 317–322.

⁷⁰ B. Włodarski, *Szkoła Nauk Politycznych...*, s. 157, przyp. 679.

⁷¹ *Ibidem*, s. 163–164.

⁷² *Ibidem*, s. 187–188.

⁷³ *Ibidem*, s. 197.

Równoległe z pracą dydaktyczną Feldman odbywał liczne podróże naukowe, przeprowadzał kwerendy w archiwach zagranicznych (drezdeńskich, paryskich, wiedeńskich, berlińskich i londyńskich). Dzięki przejrzeniu zapisek Konopczyńskiego mógł się częściowo zapoznać z zawartością archiwów sztokholmskich i przebogata szwedzką literaturą historyczną⁷⁴. Reprezentował też naukę polską na międzynarodowych konferencjach i kongresach, gdzie wygłaszał referaty. Philippe Sagnac historyk i dyrektor Centre d'Études de la Révolution Française przy Sorbonie zaprosił Feldmana do wygłoszenia wykładu pt. *Les origines de la régénération polonaise au XVIII e siècle* (7 maja 1934 r.)⁷⁵. Prelekcja spotkała się z pozytywnym odzewem francuskiej publiczności, a także zaproszonej Polonii (słuchali jej m.in. Antoni Potocki, Jan Lechoń, Zygmunt Lubicz-Zaleski i Czesław Chowańiec)⁷⁶. Propozycja poprowadzenia wykładu na paryskiej uczelni była konsekwencją wcześniejszych kontaktów i współpracy Feldmana z Emilem Bourgeois oraz innymi francuskimi historykami⁷⁷. Dwa lata wcześniej, nasz bohater bawił przez dziesięć tygodni w Londynie, gdzie za pośrednictwem Stanisława Kota, Wacława Borowego, Romana Dyboskiego i Józefa Retingera nawiązał kontakty z uczonymi brytyjskimi: angielską polonistką Moniką Gardner, badaczem epoki wiktoriańskiej Haroldem Temperleyem, specjalistą w zakresie stosunków międzynarodowych Georgiem Peabody Goochem, historykiem dziejów najnowszych Alanem Philipsem, specjalistą w zakresie historii Rosji i Europy Środkowo-Wschodniej Hugh Seton-Watsonem. Poza kwerendami archiwalnymi i spotkaniami z kolegami po fachu, czas umilał sobie niedzielnymi wycieczkami do Hampton Court, Windsoru, Cambridge i Winchesteru⁷⁸. Podczas pobytu nad Tamizą o najnowszych rozprawach oraz napiętej sytuacji panującej w środowisku historycznym, a szczególnie w Polskim Towarzystwie Historycznym (PTH), informowali go ze szczegółami Karol Piotrowicz, Kazimierz Lepszy, Jadwiga Lechicka i Konopczyński⁷⁹. Kore-spondencja dotyczyła ustąpienia prezesa PTH Stanisława Zakrzewskiego i objęcia

⁷⁴ W. Konopczyński, *Dziennik 1918–1921*, cz. 2, s. 40.

⁷⁵ AUJ, sp. 85/4. List F. Sagnaca do J. Feldmana, Paryż 20 III 1934 r.

⁷⁶ AUJ, sp. 85/6. List J. Feldmana do M. Feldmanowej, Paryż 8 V 1934 r.; BPP, rkps Przyb. 6396/10. List J. Feldmana do C. Chowańca, Kraków 23 III 1934 r.; AUJ, sp. 85/4. List C. Chowańca do J. Feldmana, Paryż 4 IV 1934 r. *Vide* też J. Dybiec, *Uniwersytet Jagielloński 1918–1939*, Kraków 2000, s. 553.

⁷⁷ Archiwum Akt Nowych (dalej: AAN), Akta Ministerstwa WRiOP, sygn. 2410, k. 11. Teczka osobowa J. Feldmana; AUJ, sp. 85/4. List E. Bourgeois do J. Feldmana, Wersal 26 IV 1927 r.; AUJ, sp. 85/6. List J. Feldmana do M. Feldmanowej, Paryż 4 V 1927 r.

⁷⁸ AUJ, sp. 85/6. Listy J. Feldmana do M. Feldmanowej, Londyn 29 V; 21 VI 1932 r. Szerzej o intelektualnych kontaktach polsko-angielskich: T. Pudłocki, *Ambasadorzy idei. Wkład intelektualistów w promowanie pozytywnego wizerunku Polski w Wielkiej Brytanii w latach 1918–1939*, Kraków 2015; idem, *Szekspir i Polska. Życie Władysława Tarnawskiego (1885–1951)*, Rzeszów–Warszawa 2023.

⁷⁹ AUJ, sp. 85/5. Listy K. Piotrowicza do J. Feldmana, Kraków 30 V; 26 VI 1932 r.; *Ibidem*, List K. Lepszego do J. Feldmana, Kraków 22 V 1932 r.; *Ibidem*, sp. 85/4. List J. Lechickiej do J. Feldmana, Wieluń 30 V 1932 r.; *Ibidem*, List W. Konopczyńskiego do J. Feldmana, Kraków 27 V 1932 r.

wakującej po nim funkcji przez Franciszka Bujaka oraz krytyki bibliografii historii Polski w opracowaniu Karola Maleczyńskiego⁸⁰.

W 1932 r., w dowód uznania dla stale pomnażanego dorobku naukowego Feldmana, dziekan Władysław Szafer zwrócił się do ministerstwa o przedłużenie mu zatrudnienia na UJ. W uzasadnieniu podkreślał, że „jest on doskonałą siłą pedagogiczną, a prowadzone przezeń od kilku lat ćwiczenia dla słuchaczy wydają jak najlepsze rezultaty”. Przypominał, że młody badacz zdobył sobie nazwisko jako historyk czasów najnowszych, eksplorator archiwów w Dreźnie, Wiedniu, Paryżu i Berlinie⁸¹.

Współdziałając z Komisją Historyczną PAU, Feldman rychło doczekał się wysunięcia swojej kandydatury na współpracownika komisji. Na posiedzeniu 20 grudnia 1927 r. w tajnym głosowaniu otrzymał 26 głosów⁸²; 20 marca 1928 r. odebrał formalną nominację⁸³. Od tej pory regularnie uczestniczył w posiedzeniach komisji, jednak z rzadka zabierał głos głównie w sprawach epoki saskiej.

Działalność w krakowskim Oddziale Polskiego Towarzystwa Historycznego

Od lat dwudziestych Feldman angażował się w działalność krakowskiego Oddziału PTH. Często wygłaszał referaty na posiedzeniach naukowych i brał udział w dyskusjach Sekcji Krytycznej. W jednym z pierwszych wystąpień w marcu 1924 r. przedstawił sprawę dysydencką za panowania Augusta II Mocnego⁸⁴. 24 kwietnia 1926 r. wygłosił odczyt o konfederacji tarnogrodzkiej, uznany przez słuchaczy za „rewelacyjny”⁸⁵. 10 marca 1928 r. mówił o stosunku Bismarcka do Komisji Kolonizacyjnej, a 12 maja o stanowisku mocarstw wobec powstania styczniowego. Innym razem przedstawił kontakty polsko-węgierskie podczas Wiosny Ludów⁸⁶. Wygłosił też referat o negocjacjach Aleksandra Kłobukowskiego w Berlinie w latach 1863–1864 (4 lutego 1933)⁸⁷, zaprezentował najnowsze badania nad Wielką Rewolucją Francuską⁸⁸. Kilkakrotnie zabierał głos na posiedzeniach Sekcji

⁸⁰ Szerzej *vide*: T. Kondracki, *Polskie Towarzystwo Historyczne w latach 1918–1939*, Toruń 2006.

⁸¹ AUJ, S III 246. Teczka osobowa J. Feldmana.

⁸² Archiwum Nauki Polskiej Akademii Nauk i Polskiej Akademii Umiejętności (dalej: AN PAN i PAU), PAU W II-21. Protokół z posiedzenia Komisji Historycznej PAU w dniu 20 grudnia 1927 r.

⁸³ AN PAN i PAU, PAU, KSG 374/28. Nominacja na współpracownika Komisji Historycznej PAU.

⁸⁴ W. Konopczyński, *Dziennik 1922–1926*, cz. 1, s. 487.

⁸⁵ *Ibidem*, cz. 2, s. 365.

⁸⁶ J. Feldman, *Ćwierćwiecze działalności krakowskiego Oddziału PTH*, „Kwartalnik Historyczny”, R. 53, 1939, nr 1, s. 207.

⁸⁷ AN PAN i PAU, PTH-35. Protokół z posiedzenia Zarządu krakowskiego Oddziału PTH w dniu 13 I 1933 r.

⁸⁸ B. Tracz, *Krakowski Oddział Polskiego Towarzystwa Historycznego i jego członkowie 1913–1945*, Kraków 2013, s. 71.

Krytycznej; poddawał ocenie książki Michała Bobrzyńskiego, Philippe Sagnaca i Roberta Howarda Lorda oraz podręcznik szkolny autorstwa Wandy Moszczeńskiej i Haliny Mrozowskiej⁸⁹. Jak sam obliczał w dwudziestolecu międzywojennym wygłosił aż 15 referatów na posiedzeniach naukowych krakowskiego Oddziału PTH; dawało mu to czwartą lokatę, po Konopczyńskim (46 prelekcji), Semkowiczu (19) i Grodeckim (16)⁹⁰. Brał także udział w Zjazdach Historyków Polskich w Poznaniu i Warszawie. Na pierwszym z nich 7 grudnia 1925 r. wygłosił wykład o czasach Augusta Mocnego, w Warszawie 2 grudnia 1930 r. miał prelekcję na temat sprawy polskiej w latach 1864–1894⁹¹. O wzroście znaczenia Feldmana w środowisku świadczyło pełnienie przezeń od 1934 r. funkcji sekretarza krakowskiego Oddziału PTH⁹².

Podczas dyskusji na temat projektowanego *Polskiego słownika biograficznego* opowiadał się za koncepcją obejmującą całe dzieje Polski, forsowaną przez Konopczyńskiego i Kota, a więc wbrew opinii lwowskiego środowiska historycznego opowiadającego się za słownikiem ograniczonym do czasów porobiorowych i walk o niepodległość⁹³. Na posiedzeniu krakowskiego Zarządu PTH 14 listopada 1932 r. Feldman zaproponował powołanie Sekcji Historii Najnowszej, coraz energiczniej badanej epoki XIX w. Wybrano zarząd sekcji z przewodniczącym Kutrzebą, zastępcą Kukielem i Feldmanem jako sekretarzem⁹⁴. Półtora roku później na posiedzeniu zarządu PTH 23 maja 1934 r. na propozycję Feldmana uchwalono, że Sekcja Historii Najnowszej zorganizuje cykl wykładów publicznych poświęconych wojnie 1914–1918. Chodziło o nawiązanie bliższych kontaktów PTH z inteligencją krakowską⁹⁵. Z licznie planowanych prelekcji część się nie odbyła, sam Feldman wygłosił wykład o genezie Wielkiej Wojny⁹⁶. Rok później, znów z inicjatywy Feldmana, zdecydowano o zorganizowaniu cyklu wykładów publicznych na temat rozwoju świadomości narodowej Polaków, tym razem Feldman prelekcji nie wygłaszał⁹⁷.

⁸⁹ J. Feldman, *Ćwierćwiecze...*, s. 210.

⁹⁰ *Ibidem*, s. 201. Vide też M. Frančić, *Polskie Towarzystwo Historyczne w Krakowie w latach 1913–1939*, [w:] *Polskie Towarzystwo Historyczne 1886–1986. Zbiór studiów i materiałów*, red. S.K. Kuczyński, Wrocław 1990, s. 103.

⁹¹ APAN, III-192, j. a. 33. Materiały T. Manteuffla dotyczące PTH.

⁹² J. Feldman, *Ćwierćwiecze...*, s. 198.

⁹³ Szerzej vide: P. Biliński, *Władysław Konopczyński...*, s. 379–421.

⁹⁴ AN PAN i PAU, PTH-35, Protokół z posiedzenia Zarządu krakowskiego Oddziału PTH w dniu 14 XI 1932 r.

⁹⁵ *Ibidem*, Protokół z posiedzenia Zarządu krakowskiego Oddziału PTH w dniu 23 V 1934 r.

⁹⁶ J. Feldman, *Ćwierćwiecze...*, s. 207; M. Frančić, *Polskie Towarzystwo Historyczne...*, s. 105.

⁹⁷ AN PAN i PAU, PTH-35, Protokół z posiedzenia Zarządu krakowskiego Oddziału PTH w dniu 10 IV 1935 r.

W zimie 1925 r. wśród młodych historyków (m.in. Henryk Barycz, Kazimierz Piwarski, Kazimierz Lepszy, Karol Piotrowicz, Władysław Czapliński, Czesław Chowaniec), którym przewodził Feldman, zrodził się pomysł odsunięcia od prezesury krakowskiego Oddziału PTH sędziwego Fryderyka Papée'go i zastąpienie go ruchliwszym szefem, o „pakcie” nasz bohater sporo opowiadał swojemu mistrzowi Konopczyńskiemu⁹⁸. Ponieważ do zmiany nie doszło, rok później, młodzi badacze zamierzali zbojkotować walne zgromadzenie krakowskiego Oddziału⁹⁹. Napięta sytuacja spowodowała, że Papée podał się do dymisji, a jego miejsce zajął Wacław Sobieski¹⁰⁰.

Kilka lat później, Feldman rozpoczął energiczne starania o usunięcie z prezesury nielubianego Sobieskiego. W sprawę zaangażował się Konopczyński, który na posiedzeniu Zarządu krakowskiego Oddziału PTH złożył wniosek, „aby zwołać nadzwyczajne zebranie ogólne. Będzie to trochę sejm inkwizycyjny, ale jeszcze nie egzekucyjny” – konstatował¹⁰¹. Choć nadzwyczajne spotkanie nie przyniosło wymiernych rezultatów, w gronie zarządu zaczęła kiełkować myśl o zmianie kierownictwa. Jak odnotował w dzienniku Konopczyński, „Feldman na wszystko widzi radę w odesłaniu Sobieskiego na honorowe członkostwo Towarzystwa Historycznego i w powołaniu Kutrzeby na prezesa. Moim zdaniem to żadne rozwiązanie. Kutrzeba swojej duszy nam nie da, a cudze pozraża”¹⁰². W przekonaniu Konopczyńskiego jego uczeń zanadto się „narowił” i „poza Kutrzebą coraz mniej widział świata”¹⁰³. Niespodziewanie dla wszystkich Sobieski, zaalarmowany przez Franciszka Bujaka „o naszych pomrukach malkontenckich”, złożył dymisję¹⁰⁴. W wyniku skomplikowanego splotu niezupełnie lojalnych działań ostatecznie prezesem został Kutrzeba, a Konopczyński (pierwotnie przewidziany na szefa) jego zastępcą¹⁰⁵. Z wyniku wyborów zadowolony był Sobieski, który uważał, że w ten sposób „wykiwał” Konopczyńskiego. Sądził, że wpływ na wybór Kutrzeby miała jego pozycja naukowa w Krakowie i piastowanie funkcji sekretarza generalnego PAU.

Okazało się, że „gospodarcze” czynniki mają znaczny wpływ w dziejach ludzkości, albowiem wielu członków zarządu w Krakowie bierze pensje od Kutrzeby, jak Karol Piotrowicz jako dyrektor Biblioteki Akademii, jak Dąbrowski jako „sekre-

⁹⁸ W. Konopczyński, *Dziennik 1922–1926*, cz. 2, s. 148–149.

⁹⁹ *Ibidem*, s. 345.

¹⁰⁰ B. Tracz, *Krakowski Oddział Polskiego Towarzystwa Historycznego...*, s. 44.

¹⁰¹ W. Konopczyński, „Dziennik”, rkps w ARKW, z. 116, s. nlb., zapis z 25 II 1932 r.

¹⁰² *Ibidem*, 6 III 1932 r.

¹⁰³ *Ibidem*, 22 III 1932 r.

¹⁰⁴ *Ibidem*, 20 IV 1932 r.

¹⁰⁵ *Ibidem*, 22–23 IV 1932 r.

tarz” działu tek rzymskich i zastępcą Semkowicza, jak Konopczyński jako wydawca słownika biograficznego i Feldman, który drukuje prace w Akademii itp.¹⁰⁶

W toku całej historii Feldman, jak odnotował Konopczyński, przejawiał sporo drażliwości¹⁰⁷. Niebawem okazało się zresztą, że toczył się kolejny spór, pomiędzy Feldmanem i Lepszym; na szczęście został szybko uśmierzony¹⁰⁸. Konopczyński skwitował rzecz krótko: „Takim to idzie łatwo, nie jak mnie, który z Estreicherem od lat blisko dziesięciu, a z Heinrichem od 3–4, ze Stanisławem Zakrzewskim od roku zerwałem na amen”¹⁰⁹.

Niekiedy jednak Feldman wykazywał drażliwość nawet wobec własnego mistrza. Tak się stało podczas dyskusji w Sekcji Krytycznej PTH nad książką *Kraków i ziemia krakowska*, której autor *Polski w dobie wielkiej wojny północnej* był współautorem. Uczeń był „straszenie urażony o finał: że przemilczenie obozu narodowego tłumacząc «państwowym» charakterem wydawnictwa. Nawet nie chciał ze mną iść do domu” – relacjonował Konopczyński¹¹⁰. Po raz drugi spór wywiązał się po krytyce przez byłego promotora pracy Feldmana *Vergennes wobec Polski 1774–1787*. Młody historyk „długo replikował”, po czym postawił pytanie „czemu swoich obiekcji nie przedstawiłem w Akademii przed drukiem”. Ze względu na obecność zagranicznych gości Konopczyński nie kontynuował nieprzyjemnej dyskusji¹¹¹. Feldman próbował odgryźć się po wygłoszonym przez mistrza referacie o rokoszu Zebrzydowskiego. Konopczyński wspominał, że choć wykład

wypadł podobno bardzo dobrze i zrobił obiecujące wrażenie, sensację wywołał Feldman, atakując mnie za pogląd na Skargę i na doniosłość sprawy uzdrowienia sejmów. Odpowiedziałem mu *suaviter in modo* [łac. w formie łagodnej] (aż się Kutrzeba dziwował), ale *fortiter in re* [łac. w treści mocno], że to były rzeczy bardzo na czasie, zrozumiałe i konieczne. Feldman ma nieszcześliwą passę, przed tygodniem tak samo przegrał spór o Wielkopolskę z Kutrzebą¹¹².

Do kolejnej scysji doszło przy pisaniu biogramu Ignacego Daszyńskiego dla *Polskiego słownika biograficznego*. Życiorys autorstwa Konopczyńskiego nie spodobał się krakowskim zecerom, którzy przedstawili sprawę Kutrzebie. Ten zlecił napisanie nowego biogramu Feldmanowi¹¹³. Jednak Konopczyński uznał, że Daszyński

¹⁰⁶ BO, rkps Przyb. 120/69. List W. Sobieskiego do F. Bujaka, Kraków 5 V 1932 r.

¹⁰⁷ W. Konopczyński, „Dziennik”, rkps ARKW, z. 125, s. nlb. zapis z 15 XI 1934 r.

¹⁰⁸ *Ibidem*, z. 121, s. nlb., zapis z 25 XI 1933 r.

¹⁰⁹ *Ibidem*, z. 122, s. nlb., zapis z 17 I 1934 r.

¹¹⁰ *Ibidem*, z. 125, s. nlb., zapis z 12 I 1935 r.

¹¹¹ *Ibidem*, z. 129, s. nlb., zapis z 31 III 1936 r.

¹¹² *Ibidem*, z. 129, s. nlb., zapis z 9 V 1936 r.

¹¹³ *Ibidem*, z. 134, s. nlb., zapis z 12 X 1938 r.

został przedstawiony zbyt posągowo. W tej sytuacji odbyło się specjalne posiedzenie komitetu redakcyjnego, podczas którego „Feldman odczytał swój w cztery dni skomponowany, poniekąd świetny artykuł. Pigoń raczej interpelował, niż zwalczał. Kutrzeba moderował. Ja po szeregu uwag krytycznych, których nie uwzględnilono, oświadczyłem, że zamierzam dać się formalnie przegłosować, ale wobec znacznego wysiłku autora w stronę przedmiotowości demonstracji tej nie robię”¹¹⁴. Ostatecznie biogram autorstwa Feldmana ukazał się w Słowniku.

Na naukowym Olimpie

Pomimo tych scysji i konfliktów, gdy w 1935 r. minister Wacław Jędrzejewicz utworzył na UJ katedrę historii nowożytnej, Konopczyński rozpoczął starania o nadanie jej Feldmanowi. Najpierw jednak dziekan Jan Nowak zwrócił się z prośbą do różnych historyków o nadesłanie opinii na temat proponowanych kandydatów. Ankieta została rozesłana 11 kwietnia 1935 r.¹¹⁵ Z różnych stron Polski zaczęły napływać do Krakowa propozycje w sprawie obsadzenia przyszłej katedry. Historycy wileńscy, Stanisław Kościałkowski i Janusz Iwaskiewicz, opowiedzieli się za kandydaturą Mariana Kukiela¹¹⁶. Występujący w imieniu Warszawy Marcei Handelsman również zaproponował Kukiela, przedstawił jednak także nazwiska Feldmana, Piwarskiego, Czesława Leśniewskiego i Kazimierza Tyszkowskiego¹¹⁷. Wacław Tokarz opowiedział się za Kukielem, wymieniając na drugim miejscu Feldmana i to tylko w sytuacji, gdyby władze nie zaakceptowałyby pierwszej propozycji¹¹⁸. Oskar Halecki wysunął kandydatury Kukiela, Feldmana i Piwarskiego¹¹⁹. Historyk poznański Jan Rutkowski wstrzymał się od głosu, zaś jego kolega z sąsiedniej katedry Adam Skałowski zrobił unik stwierdzając, że „Uniwersytet Jagielloński posiada kandydata we własnym gronie profesorskim w Józefie Feldmanie”¹²⁰. Z Poznania zgłosił swoich kandydatów jedynie Kazimierz Chodynicki, proponując Kukiela i Piwarskiego¹²¹. Najszerzej na temat obsady nowej katedry wypowiedzieli się historycy lwowscy. Franciszek Bujak uważał, że katedra należała się Feldmanowi jako znakomitemu badaczowi dyplomacji nowożytnej¹²². Stanisław

¹¹⁴ *Ibidem*, 19 X 1938 r.

¹¹⁵ AUJ, WF II 139. Seminarium historyczne.

¹¹⁶ *Ibidem*, List A. Kościałkowskiego do J. Nowaka, Wilno 23 IV 1935 r.; List J. Iwaskiewicza do J. Nowaka, Wilno 30 IV 1935 r.

¹¹⁷ *Ibidem*, List M. Handelsmana do J. Nowaka, Warszawa 29 IV 1935 r.

¹¹⁸ *Ibidem*, List W. Tokarza do J. Nowaka, Warszawa 5 V 1935 r.

¹¹⁹ *Ibidem*, List O. Haleckiego do J. Nowaka, Warszawa 16 VI 1935 r.

¹²⁰ *Ibidem*, List A. Skałowskiego do J. Nowaka, Poznań 30 IV 1935 r.

¹²¹ *Ibidem*, List K. Chodynickiego do J. Nowaka, Poznań 15 VI 1935 r.

¹²² *Ibidem*, List F. Bujaka do J. Nowaka, Lwów 15 VI 1935 r.

Zakrzewski, przyjaciel nieżyjącego już wówczas Wacława Sobieskiego, zaproponował kandydaturę jego ucznia Piwarskiego, wychodząc z założenia, że tego życzyłby sobie zmarły kolega. Jako dalszych kandydatów przedstawił Feldmana, Wereszyskiego i Tyszkowskiego. Wymienił też biorących udział w ankiecie Skałkowskiego i Iwaszkiewicza, jednak ci nie mieli ochoty opuszczać swoich katedr w Poznaniu i Wilnie¹²³. Ostatni z wypowiadających się lwowskich uczonych Adam Szelągowski nie wysunął żadnej kandydatury¹²⁴.

Pierwsze posiedzenie komisji w sprawie obsadzenia katedry historii nowożytnej odbyło się 24 czerwca 1935 r. Obecni na nim profesorowie: Nowak, Konopczyński, Semkowicz, Dąbrowski i Grodecki zapoznali się z listą kandydatów. Na drugim posiedzeniu, 16 października, obradującym w tym samym składzie, ustalono, że rozpatrywane będą tylko kandydatury, na które padło najwięcej głosów, czyli Kukiela i Feldmana. Na trzecim posiedzeniu 22 października zapoznano się z referatami profesorów: Dąbrowskiego i Semkowicza na temat Kukiela oraz wystąpieniem Konopczyńskiego w sprawie Feldmana. W opinii mistrza

Feldman należy u nas do najlepszych znawców nowożytnej historii powszechnej. [...] Przy wyborze tematów nie idzie za tym co popularne, ale bada momenty i zagadnienia ciemne, trudne, omijając czasy przez innych przeorane (np. epoka legionów, księstwa i królestwa). Ma szczególną predylekcję do historii dyplomatycznej, mniej się interesuje sprawami społecznymi, kulturalnymi i wojennymi. Ze źródeł nie wydobywa możliwego nadmiaru nowości, tylko te pierwiastki, które mu są potrzebne do zamierzonego celu badawczego. Wydawnictwem materiałów dotąd się nie zajmował, bo też nie miał do tego sposobności. Sąd ma o ludziach i rzeczach zrównoważony, krytyczny i uprzedzeń żadnych szczególnych nie okazuje. [...] Stylista wytrawny i wytworny prelegent, obdarzony niezwykle płynną wymową, ma Feldman wszelkie kwalifikacje nie tylko na badacza, pisarza, ale także profesora wykładowce¹²⁵.

Po wysłuchaniu obu rekomendacji zebrani zdecydowali powołać na wakującą katedrę Kukiela. Wszelako dwa dni później „wobec oświadczenia Mariana Kukiela złożonego na ręce dziekana Tadeusza Lehra-Spławińskiego, że proponowanej katedry przyjąć nie może”, komisja postanowiła zarekomendować Radzie Wydziału kandydaturę Józefa Feldmana¹²⁶. Kukiel odrzucał zaproszenie Rady Wydziału,

¹²³ *Ibidem*, List S. Zakrzewskiego do J. Nowaka, Lwów 17 VI 1935 r.

¹²⁴ *Ibidem*, List A. Szelągowskiego do J. Nowaka, Lwów 19 VI 1935 r. *Vide* też K. Piwarski, *Historia nowożytna i najnowsza...*, s. 141–142.

¹²⁵ AUJ, WF II 139. Seminarium historyczne.

¹²⁶ AUJ, S III 246. Teczka osobowa J. Feldmana.

wychodząc z założenia, że ministerstwo kierując się względami politycznymi nie zatwierdzi jego nominacji¹²⁷.

Mimo poparcia Konopczyńskiego i większości Rady Wydziału sprawa nominacji Feldmana na katedrę przeciągała się, gdyż sprzeciwiali się jej niektórzy profesorowie, m.in. Emil Godlewski, Ignacy Chrzanowski, Władysław Folkierski i Stefan Surzycki. Konopczyński zapisał w dzienniku, że tuż po jego referacie „Godlewski interpelował mnie przez telefon, czy to prawda, że proteguję Żyda na katedrę. Odpowiedziałem, że nie proteguję, tylko referuję sprawę o jego pracach – zgodnie z sumieniem naukowca”, dodając przy tym, że Feldman nie jest Żydem, a „szukaliśmy aryjczyka, że zresztą gotów jestem całą tę rzecz przedstawić na herbatce”¹²⁸. Przygotowując referat na temat twórczości naukowej ucznia, Konopczyński przeglądał „jego Bismarcka i inne pomniejsze pisma”. Nie miał wątpliwości, że jego prace naukowe są wybitne i że po odmowie Kukiela, Feldman jest najlepszym kandydatem¹²⁹. Ostatecznie nie bez dalszej walki udało się Konopczyńskiemu na posiedzeniu Rady Wydziału 25 października 1935 r. przełamać kandydaturę Feldmana na katedrę historii nowożytnej, przy 30 głosach za, 7 przeciwnych i 5 nieważnych¹³⁰. W dzienniku zapisał:

o piątej wydział z pierwszym punktem porządku dziennego katedra po Sobieskim. Odczytałem swój referat wśród głębokiej ciszy, ani słowa od siebie nie dodając. Szafer zapytał, czy pamiętała komisja o Kocie, prodziekan coś mu wyjaśnił. Głosowanie +30 –12 (w różnej formie). Wśród tych 12 jest i moja biała kartka. Uważałem bowiem, że Feldman nie powinien wkraczać zbyt tryumfalnie. Gdy wychodził, Dziewoński podszedł do mnie, aby zaznaczyć, że głosował na wiarę mojego referatu, bo choć dawniej walczył ze mną o Żydów, teraz po antyhitlerowskiej kampanii widzi żydowskie niebezpieczeństwo. Powiedziałem mu szczerze, koledzy z wydziału lepiej je rozumieją, jeżeli Feldman w ich gronie działać będzie jak Żyd. Po czym poszedłem z notyfikacją do Feldmanów. Ona okropnie chciała się doliczyć tych 12. Oczywiście o tym ani pary z ust nie puszcza, bo by Feldmanowie pierwsi wiedzieli¹³¹.

¹²⁷ AUJ, WF II 139. List M. Kukiela do J. Nowaka, Kraków 23 X 1935 r. *Vide* też J. Zuziak, *Generał Marian Kukiel 1885–1973. Żołnierz, historyk, polityk*, Pruszków 1997, s. 131.

¹²⁸ W. Konopczyński, „Dziennik”, rkps w ARKW, z. 127, s. nlb. zapis z 16 X 1935 r. Szerzej o antysemickiej postawie Emila Godlewskiego *vide*: M. Kulczykowski, *Żydzi – studenci Uniwersytetu Jagiellońskiego w drugiej Rzeczypospolitej (1918–1939)*, Kraków 2004, s. 471.

¹²⁹ W. Konopczyński, „Dziennik”, rkps w ARKW, z. 127, s. nlb. zapis z 18 X 1935 r.

¹³⁰ AUJ, WF II 49. Protokół z posiedzenia Rady Wydziału Filozoficznego UJ w dniu 25 X 1935 r. *Vide* też K. Piwarski, *Historia nowożytna i najnowsza...*, s. 142.

¹³¹ W. Konopczyński, „Dziennik”, rkps w ARKW, z. 127, s. nlb. zapis z 25 X 1935 r.

Przez cały ten okres Konopczyński był w rozterce; z jednej strony pragnął pomóc wybitnie uzdolnionemu uczniowi, z drugiej nie chciał się narazić swoim politycznym i uniwersyteckim kolegom. W liście do Franciszka Bujaka dawał wyraz swoim wątpliwościom:

osobiście jestem w bardzo trudnym położeniu. Najpoważniejszy kandydat Feldman jest moim czołowym uczniem, świadczył mi dużo dobrego, okazywał dużo przywiązania; nie pozwalał mnie ani napastować, ani, co gorsza, przemilczać. Politycznie jest mi bardzo obcy; łączy wielką ambicję ze skłonnością do manewrów taktycznych – i wielką drażliwością, która zraża ludzi. Musiałem złożyć obietnice: jedną Chrzanowskiemu i Folkierskiemu, że Feldmana nie proteguję; drugą Feldmanowi, że mu nie przeciwstawię nikogo innego, a pytany jako ekspert o zdanie stwierdzę obiektywnie zalety kandydatów, co wypadnie na jego korzyść. Jest tu przeciw Feldmanowi silna tendencja, tyle że Sobieski całą swą duszą był mu przeciwny, i to go także do grobu wpędziło. Myślą więc (Semkowicz) o Kukielu, Kutrzeba jest za Feldmanem; Dąbrowski Feldmanowi nieprzyjazny, będzie chyba za Kukielem; Piotrowicz zapewne też; Grodecki może za Feldmanem. Ja się wstrzymam od głosu. Wydział rozstrzygnie może wbrew historykom. Tylko, że kandydatura Kukieła wydaje się nierealną; nie uzyska on zatwierdzenia, a wówczas kogóż przeciwstawią Feldmanowi? Nie Kota z tychże samych powodów. Mówią o Haleckim i Tokarzu. Ja ich uważam obu za potrzebniejszych w Warszawie (contra Marceli Handelsman), niż tutaj. Zresztą wątpię, by tu chcieli przyjść. Zresztą Haleckiego produkcja nowożytna mniej warta niż Feldmana. Kolankowski nie zechce (mówił). O Kucharzewskim trudno mówić poważnie. Ja Feldmanowi otwarcie życzę Lwowa, nawet Poznania – ale trudno mu życzyć Krakowa. Niemniej nie widzę, kto go w tutejszym wyścigu wyprzedzi; drukuje w tych miesiącach cztery prace (niekoniecznie całe książki). Na nim się chyba skończy¹³².

Zgodnie z przypuszczeniami Konopczyńskiego nominacja Feldmana wywołała falę niezadowolenia w krakowskim środowisku naukowym. Otwarcie wyrazili niezadowolenie Stefan Surzycki, Władysław Folkierski i Ignacy Chrzanowski¹³³. Podczas jednej z herbatek profesorskich Emil Godlewski „uznał za stosowne zaznaczyć, że wśród filozofów tylko Piotrowiczowi i Spławińskiemu można przyznać charakter (choć obaj byli za Feldmanem, choć nie musieli się deklarować tak jak ja)” – konstatował ze smutkiem Konopczyński¹³⁴. Szczególnie przykre było oziębienie stosunków z wieloletnim przyjacielem Stefanem Surzyckim, który wkrótce później zmarł¹³⁵.

¹³² BO, rkps Przyb. 120/58. List W. Konopczyńskiego do F. Bujaka, Kraków 18 IV 1935 r.

¹³³ W. Konopczyński, „Dziennik”, rkps w ARKW, z. 127, s. nlb., zapisy z 7, 11, 19 XI 1935 r.

¹³⁴ *Ibidem*, z. 128, s. nlb., zapis z 19 II 1936 r.

¹³⁵ *Ibidem*, z. 130, s. nlb., zapis z 30 VII 1936 r.

Z nieznanych przyczyn nominacja Feldmana „utknęła” jednak w ministerstwie; Konopczyński przypuszczał, że „był to chyba wpływ Chrzanowskiego via Michalski”¹³⁶. Opóźnieniem denerwował się sam zainteresowany, który zdaniem Lepszego „wchodził na całkiem złe drogi sanacyjno-komunistyczne”¹³⁷. Nasz historyk starał się interweniować w ministerstwie za pośrednictwem najpierw Stefana Truchima, później Janusza Wolińskiego, a w końcu mjra Wacława Lipińskiego (niestety bezskutecznie)¹³⁸. Dopiero po dwóch latach nieuzasadnionej zwłoki, 24 sierpnia 1937 r., minister Wojciech Świątosławski wystąpił do prezydenta Ignacego Mościckiego o mianowanie Feldmana profesorem nadzwyczajnym, decyzja została podpisana 14 września 1937 r.¹³⁹ Do obowiązków Feldmana jako profesora należało prowadzenie pięciu godzin wykładów i dwóch godzin ćwiczeń seminaryjnych tygodniowo¹⁴⁰. Wykłady poświęcił historii powszechnej w XIX w., w tym szczególnie okresowi poprzedzającemu wybuch wielkiej wojny. Natomiast w odniesieniu do dziejów polskich omawiał źródła do historii powstania styczniowego. Prowadził też seminarium, na którym powstawały prace z dziejów XIX w. i stosunków polsko-niemieckich. Jako dydaktyk ujmował „słuchaczy niezwykłą swadą, starannym przygotowaniem i doskonałym opanowaniem pamięciowym tematu, co w sumie składało się na świetność wykładu”¹⁴¹.

Po objęciu przez Feldmana katedry konflikt z Konopczyński uległ wyciszeniu. Mając zagwarantowane utrzymanie i wysoki status naukowy, autor *Bismarcka a Polski* szybko wrócił do równowagi psychicznej, wyzbył się drażliwości i ponownie zbliżył się do dawnego promotora¹⁴². Na wieść o nominacji wielu znajomych i przyjaciół pospieszyło z gratulacjami, m.in. Philippe Sagnac, Czesław Chowaniec, Janusz Woliński, Jakub Sawicki¹⁴³. Henryk Wereszycki zwracał uwagę, że tak dłużej przewlekanie nominacji wpływało „ze względów nie mających nic wspólnego ze sprawiedliwością – no i kulturą. Ale zdaje się w dzisiejszej epoce historycznej

¹³⁶ *Ibidem*, z. 129, s. nlb., zapis z 18 VI 1936 r.

¹³⁷ *Ibidem*, z. 130, s. nlb., zapis z 24 VIII 1936 r. Konopczyński sądził, że nominację Feldmana w ministerstwie blokował Józef Ujejski, później dowiedział się od Tadeusza Lehra-Spławińskiego, że za całą sprawą stał wiceminister oświaty Jerzy Aleksandrowicz.

¹³⁸ AUJ, sp. 85/5, List S. Truchima do J. Feldmana, Warszawa 13 VII 1936 r.; *Ibidem*, Listy J. Wolińskiego do J. Feldmana, Warszawa 23 X; 27 X 1936 r.; *Ibidem*, sp. 85/4, List W. Lipińskiego do J. Feldmana, Warszawa 26 II 1937 r.

¹³⁹ AAN, akta ministerstwa WRiOP, sygn. 2410, k. 53–55. Teczka osobowa J. Feldmana.

¹⁴⁰ AUJ, S III 246. Teczka osobowa J. Feldmana.

¹⁴¹ K. Piwarski, *Historia nowożytna i najnowsza...*, s. 144; J. Dybiec, *Uniwersytet Jagielloński...*, s. 232.

¹⁴² W. Konopczyński, „Dziennik”, rkps ARKW, z. 132, s. nlb., zapis z 7 I 1938 r.

¹⁴³ AUJ, sp. 85/5. List F. Sagnaca do J. Feldman, Paryż 4 IV 1936 r.; *Ibidem*, List J. Wolińskiego i J. Sawickiego do J. Feldmana, Warszawa 17 IX 1937 r.; *Ibidem*, sp. 85/4, List C. Chowańca do J. Feldmana, Paryż 7 XI 1935 r.

trzeba być koniecznie na takie uboczne względy przygotowanym i nie wiadomo, jak długo jeszcze panoszyć się będzie barbarzyństwo w Europie¹⁴⁴.

Sprawa objęcia katedry przez Feldmana traktowana była w kołach akademickich nie tylko jako wyraz należnego badaczowi uznania. Stefan Kieniewicz wspominał, że pewien profesor „zapytał mnie, skąd to się bierze, że Konopczyński popiera kandydaturę Feldmana na katedrę w Krakowie – a przecież Konopczyński jest związany z Narodową Demokracją? Odpowiedziałem, że nie wiem, dlaczego Konopczyński popiera Feldmana; chyba dlatego, że uważa go za znakomitego historyka¹⁴⁵. Poparcie udzielone przez promotora Feldmanowi, nie uchroniło go od ataków i szykan środowiska akademickiego. Konopczyński w dzienniku zapisał, że podczas jednego z towarzyskich spotkań u niego w domu „pani Marysia Michalska tak przy Feldmanach wyjechała na Żydów, że aż Surzycka zaczęła rejterować¹⁴⁶.

Prześladowania na tle rasistowskim i antysemickim Józefa Feldmana nie przyniosły chluby niektórym profesorom UJ, którzy przy rekrutacji na studia kierowali się narodowością, religią i pochodzeniem społecznym kandydatów, zamiast za jedyne kryterium kwalifikujące do przyjęcia uznać rzetelną wiedzę, inteligencję i pracowitość. Należy jednak pamiętać, że walka o „*numerus clausus*”, czyli ograniczenie dostępności mniejszości żydowskiej do studiów w Polsce, zakończyła się fiaskiem na Wydziale Filozoficznym UJ przy sprzeciwie większości uczonych i była wynikiem ogólnopolskiej dyskusji nad udziałem ludności pochodzenia żydowskiego w życiu uniwersyteckim, w której dochodziły do głosu tendencje antysemickie. W przypadku Feldmana rolę odgrywały również, jak to ma miejsce zazwyczaj, osobiste animozje¹⁴⁷.

Okupacja niemiecka

Wybuchu drugiej wojny światowej, zaskoczył Feldmana w trakcie prowadzenia badań naukowych nad stosunkiem Bismarcka do sprawy polskiej w latach 1866–1870 (między Sadową a Sedanem). Był to okres bardzo ważny ze względu

¹⁴⁴ AUJ, sp. 85/5. List H. Wereszyckiego do J. Feldmana, Warszawa 21 IX 1937 r.

¹⁴⁵ S. Kieniewicz, *Wspomnienie o Józefie Feldmanie...*, s. 3.

¹⁴⁶ W. Konopczyński, „Dziennik”, rkps w ARKW, z. 136, s. nlb. zapis z 24 V 1939 r.

¹⁴⁷ Szerzej na temat antyżydowskich nastrojów na uczelniach *vide*: M. Natkowska, *Numerus clausus, getto ławkowe, numerus nullus, „paragraf aryjski”. Antysemityzm na Uniwersytecie Warszawskim 1931–1939*. Warszawa 1999; S. Rudnicki, *From „numerus clausus” to „numerus nullus”*, [w:] idem, *Równi, ale niezupełnie*, Warszawa 2008, s. 135–156; N. Aleksion, *Studenci z pałkami. Rozruchy antyżydowskie na Uniwersytecie Stefana Batorego w Wilnie*, [w:] *Pogromy Żydów na ziemiach polskich w XIX i XX wieku*, t. 2, *Studia przypadków (do 1939 roku)*, red. K. Kijak, A. Markowski i K. Zieliński, Warszawa 2019, s. 327–369; *Wyparte historie. Antysemityzm na uniwersytecie poznańskim w latach 1919–1939*, red. M. Michalski i K. Podemski, Poznań 2022; N. Judzińska, *Po lewej stronie sali. Getto ławkowe w międzywojennym Wilnie*, Warszawa 2023.

na kwestię autonomii galicyjskiej oraz powstające napięcia pomiędzy zaborcami. 3 września 1939 r. historyk, zdając sobie sprawę, że jego nazwisko musi być na niemieckich listach proskrypcyjnych, uciekł wraz z żoną z Krakowa do Równego, gdzie doczekał się wkroczenia Armii Czerwonej. Z początkiem października przyjechał do Lwowa, zamieszkał w domu kuzynki. Od 15 stycznia 1940 r. pracował jako archiwista w Bibliotece Ossolińskich, porządkując papiery ks. Waleriana Kalinki i Bolesława Wysłoucha. Siedział razem z Jerzym Kreczmarem i Romanem Grodeckim w pokoiku odziedziczonym po niedawno zmarłym kustoszowi Kazimierzowi Tyszkowskiemu¹⁴⁸. W Krakowie był poszukiwany przez gestapo, o czym poinformował go rektor Tadeusz Lehr-Spławiński, obok pochodzenia żydowskiego był však autorem wielu prac z zakresu stosunków polsko-niemieckich, w których przestrzegał przed niebezpieczeństwem pruskim. W październiku 1939 r. Niemcy dokonali rewizji w jego krakowskim mieszkaniu przy ul. Wybickiego 1, wyrzucając meble i książki¹⁴⁹.

Po wkroczeniu wojsk niemieckich do Lwowa w lipcu 1941 r., dzięki pomocy prof. Adama Grucy, Feldman ukrywał się w klasztorze franciszkanów w Hana-czowie pod Lwowem. Tam przebywał do lipca 1942 r., kiedy to Ukraińcy donieśli Niemcom, że w klasztorze ukrywają się Żydzi¹⁵⁰. Feldman uciekł do Lwowa, gdzie schronił się w klasztorze urszulanek. Jednak i tam po ukraińskiej denuncjacji klasztor przeszukali Niemcy. W ostatniej chwili matka przełożona ukryła Feldmana za klauzurą, w której gestapowcy nie odważyli się go szukać. Dzięki zaradności żony udało się przewieźć go bezpiecznie do rodziny w Starym Samborze, przetrwał tam do grudnia 1942 r. Potem przez pół roku znów ukrywał się we Lwowie, w sierpniu 1943 r. wyjechał jako „Józef Sokołowski” do Warszawy. Fałszywą metrykę chrztu uzyskał w kościele parafialnym w Hanaczowie 17 czerwca 1943 r.¹⁵¹ Zamieszkał na Żoliborzu w domu wieloletniego przyjaciela Stefana Truchima¹⁵². Pod wpływem lektury dzieła Otto Karrera *Das Religiöse in der Menschheit und das Christentum*, prowadził intensywne studia nad filozofią chrześcijańską i socjologią religii,

¹⁴⁸ K. Śreniowska, *Moje życie*, oprac. wstęp i komentarz J. Kolbuszewska, R. Stobiecki, Łódź 2018, s. 65; P. Sierżęga, *Kazimierz Tyszkowski (1894–1940). Z dziejów nauki polskiej w międzywojennym Lwowie*, Rzeszów 2011, s. 354.

¹⁴⁹ Relacja W. Konopczyńskiego [w:] *Relacje pracowników Uniwersytetu Jagiellońskiego o losach osobistych i dziejach uczelni w czasie drugiej wojny światowej*, oprac. J. Michalewicz, Kraków 2005, s. 540. *Vide* też I. Paczyńska, *Aktion gegen Universitäts-Professoren (Kraków, 6 listopada 1939 roku) i okupacyjne losy aresztowanych*, Kraków 2019, s. 99.

¹⁵⁰ Warto dodać, że w lutym 1944 r. Ukraińcy spalili budynki klasztorne w Hanaczowie i wymordowali polską ludność. *Vide*: AUJ, sp. 85/5. List I. Sidorowicza do J. Feldmana, Niepokalanów 27 V 1946 r.

¹⁵¹ AUJ, sp. 85/1. Odpis aktu chrztu.

¹⁵² AUJ, sp. 85/6. List J. Feldmana do M. Feldmanowej, Warszawa 27 X 1943 r.

nawiązał zażyłe kontakty ze słynnym logikiem i filozofem ks. Janem Salamuchą, dzięki któremu pogłębiła się jego wiara¹⁵³.

W trakcie pobytu w Warszawie na prośbę Tadeusza Manteuffla od 1 października 1943 do 1 lipca 1944 r., Feldman wykładał na tajnym Uniwersytecie Warszawskim¹⁵⁴. Według Jerzego Michalskiego uczony „wykłady przygotowywał bardzo starannie i wygłaszał je ze zdumiewającą płynnością i stylistycznym wyczelowaniem. Wrażenie potęgowane było jeszcze niezmiennym wyrazem twarzy, z charakterystycznym przechyleniem głowy do tyłu. Wpatrzony jakby w jeden punkt, wygłaszał godzinny wykład nie posługując się gestykulacją i mimiką”¹⁵⁵. Zgromadził wokół siebie grono oddanych uczniów, wśród nich był Krzysztof Dunin-Wąsowicz, aresztowany przez gestapo i torturowany, nie wydał swojego mistrza i przyjaciół. W zajęciach seminaryjnych brali nadto udział Danuta Borawska, Krystyna Wańkowiczówna, Hanka Jastrzębska i Jerzy Michalski. Feldman „seminarium prowadził żywo, ciekawie i instruktywnie”. Tematyka tych zajęć, niekiedy przerywanych w czasie większych łapanek, skupiała się początkowo na krytyce tekstów źródłowych dotyczących epoki saskiej. Następnie na epoce stanisławowskiej. Omawiano orientacje polityczne w dobie Sejmu Wielkiego. Uczestnicy seminarium opracowywali referaty na temat stanowiska przedwojennych szkół historycznych wobec tego zagadnienia. Szczególnie gorące spory wywoływały różnice poglądów na sprawę przymierza polsko-pruskiego – część uczniów opowiadała się za stanowiskiem Szymona Askenazego, inni za poglądami Waleriana Kalinki i Bronisława Dembińskiego¹⁵⁶.

Ponadto Feldman spotykał się z kolegami i koleżankami po fachu, podczas tzw. Sobótek organizowanych w domu Jadwigi Lechickiej, gdzie widywali się znani historycy: Łucja Charewiczowa, Roman Lutman, Tadeusz Manteuffel, Stanisław Kętrzyński, Zygmunt Wojciechowski i Ludwik Kolankowski. Za sprawą Feldmana do warszawskiego mieszkania Lechickiej trafiła Krystyna Śreniowska¹⁵⁷.

¹⁵³ A. Vetulani, *W dwudziestolecie śmierci Józefa Feldmana (1899–1946)*, „Tygodnik Powszechny”, R. 20, 5 VI 1966, nr 23 (906), s. 4; A. Śródka, *Uczni polscy XIX–XX wieku*, t. 1, Warszawa 1994, s. 458.

¹⁵⁴ AAN, akta MEN, sygn. 844. Teczka osobowa J. Feldmana; AUJ, sp. 85/4. List T. Manteuffla do J. Feldmana, Warszawa 17 XI 1945 r. *Vide* też K. Dunin-Wąsowicz, *Tadeusz Manteuffel jako organizator tajnego nauczania*, [w:] *Polska w świecie. Szkice z dziejów kultury polskiej*, kom. red. J. Dowiat, A. Gieysztor, J. Tazbir, S. Trawkowski, Warszawa 1972, s. 401.

¹⁵⁵ J. Michalski, „*Interes poznawczy*”..., s. 712.

¹⁵⁶ *Z dziejów podziemnego Uniwersytetu Warszawskiego*, Warszawa 1961, s. 262–264; K. Dunin-Wąsowicz, *Historia i trochę polityki. Wspomnienia*, Warszawa 2006, s. 68–69; M.M. Drozdowski, *Krzysztof Dunin-Wąsowicz historyk dziejów wojennej Warszawy i ruchu ludowego*, [w:] idem, *Konfraternia warszawskich historyków pod znakiem Klio. Subiektywne biogramu ucznia i kolegi*, Warszawa 2014, s. 12–13.

¹⁵⁷ K. Śreniowska, *Moje życie...*, s. 99.

Po latach ta znana historyczka łódzka w tonie nie wolnym od płaskiego plotkarstwa wspominała, że

kiepską stroną protekcji Feldmana była sprawa jego niedyskrecji. „W tajemnicy” opowiadał o mojej sytuacji osobistej, z czego nie byłam zadowolona. W ten sposób rozchodziły się ploty, rósł krąg „wtajemniczonych”, a z tego nic dobrego nie mogło wyniknąć. Feldman proponował mi też napisanie krótkiej, popularnej historii Polski, którą można by wydać w drugim obiegu. Nie umiałam się skoncentrować, nie umiałam wykonać zadania. Doszło między nami do kwasów, nieporozumień. Zrezygnowałam (i dobrze)¹⁵⁸.

Historyk spotykał się także (z zachowaniem reguł wojennych) ze Stefanem Kieniewiczem. Jak zapisał ten ostatni, Wacław Borowy, który zwrócił się do niego z prośbą o opracowanie broszury na temat Wilna, po jakimś czasie zetknął go z autorem paralelnego tekstu o Lwowie. Kieniewicz wspominał, że „facet był krępy, z czaszką łąsą jak kolano, przedstawił się nazwiskiem Sokołowski. [...] Z punktu zorientowałem się, że zna się na rzeczy, a w ogóle, że jest to nie byle kto”. Z nieznanym spędził kilka godzin, rozmawiając na tematy historyczne. Gdy wspomniał o Bobrzyńskim usłyszał, że warto byłoby, aby przeczytał „sylwetkę tego męża stanu pióra Wilhelma Feldmana, zamieszczoną w krakowskiej «Krytyce»”¹⁵⁹. Nie wiedział jeszcze wówczas, że rozmawiał z synem Wilhelma.

W Warszawie nasz historyk pisał artykuły do podziemnej prasy – „Biuletynu Informacyjnego”, „W świetle dnia” i „Nowości Żoliborskich”, a także opracował kilkanaście większych tekstów, m.in. *Rozkład kultury mieszczańskiej*. Napisany w czerwcu 1944 r. artykuł był przeznaczony dla „Zagadnień Kultury”. Maszynopis, podobnie jak inne prace, uległ zniszczeniu w powstaniu warszawskim, został jednak przez autora odtworzony na początku 1946 r.¹⁶⁰

W trakcie powstania warszawskiego Feldman walczył w szeregach Straży Ochrony Powstania. Nie wierzył jednak w szansę powodzenia zrywu. Według Jerzego Michalskiego stanowczo potępiał decyzję o wywołaniu powstania i po jego upadku, już w Krakowie, „krytycznie odnosił się do przejawów jego gloryfikacji”¹⁶¹. Po klęsce znalazł się w obozie w Pruszkowie. Podobno po ujawnieniu sanitariuszce, że jest profesorem UJ – ta przyczyniła się do jego zwolnienia¹⁶². Dzięki pomocy lekarki Jadwigi Cikowskiej i Rutkowskiego oraz sanitariuszki Suchorskiej odzyskał

¹⁵⁸ *Ibidem*, s. 100; W. Piasek, *Jadwiga Lechicka kobieta nowa i nowoczesna*, Toruń 2022, s. 122.

¹⁵⁹ S. Kieniewicz, *Pamiętniki*, do druku przygotował J. Kieniewicz, Kraków 2021, s. 345–346.

¹⁶⁰ J. Feldman, *Rozkład kultury mieszczańskiej*, „Twórczość”, R. 2, 1946, z. 6, s. 60–83.

¹⁶¹ J. Michalski, „*Interes poznawczy*”..., s. 712.

¹⁶² S. Kieniewicz, *Pamiętniki*..., s. 459; J. Dybiec, *Uniwersytet Jagielloński*..., s. 164.

wolność¹⁶³. Przez jakiś czas ukrywał się w Krakowie u matki, następnie dzięki pomocy Konopczyńskiego i ks. Jacka Woronieckiego trafił w listopadzie 1944 r. do klasztoru bernardynów w Kalwarii Zebrzydowskiej, przebywał tam do końca wojny. Uczyl kleryków języków obcych, wygłaszał wykłady z historii Polski¹⁶⁴.

Wstrząs wywołany przez okrucieństwa wojny, kontakty z zakonnikami, lektura pism teologicznych, filozoficznych i socjologicznych spowodowały, że Feldman, przez lata obojętny religijnie, przeżył duchowy przełom, stając się głęboko wierzącym katolikiem¹⁶⁵. Podczas pobytu w Kalwarii Zebrzydowskiej modlił się na kalwaryjskich drózkach i zagłębiał w lekturę summy teologicznej św. Tomasz z Akwinu¹⁶⁶.

Ostatnie lata życia

Zaraz po wkroczeniu Armii Czerwonej do Krakowa Feldman przyjechał zaprzęgiem konnym do swego mieszkania przy ul. Staszica 5/6, sprawiając tym ogromną radość stęsknionym żonie, matce i teściowej¹⁶⁷. Jak wspominała po latach Krystyna Śreniowska, starsza pani Feldmanowa, mieszkała razem z teściową syna panią Skowrońską. Na wieść, że „syn ocalał, ustrzegł się złego losu w czasie okupacji, rozjaśniało jej twarz szczęście”¹⁶⁸. 24 stycznia 1945 r. Feldman powrócił do pracy na UJ. Rozpoczął badania nad okresem dwudziestolecia międzywojennego. Planował zespołowe opracowanie cyklu podręczników akademickich dotyczących historii powszechnej i polskiej. Do współpracy zaprosił najlepszych specjalistów, m.in. Stefana Kieniewicza, Henryka Wereszyckiego i Henryka Mościckiego. O pomoc finansową i rekomendację w Państwowym Instytucie Wydawniczym zwrócił się do warszawskich przyjaciół, Janusza Wolińskiego i Tadeusza Manteuffla¹⁶⁹. Formułując koncepcję nowego podręcznika podkreślał, że należy

zerwać z panującą u nas supremacją niekiedy wręcz wyłącznością historii politycznej. Podręcznik winien uwzględniać w szerokiej mierze rozwój form państwowych, stosunków społeczno-gospodarczych oraz kultury materialnej i duchowej.

¹⁶³ Relacja J. Feldmana, [w:] *Relacje pracowników Uniwersytetu Jagiellońskiego o ich losach osobistych i dziejach uczelni w czasie drugiej wojny światowej*, oprac. J. Michalewicz, Kraków 2005, s. 586–587.

¹⁶⁴ AUJ, sp. 85/2. J. Skowrońska-Feldmanowa, „Józef Feldman podczas okupacji hitlerowskiej”, Kraków 1965, s. 1–37.

¹⁶⁵ K. Lepszy, *Feldman Józef...*, s. 397.

¹⁶⁶ J. Bieniarzówna, *Józef Feldman...*, s. 4.

¹⁶⁷ AUJ, sp. 85/1. Zaświadczenie komendanta Milicji Obywatelskiej.

¹⁶⁸ K. Śreniowska, *Moje życie...*, s. 116.

¹⁶⁹ APAN, sygn. III-198, j. a. 144. List J. Feldmana do J. Wolińskiego, Kraków 12 III 1946 r.; APAN, sygn. III-192, j. a. 126. Listy J. Feldmana do T. Manteuffla, Kraków 12 V, 15 VI 1946 r.

Dążeniem autora musi być danie możliwie wszechstronnego obrazu epoki, z uwzględnieniem tych zwłaszcza zjawisk, które są dla niej szczególnie znamienne i decydują o jej odrębnym w całości dziejów stanowisku¹⁷⁰.

Niestety nie udało się Feldmanowi doprowadzić prac nad podręcznikiem do końca. Jak zauważył Jerzy Michalski, „dysproporcja między pasją badawczą i pisarską, a czasem, w którym mogła się ona realizować, była chyba najbardziej znamennym rysem sylwetki naukowej Feldmana”¹⁷¹.

W zakresie dydaktyki akademickiej historyk opracował plan reformy studiów historycznych i stanął dla jej realizacji na czele sekcji dydaktycznej¹⁷². Podjął wykłady poświęcone historii powszechnej XIX i początkom XX w. oraz problemom polsko-niemieckim¹⁷³. Podczas prelekcji, jak pisał Mirosław Frančić, korzystał jedynie z małej karteczki papieru z wynotowanymi celniejszymi cytatami.

Mówił staranną polszczyzną z lekko zaznaczonym patosem, trafnie dobierając słowa. Choć mienił się uczniem Askenazego, styl jego daleki był od nieco barokowej młodopolszczyzny lwowskiego historyka. Przez ostatnie półgodziny poprzedzające prelekcję przebywał w swym gabinecie intensywnie myśląc o treści wykładu¹⁷⁴.

Do zajęć dydaktycznych Feldman zabrał się z ogromnym zapałem, jednak już w maju 1945 r. znalazł się w klinice, gdzie chory na serce, przeleżał kilka tygodni¹⁷⁵. Zmagając się z trapiącą go chorobą i narastającym bólem w piersiach, starał się sprostać wszystkim obowiązkom. Na dzień przed śmiercią, będąc w sprawie uzwyczajenia profesury w dziekanacie na UJ, zadeklarował, że w roku akademickim 1946/1947 wygłosi wykłady o stuleciu XIX (polityka międzynarodowa, przeobrażenia społeczno-gospodarcze i kulturalne) oraz o sylwetce Stanisława Leszczyńskiego na tle epoki, zamierzał też poprowadzić seminarium.

Licznemu gronu własnych uczniów się nie dochował – jedynym historykiem doktoryzowanym przez Feldmana był pochodzący ze Lwowa Karol Lewicki. W lipcu 1945 r. przedłożył on pracę pt. *Rok 1848 na Uniwersytecie Lwowskim*, którą recenzenci, Mościcki i Feldman, uznali za spełniającą wymogi rozprawy doktorskiej¹⁷⁶.

¹⁷⁰ APAN, sygn. III-192, j. a. 126. Konspekt wydawnictwa.

¹⁷¹ J. Michalski, „*Interes poznawczy*”..., s. 707.

¹⁷² J. Feldman, *O reformę studiów uniwersyteckich na uniwersytetach*, „Przegląd Historyczny” 1946, t. 36, s. 75–89.

¹⁷³ K. Piwarski, *Historia nowożytna i najnowsza*..., s. 143.

¹⁷⁴ M. Frančić, *Józef Feldman*..., s. 383.

¹⁷⁵ AUJ, sp. 85/1. Zaświadczenie lekarskie; AUJ, sp. 86/6. List J. Wolińskiego do J. Skowrońskiej-Feldmanowej, Warszawa 28 V 1945 r.

¹⁷⁶ AUJ, WF II 504. Teczka doktorska K. Lewickiego.

W przyszłości Lewicki został wicedyrektorem Biblioteki Jagiellońskiej. Obok niego nasz historyk był recenzentem habilitacji Stefana Kieniewicza, przeprowadzonej na podstawie wydanej przed wojną biografii Adama Sapiehy (1939). W recenzji podkreślał, że habilitant „posiada w swym dorobku dzieła z historii porozbiorowej, które zapewniły mu jedno z najpocześniejszych miejsc w tej dziedzinie”. Chwalił rozległą podstawę źródłową i „nieprzeciętny talent interpretacyjny” przy zachowaniu wszelkich reguł metody historycznej. Konstrukcja dowodziła „indywidualności autora”, umiejętności hierarchizowania faktów i syntetyzowania, „wnikliwością plastyki portretów psychologicznych”. Równocześnie praca, pisana bez patosu „odznaczała się trzeźwym realizmem, a nawet pewną cierpkością w formułowaniu sądów o zjawiskach na pozór doniosłych, w gruncie rzeczy mało nieraz poważnych”¹⁷⁷. Kieniewicz, mimo wspomnianych zalet rozprawy, nie objął po zmarłym Feldmanie katedry i wyjechał do Warszawy podejmując pracę na tamtejszej uczelni¹⁷⁸. Po latach wspominał, że przeprowadzając postępowanie habilitacyjne w Krakowie „nie zdawał sobie sprawy, że wsuwa się w gniazdo os”, gdyż „najstarsza uczelnia polska rzadko kiedy okazuje życzliwość przybyszom z zewnątrz”. Ponadto nie wiedział, że protegujący go Feldman był „na wydziale swym mało lubiany”. Od razu wystąpił przeciwko niemu dziekan Jan Dąbrowski, który „z przyczyn dla mnie niejasnych nie zamierzał ułatwiać mi życia, a już zwłaszcza nie pragnął, bym się usadowił w Krakowie, wzmacniając pozycję Feldmana”¹⁷⁹. Pomimo tej opozycji postępowanie habilitacyjne Kieniewicza przebiegło bez kłopotów. Natomiast nie został on zatrudniony na krakowskiej uczelni, co przypominał kolegom na Radach Wydziału Jan Hulewicz, mówiąc: „wygryźliście z Krakowa Kieniewicza”¹⁸⁰.

Feldman utrzymywał ożywione kontakty naukowe z grupą młodych historyków, przybyłych ze zniszczonej Warszawy, wśród których wyróżniali się Krzysztof Dunin-Wąsowicz, Jerzy Michalski i Andrzej Wyczański. Do nich szybko dołączyli krakowscy adepci Klio: Anna Owsieńska, Aniela Kottówna, Adam Galos, Antoni Franaszek, Danuta Dobrowolska, Mirosława Chamcówna, Andrzej Żaki, Anna Żeleńska-Chelkowska, Emanuel Rostworowski, Mirosław Francić, Otton Beiersdorff, Przemysław Smolarek, Krystyna Sroczyńska, Wojciech Kętrzyński, Krystyna Stachowska, Danuta Rederowa i Zofia Dydówna¹⁸¹. Grupa ta była powszechnie zwana „kółkiem feldmanowskim”, gdyż część zajęć odbywała się w prywatnym mieszkaniu profesora, gdzie przy podwieczorku toczyły się dyskusje już nie tylko

¹⁷⁷ AUJ, WHum. 36. Teczka habilitacyjna S. Kieniewicza.

¹⁷⁸ S. Kieniewicz, *Pamiętniki...*, s. 459–460.

¹⁷⁹ *Ibidem*, s. 461.

¹⁸⁰ *Ibidem*, s. 464.

¹⁸¹ AUJ, sp. 85/2. Spis uczniów. W 1945 r. J. Michalski napisał pracę magisterską pod kierunkiem Feldmana. Relacja ustna J. Michalskiego, Warszawa 7 II 2006 r.

na tematy naukowe, ale także związane z bieżącą polityką¹⁸². Krzysztof Dunin-Wąsowicz zapamiętał, że na seminarium Feldmana omawiano sprawę polską podczas pierwszej wojny światowej¹⁸³. Stąd też otrzymał temat pracy magisterskiej pt. *Geneza aktu 5 listopada 1916 roku*, ukończył rozprawę już po śmierci mistrza na warszawskim seminarium Kieniewicz¹⁸⁴. Warto dodać, że po powrocie z niemieckiej niewoli w mieszkaniu Feldmanów przez jakiś czas zatrzymał się Henryk Wereszycki¹⁸⁵.

12 kwietnia 1946 r. na wniosek Konopczyńskiego nowo powstała Rada Wydziału Humanistycznego UJ uchwaliła mianować Feldmana profesorem zwyczajnym, przy 17 głosach za i 4 wstrzymujących¹⁸⁶. W uzasadnieniu wnioskodawca podkreślał, że Feldman ostatnio poświęcał sporo uwagi historii powszechnej XIX w., kwestiom metodologicznym i dydaktycznym. Opracował monografię *Bismarck a Polska*, „przerastającą rozległością ujęcia, głębokością i dojrzałością sądów i doskonałą konstrukcją wszystko, co na ten temat napisano dotąd. Zwłaszcza stosunki niemiecko-rosyjskie na tle sprawy polskiej zostały oświetlone w sposób przenikliwy i bez przesady rewelacyjny. Miarą wartości tej książki jest fakt, że krytyka niemiecka stanęła wobec niej bezsilna, za to policja hitlerowska tropiła autora gorliwie, lecz bezskutecznie”. W konkluzji opiniodawca zaznaczał, że Feldman od historii dyplomatycznej i politycznej przechodzi do rozwoju idei i prądów społecznych. Rzadko który „z naszych historyków w ostatnim pokoleniu umiał tak jak on wplatać przeszłość narodu w tok spraw czysto europejskich; pod tym względem wykłady jego i książki mają dla inteligencji, a zwłaszcza dla młodego pokolenia wartość niezastąpioną”¹⁸⁷. Śmierć Feldmana przerwała proces uzwyczajnienia profesury.

Położyła też kres rozważaniom o porzuceniu Krakowa na rzecz Warszawy. Od jesieni 1945 r. Manteuffel i Woliński czynili starania o ściągnięcie Feldmana do stolicy, na katedrę historii najnowszej w Uniwersytecie Warszawskim¹⁸⁸. Do prze-

¹⁸² L. Zybkiewicz, *Koło Historyków Studentów UJ 1945–1950*, [w:] *Koło Historyków Studentów UJ w latach 1892–1967*, Kraków 1968, s. 67; P. Guzowski, C. Kukło, R. Poniak, *O historii integralnej w ujęciu Andrzeja Wyczańskiego*, Białystok 2015, s. 79 (Andrzej Wyczański był przez pół roku asystentem Feldmana).

¹⁸³ AUJ, sp. 85/4. List K. Dunin-Wąsowicza do J. Feldmana, [1945].

¹⁸⁴ K. Dunin-Wąsowicz, *Historia i trochę polityki...*, s. 139–143.

¹⁸⁵ H. Wereszycki, *Historyk sam o sobie*, „Kwartalnik Historii Nauki i Techniki”, R. 31, 1986, s. 653. *Vide* też J. Zdrada, *Henryk Wereszycki – historyk dyplomacji*, [w:] H. Wereszycki, *Sojusz trzech cesarzy. Geneza 1866–1872*, Warszawa 2010, s. X.

¹⁸⁶ AUJ, S III 246. Teczka osobowa J. Feldmana.

¹⁸⁷ AAN, MEN, sygn. 844. Teczka osobowa J. Feldmana.

¹⁸⁸ AUJ, 85/5. Listy J. Wolińskiego do J. Feldmana, Warszawa 2 X, 15 XII 1945; 3 I, 14 III 1946 r.; AUJ, sp. 85/4. Listy T. Manteuffla do J. Feldmana z lat 1945–1946.

prowadzki, która wzmocniłaby zespół warszawskich historyków – zachęcał badacza Stefan Truchim¹⁸⁹. Według Stefana Kieniewicza „Feldman miał na to trochę ochotę, bo na UJ miał warunki trudne i [...] wielu niechętnych”¹⁹⁰. Wszystkie te kombinacje przerwała nagła śmierć historyka.

27 marca 1945 r. trzech uczeni: Władysław Semkowicz, Jan Dąbrowski i Franciszek Bujak zaproponowali kandydaturę Feldmana na członka korespondenta PAU¹⁹¹. Reszta to zaaprobowala i 20 lipca 1945 r. Feldman został wybrany na członka korespondenta Wydziału Historyczno-Filozoficznego PAU¹⁹². Jako przewodniczący podsekcji do badania historii najnowszej Komisji Historycznej PAU okazał się bardzo aktywny. Opracował program akcji systematycznego gromadzenia dokumentów do historii współczesnej. Orientując się, że w prywatnych domach były przechowywane pamiątki oraz korespondencja polityków i działaczy społecznych z XIX w., proponował, aby na drodze ankiet i apeli do społeczeństwa pozyskać te materiały dla Komisji Historycznej PAU¹⁹³. W związku z utworzeniem pracowni historycznej Akademii postulował, aby historycy przekazywali do jej zbiorów swoje prace oraz dublety z własnych księgozbiorów¹⁹⁴. 5 stycznia 1946 r. na posiedzeniu podkomisji do badania historii najnowszej przedstawił program jej działania. Zakładał zbieranie informacji na temat materiałów źródłowych pozostających w rękach prywatnych, nawiązanie współpracy z innymi ośrodkami naukowymi w Polsce, systematyczne opracowania z historii najnowszej. Sam zbierał informację na temat możliwości pozyskania zbiorów Zygmunta Lasockiego i Eugeniusza Romera oraz udostępnienia, pozostających w dyspozycji Biblioteki Jagiellońskiej, materiałów Stanisława Kota i Michała Bobrzyńskiego (zastrzeżonych na 25 lat)¹⁹⁵. Na posiedzeniu Komisji Historycznej PAU w dniu 20 maja 1946 r. zdał sprawozdanie z działań prowadzonych od kilku miesięcy. Efekty tych działań (zdawał z nich sprawozdanie na posiedzeniu Komisji Historycznej PAU 20 maja 1946 r.) nie były zbyt imponujące, udało się zdobyć, jako depozyt, część materiałów Naczelnego Komitetu Narodowego, będących prywatną własnością Kota¹⁹⁶. Dalsze prace Feldmana w Komisji Historycznej PAU przerwała nagła śmierć.

¹⁸⁹ AUJ, sp. 85/5. List S. Truchima do J. Feldmana, Łódź 19 III 1946 r.

¹⁹⁰ S. Kieniewicz, *Wspomnienie o Józefie Feldmanie...*, s. 3; tenże, *Pamiątki...*, s. 465. *Vide* też T.P. Rutkowski, *Nauki historyczne w Polsce 1944–1970. Zagadnienia polityczne i organizacyjne*, Warszawa 2007, s. 37, przyp. 79.

¹⁹¹ AN PAN i PAU, akta PAU, KSG 174/45.

¹⁹² *Ibidem*, 360/45.

¹⁹³ *Ibidem*, PAU, W II-21. Protokół z posiedzenia podsekcji do badania historii najnowszej Komisji Historycznej PAU w dniu 11 X 1945 r.

¹⁹⁴ *Ibidem*, 11 XII 1945 r.

¹⁹⁵ *Ibidem*, 5 I 1946 r.

¹⁹⁶ *Ibidem*, 20 V 1946 r.

Pomimo socjalistycznego światopoglądu, Feldman nie należał do żadnej partii politycznej. Po wojnie w 1945 r. wstąpił jednak do Polskiego Stronnictwa Ludowego, wówczas opozycyjnego wobec konsolidującego się obozu komunistycznego. Oznaczało to, że nie tracił nadziei na pozytywny rozwój sytuacji politycznej w Polsce¹⁹⁷. Decyzję tę skrytykował Konopczyński:

Pan Józef wierzył uczciwej współpracy prawdziwych ludowców z prawdziwymi socjalistami – a ja wiedziałem, że nowi władcy Polski z nikim się rządami nie podzielą, że po wytypowaniu, powiedzmy – Konopczyńskich, zabiorą się do Mikołajczyków i Feldmanów. Mam przekonanie, że gdyby pan Józef żył dłużej, to nie musiałbym go długo nawracać¹⁹⁸.

W związku ze swoim politycznym zaangażowaniem Feldman został podany inwigilacji przez krakowską bezpiekę. Funkcjonariusze UB odnotowali, że brał udział w posiedzeniach Klubu Dyskusyjnego PSL-u, gdzie wygłaszano odczyty na tematy literackie, społeczne, gospodarcze i polityczne. Na posiedzeniu w dniu 8 maja 1946 r. wygłosił wykład o sytuacji politycznej Polski. Według niezidentyfikowanego tajnego współpracownika, pseudonim „Brzoza”, autor wystąpienia, zatytułowanego *O realizm w myśleniu politycznym*, apelował o „właściwe kierowanie się realizmem w życiu społecznym, kierowanie się nie pragnieniami, lecz oparcie się na realnych założeniach”, bo „jeżeli mocarstwa zwycięskie postanowiły urządzić świat tak, a nie inaczej, to nie ma żadnego sensu przeciwko temu protestować i łudzić się frazesami”. W dyskusji poglądy Feldmana podzielił Adam Vetulani¹⁹⁹. Działalność klubu została zresztą po kilku tygodniach zawieszona. Zmarł również Feldman, co skutkowało wykreśleniem go z kręgu osób podejrzanych o działalność antykomunistyczną. Nie dotyczyło to zaprzyjaźnionego z nim Vetulaniego, którego bezpieczeństwa szyskanowała przez następne lata, aż do 1974 r.²⁰⁰

Od jesieni 1945 r. Feldman wraz z żoną zaangażował się w tworzenie i określenie ideologicznego profilu chrześcijańskiego miesięcznika „Znak”. Zredagował pierwszy zeszyt periodyku, do którego zamówił artykuły u Leona Halbana (*Pro-*

¹⁹⁷ AUJ, sp. 85/1. Legitymacja partyjna Polskiego Stronnictwa Ludowego. *Vide* też M. Frančić, *Józef Feldman...*, s. 384; P. Sękowski, *Polskie Stronnictwo Ludowe w Krakowie i powiecie krakowskim w latach 1945–1949*, Warszawa 2011, s. 369–370.

¹⁹⁸ AUJ, sp. 85/2. List W. Konopczyńskiego do J. Skowrońskiej-Feldmanowej, [1952]. Szerzej na temat represji władz komunistycznych wobec środowiska historyków na przykładzie powojennych losów Konopczyńskiego, *vide*: P. Biliński, *Władysław Konopczyński...*, s. 459–528.

¹⁹⁹ IPN Kr, 0112/7/2, s. 39–40. Teczka A. Vetulaniego. *Vide* też P. Sękowski, *Polskie Stronnictwo Ludowe...*, s. 142.

²⁰⁰ Szerzej *vide*: P. Biliński, *Adam Vetulani (1901–1976). Historyk prawa polskiego i kanonicznego*, Kraków 2023.

blem kultury niemieckiej) i Stefanii Skwarczyńskiej (*Człowiek zagubiony w świecie*)²⁰¹. Inicjatorami pisma byli młodzi dziennikarze publikujący na łamach „Tygodnika Powszechnego”, m.in. Hanna Malewska, Stefan Świeżawski, Jerzy Turowicz, Stanisław Stomma i Jerzy Hubert Radkowski. W kolegium redakcyjnym zarysował się ostry podział w sprawie kierunku ideologicznego pisma. Feldmanowie optowali za miesięcznikiem społeczno-literackim na wzór przedwojennego „Przeglądu Współczesnego”, reszta opowiadała się za treściami filozoficzno-religijnymi. W efekcie Feldmanowie wycofali się z całego przedsięwzięcia. Do sporów programowych dołączył się też konflikt personalny z redaktorem naczelnym „Znaku” Radkowskim, który po kilku tygodniach porzucił pismo i wyjechał do Francji. Od trzeciego numeru miesięcznik redagowali wspólnie Malewska i Stomma²⁰². Motywy swojej decyzji Feldman wyłuszczył w długim liście do ks. Konstantego Michalskiego, który był asystentem kościelnym „Znaku”. Pisał, że po jednym z redakcyjnych zebrań doszedł do przekonania, że „z mętnej dość frazeologii dałoby się ustalić następujące zasadnicze linie: 1/ pismo ma zwrócić główną uwagę na wewnętrzne przetworzenie człowieka, 2/ nie są potrzebne nazwiska ani autorytety. Ideałem, do którego ma się dążyć, to artykuły, które mają być wynikiem dyskusji, spisanych tylko przez jakiegoś «skrybę» (termin użyty przez tych panów), 3/ każdy artykuł ma być podany w sosie ideologicznym. Artykuły nawet na najwyższym poziomie, i poruszające sprawy żywotne, bez tej zaprawy mają mieć drogę do pisma zamkniętą”. Historyk uważał, że „ideologiczna zaprawa” artykułów przypominałaby raczej „Kuźnicę” i budziła skojarzenia z Rosją, gdzie „najbliższy artykuł z dziedziny historii sztuki [...], musi zatracić o marksizm i stalinizm”. Dlatego też sądził, że „z tych wszystkich nowych koncepcji w piśmie wyklują się coś, co bym nazwał katolickim faszyzmem. Człowiek traci samodzielność myślenia, wobec myślenia zespołu, ortodoksja komunistyczna zostaje zmieniona na ortodoksję innego rodzaju, jakże daleką od prawdziwej głębi katolicyzmu”. Feldmana raziła też interesowność redaktora Radkowskiego, uznawał, że konflikt z nim zakończył się wręcz nagonką, na którą odpowiedział dymisją²⁰³. Po przeczytaniu tego listu

²⁰¹ W celu określenia charakteru ideologicznego czasopisma Feldman prowadził ożywioną korespondencję ze znaną mu od czasów okupacji historyczką literatury i teatrolożką Stefanią Skwarczyńską oraz wybitnym historykiem prawa Leonem Halbanem. *Vide*: AUJ, sp. 85/5, Listy S. Skwarczyńskiej do J. Feldmana, Łódź 26 X, 10 XI, 14 XII 1945; 14 I, 28 I, 2, 15 III 1946 r.; *Ibidem*, sp. 85/4, Listy L. Halbana do J. Feldman, Lublin 12 XII 1945; 18 I, 25 II, 6 III, 12 III, 3 IV, 16 IV 1946 r.

²⁰² S. Stomma, *Trudne lekcje historii*, Kraków 1998, s. 163; M. Biełaszkowski, *Rola prasy w kształtowaniu się środowisk katolickich w latach 1945–1948. Casus „Tygodnika Powszechnego”, „Tygodnika Warszawskiego” i „Dziś i Jutro”, [w:] Aparat represji wobec inteligencji w latach 1945–1956*, red. R. Habielski, D. Rafalska, Warszawa 2010, s. 161.

²⁰³ Archiwum Księży Misjonarzy w Krakowie, sygn. IV/1. List J. Feldmana do K. Michalskiego, Kraków 19 V 1946 r.

ks. Michalski rozgniewał się na członków redakcji, stwierdzając, że wykazali się nietolerancją i „klikowością”.

Z powodu coraz bardziej nasilającej się choroby serca Feldman zgłosił rezygnację z funkcji sekretarza oddziału PTH (po nim obowiązki przejął Piwarski)²⁰⁴. Zaczęła dręczyć go depresja, odżywały obrazy zniszczonej stolicy, cierpienia i masowe mordy ludności cywilnej, straconych zabytków sztuki i archiwów oraz bibliotek, pozbawionych życia przez Niemców m.in. Jadwigi Krasickiej, Michała Nycza, Juliana Niecia, Zygmunta Lorentza i Eugeniusza Latacza²⁰⁵, czy Karola Piotrowicza zastrzelonego przez Sowietów w Katyniu. Tuż przed śmiercią miał powiedzieć Henrykowi Baryczowi, że „zmartwychwstała ojczyzna wymaga ode mnie tej nowej ofiary”²⁰⁶.

Bezpośredni wpływ na zgon Feldmana miało wyczerpanie mięśnia sercowego, związane z wchodzeniem na drugie piętro w Collegium Novum, gdzie mieściło się seminarium historyczne. Dlatego też przez jakiś czas prowadził zajęcia na parterze w budynku przy ul. Studenckiej 3, gdzie mieściła się katedra historii starożytnej. Jednak na skutek nietaktownego zachowania się jej kierownika, Ludwika Piotrowicza, obrażony Feldman powrócił do Collegium Novum²⁰⁷.

Zmarł w nocy z 16 na 17 czerwca 1946 r. w Krakowie. Został pochowany w dwa dni później na cmentarzu Rakowickim. Mszę świętą pogrzebową odprawił profesor Wydziału Teologicznego UJ ks. Konstanty Michalski w asyście księży: Tadeusza Glemmy, Jana Krzemienieckiego i Mariana Michalskiego. Nad trumną mowy pogrzebowe wygłosili profesorowie: Jan Dąbrowski, Tadeusz Manteuffel, Karol Buczek, Władysław Czapliński i Władysław Konopczyński²⁰⁸.

²⁰⁴ AN PAN i PAU, Protokół z posiedzenia Zarządu krakowskiego Oddziału PTH w dniu 3 III 1945 r.

²⁰⁵ J. Feldman, *Jadwiga Krasicka (1900–1944)*, „Kwartalnik Historyczny”, R. 53, 1946, z. 3–4, s. 521–522.

²⁰⁶ H. Barycz, *Józef Feldman...*, s. 13.

²⁰⁷ A. Krawczuk, *Józef Feldman. Cmentarz Rakowicki – próba przewodnika*, „Gazeta Krakowska”, 2 VIII 1986, nr 178, s. 5; M. Frančić, *Józef Feldman...*, s. 383; J. Michalski, „*Interes poznawczy*”..., s. 713.

²⁰⁸ „Dziennik Polski”, 20 VI 1946, nr 167, s. 5; „Piast”, R. 33, 30 VI 1946, nr 26, s. 4.

BIBLIOGRAFIA • REFERENCES

ŹRÓDŁA ARCHIWALNE • ARCHIVAL SOURCES

Archiwum Akt Nowych

Ministerstwo Edukacji Narodowej, sygn. 844, Teczka osobowa J. Feldmana.

Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, sygn. 2410, Teczka osobowa J. Feldmana.

Archiwum Narodowe w Krakowie

sygn. 29/1434/15, Świadcstwa szkolne.

sygn. 29/1434/16, Świadcstwa szkolne.

Archiwum Nauki Polskiej Akademii Nauk i Polskiej Akademii Umiejętności

PAU, W II-21, Protokoły z posiedzeń Komisji Historycznej PAU.

PAU, Korespondencja sekretarza generalnego.

PTH-35, Protokoły z posiedzeń zarządu krakowskiego Oddziału PTH.

Archiwum Polskiej Akademii Nauk. Oddział w Poznaniu

P III-7, j. a. 86, List J. Skowrońskiej-Feldmanowej do Z. Wojciechowskiego.

Archiwum Polskiej Akademii Nauk w Warszawie

sygn. III-192, j. a. 33, Materiały T. Manteuffla dotyczące PTH.

sygn. III-192, j. a. 76, Komisja stypendialna funduszu im. J. Feldman.

sygn. III-192, j. a. 126, Listy J. Feldmana i J. Skowrońskiej-Feldmanowej do T. Manteuffla.

sygn. III-198, j. a. 144, Listy J. Feldmana i W. Konopczyńskiego do J. Wolińskiego.

Archiwum Rodziny Konopczyńskich w Warszawie

W. Konopczyński, „Dziennik z lat 1895–1952”.

Archiwum Uniwersytetu Jagiellońskiego

S II 619, Teczka osobowa W. Sobieskiego.

S II 713, Sprawy dyscyplinarne studentów.

S III 246, Teczka osobowa J. Feldmana.

WF II 49, Protokoły z posiedzeń Rady Wydziału Filozoficznego.

WF 121, Teczka habilitacyjna J. Feldmana.

WF II 139, Seminarium historyczne.

WF II 504, Teczka doktorska J. Feldmana.

WF II 504, Teczka doktorska K. Lewickiego.

WF II 504, Teczka doktorska J. Skowrońskiej-Feldmanowej.

WHum. 29, Stypendium fundacji J. Feldmana.

WHum. 36, Teczka habilitacyjna S. Kieniewicz.

SNP-9, Spisy wykładów.

SNP 12, Rodowody uczniów.

sp. 85/1–5, Spuścizna J. Feldmana.

sp. 86/1–7, Spuścizna J. Skowrońskiej-Feldmanowej.

sygn. 013/VIII, Księga protokołów posiedzeń Koła Historyków Uczniów UJ.

Archiwum Zgromadzenia Księży Misjonarzy w Krakowie

sygn. IV/1, List J. Feldmana do K. Michalskiego.

Biblioteka Jagiellońska

rkps Przyb, Listy J. Feldmana do H. Buraczewskiej.

Biblioteka Polska w Paryżu

rkps Przyb, 6396/10; 6367/15. Listy J. Feldmana do C. Chowańca.

Biblioteka Zakładu Narodowego im. Ossolińskich we Wrocławiu

rkps 7349 III, Listy W. Sobieskiego do S. Zakrzewskiego.

rkps Przyb, 120/58, List W. Konopczyńskiego do F. Bujaka.

Instytut Pamięci Narodowej. Oddział w Krakowie

sygn. 0112/7/2. Teczka A. Vetulaniego.

ŹRÓDŁA DRUKOWANE • PRINTED SOURCES

Historycy a socjalizm. Polska lewica niepodległościowa spod znaku Klio. Wybór tekstów, oprac. wstęp i komentarz J. Kolbuszewska, M. Sikorska, Łódź 2014.

„Mam na Pana nowy zamach...”. *Wybór korespondencji Jerzego Giedroycia z historykami i świadkami historii 1946–2000*, t. 1–3, wybór i oprac. S.M. Nowinowski i R. Stobiecki przy współpracy A. Brzezińskiej i M. Przybysz-Gralewskiej, Łódź–Paryż 2019.

Relacje pracowników Uniwersytetu Jagiellońskiego o losach osobistych i dziejach uczelni w czasie drugiej wojny światowej, oprac. J. Michalewicz, Kraków 2005.

Stefan Kieniewicz – Henryk Wereszycki. Korespondencja z lat 1947–1990, wstęp i oprac. E. Orman, Kraków 2013.

WSPOMNIENIA • MEMORIES

Barycz H., *Józef Feldman (1899–1946) w pierwszą rocznicę zgonu*, „Dziennik Polski”, 20 VII 1947, nr 195, s. 4.

Barycz H., *Kilka wspomnień z lat akademickich i udziału w pracach Koła Historyków UJ*, [w:] *Koło Historyków Studentów UJ w latach 1892–1967*, Kraków 1968; wyd. 2, Kraków 2011, s. 107–129.

Buczek K., *Śp. prof. Józef Feldman*, „Piaś”, R. 33, 30 VI 1946, nr 26, s. 2.

Czapliński W., *Szkoła w młodych oczach*, Kraków 1982.

Drozdowski M.M., *Krzysztof Dunin-Wąsowicz historyk dziejów wojennej Warszawy i ruchu ludowego*, [w:] M.M. Drozdowski, *Konfraternia warszawskich historyków pod znakiem Klio. Subiektywne biogramu ucznia i kolegi*, Warszawa 2014, s. 9–18.

Dunin-Wąsowicz K., *Historia i trochę polityki. Wspomnienia*, Warszawa 2006.

Grzybowski S., *Wspomnienia*, Kraków 1999.

- Kieniewicz S., *Pamiętniki*, do druku przygotował J. Kieniewicz, Kraków 2021.
- Kieniewicz S., *Wspomnienie o Józefie Feldmanie*, „Tygodnik Powszechny”, R. 40, 18 VIII 1986, nr 33, s. 3.
- Konopczyński W., *Dziennik 1918–1921*, cz. 1–2, wstęp P. Biliński, oprac. P. Biliński, P. Plichta, Warszawa–Kraków 2016.
- Konopczyński W., *Dziennik 1922–1926*, cz. 1–2, wstęp P. Biliński, oprac. P. Biliński, P. Plichta, Warszawa 2021.
- Konopczyński W., *Wspomnienie o Józefie Feldmanie*, „Tygodnik Warszawski”, 14 VII 1946, nr 28 (35), s. 4.
- Kot S., *Kilka uwag o działalności politycznej W. Feldmana w okresie wojny światowej*, [w:] *Pamięci Wilhelma Feldmana*, Kraków 1922, s. 108–125.
- Kozłowska-Budkowa Z., *Wspomnienia z lat 1893–1923*, oprac. M. Starzyński, Kraków 2018.
- Lepszy K., *Józef Feldman*, „Tygodnik Powszechny”, 30 VI 1946, nr 26, s. 5.
- Mauersberg A., *Zgon dra Józefa Feldmana profesora UJ*, „Dziennik Polski”, 20 VI 1946, nr 165, s. 4.
- Niezachwiana wiara w młodzież. Akademia ku czci śp. Józefa Feldmana*, „Dziennik Polski”, 18 VI 1947, nr 163, s. 3.
- Stomma S., *Trudne lekcje historii*, Kraków 1998.
- Śreniowska K., *Moje życie*, oprac. wstęp i komentarz J. Kolbuszewska, R. Stobiecki, Łódź 2018.
- Vetulani A., *W dwudziestolecie śmierci Józefa Feldmana (1899–1946)*, „Tygodnik Powszechny”, R. 20, 5 VI 1966, nr 23 (906), s. 4.
- Wereszycki H., *Historyk sam o sobie*, „Kwartalnik Historii Nauki i Techniki”, R. 31, 1986, s. 642–663.

OPRACOWANIA • STUDIES

- Adus M., *Na marginesie „Pamiętników” Witosa (w pięćdziesiątą rocznicę Jabłonny)*, „Zeszyty Historyczne” 1971, t. 208, z. 2, s. 173–177.
- Aleksius N., *Studenci z pałkami. Rozruchy antyżydowskie na Uniwersytecie Stefana Batorego w Wilnie*, [w:] *Pogromy Żydów na ziemiach polskich w XIX i XX wieku*, t. 2, *Studia przypadków (do 1939 roku)*, red. K. Kijak, A. Markowski i K. Zieliński, Warszawa 2019, s. 327–369.
- Barycz H., *Józef Feldman (1899–1946)*, „Roczniki Historyczne”, R. 18, 1949, s. 1–16.
- Barycz H., *Historyk gniewny i niepokorny. Rzecz o Wacławie Sobieskim*, Kraków 1978.
- Bdziuch L., *Koło Historyków Studentów UJ 1892–1929*, [w:] *Koło Historyków Studentów UJ w latach 1892–1967*, Kraków 1968; wyd. 2, Kraków 2011, s. 15–39.
- Bieleński S., *Józef Feldman (1899–1946)*, [w:] *Uczeni pochodzenia żydowskiego we współczesnych dziejach Uniwersytetu Jagiellońskiego*, red. W. Kozub-Ciembroniewicz, Kraków 2014, s. 115–123.
- Bielaszkowski M., *Rola prasy w kształtowaniu się środowisk katolickich w latach 1945–1948. Casus „Tygodnika Powszechnego”, „Tygodnika Warszawskiego” i „Dziś i Jutro”*, [w:] *Aparat represji wobec inteligencji w latach 1945–1956*, red. R. Habielski, D. Rafalska, Warszawa 2010, s. 155–181.
- Bieniarzówna J., *Józef Feldman (w 40. rocznicę zgonu)*, „Tygodnik Powszechny”, R. 40, 20 VII 1986, nr 30 (1935), s. 4.
- Biliński P., *Adam Vetulani (1901–1976). Historyk prawa polskiego i kanonicznego*, Kraków 2023.
- Biliński P., *Droga kariery akademickiej Józefa Feldmana na Uniwersytecie Jagiellońskim*, „Kwartalnik Historii Nauki i Techniki” 2006, nr 3–4, s. 39–56.
- Biliński P., *Stanisław Kutrzeba (1876–1946). Biografia naukowa i polityczna*, Kraków 2011.

- Biliński P., *Wacław Tokarz 1873–1937. Historyk walk o niepodległość*, Kraków 2018.
- Biliński P., *Władysław Konopczyński 1880–1952. Człowiek i dzieło*, Kraków 2017.
- Brzeziński S., Fudalej K., *Pracownicy naukowo-dydaktyczni Instytutu Historycznego Uniwersytetu Warszawskiego 1920–2010. Słownik biograficzny*, Warszawa 2012, s. 37–38.
- Burdowicz-Nowicki J., *Józef Feldman o początkach imperialnej polityki Rosji wobec Polski u zarania XVIII wieku – źródła i inspiracje*, [w:] *W kręgu badaczy dziejów politycznych XVIII wieku. Józef Feldman – Emanuel Rostworowski – Jerzy Michalski*, red. Z. Zielińska i W. Kriegseisen, Warszawa 2010, s. 11–18.
- Drelicharz W., *Koło historyków studentów UJ w latach 1918–1939*, [w:] *Dzieje Koła Naukowego Historyków Studentów Uniwersytetu Jagiellońskiego w latach 1892–1992. Wspomnienia seniorów*, red. K. Baczkowski, Kraków 1992, s. 19–28.
- Dunin-Wąsowicz K., *Tadeusz Manteuffel jako organizator tajnego nauczania*, [w:] *Polska w świecie. Szkice z dziejów kultury polskiej*, kom. red. J. Dowiat, A. Gieysztor, J. Tazbir, S. Trawkowski, Warszawa 1972.
- Dybiec J., *Uniwersytet Jagielloński 1918–1939*, Kraków 2000.
- Frančić M., *Józef Feldman*, [w:] *Uniwersytet Jagielloński. Złota Księga Wydziału Historycznego*, red. J. Dybiec, Kraków 2000, s. 378–385.
- Frančić M., *Polskie Towarzystwo Historyczne w Krakowie w latach 1913–1939*, [w:] *Polskie Towarzystwo Historyczne 1886–1986. Zbiór studiów i materiałów*, red. S.K. Kuczyński, Wrocław 1990, s. 97–110.
- Grzybowski S., *Wacława Sobieskiego życie i dzieło*, [w:] *W. Sobieski, Trybun ludu szlacheckiego. Pisma historyczne*, wyboru dokonał, oprac. i wstępem poprzedził S. Grzybowski, Warszawa 1978, s. 39–40.
- Guzowski P., Kukło C., Poniat R., *O historii integralnej w ujęciu Andrzeja Wyczańskiego*, Białystok 2015.
- Hoszowska M., *Szkoła Szymona Askenazego*, „Res Historica” 2017, t. 43, s. 127–158.
- Kieniewicz S., *Twórczość naukowa śp. Józefa Feldmana*, „Roczniki Historyczne”, R. 16, 1947, s. 380–385.
- Kondracki T., *Polskie Towarzystwo Historyczne w latach 1918–1939*, Toruń 2006.
- Kras J., *Wyższe kursy dla kobiet im. A. Baranieckiego w Krakowie 1868–1924*, Kraków 1972.
- Krawczuk A., *Józef Feldman. Cmentarz Rakowicki – próba przewodnika*, „Gazeta Krakowska”, 2 VIII 1986, nr 178, s. 5.
- Lepszy K., *Feldman Józef*, [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. 6, Wrocław 1948, s. 396–399.
- Maternicki J., *Wacław Sobieski i jego synteza dziejów Polski*, [w:] J. Maternicki, *Historia jako dialog. Studia i szkice historiograficzne*, Rzeszów 1996, s. 162–204.
- Michalski J., „*Interes poznawczy*” i cel społeczny (o Józefie Feldmanie 1899–1946), [w:] *Wielcy humanistyki polskiej*, red. J. Górski, Wrocław 1991, s. 146–151 (przedruk w J. Michalski, *Studia i szkice historyczne z XVIII i XIX wieku*, Kraków 2020, s. 707–713).
- Natkowska M., *Numerus clausus, getto ławkowe, numerus nullus, «paragraf aryjski». Antysemityzm na Uniwersytecie Warszawskim 1931–1939*, Warszawa 1999.
- Paczyńska I., *Aktion gegen Universitäts-Professoren (Kraków, 6 listopada 1939 roku) i okupacyjne losy aresztowanych*, Kraków 2019.
- Perkowska U., *Corpus Academicorum Facultatis Philosophiae Universitatis Iagellonicae 1850–1945*, Kraków 2007.

- Perkowska U., *Studenci Uniwersytetu Jagiellońskiego w latach 1945–1948/49*, Kraków 2001.
- Piasek W., *Jadwiga Lechicka kobieta nowa i nowoczesna*, Toruń 2022.
- Piawski K., *Hieronim Lubomirski. Hetman wielki koronny*, Kraków 1929.
- Piawski K., *Historia nowożytna i najnowsza w Uniwersytecie Jagiellońskim od roku 1910*, [w:] *Studia z dziejów Wydziału Filozoficzno-Historycznego Uniwersytetu Jagiellońskiego*, red. S. Mikucki, Kraków 1967, s. 140–141.
- Piawski K., *Józef Feldman*, „Kwartalnik Historyczny”, R. 54, 1947, s. 77–86.
- Przeniosło M. i M., *Słownik biograficzny profesorów uniwersytetów drugiej Rzeczypospolitej. Uniwersytet Jagielloński*, Kielce 2021, s. 176–178.
- Pudłocki T., *Ambasadorzy idei. Wkład intelektualistów w promowanie pozytywnego wizerunku Polski w Wielkiej Brytanii w latach 1918–1939*, Kraków 2015.
- Pudłocki T., *Szekspir i Polska. Życie Władysława Tarnawskiego (1885–1951)*, Rzeszów–Warszawa 2023.
- Rudnicki S., *From „numerus clausus” to „numerus nullus”*, [w:] S. Rudnicki, *Równi, ale niezupełnie*, Warszawa 2008, s. 135–156.
- Rutkowski T.P., *Nauki historyczne w Polsce 1944–1970. Zagadnienia polityczne i organizacyjne*, Warszawa 2007.
- Sękowski P., *Polskie Stronnictwo Ludowe w Krakowie i powiecie krakowskim w latach 1945–1949*, Warszawa 2011.
- Sierżga P., *Kazimierz Tyszkowski (1894–1940). Z dziejów nauki polskiej w międzywojennym Lwowie*, Rzeszów 2011.
- Stanisz T., *Dzieje Koła Historyków Uczniów UJ w Krakowie (1892–1927)*, [w:] *Wspomnienia z życia i działalności Koła Historyków Uczniów UJ w latach 1892–1927*, Kraków 1928; wyd. 2, Kraków 2011, s. 3–34.
- Ślufińska M., *Józef Feldman (1899–1946)*, [w:] *Jubileuszowa księga nauk politycznych. Instytut Nauk Politycznych i Stosunków Międzynarodowych*, red. A. Zięba, Kraków 2015, s. 212–221.
- Śródka A., *Uczeni polscy XIX–XX stulecia*, t. 1, A–G, Warszawa 1994, s. 457–458.
- Tazbir J., *Sobieski Wacław*, [w:] PSB, t. 39, Wrocław 2000, s. 512–518.
- Tracz B., *Krakowski Oddział Polskiego Towarzystwa Historycznego i jego członkowie 1913–1945*, Kraków 2013.
- Wereszycki H., *Józef Feldman*, [w:] H. Wereszycki, *Niewygasła przeszłość*, Kraków 1987, s. 308–326.
- Wierzbicka M., *Feldman Józef*, [w:] *Słownik historyków polskich*, red. M. Prosińska-Jackl, Warszawa 1994, s. 130–131.
- Willaume M., *Humanści polscy nad Sekwaną w latach 1919–1939. O polsko-francuskich kontaktach w dziedzinie nauk humanistycznych*, Lublin 1989.
- Włodarski B., *Szkoła Nauk Politycznych Uniwersytetu Jagiellońskiego 1920–1949*, Kraków 2015.
- Zuziak J., *Generał Marian Kukiel 1885–1973. Żołnierz, historyk, polityk*, Pruszków 1997.
- Zyblikiewicz L., *Koło Historyków Studentów UJ 1945–1950*, [w:] *Koło Historyków Studentów UJ w latach 1892–1967*, Kraków 1968; wyd. 2, Kraków 2011, s. 63–73.
- Żeleńska-Chełkowska A., *Bibliografia prac śp. profesora Józefa Feldmana*, „Roczniki Historyczne”, R. 18, 1949, s. 16–26.

NOTKA O AUTORZE • ABOUT THE AUTHOR

Prof. dr hab. Piotr Biliński – profesor nauk humanistycznych w dyscyplinie historia. Zatrudniony w Instytucie Spraw Publicznych Uniwersytetu Jagiellońskiego.

Zainteresowania naukowe: historyk historiografii, nauki i kultury, edytor źródeł. Autor ponad 170 publikacji naukowych, w tym kilkunastu książek poświęconych wybitnym historykom polskim m.in. Władysławowi Konopczyńskiemu, Feliksowi Konecznemu, Stanisławowi Kutrzebie, Wacławowi Tokarzowi i Adamowi Vetulaniemu.



piotr.bilinski@uj.edu.pl

Robert Bobkier

Abraham & Ben Hadar Law and Audit



<https://orcid.org/0000-0001-8212-6309>

OD „GWAŁTOWNEGO ZAMACHU” DO „ATAKU TERRORYSTYCZNEGO”. ROZWAŻANIA NA TLE PROBLEMATYKI POJĘCIOWEJ „AKTYWNOŚCI O CHARAKTERZE TERRORYSTYCZNYM” W POLSKIM SYSTEMIE PRAWNYM W XX W.

SUMMARY

From the ‘violent attack’ to the ‘terrorist attack’. Considerations on the background of the conceptual issues of the “terrorist activity” in the Polish legal system in the 20th century

The legal system of the Second Republic of Poland did not use the concept of terrorism. However, at that time, the postulate of creating a new type of terrorist crime was already expressed in the literature. The article analyzes the legal acts implemented after the Second World War, after the communists seized power, reconstructing the chronological order of legal language, from the concept of ‘terrorist occurrence’ (1945), through the ‘terrorist act’ (1946), ‘terrorist attempt’ (1951) and ‘terrorist activity’, concluding that in the years 1952–1970 the term ‘terrorist attempt’ had a legal definition in Polish law. Since 1970, the definition gap has made the semantic scope of those concepts unclear, especially in the 1969 and 1997 Criminal Codes. Additional factors of complication were the concepts of ‘terrorism’, ‘crimes of terrorism’ or ‘terrorist attack’ introduced in further legal acts. At the same time, the legislator of the third Republic of Poland, after the political breakthrough of the last decade of the 20th century he returned to the use of the concept of ‘terrorist attempt’ legally defined in Stalinist times, without making any effort to explain the meaning of this concept in a democratic state of law. Despite the lack of a legal definition of a terrorist offense throughout the course of the 20th century, there was a belief in the literature that Polish legislation is sufficiently adapted to the need to combat the manifestations of terrorism.



The Republic of Poland, adapting its provisions to international law requirements and meeting the demands of doctrine, finally introduced in 2004 the legal definition of terrorist offenses into the Criminal Code.

KEYWORDS: terrorism, terrorist crime, terrorist attack, terrorist act, terrorist occurrence, criminal code, definition of terrorist crime

STRESZCZENIE

System prawny II Rzeczypospolitej Polskiej nie posługiwał się pojęciem terroryzmu. Wyrażano jednak już wtedy postulat stworzenia nowego typu przestępstwa terrorystycznego. Artykuł analizuje akty prawne wprowadzane w życie po II wojnie światowej, po przejęciu władzy przez komunistów, rekonstruując chronologiczny porządek języka prawnego, od pojęcia „wystąpienia terrorystycznego” (1945), poprzez „akt terrorystyczny” (1946), „zamach terrorystyczny” (1951) i „działalność terrorystyczną” (1956), dochodząc do konkluzji, że w latach 1952–1970 pojęcie „zamachu terrorystycznego” posiadało w polskim prawie definicję legalną. Istniejąca od 1970 r. luka definicyjna sprawiła, że zakres semantyczny tych pojęć był niejasny i pozbawiony objaśnienia w kodeksach karnych z 1969 r. oraz 1997 r. Dodatkowe czynniki komplikacji stanowiły wprowadzane w dalszych aktach prawnych pojęcia „terroryzmu”, „przestępstw terroryzmu” czy „ataku terrorystycznego”. Jednocześnie ustawodawca III Rzeczypospolitej Polskiej, po przełomie ustrojowym ostatniej dekady XX w. wrócił do stosowania zdefiniowanego legalnie w czasach stalinowskich pojęcia „zamachu terrorystycznego”, nie podejmując wysiłku w zakresie objaśnienia znaczenia tego pojęcia w demokratycznym państwie prawa. Pomimo braku legalnej definicji przestępstwa o charakterze terrorystycznym przez cały bieg XX w., wyrażano w piśmiennictwie przekonanie, że polskie ustawodawstwo jest w wystarczającym stopniu dostosowane do potrzeby zwalczania przejawów terroryzmu. Rzeczpospolita Polska, dostosowując swoje przepisy do wymogów międzynarodowoprawnych i wychodząc naprzeciw postulatom doktryny, ostatecznie wprowadziła w 2004 r. definicję legalną przestępstwa o charakterze terrorystycznym do kodeksu karnego.

SŁOWA KLUCZOWE: terroryzm, przestępstwo terrorystyczne, zdarzenie terrorystyczne, zamach terrorystyczny, akt terrorystyczny, kodeks karny, definicja przestępstwa terrorystycznego

OD uzyskania przez Polskę niepodległości w 1918 r. aż do początków XXI w. nie powstało w wymiarze prawa karnego materialnego i procesowego oraz prawa administracyjnego *sensu largo* ustawodawstwo ukierunkowane ściśle na zwalczanie terroryzmu. Tak przeciwdziałanie, jak i zwalczanie tego zjawiska bazowało na przepisach, służących reakcji na każdy rodzaj przestępczości¹. Sytuacja uległa zmianie w związku z akcesją Polski do Unii Europejskiej (UE). Jednym z wymogów tej akcesji² było implementowanie

¹ Vide M. Gabriel-Węglowski, *Działania antyterrorystyczne. Komentarz*, Warszawa 2018, s. 29.

² Vide A. Michalska-Warias, *New Terrorist Offences in Polish Criminal Law*, „Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska. Sectio G” 2018, nr 1, s. 103.

Decyzji Ramowej Rady UE z 13 czerwca 2002 r. w sprawie zwalczania terroryzmu³. Wyrazem realizacji tego wymogu była definicja przestępstwa o charakterze terrorystycznym, wprowadzona do polskiego prawa karnego ustawą z 16 kwietnia 2004 r. o zmianie ustawy – Kodeks karny oraz niektórych innych ustaw⁴, która weszła w życie z dniem 1 maja 2004 r.

Rajnhardt Kokot określił w związku z tym, że przestępstwo to, jako pojęcie jurydyczne, „nie legitymuje się w rodzimym systemie prawnym imponującą metryką”⁵, zarzucając polskiemu prawodawcy opieszałość i wieloletni brak normatywnej reakcji na zjawisko terroryzmu⁶. Z kolei C. Sońta wyraził przekonanie, że „pojęcia takie, jak przestępstwo o charakterze terrorystycznym, akt terroru, terror, bądź terroryzm, przed wejściem w życie ustawy z dnia 16 kwietnia 2004 r. nie posiadały w systemie prawa polskiego precyzyjnie ustalonego znaczenia”⁷.

Należy jednak wskazać, w opozycji do tych autorów, że element polskiego języka prawnego⁸, już od lat czterdziestych XX w. stanowiły pojęcia „wystąpień” i „aktów” terrorystycznych, a od lat pięćdziesiątych – pojęcie „zamachu terrorystycznego”, zaopatrzone zresztą w latach 1952–1970 w definicję legalną. Krajowe akty prawne posługiwały się w XX w. dodatkowo pojęciami „działalności terrorystycznej”, „terroryzmu”, „terroru”, „przestępstwa terrorystycznego”, „aktu terroru” i „akcji terrorystycznej”.

Przedmiotem niniejszego artykułu jest przedstawienie chronologii i ewolucji regulacji prawnych zdarzeń „o charakterze terrorystycznym” w przepisach prawa krajowego poprzedniego stulecia. Prezentacja ta wydaje się niezbędna dla zrozumienia pojęcia „przestępstwa o charakterze terrorystycznym”, którego definicję legalną wwiedziono do art. 115 § 20 kodeksu karnego dopiero w 2004 r.

W niniejszej pracy jako metodę badawczą zastosowano metodę opisową, dokonując analizy i krytyki aktów prawnych oraz piśmiennictwa. Jednocześnie należy

³ Decyzja Ramowa Rady z dnia 13 czerwca 2002 r. w sprawie zwalczania terroryzmu (Dz. U. UE.L. z 2002 r. Nr 164, str. 3 z późn. zm.).

⁴ Ustawa z dnia 16 kwietnia 2004 r. o zmianie ustawy – Kodeks karny oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2004 r. Nr 93, poz. 889).

⁵ R. Kokot, *Uwagi o istocie przestępstwa o charakterze terrorystycznym i jego karaniu. Część I*, „Nowa Kodyfikacja Prawa Karnego” 2018, t. 48, s. 31.

⁶ *Ibidem*.

⁷ C. Sońta, *Przestępstwo o charakterze terrorystycznym w prawie polskim*, [w:] *Terroryzm. Materia ustawowa?*, red. K. Indeki, P. Potejko, Warszawa 2009, s. 148.

⁸ Odnosząc się „kanonicznego” już rozróżnienia B. Wróblewskiego, że język prawny to język tworzenia prawa, czyli język przepisów i norm prawnych, natomiast język prawniczy to język stosowania prawa, judykatury i doktryny prawniczej, cf. B. Wróblewski, *Język prawny i prawniczy*, Kraków 1948, rozważania odnośnie do języka prawnego – s. 51–136, prawniczego – s. 136–183; cf. A. Śliwicka, *Język prawny i język prawniczy jako przedmiot badań językoznawczych i prawoznawczych w latach 1935–1999*, „Prace Językoznawcze” 2018, nr 3, s. 151–164.

wskazać, że problem badawczy niniejszego artykułu nie był dotychczas przedmiotem pogłębionych analiz w naukowej literaturze polskiej, a okoliczność istnienia w latach 1952–1970 definicji legalnej zamachu terrorystycznego jest zupełnie pomijana.

Kodeks karny z 1932 r.

System prawny II Rzeczypospolitej Polskiej pomijał całkowicie zagadnienia terroryzmu⁹. W kodeksie karnym w 1932 r.¹⁰ stypizowano jednak szereg przestępstw, które – z perspektywy obecnej – charakter terrorystyczny miały. W szczególności do tej kategorii można zakwalifikować zbrodnie stanu z rozdziału XVII tego kodeksu, to jest usiłowanie pozbawienia państwa niepodległego bytu lub oderwanie części jego obszaru (art. 93 § 1), usiłowanie zmiany ustroju państwa przemocą (art. 93 § 2), targnięcie się na życie lub zdrowie Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej (art. 94 § 1), usiłowanie usunięcia Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej lub zagarnięcia jego władzy albo wywarcie przemocą lub groźbą bezprawną wpływu na jego czynności (art. 94 § 2), usiłowanie usunięcia przemocą Sejmu, Senatu, Zgromadzenia Narodowego, Rządu, Ministra lub Sądów albo zagarnięcia ich władzy (art. 95), jak również karalne przygotowania do popełnienia tych przestępstw oraz wchodzenie w celu ich popełnienia w porozumienie z innymi osobami (art. 96–97), w tym z osobą działającą w interesie obcego państwa lub organizacji międzynarodowej (art. 98)¹¹.

W 1935 r. Rafał Lemkin, „współtwórca międzynarodowego prawa karnego”¹² określił, że terroryzm „polega na zastraszeniu ludzi za pomocą czynów gwałtownych.

⁹ R. Kokot, *Uwagi...*, s. 31. Istniała wprawdzie w obrocie prawnym umowa międzynarodowa, posługująca się terminem „terror”, w innym jednak niż obecnie przyjętym znaczeniu tego pojęcia. Mianowicie umowa pomiędzy Rzeczpospolitą Polską a Republiką Czeskosłowacką w sprawach prawnych i finansowych, podpisana w Warszawie dnia 23 kwietnia 1925 r. (Dz. U. z 1926 r. Nr 41, poz. 256 z późn. zm.) w rozdziale II regulującym wydanie depozytów zawierała w art. 69 ust. 6, stanowiła: „podanie o zezwolenie na wywóz wartości, wymienionych w ustępie 1, o ile znajdują się one w przechowaniu osób w ustępie tym niewymienionych, będą traktowane w analogiczny sposób z tą zmianą, że nie są one ograniczone żadnym terrorem”. Rzecz jasna intencją umawiających się stron było nawiązanie do „terroru”, w jego rozumieniu jako przemocy czy sankcji państwowej.

¹⁰ Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 11 lipca 1932 r. Kodeks karny (Dz. U. Nr 60, poz. 571 z późn. zm.).

¹¹ Do tej kategorii można zaliczyć również niektóre przestępstwa przeciw interesom zewnętrznym Państwa i stosunkom międzynarodowym oraz przeciwko władzom i urzędom z rozdziałów XVIII i XXI tego kodeksu, takie jak czynna napaść na osobę naczelnika albo uwierzytelnionego przedstawiciela dyplomatycznego obcego państwa (art. 111 § 1), czynna napaść na osobę Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej (art. 125 § 1), wywieranie przemocą lub groźbą karalną wpływu na czynności urzędowe Rządu, Ministra lub Sądu (art. 126).

¹² Cf. A. Redzik, *Rafał Lemkin (1900–1959) co-creator of international criminal law. Short biography*, Warszawa 2017; M. Kornat, *Barbarzyństwo – wandalizm – terroryzm – ludobójstwo. O Rafale*

Może on przybierać różne formy w zależności od przedmiotu, przeciwko któremu się zwraca i od celu, jaki przyświeca sprawcy”¹³. Autor ten proponował „wprowadzenie do kodeksów karnych stanów faktycznych terroryzmu wewnętrznego i międzynarodowego (traktowanych jako przestępstwo powszechne)”¹⁴. Te postulaty R. Lemkina w zakresie zamknięcia terroryzmu w ramy normatywne nie znalazły uznania przedwojennego ustawodawcy¹⁵.

Dekrety lat czterdziestych XX w. – pojęcie „gwałtownego zamachu”

Zmiany polityczne i prawne, jakie nastąpiły na ziemiach polskich od 1944 r. nadały pojęciu zamachu terrorystycznego nowe znaczenie. Jego typizacja miała wyczuwalną etiologię ideologiczną, a jej podstawowym celem była walka z kontrrewolucją¹⁶, terminem – jak wskazuje Tomasz Kuczur – „niezwykle szeroko i dowolnie interpretowanym”¹⁷.

Zachowania o charakterze – nienazwanego jeszcze – zamachu terrorystycznego zostały w prawie karnym powszechnym¹⁸ „władzy ludowej” po raz pierwszy unormowane już w dekreście Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego¹⁹

Lemkin i idei zdefiniowania „zbrodni w obliczu prawa narodów”, „Polski Przegląd Dyplomatyczny” 2008, nr 3, s. 79–100.

¹³ R. Lemkin, *Terroryzm*, „Gazeta Sądowa Warszawska” 1935, nr 41, s. 561–564. R. Szawłowski wskazuje, że ta publikacja stanowiła streszczenie referatu pod tytułem *Terrorisme*, wygłoszonego przez R. Lemkina w 1935 r. na VI Konferencji Międzynarodowego Biura dla Unifikacji Prawa Karnego w Kopenhadze. Referat ten, wraz z własnym projektem układu międzynarodowego w sprawie terroryzmu, stanowi jedno z ważniejszych wystąpień R. Lemkina na konferencjach międzynarodowych w okresie międzywojennym, *vide* R. Szawłowski, *Rafał Lemkin (1900–1959) – polski prawnik twórca pojęcia „ludobójstwo”*, [w:] *Zbrodnie przeszłości. Opracowania i materiały prokuratorów IPN*, t. 2, *Ludobójstwo*, red. R. Ignatiew, A. Kura, Warszawa 2008, s. 12.

¹⁴ R. Lemkin, *Terroryzm...*, s. 563.

¹⁵ Może to o tyle dziwić, że niewątpliwie zagrożenie o charakterze terrorystycznym, w szczególności to pochodzące ze wschodu, dostrzegano, budując cały system fizycznej ochrony członków władz, *cf.* P.K. Marszałek, *Prawne podstawy organizacji ochrony VIP-ów w II Rzeczypospolitej*, „Studia Lubuskie” 2009, nr 5, s. 13–35.

¹⁶ *Vide* R. Kokot, *Uwagi...*, s. 33–34.

¹⁷ T. Kuczur, *Uwarunkowania normatywne i systemowe przestępstwa politycznego w Polsce w latach 1944/1945–1997*, „Przegląd Sejmowy” 2022, nr 1, s. 59.

¹⁸ Chronologicznie wcześniejszą w tym zakresie regulację stanowił Dekret Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego z dnia 23 września 1944 r. Kodeks Karny Wojska Polskiego (Dz. U. Nr 6, poz. 27 z późn. zm.), którego regulacje były, co do zasady, zbieżne z tymi, dotyczącymi zbrodni stanu z k.k. z 1932 r. A. Lityński uznał przepisy k.k.w.p. za swoistą ślepą gałąź ewolucji prawa karnego, nieprowadzącą do genezy kolejnych ustaw karnych PRL, *Vide* A. Lityński, [Recenzja]. Karol Siemaszko, „W trudnym okresie odbudowy państwa”. Tak zwany mały kodeks karny w świetle orzecznictwa Sądu Okręgowego w Krakowie w latach 1946–1950, „Krakowskie Studia z Historii Państwa i Prawa” 2015, nr 4, s. 448.

¹⁹ Podstawą prawną wydawania przez ten organ dekretów z mocą ustawy była ustawa z dnia 15 sierpnia 1944 r. o tymczasowym trybie wydawania dekretów z mocą ustawy (Dz. U. Nr 1, poz. 3).

z 30 października 1944 r. o ochronie Państwa²⁰. Jego art. 3 penalizował karą więzienia lub karą śmierci dopuszczenie się gwałtownego zamachu na organ państwowy lub samorządowy albo na osobę, współdziałającą z takim organem, jednostkę Polskich Sił Zbrojnych lub Sprzymierzonych albo osobę, należącą do nich, zakłady, urządzenia lub komunikację powszechnego lub wojskowego użytku²¹.

Powyższa regulacja obowiązywała do 18 grudnia 1945 r. i została uchylona dekretem z 16 listopada tego roku o przestępstwach szczególnie niebezpiecznych w okresie odbudowy Państwa²². Art. 1 tego dekretu normował „gwałtowny zamach” w szerszym zakresie, przewidując w ust. 1 i 2 karę więzienia za dopuszczenie się gwałtownego zamachu na jednostkę sił zbrojnych polskich lub sprzymierzonych albo na osobę do nich należącą (ust. 1), na posła do Krajowej Rady Narodowej lub członka innej rady narodowej, urzędnika państwowego lub samorządowego albo przedstawiciela związku zawodowego lub organizacji politycznej albo społecznej o znaczeniu ogólnopaństwowym – podczas lub z powodu pełnienia obowiązków (ust. 2). Ustęp 3 tego artykułu normował kwalifikowaną formę przestępstwa, polegającą na działaniu przy użyciu broni albo w innych okolicznościach szczególnie obciążających, zagrożoną karą więzienia na czas nie krótszy od lat 3 lub dożywotnio albo karą śmierci.

Te z kolei unormowania obowiązywały do dnia 12 lipca 1946 r. i zostały zastąpione przepisami tzw. małego kodeksu karnego (m.k.k.) – dekretu z 13 czerwca 1946 r. o przestępstwach szczególnie niebezpiecznych w okresie odbudowy Państwa²³. Normy m.k.k. w sposób typowy dla okresu stalinowskiego podwyższyły sankcje karne²⁴, przewidując w art. 1 § 1 i 2 karę więzienia na czas nie krótszy od lat 5 lub więzienia dożywotniego za dopuszczenie się gwałtownego zamachu na jednostkę sił zbrojnych polskich lub sprzymierzonych (§ 1) oraz na posła do Krajowej Rady Narodowej, członka innej rady narodowej, urzędnika państwowego lub samorządowego, osobę należącą do sił zbrojnych polskich lub sprzymierzonych, albo członka związku zawodowego, organizacji politycznej albo organizacji

²⁰ Dekret Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego z dnia 30 października 1944 r. o ochronie Państwa (Dz. U. Nr 10, poz. 50).

²¹ W tym rozumieniu wadliwie określa C. Sońta „mały kodeks karny” z 1946 r. jako początek regulacji „gwałtownych zamachów”, cf. C. Sońta, *Przestępstwo...*, s. 147–148. Prawdopodobnie na dekret PKWN z 1944 r. jako pierwsze w tym zakresie unormowanie wskazuje R. Kokot, *Uwagi...*, s. 34.

²² Dekret z dnia 16 listopada 1945 r. o przestępstwach szczególnie niebezpiecznych w okresie odbudowy Państwa (Dz. U. Nr 53, poz. 300).

²³ Dekret z dnia 13 czerwca 1946 r. o przestępstwach szczególnie niebezpiecznych w okresie odbudowy Państwa (Dz. U. Nr 30, poz. 192 z późn. zm.).

²⁴ Vide A. Machnikowska, *Wymiar sprawiedliwości w Polsce w latach 1944–1950*, Gdańsk 2008, s. 238; D. Maksimiuk, *Krótką historią długo obowiązującego dekretu, czyli o tzw. małym kodeksie karnym*, „Miscellanea Historico-Iuridica” 2010, nr 1, s. 89–90.

społecznej o znaczeniu ogólnopaństwowym podczas lub z powodu pełnienia przez nich obowiązków albo z powodu ich stanowiska lub przynależności do organizacji lub sił zbrojnych (§ 2)²⁵. Znamiona stypizowanej w § 3 formy kwalifikowanej, zagrożonej karą więzienia na czas nie krótszy od lat 10 lub dożywotnio albo karze śmierci, obejmowały wynikające z popełnienia czynów z art. 1 i 2 śmierć lub ciężkie uszkodzenie ciała albo dopuszczenie się gwałtownego zamachu przy użyciu broni lub w innych okolicznościach szczególnie niebezpiecznych.

Ustawa o amnestii z 1952 r. – definicja pojęcia „zamachu terrorystycznego”

Mimo tak szerokiej regulacji, żaden z dekretów nie posługiwał się jednak jeszcze pojęciem „aktu” czy „zamachu” terrorystycznego. Może być to o tyle dziwne, że – pozbawionymi objaśnienia – pojęciami „wystąpień” czy „aktów” terrorystycznych wręcz szafowały, już od 1945 r., przepisy o zaopatrzeniu społecznym²⁶, wydawane przez komunistyczne władze.

²⁵ Po części wbrew opiniom autorów zacytowanych w przypisie poprzedzającym odnośnie do szczególnej surowości przepisów m.k.k., wydaje się on być względniejszy, względem dekretu z 1945 r., w zakresie opisu znamienia zamachu na osobę należącą do sił zbrojnych polskich lub sprzymierzonych. Mianowicie bowiem normą sankcjonowaną art. 1 ust. 1 dekretu z 1945 r. objęty był każdy gwałtowny zamach na taką osobę, niezależnie od jego okoliczności. Tymczasem przepis art. 1 § 2 m.k.k. wymagał ustalenia w każdym konkretnym wypadku, czy zamach nastąpił „podczas albo z powodu” pełnienia przez zaatakowanego jego obowiązków albo z „powodu jego stanowiska lub przynależności do sił zbrojnych”. Tym samym z zakresu penalizacji usunięto inne niż „służbowe” okoliczności zamachu, określone przez SN w wyroku z 1958 r. przykładowo jako prywatna zwada czy chęć rabunku (wyrok SN z dnia 16 stycznia 1958 r., III KRn 116/57, LEX nr 178594).

²⁶ Dekret z dnia 13 listopada 1945 r. o zaopatrzeniu ofiar wrogów demokratycznego ustroju Polski (Dz. U. Nr 51, poz. 294) w art. 1 przyznawał prawo do zasiłków i pomocy wdowom i sierotom pozostałym po osobach, które poniosły śmierć z rąk wrogów demokratycznego ustroju Państwa Polskiego w związku z ich wystąpieniami terrorystycznymi. Pozostałe akty prawne cechowały się już jednolitością, przyznając świadczenia socjalne ofiarom i rodzinom ofiar „aktów terrorystycznych wrogów ustroju demokratycznego Państwa Polskiego”, jak w: § 24 ust. 6 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 25 lipca 1946 r. o zaopatrzeniu emerytalnym i odszkodowaniu za nieszczęśliwe wypadki pracowników przedsiębiorstwa Polskie Koleje Państwowe (Dz. U. Nr 38, poz. 231 z późn. zm.); art. 1 ust. 2 dekretu z dnia 3 stycznia 1947 r. o zmianie dekretu o zasiłkach i pomocy dla wdów i sierot po ofiarach wrogów demokratycznego ustroju Polski (Dz. U. Nr 5, poz. 22); art. 5 ust. 2 pkt 1 ustawy z dnia 1 lipca 1949 r. o zmianie niektórych przepisów o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy państwowych i zawodowych wojskowych (Dz. U. Nr 42, poz. 304 z późn. zm.); § 1 ust. 6 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 30 listopada 1949 r. zmieniającego rozporządzenie o zaopatrzeniu emerytalnym i odszkodowaniu za nieszczęśliwe wypadki pracowników przedsiębiorstwa Polskie Koleje Państwowe (Dz. U. Nr 61, poz. 477). Taką samą formułą posługiwały się również przepisy, regulujące zwolnienia od pewnych kategorii obciążeń publicznoprawnych – § 4 zd. 1 rozporządzenia Ministra Zdrowia z dnia 15 listopada 1949 r. w sprawie opłat za zezwolenia na przewóz i ekshumację zwłok (Dz. U. Nr 60, poz. 465); pkt 12 załącznika do dekretu z dnia 3 lutego 1947 r. o opłacie skarbowej (t.j. Dz. U. z 1951 r. Nr 9, poz. 73).

Pierwszym aktem prawnym, który wprowadził w dniu 13 listopada 1951 r. do polskiego języka prawnego normatywne pojęcie zamachu terrorystycznego była ustawa o warunkowym przedterminowym zwolnieniu osób odbywających karę pozbawienia wolności²⁷, której art. 5 wyłączał spod jej zastosowania skazanych m.in. za zamachy terrorystyczne, nadal nie opatrzone wyjaśnieniem ustawodawcy.

Za przełom w tym zakresie uznać można ustawę z 22 listopada 1952 r. o amnestii²⁸. Ustawa ta łągodziła w art. 11 ust. 1 wyłączenia i ograniczenia amnestii wobec osób, które w chwili popełnienia przestępstwa nie miały ukończonych 18 lat życia. Jednakże ust. 2 tego artykułu przewidywał, że przepisu ust. 1 nie stosuje się do osób, które dopuścili się w szczególności „zamachu terrorystycznego, określonego w art. 1 § 3 m.k.k. z 1946 r.”

Tym samym po raz pierwszy pojęcie zamachu terrorystycznego zyskało w polskim prawie definicję odsyłającą wewnątrzsystemowo²⁹, to jest do innego przepisu prawa karnego. Definicje takie stosuje się w akcie normatywnym, jeżeli zachodzi potrzeba osiągnięcia skrótowości tekstu lub zapewnienia spójności regulowanych instytucji prawnych³⁰. Przywołując wywody Artura Halasza, jakkolwiek poczynione na gruncie innej gałęzi prawa, wskazać w ślad za nim trzeba, że zastosowanie definicji odsyłającej oznacza, że ustawodawca nie chce, aby dane pojęcie było rozumiane potocznie (aby znaczenie danego zwrotu oparto na języku potocznym)³¹.

Zastosowane przez komunistycznego prawodawcę w 1952 r. rozwiązanie powiązywało wprawdzie pojęcie zamachu terrorystycznego z regulacją normatywną wyłącznie kwalifikowanej postaci „gwałtownego zamachu” z art. 1 § 3 m.k.k. W piśmiennictwie podkreśla się zresztą „powojenny chaos w zakresie legislacyjnym”³² oraz niską jakość systemu prawnego okresu stalinowskiego, wynikającą

²⁷ Ustawa z dnia 31 października 1951 r. o warunkowym przedterminowym zwolnieniu osób odbywających karę pozbawienia wolności (Dz. U. Nr 58, poz. 399).

²⁸ Ustawa z dnia 22 listopada 1952 r. o amnestii (Dz. U. Nr 46, poz. 309). Zgodnie z jej art. 22, ustawa ta weszła w życie z dniem jej ogłoszenia, czyli dopiero w dniu 1 grudnia 1952 r.

²⁹ Przepis odsyłający wewnątrzsystemowo nie wskazuje bezpośrednio wzoru zachowania, lecz odsyła do innych przepisów, gdzie taki wzór zachowania można odnaleźć, *vide* T. Chauvin, *Wstęp do prawoznawstwa*, „Edukacja Prawnicza” 2007, nr 10, s. VIII. Interesujące rozważania dotycząca problemów, jakie stwarzać może stosowanie przez ustawodawcę techniki definicji odsyłającej, *cf.* A. Błachnio, *Dokumentacja medyczna w postępowaniu karnym*, „Zeszyty Prawnicze” 2016, nr 2, s. 124–126.

³⁰ *Vide* J. Oniszczyk, *Tworzenie aktów normatywnych jako instrument polityki publicznej. Technika budowy tekstu*, „Studia z Polityki Publicznej” 2014, nr 3, s. 34.

³¹ *Vide* A. Halasz, *Definicje pojęć prawnych w ustawodawstwie dotyczącym podatków obrotowych*, E-Monografie nr 150, Wrocław 2019, s. 177, 267. Autor ten dalej wywodzi, że jeżeli ustawodawca nie skonstruował odesłania do innego aktu normatywnego, w którym znajduje się odpowiednia definicja, to podmioty stosujące prawo mogą mieć wątpliwości interpretacyjne – czy zamiarem ustawodawcy było, aby niezdefiniowane w danej ustawie pojęcia rozumieć zgodnie z językiem potocznym, czy też wolą ustawodawcy było zachowanie zupełności systemu, *ibidem*, s. 282.

³² T. Mielcarek, *Ocena sprawności polskiego powojennego wymiaru sprawiedliwości w osądzaniu zbrodni prawa międzynarodowego na przykładzie prac wykonanych przez Główną Komisję Badania*

z „braku odpowiedniej metodologii legislacyjnej i kodyfikacyjnej”³³. Można pokusić się o stwierdzenie, że te negatywne oceny były w omawianym zakresie nieuzasadnione, ponieważ kolejny wysiłek ustawodawcy odnośnie do zdefiniowania przestępstwa o charakterze terrorystycznym miał przecież miejsce dopiero po upływie ponad półwiecza, w 2004 r., dodatkowo był wynikiem swoistej egzogennej presji legislacyjnej, związanej z przystąpieniem Polski do struktur UE.

W tym rozumieniu, zakładając niekonsekwencję powojennego legislatora, ustawowa definicja brzmiałaby następująco: zamachem terrorystycznym jest taki tylko gwałtowny zamach na podmioty z kręgu wskazanego w art. 1 § 1 i 2 m.k.k., którego następstwem była śmierć lub ciężkie uszkodzenie ciała albo jeżeli sprawca dopuścił się gwałtownego zamachu przy użyciu broni lub w innych okolicznościach szczególnie niebezpiecznych.

Gdyby jednak przyjąć za punkt wyjścia założenie racjonalności ustawodawcy wczesnych lat pięćdziesiątych XX w., wówczas należy przyjąć, że uznał on za zamachy terrorystyczne wszystkie czyny, stypizowane w art. 1 m.k.k., a jedynie dokonał wyłączenia spod dobrodziejstwa amnestii roku 1952 całość, nawet niepełnoletnich, sprawców przestępstwa „gwałtownego zamachu” w jego postaci kwalifikowanej. Tym samym definicja pojęcia zamachu terrorystycznego jest szersza, obejmując również i te czyny, w których nie zrealizowano znamion objętych przepisem § 3 art. 1 m.k.k., chociażby te, w wyniku których nie wystąpił skutek w postaci śmierci lub ciężkiego uszkodzenia ciała. Zwrócić trzeba jednak w tym miejscu również uwagę na zawarte w § 3 *in fine* ocenne znamię „innych okoliczności szczególnie niebezpiecznych”³⁴. Biorąc pod uwagę charakterystyczne w „okresie powojennym naruszenia praw człowieka”³⁵ i represyjność sądów okresu stalinowskiego³⁶, potencjalna dowolność oceny tak skonstruowanego znamienia umożliwia faktyczne kwalifikowanie okoliczności każdego „gwałtownego zamachu” jako niebezpiecznych w stopniu szczególnym.

Zbrodni Niemieckich w Polsce na terenie obozu karno-sledczego w Żabikowie i wykorzystania ich w procesie Arthura Greisera, „Czasopismo Prawno-Historyczne” 2019, nr 1, s. 262.

³³ A. Podgórecki, *Założenia polityki prawa. Metodologia pracy legislacyjnej i kodyfikacyjnej*, Warszawa 1957, s. 8.

³⁴ Znamię „szczegółności” określił T. Gizbert-Studnicki w 1981 r. jako posiadające zarazem ocenny i porównawczy charakter. W takim rozumieniu „szczegółność” pełniła w przepisie art. 1 § 3 m.k.k. dwie funkcje: wykładnika komparatywu, wyższego stopnia przymiotnika „niebezpieczny”, a po drugie przesądzała, że za typ kwalifikowany odpowiadał sprawca wtedy, gdy w okolicznościach jego „gwałtownego zamachu” zachodziło szczególne nasilenie tego niebezpieczeństwa, cf. T. Gizbert-Studnicki, *Znamiona porównawcze w kodeksie karnym*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” 1981, nr 1, s. 165.

³⁵ M.M. Bieczyński, *Koncepcja sprawiedliwości Gustava Radbrucha*, „Civitas. Studia z filozofii polityki” 2011, nr 13, s. 154.

³⁶ Cf. M. Budniak, *Stalinowskie represje wobec Edwarda Kuli, nauczyciela historii, w świetle dokumentów Wojskowego Sądu Rejonowego w Zielonej Górze*, „In Gremium. Studia nad Historią, Kulturą i Polityką” 2018, nr 12, s. 197–217.

Kodeks karny z 1969 r.

Z kolei kodeks karny z 1969 r. typizował w szczególności w art. 126 § 1 oraz 127 dwa przestępstwa o podłożu terrorystycznym³⁷. Pierwszy z przepisów penalizował karą pozbawienia wolności na czas nie krótszy od lat 10 albo karze śmierci dopuszczenie się w celu wrogim Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej (PRL) gwałtownego zamachu na życie funkcjonariusza publicznego lub działacza politycznego. Przepis ten recypował zasadnicze założenia konstrukcji zbrodni zamachu terrorystycznego z art. 1 m.k.k., określając ten zamach w analogicznie politycznym wymiarze³⁸. Ustawodawca zrezygnował jednak z przyjętego w m.k.k. kazuistycznego określenia zakresu podmiotów, których dobra osobiste były obocznie chronione, na rzecz bardziej syntetycznego, a zarazem bardziej ogólnego określenia ich kręgu (funkcjonariusz publiczny lub działacz polityczny)³⁹.

Ten zabieg legislacyjny był następstwem wprowadzenia w art. 120 § 11 k.k. z 1969 r. definicji pojęcia funkcjonariusza publicznego⁴⁰. Stanowił jednak wyraz powrotu do restryktywnej konstrukcji przepisu art. 1 dekretu z 16 listopada 1945 r. o przestępstwach szczególnie niebezpiecznych w okresie odbudowy Państwa, a zarazem odejścia od przyjętego w analogicznym przepisie m.k.k. wymogu, aby zamach nastąpił wyłącznie „podczas albo z powodu” pełnienia przez zaatakowanego jego obowiązków⁴¹.

³⁷ Jako „terrorystyczne” wskazuje C. Sońta tylko te dwa przestępstwa z k.k. z 1969 r. cf. C. Sońta, *Przestępstwo...*, s. 148. Natomiast R. Kokot określa, że „taki charakter, zważywszy na ustawowe znamiona, w tym zwłaszcza przedmiot ochrony czy *modus operandi*, mogły też mieć przestępstwa określone w art. 136–137, 142, a także przestępstwa przeciwko życiu i zdrowiu (art. 148, 156–157) oraz niektóre przestępstwa przeciwko wolności (art. 165–167) określone w tym kodeksie”, R. Kokot, *Uwagi...*, s. 34–35.

³⁸ R. Kokot, *Uwagi...*, s. 34.

³⁹ Judykatura lat 70. i 80. XX w. przyjmowała bardzo szeroki zakres pojęcia funkcjonariusza publicznego, przydając ten status np. konduktorom PKS (uchwała SN z 28.09.1972 r., VI KZP 12/72, OSNKW 1972, nr 12, poz. 182), kierownikom sklepów (uchwała SN z 12.06.1975 r., VI KZP 4/75, OSNPG 1975, nr 9, poz. 80), a nawet motorniczym tramwajów (wyrok SN z 30.12.1982 r., III KR 179/82, OSNPG 1983, nr 10, poz. 101). Dopiero zmiany ustrojowe i ekonomiczne przełomu lat 80. i 90. poprzedniego stulecia, w wyniku których przeobrażeniom uległy funkcje państwa w zakresie sprawowania władzy spowodowały odejście od zbyt szerokiej wykładni pojęcia funkcjonariusza publicznego (uchwała SN z 17.04.1997 r., I KZP 43/96, OSNKW 1997, nr 5–6, poz. 40).

⁴⁰ Art. 120 § 11 k.k. z 1969 r. stanowił że funkcjonariusz publiczny jest to: osoba będąca pracownikiem administracji państwowej, chyba że pełni wyłącznie czynności usługowe; sędzia, ławnik ludowy, prokurator; osoba zajmująca kierownicze stanowisko lub pełniąca funkcje związane ze szczególną odpowiedzialnością w innej państwowej jednostce organizacyjnej, organizacji spółdzielczej lub innej organizacji społecznej ludu pracującego; osoba szczególnie odpowiedzialna za ochronę porządku lub bezpieczeństwa publicznego lub też za ochronę mienia społecznego; osoba pełniąca czynną służbę wojskową; inna osoba korzystająca z mocy przepisu szczególnego z ochrony prawnej, przewidzianej dla funkcjonariuszy publicznych.

⁴¹ Na gruncie ogólnych rozważań nad kodyfikacjami prawa karnego A. Marek poczynił w 2001 r. ogólne spostrzeżenie, nie odnoszone wprost do zagadnienia „gwałtownego zamachu”, że wyznacz-

Natomiast przepis art. 127 k.k. z 1969 r., typizujący przestępstwo sabotażu przewidywał zagrożenia karą pozbawienia wolności na czas nie krótszy od lat 5 albo karą śmierci niszczenie, uszkodzanie lub czynienie niezdatnymi do użytku zakładów lub urządzeń, albo innego mienia o poważnym znaczeniu dla PRL; uniemożliwianie lub utrudnianie prawidłowego funkcjonowania zakładów, urządzeń albo instytucji o poważnym znaczeniu dla PRL – w celu osłabienia władzy ludowej, wywołania zaburzeń lub nastrojów powszechnego niezadowolenia albo poważnych zakłóceń w funkcjonowaniu gospodarki narodowej:

Oba czyny (z art. 126 i 127 k.k. z 1969 r.) uznawano za zbrodnie godzące w wewnętrzne bezpieczeństwo Państwa⁴², stanowiące przestępstwa kierunkowe. Te zaś, poza umyślnością, wymagają dodatkowego elementu, wskazującego na wyznaczony przez sprawcę cel działania, objęty zamiarem o szczególnym zabarwieniu motywacyjnym (*dolus directus coloratus*)⁴³.

Przepisy o urzędzie Ministra Spraw Wewnętrznych z 1983 r. – dekodowanie „wyobrażenia” socjalistycznego prawodawcy o przestępstwie terrorystycznym

Sam termin „terroryzm”, pozbawiony cały czas objaśnienia tego pojęcia, znalazł po raz pierwszy miejsce w polskiej regulacji rangi ustawowej w 1983 r. w ustawie ustrojowej, normującej urząd Ministra Spraw Wewnętrznych⁴⁴. Art. 2 ust. 1 pkt 1 tego aktu prawnego do zakresu zadań tego ministra zaliczał sprawy ochrony bezpieczeństwa państwa, w tym zwalczanie szpiegostwa, terroryzmu, dywersji i sabotażu. Rozwinięcie tych obowiązków w dziedzinie bezpieczeństwa państwa zawarte było w akcie wykonawczym do tej ustawy ustrojowej⁴⁵, w którego § 1 ust. 1 lit. b) zaliczono do zakresu działań Ministra Spraw Wewnętrznych w dziedzinie bezpieczeństwa państwa ochronę organów i instytucji państwowych, instytucji naukowo-badawczych, oświatowych, wychowawczych i kulturalnych, obiektów gospodarki społecznej i użyteczności publicznej, organizacji, środowisk społecznych i grup zawodowych oraz obywateli przed działalnością terrorystyczną⁴⁶,

nikiem rażącego odbiegania prawa karnego PRL od założeń demokratycznych była właśnie nierówność w ochronie dóbr osobistych funkcjonariuszy publicznych w porównaniu z ochroną analogicznych dóbr obywateli, *vide* A. Marek, *Kodyfikacja prawa karnego w Polsce na tle przemian społeczno-ustrojowych*, [w:] *Przemiany polskiego prawa*, red. E. Kustra, Toruń 2001, s. 192.

⁴² *Vide* J. Bafia, K. Mioduski, M. Siewierski, *Kodeks karny. Komentarz*, t. 2, Warszawa 1987, s. 15.

⁴³ *Vide* M. Nawrocki, *Ustalenie zamiaru popełnienia przestępstw umyślnych*, „Prawo w Działaniu. Sprawy Karne” 2020, nr 43, s. 57.

⁴⁴ Ustawa z dnia 14 lipca 1983 r. o urzędzie Ministra Spraw Wewnętrznych i zakresie działania podległych mu organów (Dz. U. Nr 38, poz. 172).

⁴⁵ Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 18 sierpnia 1983 r. w sprawie szczegółowego zakresu działania Ministra Spraw Wewnętrznych (Dz. U. Nr 48, poz. 216).

⁴⁶ Normatywne pojęcie „działalności terrorystycznej” zaistniało po raz pierwszy w przepisie art. 1 ust. 2 ustawy z dnia 13 listopada 1956 r. o zmianie organizacji naczelných organów administracji

sabotażową i dywersyjną oraz innymi przestępstwami i szkodliwymi działaniami godzącymi w konstytucyjne zasady ustrojowe oraz w podstawowe interesy polityczne i gospodarcze PRL.

W tym miejscu wyrazić można przeświadczenie, że na gruncie regulacji, zawartej w przytoczonym przepisie rozporządzenia z 18 sierpnia 1983 r. w sprawie szczegółowego zakresu działania Ministra Spraw Wewnętrznych – możliwe jest swego rodzaju dekodowanie przynajmniej „wyobrażenia” socjalistycznego prawodawcy odnośnie do przestępstwa terrorystycznego. „Wyobrażenie” to obejmowało zarówno „spodziewane”, wymienione cele potencjalnych ataków (w szczególności organy i instytucje publiczne oraz obiekty istotne dla gospodarki narodowej) oraz formy działań godzących w bezpieczeństwo państwa – terroryzm, sabotaż i dywersję⁴⁷. Jednocześnie te trzy formy aktywności wymieniał prawodawca *in concreto*, obok „innych przestępstw i szkodliwych działań, godzących w konstytucyjne zasady ustrojowe oraz w podstawowe interesy polityczne i gospodarcze” PRL. Biorąc pod uwagę zasadę prymatu wykładni językowej⁴⁸, uwzględnić należy, że rozdział XIX kodeksu karnego z 1969 r.⁴⁹, pierwszy w części szczególnej, nosił tytuł „Przestępstwa przeciwko podstawowym interesom politycznym i gospodarczym Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej”. Typizował on w art. 122–135 najpoważniejsze, co wynika chociażby z systematyki tego kodeksu, czyny zabronione, zagrożone w sześciu przypadkach karą śmierci. Zważywszy na brzmienie przepisu § 1 ust. 1 lit. b) rozporządzenia z 1983 r., omawiane „wyobrażenie” prawodawcy lat osiemdziesiątych XX w. co do zjawiska terroryzmu wychodzić musiało ponad samą regulację ustawy karnej, albowiem obejmowało ono, obok przestępstw, również i niesprecyzowane – cytując *verba legis* – „inne szkodliwe działania”.

Ustawa o UOP z 1990 r. – pojęcie „przestępstwa terroryzmu”

W schyłkowych latach istnienia PRL zagadnienie przestępczości terrorystycznej nie stanowiło już, po 1983 r., przedmiotu kolejnych regulacji prawnych w aktach

publicznej w zakresie bezpieczeństwa publicznego (Dz. U. Nr 54, poz. 241), która znosząc Komitet do Spraw Bezpieczeństwa Publicznego powierzyła Ministrowi Spraw Wewnętrznych „sprawy ochrony ustroju ludowo-demokratycznego ustalonego w Konstytucji PRL i interesów Państwa przed wrogą działalnością szpiegowską i terrorystyczną”.

⁴⁷ Zagrożeniom płynącym z „sabotażu i dywersji” przydawano na tyle duże znaczenie w systemie prawnym komunistycznej Polski, że objęto je regulacją art. 77 ust. 2 Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej z dnia 22 lipca 1952 (Dz. U. Nr 33, poz. 232 z późn. zm.), który stanowił, że „osoby, które dopuszczają się sabotażu, dywersji, szkodnictwa lub innych zamachów na własność społeczną, karane są z całą surowością prawa”.

⁴⁸ *Vide* P. Wiatrowski, *Dyrektywy interpretacyjne systemowej wykładni przepisów prawa karnego materialnego w orzecznictwie Sądu Najwyższego*, „Czasopismo Prawa Karnego i Nauk Penalnych” 2009, nr 2, s. 168.

⁴⁹ Ustawa z dnia 19 kwietnia 1969 r. kodeks karny (Dz. U. Nr 13, poz. 94 z późn. zm.).

prawa krajowego. Zmiana nastąpiła już wskutek przemian politycznych początku kolejnej dekady. Ustawa ustrojowa z 6 kwietnia 1990 r. nowej służby specjalnej – Urzędu Ochrony Państwa (UOP)⁵⁰ określała w art. 1 ust. 2 pkt 2, że do zadań tego Urzędu należy zapobieganie i wykrywanie przestępstw terroryzmu⁵¹ oraz ściganie ich sprawców⁵². Z kolei rozporządzenie z 16 lipca 1990 r. w sprawie szczegółowego zakresu działania Ministra Spraw Wewnętrznych⁵³ wskazywało w § 1 ust. 1 b) jako jedno z zadań tego ministra stwarzanie warunków sprzyjających zapobieganiu i wykrywaniu przestępstw terroryzmu a także ściganiu ich sprawców.

Lata dziewięćdziesiąte XX w. – powrót do pojęcia „zamachu terrorystycznego”

Stanu nieuporządkowania terminologicznego nie ułatwiał fakt, że począwszy od 1995 r. do stosowania pojęcia „zamachu terrorystycznego”, zdefiniowanego – jak wyżej wywiedziono – w języku prawnym PRL od 1951 do 1970 r., wielokrotnie powracano, już w nowej rzeczywistości politycznej. Pierwszy przejaw tego powrotu nastąpił analogicznie, jak w już opisanych unormowaniach, wdrażanych przez władze komunistyczne od 1945 r., to jest w przepisach o zaopatrzeniu społecznym. Mianowicie rozporządzenie z 28 lutego 1995 r. w sprawie szczegółowych warunków podwyższania emerytur funkcjonariuszy Policji, Urzędu Ochrony Państwa, Straży Granicznej, Państwowej Straży Pożarnej i Służby Więziennej⁵⁴ w § 2 pkt 2 przewidywało modyfikację wymiaru świadczeń emerytalnych z tytułu służby polegającej na „rozpoznawaniu i likwidowaniu zamachów terrorystycznych”⁵⁵. Kolejno, w ustawie z 21 lipca 1995 r. o zmianie ustaw: o urzędzie Ministra Spraw Wewnętrznych, o Policji, o Urzędzie Ochrony Państwa, o Straży Granicznej oraz

⁵⁰ Ustawa z dnia 6 kwietnia 1990 r. o Urzędzie Ochrony Państwa (Dz. U. Nr 30, poz. 180).

⁵¹ W tym zakresie nie sposób zgodzić się ze stwierdzeniem A. Pietrzkiewicza, który odnośnie do kompetencji UOP wypowiedział się: „ustawodawca podkreślił, że zadaniem pracowników tej instytucji jest zwalczanie (...) terroryzmu międzynarodowego”, A. Pietrzkiewicz, *Ustrojowe reformy organów służb specjalnych w III RP*, „Homo Politicus” 2016, t. 1, s. 31. Z normy art. 1 ust. 2 pkt 2 ustawy o UOP nie wynikało w ogóle, aby ustawodawca akcentował, jaki typ terroryzmu miał ten Urząd zwalczać.

⁵² Zgodnie z art. 2 ust. 1 tej ustawy, to – i inne zadania przewidziane dla UOP – wykonywały także służby wywiadu i kontrwywiadu podległe Ministrowi Obrony Narodowej na zasadach i w trybie określonych w odrębnych przepisach.

⁵³ Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 16 lipca 1990 r. w sprawie szczegółowego zakresu działania Ministra Spraw Wewnętrznych (Dz. U. Nr 49, poz. 287).

⁵⁴ Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 28 lutego 1995 r. w sprawie szczegółowych warunków podwyższania emerytur funkcjonariuszy Policji, Urzędu Ochrony Państwa, Straży Granicznej, Państwowej Straży Pożarnej i Służby Więziennej (Dz. U. Nr 21, poz. 114 z późn. zm.).

⁵⁵ Odnośnie do problemów związanych z interpretacją tak skonstruowanej normy prawnej, *cf.* wyrok WSA w Warszawie z 29.11.2012 r., II SA/Wa 994/12, LEX nr 1249170; wyrok WSA w Warszawie z 12.07.2012 r., II SA/Wa 864/12, LEX nr 1260590.

niektórych innych ustaw⁵⁶, wprowadzono w przepisach art. 17 ust. 1 pkt 6 ustawy z 6 kwietnia 1990 r. o Policji⁵⁷ oraz art. 9 ust. 1 pkt 6 ust. o UOP prawo użycia przez funkcjonariuszy tych służb broni palnej w bezpośrednim pościgu za osobą, wobec której istnieje uzasadnione podejrzenie popełnienia zamachu terrorystycznego. Od 1996 r. zamach terrorystyczny stanowił podstawę wezwania pomocy Policji do zakładów poprawczych i schronisk dla nieletnich⁵⁸.

Jeszcze pod rządami kodeksu karnego z 1969 r. weszła w życie ustawa z 25 czerwca 1997 r. o cudzoziemcach⁵⁹. Jej art. 13 ust. 1 pkt 4 przewidywał odmówienie wydania wizy, unieważnienie wydanej wizy lub odmowę wjazdu na terytorium RP, jeżeli istnieje uzasadnione podejrzenie, że cudzoziemiec prowadzi działalność terrorystyczną, w działalności takiej uczestniczy, organizuje ją bądź jest członkiem organizacji prowadzącej taką działalność. Ten akt prawny nie zawierał objaśnienia istoty „działalności terrorystycznej”, niemniej w judykaturze podkreślano ocenny charakter przesłanki z wyżej powołanego przepisu⁶⁰.

W ramach żadnego z czynionych po przełomie ustrojowym zabiegów legislacyjnych nie podjęto jednak jakichkolwiek wysiłków definicyjnych. Stanu tego nie zmieniło również wprowadzenie w 1997 r. nowego kodeksu karnego.

Kodeks karny z 1997 r.

Kolejny kodeks karny z 1997 r.⁶¹, wchodząc w życie w dniu 1 września 1998 r.⁶², również nie regulował początkowo zagadnienia przestępstwa o charakterze terrorystycznym. Zachowania motywowane celami typowymi działaniami o charakterze terrorystycznym nie pozostawały jednak na gruncie tego kodeksu bez możliwości adekwatnej prawnokarnej reakcji, zwłaszcza że zawierał on nowe, dotychczas nieskodyfikowane typy czynów zabronionych (przestępstwa: przeciwko bezpieczeństwu powszechnemu, art. 166 k.k. i 167 k.k., wzięcia zakładnika, art. 252 k.k., zabójstwa popełnionego przy użyciu broni palnej lub materiałów wybuchowych,

⁵⁶ Ustawa z dnia 21 lipca 1995 r. o zmianie ustaw: o urzędzie Ministra Spraw Wewnętrznych, o Policji, o Urzędzie Ochrony Państwa, o Straży Granicznej oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 104, poz. 515 z późn. zm.).

⁵⁷ Ustawa z dnia 6 kwietnia 1990 r. o Policji (Dz. U. Nr 30, poz. 179 z późn. zm.).

⁵⁸ Zgodnie z § 7 ust. 1 pkt 4 zarządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 9 grudnia 1996 r. w sprawie zakresu i trybu współdziałania zakładów poprawczych i schronisk dla nieletnich z Policją w wypadku zagrożenia bezpieczeństwa tych placówek (Dz. Urz. MS z 1996 r. Nr 6, poz. 46).

⁵⁹ Ustawa z dnia 25 czerwca 1997 r. o cudzoziemcach (Dz. U. Nr 114, poz. 739).

⁶⁰ Interesujące rozważania w przedmiocie relacji przesłanek „działalności terrorystycznej” z art. 13 ust. 1 pkt 4 a „innych zagrożeń dla bezpieczeństwa i obronności państwa” zawarte są w uzasadnieniu wyroku NSA w Warszawie z 26.02.2001 r., V SA 2482/00, LEX nr 77608.

⁶¹ Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. Kodeks karny (t.j. Dz. U. z 2022 r. poz. 1138 z późn. zm.).

⁶² Art. 1 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. Przepisy wprowadzające Kodeks karny (Dz. U. Nr 88, poz. 554 z późn. zm.).

art. 148 § 2 pkt 4 k.k., oraz w związku z wzięciem zakładnika, art. 148 § 2 pkt 2 k.k. i jednoczynowego zabójstwa więcej niż jednej osoby, art. 148 § 3 k.k.)⁶³. Kodeks karny z 1997 r. przewidywał sankcje karne za szereg przestępstw umyślnych, które mogą być następstwem lub stanowić same w sobie naruszenie prawa w wyniku działań „typowo terrorystycznych”⁶⁴.

Wśród tych przestępstw C. Sońta wyróżnia te, które najbardziej odpowiadają powszechnie stosowanemu przez terrorystów *modus operandi*, wskazując czyny określone w przepisach artykułów: 134, 136, 140, 163 § 1, 3, 166, 167, 173 § 1, 3, 181 § 1–3, 182 § 1, 191 § 1, 224, 252, 269 k.k.⁶⁵. Kuba Jałoszyński natomiast skupia się w swoim taksatywnym wyliczeniu „najbardziej typowych” zachowań terrorystycznych na przestępstwach przeciwko bezpieczeństwu powszechnemu z rozdziału XX k.k., akcentując przepisy art. 165 § 1, 166 § 1, 167 § 1, 168 k.k.⁶⁶. Stanisław Pikulski określa przestępstwa nadające się do realizacji „celów terrorystycznych” rodzajowo, jako te przeciwko: pokojowi, ludzkości oraz przestępstwa wojenne (rozdział XVI k.k.), Rzeczypospolitej Polskiej (rozdział XVII k.k.), obronności (rozdział XVIII k.k.), życiu i zdrowiu (rozdział XIX k.k.), bezpieczeństwu powszechnemu (rozdział XX k.k.), bezpieczeństwu w komunikacji (rozdział XXI k.k.), wolności (rozdział XXIII k.k.), działalności instytucji państwowych oraz samorządowych (rozdział XXIX k.k.), wymiarowi sprawiedliwości (rozdział XXX k.k.), porządkowi publicznemu (rozdział XXXII k.k.), ochronie informacji (rozdział XXXIII k.k.) oraz mieniu (rozdział XXXV k.k.)⁶⁷. C. Sońta uzupełnia ten katalog rodzajowy o przestępstwa przeciwko mieniu wojskowemu (rozdział XLIV k.k.)⁶⁸.

„Akty terroru” i „akcje terrorystyczne” – 1999 r.

Już rok po wejściu w życie k.k. z 1997 r. w akcie prawnym rangi podstawowej pojawiły się dwa kolejne pojęcia – „aktów terroru” i „akcji terrorystycznych”⁶⁹. Rozporządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji z 29 grud-

⁶³ Vide R. Kokot, *Uwagi...*, s. 35–36.

⁶⁴ Vide K. Jałoszyński, *Organy administracji rządowej wobec zagrożeń terrorystycznych. Policja w walce i przeciwdziałaniu terroryzmowi*, Bielsko-Biała 2009, s. 35.

⁶⁵ Vide C. Sońta, *Przestępstwo...*, s. 152.

⁶⁶ Vide K. Jałoszyński, *Organy...*, s. 36.

⁶⁷ Vide S. Pikulski, *Prawne środki zwalczania terroryzmu*, Olsztyn 2000, s. 110–111.

⁶⁸ Vide C. Sońta, *Przestępstwo...*, s. 152.

⁶⁹ Należy nadmienić, że pojęcie samego, ujętego w ramy normatywne „terroru”, było konsekwentnie „zarezerwowane” w ustawodawstwie PRL do użycia w przepisach odnoszących się do ofiar reżimu hitlerowskiego. Pojęciem tym posłużono się pierwotnie w umowach międzynarodowych, dotyczących polityki społecznej – umowa o ubezpieczeniu społecznym między Rządem Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej a Rządem Federacyjnej Ludowej Republiki Jugosławii, podpisana w Warszawie z dnia 16 stycznia 1958 r. (Dz. U. z 1959 r. Nr 19, poz. 114 z późn. zm.) w art. 21 zd. 1 wyłączała

nia 1999 r. w sprawie szczegółowych zasad organizacji krajowego systemu ratowniczo-gaśniczego⁷⁰ określało w załączniku nr 3, zawierającym instrukcję wypełniania tzw. „karty zdarzenia” – „akty terroru” jako jedną z przyczyn powstania pożaru, natomiast „akcje terrorystyczne” – jako jedną z przyczyn powstania miejscowych zagrożeń. Wydaje się, że użycie, w odniesieniu do przestępczości o charakterze terrorystycznym, pojęcia „aktów terroru” budzi najwięcej chyba zastrzeżeń. Nasuwają się one z perspektywy doktrynalnych rozróżnień, w ramach których terror będzie instrumentem działania organów państwa wobec obywateli, realizowanym w celu utrzymania się przy władzy, gwałtem i przemocą „silnych” wobec „słabych”, a terroryzm – formą buntu jednostek czy grup przeciwko ustalonemu porządkowi społecznemu, prawu i państwu⁷¹.

Czy istnieje potrzeba tworzenia „przestępstwa o charakterze terrorystycznym”?

Pomimo braku do 2004 r. ustawowej definicji przestępstwa o charakterze terrorystycznym, tak na gruncie kodeksu karnego z 1969 r., jak i tego z 1997 r., wyrażano w piśmiennictwie, już w latach siedemdziesiątych XX w., pogląd, że polskie ustawodawstwo karne było dostatecznie dostosowane do potrzeb skutecznego zwalczania objawów terroryzmu, jako zagrażającej tak interesom indywidualnym, porządkowi społecznemu jak i łaadowi międzynarodowemu działalności antyspołecznej,

spod jej działania „członków sił zbrojnych, inwalidów wojennych i wojskowych, uczestników ruchu partyzanckiego i podziemnego w czasie drugiej wojny światowej oraz ofiar terroru faszystowskiego”. Natomiast umowa o współpracy w dziedzinie polityki społecznej między Polską Rzeczpospolitą Ludową a Ludową Republiką Bułgarii, podpisana w Warszawie dnia 12 lipca 1961 r. (Dz. U. z 1962 r. Nr 28, poz. 132) w art. 1 ust. 1 jej Protokołu dodatkowego stanowiła, że „renty przysługujące od właściwego organu jednej Umawiającej się Strony członkom sił zbrojnych, funkcjonariuszom milicji obywatelskiej i osobom z nimi zrównanym, inwalidom wojennym i wojskowym, uczestnikom ruchu partyzanckiego i podziemnego w czasie drugiej wojny światowej, ofiarom terroru faszystowskiego, osobom zasłużonym, jak też członkom rodzin wspomnianych osób, będą wypłacane również w razie zamieszkiwania tych osób na terytorium drugiej Umawiającej się Strony”. Po raz pierwszy pojęcie „terroru” pojawił się w krajowym akcie wykonawczym w 1987 r. – w rozporządzeniu Rady Ministrów z dnia 14 grudnia 1987 r. w sprawie określenia rodzajów spraw, których prowadzenie terenowe organy administracji państwowej o właściwości szczególnej mogą powierzać kierownikom państwowych przedsiębiorstw, zakładów i instytucji podporządkowanych radzie narodowej, oraz sposobu powierzania (Dz. U. Nr 40, poz. 229). W pkt 2 lit 9 załącznika nr 2 do tego rozporządzenia wyłączano prowadzenie ewidencji ofiar terroru z katalogu czynności, które mogły stanowić przedmiot powierzenia. Terror jako termin przepisu ustawowego zastosowano pierwotnie w ustawie z dnia 21 stycznia 1988 r. o Radzie Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa (Dz. U. Nr 2, poz. 2 z późn. zm.), której art. 3 pkt 3 określał jako jedno z zadań tej Rady „ocenianie stanu opieki cmentarzami ofiar hitlerowskiego terroru”.

⁷⁰ Rozporządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji z dnia 29 grudnia 1999 r. w sprawie szczegółowych zasad organizacji krajowego systemu ratowniczo-gaśniczego (Dz. U. Nr 111, poz. 1311 z późn. zm.).

⁷¹ Cf. J.W. Wójcik, *Przeciwdziałanie finansowania terroryzmu*, Warszawa 2007, s. 32.

kryjącej w sobie poważne niebezpieczeństwa⁷². Podnoszono, że gdyby czyny terrorystyczne miały miejsce na terytorium Polski, zastosowano by do niego przepisy obowiązującego prawa karnego, ponieważ czyny takie wyczerpywały po prostu znamiona określonych typów przestępstw. Potencjalny terrorysta nie miałby, jak to określił trafnie C. Sońta, możliwości popełnienia takiego – potocznie rozumianego – zamachu, który nie byłby zachowaniem kryminalizowanym w przepisach polskiego prawa karnego⁷³, a ten stan braku wyodrębnienia w ustawodawstwie krajowym przestępstw o charakterze terrorystycznym ani nie oznaczał bezkarności sprawców, którzy mogli się ich dopuścić⁷⁴, ani „nie skutkował absencją zjawiska terroryzmu w rzeczywistości społecznej”⁷⁵. Zresztą ta swoista opieszałość ustawodawcy umotywowana była najpewniej okolicznością, że sporadycznie występujące w PRL zamachy miały charakter indywidualnych wystąpień przeciwko władzy komunistycznej⁷⁶.

Niemniej jednak ta, występująca od 1970 r., luka odnośnie do precyzyjnie ustalonego znaczenia pojęć „aktu” czy „zamachu” terrorystycznego, obecnych w języku prawnym od, jak wykazano wyżej, 1945 r. powodowała, że ich zakres był niejasny.

Jacek Trawczyński wypowiedział się w 1983 r., że o ile nie można zjawisk o charakterze terrorystycznym demonizować, należy pilnie zmierzać do stworzenia barier przeciwdziałających ich rozwojowi. W związku z tym postulował, że ustawodawstwu karnemu potrzebny jest szczególny przepis w tym zakresie, o jednoznacznie brzmiącej treści statuującej samodzielne przestępstwo, spełniający pewną rolę w ramach prewencji generalnej⁷⁷. Postulat J. Trawczyńskiego co do zdefiniowania przestępstwa terrorystycznego ponawiali, już w latach osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych XX w., Tomasz R. Aleksandrowicz⁷⁸ oraz Krzysztof Indeck⁷⁹, a w XXI w., jeszcze przed nowelizacją w 2004 r. kodeksu karnego – Marian Filar⁸⁰.

⁷² Vide J. Śliwowski, *Odpowiedzialność karna za akty terroryzmu z uwzględnieniem norm polskiego prawa karnego*, „Problemy Praworządności” 1975, nr 2, s. 22–25; K. Wiak, *Prawnokarne środki przeciwdziałania terroryzmowi*, Lublin 2009, s. 207.

⁷³ Vide C. Sońta, *Przestępstwo...*, s. 153.

⁷⁴ Vide J. Brzezińska, *Z rozważań o terrorystycznym charakterze przestępstwa*, „Nowa Kodyfikacja Prawa Karnego” 2008, t. 22, s. 11.

⁷⁵ *Ibidem*, s. 13.

⁷⁶ Vide W. Zarzycki, *Terroryzm w Polsce*, „Palestra” 1992, nr 11–12, s. 46.

⁷⁷ Vide J. Trawczyński, *Wybrane problemy bezprawnego zawładnięcia cywilnymi statkami powietrznymi w Polsce*, „Palestra” 1983, nr 10, s. 73.

⁷⁸ Cf. T.R. Aleksandrowicz, *Pojęcie czynu o charakterze terrorystycznym „de lege lata” i „de lege ferenda” (wybrane zagadnienia)*, „Problemy Praworządności” 1988, nr 10, s. 24.

⁷⁹ Cf. K. Indeck, *Prawo karne wobec terroryzmu i aktu terrorystycznego*, Łódź 1998. Autor ten podnosił również trudność związaną ze skonstruowaniem typu przestępstwa terrorystycznego z uwagi na bardzo szeroki zakres dóbr chronionych, vide K. Indeck, *Kryminalizacja aktu terrorystycznego – zagadnienia wybrane*, „Acta Universitatis Lodzianensis. Folia Iuridica” 2004, nr 67, s. 21.

⁸⁰ Cf. M. Filar, *Terroryzm – problemy definicyjne oraz regulacje prawne w polskim prawie karnym w świetle prawa międzynarodowego i porównawczego*, [w:] *Terroryzm. Materiały z sesji naukowej*, red. V. Kwiatkowska-Darul, Toruń 2002, s. 27–36.

Wywody tych autorów uznać należy za trafne, a za koniecznością ujęcia „aktywności o charakterze terrorystycznym” w precyzyjne ramy normatywne przemawiała również mnogość desygnatów takiej działalności, w jakie obfitowały przepisy polskiego prawa w XX w. Próbując bowiem dokonać w obrębie języka prawnego polskich aktów normatywnych pewnego uporządkowania o charakterze chronologicznym, wskazać można następujące daty wystąpienia po raz pierwszy poszczególnych pojęć:

- „wystąpienie terrorystyczne” – w dekreście z 13 listopada 1945 r. o zaopatrzeniu ofiar wrogów demokratycznego ustroju Polski;
- „akt terrorystyczny” – w rozporządzeniu Rady Ministrów z 25 lipca 1946 r. o zaopatrzeniu emerytalnym i odszkodowaniu za nieszczęśliwe wypadki pracowników przedsiębiorstwa PKP;
- „zamach terrorystyczny” – w ustawie z 31 października 1951 r. o warunkowym przedterminowym zwolnieniu osób odbywających karę pozbawienia wolności (z definicją odsyłającą, zawartą w art. 11 ust. 2 ustawy z 22 listopada 1952 r. o amnestii);
- „działalność terrorystyczna” – w ustawie z 13 listopada 1956 r. o zmianie organizacji naczelných organów administracji publicznej w zakresie bezpieczeństwa publicznego;
- „terroryzm” – w ustawie z 14 lipca 1983 r. o urzędzie Ministra Spraw Wewnętrznych i zakresie działania podległych mu organów;
- „przestępstwa terroryzmu” – w ustawie z 6 kwietnia 1990 r. o UOP.

Tym samym można chyba w pierwszej kolejności wyrazić wątpliwość wobec obecnego w piśmiennictwie stwierdzenia, że nawet po wejściu w życie kodeksu karnego z 1969 r. „pojęcie zamachu terrorystycznego stanowiło jednak wciąż jedynie termin prawniczy, a nie prawny”⁸¹. Omawiane pojęcie, w literalnym brzmieniu, stanowiło bowiem przecież *sine dubio* termin polskiego języka prawnego od 1951 r., stosowany nawet w przepisach meldunkowych⁸².

⁸¹ R. Kokot, *Uwagi...*, s. 34. Analogiczne zastrzeżenie nasuwa się również wobec wypowiedzi C. Sońty, że przed wejściem w życie ustawy z dnia 16 kwietnia 2004 r. omawiane pojęcie nie posiadało w systemie prawa polskiego precyzyjnie ustalonego znaczenia, *cf.* C. Sońta, *Przestępstwo...*, s. 148. Pomimo tej *sui generis* polemiki z poglądem dr. R. Kokota, wybitnego nauczyciela akademickiego i zarazem mojego wykładowcy prawa karnego materialnego, chciałbym w tym miejscu wyrazić dla Niego serdeczne podziękowania za zainteresowanie mnie przedmiotem niniejszej publikacji.

⁸² Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 27 marca 1954 r. w sprawie przepisów meldunkowych oraz pobytu na terenie m.st. Warszawy (Dz. U. Nr 22, poz. 79 z późn. zm.) dopuszczało w § 9 ust. 1 pkt 1 możliwość pozbawienia prawa pobytu na terenie tego miasta osób skazanych za (m.in.) „szpiegostwo, zamachy terrorystyczne, dywersję i sabotaż”.

Co więcej, pojęcie to – jak wyżej wykazano – posiadało od 1952 r. pomijaną w polskim piśmiennictwie definicję legalną, wprowadzoną na podstawie przepisów ustawy o amnestii. Poszukując kresu funkcjonowania w systemie prawa polskiego tej „pierwszej” definicji zamachu terrorystycznego wskazać trzeba, że „mały kodeks karny” został z dniem 1 stycznia 1970 r. uchylony przez art. VI pkt 4 ustawy – Przepisy wprowadzające Kodeks karny z 1969 r.⁸³. Ustawa amnestyjna z 1952 r., zgodnie z informacją zawartą w Bazie Internetowego Systemu Aktów Prawnych Sejmu RP (ISAP) posiada nadal status aktu prawnego obowiązującego⁸⁴, niemniej jednak z początkiem roku 1970 przestał istnieć w obrocie prawnym przepis art. 1 § 3 m.k.k., do którego odsyłała ona w art. 11 ust. 2. Wobec tego przyjąć można, że w okresie od 1 grudnia 1952 r. (data wejścia w życie ustawy o amnestii) do 1 stycznia 1970 r. (uchylenie m.k.k.) pojęcie zamachu terrorystycznego było w prawie krajowym zdefiniowane, a wejście w życie kodeksu karnego z 1969 r. datowało kres tejże definicji, a nie – cezurę w przebiegu stanu jej braku.

Nadmienić trzeba, że zaistniały jeszcze, przed wprowadzeniem w życie w 2004 r. definicji legalnej przestępstwa o charakterze terrorystycznym, kolejne dwa czynniki komplikacji.

Pierwszym z tych czynników są przepisy, którymi jeszcze przed tą nowelizacją – a już w XXI w. – wprowadzono dodatkowe pojęcia, takie jak „międzynarodowy terroryzm” oraz „atak terrorystyczny”. Ustawa z 24 maja 2002 r. o Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego oraz Agencji Wywiadu⁸⁵ określała w art. 6 ust. 1 pkt 5 *in pr.* jako jedno z zadań Agencji Wywiadu rozpoznawanie międzynarodowego terroryzmu. Ustawa formująca nowe służby specjalne nadal nie precyzowała jednak znaczenia tego pojęcia. Z kolei, również niezdefiniowane, pojęcie „ataku terrorystycznego” pojawiło się w polskim języku prawnym wraz z rozporządzeniem z 20 marca 2003 r. w sprawie zakresu, warunków i trybu wykonywania przez funkcjonariuszy Biura Ochrony Rządu zadań ochrony polskich przedstawicielstw dyplomatycznych, urzędów konsularnych oraz przedstawicielstw przy organizacjach międzynarodowych poza granicami Rzeczypospolitej Polskiej⁸⁶.

⁸³ Ustawa z dnia 19 kwietnia 1969 r. Przepisy wprowadzające Kodeks karny (Dz. U. Nr 13, poz. 95 z późn. zm.).

⁸⁴ *Vide*: Ustawa z dnia 22 listopada 1952 r. o amnestii, ISAP – Internetowy System Aktów Prawnych, <https://isap.sejm.gov.pl/isap.nsf/DocDetails.xsp?id=WDU19520460309> (dostęp: 14.04.2023). Z kolei jednak System Informacji Prawnej LEX określa ją jako nieaktualną z dniem 20 listopada 1977 r., [https://sip.lex.pl/#/act/16782133/1977-11-20/event?unitId=art\(1\)](https://sip.lex.pl/#/act/16782133/1977-11-20/event?unitId=art(1)) (dostęp: 14.04.2023) a System Informacji Prawnej Legalis – jako obowiązującą do dnia 19 listopada 1977 r., <https://sip.legalis.pl/document-full.seam?documentId=mfrxilrsgm4danroozsxelrngydzima> (dostęp: 14.04.2023). Obie bazy nie wskazują jednak aktu uchylającego.

⁸⁵ Ustawa z dnia 24 maja 2002 r. o Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego oraz Agencji Wywiadu (Dz. U. Nr 74, poz. 676).

⁸⁶ Rozporządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji z dnia 20 marca 2003 r. w sprawie zakresu, warunków i trybu wykonywania przez funkcjonariuszy Biura Ochrony Rządu zadań

Drugim czynnikiem komplikacji wydaje się pewna predylekcja ustawodawcy III RP do powrotnego stosowania terminologii znanej z prawodawstwa okresu stalinowskiego. Stan taki nastąpił, w XX w., w odniesieniu do wzmiankowanego już pojęcia „zamachu terrorystycznego”, do którego wrócił ustawodawca w 1995 r. Uwzględnić należy okoliczność, że „zamach terrorystyczny”, jak wyżej wskazano, posiadał w okresie od 1952 do 1970 r. definicję odsyłającą do przepisów pochodzącego z 1946 r. „małego kodeksu karnego”. Wydaje się więc pewnym niedopatrzeniem czy nieostrożnością legislacyjną ustawodawcy wolnej Polski ponowne zastosowanie tego pojęcia bez uczynienia wysiłku w zakresie wiążącego objaśnienia jego znaczenia w demokratycznym państwie prawa. Odwrotna sytuacja zaistniała odnośnie do znanego z przepisów lat 1946–1949⁸⁷ niezdefiniowanego w tych przepisach pojęcia „aktu terrorystycznego”. Po 56 latach, wraz z definicją legalną, znalazło ono miejsce w przepisach ustawy z 16 listopada 2000 r. o przeciwdziałaniu praniu pieniędzy oraz finansowaniu terroryzmu⁸⁸, do której wprowadzono⁸⁹ przepis statuujący, że aktem terrorystycznym są „przestępstwa przeciwko pokojowi, ludzkości oraz przestępstwa wojenne, przestępstwa przeciwko bezpieczeństwu powszechnemu oraz przestępstwa określone w art. 134 i 136 Kodeksu karnego”.

Definicja legalna pojęcia „przestępstwa o charakterze terrorystycznym”

W świetle tak dużych rozbieżności terminologicznych, podjęcie przez ustawodawcę decyzji o wprowadzeniu do kodeksu karnego z 1997 r. definicji przestępstwa terrorystycznego uznać należy za w pełni zasadne. Zawartym w tym kodeksie rozwiązaniom prawnym przydaje K. Jałoszyński, na datę ich uchwalania, pragmatyczny charakter, podkreślając, że nie prognozowano jeszcze gwałtownego, globalnego zagrożenia terroryzmem. W nieco dogodniejszej, po zamachach z 11 września 2001 r., sytuacji były państwa Europy Zachodniej, w których obowiązywało już ustawodawstwo „antyterrorystyczne”, wymuszone zagrożeniem terroryzmem lewackim lat siedemdziesiątych XX w.⁹⁰ W odmiennych warunkach pozostawała Rzeczpospolita Polska, która – dostosowując unormowania do sytuacji

ochrony polskich przedstawicielstw dyplomatycznych, urzędów konsularnych oraz przedstawicielstw przy organizacjach międzynarodowych poza granicami Rzeczypospolitej Polskiej (Dz. U. Nr 55, poz. 491).

⁸⁷ Vide przypis 26.

⁸⁸ Ustawa z dnia 16 listopada 2000 r. o przeciwdziałaniu praniu pieniędzy oraz finansowaniu terroryzmu (Dz. U. Nr 116, poz. 1216 z późn. zm.).

⁸⁹ Ustawa z dnia 27 września 2002 r. o zmianie ustawy o przeciwdziałaniu wprowadzaniu do obrotu finansowego wartości majątkowych pochodzących z nielegalnych lub nieujawnionych źródeł (Dz. U. Nr 180, poz. 1500).

⁹⁰ Vide K. Jałoszyński, *Organy...*, s. 38.

międzynarodowej – z dniem 1 maja 2004 r. wiodła ustawą z 16 kwietnia 2004 r. o zmianie ustawy – Kodeks karny oraz niektórych innych ustaw do art. 115 § 20 k.k. legalną definicję przestępstwa o charakterze terrorystycznym. Jest nim czyn zabroniony zagrożony karą pozbawienia wolności, której górna granica wynosi co najmniej 5 lat, popełniony w celu poważnego zastraszenia wielu osób (pkt 1), zmuszenia organu władzy publicznej Rzeczypospolitej Polskiej lub innego państwa albo organu organizacji międzynarodowej do podjęcia lub zaniechania określonych czynności (pkt 2), wywołania poważnych zakłóceń w ustroju lub gospodarce Rzeczypospolitej Polskiej, innego państwa lub organizacji międzynarodowej (pkt 3) – a także groźba popełnienia takiego czynu.

Definicję tę dzieli od pierwszych postulatów R. Lemkina odnośnie do stypizowania przestępstw terroryzmu niemal 70 lat. Ten rozziw może czynić zasadnymi, obecne w części piśmiennictwa, krytyczne uwagi w zakresie pewnej opieszałości ustawodawcy czy braku reakcji na zjawisko terroryzmu. Niemniej jednak nie sposób pomijać okoliczności, że podejmowano, zależne rzecz jasna od formy ustrojowej i nie zawsze trafne, próby ujęcia „aktywności o charakterze terrorystycznym” w ramy normatywne, a nawet definiowania znaczenia poszczególnych pojęć.

BIBLIOGRAFIA • REFERENCES

AKTY PRAWNE • LEGAL ACTS

Decyzja Rada Rady z dnia 13 czerwca 2002 r. w sprawie zwalczania terroryzmu (Dz. U. UE.L. z 2002 r. Nr 164, str. 3 z późn. zm.).

Dekret Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego z dnia 23 września 1944 r. Kodeks Karny Wojska Polskiego (Dz. U. Nr 6, poz. 27 z późn. zm.).

Dekret Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego z dnia 30 października 1944 r. o ochronie Państwa (Dz. U. Nr 10, poz. 50).

Dekret z dnia 13 listopada 1945 r. o zaopatrzeniu ofiar wrogów demokratycznego ustroju Polski (Dz. U. Nr 51, poz. 294).

Dekret z dnia 16 listopada 1945 r. o przestępstwach szczególnie niebezpiecznych w okresie odbudowy Państwa (Dz. U. Nr 53, poz. 300).

Dekret z dnia 13 czerwca 1946 r. o przestępstwach szczególnie niebezpiecznych w okresie odbudowy Państwa (Dz. U. Nr 30, poz. 192 z późn. zm.).

Dekret z dnia 3 stycznia 1947 r. o zmianie dekretu o zasiłkach i pomocy dla wdów i sierot po ofiarach wrogów demokratycznego ustroju Polski (Dz. U. Nr 5, poz. 22).

Dekret z dnia 3 lutego 1947 r. o opłacie skarbowej (t.j. Dz. U. z 1951 r. Nr 9, poz. 73).

- Konstytucja Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej z dnia 22 lipca 1952 (Dz. U. Nr 33, poz. 232 z późn. zm.).
- Rozporządzenie Ministra Infrastruktury z dnia 18 czerwca 2003 r. w sprawie bezpieczeństwa eksploatacji statków powietrznych (Dz. U. Nr 146, poz. 1422).
- Rozporządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji z dnia 29 grudnia 1999 r. w sprawie szczegółowych zasad organizacji krajowego systemu ratowniczo-gaśniczego (Dz. U. Nr 111, poz. 1311 z późn. zm.).
- Rozporządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji z dnia 20 marca 2003 r. w sprawie zakresu, warunków i trybu wykonywania przez funkcjonariuszy Biura Ochrony Rządu zadań ochrony polskich przedstawicielstw dyplomatycznych, urzędów konsularnych oraz przedstawicielstw przy organizacjach międzynarodowych poza granicami Rzeczypospolitej Polskiej (Dz. U. Nr 55, poz. 491).
- Rozporządzenie Ministra Zdrowia z dnia 15 listopada 1949 r. w sprawie opłat za zezwolenia na przewóz i ekshumację zwłok (Dz. U. Nr 60, poz. 465).
- Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 11 lipca 1932 r. Kodeks karny (Dz. U. Nr 60, poz. 571 z późn. zm.).
- Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 25 lipca 1946 r. o zaopatrzeniu emerytalnym i odszkodowaniu za nieszczęśliwe wypadki pracowników przedsiębiorstwa Polskie Koleje Państwowe (Dz. U. Nr 38, poz. 231 z późn. zm.).
- Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 30 listopada 1949 r. zmieniającego rozporządzenie o zaopatrzeniu emerytalnym i odszkodowaniu za nieszczęśliwe wypadki pracowników przedsiębiorstwa Polskie Koleje Państwowe (Dz. U. Nr 61, poz. 477).
- Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 27 marca 1954 r. w sprawie przepisów meldunkowych oraz pobytu na terenie m.st. Warszawy (Dz. U. Nr 22, poz. 79 z późn. zm.).
- Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 18 sierpnia 1983 r. w sprawie szczegółowego zakresu działania Ministra Spraw Wewnętrznych (Dz. U. Nr 48, poz. 216).
- Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 14 grudnia 1987 r. w sprawie określenia rodzajów spraw, których prowadzenie terenowe organy administracji państwowej o właściwości szczególnej mogą powierzać kierownikom państwowych przedsiębiorstw, zakładów i instytucji podporządkowanych radzie narodowej, oraz sposobu powierzania (Dz. U. Nr 40, poz. 229).
- Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 16 lipca 1990 r. w sprawie szczegółowego zakresu działania Ministra Spraw Wewnętrznych (Dz. U. Nr 49, poz. 287).
- Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 28 lutego 1995 r. w sprawie szczegółowych warunków podwyższania emerytur funkcjonariuszy Policji, Urzędu Ochrony Państwa, Straży Granicznej, Państwowej Straży Pożarnej i Służby Więziennej (Dz. U. Nr 21, poz. 114 z późn. zm.).
- Umowa o ubezpieczeniu społecznym między Rządem Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej a Rządem Federacyjnej Ludowej Republiki Jugosławii, podpisana w Warszawie z dnia 16 stycznia 1958 r. (Dz. U. z 1959 r. Nr 19, poz. 114 z późn. zm.).
- Umowa o współpracy w dziedzinie polityki społecznej między Polską Rzeczpospolitą Ludową a Ludową Republiką Bułgarii, podpisana w Warszawie dnia 12 lipca 1961 r. (Dz. U. z 1962 r. Nr 28, poz. 132).
- Umowa pomiędzy Rzeczpospolitą Polską a Republiką Czeskosłowacką w sprawach prawnych i finansowych, podpisana w Warszawie dnia 23 kwietnia 1925 roku (Dz. U. z 1926 r. Nr 41, poz. 256 z późn. zm.).
- Ustawa z dnia 15 sierpnia 1944 r. o tymczasowym trybie wydawania dekretów z mocą ustawy (Dz. U. Nr 1, poz. 3).

- Ustawa z dnia 1 lipca 1949 r. o zmianie niektórych przepisów o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy państwowych i zawodowych wojskowych (Dz. U. Nr 42, poz. 304 z późn. zm.).
- Ustawa z dnia 31 października 1951 r. o warunkowym przedterminowym zwolnieniu osób odbywających karę pozbawienia wolności (Dz. U. Nr 58, poz. 399).
- Ustawa z dnia 22 listopada 1952 r. o amnestii (Dz. U. Nr 46, poz. 309).
- Ustawa z dnia 13 listopada 1956 r. o zmianie organizacji naczelných organów administracji publicznej w zakresie bezpieczeństwa publicznego (Dz. U. Nr 54, poz. 241).
- Ustawa z dnia 19 kwietnia 1969 r. kodeks karny (Dz. U. Nr 13, poz. 94 z późn. zm.).
- Ustawa z dnia 19 kwietnia 1969 r. Przepisy wprowadzające Kodeks karny (Dz. U. Nr 13, poz. 95 z późn. zm.).
- Ustawa z dnia 14 lipca 1983 r. o urzędzie Ministra Spraw Wewnętrznych i zakresie działania podległych mu organów (Dz. U. Nr 38, poz. 172).
- Ustawa z dnia 21 stycznia 1988 r. o Radzie Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa (Dz. U. Nr 2, poz. 2 z późn. zm.).
- Ustawa z dnia 6 kwietnia 1990 r. o Policji (Dz. U. Nr 30, poz. 179 z późn. zm.).
- Ustawa z dnia 6 kwietnia 1990 r. o Urzędzie Ochrony Państwa (Dz. U. Nr 30, poz. 180).
- Ustawa z dnia 21 lipca 1995 r. o zmianie ustaw: o urzędzie Ministra Spraw Wewnętrznych, o Policji, o Urzędzie Ochrony Państwa, o Straży Granicznej oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 104, poz. 515 z późn. zm.).
- Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. Kodeks karny (t.j. Dz. U. z 2022 r. poz. 1138 z późn. zm.).
- Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. Przepisy wprowadzające Kodeks karny (Dz. U. Nr 88, poz. 554 z późn. zm.).
- Ustawa z dnia 25 czerwca 1997 r. o cudzoziemcach (Dz. U. Nr 114, poz. 739).
- Ustawa z dnia 16 listopada 2000 r. o przeciwdziałaniu praniu pieniędzy oraz finansowaniu terroryzmu (Dz. U. Nr 116, poz. 1216 z późn. zm.).
- Ustawa z dnia 24 maja 2002 r. o Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego oraz Agencji Wywiadu (Dz. U. Nr 74, poz. 676).
- Ustawa z dnia 27 września 2002 r. o zmianie ustawy o przeciwdziałaniu wprowadzaniu do obrotu finansowego wartości majątkowych pochodzących z nielegalnych lub nieujawnionych źródeł (Dz. U. Nr 180, poz. 1500).
- Ustawa z dnia 18 grudnia 2003 r. o zmianie ustawy o obszarach morskich Rzeczypospolitej Polskiej i administracji morskiej oraz o zmianie niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2004 r. Nr 6, poz. 41).
- Ustawa z dnia 16 kwietnia 2004 r. o zmianie ustawy – Kodeks karny oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. 2004 Nr 93, poz. 889).
- Zarządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 9 grudnia 1996 r. w sprawie zakresu i trybu współdziałania zakładów poprawczych i schronisk dla nieletnich z Policją w wypadku zagrożenia bezpieczeństwa tych placówek (Dz. Urz. MS z 1996 r. Nr 6, poz. 46)

OPRACOWANIA • STUDIES

- Aleksandrowicz T.R., *Pojęcie czynu o charakterze terrorystycznym „de lege lata” i „de lege ferenda” (wybrane zagadnienia)*, „Problemy Praworządności” 1988, nr 10.
- Bafia J., Mioduski K., Siewierski M., *Kodeks karny. Komentarz*, t. 2, Warszawa 1987.
- Baziur G., *Komunistyczna Partia Polski i Partia „Zmiana” jako ośrodki sowieckiej i rosyjskiej dywersji i agentury wpływu w II i III Rzeczypospolitej*, „Przegląd Geopolityczny” 2016, nr 18.

- Bieczyński M.M., *Koncepcja sprawiedliwości Gustava Radbrucha*, „Civitas. Studia z Filozofii Polityki” 2011, nr 13.
- Błachnio A., *Dokumentacja medyczna w postępowaniu karnym*, „Zeszyty Prawnicze” 2016, nr 2.
- Brzezińska J., *Z rozważań o terrorystycznym charakterze przestępstwa*, „Nowa Kodyfikacja Prawa Karnego” 2008, t. 22.
- Budniak M., *Stalinowskie represje wobec Edwarda Kuli, nauczyciela historii, w świetle dokumentów Wojskowego Sądu Rejonowego w Zielonej Górze*, „In Gremium. Studia nad Historią, Kulturą i Polityką” 2018, nr 12.
- Chauvin T., *Wstęp do prawoznawstwa*, „Edukacja Prawnicza” 2007, nr 10.
- Filar M., *Terroryzm – problemy definicyjne oraz regulacje prawne w polskim prawie karnym w świetle prawa międzynarodowego i porównawczego*, [w:] *Terroryzm. Materiały z sesji naukowej*, red. V. Kwiatkowska-Darul, Toruń 2002.
- Gabriel-Węglowski M., *Działania antyterrorystyczne. Komentarz*, Warszawa 2018.
- Gizbert-Studnicki T., *Znamiona porównawcze w kodeksie karnym*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” 1981, nr 1.
- Halasz A., *Definicje pojęć prawnych w ustawodawstwie dotyczącym podatków obrotowych*, E-Monografie nr 150, Wrocław 2019.
- Indecki K., *Kryminalizacja aktu terrorystycznego – zagadnienia wybrane*, „Acta Universitatis Lodzensis. Folia Iuridica” 2004, nr 67.
- Indecki K., *Prawo karne wobec terroryzmu i aktu terrorystycznego*, Łódź 1998.
- Jałoszyński K., *Organy administracji rządowej wobec zagrożeń terrorystycznych. Policja w walce i przeciwdziałaniu terroryzmowi*, Bielsko-Biała 2009.
- Kokot R., *Uwagi o istocie przestępstwa o charakterze terrorystycznym i jego karaniu. Część I*, „Nowa Kodyfikacja Prawa Karnego” 2018, t. 48.
- Kornat M., *Barbarzyństwo – wandalizm – terroryzm – ludobójstwo. O Rafale Lemkinie i idei zdefiniowania „zbrodni w obliczu prawa narodów”*, „Polski Przegląd Dyplomatyczny” 2008, nr 3.
- Krzak A., *Terrorystyczna i wywrotowa działalność organizacji komunistycznych w Polsce w latach 1921–1939*, „Przegląd Bezpieczeństwa Wewnętrznego” 2010, nr 2.
- Kuczur T., *Uwarunkowania normatywne i systemowe przestępstwa politycznego w Polsce w latach 1944/1945–1997*, „Przegląd Sejmowy” 2022, nr 1.
- Lemkin R., *Terroryzm*, „Gazeta Sądowa Warszawska” 1935, nr 41.
- Lityński A., [Recenzja]. Karol Siemaszko, *„W trudnym okresie odbudowy państwa”. Tak zwany mały kodeks karny w świetle orzecznictwa Sądu Okręgowego w Krakowie w latach 1946–1950*, „Krakowskie Studia z Historii Państwa i Prawa” 2015, nr 4.
- Machnikowska A., *Wymiar sprawiedliwości w Polsce w latach 1944–1950*, Gdańsk 2008.
- Maksimiuk D., *Krótką historią długo obowiązującego dekretu, czyli o tzw. małym kodeksie karnym*, „Miscellanea Historico-Iuridica” 2010, nr 1.
- Marek A., *Kodyfikacja prawa karnego w Polsce na tle przemian społeczno-ustrojowych*, [w:] *Przemiany polskiego prawa*, red. E. Kustra, Toruń 2001.
- Marszałek P.K., *Prawne podstawy organizacji ochrony VIP-ów w II Rzeczypospolitej*, „Studia Lubuskie” 2009, nr 5.
- Michalska-Warias A., *New Terrorist Offences in Polish Criminal Law*, „Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska. Sectio G” 2018, nr 1.

- Mielcarek T., *Ocena sprawności polskiego powojennego wymiaru sprawiedliwości w osądzaniu zbrodni prawa międzynarodowego na przykładzie prac wykonanych przez Główną Komisję Badania Zbrodni Niemieckich w Polsce na terenie obozu karno-śledczego w Żabikowie i wykorzystania ich w procesie Arthura Greisera*, „Czasopismo Prawno-Historyczne” 2019, nr 1.
- Nawrocki M., *Ustalanie zamiaru popełnienia przestępstw umyślnych*, „Prawo w Działaniu. Sprawy Karne” 2020, nr 43.
- Oniszczyk J., *Tworzenie aktów normatywnych jako instrument polityki publicznej. Technika budowy tekstu*, „Studia z Polityki Publicznej” 2014, nr 3.
- Pietrzekiewicz A., *Ustrojowe reformy organów służb specjalnych w III RP*, „Homo Politicus” 2016, t. 1.
- Pikulski S., *Prawne środki zwalczania terroryzmu*, Olsztyn 2000.
- Podgórecki A., *Założenia polityki prawa. Metodologia pracy legislacyjnej i kodyfikacyjnej*, Warszawa 1957.
- Redzik A., *Rafał Lemkin (1900–1959) co-creator of international criminal law. Short biography*, Warszawa 2017.
- Sońta C., *Przestępstwo o charakterze terrorystycznym w prawie polskim*, [w:] *Terroryzm. Materia ustawowa?*, red. K. Indeck, P. Potęjko, Warszawa 2009.
- Szawłowski R., *Rafał Lemkin (1900–1959) – polski prawnik twórca pojęcia „ludobójstwo”*, [w:] *Zbrodnie przeszłości. Opracowania i materiały prokuratorów IPN*, t. 2, *Ludobójstwo*, red. R. Ignatiew, A. Kura, Warszawa 2008.
- Śliwicka A., *Język prawny i język prawniczy jako przedmiot badań językoznawczych i prawoznawczych w latach 1935–1999*, „Prace Językoznawcze” 2018, nr 3.
- Śliwowski J., *Odpowiedzialność karna za akty terroryzmu z uwzględnieniem norm polskiego prawa karnego*, „Problemy Praworządności” 1975, nr 2.
- Trawczyński J., *Wybrane problemy bezprawnego zawładnięcia cywilnymi statkami powietrznymi w Polsce*, „Palestra” 1983, nr 10.
- Wiak K., *Prawnokarne środki przeciwdziałania terroryzmowi*, Lublin 2009.
- Wiatrowski P., *Dyrektywy interpretacyjne systemowej wykładni przepisów prawa karnego materialnego w orzecznictwie Sądu Najwyższego*, „Czasopismo Prawa Karnego i Nauk Penalnych” 2009, nr 2.
- Wójcik J.W., *Przeciwdziałanie finansowania terroryzmu*, Warszawa 2007.
- Wróblewski B., *Język prawny i prawniczy*, Kraków 1948.
- Zarzycki W., *Terroryzm w Polsce*, „Palestra” 1992, nr 11–12.

ORZECZNICTWO • JUDGMENT

- Postanowienie SN z 7.05.1963 r., Cs 80/63, OSNKW 1964, nr 2, poz. 19.
- Uchwała SN z 28.09.1972 r., VI KZP 12/72, OSNKW 1972, nr 12, poz. 182.
- Uchwała SN z 12.06.1975 r., VI KZP 4/75, OSNPG 1975, nr 9, poz. 80.
- Uchwała SN z 17.04.1997 r., I KZP 43/96, OSNKW 1997, nr 5–6, poz. 40.
- Wyrok NSA w Warszawie z 26.02.2001 r., V SA 2482/00, LEX nr 77608.
- Wyrok SN z 16.01.1958 r., III KRn 116/57, LEX nr 178594.
- Wyrok SN z 30.12.1982 r., III KR 179/82, OSNPG 1983, nr 10, poz. 101.
- Wyrok WSA w Warszawie z 12.07.2012 r., II SA/Wa 864/12, LEX nr 1260590.
- Wyrok WSA w Warszawie z 29.11.2012 r., II SA/Wa 994/12, LEX nr 1249170.

NETOGRAFIA • NETOGRAPHY

Ustawa z dnia 22 listopada 1952 r. o amnestii, ISAP – Internetowy System Aktów Prawnych, <https://isap.sejm.gov.pl/isap.nsf/DocDetails.xsp?id=WDU19520460309> (dostęp: 14.04.2023), (wymienione w netografii z uwagi na konieczność wykazania różnic w zakresie obowiązywania aktu prawnego w poszczególnych bazach danych).

Ustawa z dnia 22 listopada 1952 r. o amnestii, System Informacji Prawnej LEX, [https://sip.lex.pl/#/act/16782133/1977-11-20/event?unitId=art\(1\)](https://sip.lex.pl/#/act/16782133/1977-11-20/event?unitId=art(1)) (dostęp: 14.04.2023), (wymienione w netografii z uwagi na konieczność wykazania różnic w zakresie obowiązywania aktu prawnego w poszczególnych bazach danych).

Ustawa z dnia 22 listopada 1952 r. o amnestii, System Informacji Prawnej Legalis, <https://sip.legalis.pl/document-full.seam?documentId=mfrxilrsgm4danroozsxelrnygzdima> (dostęp: 14.04.2023), (wymienione w netografii z uwagi na konieczność wykazania różnic w zakresie obowiązywania aktu prawnego w poszczególnych bazach danych).

NOTKA O AUTORZE • ABOUT THE AUTHOR

Mgr Robert Bobkier – magister nauk prawnych, właściciel kancelarii Abraham & Ben Hadar Law and Audit.

Zainteresowania naukowe: prawo nieruchomości, finansowanie terroryzmu, historia prawa.



robert.bobkier@gmail.com

Kamila Pawełczyk-Dura

Archiwum Państwowe w Łodzi

State Archives in Lodz

 <https://orcid.org/0000-0002-3615-8120>

IZBA SKARBOWA KALISKA – DZIEJE AKTOTWÓRCY I ZAWARTOŚĆ ZESPOŁU ARCHIWALNEGO

SUMMARY

Tax Chamber of Kalisz – history of the filer and contents of the archival ensemble

The following paper presents the Tax Chamber of Kalisz in an archival perspective appropriate to the methodology of compiling assemblies held in state archives. It focuses on two aspects. Firstly, article presents the history of the creator of the archival fond, i.e. the history of its establishment, the scope of its activity and the organisational structure of the office, pointing to the historical turning points in the functioning of the tax administration bodies in the Kingdom of Poland. Secondly, it presents an analysis of the contents of the preserved documentation with commentary addressed to a potential researcher of socio-economic history.

KEYWORDS: the State Archive in Łódź, the Tax Chamber of Kalisz, the tax administration, Kingdom of Poland

STRESZCZENIE

Tekst prezentuje Izbę Skarbową Kaliską w ujęciu archiwalnym, właściwym dla metodyki opracowania zespołów przechowywanych w archiwach państwowych. Skupiono się na dwóch aspektach. Po pierwsze, przybliżono dzieje twórcy zespołu, a więc historię powstania, zakres działalności oraz strukturę organizacyjną urzędu, wskazując na historyczne momenty



© by the author, licensee University of Lodz – Lodz University Press, Lodz, Poland. This article is an open access article distributed under the terms and conditions of the Creative Commons Attribution license CC BY-NC-ND 4.0 (<https://creativecommons.org/licenses/by-nc-nd/4.0/>)

przełomowe funkcjonowania organów administracji skarbowej w Królestwie Polskim. Po drugie, dokonano analizy zawartości zachowanej dokumentacji, opatrzonej komentarzem skierowanym do potencjalnego badacza historii społeczno-gospodarczej.

SŁOWA KLUCZOWE: Izba Skarbowa Kaliska, Archiwum Państwowe w Łodzi, administracja skarbowa, Królestwo Polskie

Likwidacja odrębności Królestwa Polskiego po upadku powstania styczniowego przyniosła unifikację prawną i organizacyjną z Imperium Rosyjskim¹. W ramach reperkusji popowstaniowych wprowadzono rosyjski system kancelaryjny, język urzędowy, urzędy centralne i analogiczne kompetencje administracji terenowej. Działania zmierzające do ograniczenia samodzielności administracji finansowej wprowadzano stopniowo, nierzadko z uwzględnieniem etapu przejściowego w postaci tymczasowych struktur i przepisów. Pozwalało to na przeprowadzenie procesu reformatorskiego najpierw w Imperium, a następnie na przeszczepienie go w wypracowanej formie na grunt Królestwa Polskiego. Nie bez znaczenia pozostawała dbałość o odpowiednie zabezpieczenie funkcjonowania sektora finansów i ściąganych dochodów, stanowiących podstawę istnienia unifikującego się organizmu państwowego.

Ukaz z 28 marca (9 kwietnia) 1867 r. zniósł Komisję Rządową Przychodów i Skarbu². Sprawy dotyczące kas skarbowych, podatków, długów publicznych, Banku Polskiego i Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego w Królestwie Polskim skoncentrowano w Ministerstwie Finansów (*Министерство финансов Российской империи*), zaś czynności prawne związane z zarządem skarbem, głównie z administrowaniem lokalnymi organami zarządu finansowego, przygotowywaniem budżetu i obsługą długu oraz gospodarowaniem dobrami i lasami rządowymi prowadzono w Wydziale do spraw Finansów Królestwa Polskiego (*Отдел по финансам Царства Польского*).

Wprowadzenie rosyjskiej administracji terenowej finansów i skarbu w guberniach warszawskiej, kaliskiej, kieleckiej, łomżyńskiej, lubelskiej, piotrkowskiej, płockiej, radomskiej, suwalskiej i siedleckiej nastąpiło na mocy ukazu z 26 marca (7 kwietnia) 1869 r. poprzez implementację reformy podjętej w Imperium Rosyjskim w 1866 r. Utworzone izby skarbowe (*казенные палаты*) rozpoczęły

¹ Vide szerzej: G. Smyk, *Likwidacja odrębności administracyjnej Królestwa Polskiego po powstaniu styczniowym*, „Zamojskie Studia i Materiały” 1999, z. 2, s. 189–212; A. Korbowicz, W. Witkowski, *Ustrój i prawo na ziemiach polskich. Od rozbiorów do odzyskania niepodległości*, Lublin 1994, s. 79.

² Zwołana dekretem w 1816 r. i odpowiedzialna m.in. za wprowadzanie praw i ustaw skarbowych, zarządzanie finansami, kreowanie polityki kadrowej urzędów skarbowych. Vide szerzej: M. Osiecka, *System kancelaryjny i archiwalny komisji rządowych w Królestwie Polskim w latach 1815–1867*, Warszawa 2014, s. 46–52 [praca doktorska]; H. Radziszewski, *Skarb i organizacja władz skarbowych w Królestwie Polskiem. Tom 2: 1831–1867*, Warszawa 1908.

w działalność w Królestwie Polskim 1 lipca 1869 r.³ Przejęły one zakres czynności realizowanych dotychczas przez wydziały: skarbowy, dóbr i lasów państwowych oraz częściowo prawny rządów gubernialnych, obejmujący naliczanie i kontrolę wpływów z podatków i opłat, planowanie dochodów i ich wydatkowanie, zarządzanie rachunkowością i sprawozdawczością, regulację opłat od spadków, egzekwowanie należności przy sprzedaży drogą licytacji dóbr prywatnych, rewizję terminowości spłat pożyczek skarbowych zabezpieczonych na nieruchomościach, nadzór nad propinacją na gruntach chłopskich oraz kuratelę nad wykonaniem przepisów o handlu i przemyśle⁴. Jako organy administracji finansowej na szczeblu guberni izby nadzorowały personel urzędniczy i działalność powiatowych kas skarbowych⁵. Czuwały nad wpływem funduszy Banku Polskiego (od 1 stycznia 1886 r. – Kantor Warszawski Rosyjskiego Banku Państwa) i zarządzały wypłaty na jego rachunek. W podległych kasach nadzorowały także wpływy i wydatki funduszy emerytalnych i instytucji ubezpieczeń⁶. Od 1879 r. scedowano na nie prawo wydawania zapomóg żołnierzom niższych stopni wojskowych⁷. W kompetencjach izb skarbowych do 1880 r. znajdowały się sprawy leśne. Utworzenie w 1885 r. z okręgowych urzędów leśnych zarządów dóbr państwowych spowodowało całkowite przeniesienie czynności i akt izb skarbowych z zakresu administracji dóbr i lasów państwowych. Gubernia kaliska weszła w skład Zarządu Dóbr Państwowych w Warszawie, który obejmował także gubernie piotrkowską, płocką i warszawską⁸. W gestii Ministerstwa Finansów i izb skarbowych pozostawiono sprawy kapitałów i opłat rocznych, propinacji na gruntach włościańskich w dobrach rządowych, prywatnych, instytucyjnych i majorackich, osad karczemnych, świadczeń emerytalnych oraz zarządzania dochodami od kapitałów i opłat pieniężnych.

³ Дневникъ Законовъ. Dziennik Praw Królestwa Polskiego, t. 69, s. 203–215.

⁴ Rządy gubernialne zachowały kompetencje w zakresie bezpośredniego nadzoru nad czynnościami zarządów powiatowych w ściąganiu podatków i zaległości podatkowych, regulowania obowiązkowych wpłat z tytułu składek emerytalnych i ubezpieczeniowych, rozstrzygania wymienionych spraw w przypadkach przekraczających kompetencje zarządów powiatowych oraz zakończenia spraw rachunkowych kas skarbowych rozpoczętych przed 1867 r. *Vide* K. Latawiec, A. Górak, J. Legieć, S. Bogdanow, *Naczelnicy organów rosyjskiej administracji specjalnej w Królestwie Polskim w latach 1839–1918*, t. 2, Lublin 2016, s. 25. Interesującą analizę systemu podatkowego w okresie 1867–1869 przedstawił J. Kozłowski, *Realizacja reformy administracyjnej w Królestwie Polskim w latach 1867–1875*, „Przegląd Historyczny” 1998, z. 2, s. 237–238.

⁵ Дневникъ Законовъ. Dziennik Praw Królestwa Polskiego..., s. 203–205.

⁶ R. Ślusarska, *Organizacja administracji skarbowej w zaborze rosyjskim w latach 1869–1915*, „Państwo i Społeczeństwo”, R. V, 2005, nr 4, s. 114.

⁷ K. Latawiec, A. Górak, J. Legieć, S. Bogdanow, *op. cit.*, s. 28.

⁸ H. Kisielówna, *Akta Zarządu Dóbr Państwowych w Radomiu*, „Archeion” 1962, t. 36, s. 87. *Vide* też: eadem, *Zarząd Dóbr Państwowych, Komisja Rządowa Przychodów i Skarbu. Przyczynek źródłowy do dziejów małych miast guberni radomskiej*, [w:] *Społeczności małomiasteczkowe w regionie świętokrzyskim (XIX–XX w.)*, red. R. Kołodziejczyk i M.B. Markowski, Kielce 1999, s. 49–59.

Wreszcie na mocy ukazu z 30 kwietnia (13 maja) 1885 r. w izbach skarbowych, w miejsce dotychczasowych urzędników do nadzoru nad wykonaniem przepisów o handlu i przemyśle, utworzono stanowiska inspektorów podatkowych⁹.

Na czele Izby Skarbowej Kaliskiej stał zarządzający (*управляющий*), mianowany na wniosek Ministra Finansów. Zakres jego kompetencji służbowych obejmował zarządzanie i kontrolę personelu administracyjnego izby i podległych jej urzędów, nadzór nad prawidłowym biegiem spraw skarbowych pod względem zgodności z interesem państwa i przepisami oraz prowadzenie sprawozdawczości dla ministra. Funkcję tę w Kaliszu sprawowali rosyjscy nominaci w osobach Aleksandra Aleksandrowicza Ebelinga (1869–1875)¹⁰, Aleksandra Nikołajewicza Bazilewskiego (1875–1880)¹¹, Nikołaja Gustawowicza Stefana (1880–1898)¹², Witalija Dmitriewicza Morozowa (1898–1913)¹³ oraz Gieorgija Nikołajewicza Nosowicza (1914–1915)¹⁴.

W strukturze urzędu funkcjonowały wydziały, którymi kierowali naczelnicy. Odpowiadali oni za pracę wydziału i dzielili pisma między referaty. Podlegali im pomocnicy kierowników referatów, buchalterzy i ich pomocnicy¹⁵. Do załatwiania spraw związanych z dobrami i lasami rządowymi utworzono tymczasowe wydziały dóbr rządowych, zatrudniające komisarzy, adiunktów i rewizorów, a także mierniczego i geometrę. Po reorganizacji wprowadzonej ukazem z 30 maja (11 czerwca) 1878 r. wydziały oznaczono bieżącą numeracją od I do III¹⁶. Dzieliły się one na referaty, których liczba i zakres kompetencji ulegały zmianom. W 1914 r. Wydział I Dóbr Rządowych (*Отделение I Государственных Имуществ*) obejmował Referat 1. prowadzący sprawy związane z funduszem emerytalnym, egzekwowaniem opłat od kapitałów zapisanych na rzecz kościoła rzymskokatolickiego a zabezpieczonych na majątkach ziemskich, gromadzeniem zarządzeń i okólników Izby. Referat 2. rozliczał zasiłki i pensje dla urzędników administracji skarbowej, dochody od kapitałów na rzecz instytucji kościelnych, zaś Referat 3. obsługiwał biurokrację dzierżaw propinacji w majątkach rządowych, prywatnych i majorackich.

⁹ Сборникъ Законовъ: Узаконенія и распоряженія правительства, относящіяся до губерній Царства Польскаго, состоявшіяся по прекращеніи въ 1871 году официального изданія Дневника Законовъ Царства Польскаго. Zbiór praw. Postanowienia i rozporządzenia rządu w guberniach Królestwa Polskiego obowiązujące, zebrał S. Godlewski, 1886, t. 28, s. 51–57.

¹⁰ K. Łatawiec, A. Górak, J. Legieć, S. Bogdanow, *op. cit.*, s. 247–249.

¹¹ *Ibidem*, s. 236–238.

¹² *Ibidem*, s. 325–327.

¹³ *Ibidem*, s. 289–291.

¹⁴ *Ibidem*, s. 294–295.

¹⁵ Дневникъ Законовъ. Dziennik Praw Królestwa Polskiego..., s. 221–223.

¹⁶ Собрание узаконений и распоряжений Правительства, издаваемое при Правительствующемъ Сенатѣ, 1878, No 144, poz. 567, s. 820–828.

Wydział II Podatków i Opłat (*Отделение II Податей и Сборов*) w Referacie 1. rozliczał podatek gruntowy, w Referacie 2. ściągał opłaty spadkowe, w Referacie 3. regulował wysokość podatku gruntowego od osad włościańskich, w Referacie 4. pobierał podatki przemysłowy i mieszkaniowy, a także opłaty od kotłów, a w Referacie 5. normował zmiany w podatku podymnym. Wydział III Kas Skarbowych (*Отделение III Казначейств*) gromadził zarządzenia i okólniki przesyłane do wiadomości i wykonania oraz zarządzenia wydawane przez Izbę i dzielił się na trzy komórki organizacyjne, zakresu kompetencji których nie udało się ustalić¹⁷. Osobno funkcjonowała kancelaria, która załatwiała sprawy bieżące, prowadziła korespondencję z władzami zwierzchnimi oraz z instytucjami podległymi lub współpracującymi. W skład izby wchodził ponadto urzędnicy do szczególnych poruczeń i nadzorujący wykonywanie przepisów o handlu i przemyśle¹⁸.

Funkcjonowanie instytucjonalne Izby Skarbowej Kaliskiej przerwał wybuch I wojny światowej. Dokumentację i personel urzędu w 1914 r. ewakuowano do Rosji. Prawdopodobnie nie kontynuowała ona dalej swej działalności w okresie pierwszowojennym. Organy skarbowe Imperium Rosyjskiego zlikwidowano 1 maja 1918 r. na mocy rozporządzenia Komisarza Ludowego Finansów¹⁹.

Losy archiwaliów po odzyskaniu przez Polskę niepodległości naznaczone zostały licznymi peregrynacjami. Po rewindykacji w 1924 r. przekazano je Archiwum Skarbowemu w Warszawie. W 1926 r. włączono je do zasobu Archiwum Państwowego w Poznaniu. Po II wojnie światowej archiwalia władz byłej guberni kaliskiej przekazano do Archiwum Głównego Akt Dawnych, a w 1956 r. zostały one przejęte przez Wojewódzkie Archiwum Państwowe w Łodzi (od 1984 r. Archiwum Państwowe w Łodzi). Pozostałość aktową działalności Izby Skarbowej Kaliskiej z lat [1833–1868] 1869–1918 stanowi w sumie 2698 jednostek archiwalnych o rozmiarze fizycznym 21,74 metra bieżącego akt²⁰. W trakcie opracowania zespołu archiwalnego odtworzono schemat organizacyjny twórcy z podziałem na wydziały. Zachowane archiwalia zgrupowano zatem w czterech seriach.

Serie 1. Kancelaria²¹ stanowią akta przebiegu służby urzędników Izby, powiatowych kas skarbowych i urzędów leśnych guberni kaliskiej. Na posyty składają się standardowe formularze przebiegu służby urzędniczej oraz korespondencja o mianowaniu, awansowaniu, uposażaniu i urlopowaniu pracowników administracji

¹⁷ Archiwum Państwowe w Łodzi (dalej: APŁ), Izba Skarbowa Kaliska, sygn. 675.

¹⁸ *Дневникъ Законовъ*. Dziennik Praw Królestwa Polskiego..., s. 203.

¹⁹ A. Górak, K. Latawiec, *Rosyjska administracja specjalna w Królestwie Polskim 1839–1918*, Lublin 2015, s. 73.

²⁰ Analogiczny zespół archiwalny – Izba Skarbowa Piotrkowska z lat [1816–1868] 1869–1918 – liczy 19 099 j.a., 163,68 m.b.

²¹ APŁ, Izba Skarbowa Kaliska, sygn. 1-664.

finansowej guberni. Niekiedy załączano dyplomy ukończenia szkoły, zaświadczenia lekarskie, wypisy z aktów stanu cywilnego. Wymienione ankiety personalne przebiegały charakter tabelaryczny. W piętnastu rubrykach podawano informacje o: (1) randze, imieniu, imieniu ojcowskim, nazwisku, wieku, wyznaniu, wyróżnieniach i uposażeniu, (2) statusie społecznym, (3–4) posiadanym majątku własnym lub rodziców, (5–6) majątku małżonki, (7) zakończeniu kształcenia, wstąpieniu na służbę państwową, miejscu zatrudnienia, stanowisku pracy, orderach i odznaczeniach, toczących się sprawach sądowych, (8–9) datach rocznych i dziennych powyższych wydarzeń, (10) powinności wojskowej, (11) zasądzonych grzywnach i wyrokach sądowych, (12) wykorzystanych urlopach, (13) odprawach, (14) stanie cywilnym, (15) ewentualnych uwagach. Akta personalne zarchiwizowane w zespołach Izba Skarbowa Kaliska i Rząd Gubernialny Kaliski²² dzięki swej bogatej zawartości umożliwiają prowadzenie badań masowych nad elementem urzędniczym Kalisza i miast powiatowych guberni kaliskiej.

W ramach serii 1. wyróżniono podserię 1.1²³, zawierającą pomoce kancelaryjno-archiwalne, w tym dzienniki korespondencji wpływającej i wypływającej, ich rejestry, spisy akt oraz księgę uchwał prezydium Izby Skarbowej Kaliskiej za 1914 r.

Seria 2. Wydział I Dóbr Rządowych²⁴ to przede wszystkim sprawy kapitałów zabezpieczonych na dobrach ziemskich, zapisanych przez osoby fizyczne na rzecz kościołów, klasztorów i parafii rzymskokatolickich. Jak wynika z zachowanego materiału, w latach 1869–1878 kaliskie organy skarbowe przystąpiły do wyliczania wspólnocie katolickiej kapitałów poduchownych i egzekwowania zapłaty zaległości z tego tytułu. Regulacja skarbowa funduszy poduchownych majątków guberni kaliskiej zawiera rozliczenia finansowe, wyciągi z wykazów hipotecznych, raporty naczelników powiatów, podania właścicieli majątków o przeliczenie kapitałów poduchownych, starania o pożyczkę Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego i notatki o umorzeniu postępowania w sprawie regulacji kapitałów poduchownych. Część archiwaliów stanowią akta majątków sprzedawanych na drodze licytacji publicznej, obciążonych legatami na rzecz kościoła. Jako załączniki pojawiają się wówczas drukowane obwieszczenia o licytacji z danymi szczegółowymi dotyczącymi wielkości majątku, wzniesionych zabudowaniach i inwentarzu ruchomym.

W okresie 1880–1890 dominują sprawy dzierżawy propinacji na gruntach włościańskich. To cenne źródło wiedzy o dzierżawcach, wysokości płaconych przez nich czynszów i samych osadach karczemnych, w odniesieniu do któ-

²² *Ibidem*, Rząd Gubernialny Kaliski, Wydział Administracyjny, sygn. 1-2279j.

²³ *Ibidem*, Izba Skarbowa Kaliska, sygn. 665–690.

²⁴ *Ibidem*, sygn. 691–1252.

rych zachowały się plany orientacyjne nieruchomości. Osobne pozycje inwentarzowe stanowią akta wypłat 5% od wynagrodzenia z opłat propinacyjnych oraz wykreślenia z propinacji karczm dworskich.

W ramach analizowanej serii archiwaliów wymienić należy także rozporządzenia i okólniki władz zwierzchnich, zarządzenia wydawane przez Izbę Skarbową Kaliską, listy płacy urzędników administracji skarbowej, pobieranie składek na rzecz funduszu emerytalnego, wiadomości o majątku Izby i kas skarbowych, udzielanie zapomóg rezerwistom, wiadomości o pożyczkach państwowych ciążyących na majątkach. Interesującą grupę stanowią ponadto poszyty rejestrujące przekazywanie wyższym urzędnikom rosyjskim nadziałów ziemi z protokołami ogłoszenia nadania, wykazami zasiewów, zabudowań, dróg, mostów, rowów i drzew, rejestrami klasyfikacyjno-pomiarowymi, opisami granic i planami sytuacyjnymi.

W serii 3. Wydział II Podatków i Opłat²⁵ zarejestrowano głównie zmiany w wysokości kwot podatków gruntowych i podymnych, wyliczanych odrębnie dla gruntów dworskich i włościańskich. Nowe regulacje skarbowe w zakresie podatku gruntowego wprowadzano w związku ze sprzedażą i podziałem majątków dworskich oraz lasów należących do dworu, jak też z ponownym opomiarowaniem i nabywaniem ziemi przez włościan. Transakcje te skutkowały zmniejszeniem lub zwiększeniem wymiaru zobowiązań podatkowych właścicieli ziemi. Wartość podatku podymnego dworskiego była natomiast uzależniona od liczby zabudowań wchodzących w skład majątku nieruchomego dworu, a wzniesienie nowych budynków, wyburzenie starych itp. niosły za sobą zmiany w jego wielkości. Podatek podymny włościański rozliczano w oparciu o wielkość osady, przy czym zaszeregowanie następowało do jednej z trzech grup – do 3 morgów, do 15 morgów i powyżej 15 morgów.

Postępowanie administracyjne regulacji skarbowej podatków gruntowego i podymnego prowadzono w oparciu o pisemne podanie płatników, do którego często załącznikami były rejestry pomiarowe, rejestry klasyfikacyjne, wyciągi hipoteczne, wykazy zabudowań, umowy sprzedaży gruntów, likwidacji serwitutów, parcelacji majątków i inne. Zachowały się poszyty dotyczące następujących majątków²⁶:

²⁵ *Ibidem*, sygn. 1253–2466.

²⁶ Nazwy miejscowości, w oryginale zapisane w cyrylicy okresu wytworzenia materiałów archiwalnych, podano według nazewnictwa zaczerpniętego z: *Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich*, red. F. Sulimierski, B. Chlebowski, W. Walewski, Warszawa 1880–1914, t. 1–15; *Skorowidz miejscowości Rzeczypospolitej Polskiej z oznaczeniem terytorjalnie im właściwych władz i urzędów oraz urządzeń komunikacyjnych*, red. T. Bystrzycki, Przemyśl–Warszawa 1933; *Przewodnik po Królestwie Polskiem na podstawie najnowszych źródeł opracowany przez Ant. Bobińskiego i J.M. Bazewicza*, zawierający: spis alfabetyczny: miast, osad, wsi, kolonii, folwarków i wszelkich miejscowości, jakkolwiek nazwę noszących, znajdujących się w 10 guberniach Królestwa Polskiego, ze wskazaniem gubernii, powiatu, gminy, parafii, sądów pokoju i gminnego, poczty, telegrafu, stacyi

1. Powiat kaliski

Bałośń B gminy Żydów, Blizanów gminy Brudzew, Blizanówek gminy Brudzew, Bogdanów gminy Koźminek, Bogucice gminy Pamięcin, Borek gminy Żydów, Borków Poduchowny gminy Zborów, Brończyn gminy Błaszki, Brzeziny gminy Ostrów Kaliski, Chełmce gminy Żydów, Chlewo gminy Staw, Chmielnik gminy Tyniec, Chojno gminy Iwanowice, Czajków gminy Tyniec, Czaszki gminy Kalisz, Długa Wieś gminy Zbiersk, Dobrzec Mały gminy Kalisz, Gać Kaliska gminy Koźminek, Gać Warcka gminy Staw, Garzew gminy Zborów, Giżyce gminy Ostrów Kaliski, Główny gminy Błaszki, Gostynie gminy Ceków, Góry-Zmyślanka gminy Ceków, Grodzisk (Grodzisko) gminy Brudzew, Guzdek Dwór gminy Iwanowice, Janków gminy Zborów, Juników (Janików) A gminy Marchwacz, Kakawa gminy Godziesze, Kamienna gminy Błaszki, Kamień gminy Kamień, Kąpie (Kępie) gminy Godziesze, Kobierno gminy Kamień, Kobylarka gminy Iwanowice, Kokanin gminy Tyniec, Kołdów gminy Staw, Kornelin gminy Iwanowice, Kosmów gminy Ceków, Kościelec gminy Kościelec, Kościelna Wieś gminy Kalisz, Koźlątków gminy Kamień, Kuczewola gminy Iwanowice, Kurzybród gminy Iwanowice, Kwaszków gminy Błaszki, Lipie gminy Brudzew, Marcjanów gminy Iwanowice, Mroczi Małe gminy Staw, Mroczi Wielkie gminy Staw, Niemiecka Wieś gminy Iwanowice, Nosków gminy Żydów, Olesiec gminy Chocz, Oszczeklin gminy Marchwacz, Pamiątków gminy Iwanowice, Pawłówek gminy Tyniec, Piątek gminy Piątek, Piątek Wielki gminy Brudzew, Piegonsko gminy Iwanowice, Piekart gminy Kalisz, Podział gminy Godziesze, Poklęków gminy Pamięcin, Poroże Nowe gminy Ceków, Pólko B gminy Tyniec, Pruszków C gminy Pamięcin, Przedzeń gminy Kamień, Przespolew Kościelny gminy Ceków, Przystajnia gminy Godziesze, Raławice gminy Ostrów Kaliski, Rajsco gminy Marchwacz, Romanów gminy Iwanowice, Rożdżały gminy Kamień, Rychnów gminy Pamięcin, Sędzimirowice gminy Staw, Skalmierz gminy Staw, Skarszew gminy Tyniec, Sobiesęki A, B, C gminy Iwanowice, Stobno gminy Żydów, Stojanów gminy Staw, Stożków gminy Błaszki, Szadek gminy Kamień, Szadek gminy Pamięcin, Szczypiorno gminy Żydów, Szczytniki gminy Iwanowice, Tólko (Tólka) Majerowszczyzna gminy Ceków, Trzebienie Nowe gminy Koźminek, Tuwałczew gminy Błaszki, Tykadłów gminy Zborów, Tymieniec Kąty gminy Marchwacz, Tyniec gminy Tyniec, Tyniec Rządowy gminy Tyniec, Wiesiołki / Wesołki gminy Chocz, Wilkszyce gminy Staw, Witoldów gminy Zborów, Witoldów lub Piekło gminy Zborów, Włodzimierzów gminy Iwanowice, Wola Droszewska gminy Godziesze, Wójcice Wielkie gminy Błaszki,

kolejowej z odległościami; oraz informujący o podziale kraju pod względem administracyjnym, kościelnym i sądowym, o zakładach naukowych, przemyśle i t. d. w 2-ch tomach. Z dodaniem wielkiej mapy ściennej gubernji Królestwa Polskiego, t. 1–2, Warszawa 1901–1902.

Wójcinek gminy Staw, Wrześnica gminy Pamięcin, Zagorzyn gminy Pamięcin, Zagorzynek gminy Żydów, Zajączki gminy Ostrów Kaliski, Zbiersk gminy Zbiersk, Zborów gminy Zborów.

2. Powiat kolski

Błenna gminy Izbica, Bogdałów gminy Brudzew, Bogusławice gminy Lubotyń, Borysławice Kościelne gminy Krzykosy, Bronisławów gminy Drzewce, Brudzew B lub Wiktorów gminy Brudzew, Brudzyń gminy Brudzew, Budziszaw Kolski gminy Budziszaw, Dąbrowice gminy Kościelec, Drzewce gminy Drzewce, Galewo (Galew) gminy Brudzew, Głębokie gminy Drzewce, Halin gminy Brudzew, Hilarów gminy Drzewce, Izbica gminy Izbica, Komorowo gminy Izbica, Korzecznik gminy Izbica, Krzewata gminy Drzewce, Krzykosy gminy Krzykosy, Leszcze gminy Kłodawa, Lipiny gminy Sompolno, Lubstów gminy Sompolno, Łęka gminy Kościelec, Łubianka gminy Drzewce, Paprocin gminy Sompolno, Perłowo A i B gminy Lubotyń, Perłowo gminy Lubotyń, Police Ruszkowskie gminy Kościelec, Polonisz gminy Lubotyń, Ponętów Dolny, Radoszewice gminy Lubotyń, Szczerkowo A gminy Sompolno, Szczków gminy Izbica, Wiszczelice gminy Izbica, Zabłocie gminy Lubotyń.

3. Powiat koniński

Biskupice gminy Rzgów, Brzeźno gminy Brzeźno, Czyżew gminy Dąbroszyn, Goraninek gminy Sławoszewek, Grabowa gminy Dąbroszyn, Jaroszewice Grodzieckie, Kawnice gminy Golina, Kiszewy gminy Tuliszków, Krągola gminy Stare Miasto, Krzymów gminy Brzeźno, Radolino gminy Golina, Ratyń gminy Golina, Russocice gminy Władysławów, Siąszyce gminy Dąbroszyn, Sławsk gminy Rzgów, Stara Wieś Rychwalska gminy Dąbroszyn, Tuliszków gminy Tuliszków, Wróblina gminy Tuliszków.

4. Powiat łączyski

Balków gminy Balków, Ciężków gminy Poddębice, Gawrony gminy Topola, Grabów gminy Grabów, Janowice gminy Balków, Jarochów gminy Mazew, Leźnica Wielka gminy Tkaczew, Łubnica gminy Piątek, Małachowice gminy Rogóźno (Rogoźno), Nędzrzew gminy Witonia, Odechów gminy Mazew, Opiesin gminy Mazew, Pelczyska gminy Gostków, Podział gminy Gostków, Potrzasków gminy Mazew, Powodów gminy Gostków, Rogaszyn gminy Balków, Rogóźno (Rogoźno) gminy Rogóźno (Rogoźno), Sokolniki gminy Leśmierz, Tobolice gminy Dalików, Topola Kątowa gminy Tkaczew, Uwielinek gminy Witonia, Wargawa Młoda gminy Witonia, Węglewice gminy Witonia, Wola Niedźwiedzia gminy Gostków.

5. Powiat sieradzki

Antonin gminy Majaczewice, Bliźniew gminy Wróblew, Boczki gminy Szadek, Broszki A gminy Złoczew, Brzeźnio gminy Brzeźnio, Burzenin gminy Majaczewice, Charchów Pański gminy Wierzchy, Charłupia Wielka gminy Wróblew, Chojne gminy Bogumiłów, Dionizów gminy Zduńska Wola, Dzierżazna Rządowa gminy Dzierżazna, Grabowiec gminy Męka, Grądy gminy Męka, Grądy-Błonie gminy Męka, Iwonie B gminy Wierzchy, Jeźów gminy Krokocice, Kłoniszew gminy Krokocice, Knapy gminy Klonowa, Krobanów gminy Zduńska Wola, Krokocka Wola gminy Krokocice, Nieczuj gminy Majaczewice, Niemojew gminy Klonowa, Osmolin gminy Zduńska Wola, Podłężyce gminy Męka, Polesie Podłęskie gminy Męka, Pudłów gminy Wierzchy, Pudłów Nowy nr 2 gminy Wierzchy, Pyszków gminy Barczew, Sadokrzyce gminy Wróblew, Stolec A i B gminy Złoczew, Strzałki gminy Majaczewice, Suchoczasy A i B gminy Zduńska Wola, Suchorzyn-Dybów gminy Wierzchy, Wcisłe gminy Gruszczyce, Włocin gminy Gruszczyce, Włyn gminy Dzierżazna, Wola Będkowska gminy Barczew, Wola Dzierlińska gminy Charłupia Mała, Wola Łobudzka gminy Krokocice, Wróblew gminy Wróblew, Złoczew gminy Złoczew.

6. Powiat słupecki

Andrzejewo gminy Ostrowite, Białobrzeg gminy Dłusk, Budziszław Górny gminy Kleczew, Drzewce gminy Oleśnica, Giwartów (Giewartów) gminy Ostrowite, Kazimierz gminy Kazimierz, Kochowo gminy Młodojewo, Kopydlów, Kossewo (Kosewo) gminy Ostrowite, Mieczownica gminy Ostrowite, Młodojewo gminy Młodojewo, Naprusewo gminy Ostrowite, Przyjma gminy Kazimierz, Szetlewek gminy Trąbczyn, Szymanowice gminy Szymanowice, Szyszłowo gminy Młodojewo, Tarnowa gminy Dłusk, Trąbczyn gminy Trąbczyn.

7. Powiat turecki

Annopol gminy Strzałków, Chocim gminy Tokary, Chorzepin gminy Zelgoszcz, Grabieniec C gminy Piętno, Jakubka gminy Wichertów, Kaczki Średnie gminy Kowale Pańskie, Kaznów gminy Zelgoszcz, Kowale Pańskie gminy Kowale Pańskie, Lipicze B gminy Tokary, Marcjanów gminy Skarzyn (Skarżyn), Miłaczew gminy Skarzyn (Skarżyn), Muchlin gminy Muchlin, Parski gminy Wola Świniecka, Pągów gminy Zelgoszcz, Podgórzyce (Podgórze) gminy Zelgoszcz, Poniatów gminy Goszczanów, Psary Mostowe vel Rzadkowice gminy Wichertów, Roźniatów II gminy Skotniki, Rzymisko gminy Ostrów Warcki, Saków gminy Wola Świniecka, Skarzyn (Skarżyn) gminy Skarzyn (Skarżyn), Skotniki gminy Skotniki, Słomów Górny gminy Wichertów, Słomów Kościelny gminy Wichertów, Socha gminy

Grzybki, Strachanów gminy Ostrów Warcki, Strzałków gminy Strzałków, Sulmów gminy Goszczanów, Sulmówek gminy Goszczanów, Sokołów gminy Goszczanów, Waclawów gminy Goszczanów, Władysławów gminy Niewiesz, Wola Tłomakowa gminy Goszczanów, Wroniawy gminy Goszczanów, Wrząca gminy Piętno, Zagórki A gminy Luboła, Zbylczycze gminy Zelgoszcz.

8. Powiat wieluński

Brutus gminy Kielczygłów, Bugaj-Laski gminy Radoszewice, Chotów gminy Mokrsko, Dobrosław gminy Lututów, Dylew (Dylów) Szlachecki, Dymki gminy Lututów, Dietrzkowice gminy Dietrzkowice, Galewice gminy Galewice, Gaszyn Olszyna B gminy Kurów, Janów gminy Skrzynno, Jodłowiec gminy Starzenice, Julianpol gminy Rudniki, Kamionka, Kopiec gminy Naramice, Kraszkowice-Dąbrowa, Kuźnica Grabowska, Lipnik gminy Radoszewice, Lututów gminy Lututów, Makowszczyzna gminy Dietrzkowice, Mątewki gminy Mokrsko, Młynisko gminy Naramice, Nowa Wieś gminy Radoszewice, Osiaków gminy Radoszewice, Parcice gminy Czastary, Raczyn gminy Wydrzyn, Rudlice cz. II gminy Skrzynno, Rudniki A gminy Rudniki, Skrzynki gminy Skrzynki, Słupsko-Brzeziny gminy Mokrsko, Stobin gminy Konopnica, Teklin (Teklina) gminy Wydrzyn, Żdźary gminy Bolesławiec.

Jak zauważono, wśród przyporządkowanych do serii 3. materiałów archiwaliów przeważają akta jednostkowe, dotyczące konkretnych majątków. Posyty o charakterze ogólnym stanowi zaledwie kilka jednostek archiwalnych. Ujęto w nich przykładowo zestawienie wysokości podatków, opłat skarbowych i powinności w naturze w majątkach, osadach i folwarkach guberni kaliskiej²⁷. Celem egzemplifikacji podano obszar gruntu w morgach oraz wysokość pobieranych podatków dla jednej wsi i dwóch majątków z każdej gminy. Dokonano charakterystyki gospodarczej powiatów, wskazując w załączonych ankietach-odpowiedziach źródło utrzymania ludności wiejskiej, możliwości zarobkowania, czynniki wpływające na sytuację ludności wiejskiej, ceny najmu do sezonowych robót rolnych, a nawet zwrócono uwagę na migrację zarobkową poza Królestwo Polskie. Nie bez znaczenia dla badań naukowych jest także zawarta w nich statystyka gospodarki rolnej w powiatach guberni kaliskiej w 1898 r.²⁸

Akta Izby Skarbowej Kaliskiej jedynie szczątkowo rejestrują egzekucję skarbową podatku przemysłowego. Brak źródeł częściowo rekompensują przechowywane w zespole archiwalnym wiadomości statystyczne za 1904 r.²⁹ o zaległościach

²⁷ *Ibidem*, sygn. 1803.

²⁸ *Ibidem*, sygn. 1373, 1375.

²⁹ *Ibidem*, sygn. 1807.

i długach wpisanych do ksiąg Izby i kas skarbowych, o ilości skarg w sprawie obłożenia podatkiem przemysłowym i o wydanych świadectwach przemysłowych. Wyszczególniono wszystkie przedsiębiorstwa przemysłowe zarejestrowane w guberni kaliskiej w schemacie: nazwisko właściciela, rodzaj przedsiębiorstwa i siedziba. W niewielkim stopniu zachowały się ponadto sprawy regulacji skarbowych spadków po zmarłych.

Dopełnieniem wymienionych archiwaliów są księgi podatkowe, usystematyzowane w podserii 3.1.³⁰. Rejestry opłacanych podatków gruntowych mają w większości charakter ogólny, a ich wartość badawcza ogranicza się jedynie do wartości wpłaconych sum i wyliczonych zaległości dla powiatów guberni kaliskiej. Na zasadzie zestawień liczbowych prowadzono także wolumeny przychodów, wydatków i sum pozostałych ze sprzedaży świadectw handlowych i przemysłowych przedsiębiorstw prywatnym oraz egzekucji i grzywien zasadniczego podatku przemysłowego. Do bogatszych poznawczo należą księgi podatku gruntowego miast (np. Kalisza, Koła, Słupcy, Dąbia, Ozorkowa, Zduńskiej Woli), zawierające nazwiska mieszkańców i ilość ziemi podlegającej opodatkowaniu, a także zachowane jedynie dla 1914 r. wykazy płatników podatku mieszkaniowego. Księgi podatków gruntowego i podymnego, założone dla wsi i ułożone według gmin, pozwalają na analizę porównawczą wielkości gruntów rolnych i wysokości obciążeń skarbowych, a tym samym na szerszy ogólny obraz polityki fiskalnej państwa. Cenne źródło stanowią wreszcie wykazy zmian w wysokości podatków gruntowych we wsiach guberni kaliskiej w latach 1905–1914³¹ oraz zestawienia zmian w wysokości podatków od nieruchomości miejskich za lata 1906–1908³².

W terenie izbom skarbowym podlegały organy wykonawcze – kasy skarbowe. W każdej guberni funkcjonowała kasa gubernialna (*губернское казначейство*), a w terenie kasy okręgowe (*окружное казначейство*), których działalność obejmowała obszar jednego lub kilku powiatów. Te ostatnie w 1876 r. przemianowano na powiatowe kasy skarbowe (*уездное казначейство*)³³. Odpryski ich działalności na obszarze guberni kaliskiej znaleźć można także w zespole Izba Skarbowa Kaliska.

³⁰ *Ibidem*, sygn. 2467–2571.

³¹ *Ibidem*, sygn. 2470.

³² *Ibidem*, sygn. 2471.

³³ W APŁ przechowywana jest pozostałość funkcjonowania kas skarbowych w guberni kaliskiej, zewidencjonowana w sześciu zespołach archiwalnych: APŁ, Kasa Skarbowa Guberni Kaliskiej, sygn. 1–340; *Ibidem*, Kasa Skarbowa Powiatu Słupckiego, sygn. 1–3; *Ibidem*, Kasa Skarbowa Powiatu Wieluńskiego, sygn. 1–8; *Ibidem*, Kasa Skarbowa Powiatu Konińskiego, sygn. 1–4; *Ibidem*, Kasa Skarbowa Powiatu Kolskiego, sygn. 1–20; *Ibidem*, Kasa Skarbowa Powiatu Łęczyckiego, sygn. 1–3.

Materiały archiwalne przyporządkowane do ostatniej serii – 4. Wydział III Kas Skarbowych³⁴ – cechuje wysoki stopień zdekompletowania i szeroki zakres tematyczny. Różnorodność spraw prowadzonych przez tę komórkę organizacyjną urzędu znalazła swe odzwierciedlenie w aktach rozliczeń kapitałów poduchownych zabezpieczonych na majątkach prywatnych, przyznawania zasiłku dzieciom żołnierzy, rozliczeń z funduszem emerytalnym, wypłaty wynagrodzenia wojskowym, a nade wszystko w poszytach zawierających pisma do wiadomości i stosowania. Zachowały się, przykładowo, rozporządzenia władz zwierzchnich o przygotowaniu sprawozdania rocznego z działalności kas pożyczkowych, tabela wyliczeń oprocentowania wkładów stowarzyszeń, pismo w sprawie ograniczenia kapitałów zdeponowanych w kasach skarbowych guberni kaliskiej w związku z przypadkami napaści na kasy, opis zakresu czynności wykonywanych przez skarbnika kasy skarbowej łęczyckiej, sprawozdania z działalności kas skarbowych w guberni kaliskiej za 1906 rok³⁵ oraz kopie cyrkularzy w sprawie ubezpieczeń i działalności kas pożyczkowych, zestawienia ilości papierów wartościowych, złota, srebra i miedzy w kasach skarbowych guberni kaliskiej, cyrkularz w sprawie nadzoru na składem osobowym kas skarbowych, wzór księgi do zapisywania ilości przyjętych, wydanych i pozostających na stanie formularzy telegramów w kantorach pocztowo-telegraficznych, sprawozdania z działalności kas skarbowych guberni kaliskiej³⁶. Za okres 1870–1884 zachowały się wykazy wynagrodzeń urzędników Izby Skarbowej Kaliskiej i Kasy Skarbowej Kaliskiej. Badaniom nad historią społeczno-gospodarczą guberni służyć mogą wykazy cen targowych zboża, drewna i węgla sprzedawanych na targach publicznych w miastach guberni kaliskiej oraz wyjaśnienia w sprawie cen oferowanych robotnikom dniówkowym.

Przechowywany w Archiwum Państwowym w Łodzi zespół archiwalny Izba Skarbowa Kaliska stanowi typowy produkt działalności kancelaryjnej terenowych organów administracji w Królestwie Polskim ze wszystkimi implikacjami funkcjonowania sektora skarbowego w absolutnym państwie carów. Swoistymi rejestrami fiskalnych skutków decyzji podejmowanych w organach centralnych są właśnie zachowane materiały archiwalne. Ich lapidarność – wyrażona w „suchych” zestawieniach i wykazach liczbowych, tworzonych dla celów egzekucji powinności finansowych – prezentuje nie tylko określony wycinek rzeczywistości gospodarczej jednego z obszarów terytorialnych zaboru rosyjskiego okresu XIX i początków XX w., ale nade wszystko politykę eksploatacji prowincji Imperium Rosyjskiego.

³⁴ *Ibidem*, Izba Skarbowa Kaliska, sygn. 2572–2698.

³⁵ *Ibidem*, sygn. 2689.

³⁶ *Ibidem*, sygn. 2691.

BIBLIOGRAFIA • REFERENCES

ŹRÓDŁA ARCHIWALNE • ARCHIVAL SOURCES

Archiwum Państwowe w Łodzi

Izba Skarbowa Kaliska, sygn. 1–2698.

Rząd Gubernialny Kaliski, Wydział Administracyjny, sygn. 1–2279j.

Kasa Skarbowa Guberni Kaliskiej, sygn. 1–340.

Kasa Skarbowa Powiatu Kolskiego, sygn. 1–20.

Kasa Skarbowa Powiatu Konińskiego, sygn. 1–4.

Kasa Skarbowa Powiatu Łęczyckiego, sygn. 1–3.

Kasa Skarbowa Powiatu Słupeckiego, sygn. 1–3.

Kasa Skarbowa Powiatu Wieluńskiego, sygn. 1–8.

ŹRÓDŁA DRUKOWANE • PRINTED SOURCES

Дневникъ Законовъ. Dziennik Praw Królestwa Polskiego, t. 69.

Сборникъ Законовъ: Узаконенія и распоряженія правительства, относящіяся до губерній Царства Польскаго, состоящіяся по прекращеніи въ 1871 году официального изданія Дневника Законовъ Царства Польскаго. Zbiór praw. Postanowienia i rozporządzenia rządu w guberniach Królestwa Polskiego obowiązujące, obowiązujące, wydane po zniesieniu w 1871 roku urzędowego wydania Dziennika Praw Królestwa Polskiego zebrał S. Godlewski, 1886, t. 28.

Собрание узаконений и распоряжений Правительства, издаваемое при Правительствующемъ Сенатѣ [Sobranie uzakonienij i rasporiazenij Prawitelstwa, izdawajemoje pri Prawitelstwujuszczem Sienatѣ], 1878, No 144.

Przewodnik po Królestwie Polskiem na podstawie najnowszych źródeł opracowany przez Ant. Bobińskiego i J.M. Bazewicza, zawierający: spis alfabetyczny: miast, osad, wsi, kolonii, folwarków i wszelkich miejscowości, jakkolwiek nazwę noszących, znajdujących się w 10 guberniach Królestwa Polskiego, ze wskazaniem guberni, powiatu, gminy, parafii, sądów pokoju i gminnego, poczty, telegrafu, stacji kolejowej z odległościami; oraz informujący o podziale kraju pod względem administracyjnym, kościelnym i sądowym, o zakładach naukowych, przemyśle i t. d. w 2-ch tomach. Z dodaniem wielkiej mapy ściennej gubernji Królestwa Polskiego, t. 1–2, Warszawa 1901–1902.

Skorowidz miejscowości Rzeczypospolitej Polskiej z oznaczeniem terytorjalnie im właściwych władz i urzędów oraz urządzeń komunikacyjnych, red. T. Bystrzycki, Przemyśl–Warszawa 1933.

Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich, red. F. Sulimierski, B. Chlebowski, W. Walewski, t. 1–15, Warszawa 1880–1914.

OPRACOWANIA • STUDIES

Kisielówna H., *Akta Zarządu Dóbr Państwowych w Radomiu*, „Archeion” 1962, t. 36, s. 87–101.

Kisielówna H., *Zarząd Dóbr Państwowych, Komisja Rządowa Przychodów i Skarbu. Przyczynek źródłowy do dziejów małych miast guberni radomskiej*, [w:] *Společnosti maloměstské w regionie świętokrzyskim (XIX–XX w.)*, red. R. Kołodziejczyk i M.B. Markowski, Kielce 1999, s. 49–59.

- Korbowicz A., Witkowski W., *Ustrój i prawo na ziemiach polskich. Od rozbiorów do odzyskania niepodległości*, Lublin 1994.
- Kozłowski J., *Realizacja reformy administracyjnej w Królestwie Polskim w latach 1867–1875*, „Przegląd Historyczny” 1998, z. 2, s. 233–250.
- Latawiec K., Górak A., Legieć J., Bogdanow S., *Naczelnicy organów rosyjskiej administracji specjalnej w Królestwie Polskim w latach 1839–1918*, t. 2, Lublin 2016.
- Osiecka M., *System kancelaryjny i archiwalny komisji rządowych w Królestwie Polskim w latach 1815–1867*, Warszawa 2014 [praca doktorska].
- Radziszewski H., *Skarb i organizacja władz skarbowych w Królestwie Polskiem. Tom 2: 1831–1867*, Warszawa 1908.
- Smyk G., *Likwidacja odrębności administracyjnej Królestwa Polskiego po powstaniu styczniowym*, „Zamojskie Studia i Materiały” 1999, z. 2, s. 189–212.
- Ślusarska R., *Organizacja administracji skarbowej w zaborze rosyjskim w latach 1869–1915*, „Państwo i Społeczeństwo”, R. V, 2005, nr 4, s. 111–130.

NOTKA O AUTORCE • ABOUT THE AUTHOR

Dr Kamila Pawełczyk-Dura – doktor nauk humanistycznych, archiwistka zatrudniona w Archiwum Państwowym w Łodzi.

Zainteresowania naukowe: archiwistyka, metodyka opracowania archiwalnego, historia XIX w.



kamila.pawelczyk-dura@lodz.ap.gov.pl

DROBNE PRACE I MATERIAŁY

Adrianna Czekalska

Szkoła Doktorska Nauk Humanistycznych Uniwersytetu Łódzkiego
Doctoral School of Humanities, University of Lodz

 <https://orcid.org/0000-0001-7076-0169>

OPOROWSKI EPIZOD POWSTAŃCZY 1863 ROKU W RELACJI KAZIMIERZA JANA FRANCISZKA STASZEWSKIEGO

SUMMARY

Oporów insurgent episode of 1863 in the account of Kazimierz Jan Franciszek Staszewski

In 2023, in Poland was celebrated the 160th anniversary of the January Uprising. Despite the rich literature on the subject of the 1863 insurrection, interested in this problem can still find some less known and sometimes difficult to verify information about battles and skirmishes. One of such events is the uprising episode in the village of Oporów, currently administratively part of the Kutno district in the Lodz Uprising Voivodeship.

Undoubtedly, the inhabitants of Oporów regularly saw both sides of the conflict, although the literature only mentions a skirmish fought on September 7, 1863, between the infantry Imperial Russian Army and the troop of Stanisław Szumlański. Apart from the mentioned clash, regionalists and enthusiasts of the history of Kutno and the surrounding area recall also a short diary account by Kazimierz Jan Franciszek Staszewski, who lived in the Oporów castle (then owned by the Orsetti family). The aim of this text is to present and critically analyze this memory, showing the everyday life of the inhabitants of a small village during one of the largest and most tragic Polish uprisings.

KEYWORDS: January Uprising, Kutno County, Oporów Castle, Orsetti



© by the author, licensee University of Lodz – Lodz University Press, Lodz, Poland. This article is an open access article distributed under the terms and conditions of the Creative Commons Attribution license CC BY-NC-ND 4.0 (<https://creativecommons.org/licenses/by-nc-nd/4.0/>)

STRESZCZENIE

W 2023 r. obchodzono w Polsce 160. rocznicę wybuchu powstania styczniowego. Mimo bogatej literatury przedmiotu poświęconej zagadnieniu insurekcji 1863 r., wciąż można znaleźć pewne mniej znane i często trudne do zweryfikowania informacje o bitwach czy potyczkach. Jednym z takich wydarzeń jest przebieg powstania we wsi Oporów obecnie należącej administracyjnie do powiatu kutnowskiego w województwie łódzkim.

Niewątpliwie mieszkańcy Oporowa regularnie widywali obie strony konfliktu, choć literatura wspomina jedynie o potyczce stoczonej 7 września 1863 r. pomiędzy carską piechotą i oddziałem kaliskim Stanisława Szumlańskiego. Poza wspomnianym wydarzeniem regionaliści oraz pasjonaci historii Kutna i okolic wspominają jednak także krótką relację pamiętnikarską Kazimierza Jana Franciszka Staszewskiego mieszkającego w latach sześćdziesiątych XIX w. w oporowskim zamku (należącym wówczas do rodziny Orsettich). Celem niniejszego tekstu jest zaprezentowanie i krytyczne zanalizowanie tegoż wspomnienia, ukazującego codzienność mieszkańców niewielkiej miejscowości w trakcie trwania jednego z największych i jednocześnie najtragiczniejszych polskich powstań.

SŁOWA KLUCZOWE: powstanie styczniowe, powiat kutnowski, Zamek w Oporowie, rodzina Orsettich

W bieżącym roku obchodziliśmy 160. rocznicę wybuchu powstania styczniowego. Mimo dużego zainteresowania badaczy zagadnieniem insurekcji 1863 r. skutkującym naprawdę bogatą literaturą przedmiotu, do dzisiaj możliwe jest wskazanie niewystarczająco omówionych problemów, jak choćby kompleksowa analiza postaw poszczególnych grup społecznych wobec planowanego zrywu. Z samego okresu trwających walk można natomiast znaleźć pewne mniej znane i niekiedy trudne do pełnego zweryfikowania wydarzenia pozornie niewnoszące zbyt wielu cennych informacji o przebiegu bitew czy potyczek i będące zazwyczaj ciekawostką dla entuzjastów historii regionalnej. Mogą one jednak być interesujące w odniesieniu do zagadnień społecznych wydarzeń z lat 1863–1864 i choć w pewnym stopniu przybliżyć życie osób niezaangażowanych bezpośrednio w styczniową irredentę i próbujących przeżyć w tle partyzantkiej zawieruchy. Jednym z takich mało znanych zdarzeń jest epizod powstańczy we wsi Oporów obecnie należącej administracyjnie do powiatu kutnowskiego w województwie łódzkim.

Niewiele wiadomo o przebiegu styczniowego zrywu w samym Oporowie, mimo iż znajduje się ona na terenie, który nie był wolny od większych i mniejszych starć polsko-rosyjskich¹. Powstańcom sprzyjało bowiem obfite zalesienie

¹ Mam tutaj na myśli przede wszystkim walki prowadzone w okolicy leżącego w odległości ok. 6 km od Oporowa Żychlina, który został zaatakowany już z 22 na 23 stycznia 1863 r. Więcej o sytuacji w Żychlinie w pierwszych dniach po wybuchu powstania *vide*: J.A. Ziemnicki, *Zgierz i okolice w powstaniu styczniowym*, „Prace i Materiały Muzeum Miasta Zgierza” 2003, t. 5, s. 194–195;

tamtejszej okolicy, co też podkreślają historycy opisujący partyzancką walkę Polaków. Faktycznie jedyna informacja o bezpośredniej konfrontacji z Rosjanami w interesującej mnie miejscowości znajduje się w pracy *Bitwy i potyczki 1863–1864 na podstawie materiałów drukowanych i rękopiśmiennych Muzeum Narodowego w Rapperswilu* autorstwa historyka Stanisława Zielińskiego. Można z niej wyczytać, że 7 września 1863 r. carska piechota współ z jazdą zaatakowały idący z Oporowa w kierunku Żychlina 4. oddział kaliski Stanisława Szumlańskiego². Podczas trwającego ostrzału S. Szumlański wobec znacznej przewagi wroga nakazał swoim żołnierzom odwrót i połączenie się z oddziałem mjr. Roberta Skowrońskiego, co też uczyniono po przejściu drogi żelaznej oraz szosy³. Według lokalnej legendy podczas tej potyczki S. Szumlański miał stracić zaledwie jednego żołnierza, którego ciało pochowano na terenie parku przynależącego do zamku będącego wówczas

J. Szczepański, *Dzieje Gąbina do roku 1945*, Warszawa 1984, s. 159; U. Kowalska, P.A. Stasiak, *Powstanie styczniowe na ziemi kutnowskiej*, „Kutnowskie Zeszyty Regionalne” 2008, t. 12, s. 512–514; A. Szymczak, *Powstanie styczniowe w regionie kutnowskim w świetle wybranych tytułów prasy tajnej i warszawskiej*, „Kutnowskie Zeszyty Regionalne” 2018, t. 22, s. 31–32, 41.

² S. Szumlański był działaczem emigracyjnym. Do Królestwa Polskiego wrócił późną wiosną 1863 r., uzyskując w stopniu podpułkownika naczelnikostwo powiatu kaliskiego. Z końcem sierpnia 1863 r. gen. E. Taczanowski rozkazał Szumlańskiemu udanie się do powiatu łączyckiego, gdzie wielokrotnie łączył się on m.in. z oddziałem R. Skowrońskiego. Według J. Pezdy w potyczce pod Oporowem nie brał udziału Stanisław, a niespokrewniony z nim Edmund Szumlański. Niestety informacja ta jest trudna do weryfikacji, bowiem autor nie podaje przypisu do źródła potwierdzającego tę tezę, ani nie argumentuje jej choćby logicznym wywodem. Dotychczas żaden inny badacz zajmujący się dowódcami powstania styczniowego nie zakwestionował udziału S. Szumlańskiego w walkach w regionie kutnowskim, choć możliwym jest, że w otoczeniu mjra Skowrońskiego było dwóch żołnierzy o nazwisku Szumlański. Cf. S. Zieliński, *Bitwy i potyczki 1863–1864 na podstawie materiałów drukowanych i rękopiśmiennych Muzeum Narodowego w Rapperswilu*, Rapperswil 1913, s. 44; J. Milczarek, *Powstanie styczniowe w sieradzkim*, Sieradz 1983, s. 46; J. Pezda, *Szumlański Stanisław*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. 49, Kraków 2013–2014, s. 356–357; P. Mamrot, *Dowódcy oddziałów powstańczych w województwie kaliskim w okresie powstania styczniowego*, Warszawa 2019, s. 178–180; A. Buława, *Kadra dowódcza oddziałów zbrojnych w powstańczym województwie kaliskim (1863–1864)*, [w:] *Powstanie styczniowe w regionie częstochowskim i w województwie kaliskim (1863–1864)*, red. M. Trąbski, N. Morawiec, R.W. Szwed, Częstochowa 2014, s. 59; K. Jadczyk, *Dowódcy powstania styczniowego. Portret zbiorowy*, Łódź 2016, s. 41, 80, 102, 120, 134–136, 150–151, 190, 288–289; *Spiskowcy i partyzanci 1863 roku*, oprac. i red. S. Kieniewicz, Warszawa 1967, przyp. 36 na s. 138.

³ R. Skowroński jest jednym z 47 dowódców powstania, o którym wszelkie informacje biograficzne (nawet odnoszące się do jego rodziców czy choćby miejsca oraz daty jego urodzenia i wykształcenia) pozostają nieznane. Wiadomo, że był podchorążym Polskiej Szkoły Wojskowej w Genewie. Ze wspomnień uczestników styczniowej irredenty wyłania się bardzo krytyczna charakterystyka R. Skowrońskiego. Został on opisany jako lekkomyślny i nieudolny, a co gorsza uzależniony od alkoholu. Dziadek Wisławy Szymborskiej oskarżał Skowrońskiego o tchórzostwo, które irytowało przodka słynnej poetki tak bardzo, że bez ogródek przyznawał, iż najchętniej zastrzeliłby majora. Vide K. Jadczyk, *op. cit.*, s. 46, 83, 98, 176–177, 286–288; J. Milczarek, *op. cit.*, s. 45; *Spiskowcy i partyzanci 1863 roku...*, s. 136, 591–592.

własnością rodziny Orsettich, a wybudowanego w XV w. przez arcybiskupa Władysława Oporowskiego, w którym obecnie znajduje się muzeum z ekspozycją wewnątrz dworskich⁴. Dopowiedzenie o tajemniczym pochówku, choć nieweryfikowalne z powodu braku wystarczających źródeł, wciąż jest obecne wśród regionalistów i pasjonatów historii Kutna i okolic⁵. Sądzić jednak wypada, iż poza wzmiankowaną sytuacją z oddziałem Szumlańskiego społeczność oporowska regularnie widywała obie strony konfliktu. Na poparcie tej tezy może posłużyć mniej znana relacja pamiętnikarska Kazimierza Jana Franciszka Staszewskiego mieszkającego w latach sześćdziesiątych XIX w. majątku Orsettich⁶. Celem niniejszego tekstu jest zaprezentowanie i krytyczne zanalizowanie tegoż wspomnienia, ukazującego codzienność mieszkańców niewielkiej miejscowości w trakcie trwania jednego z największych i jednocześnie najtragiczniejszych polskich powstań⁷.

Kazimierz Staszewski urodził się w 1858 r. w Radziwiu⁸. Po kilku latach spędzonych w Oporowie, a następnie w Progimnazjum Realnym w Łowiczu, Gimnazjum Realnym we Włocławku oraz na studiach w Cesarskim Uniwersytecie

⁴ Zamek powstał ok. 1440 r. Budowę rozpoczął Mikołaj Oporowski (wojewoda łęczycki w służbie Władysława Jagiełły), a dokończył jego syn Władysław (arcybiskup gnieźnieński i prymas). Budowlą znajduje się na sztucznie usypanej wyspie otoczonej fosą. W latach 1834–1839 Oporów stopniowo wykupywał Tomasz Orsetti będący potomkiem przybyłego w XVII w. z Włoch do Polski bankiera i kupca Wilhelma. Orsetti dokonali pewnych modyfikacji budowli, dzięki którym przybrała ona charakter neogotycki. Na 10 ha leżących wokół zamku założyli zaś angielski ogród, otaczając go ogrodzeniem z dekoracyjnymi bramami. Vide: A. Majewska-Rau, *Muzeum-Zamek w Oporowie, Informator*, Oporów 2014, *passim*; eadem, *Zamek w Oporowie – dzieje zabytku oraz restauracji w latach 1962–1965*, [w:] *Oporów. Stan Badań. Materiały z sesji naukowej zorganizowanej z okazji 50. rocznicy Muzeum w Oporowie 22 listopada 1999 roku*, red. G. Kin-Rzymkowska, Oporów 2000, s. 191–208; G. Kin-Majewska, *Oporów. Muzeum-Zamek i Klasztor Ojców Paulinów w Oporowie. Informator*, Oporów 2005, *passim*; eadem, *Zamek w Oporowie*, Oporów 1998, s. 5–16.

⁵ Została ona rozpowszechniona przede wszystkim w publikacjach autorstwa pracowników Muzeum-Zamku w Oporowie. Warto zaznaczyć, że w latach sześćdziesiątych XX w. oraz w 2022 r. podczas badań archeologicznych prowadzonych m.in. z użyciem systemów sonarowych nie znaleziono żadnych szczątków mogących potwierdzić miejscową legendę. Vide: U. Kowalska, P.A. Stasiak, *op. cit.*, s. 519–520; A. Szymczak, *op. cit.*, s. 49.

⁶ W dalszej części tekstu będę korzystać jedynie z pierwszego imienia Staszewskiego.

⁷ Zdecydowałam się celowo pominąć genezę powstania przedstawioną bardzo szczegółowo w takich pracach jak choćby: A. Sokołowski, *Powstanie styczniowe (1863–1864)*, Wiedeń [ca 1910]; S. Kieniewicz, *Powstanie styczniowe*, Warszawa 1983; *Powstanie styczniowe 1863–1864. Wrzenie. Bój. Europa. Wizje*, red. S. Kalembka, Warszawa 1990; A. Jurkiewicz-Zejdowska, J. Wesołowski, I. Sobierajska, i in., *Powstanie styczniowe*, Warszawa 2013; *Powstanie styczniowe. Motywy. Walka. Dziedzictwo*, red. A. Maziarz, Warszawa 2014.

⁸ W XIX w. Radziwie było wsią leżącą na przedmieściach Płocka połączoną z nim mostem łyżwowym. W 1923 r. Radziwie zostało przyłączone do Płocka i dzisiaj stanowi jedno z jego osiedli. *Radziwie*, [w:] *Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich*, red. F. Sulimierski, B. Chlebowski, W. Walewski, t. 9, Warszawa 1888, s. 475; *Biuletyn Informacji Publicznej – Osiedla Miasta Płocka*, <https://nowybiip.plock.eu/dYHeX45a/osiedla-miasta-plocka> (dostęp: 2.05.2023).

Warszawskim zamieszkał na stałe w Płocku, zostając tamtejszym geometrą⁹. Pierwsza publikacja jego wspomnień miała miejsce w 1937 r. w czasopiśmie „Życie Mazowsza”. W 2021 r. na rynku wydawniczym pojawiła się praca autorstwa dra inż. Piotra Gryszpanowicza, będąca zbiorem fragmentów pamiątnikarskich płockiego geometry. Żadnego z druków, na podstawie których powstała wspomniana publikacja, nie poddano jednak krytycznej analizie, co jest nieodzowne w przypadku wszelkich ego-dokumentów.

Na wstępie warto zaznaczyć, że w trakcie trwania walk polsko-rosyjskich K. Staszewski miał zaledwie 5 lat, a całą sytuację relacjonował już jako dorosły mężczyzna. Choć sam twierdził, że doskonale pamiętał wszystkie wydarzenia z tego okresu, to należy zaryzykować stwierdzenie, iż zdarzenia obserwowane w wieku dziecięcym mogły zostać zapamiętane przez niego z pewnymi omyłkami. Nie można również wykluczyć, iż z biegiem lat uległy ponownym przekształceniom, jak na przykład prawdopodobieństwo osadzenia przez memuarystę okoliczności z okresu przedpowstańczego z faktami po jego wybuchu. Ludzka pamięć jest bowiem niepewnym nośnikiem informacji.

Według K. Staszewskiego wokół Oporowa „dość często kręciły się oddziały powstańców”, a najczęściej przybywała jednostka dowodzona przez Emeryka Syrewicza¹⁰. Pamiątnikarz zwrócił również uwagę na korzystną dla partyzantów leśną okolicę, o czym wzmiankowałam wyżej. W następnym akapicie nadmienił on, że w mieszkaniu jego ojca od czasu do czasu miał pojawiać się mnich-kwestarz oraz „panowie niezwykle przyodziani”. W trakcie tych spotkań wszyscy naradzali się nad czymś przyciszonym głosem, rozchodząc się dopiero późnym wieczorem. W oporowskim kościele natomiast (mieszczącym się ok. 500 m od przysamkowego parku) czasami przed wieczorami organizowano nabożeństwa patriotyczne, podczas których śpiewano *Boże coś Polskę...* i *Z dymem pożarów*¹¹. Trudno jednoznacznie ocenić, czy geometra odnosił ten fragment wspomnień bezpośrednio do czasu trwania insurekcji, czy jednak miał na myśli okres przedpowstańowy,

⁹ P. Gryszpanowicz, *Kazimierz Jan Franciszek Staszewski*, Płock 2021, *passim*.

¹⁰ *Cit. per:* K. Staszewski, *Wspomnienia z lat minionych. Z czasów powstania styczniowego*, „Życie Mazowsza” 1937, nr 4/6, s. 70; P. Gryszpanowicz, *op. cit.*, s. 7. E. Syrewicz pochodził z kresów południowo-wschodnich, o czym świadczy wylegitymowanie jego ojca ze szlachectwa w guberni kijowskiej. Był sztabs-lekarzem w batalionie lekkiej brygady artylerii konnej armii rosyjskiej stacjonującej w Łęczycy, choć nie wiadomo, gdzie zdobywał wykształcenie w zakresie medycyny. Jak zauważył K. Jadczyk, E. Syrewicz jako powstańczy dowódca nie odniósł nadzwyczajnych sukcesów, jednak potrafił przez dłuższy czas pozostać na polu bitwy. Jego oddział działał na terenach powiatu gostyńskiego i łęczyckiego. K. Jadczyk, *op. cit.*, s. 48, 91–92, 127, 287, 309; E. Orman, *Syrewicz Emeryk*, [w:] *PSB*, t. 46, Kraków 2009, s. 284; *Spiskowcy i partyzanci 1863 roku...*, przyp. 41 na s. 139; U. Kowalska, P.A. Stasiak, *op. cit.*, s. 511.

¹¹ K. Staszewski, *Wspomnienia z lat minionych. Z czasów powstania styczniowego*, „Życie Mazowsza” 1937, nr 4/6, s. 70; P. Gryszpanowicz, *op. cit.*, s. 7.

kiedy to msze w intencji utraconej ojczyzny stanowiły część manifestacji patriotycznych uczuć. Warto w tym miejscu zauważyć, iż organizacja wspomnianych mszy i śpiewów miała miejsce w Oporowie 24 kwietnia 1862 r., co jest potwierdzone źródłowo. Właśnie z tego okresu bowiem pochodzi raport tamtejszego wójta, który donosił naczelnikowi powiatu o odśpiewaniu w parafialnym kościele wspomnianych pieśni¹². Wizyty mnicha-kwestarza oraz narady odbywające się w mieszkaniu ojca K. Staszewskiego również można odnieść do miesięcy poprzedzających wybuch powstania. Pomocne w bliższym ustaleniu terminu opisywanych wydarzeń byłoby podanie przez memuarystę jakichkolwiek szczegółów dotyczących chociażby pogody trwającej podczas przytoczonych wydarzeń. Na tej podstawie bowiem udałoby się określić, czy miały one miejsce jesienią-zimą, czyli przed lub w początkach powstania, czy jednak wiosną-latem. Bez możliwości osadzenia w czasie rzeczonych narad oraz nabożeństw możliwie więc jest jedynie stwierdzenie, że część mieszkańców Oporowa – skupiona wokół majątku Orsettich – faktycznie brała pewien udział w organizacyjnej pomocy powstańcom oraz nie stroniła od wyrażania swoich patriotycznych uczuć.

Niezależnie od problemu określenia przedziału czasowego uczestnictwa ojca pamiętnikarza w konspiracji warto zwrócić uwagę na dalsze zapiski K. Staszewskiego, dzięki którym dowiadujemy się, że we wsi pojawiały się większe i mniejsze pieszce oraz konne oddziały powstańcze umundurowane, ale „jako tako uzbrojone” i ścigane przez Rosjan lub Kozaków. Stosowane przez wojska rosyjskie w Oporowie mechanizmy zwalczania buntowników nie różniły od tych powszechnie znanych z innych terenów. Przyszły geometra zaznaczył bowiem, iż przeprowadzały one rewizje i dochodzenia, wymierzając podczas nich kary cielesne i aresztując każdego mniej lub bardziej podejrzanego¹³.

Memuarysta przyznał, że jako dziecku trudno było mu to wszystko zrozumieć, choć jednocześnie bardzo ciekawiło go wyraźne ożywienie i niepokój otaczających go dorosłych. Niewątpliwie prezencja wyższych i niższych rangą polskich dowódców zrobiła na chłopcu duże wrażenie. Sam siebie ocenił jako zagorzałego partyzanta, rwącego się do walk i starającego się być zawsze w otoczeniu spiskujących Polaków. Jego fascynacja miała przybrać tak duże rozmiary, iż płaczem wymusił na ojcu wyprawienie mu powstańczego ubioru, tj. szamerowanej bekieszy, butów z cholewkami oraz konfederatki. Całość uzupełniała szabelka, mała

¹² Wójt informował, że o manifestowaniu uczuć patriotycznych przez mieszkańców Oporowa dowiedział się z ustnej dyspozycji naczelnika żandarmerii wsi Budzyń. Archiwum Państwowe w Płocku Oddział w Kutnie, Akta Wójta Gminy Żychlin dotyczące powstania, vol. I, sygn. 51/21/0/1/228, k. 38; J.B. Nycak, *Nieznane dokumenty z powstania 1863 r.*, „Tygodnik Płocki” 1985, nr 13, s. 4; U. Kowalska, P.A. Stasiak, *op. cit.*, s. 508; A. Szymczak, *op. cit.*, s. 25.

¹³ K. Staszewski, *op. cit.*, s. 70–71; P. Gryszpanowicz, *op. cit.*, s. 7–8.

fuzyka oraz drewniany konik, na którym mały Staszewski galopował po przyzamiowym terenie¹⁴. Nie wydaje się jednak, aby miał on przyzwolenie na codzienne demonstrowanie swojego przyodziewku. Wcześniej napisał bowiem, iż Rosjanie niejednokrotnie biwakowali właśnie w parku należącym do majątku Orsettich¹⁵. Jak wiadomo, namiestnik Nikołaj Suchozanet już przed wybuchem styczniowej irredenty domagał się pozbawiania wolności Polaków za jakiegokolwiek przejaw patriotyzmu, co odnosiło się także do ubrań nawiązujących do żałoby narodowej¹⁶. Dla carskiego wojska zatem widok chłopca przebranego za powstańca już w trakcie walk tym bardziej mógł być pretekstem do aresztowań oraz represji. Rosjanie żołnierze z niegroźnej zabawy dziecka mogli trafnie wywnioskować, iż ludzie z jego otoczenia wspierali spiskowców. Wypada więc sądzić, że ojciec pozwalał mu na manifestowanie patriotycznych uczuć jedynie wtedy, kiedy miał pewność, że chłopcu nie będzie zagrażał jakiejkolwiek niebezpieczeństwo ze strony wrogich oddziałów. Poparciem dla tej tezy mogą być kolejne akapity pamiętnika odnoszące się do podróży K. Staszewskiego do Żychlina, przed którą to wyprawą ojciec nakazał mu pozostawienie powstańczego rynsztunku w domu, właśnie aby nie prowokować zatargów z Rosjanami¹⁷.

Na sam koniec fragmentu poświęconego interesującej mnie miejscowości memuarysta przywołał niezachowany w żadnych innych źródłach epizod. Otóż stwierdził on, iż właściciele oporowskich dóbr postanowili wydać obiad dla polskich oddziałów. Poczęstunek miał mieć miejsce latem, więc rzecz musiała się dziać między czerwcem i wrześniem 1863 r. W tej sytuacji niewykluczone, że powstańcy, którzy posilili się u Orsettich, to ci sami żołnierze biorący udział w bitwie z 7 września, o której pisał później S. Zieliński. Stoły przygotowano „w parku przy fosie”, czyli prawdopodobnie między nią i klombem naprzeciw mostów prowadzących do zamku¹⁸. Podczas posiłku mały Staszewski cały czas biegał na swoim

¹⁴ Pamiętnikarz nie sprecyzował, czy otrzymany przez niego rynsztunek był prawdziwy, czy nie. Określił to jedynie w stosunku do owego konika. Wypada jednak sądzić, że ojciec Staszewskiego nie dałby swojemu 5-letniemu synowi ani ostrej, ani palnej broni i były to po prostu zminiaturyzowane zabawki. K. Staszewski, *op. cit.*, s. 71; P. Gryszpanowicz, *op. cit.*, s. 8.

¹⁵ K. Staszewski, *op. cit.*, s. 71; P. Gryszpanowicz, *op. cit.*, s. 8.

¹⁶ Przykładem na to może być historia Józefa Sawickiego dowodzącego oddziałem niedaleko Zgierza. W 1862 r. został on ukarany trzydniowym aresztem właśnie za noszenie stroju narodowego. *Vide* J.A. Ziemiński, *op. cit.*, s. 202.

¹⁷ Geometra wspomniał, że po jego usilnych błaganiach ojciec zgodził się jednak, aby syn pojechał w konfederatce z pawim piórkiem. Na miejscu okazało się, że faktycznie mogła ona spowodować aresztowanie Staszewskich. Kazimierz przyznał bowiem, że jeden z żandarmów rosyjskich podszedł do niego, zrzucając mu z głowy konfederatkę i grożąc konsekwencjami. K. Staszewski, *op. cit.*, s. 72; P. Gryszpanowicz, *op. cit.*, s. 9.

¹⁸ K. Staszewski, *op. cit.*, s. 71; P. Gryszpanowicz, *op. cit.*, s. 8. Obecnie przez fosę przerzucony jest jeden zrekonstruowany most stały, który pierwotnie powstał w XVIII w. w miejscu wcześniejszego

drewnianym koniku, zapuszczając się w pewnym momencie aż pod centralną bramę prowadzącą prosto na główną drogę we wsi, przy której do dzisiaj znajduje się oporowski klasztor OO. Paulinów. Właśnie z tego kierunku nadchodził rosyjski oddział dostrzeżony przez późniejszego geometrę. Jak sam zaznaczył, po chwili przerażenia odzyskał on sposób racjonalnego myślenia i powrócił do biesiadujących, ostrzegając o nadciągającym niebezpieczeństwie. Z początku uczujący nie dowierzali słowom chłopca, myśląc zapewne, że po prostu zabawił się on zbyt mocno w powstańca. Kiedy jednak alarm okazał się prawdziwy, wszyscy żołnierze w popłochu łapali swoje rzeczy i uciekali do pobliskiego lasu, a służba zamkowa dla zatarcia śladów wrzuciła do fosy ławy i stoły razem z kotłami. Pamiętnikarz dodał również, że później polskim oddziałom udało się ustalić, iż za nalot wojska rosyjskiego odpowiadał miejscowy chłop nazwiskiem Kluska, który dopuścił się denuncjacji, za co został powieszony w głębi parku.¹⁹ Nie był to jednak jedyny samosąd w majątku, bowiem w listopadzie 1863 r. „Gazeta Warszawska” donosiła o wykonaniu wyroku śmierci przez żandarmerię powstańczą na włościaninie Michale Gorońcy²⁰.

Podsumowując, jak już wspomniałam, żadne inne źródło nie informuje o omówionych wydarzeniach mających miejsce w majątku Orsettich. Raport wójta Żychlina wysłany w kwietniu 1862 r. do naczelnika powiatu potwierdza organizację patriotycznych manifestacji w Oporowie oraz po części skłania do stwierdzenia, iż prawdopodobne jest podejmowanie działań konspiracyjnych i dążenia tamtejszych mieszkańców do pomocy lub też udziału w planowanym powstaniu. Również przechodzenie przez wieś oddziałów rosyjskich i ich biwakowanie w przyzamkowym parku można bez większych zastrzeżeń przyjąć za pewnik. Relacja o ugoszczeniu powstańców przez domowników zamku skłania jednak do dłuższej refleksji i przywodzi pewne wątpliwości. Brak choćby inwentarzy majątku ruchomego, w których mogłaby być odnotowana utrata części wyposażenia między rokiem 1863–1864, potwierdzając tym samym ich prawdopodobny przebieg

mostu zwodzonego. Wiadomo jednak, że w XIX w. właściciele postanowili wybudować jeszcze jeden most stały, znajdujący się kilka metrów na lewo od głównej kładki. A. Majewska-Rau, *Muzeum-Zamek w Oporowie...*, s. 13; eadem, *Zamek w Oporowie...*, s. 202–203; G. Kin-Majewska, *Oporów...*, s. 20; eadem, *Zamek w Oporowie...*, s. 13.

¹⁹ K. Staszewski, *op. cit.*, s. 71; P. Gryszpanowicz, *op. cit.*, s. 8.

²⁰ „Gazeta Warszawska”, 19 XI 1863, nr 265, s. 2; A. Szymczak, *op. cit.*, s. 63. W rejonie kutnowskim dowódcą żandarmerii był Władysław Cielecki z Komadzyna i Russocic. U. Kowalska, P.A. Stasiak, *op. cit.*, s. 520; Zagadnienie represji wymierzonych przez powstańców w ludność cywilną opisał m.in. W. Nowak, *Terror wobec ludności cywilnej Królestwa Polskiego i Ziem Zabrzanych stosowany przez oddziały i żandarmerię powstańczą w latach 1863–1864*, [w:] *Powstanie styczniowe 1863–1864. Walka i uczestnicy. Represje i wygnanie. Historiografia i tradycja*, red. W. Caban, W. Śliwowska, Kielce 2005, s. 41–54. Przekaz ustny o powieszeniu w parku w trakcie styczniowego zrywu jednego z chłopów do dzisiaj jest znany wśród starszych mieszkańców wsi.

w wyniku wyżej wspomnianego pozbycia się dowodów uczty w rowie fortecznym. Nie natrafiono także na żaden pamiętnik któregośkolwiek z pozostałych domowników lub ustne wspomnienie mieszkańców wsi, w którym byłaby wzmiankowana podobna historia. Trudno więc jednoznacznie stwierdzić, czy K. Staszewski opisuje swoje przeżycia istotnie tak, jak miały one miejsce. Z jednej strony wypada sądzić, iż nagłe pojawienie się oddziału Rosjan i wynikłe z tego zamieszanie było na tyle silnym przeżyciem dla 5-letniego chłopca, że zasadniczo zapamiętał on jego przebieg dość rzeczowo i przekonująco. Z drugiej jednak strony nie można wykluczyć, iż dorosły już K. Staszewski, żyjący w odrodzonej Polsce, w której bardzo mocno kultywowano pamięć o powstaniu styczniowym, być może chciał nieco ubarwić swoją opowieść i pokazać mieszkańców oporowskiego majątku z jak najlepszej strony. Nie można więc z całą pewnością odrzucić hipotezy zakładającej, że geometra zainspirował się historiami z innych społeczności wiejskich regionu kutnowskiego²¹. Wiadomo bowiem, iż mieszkańcy Krośniewic przygotowali dla polskich partyzantów podobny obiad zakończony w całkiem analogiczny sposób²². Wątpliwości rozwiąłoby znalezienie jakiegokolwiek śladu potwierdzającego przytoczoną przeze mnie relację. Na dzień dzisiejszy pozostaje ona jednak jedyną informacją o poczęstunku przygotowanym w majątku Orsettich²³.

Choć relacja pamiętnikarska K. Staszewskiego nie jest całkowicie weryfikowalna, to stanowi ciekawe uzupełnienie powszechnie znanych faktów o sytuacji z okresu powstania styczniowego. Irredenta ta, mimo obszernej literatury przedmiotu różnego typu, do chwili obecnej wśród badaczy zajmujących się polskimi walkami niepodległościowymi budzi największe zainteresowanie. Wpływ ma na to niewątpliwie mnogość zagadnień polityczno-społecznych występujących zarówno w okresie przedpowstaniowym, jak i w trakcie jego trwania oraz oddziałujących najpierw na przygotowania do zrywu, a następnie wpływających na jego przebieg.

²¹ O problemie funkcjonowania w pamięci zbiorowej tradycji powstania styczniowego pisała L. Michalska-Bracha, *Powstanie styczniowe w pamięci zbiorowej społeczeństwa polskiego w okresie zaborów*, Kielce 2003.

²² Podczas uczty ktoś poinformował o zbliżaniu się 50-osobowego oddziału kozaków. Polacy byli jednak źle zorganizowani, wpadli w panikę i nie zdążyli skryć się przed wrogiem. Efektem była krótka walka, w wyniku której powstańcy ponieśli duże straty i wycofali się w pobliskie lasy. Cf. U. Kowalska, P.A. Stasiak, *op. cit.*, s. 518–519.

²³ W zbiorach Muzeum-Zamku w Oporowie prezentowana jest kasetka z pistoletami pojedynkowymi, którą znaleziono pod podłogą jednego ze strychów w trakcie renowacji i konserwacji obiektu przeprowadzonej w latach sześćdziesiątych XX w. Według przypuszczeń pracowników Muzeum Orsetti mieli przeznaczyć ją dla powstańców, jednak z niewyjaśnionych przyczyn nie zdążyli tego dokonać. W chwili upadku irredenty postanowili ukryć broń, aby w przypadku znalezienia jej przez Rosjan nie zostać oskarżonymi o udzielanie pomocy polskim partyzantom i uchronić się przed represjami. A. Majewska-Rau, *Muzeum-Zamek w Oporowie...*, s. 22; G. Kin-Majewska, *Zamek w Oporowie...*, zdj. 4 na s. 65.

Wydawać by się mogło, że temat największego i najtragiczniejszego dziewiętnastowiecznego polskiego powstania narodowego został całkowicie wyczerpany. Przykład opowieści płockiego geometry pokazuje jednak, że drobne historie regionalne wciąż czekają na swoich badaczy, którzy w mniejszym lub większym stopniu spróbują dokonać ich analizy i zaprezentują szerszemu gronu odbiorców. Jest to niezmiernie istotne w procesie odtwarzania historii małych ojczyzn.

BIBLIOGRAFIA • REFERENCES

ŹRÓDŁA ARCHIWALNE I DRUKOWANE • ARCHIVAL AND PRINTED SOURCES

Archiwum Państwowe w Płocku Oddział w Kutnie

Akta gminy Żychlin, sygn. 228.

Staszewski K., *Wspomnienia z lat minionych. Z czasów powstania styczniowego*, „Życie Mazowsza” 1937, nr 4/6, s. 70–72.

Zieliński S., *Bitwy i potyczki 1863–1864 na podstawie materiałów drukowanych i rękopiśmiennych Muzeum Narodowego w Rapperswilu*, Rapperswil 1913.

„Gazeta Warszawska”, 19 XI 1863, nr 265.

OPRACOWANIA • STUDIES

Buława A., *Kadra dowódcza oddziałów zbrojnych w powstańczym województwie kaliskim (1863–1864)*, [w:] *Powstanie styczniowe w regionie częstochowskim i w województwie kaliskim (1863–1864)*, red. M. Trąbski, N. Morawiec, R.W. Szwed, Częstochowa 2014, s. 43–68.

Grynszpanowicz P., *Kazimierz Jan Franciszek Staszewski*, Płock 2021.

Jadczyk K., *Dowódcy powstania styczniowego. Portret zbiorowy*, Łódź 2016.

Jurkiewicz-Zejdowska A., Wesołowski J., Sobierajska I., i in., *Powstanie styczniowe*, Warszawa 2013.

Kieniewicz S., *Powstanie styczniowe*, Warszawa 1983.

Kin-Majewska G., *Oporów. Muzeum-Zamek i Klasztor Ojców Paulinów w Oporowie. Informator*, Oporów 2005.

Kin-Majewska G., *Zamek w Oporowie*, Oporów 1998.

Kowalska U., Stasiak P.A., *Powstanie styczniowe w regionie kutnowskim w świetle wybranych tytułów prasy tajnej i warszawskiej*, „Kutnowskie Zeszyty Regionalne” 2008, t. 12, s. 507–526.

Majewska-Rau A., *Muzeum-Zamek w Oporowie, Informator*, Oporów 2014.

Majewska-Rau, A., *Zamek w Oporowie – dzieje zabytku oraz restauracji w latach 1962–1965*, [w:] *Oporów. Stan Badań. Materiały z sesji naukowej zorganizowanej z okazji 50. rocznicy Muzeum w Oporowie 22 listopada 1999 roku*, red. G. Kin-Rzymkowska, Oporów 2000, s. 191–238.

- Mamrot P., *Dowódcy oddziałów powstańczych w województwie kaliskim w okresie powstania styczniowego*, Warszawa 2019.
- Michalska-Bracha L., *Powstanie styczniowe w pamięci zbiorowej społeczeństwa polskiego w okresie zaborów*, Kielce 2003.
- Milczarek J., *Powstanie styczniowe w Sieradzkim*, Sieradz 1983.
- Nowak W., *Terror wobec ludności cywilnej Królestwa Polskiego i Ziem Zabrzanych stosowany przez oddziały i żandarmerię powstańczą w latach 1863–1864*, [w:] *Powstanie styczniowe 1863–1864. Walka i uczestnicy. Represje i wygnanie. Historiografia i tradycja*, red. W. Caban, W. Śliwowska, Kielce 2005, s. 41–54.
- Nycak J.B., *Nieznane dokumenty z powstania 1863 r.*, „Tygodnik Płocki” 1985, nr 13, s. 4.
- Orman E., Syrewicz Emeryk, [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. 46, Kraków 2009, s. 284.
- Pezda J., Szumlański Stanisław, [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. 49, Kraków 2013–2014, s. 356–357.
- Powstanie styczniowe 1863–1864. Wrzenie. Bój. Europa. Wizje*, red. S. Kalembka, Warszawa 1990.
- Powstanie styczniowe. Motywy. Walka. Dziedzictwo*, red. A. Maziarz, Warszawa 2014.
- Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich*, red. F. Sulimierski, B. Chlebowski, W. Walewski, t. 9, Warszawa 1888.
- Sokołowski A., *Powstanie styczniowe (1863–1864)*, Wiedeń [ca 1910].
- Spiskowcy i partyzanci 1863 roku*, oprac. i red. S. Kieniewicz, Warszawa 1967.
- Szczepański J., *Dzieje Gąbina do roku 1945*, Warszawa 1984.
- Szymczak A., *Powstanie styczniowe w regionie kutnowskim w świetle wybranych tytułów prasy tajnej i warszawskiej*, „Kutnowskie Zeszyty Regionalne” 2018, t. 22, s. 23–66.
- Ziemnicki J.A., *Zgierz i okolice w powstaniu styczniowym*, „Prace i Materiały Muzeum Miasta Zgierza” 2003, t. 5, s. 193–212.

NETOGRAFIA • NETOGRAPHY

Biuletyn Informacji Publicznej – Osiedla Miasta Płocka, <https://nowybiip.plock.eu/dYHeX45a/osiedla-miasta-plocka> (dostęp: 2.05.2023).

NOTKA O AUTORCE • ABOUT THE AUTHOR

Mgr Adrianna Czekalska – absolwentka studiów historycznych na Wydziale Filozoficzno-Historycznym Uniwersytetu Łódzkiego. Obecnie doktorantka Szkoły Doktorskiej Nauk Humanistycznych UŁ. Asystentka muzealna w Muzeum-Zamku w Oporowie.

Zainteresowania naukowe: historia społeczno-gospodarcza polskiego ziemiaństwa, województwo łódzkie na przestrzeni XIX i XX w., dyplomacja okresu Sejmu Wielkiego.



adrianna.czekalska@edu.uni.lodz.pl

Marcin Antczak

Szkoła Doktorska Nauk Humanistycznych Uniwersytetu Łódzkiego

Doctoral School of Humanities of the University of Lodz

 <https://orcid.org/0000-0003-3529-8321>

„WALKA KLASOWA” ŁÓDZKIEGO PROLETARIATU (1905–1939) W ŚWIELE WSPOMNIEŃ DZIAŁACZY KOMUNISTYCZNYCH Z BAŁUT

CZĘŚĆ II: BAŁUCCY KOMUNIŚCI W PIERWSZYCH LATACH NIEPODLEGŁEJ RZECZYPOSPOLITEJ

SUMMARY

Class Conflict of the Łódź Proletariat (1905–1939) according to memoirs of the Bałuty Communist Activists. Part II: Bałuty Communist Activists in the first years of Independent Poland

The whole three-part article discusses memoirs of the communists activists as an important source about the “class war” from the 1905–1907 Revolution to the outbreak of World War II. Its second part deals with the great dilemma of the first year after the Great War: independence or social revolution? While for the older communists (veterans of 1905) the choice seemed to be quite obvious, for their younger comrades it was still time of political growth, often marked by disappointment by the country they had fought for.

No matter that the discussed texts were supposed to play role in the propaganda, they allow to see various events from the history of Łódź (e.g. strikes and demonstrations) “under the microscope” by presenting the participants’ emotions as well as (sometimes) their individual outlook and characters.

KEYWORDS: proletariat, workers, communism, labour movement, memoirs, Communist Party of Poland (KPP), Polish Socialist Party – Left (PPS-Lewica), Social Democracy of the Kingdom of Poland and Lithuania (SDKPiL)

STRESZCZENIE

Cały trzyczęściowy artykuł omawia pamiętniki działaczy komunistycznych jako ważnego źródła do dziejów „walki klasowej” w okresie od rewolucji 1905–1907 do wybuchu II wojny światowej. Druga jego część dotyczy wielkiego dylematu, przed którym stanęli w pierwszych latach po Wielkiej Wojnie: niepodległość czy rewolucja społeczna? Podczas, gdy dla starszych komunistów (weteranów 1905 roku) wybór wydawał się oczywisty, dla ich młodszych towarzyszy był to wciąż czas politycznego dojrzewania, często naznaczony rozczarowaniem ojczyzną, za którą wcześniej walczyli.

Niezależnie bowiem od propagandowej funkcji omawianych tekstów, pozwalają one przyjrzeć się różnym wydarzeniom z historii Łodzi (np. strajkom i demonstracjom) niejako pod mikroskopem, oddając emocje towarzyszące ich uczestnikom, a czasem też indywidualne odczucia i charaktery autorów.

SŁOWA KLUCZOWE: proletariat, robotnicy, komunizm, ruch robotniczy, wspomnienia, Komunistyczna Partia Polski (KPP), Polska Partia Socjalistyczna – Lewica (PPS-Lewica), Socjaldemokracja Królestwa Polskiego i Litwy (SDKPiL)

Celem niniejszego cyklu jest ukazanie wspomnień bałuckich komunistów na tle zmieniającej się sytuacji społeczno-politycznej: ostatnich lat zaboru rosyjskiego, I wojny światowej czy wreszcie dwudziestolecia odrodzonej Rzeczypospolitej. W poprzedniej części zostały przy tym scharakteryzowane źródła do dziejów rewolucyjnego ruchu robotniczego na Bałutach (dostępne przede wszystkim w Archiwum Państwowym w Łodzi), jak również biografie jego przedstawicieli, ze szczególnym naciskiem na pokolenie „starsze”, to znaczy urodzone do 1891 r. i zahartowane przede wszystkim w walkach rewolucji 1905–1907 (analogiczne do proponowanego przez Romana Wapińskiego „pokolenia przełomu”)¹. W niniejszej zaś części główny akcent zostanie położony na generację „średnią” (roczniki 1892–1904 – u Wapińskiego „pokolenie Polski niepodległej”²), dla której czas najważniejszych wyborów politycznych zbiegł się z walką odrodzonej Polski o ustrój i granice (1918–1922).

Na początku należałoby wspomnieć, że tworzenie struktur władzy przebiegało wówczas dwutorowo – obok polskiej administracji państwowej (częściowo zorganizowanej jeszcze w czasie okupacji przez marionetkową Radę Regencyjną) powstawały – stanowiące dla niej alternatywę – Rady Delegatów Robotniczych (pierwsza w Lublinie 5 listopada 1918 r.). Warto jednak zaznaczyć, że w Łodzi ten proces miał charakter bardziej skomplikowany. Początkowo działały bowiem

¹ Vide M. Antczak, „Walka klasowa” łódzkiego proletariatu (1905–1939) w świetle wspomnień działaczy komunistycznych z Bałut, część I: Działalność w SDKPiL i PPS-Lewicy do chwili odzyskania niepodległości przez Polskę, „Studia z Historii Społeczno-Gospodarczej XIX i XX Wieku” 2022, t. 25, s. 161–182.

² R. Wapiński, *Pokolenia Drugiej Rzeczypospolitej*, Wrocław 1991, s. 9–11.

równolegle Rada Robotnicza miasta Łodzi (powołana 13 listopada 1918 r., a zdominowana przez działaczy Polskiej Partii Socjalistycznej-Frakcji Rewolucyjnej i Narodowego Związku Robotniczego) oraz powołana dwa dni później Rada Delegatów Robotniczych miasta Łodzi i okolic (utworzona z inicjatywy PPS-Lewicy i SDKPiL). Dopiero 1 grudnia połączyły się one w jednolitą Radę Delegatów Robotniczych miasta Łodzi, której przewodniczącym został – wybrany większością głosów – Aleksander Napiórkowski z PPS (dawnej Frakcji Rewolucyjnej, teraz już pozbawionej przydomka z czasów carskich)³.

W działalność Rad Delegatów włączył się m.in. Stanisław Skrzynecki (ur. 1895):

Gdy w 1918 roku zostały stworzone Rady Delegatów Rob. żołnierskiej [Rady Delegatów Robotniczych i Żołnierskich? – M.A.] zostałem wybrany przez Zw. Dozorców [którego członkiem Skrzynecki został rok wcześniej – M.A.] delegatem Rady Delegatów. W Radzie Delegatów pracowałem do czasu rozwiązania jej. W Radzie Del. Rob. żołm. należałem do frakcji komunistycznej. Przy organizowaniu Zw. Dozorców zetknąłem się z członkami PPS-Lewicy, którzy ułatwili mi wstąpić do tej partii. Kierownikami PPS-Lew. byli: Grolak [właśc. Ignacy Gralak – M.A.] i Hibner. Po połączeniu się PPS lew. z SDKPiL powstała Kom. Partia Rob. Polski. Tym samym zostałem członkiem K.P.R.P.⁴

Z relacji Skrzyneckiego nie dowiadujemy się wiele o szczegółach pracy Rad ani o ich rzeczywistych wpływach, oba zaś aspekty – jak pisał badacz zagadnienia Zygmunt Rybicki – początkowo nie przedstawiały się zbyt spektakularnie. Organy te bowiem zajmowały się głównie sprawami aprowizacji, przy czym Rada Robotnicza szukała pomocy w magistracie miejskim, a Rada Delegatów u analogicznych struktur w „czerwonym” Zagłębiu Dąbrowskim oraz u przedstawicielstw okolicznego chłopstwa. Ponadto „w wyborach do obydwóch rad w minimalnym stopniu uczestniczyli robotnicy wielkich zakładów włókienniczych, unieruchomionych pod koniec wojny”⁵. Dopiero wraz z pogarszaniem się warunków bytowych łódzian zjednoczona już Rada Delegatów zaczęła m.in. organizować demonstracje bezrobotnych (jedna z większych miała miejsce 16 lutego 1919 r.)⁶.

³ Z. Szczygielski, *Okres od XI 1918 do VIII 1939*, [w:] *100 lat polskiego ruchu robotniczego: kronika wydarzeń*, red. E. Brodzianka, Warszawa 1978, s. 82–84; B. Wachowska, *Łódzka organizacja KPP w latach 1918–1926*, Łódź 1981, s. 76.

⁴ Archiwum Państwowe w Łodzi (dalej: APŁ), Komitet Łódzki Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej (dalej: KŁ PZPR), seria 23, sygn. 11721, s. 4.

⁵ Z. Rybicki, *Rady Delegatów Robotniczych w Polsce 1918–1919*, Warszawa 1962, s. 29. „Z czynnych przed wojną ponad 60 większych zakładów włókienniczych przetrwało do 1917 r. zaledwie 18. Po zakończeniu wojny jedynie 2%, w porównaniu do stanu z 1914 r., brało czynny udział w produkcji”, *ibidem*, s. 27.

⁶ *Ibidem*, s. 29.

Podobnie jak w Rosji, okres dwuwładzy na ziemiach polskich nie trwał długo i tak na przykład od lutego 1919 r. Rada Delegatów Robotniczych miasta Łodzi zbierała się coraz rzadziej, a jej posiedzenia 10 marca i 13 maja zostały rozpędzone przez policję. Wreszcie 4 sierpnia struktura ta zakończyła swoją działalność⁷.

Zdaniem Stanisława Augustowskiego do upadku łódzkiej Rady przyczyniła się PPS (dawna Frakcja Rewolucyjna):

Gdy na skutek zjednoczenia PPS Lewicy i SDKPiL i powstania KPP wszyscy wstąpiliśmy do KPRP tworzyliśmy Rady Delegatów Robotniczych, gdzie również ze mną był tow. Borczyk [być może Kazimierz Borczyk, który pod koniec wojny miał wrócić z Niemiec – M.A.]. Wkrótce nastąpiła zdrada [podkreślenie moje – M.A.] PPS⁸. Zostają łamane prawa Delegatów Robotniczych i wprowadzane są Inspektoraty pracy (...) Jeżeli chodzi o Radę Delegatów Robotniczych w Łodzi została ona opanowana przez PPS i wszystkich komunistów usunięto, a następnie rozwiązano⁹. Komuniści natomiast szybko zdobyli zaufanie w związkach Zawodowych, gdzie mieli większość¹⁰.

W narracji Augustowskiego „zdradzieccy” socjaliści urastają do rangi najważniejszych przeciwników – zupełnie jakby autorowi zależało na przeforsowaniu wieloletniej propagandy Kominternu o „socjalfaszyzmie”. Prezydent Łodzi Aleksy Rzewski jawi się w nich jako manipulator korzystający z usług donosicieli i chuliغانów¹¹, który nie waha się rzucać bezzasadnych oskarżeń pod adresem komunistycznych adwersarzy:

⁷ *Ibidem*, s. 30; Z. Szczygilewski, A. Tymieniecka, *Z dziejów Rad Delegatów Robotniczych w Polsce*, Warszawa 1960, s. 107.

⁸ Zapewne jednym z przejawów owej „zdrady” było odwołanie wielkiego strajku, który Komitet Wykonawczy RDR m. Łodzi zaplanował na 12–13 marca 1919 r. (B. Wachowska, *op. cit.*, s. 81). O wydarzeniach tych Zygmunt Rybicki pisał następująco: „Odwołanie przez PPS strajku na dzień przed oznaczonym terminem wprowadziło dezorientację, umożliwiło policji rozgromienie zbierających się grup manifestantów”, Z. Rybicki, *op. cit.*, s. 30.

⁹ Zupełnie inną wersję wydarzeń proponowali cytowani tutaj historycy ruchu robotniczego (B. Wachowska, Z. Rybicki, Z. Szczygilewski). Otóż 23 marca 1919 r. Zarząd Główny Narodowego Związku Robotniczego – działając pod wpływem apelu Zarządu Stowarzyszenia Handlowców Polskich – podjął decyzję o wystąpieniu z Rad Delegatów Robotniczych, uznając je za „ekspozytury komunistyczne”. Z kolei 4 kwietnia Centralny Komitet Robotniczy PPS (niegdysiejszej FR) nakazał zerwanie współpracy z komunistami w ramach Rad, co Rada Naczelna tej partii potwierdziła 20 czerwca. Zarówno NZR, jak i PPS, przystąpiły do tworzenia struktur alternatywnych – odpowiednio Rad Pracy i Rad Delegatów Robotniczych Niepodległościowo-Socjalistycznych. (Z. Rybicki, *op. cit.*, s. 30; Z. Szczygilewski, *op. cit.*, s. 90–91; B. Wachowska, *op. cit.*, s. 87–88).

¹⁰ APŁ, KŁ PZPR, seria 23, sygn. 11004, s. 28–29.

¹¹ „Jednocześnie, aby uspokoić oburzenie robotników łódzkich burżuazja i prawicowi PPS-owcy wykorzystali zecowane elementy huliganerii bałuckiej i rozpuścili pogłoskę, że żydzi zabili halerczyka.

Delegaci [strajkujących robotników kolei Łódź-Kutno, którzy nie otrzymywali wynagrodzenia – M.A.] wszyscy weszli do magistratu aby rozmawiać z prezydentem Rzewskim. Rzewskiego narezie nie było. Przyszedł dopiero za parę minut ze swoim zastępcą, mówiąc że pobili go komuniści, że on ich zna dobrze. Ja zapytałem się Rzewskiego jak nazywają się ci komuniści. On odpowiedział, że nazwisk to nie zna, lecz ci co przemawiali u Poznańskiego w magazynie. Wtedy odezwał się tow. [Aleksander] Krogulski mówiąc to ja przemawiałem u Poznańskiego i ten towarzysz wskazując palcem na mnie. Wtedy to Rzewski zaprzeczył mówiąc to byli inni [...]. W sąsiednim pokoju byli szpicle, którzy przez uchylone drzwi robili nam zdjęcie, oraz stenografka, która pisała każde nasze słowo. Twierdził że następnego dnia całe moje przemówienie ukazało się w gazetach¹².

Z kolei posła Antoniego Szczerkowskiego autor relacji przedstawił jako cynika, który godził się na demokrację tylko wówczas, gdy głosowanie odbywało się po jego myśli:

W 1920 r. w zarządzie Związków Zawodowych byli komuniści. PPS-owcy do zarządu nie mogli wejść bo nie mieli zaufania u robotników. Aby rozbić Związki Zawodowe poseł Szczerkowski wspólnie z prawicowymi PPS-owcami zwołali zebranie w Związkach. Przed zebraniem agitował aby nie głosowano na przedstawicieli komunistycznych. Wtedy delegat z fabryki Eiserta odezwał się do Szczerkowskiego:

Ekscesy antyżydowskie trwały tego dnia do wieczora. Żydzi byli bici przez chuliganów i policjantów” (*ibidem*). Rzewski zresztą nie pozostawał dłużny wobec Rad Delegatów Robotniczych, zarzucając im m.in. upraszczanie „kwestii społecznych i państwowych” oraz nieskuteczność w wywalczaniu zapomóg, których działający pod przymusem fabrykanci i tak nie zamierzali wypłacać. Podkreślał też gwałtowny przebieg protestów, nie stroniąc przy tym od ironii: „Zamieszki, pochody uliczne nie wygasły nigdy. Każdy więc kończył się pochodem a każdy pochód awanturą uliczną z tradycyjnymi okrzykami: «Precz!» lub: «Niech żyje». Na monotonię życia społeczno-politycznego nikt wtedy narzekać nie mógł”, A. Rzewski, *Jak budowano pierwsze zręby... Z zapisków pierwszego komisarza ludowego w Łodzi o początkach budowy państwowości polskiej w roku 1918*, [w:] *Dziesięć lat Odrodzonej Polski Niepodległej w życiu powiatu łódzkiego: 1918–1928. Księga pamiątkowa*, red. A. Rzewski, materiał ułożył i korektę prowadził J. Wojtyński, Łódź 1928, s. 57, http://bc.wbp.lodz.pl/Content/12177/Dziesiec_lat_odrodzonej_Polski_sygPR2_351_353a.pdf (dostęp: 6.12.2023).

¹² APL, KŁ PZPR, seria 23, sygn. 11004, s. 28–29. Strajk robotników budowy kolei Łódź–Kutno miał miejsce w 1919 r. Według Augustowskiego przyczyną było nieopłacanie zatrudnionych, według Bolesława Tobolskiego, który tym wydarzeniom poświęcił dość obszerną relację (APL, KŁ PZPR, seria 23, sygn. 11819, s. 23–25), wstrzymanie robót. Zresztą relacja Tobolskiego jest mniej propagandowo emocjonalna, a zarazem przedstawia zupełnie inną perspektywę – jej autor bowiem nie udał się do prezydenta Rzewskiego, lecz pozostał na Nowym Rynku (Plac Wolności – magistrat bowiem mieścił się w budynku zajmowanym obecnie przez Archiwum Państwowe). Tam uczestniczył m.in. w akcji przewrócenia tramwaju, który – wskutek zastraszenia motorniczego przez policję – miał wjechać w tłum. Co więcej, o ile Augustowski pisał wyłącznie o masakrze robotników, to Bolesław Tobolski informował o zabitych i rannych po obu stronach (zginąć miało 6 demonstrantów i 2 policjantów).

„towarzyszu Szczerkowski, a co będzie jak robotnicy z powrotem wybiorą komunistów?” Na te słowa Szczerkowski odezwał się: „to ich się każe wyaresztować”. Po odpowiedzi Szczerkowskiego na sali zrobił się hałas, a delegat od Eiserta zawołał: „od tej pory nie jestem PPS-owcem, bo socjalizm nie walczy o więzienie”. Zaśpiewano Międzynarodówkę i wszyscy wyszli ze sali zostawiając nieliczną garstkę PPS-owców¹³.

Najbardziej niepochlebny portret dotyczył Aleksandra Napiórkowskiego, towarzysza „Stefana”, pierwszego przewodniczącego zjednoczonej Rady Delegatów Robotniczych, który przez kilka lat prowadził w Łodzi agitację socjalistyczną, tym samym zwalczając wpływy ugrupowań rewolucyjnych:

Robotnicy wiedząc, że Napiórkowski jest oficerem [wstąpił do wojska na ochotnika – M.A.] w rozgoryczeniu życzyli Napiórkowskiemu, żeby go pierwsza kula bolszewicka nie minęła. Mogę powiedzieć, że życzenia nasze się spełniły i wkrótce Napiórkowski został zabity na froncie¹⁴.

Poprzez epizod z Napiórkowskim dochodzimy do drugiego z dziejowych egzaminów, tym razem ważnego przede wszystkim dla pokolenia „średniego” – wojny polsko-bolszewickiej. Ideologia nakazywałaby polskim komunistom opowiedzieć się po stronie „ojczyzny światowego proletariatu”, co zresztą Augustowski jednoznacznie uczynił, sprowadzając żołnierzy polskich do roli zwykłych najemników:

Po napadzie piłsudskiego [mała litera celowa? – M.A.] na Związek Radziecki w 1920 r. łódzcy fabrykanci namawiali robotników, żeby szli na ochotnika bić bolszewika obiecywali za to od 3 tysięcy do 6 tysięcy marek¹⁵.

Podobnie myślał zapewne zmobilizowany wówczas Józef Hazelmajer, który zdezerterował po trzech miesiącach służby:

wówczas zorientowałem się, że wojna, która była skierowana przez Piłsudskiego [sic!] przeciw Sowietaom, uświadomiłem sobie, że nie jest to miejsce dla mnie i całą drużyną do której należałem zwróciłem się do nich, ażeby opuścić front na co się wszyscy zgodzili i ruszyliśmy w kierunku rodzinnym. Jednak po kilku tygodniach

¹³ APŁ, KŁ PZPR, seria 23, sygn. 11004, s. 29.

¹⁴ *Ibidem*. Aleksander Napiórkowski został ciężko ranny pod Ciechanowem 16 sierpnia 1920 r., wskutek czego zmarł dwa dni później.

¹⁵ *Ibidem*.

żandarmeria nas aresztowała i poszliśmy pod sąd polowy. Po ośmiu miesiącach w śledztwie zostałem zwolniony¹⁶.

Nie powinna tutaj dziwić aprobata, z jaką pomysł Hazelmajera spotkał się wśród jego kolegów z oddziału. Oto bowiem według Adama Miodowskiego, już przed wyprawą kijowską nasiliły się przypadki dezercji bądź starań ochotników o służbę na tyłach, np. w kancelarii. W tych warunkach propaganda komunistyczna – ukazująca Polskę jako agresora, a wojnę jako zaprzeczenie prawa samostanowienia narodów – mogła jawić się jako racjonalizacja własnej niechęci do udziału w walce¹⁷.

Co więcej, w Wojsku Polskim dochodziło do szeregu konfliktów choćby na tle złego traktowania szeregowych przez oficerów czy ostentacyjnej konsumpcji (zwłaszcza pijaństwa) tych ostatnich. Wykorzystując ów antagonizm, agenci KPRP roztaczali przed żołnierzami wizję rzekomo bardziej koleżeńskich („partnerskich”, używając określenia Miodowskiego) stosunków w Armii Czerwonej, co miało łamać opory przed przechodzeniem na jej stronę. Wreszcie – osobnikom pokroju Hazelmajera – sprzyjała żołnierska solidarność, z powodu której przypadki denuncjowania agitatorów należały do rzadkości¹⁸.

Z kolei łagodne potraktowanie Hazelmajera przez sąd polowy kontrastuje z dość dramatycznymi – a niewykluczone, że wręcz trochę przesadzonymi – relacjami Bolesława Tobolskiego i Józefa Górniaka, którzy za komunistyczną agitację zostali osadzeni w obozie w Krakowie-Dąbiu¹⁹.

Przewiezieni zostaliśmy na ul. Kilińskiego do defy²⁰... – opisywał aresztowanie pierwszy z nich – Po miesiącu czasu zostaliśmy przetransportowani wozami ciężarowymi w stronę Widzewa, byliśmy pewni, że burżuazja wiezie nas na stracenie. Zaśpiewaliśmy zwrotkę Międzynarodówki i marsz Szopena, było na ogół bardzo wesoło, nie lękaliśmy się śmierci.

¹⁶ AAN, Zbiór akt osobowych działaczy ruchu robotniczego (1582), sygn. 2218, b. pag.

¹⁷ A. Miodowski, *Polityka wojskowa radykalnej lewicy polskiej 1917–1921*, Białystok 2011, s. 352–355.

¹⁸ *Ibidem*. Innym przykładem lansowania czarno-białej wizji świata w komunistycznej agitacji było przeciwstawienie „napastniczej” wojny przeciwko Rosji Sowieckiej (a więc wrogowi zewnętrznemu) „słusznemu” wystąpieniu przeciwko rodzimym, polskim klasom posiadającym. Przykład tego znajdujemy w odezwie pt. *Do robotników, chłopów i żołnierzy* z 2 czerwca 1920 r.: „Jeśli musi się łać krew nasza, niech się leje w obronie dobrej sprawy, naszej sprawy, sprawy wyzwolenia ludu pracującego”, B. Wachowska, *op. cit.*, s. 197.

¹⁹ Nota bene doniósł na nich dawny towarzysz Feliks Jesionowski, jeden z przywódców strajku robotników kolei Łódź–Kutno w 1919 r. (APŁ, KŁ PZPR, seria 23, sygn. 11238, s. 44; APŁ, KŁ PZPR, seria 23, sygn. 11819, s. 23).

²⁰ Potoczna nazwa „Defensywy” – wydziału Policji Państwowej zajmującego się przestępstwami politycznymi. W Łodzi jego siedziba znajdowała się przy ul. Kilińskiego 152.

Właściwie omyliliśmy się nie do lasu nas wywieźli a na stację Widzew do wagonów wołowych z napisami na drzwiach wagonowych „Śmiertelna Rampa”, „Dochodzenie Niebezpieczne”²¹ – powstały domysły co z nami zrobią? Gdzie wywieżą? niestety nierozwiązaliśmy tej zagadki.

Po załadowaniu wszystkich w wagony wołowe zaczęła się jazda w niewiadomy kierunku. Po kilku dniach przyjechaliśmy do „Dąbia” koło Krakowa pierwsze obozy w Polsce.

Siedziało w Dąbiu kilka tysięcy komunistów z całej Polski²².

O warunkach pobytu w obozie Tobolski wypowiadał się w następujący sposób:

W tym obozie siedziałem 16 miesięcy, między czasie przywieźli do Dąbia jeńców z Czerwonej Armii z pod Lwowa nie byli to ludzie a kościotrupy. Przez 27 dni nie dawano im jeść – tyle, że po drodze dano trochę wody od czasu do czasu no i z litości ktoś dał dospożyć [dojeść? – M.A.]. Nasi tow[a]rzysze podzielili się ostatnim kęsem chleba i tak bohaterzy Czerwonej Armii umierali na naszych rękach²³.

Wtórował mu zaś Górniak:

Był taki straszny głód, gdzie przechodzący bolszewiczy żołnierze do ambulansu z baraku przez podwórze, padali z głodu jak muchy po drodze. Na własne oczy oglądałem, gdzie po drodze padło sześć osób w mojej obecności²⁴.

²¹ Podobnie jak Stanisław Augustowski porównywał strażników carskiego więzienia przy ul. Długiej do hitlerowców z Radogoszcza, tak i wzmianka o „wołowych wagonach” w tekście skierowanym do powojennego odbiorcy nie była przypadkowa. Inna zaś sprawa, że Tobolski mógł w ten sposób – opierając się na własnych doświadczeniach – dokonać porównania do późniejszego terroru... radzieckiego. W karcie ewidencyjnej (APŁ, KŁ PZPR, seria 18, sygn. 9611, s. 2) podał bowiem, że w okresie od 1 września do 20 grudnia 1939 r. przebywał w „więzieniu Politycznych Białej Stok”, natomiast w życiorysie spisanym 22 grudnia 1945 r. (*ibidem*, s. 5) – że na początku II wojny światowej „wyjechał z całą rodziną na Ural do kopalni węgla”, po czym „wstąpił do armii Sikorskiego” (w kolejnej wersji biografii, opatrzonej datą 29 marca 1949 r., poprawił na „armię Andersa” – *ibidem*, s. 24). Podobnie więc jak sam Tobolski, pozostawiam domysłności czytelnika kwestie kraju sprawującego kontrolę nad białostockim więzieniem późną jesienią 1939 r., dobrowolności pracy w uralskich kopalniach oraz motywów, które skłoniły zagorzałego komunistę do wstąpienia w szeregi armii Andersa.

²² APŁ, KŁ PZPR, seria 23, sygn. 11819, s. 19. Jest to liczba zdecydowanie przesadzona, ponieważ znawca tematu, Robert Bogusz, doliczył się zaledwie 351 więźniów politycznych we wrześniu 1920 r. Tylko 101 spośród nich (28,77%) należało do KPRP (R. Bogusz, *Obóz dla jeńców i internowanych w Krakowie Dąbiu. Zarys historii*, „Rocznik Krakowski” 2001, t. 67, s. 112, <http://mbc.malopolska.pl/dlibra/publication?id=13440&tab=3>, dostęp: 6.12.2023).

²³ Z drugiej jednak strony więźniowie mogli – zdaniem Tobolskiego – liczyć na towarzyszy z organizacji krakowskiej, którzy zaopatrywali ich w prowiant, a nawet pomagali w ucieczce – niestety jednak nie podał, jak licznej grupie (APŁ, KŁ PZPR, seria 23, sygn. 11819, s. 12).

²⁴ APŁ, KŁ PZPR, seria 23, sygn. 11238, s. 44.

Napisał on nawet pełen oburzenia list do prezydenta Łodzi Aleksego Rzewskiego, który doprowadził do przysłania na miejsce komisji rządowej:

Komisja przyjeżdża, do obozu jej nie wpuszczają z powodu choroby zakaźnej – tyfus. Komisja natomiast wraca do Krakowa, do naczelnika garnizonu Krakowskiego, zabiera trzech doktorów, jednego wojskowego i dwóch cywilnych i z naczelnikiem garnizonu przyjeżdżają do obozu. Wchodzą do obozu, akurat w sam obiad, który identycznie pokrywał się z prawdą mego listu. Godzina czwarta po obiedzie, widzę jak prowadzą dwóch żołnierzy; dowódcę obozu pana kapitana. Komisja bawiła trzy dni w obozie, która badała i trupów i żywych. Od soboty do piątku przysłanego tygodnia 86 trupów. Głód. To było na początku stycznia 1921 r. Naprawdę, że nastąpiła kolosalna zmiana w całym obozie, już całkowicie głód znikł. Później dopiero coś niecoś ujawniło się, jakie olbrzymie defraudacje były popełnione²⁵.

Po ośmiu miesiącach osadzenia w obozie obaj działacze zostali zwolnieni, lecz jak twierdził Górniak, nadal podlegali szykanom ze strony policji, na przykład uniemożliwiano im swobodne poruszanie się po kraju. Wyjściem z sytuacji okazało się wstąpienie do oficjalnej PPS (spadkobierczyni Frakcji Rewolucyjnej) – choć akurat w przypadku tego autora można przypuszczać, że próbował on tylko jeszcze raz usprawiedliwić swoje niekoniecznie „słuszne” postępowanie²⁶.

Jeszcze więcej powodów do tłumaczenia się przed partią mógł mieć jednak Franciszek Woźniak, który podczas wojny polsko-bolszewickiej stanął w obronie odrodzonej Rzeczypospolitej. W życiorysie partyjnym tłumaczył swą decyzję wpływem starszego brata Józefa (który zresztą najprawdopodobniej także swoje późniejsze życie związał z armią²⁷), biedą panującą w domu oraz trudnościami

²⁵ *Ibidem*. W tym momencie ujawniła się skłonność Górniaka do przesadnej wręcz samokrytyki: „Muszę tu jednak wyjaśnić, dlaczego ja napisałem do tow. Rzewskiego. Napisałem dlatego, że byliśmy serdecznymi przyjaciółmi a ja ze swej strony nie wiedziałem, że każdy wybitniejszy P.P.S-owiec był w partii i defensywie t.j. był ochrannikiem [współpracownikiem „Defy” i Ochrony, czyli odpowiednio polskiej i rosyjskiej (carskiej) policji politycznej – M.A.]” (*ibidem*, s. 45). Z martyrologiczną wizją warunków obozowych nie zgadzał się Robert Bogusz, który podał liczbę 1104 zgonów w okresie od grudnia 1918 r. do grudnia 1921 r. (tzn. przez cały okres istnienia placówki), określając tamtejszy stan sanitarny jako „dobry” (R. Bogusz, *op. cit.*, s. 113).

²⁶ APŁ, KŁ PZPR, seria 23, sygn. 11238, s. 45.

²⁷ Świadczyć może o tym akt małżeństwa ich siostry Heleny, która 14 listopada 1925 r. – a więc już zdecydowanie w czasach pokoju – poślubiła niejakiego Stanisława Musiańskiego. Józef Woźniak (ur. 1899 r.) – będący wówczas świadkiem – występuje tam jako „plutonowy wojsk polskich zamieszkały w Przemyślu” (Parafia rzymskokatolicka pw. Wniebowzięcia NMP w Łodzi, akt nr 509/1925, *Metryki – Skanoteka – Baza skanów akt metrykalnych*, <https://metryki.genealodzy.pl/metryka.php?ar=3&zs=1562d&sy=1925b&kt=1&pplik=508-509.jpg#zoom=1&x=0&y=0>, dostęp: 6.12.2023). Starszy z braci Woźniaków mógł w tym podkarpackim mieście spotkać Ludwika Andrysiaka, który w latach 1922–1924 służył w tamtejszym 5 Pułku Piechoty, lecz za odmowę stłumienia strajku kolejarzy – kierowanego przez komunistycznego posła Stanisława Łańcuckiego – został zesłany do jednostki karnej (APŁ, KŁ PZPR, seria 23, sygn. 10995, s. 27).

w znalezieniu stałego źródła utrzymania. Jednakże ubiegając się latem 1945 r. o pracę w więziennictwie, przedstawił młodzieńczą motywację w sposób zupełnie odmienny: „W roku 1920, na zew, do walki w obronie kraju, przesiąknięty na wskroś hasłami Manifestu Lubelskiego²⁸, wstąpiłem do armji jako ochotnik i zaraz wkrótce wyjechałem na front”²⁹.

Patriotyczna postawa przyjaciela musiała zrobić silne wrażenie na Longinie Florczaku (ps. „Szary”, „Fijolek”, ur. 1903/1904³⁰), który rok później wziął udział w III powstaniu śląskim. W świetle życiorysu służył wówczas w „1 komp[anii] Strzelców Śląskich” pod dowództwem porucznika Gawlikowskiego – prawdopodobnie tożsamego z Janem Gawlikowskim, który wraz z 60-osobową grupą ochotników wyruszył z Wielunia 6 maja 1921 r.³¹ Z kolei we wniosku o nadanie Krzyża Komandorskiego Orderu Odrodzenia Polski, który można datować między 1967 a 1972 r.³², pojawia się wzmianka o członkostwie w Grupie „Wawelberg” – jednostce dywersyjnej mającej na celu niszczenie kolejowych szlaków komunikacyjnych (zwłaszcza mostów na Odrze)³³.

²⁸ Dnia 7 listopada 1918 r. Ignacy Daszyński ogłosił w Lublinie powstanie Tymczasowego Rządu Ludowego Republiki Polskiej, który w manifestcie wydanym cztery dni później zapowiedział szerokie reformy społeczne, m.in. wprowadzenie 8-godzinnego dnia pracy, ubezpieczenie od bezrobocia, chorób i na starość oraz wprowadzenie powszechnego i bezpłatnego, świeckiego nauczania. Tekst manifestu: *Manifest Rządu Ludowego – 1918: ignacydaszynskicom Daszyński Stowarzyszenie im Daszyńskiego daszynskistowarzyszenie Lewica stowarzyszeniedaszynski Ignacy Daszyński Stowarzyszenie Daszyńskiego Info PPS*, <http://daszynski-stowarzyszenie.manifo.com/manifest-rzadu-ludowego---1918> (dostęp: 6.12.2023).

²⁹ IPN Lu 22/794, s. 7.

³⁰ Data urodzenia Florczaka może być problematyczna: „Urodziłem się 26.8.1903 w Łodzi, lecz w metryce urodzenia jest napisane rok później, gdyż po roku czasu byłem ochrzczony i dlatego w niektórych dokumentach jest napisane, że jestem urodzony w 1904 r.” (APŁ, KŁ PZPR, seria 18, sygn. 4836, s. 139). Akt urodzenia z datą 26 VIII 1904, Parafia Rzymskokatolicka pw. Wniebowzięcia NMP w Łodzi, nr 3102/1904, *Metryki – Skanoteka – Baza skanów akt metrykalnych*, <https://metryki.genealodzy.pl/metryka.php?ar=3&zs=1562d&sy=1904&kt=2&pplik=3099-3102.jpg#zoom=1&x=2001&y=1394> (dostęp: 6.12.2023).

³¹ Wspomniany w artykule autorstwa wieluńskiej historyczki Zofii Białas: Z. Białas, *W muzeum odbyła się prelekcja nt. 100. rocznicy wybuchu III Powstania Śląskiego w Wieluniu*, „Kocham Wieluń”, 12 maja 2021 r., <https://kocham.wielun.pl/kultura/2021/05/12/w-muzeum-odbyla-sie-prelekcja-nt-100-rocznicy-wybuchu-iii-powstania-slaskiego-w-wieluniu/> (dostęp: 6.12.2023); APŁ, KŁ PZPR, seria 18, sygn. 4836, s. 139.

³² Nie ma w nim bowiem daty wypełnienia, lecz pojawia się informacja o nadaniu Odznaki Honorowej miasta Łodzi w 1967 r. Druga z wymienionych dat odnosi się natomiast do śmierci Longina Florczaka, o której we wniosku nie ma ani słowa (APŁ, KŁ PZPR, seria 18, sygn. 4836, s. 116).

³³ *Ibidem*; A. Dobosz, *Działania dywersyjne Grupy Wawelberg w III powstaniu śląskim*, „Roczniki Studenckie Akademii Wojsk Lądowych”, R. 3, 2019, s. 4, https://www.wojsko-polskie.pl/awl/u/ac/65/ac6521e3-175f-4c82-b1ee-7551e9bd6831/3_a_dobosz_2019.pdf (dostęp: 6.12.2023). Co więcej, na Śląsku Florczak miał walczyć ramię w ramię z Samuelem Engelem – weteranem wojny z bolszewikami, późniejszym członkiem KZMP, rozstrzelanym przez polskie władze za zabójstwo prowokatora (APŁ, KŁ PZPR, seria 18, sygn. 4836, s. 139).

Dalsze losy młodych obrońców granic naznaczone były jednak goryczą rodem z *Żywotu człowieka rozbrojonego* Sergiusza Piaseckiego³⁴, tym bardziej, że jak pisała Barbara Wachowska (autorka pracy o działalności łódzkiej organizacji KP/R/P w omawianym okresie), „obietnica pracy i pomoc dla ochotników okazały się pustym słowem”³⁵. Nie musieli oni co prawda kraść, żeby przeżyć (albo też po prostu o tym nie wspominali), niemniej jednak trudności materialne – połączone z obserwacją rzeczywistości dookoła, w której „szklane domy” jakoś uparcie nie chciały wyrosnąć – wywoływały uczucie odrzucenia przez odrodzoną Rzeczpospolitą:

Po zawieszeniu działań wojennych, wróciwszy do cywila, po wielu borykaniach się z losem i tarapatami, przekonałem się, że te ideały głoszone przez pierwszy rząd w Manifestie Lubelskim nie są wcielane w czyn i doszedłem do wniosku, że takowe rządy zrealizowane nie zostaną. Więc zaczyna się dla mnie okres poszukiwań nowych dróg, a w parze z tem i walka o byt³⁶ – pisał z goryczą Franciszek Woźniak w zyciorysie dla Służby Więziennej.

W pierwszych latach powojennych (do 1929 r.) pracował on najpierw w magazynach wojskowych, później natomiast jako robotnik drogowy i spawacz termitowy (stąd pseudonim partyjny „Spaw”) w Kolei Elektrycznej Łódzkiej (poprzednicze MPK), nigdzie jednak nie przyjęto go na etat. Z kolei Longin Florczak przez dwa lata (1921–1923) brał udział w robotach sezonowych, potem zaś przez pół roku był robotnikiem w fabryce Kestenberga. Następnie, po roku bezrobocia (1924–1925), próbował kontynuować karierę wojskową, kończąc m.in. szkołę podoficerską przy Doświadczalnym Centrum Wyszkożenia Armii (DCWA) w Rembertowie. Odszedł stamtąd jednak w 1926 r., by podjąć pracę... przy kanalizacji i wodociągach na Lublinku. Ani słowem jednak nie wyjaśnił przyczyn tej bądź co bądź zaskakującej degradacji. Czyżby miała ona jakiś związek z przewrotem majowym³⁷?

³⁴ Z kolei Krystyna Trembicka, a w ślad za nią Konrad Zieliński, porównali komunizujących weteranów wojny do Cezarego Baryki z *Przedwiośnia*, co chyba wydaje się nawet bardziej trafne (K. Zieliński, *Uwiedzeni, zmanipulowani, zdesperowani? Młodzież komunistyczna w Drugiej Rzeczypospolitej 1914–1939* [w:] *Metamorfozy społeczne 7. Procesy socjalizacji w Drugiej Rzeczypospolitej*, red. A. Landau-Czajka, K. Sierakowska, Warszawa 2013, s. 79 (http://rcin.org.pl/Content/65904/PDF/WA303_85110_9357-Metamorfozy-7_Zielinski.pdf, dostęp: 6.12.2023).

³⁵ Z kolei do inicjatyw dobroczynnych na rzecz weteranów (np. Towarzystwo Opieki nad Żołnierzem Ozdrowieńcem, Komitet Opieki nad Inwalidami Wojennymi) członkowie KP(R)P odnosili się z pewną pogardą, gdyż – cytując tę samą autorkę – „uważali, że zdemobilizowani powinni sami pokierować walką o swój los, o pracę i chleb, a nie przyjmować pomocy charytatywnej” (B. Wachowska, *op. cit.*, s. 201–202).

³⁶ IPN Lu 22/794, s. 7.

³⁷ APŁ, KŁ PZPR, seria 18, sygn. 4836, s. 140.

Rozgoryczeni weterani walk o niepodległość stali się zaś podatni na wpływy radykalnej lewicy:

Świadomość polityczna stopniowo zaczęła wzrastać wtedy, gdy w Zw. Zdemobilizowanych Żołnierzy³⁸, zetknąłem się z ludźmi o wiele starszymi i dojrzałymi politycznie, a jednym z nich był sekretarz tego Związku – Wilkanowski Franciszek³⁹ [...] który znał mnie od dziecka – pisał Woźniak. On to zaczął pracować nademną, wyjaśniał czym jest kapitalizm, kto to jest Piłsudski. Mówił kto są bolszewicy, do czego dążą, kto są komuniści. Wskazywał na inne organizacje polityczne. (Wilkanowski sam był b. legionistą i dlatego zacząłem mu b. ufać).

Tam była pierwsza moja szkoła i nie tylko moja. Tam byli moi rówieśnicy jak Longin Florczak, tam poznałem tow. Justynę [Stefana Justynę, ur. 1897] i wielu innych [...].

Członków tego Związku Zdemob. Żołn. – inaczej nie nazywano i pisano w prasie, że nie zdemobilizowani, a zbolszewizowani⁴⁰.

Ostatecznie jednak Woźniaka dla „sprawy” pozyskał nie któryś z lewicujących weteranów, a znajomy z biura pośrednictwa pracy. Placówki tego typu bowiem – według autora życiorysu – stanowiły ważne ośrodki propagandy rewolucyjnej⁴¹:

³⁸ Prawdopodobnie chodzi o Związek Byłych Wojskowych Polaków – „bezpartyjną organizację o charakterze rewolucyjnym”, powołaną jesienią 1918 r. z inicjatywy SDKPiL. Według szacunków Barbary Wachowskiej – historyczki regionu łódzkiego i miejscowego ruchu robotniczego – organizacja ta miała na przełomie lat 1918/1919 liczyć nawet 100 tys. członków, a jej oddział w Łodzi miał działać dość pręźnie (B. Wachowska, *op. cit.*, s. 195).

³⁹ Wacław Kisiel (brak bliższych danych) scharakteryzował Wilkanowskiego następująco: „Zorganizował on w r. 1924 r. przy ul. Południowej związek b. wojskowych, był sekretarzem tegoż związku; w roku 1925 związek został rozwiązany przez władze. W końcu 1925 udało się Wilkanowskiemu wznowić działalność związku na krótki okres przy ul. Cegielnianej Nr. 2. Związek został po raz drugi rozwiązany. Wilkanowski pracował politycznie ofiarnie, był jednym z najbardziej czynnych działaczy politycznych na bruku łódzkim” (APŁ, KŁ PZPR, seria 23, sygn. 11862, s. 4). We wspomnieniu tym pojawiają się jednak pewne nieścisłości, jak choćby odnośnie daty urodzin Wilkanowskiego (15 października zamiast 30 stycznia 1896 r. – Parafia Rzymskokatolicka pw. Wniebowzięcia NMP w Łodzi, akt urodzenia nr 306/1896, notabene pod nazwiskiem Wielkanowski: *Metryki – Skanoteka – Baza skanów akt metrykalnych*, <https://metryki.genealodzy.pl/metryka.php?ar=3&zs=1562d&sy=1896&kt=1&pplik=0303-0306.jpg#zoom=1.5&x=1935&y=1861>, dostęp: 6.12.2023) oraz jego śmierci w szpitalu na Radogoszczu (dzisiaj Wojewódzki Specjalistyczny Szpital im. dr. Wł. Biegańskiego). W tym drugim wypadku Kisiel pomylił się aż o pięć lat, pisząc o 1927 r., podczas gdy akt zgonu podaje 10 marca 1932 r. (Parafia Rzymskokatolicka pw. Najświętszego Serca Jezusowego w Łodzi, nr 105/1932, *Metryki – Skanoteka – Baza skanów akt metrykalnych*, <https://metryki.genealodzy.pl/metryka.php?ar=3&zs=2568d&sy=1932b&kt=2&pplik=103-106.jpg#zoom=1.75&x=1770&y=76>, dostęp: 6.12.2023). Na marginesie zaś wywodów Kisiela warto odnotować, że Wilkanowski „zorganizował w oddziale koło KPRP” (B. Wachowska, *op. cit.*, s. 195).

⁴⁰ APŁ, KŁ PZPR, seria 18, sygn. 10128, s. 87–88.

⁴¹ Potwierdzała to również Barbara Wachowska pisząc, że każda dzielnica partyjna miała kilka kół wśród bezrobotnych. Mieli oni stanowić element „niezmiennie aktywny”, gotów stawić się na

Tam zapoznałem jednego bezrobotnego sezonowca, który jakoś lubił zemną dyskutować, przekonania nasze były podobne. Nazywał się Janik Józef [brak bliższych danych – M.A.], obaj mieszkaliśmy na Bałutach, wracaliśmy razem do domu, po drodze wciąż dyskutowaliśmy. Nie myślałem, że on we mnie znalazł obiekt swego zainteresowania, aż wreszcie w lutym czy w marcu (pamiętam że była jeszcze zima) zaproponował mi, czy chciałbym wstąpić do Z.M.K., gdy zapytałem co to jest – powiedział, że to Zw[iązek] Młodz[ieży] Komun[istycznej]. Niewiem jak to się stało, ale od razu wyraziłem zgodę, był to rok 1926-ty⁴².

Warto zaznaczyć, że okres II Rzeczypospolitej potraktowany został przez większość autorów całościowo. Wielki Kryzys tylko w niewielkim stopniu wyróżnia się w nich na tle międzywojennej biedy, natomiast przewrót majowy, będący przejściem od systemu demokratycznego do autorytarnego, jako cezura czasowa jest w nich właściwie nieobecny. Najprawdopodobniej pamięć o „faszyzacji” za rządów piłsudczyków (zwłaszcza w II połowie lat trzydziestych) działała retroaktywnie także na wspomnienia czasów wcześniejszych, zacierając różnice w skali represji przed i po 1926 r.

Nie bez znaczenia dla oceny całego dwudziestolecia międzywojennego była również niechęć do systemu politycznego i gospodarczego, odczuwana czy to na skutek dawnych wyborów ideowych (*vide* Bolesław Tobolski czy Stanisław Augustowski), czy też z powodu rozczarowania niepodległością – z tej ostatniej bowiem korzyść czerpali niekoniecznie ci, co ją zdobywali własnym trudem i krwią (Franciszek Woźniak). Zresztą pod tym względem chyba najbardziej zarysowała się różnica między pokoleniem „starszym” a „średnim”, czego objawem był choćby stosunek do socjalistów, głównych rywali w walce o rząd robotniczych dusz.

Nie bez znaczenia były również doświadczenia indywidualne, choć zarazem typowe dla robotników okresu międzywojnia, na przykład bieda czy niestabilność zatrudnienia. Zagrożenia te – oraz sposoby walki z nimi – stanowiły nieodłączną część „dnia powszedniego” rewolucjonisty. Poszczególne elementy owej codzienności zostaną jednak omówione bardziej szczegółowo w kolejnej części pracy, stanowiącej również zamknięcie całego cyklu.

każde wezwanie partii. Spośród bohaterów niniejszego tekstu działalność wśród przedstawicieli tej grupy społecznej prowadzili m.in. Stanisław Augustowski i Józef Hazelmajer. Należy przy tym zaznaczyć, że niekiedy bezrobotni tworzyli wspólne koła z robotnikami sezonowymi (B. Wachowska, *op. cit.*, s. 44).

⁴² APL, KŁ PZPR, seria 18, sygn. 10128, s. 88.

BIBLIOGRAFIA • REFERENCES

ŹRÓDŁA ARCHIWALNE • ARCHIVAL SOURCES

Archiwum Akt Nowych

Zbiór akt osobowych działaczy ruchu robotniczego (1582), sygn. 2218, b. pag.

Archiwum Państwowe w Łodzi

Komitet Łódzki Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej (1235), seria 18, Referat ds. Działaczy Ruchu Robotniczego, sygn. 4836, 9611, 10128.

Komitet Łódzki Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej (1235), seria 23, Wydział Historii Partii, sygn. 10995, 11004, 11238, 11721, 11819, 11862.

Oddziałowe Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej w Lublinie

Okręgowy Zarząd Zakładów Karnych w Lublinie 1976–1989, IPN Lu 22/794

OPRACOWANIA • STUDIES

100 lat polskiego ruchu robotniczego: kronika wydarzeń, red. E. Brodzianka, Warszawa 1978.

Antczak M., „Walka klasowa” łódzkiego proletariatu (1905–1939) w świetle wspomnień działaczy komunistycznych z Bałut, część I: Działalność w SDKPiL i PPS-Lewicy do chwili odzyskania niepodległości przez Polskę, „Studia z Historii Społeczno-Gospodarczej XIX i XX Wieku” 2022, t. 25, s. 161–182.

Miodowski A., *Polityka wojskowa radykalnej lewicy polskiej 1917–1921*, Białystok 2011.

Rybicki Z., *Rady Delegatów Robotniczych w Polsce 1918–1919*, Warszawa 1962.

Szczygielski Z., Tymieniecka A., *Z dziejów Rad Delegatów Robotniczych w Polsce*, Warszawa 1960.

Wachowska B., *Łódzka organizacja KPP w latach 1918–1926*, Łódź 1981.

Wapiński R., *Pokolenia Drugiej Rzeczypospolitej*, Wrocław 1991.

NETOGRAFIA • NETOGRAPHY

Białas Z., *W muzeum odbyła się prelekcja nt 100. rocznicy wybuchu III Powstania Śląskiego w Wieluniu*, „Kocham Wieluń”, 12 maja 2021 r., <https://kocham.wielun.pl/kultura/2021/05/12/w-muzeum-odbyla-sie-prelekcja-nt-100-rocznicy-wybuchu-iii-powstania-slaskiego-w-wieluniu>

Bogusz R., *Obóz dla jeńców i internowanych w Krakowie Dąbii. Zarys historii*, „Rocznik Krakowski” 2001, t. 67, s. 111–115, <http://mbc.malopolska.pl/dlibra/publication?id=13440&tab=3> (dostęp: 6.12.2023).

Dobosz A., *Działania dywersyjne Grupy Wawelberg w III powstaniu śląskim*, „Roczniki Studenckie Akademii Wojsk Lądowych” 2019, R. 3, s. 4, https://www.wojsko-polskie.pl/awl/u/ac/65/ac6521e3-175f-4c82-b1ee-7551e9bd6831/3_a_dobosz_2019.pdf (dostęp: 6.12.2023).

Manifest Rządu Ludowego – 1918: ignacydaszynskicom Daszyński Stowarzyszenie im Daszyńskiego daszynskistowarzyszenie Lewica stowarzyszeniedaszynski Ignacy Daszyński Stowarzyszenie Daszyńskiego Info PPS, <http://daszynski-stowarzyszenie.manifo.com/manifest-rzadu-ludowego---1918> (dostęp: 6.12.2023).

Metryki – Skanoteka – Baza skanów akt metrykalnych, <https://metryki.genealodzy.pl/metryka.php?ar=3&zs=1562d&sy=1925b&kt=1&plik=508-509.jpg#zoom=1&x=0&y=0>

Metryki – Skanoteka – Baza skanów akt metrykalnych, <https://metryki.genealodzy.pl/metryka.php?ar=3&zs=1562d&sy=1904&kt=2&plik=3099-3102.jpg#zoom=1&x=2001&y=1394>

Metryki – Skanoteka – Baza skanów akt metrykalnych, <https://metryki.genealodzy.pl/metryka.php?ar=3&zs=1562d&sy=1896&kt=1&plik=0303-0306.jpg#zoom=1.5&x=1935&y=1861>

Metryki – Skanoteka – Baza skanów akt metrykalnych, <https://metryki.genealodzy.pl/metryka.php?ar=3&zs=2568d&sy=1932b&kt=2&plik=103-106.jpg#zoom=1.75&x=1770&y=76>

Rzewski A., *Jak budowano pierwsze zręby... Z zapisków pierwszego komisarza ludowego w Łodzi o zaczątkach budowy państwowości polskiej w roku 1918*, [w:] *Dziesięć lat Odrodzonej Polski Niepodległej w życiu powiatu łódzkiego: 1918–1928. Księga pamiątkowa*, red. A. Rzewski, materiał ułożył i korektę prowadził J. Wojtyński, Łódź 1928, s. 57, http://bc.wbp.lodz.pl/Content/12177/Dziesiec_lat_odrodzonej_Polski_sygPR2_351_353a.pdf (dostęp: 6.12.2023).

Zieliński K., *Uwiedzeni, zmanipulowani, zdesperowani? Młodzież komunistyczna w Drugiej Rzeczypospolitej 1914–1939*, [w:] *Metamorfozy społeczne 7. Procesy socjalizacji w Drugiej Rzeczypospolitej*, red. A. Landau-Czajka, K. Sierakowska, Warszawa 2013, s. 79, http://rcin.org.pl/Content/65904/PDF/WA303_85110_9357-Metamorfozy-7_Zielinski.pdf

NOTKA O AUTORZE • ABOUT THE AUTHOR

Mgr Marcin Antczak – absolwent Uniwersytetu Łódzkiego (historia – magister 2015, filologia południowosłowiańska – licencjat 2015), obecnie student Szkoły Doktorskiej Nauk Humanistycznych UŁ.

Zainteresowania naukowe: genealogia, biografistyka, historia Łodzi i regionu łódzkiego, historia narodów słowiańskich.



megawat1@wp.pl; ul0116503@edu.uni.lodz.pl

Bartosz Kaczmarek

Uniwersytet Wrocławski • University of Wrocław

 <https://orcid.org/0000-0002-5221-9317>

HISTORIA MAFII AMERYKAŃSKIEJ OKIEM AGENTÓW FEDERALNYCH – SEKCJA AMERYKAŃSKA *THE MAFIA MONOGRAPH*

SUMMARY

History of the American Mafia through the eyes of the federal agents – American section of the *Mafia Monograph*

The article presents a translation and analysis of some selected parts of a document created by the Federal Bureau of Investigation detailing the history of the growth of the Mafia in the United States. It aims to present a perspective of federal agents and to compare it with the sources that are available to us today.

KEYWORDS: Federal Bureau of Investigation, the American Mafia, organized crime, law enforcement, *the Mafia Monograph*.

STRESZCZENIE

Artykuł przedstawia tłumaczenie i analizę fragmentów dokumentu sporządzonego przez Federalne Biuro Śledcze, dotyczącego historii rozwoju mafii na terenie Stanów Zjednoczonych. Jego celem jest przedstawienie perspektywy spojrzenia agentów federalnych i porównanie jej z dostępnym współcześnie stanem wiedzy.

SŁOWA KLUCZOWE: Federalne Biuro Śledcze, mafia amerykańska, przestępczość zorganizowana, służby porządkowe, *the Mafia Monograph*



© by the author, licensee University of Lodz – Lodz University Press, Lodz, Poland. This article is an open access article distributed under the terms and conditions of the Creative Commons Attribution license CC BY-NC-ND 4.0 (<https://creativecommons.org/licenses/by-nc-nd/4.0/>)

Mafia stanowi przykład grupy przestępczej, która trwale zakorzeniła się w ludzkiej świadomości. Ta tajemnicza organizacja, wywodząca się z południa Włoch, od lat fascynowała nie tylko różnego typu twórców, ale również całe rzesze odbiorców różnorodnego rodzaju dóbr kultury¹. Nawet samo określenie „mafia” weszło na stałe do potocznego języka i straciło swoje pierwotne powiązanie z Sycylią, w obecnych czasach ulegając uogólnieniu do miana „organizacji przestępczej mającej powiązania z władzami i policją”². Organizacja ta stała się także przedmiotem zainteresowania wielu historyków na całym świecie, szczególnie zaś włoskich i amerykańskich³. Jednak mimo istniejącego zainteresowania tematem przestępczości zorganizowanej, historia mafii (czy to sycylijskiej czy amerykańskiej) wciąż stanowi temat, który nie jest zbyt często poruszany na gruncie polskiej historiografii⁴. Badania historyków dotyczyły nie tylko samego pochodzenia tej organizacji, metod jej działania, związków pomiędzy jej przywódcami i elitami politycznymi krajów, w których działała, ale także dziejów walki, którą podejmowały z nią służby porządkowe i wymiar sprawiedliwości. Celem tego artykułu jest nie tylko krótkie przedstawienie zarysu historii mafii amerykańskiej, ale także zbadanie określonej perspektywy – agentów amerykańskiego Federalnego Biura Śledczego – dotyczącej tego zagadnienia, za pośrednictwem fragmentów sekcji amerykańskiej *the Mafia Monograph*⁵, dokumentu sporządzonego w lipcu 1958 r.

¹ Mafia cieszy się ogromną popularnością wśród twórców i nie sposób wymienić wszystkich tych dzieł, które powstały na jej temat. Ograniczę się zatem do wspomnienia o kilku przykładach: powieści *Ojciec Chrzestny* Mario Puzo z 1969 r., jej trzyczęściowej filmowej adaptacji w reżyserii Francisa Forda Coppola (filmy z lat 1972, 1974 i 1990), a także popularnym amerykańskim serialu *Rodzina Soprano*, emitowanym w Polsce w latach 2000–2007. Szerzej o tym, jak mafia przedstawiana jest w kulturze, *vide*: R.M. Dainotto, *The Mafia: A Cultural History*, Londyn 2018.

² Cytowana definicja słowa „mafia” w: *Słownik Języka Polskiego PWN*, wersja online: <https://sjp.pwn.pl/sjp/mafia;2566586.html> (dostęp: 5.07.2023).

³ Dla przykładu, w przypadku mafii sycylijskiej, *vide*: S. Lupo, *History of the Mafia*, Nowy Jork 2011; J. Dickie, *Cosa Nostra: A History of the Sicilian Mafia*, Gordonsville 2014. Z kolei o mafii amerykańskiej np. *vide*: T. Reppetto, *American Mafia: A History of its Rise to Power*, Nowy Jork 2016; S. Raab, *Five Families: The Rise, Decline and Resurgence of America's Most Powerful Mafia Empires*, Nowy Jork 2013.

⁴ Działania na polu popularyzacji tego tematu wśród polskich czytelników prowadził Tomasz Bielecki, *vide*: T. Bielecki, *Krótką historia mafii sycylijskiej*, Gliwice 2018. Zagadnienia dotyczące historii mafii sycylijskiej, amerykańskiej oraz zwalczania tychże przez służby porządkowe poruszyłem także w pracy licencjackiej: B. Kaczmarek, *Historia mafii amerykańskiej w świetle the Mafia Monograph*, Wrocław 2019, s. 29–30, 32–33, 35–37, 39–41, 43–46, 55–56.

⁵ Krótko o samym *the Mafia Monograph* i jego znaczeniu w: D.M.P. McCarthy, *An Economic History of Organized Crime: A National and Transnational Approach*, Hoboken 2015, s. 103.

The Mafia Monograph – okoliczności powstania dokumentu

Amerykański wymiar sprawiedliwości zmagał się z mafią niemal od początków jej funkcjonowania na terenie Stanów Zjednoczonych. Walka ta toczyła się ze zmiennym szczęściem, ale służby porządkowe odnosiły w niej także sukcesy, by wspomnieć tylko działalność Josepha Petrosino⁶ czy specjalnego prokuratora Thomasa Edmunda Dewey'a⁷. Jednak działania te, ze względu na charakter samej mafii, jak i zmiany, które zaszły w jej strukturze za sprawą modernizacji przeprowadzonej przez Charlesa „Lucky’ego” Luciano⁸, były niewystarczające. Dla podjęcia skutecznej walki z tym typem przestępczości zorganizowanej, istotnymi były dwa czynniki – osiągnięcie przez temat mafii dostatecznego rozgłosu oraz impuls dla władz federalnych, by podjąć zdecydowane działania przeciwko najbardziej wpływowym gangsterom. Zmiany w tym zakresie przyniosły dopiero lata pięćdziesiąte XX w., gdy doszło do dwóch istotnych wydarzeń, które ostatecznie pchnęły Federalne Biuro Śledcze do gruntownego zbadania tematu mafii amerykańskiej. Na tę zmianę postawy agencji federalnej wpłynęły ustalenia komisji senackiej Kefauvera oraz aresztowanie wielu najistotniejszych gangsterów tamtego okresu uczestniczących w konferencji w Apalachin.

Specjalna komisja senacka, której celem było zbadanie aktywności związanych z hazardem i przestępczością zorganizowaną, została powołana w 1950 r., a na jej czele stanął senator Estes Kefauver⁹. Jej głównym zadaniem było zbadanie zagadnienia przestępczości zorganizowanej w odniesieniu do handlu międzystanowego, a w tym celu jej członkowie przeprowadzili szereg przesłuchań o publicznym charakterze w czternastu miastach, a zeznania przed komisją złożyło ponad sześćuset świadków¹⁰. Wśród nich znaleźli się także przywódcy mafijni, jak Vito Genovese, Albert Anastasia czy Frank Costello. Większość z nich odmówiła składania wyjaśnień przed komisją, ale Costello, licząc na to, iż w ten sposób utrwali swój fasadowy wizerunek uczciwego biznesmena, zgodził się odpowiedzieć na pytania senatorów. Samo przesłuchanie nie przebiegło dla mafijnego przywódcy pomyślnie, utrwalono jego nerwowe ruchy i wymijające odpowiedzi, przez co osiągnął on skutek odwrotny od zamierzonego. Przesłuchania przeprowadzane przez senacką komisję były transmitowane przez największe stacje telewizyjne w Stanach Zjednoczonych,

⁶ Krótka nota biograficzna i odniesienie do działalności przeciwko mafii w: C. Sifakis, *The Mafia Encyclopedia*, Nowy Jork 2006, s. 356.

⁷ Krótka nota biograficzna i odniesienie do działalności przeciwko mafii w: *ibidem*, s. 145–147.

⁸ Krótko o samym Luciano i wspomnianym procesie modernizacji w: *ibidem*, s. 278–281.

⁹ O sylwetce senatora w: *ibidem*, s. 240–241.

¹⁰ O działalności komisji: S. Raab, *op. cit.*, s. 124–136.

wypowiedź Costello i jego wiarygodność mogli zatem ocenić przeciętni Amerykanie¹¹. Ustalenia komisji Kefauvera ostatecznie potwierdziły fakt istnienia na terenie Stanów Zjednoczonych przestępczości zorganizowanej na ogólnokrajową skalę, a telewizyjna transmisja przesłuchań rozbudziła zainteresowanie tym tematem wśród opinii publicznej¹². Wciąż jednak brakowało ostatecznego impulsu, który mógłby zmobilizować Federalne Biuro Śledcze do pojęcia zdecydowanych działań. Stało się nim spotkanie z 14 listopada 1957 r., do którego doszło w miejscowości Apalachin, na terenie stanu Nowy Jork.

Lata pięćdziesiąte XX w. przyniosły także wiele zmian w strukturze samej mafii amerykańskiej, zwłaszcza w sferze personalnej. Najdobitniejszym tego przykładem było zamordowanie Alberta Anastasii, jednego z wpływowych przywódców mafijnych z Nowego Jorku, pod koniec października 1957 r. By uporządkować sprawy wewnątrz samej organizacji, podjęto decyzję o przeprowadzeniu swego rodzaju konferencji, w której uczestniczyć mieli najbardziej wpływowi członkowie mafii amerykańskiej. Do ich spotkania doszło 14 listopada 1957 r. w miejscowości Apalachin w stanie Nowy Jork, w rezydencji jednego z mafiozów, Josepha Barbary. Być może to wydarzenie przeszłoby bez echa i nie miało znaczenia dla zmagania amerykańskich służb porządkowych z mafią, jednak przybycie tak wielu gości, którzy nie kryli się wcale ze swoim bogactwem, zwróciło uwagę policji stanowej. Kiedy zebrani w posiadłości gangsterzy dowiedzieli się o tym, iż stanowi policjanci rozstawili blokadę na pobliskiej drodze, przestępcy wpadli w panikę i próbowali uciekać, w większości wpadając w ręce przedstawicieli służb porządkowych. Tamtego dnia aresztowano 61 mężczyzn, wśród nich także wielu wpływowych mafijnych przywódców. Duża część z zatrzymanych nie potrafiła udzielić przekonujących wyjaśnień dotyczących powodu tak tłumnego zgromadzenia w Apalachin, co dodatkowo zwiększało przekonanie o tym, iż spotkanie to dotyczyło nielegalnych interesów¹³. W wyniku wydarzeń w Apalachin, Federalne Biuro Śledcze uzyskało niezbitą dowód na istnienie mafii na terenie Stanów Zjednoczonych¹⁴. Od agencji federalnej wymagano podjęcia określonych działań i ich rezultatem było powstanie dokumentu znanego jako *the Mafia Monograph*.

¹¹ B. Kaczmarek, *op. cit.*, s. 55–56.

¹² O samej komisji i konsekwencjach jej odkryć w: T. Reppetto, *American Mafia...*, s. 303–325.

¹³ Szczegółowy opis przebiegu konferencji w Apalachin oraz jej konsekwencji w: T. Reppetto, *Bringing Down The Mob: The War Against the American Mafia*, Nowy Jork 2006, s. 21–39.

¹⁴ W czasach poprzedzających konferencję w Apalachin, wielu agentów federalnych było sceptycznie nastawionych względem teorii o istnieniu ogólnokrajowej zorganizowanej grupy przestępczej, zaliczał się do nich również J. Edgar Hoover, *vide*: T. Reppetto, *American Mafia...*, s. 222–242.

Działania policji stanowej w Apalachin sprawiły, iż Federalne Biuro Śledcze musiało nie tylko zweryfikować swoje stanowisko dotyczące przestępczości zorganizowanej na terenie Stanów Zjednoczonych, ale także zintensyfikować starania w zakresie zbierania informacji na temat mafii i jej członków. Pierwsze próby w tym względzie opierały się o przesłuchania i ściganie tych, którzy zostali zatrzymani w Apalachin. Równolegle uruchomiono także *Top Hoodlum Program*, wedle którego każde z biur terenowych Federalnego Biura Śledczego miało sporządzić listę najbardziej wpływowych gangsterów w swoim regionie. Jednak najbardziej odpowiedzialne zadanie powierzono Williamowi C. Sullivanowi, który miał sporządzić, na użytek agencji i jej pracowników, ekspertyzę dotyczącą mafii – jej historii, pochodzenia, cech charakterystycznych i aktywności na terenie Stanów Zjednoczonych. Rezultatem jego pracy będzie dokument znany jako *the Mafia Monograph*, sporządzony w lipcu 1958 r.¹⁵

The Mafia Monograph to liczący 285 stron¹⁶ dokument, podzielony na dwie zasadnicze części, z których jedna dotyczy mafii na terenie Sycylii i Włoch, druga zaś rozwoju i działalności tej organizacji na terenie Stanów Zjednoczonych. Zawiera on w sobie charakterystykę tego typu przestępczości zorganizowanej, stara się przedstawić teorie dotyczące jej pochodzenia, a także nakreśla różnego rodzaju sposoby działania, które stosują jej członkowie i przywódcy. Dokument opiera się o różnorodne źródła, między innymi ustalenia komisji senackiej Kefauvera czy informacje zebrane przez informatorów Federalnego Biura Śledczego. Jego autoryzacje zaprezentowane w nim tezy poparli licznymi przykładami, odnoszącymi się do działalności znanych mafiozów i udokumentowanych przypadków różnych przestępstw popełnianych przez członków mafii. Chociaż *the Mafia Monograph* powstał na użytek agencji federalnej i jego głównym celem było zapewnienie jej przedstawicielom podstawowej wiedzy o organizacji przestępczej, którą mieli oni zwalczać, stanowi ciekawe źródło wiedzy o mafii włoskiej i amerykańskiej. Dokument ten nie doczekał się polskiego przekładu i nie jest dobrze znany polskiej historiografii. Celem tego artykułu jest przedstawienie fragmentów sekcji amerykańskiej *the Mafia Monograph* i skonfrontowanie ich z dzisiejszym stanem wiedzy o historii mafii amerykańskiej.

¹⁵ O działaniach podejmowanych przez Federalne Biuro Śledcze w latach 1957–1958 szczegółowo w: M. Newton, *The Mafia at Apalachin, 1957*, Jefferson 2012, s. 115–143.

¹⁶ Liczba ta odnosi się do wersji zamieszczonej na stronie Federalnego Biura Śledczego, w której dokument podzielono na cztery części. (<https://vault.fbi.gov/Mafia%20Monograph>, dostęp: 5.07.2023).

Historia mafii amerykańskiej okiem agentów federalnych – analiza wybranych fragmentów sekcji amerykańskiej *the Mafia Monograph*

Historii mafii amerykańskiej poświęcone są dwa rozdziały sekcji amerykańskiej *the Mafia Monograph*, III i IV, które dotyczą jej wczesnej historii oraz rozwoju i modernizacji w czasie prohibicji. Pierwsze poruszane przez autorów dokumentu zagadnienie dotyczy procesu przeszczepienia struktur mafii sycylijskiej na grunt amerykański. Piszą oni:

Stany Zjednoczone stały się ziemią obiecaną dla setek tysięcy Sycylijczyków i Włochów w II połowie XIX wieku i pierwszych dekadach XX wieku. Warunki społeczne, gospodarcze i polityczne we Włoszech, a zwłaszcza na Sycylii, stały się niemożliwe do zniesienia dla licznych przedstawicieli biedniejszych klas społecznych, co przełożyło się na podejmowaną przez wielu z nich decyzję o migracji na zachód, do Nowego Świata, w poszukiwaniu lepszego życia¹⁷.

Autorzy dokumentu słusznie wskazują na związek pomiędzy włoską imigracją, a procesem przeszczepienia struktur mafijnych na grunt amerykański¹⁸. Włoscy imigranci pojawiali się na terenie Ameryki Północnej niemal od momentu jej odkrycia przez Krzysztofa Kolumba, były to jednak przypadki pojedyncze, głównie zaś odkrywcy i misjonarze¹⁹. O migracji na masową skalę w przypadku tej nacji mówić można dopiero w drugiej połowie XIX w., już po zjednoczeniu państwa włoskiego, gdy przez Atlantyk przeprawiać się zaczęły rodziny chłopskie z południa Półwyspu Apenińskiego, zwłaszcza zaś z Sycylii. Na przestrzeni lat 1870–1920, w poszukiwaniu lepszego życia przybyło do Stanów Zjednoczonych około cztery miliony Włochów²⁰. Znaczna część z nich osiedliła się w dużych miastach portowych, jak Boston, Nowy Jork czy Nowy Orlean. W większości byli to ludzie biedni, którzy nie posiadali odpowiednich kwalifikacji czy wykształcenia, nie znali także języka angielskiego. Te czynniki wpływały na fakt, iż imali się zwykle prostych prac

¹⁷ Federal Bureau of Investigation, *The Mafia Monograph: Section II*, Waszyngton 1958, s. 32. Przedstawione w artykule tłumaczenie fragmentów dokumentu jest autorskie. Opiera się o wersję udostępnioną przez Federalne Biuro Śledcze, konkretnie część trzecią, dostępną na stronie agencji: <https://vault.fbi.gov/Mafia%20Monograph> (dostęp: 5.07.2023).

¹⁸ O tym związku *vide*: S. Lupo, *The Two Mafias: A Transatlantic History, 1888–2008*, Nowy Jork 2015, s. 11–31; J. Dickie, *op. cit.*, s. 161–164.

¹⁹ O włoskich odkrywcach i pionierach oraz o początkach osadnictwa włoskiego w Ameryce Północnej, *vide*: L.J. Irozzi, S. Mondello, *The Italian Americans: Third Edition*, Cambria Press, Youngstown 2006, s. 17–44.

²⁰ W sposób zwięzły o historii włoskiej imigracji do Stanów Zjednoczonych *vide*: F.N. Elmi, L.J. Gesualdi, L. Kuan, *The Italian Americans: A Multicultural View*, Lanham 2020, s. 9–17.

i często ciężkie warunki panujące w rodzinnych stronach zamieniali na niewiele lepsze realia dużych miast obcego kraju²¹. Sprzyjało to naturalnej tendencji do skupiania się przybyszów z Włoch w większe grupy i tworzenia własnych enklaw na terenie amerykańskich miast. Wśród całej rzeszy emigrantów znaleźli się także członkowie mafii²². Autorzy dokumentu zwracają uwagę przede wszystkim na jeden aspekt w odniesieniu do przestępców:

Stany Zjednoczone stanowiły naturalne schronienie dla wielu Sycylijczyków i Włochów zaangażowanych w mafijne przedsięwzięcia, których poszukiwała włoska policja. Szczególnie w latach dwudziestych XX wieku. Mussolini, w swoich staraniach by pozbyć się Mafii z Sycylii, sięgnął po wiele drastycznych środków, co spowodowało, że wielu Mafiozów opuściło wyspę i uciekło do Stanów Zjednoczonych. Niektórzy znaleźli się na terenie kraju nielegalnie, inni uzyskali wsparcie od Mafiozów, którzy już tutaj się znajdowali²³.

Możliwość uniknięcia odpowiedzialności za czyny popełnione we własnym kraju stanowić mogła dodatkową motywację dla członków mafii, by przeprawić się przez Atlantyk. Trzeba jednak rozgraniczyć w tym aspekcie początki masowej włoskiej imigracji i eksodus z lat dwudziestych XX w., który spowodowały zdecydowane działania Cesare Moriego, zaufanego człowieka Mussoliniego. Wspomniany mężczyzna został w 1925 r. mianowany prefektem Palermo i w imieniu faszystowskiego aparatu państwowego ruszył na wojnę przeciwko sycylijskiej mafii. Udzielone mu poparcie i zastosowane przez niego metody sprawiły, iż wielu prominentnych członków mafii zostało aresztowanych, a część z nich udała się na emigrację, dostając się na teren Stanów Zjednoczonych²⁴. Niezależnie od tego, w jaki sposób członkowie mafii sycylijskiej dostali się do Ameryki Północnej, ich punktem odniesienia pozostawała włoska diaspora:

Ze względu na powiększającą się populację Sycylijczyków i Włochów, Mafiozi przybywający do Ameryki znaleźli wiele dużych skupisk swoich rodaków, na których mogli żerować i które mogli wykorzystywać. Strach przed Mafią i ogólny

²¹ W sposób szczegółowy o włoskiej imigracji i warunkach, w jakich żyli przybyszy do Ameryki vide: S. Zugarini, *Italians in America: The history of the Italian emigration to the U.S.A. and the Italian-American experience in movies and literature*, independently published, 2022, s. 14–30.

²² Przykład stanowić może tutaj rodzina Giuseppe Morello, vide: M. Dash, *The First Family, Terror, Extortion, Revenge, Murder, and the Birth of the American Mafia*, Nowy Jork, 2009, s. 53–61.

²³ Federal Bureau of Investigation, *op. cit.*, s. 32.

²⁴ O samym Morim i jego walce z mafią sycylijską szerzej w: J. Dickie, *op. cit.*, s. 148–159 i S. Raab, *op. cit.*, s. 31–32 oraz J. de Saint Victor, *Niewidzialna siła: mafia w społeczeństwach demokratycznych*, Wołowiec 2015, s. 113–117.

brak zaufania względem przedstawicieli służb porządkowych sprawiły, iż uczciwi i ciężko pracujący włoscy imigranci okazali się podatnym gruntem, na którym przeszczepieni Mafiozi mogli rozwijać swoją przestępczą działalność²⁵.

Stany Zjednoczone pozostawały dla członków mafii krajem obcym, w każdym niemal aspekcie różniącym się od ich rodzinnych Włoch. Członkowie tej organizacji, którzy chcieli przeszczepić jej struktury na grunt amerykański, musieli niejako dostosować się do całkiem odmiennych stosunków społecznych i gospodarczych, nauczyć się funkcjonować w innym systemie politycznym, a także swoje sposoby działania i metody przystosować do operowania na terenach ogromnych miast portowych. Jednak ze względu na charakter sycylijskiej i włoskiej migracji, której członkowie tworzyli zamknięte społeczności na terenie amerykańskich miast i kultywowali swoje tradycje, mafiozi byli w stanie znaleźć punkt zaczepienia²⁶. Proces przeszczepienia struktur mafijnych miał swój początek wśród skupisk sycylijskich i włoskich imigrantów i to właśnie oni stali się pierwszymi ofiarami działań mafii. Ten początkowy etap, autorzy *the Mafia Monograph* opisują na przykładzie incydentów w Nowym Orleanie oraz zjawiska przestępstw Czarnej Ręki. W przypadku Nowego Orleanu, autorzy dokumentu odnoszą się do zabójstwa komendanta policji tego miasta, Davida Hennesy'ego:

Do kilku incydentów, w które zamieszana była Mafia, doszło w tym mieście [Nowym Orleanie – B.K.] w latach dziewięćdziesiątych XIX wieku, z czego jeden doprowadził do krótkotrwałego zerwania stosunków dyplomatycznych pomiędzy Włochami i Stanami Zjednoczonymi. Epizod ten dotyczył linczu przeprowadzonego na grupie jedenastu Włochów zamieszanych w zabójstwo komendanta nowoorleańskiej policji Davida C. Hennesy'ego, prowadzącego wcześniej śledztwo dotyczące licznych i przypominających mafijne zabójstw i przedsięwzięć²⁷.

Nowy Orlean stanowił jedno z miast, do którego w drugiej połowie XIX w. licznie przybywali włoscy imigranci. We wspomnianym przez autorów dokumentu okresie, na jego terenie dochodziło do licznych zbrodni, a najsłynniejszą z nich było morderstwo komendanta policji, Davida C. Hennesy'ego. Został on postrzelony 15 października 1890 r. przez nieznaną sprawców, których jednak określił jako Włochów. W wyniku odniesionych obrażeń, mimo udzielenia mu pomocy,

²⁵ Federal Bureau of Investigation, *op. cit.*, s. 32.

²⁶ Zjawisko to, na przykładzie Nowego Jorku, w: D. Critchley, *The Origin of Organized Crime in America: The New York City Mafia, 1891–1931*, Nowy Jork 2010, s. 13–19.

²⁷ Federal Bureau of Investigation, *op. cit.*, s. 33.

wkrótce zmarł²⁸. W wyniku tego incydentu, doszło do aresztowań na masową skalę, wymierzonych w mieszkańców Nowego Orleanu włoskiego pochodzenia. Ostatecznie zatrzymano 19 mężczyzn, których oskarżono o bezpośredni udział lub asystowanie w morderstwie. Ze względu na popularność komendanta i jego bliską współpracę z burmistrzem miasta, Hennesy'ego określono jako *ofiary sycylijskiej zemsty*, co jeszcze bardziej podburzyło mieszkańców przeciwko ich włoskim sąsiadom²⁹.

W późniejszym procesie jedenastu Włochów dotyczącym morderstwa komendanta, przez dziesięć dni sprawdzano 800 potencjalnych kandydatów na przysięgłych, nim ostatecznie sporządzono odpowiednią listę. W marcu 1891 roku, ława przysięgłych wydała werdykt, uznając ośmiu mężczyzn za niewinnych, ale nie potrafiła dojść do porozumienia w odniesieniu do pozostałych trzech. Wszystkich Włochów ponownie skierowano do więzienia, gdzie mieli oczekiwać na kolejny akt oskarżenia.

Werdykt wywołał skrajne emocje wśród opinii publicznej. Dzień przed zakończeniem procesu, tłum wściekłych mieszkańców Nowego Orleanu wdarł się do więzienia, pochwyił oskarżonych i dwóch z nich powiesiono, a dziewięciu zastrzelono. Rząd włoski wystosował protest w odniesieniu do samosądu, ale władze stanowe i lokalne nie podjęły żadnych działań przeciwko tłumowi, który go dokonał, mimo apelu ze strony amerykańskiego Sekretarza Stanu. Wobec tego, Włochy zerwały stosunki dyplomatyczne ze Stanami Zjednoczonymi w latach 1891–1892³⁰.

Wydarzenia w Nowym Orleanie do dnia dzisiejszego pozostają największym samosądem w historii Stanów Zjednoczonych. Ze względu na znaczenie tego incydentu i jego krótkotrwałe skutki, był on szeroko opisywany przez prasę amerykańską, która dodatkowo wielokrotnie w odniesieniu do sprawców używała określenia „mafia” niejako upowszechniając krzywdzący stereotyp włoskiego imigranta-przestępcy. Również autorzy *the Mafia Monograph* łączą morderstwo komendanta z działalnością mafii, jednak związek ten obecnie poddawany jest w wątpliwość³¹. Pozwala on jednak wnioskować o tym, jak Amerykanie nastawieni byli do włoskich imigrantów oraz o tym, jak postrzegano związek mafii ze środowiskiem imigranckim. Dalsza część dokumentu, dotycząca zjawiska przestępstw Czarnej Ręki, także dotyczy tego związku i jego postrzegania:

²⁸ T. Reppetto, *American Mafia...*, s. 13–30 oraz R. Gambino, *Vendetta: the story of the largest lynching in U.S. History*, Toronto 2000, s. 1–5.

²⁹ R. Gambino, *op. cit.*, s. 18–22.

³⁰ Federal Bureau of Investigation, *op. cit.*, s. 34.

³¹ T. Reppetto, *American Mafia...*, s. 30–33.

W okresie od 1900 do 1920 roku, Mafia często objawiała się za pośrednictwem tak zwanych przestępstw Czarnej Ręki, które rozprzestrzeniły się wśród wielu sycylijskich i włoskich społeczności. Według jednego ze źródeł, termin Czarna Ręka został ukuty przez dziennikarza, który opisywał przypadek powiązanego z wysadzeniem wymuszenia, gdzie włoskiej ofierze przekazano notkę z groźbami, na której odcisnięto w atramencie dłoń, jako znak rozpoznawczy.

Przestępstwa Czarnej Ręki, do których zaliczały się zastraszenie, terror, wymuszenie, porwanie i zabójstwo, były popełniane przez Mafiozów i innych włoskich kryminalistów, ze względnym sukcesem z uwagi na usposobienie sycylijskich i włoskich ofiar oraz ich wrodzony lęk dotyczący tych znajomych metod. Mafiozi, którzy popełniali przestępstwa Czarnej Ręki, działali na własną rękę, dwójkami bądź w małych grupach³².

W tych fragmentach zwraca uwagę przede wszystkim podkreślenie związku pomiędzy przestępstwami Czarnej Ręki, a środowiskiem włoskich imigrantów. Autorzy dokumentu przedstawiają samą metodę dotyczącą tego typu aktywności, a z tego względu, iż pokrywa się ona ze sposobem działania mafii, a do tego wielu mafiozów popełniało tego typu zbrodnie, uznają ją oni za istotną w odniesieniu do historii operowania tej organizacji na terenie Stanów Zjednoczonych³³. Ciekawym elementem opisu metody jest podjęcie przez autorów dokumentu próby przedstawienia pochodzenia terminu, którym ją określano³⁴. Zwraca to przede wszystkim uwagę na fakt, jak wielowątkowa była sporządzona przez Federalne Biuro Śledcze analiza, ale również dotyka wątku wpływu prasy amerykańskiej na upowszechnienie się stereotypów dotyczących włoskiej przestępczości. Szczególnie dotkliwym zjawisko Czarnej Ręki było dla mieszkańców Nowego Jorku³⁵, dlatego skupię się na tym mieście:

Na przełomie wieków, Nowy Jork posiadał najliczniejszą włoską społeczność spośród wszystkich amerykańskich miast, licząc około 500 000 osób. Do 1908 roku, przestępstwa Czarnej Ręki w tym mieście, także te popełniane przez Mafiozów,

³² Federal Bureau of Investigation, *op. cit.*, s. 35.

³³ O samej metodzie na przykładzie sprawy porwania Williego Labarbera w: S. Talty, *Czarna Ręka: O początkach amerykańskiej mafii i o człowieku, który próbował ją powstrzymać*, Warszawa 2017, s. 9–18.

³⁴ Szerzej o pochodzeniu przestępstw Czarnej Ręki i samym tym pojęciu w: D. Meyers, E. Meyers Walker, *Ohio's Black Hand Syndicate: The Birth of Organized Crime in America*, Charleston 2018, s. 11–15.

³⁵ Warto jednak nadmienić, iż przestępstwa typu Czarnej Ręki występowały w wielu innych amerykańskich miastach, Sam *the Mafia Monograph* zawiera w sobie fragmenty poświęcone temu zjawisku na terenie Chicago, Kansas City czy Zachodniego Wybrzeża.

stały się tak liczne i notoryczne, że uważano je za najpoważniejsze spośród tych, do których dochodziło w amerykańskich miastach. Przybierały one formę wysadzania w powietrze domów i sklepów, porywania dzieci i szantażu.

Wysadzanie sklepów i domów przez Mafiozów w ramach przestępstw Czarnej Ręki w Nowym Jorku było konsekwencją odmowy ofiar, w przypadku, gdy nie spełniły one żądań dotyczących przekazania pieniędzy lub wykonania innego rodzaju przysługi. W niektórych przypadkach, włoski sprzedawca, który się dorobił, otrzymywał rozkaz zapłacenia określonej sumy, jeśli chce dalej prowadzić interesy. W przypadku niespełnienia przez niego tego żądania, jego sklep bądź dom mogły zostać wysadzone bądź podpalone³⁶.

Nowy Jork, ze względu na liczną społeczność włoskich imigrantów, stanowił miasto niezwykle istotne w historii mafii amerykańskiej. Na początku XX w. stał się on także miejscem, w którym dochodziło do największej ilości przestępstw Czarnej Ręki³⁷. Szczególnie popularną metodą, stosowaną przez przestępców na terenie tego miasta, było wspomniane przez autorów dokumentu wysadzanie bądź podpalanie dobytku szantażowanej osoby. Zwłaszcza w pierwszej dekadzie XX w. dochodziło do wielu tego typu wydarzeń, które chętnie opisywała prasa nowojorska³⁸.

W 1909 roku, porucznik Giuseppe Petrosino, z nowojorskiego wydziału policji, który prowadził śledztwo dotyczące włoskich grup przestępczych, w tym także Mafiozów, wybrał się na Sycylię by zapoznać się z aktami około 1 000 włoskich przestępców i byłych więźniów, którzy w tamtym czasie działali na terenie Nowego Jorku. Petrosino został wciągnięty w zasadzkę i zamordowany na jednym z placów Palermo na Sycylii tego wieczora, w którym przybył do tego włoskiego miasta.

Morderstwo Petrosino zaniepokoiło wielu przedstawicieli służb porządkowych, ponieważ było oczywiste, iż wieści o wyprawie policjanta dotarły do Mafiozów na Sycylii przed jego przybyciem na wyspę. Został zamordowany w ramach zemsty, ze względu na jego starania dotyczące gromadzenia dowodów, które służyły jako podstawa do oskarżania i deportowania ich mafijnych towarzyszy ze Stanów Zjednoczonych.

Do I wojny światowej, przestępstwa Czarnej Ręki w Nowym Jorku zaczęły zniknąć dzięki dynamicznej akcji policyjnej dotyczącej aresztowania popełniających

³⁶ Federal Bureau of Investigation, *op. cit.*, s. 36.

³⁷ O tym, jak powszechne były przestępstwa typu Czarnej Ręki *vide*: S. Talty, *op. cit.*, s. 109–126. O początkach tego zjawiska w Nowym Jorku w: D. Meyers, E. Meyers Walker, *op. cit.*, s. 31–40.

³⁸ O tego typu przykładach szerzej w: D. Meyers, E. Meyers Walker, *op. cit.*, s. 40–48.

je przestępców, zapewnieniu świadkom odpowiedniej ochrony, a także gromadzeniu wystarczającego materiału dowodowego by skutecznie wnosić oskarżenie. Coraz większa liczba Włochów czuła się bezpiecznie, składając doniesienia na policję dotyczące przestępców stosujących metody Czarnej Ręki³⁹.

Przestępstwa Czarnej Ręki były przedsięwzięciem dość ryzykownym i nie przynoszącym wysokich profitów. Dodatkowo, służby porządkowe dość szybko przystosowały się do tego typu działalności, wypracowując metody, dzięki którym były w stanie skutecznie przeciwdziałać takim praktykom i je zwalczać. W Nowym Jorku, w 1904 r., powstał w strukturze tamtejszej policji specjalny wydział, składający się z policjantów włoskiego pochodzenia, którego zadaniem było podjęcie walki z przestępcami stosującymi metody Czarnej Ręki⁴⁰. Nie bez znaczenia pozostawała również działalność Josepha Petrosino, pierwszego w historii policji w Nowym Jorku detektywa włoskiego pochodzenia, o którego zamordowaniu na terenie Sycylii w 1909 r. wspominają autorzy dokumentu – stanowił on postać, która przyczyniła się w znacznej mierze do rozbicia wielu grup stosujących przestępstwa Czarnej Ręki na terenie Nowego Jorku⁴¹. Chociaż metody Czarnej Ręki pokrywały się niejednokrotnie z tymi stosowanymi przez mafię i wielu mafiozów dokonywało tego typu przestępstw, a ich ofiarami padali włoscy imigranci, nie było to zjawisko całkowicie ograniczone tylko do przestępców włoskiego pochodzenia. Dalsza część dokumentu dotyczy okresu, w którym mafia na terenie Stanów Zjednoczonych zyskała ogromne wpływy, a zatem czasów prohibicji:

Kiedy wprowadzono w 1920 roku 18 poprawkę do konstytucji Stanów Zjednoczonych, działalność Mafii pozostawała wciąż względnie ograniczona. Nadejście okresu prohibicji sprawiło, iż Mafia się urzeczywistniła. Mafiozi, którzy dotąd byli zaangażowani w stosowanie metod Czarnej Ręki, jak zastraszanie, wymuszenie, porwanie i zabójstwo, zorientowali się, iż prohibicja idealnie pasuje do ich typu przestępczości. Na początku suchego okresu, Mafiozi działali samodzielnie lub w małych grupach, jednak w momencie zniesienia prohibicji istniały już duże i zorganizowane mafijne gangi, z których wiele współpracowało z innymi tego typu grupami spoza zajmowanych przez siebie obszarów⁴².

³⁹ Federal Bureau of Investigation, *op. cit.*, s. 37–38.

⁴⁰ O samej Czarnej Ręce i wspomnianym wydziale w nowojorskiej policji szerzej w: A.P. Mele, *The Italian Squad: How the NYPD Took Down the Black Hand Extortion Racket*, Jefferson 2020, s. 19–51. O działaniach Josepha Petrosino w powiązaniu do wspomnianego wydziału w: S. Talty, *op. cit.*, s. 70–96.

⁴¹ O okolicznościach śmierci Petrosino w: S. Talty, *op. cit.*, s. 211–239.

⁴² Federal Bureau of Investigation, *op. cit.*, s. 42.

Okres prohibicji to lata kluczowe dla wykształcenia się mafii amerykańskiej. Nie sposób jednak omawiać tego zagadnienia w kontekście przestępczości zorganizowanej, bez prześledzenia początków ruchu na rzecz wstrzemięźliwości od alkoholu i odpowiedzi na pytanie, dlaczego doszło w Stanach Zjednoczonych do wprowadzenia 18 poprawki do konstytucji tego kraju. Wspomniany ruch w Ameryce Północnej istniał jeszcze na długo przed powstaniem państwa amerykańskiego, czerpiąc z tradycji dawnych kolonistów⁴³, potępienie nadmiernego spożycia alkoholu istotne było zwłaszcza w społeczności purytańskiej⁴⁴. W latach rewolucji amerykańskiej, ze względu na zmiany ekonomiczne, wzrosło również spożycie alkoholu⁴⁵. Pod koniec wieku XVIII – poprzez działalność edukacyjną doktora Benjamina Rusha⁴⁶ – doszło także do powstania pierwszego stowarzyszenia postulującego wstrzemięźliwość w spożywaniu alkoholu. Jednak okres dynamicznego rozwoju ruchu na rzecz wstrzemięźliwości w Stanach Zjednoczonych przypadł na wiek XIX⁴⁷, gdy powstały pierwsze organizacje obejmujące swoim zasięgiem obszar całego kraju, jak *American Temperance Union*, *Women's Christian Temperance Union* czy *Anti-Saloon League*, które wysuwać będą hasła całkowitego zakazu spożycia alkoholu⁴⁸. Największy swój sukces ruch ten, u którego podstawy znajdować się miała reforma społeczna, odniesie dwa lata po zakończeniu I wojny światowej, wraz z wejściem w życie 17 stycznia 1920 r. *Volstead Act*⁴⁹, przepisów ostatecznie formalizujących wprowadzenie w Stanach Zjednoczonych prohibicji. Chociaż ustawa ta miała ograniczyć zjawisko szkodliwe społecznie, doprowadziła do wzmocnienia wielu organizacji przestępczych, wśród nich także mafii⁵⁰. Autorzy dokumentu zwracają na to uwagę w jego dalszej części:

Bogactwo i wpływy, które Mafia uzyskała przed 1920 rokiem, w porównaniu do tych, jakie udało jej się zgromadzić do czasu zniesienia prohibicji, wydają się mało znaczące i nieistotne. Dla Mafiozów, wytwarzanie i sprzedaż nielegalnego alkoholu stanowiło sposób na rozpoczęcie przestępczej kariery. Szantaż związany z nielegalną produkcją alkoholu zapewniał ogromne profity. Jeden z przywódców pewnego gangu miał w zwyczaju zwracanie się do Włochów prowadzących

⁴³ J.A. Funderburg, *Bootleggers and Beerbarons of Prohibition Era*, Jefferson 2014, s. 4.

⁴⁴ L. Slavicek, *The Prohibition Era*, Nowy Jork 2009, s. 6–8.

⁴⁵ *Ibidem*, s. 8–10.

⁴⁶ O działalności doktora Rusha w: *ibidem*, s. 10–12.

⁴⁷ O prowadzonej w XIX w. walce o wprowadzenie zakazu spożywania alkoholu w sposób szczegółowy w: D. Okrent, *Last Call: The Rise and Fall of Prohibition*, Nowy Jork 2011, s. 5–53 oraz E. Behr, *Prohibition: Thirteen Years That Changed America*, Nowy Jork 2011, s. 21–45.

⁴⁸ L. Slavicek, *op. cit.*, s. 13–19.

⁴⁹ O samej ustawie w: J.A. Funderburg, *op. cit.*, s. 11–13.

⁵⁰ J. Dickie, *op. cit.*, s. 176–177.

nielegalne destylarnie, żądając od nich przekazywania mu części wytwarzanego przez nich alkoholu. Przywódca ten dodatkowo zarządził, iż destylarnie te powinny być obsługiwane przez określoną liczbę jego własnych ludzi, od których wynagrodzeń będzie on pobierał swoją działkę. Odmowa spełnienia jego żądań wiązała się z groźbą odwetu.

Prohibicja była okresem pełnym przemocy i rozlewu krwi, ponieważ gangi w dużych miastach walczyły o władzę. Z tego względu, na obszarach metropolitalnych szalała długotrwała wojna pomiędzy gangami. Zmagania dotyczące nielegalnych łupów okresu prohibicji zebrały krwawe żniwo wśród gangsterów i gangów. W 1927 roku, w szczytowym okresie wojen gangów w Saint Louis, w miesiącu ginął średnio jeden Włoch dziennie.

Z przemocy, dymiących łuf i krwi dni prohibicji miały się wyłonić zorganizowane grupy przestępcze w takiej formie, jaką znamy dzisiaj – wielkie syndykaty z ich poważanymi przywódcami podobnymi biznesmenom, ich prawnikami, ich specjalistami i praktyką używania legalnych interesów jako przykrywk.

Prohibicja sprawiła, iż działalność mafijna wydostała się ze społeczności włoskich i dotarła do całości społeczeństwa, by zaspokoić potrzebę wielu obywateli, którzy chcieli ugasić swoje pragnienie. 18 Poprawka zapewniła Mafii bajeczne fundusze i wyprowadziła ją z odizolowanych włoskich dzielnic, ofiarując jej miasta w całości⁵¹.

Pierwsze fragmenty IV rozdziału sekcji amerykańskiej *the Mafia Monograph* zawierają w sobie ogólną charakterystykę działalności mafii w okresie prohibicji, a także zmian, jakie ze sobą przyniósł ten okres dla przestępczości zorganizowanej. Autorzy dokumentu poprawnie identyfikują trzy sfery, w których okres prohibicji był kluczowy dla wykształcenia się mafii amerykańskiej. Pierwsza z nich dotyczyła faktu, iż całkowity zakaz wytwarzania, dystrybucji i spożywania napojów alkoholowych nie cieszył się poparciem całego społeczeństwa amerykańskiego, istniało zatem swego rodzaju częściowe przyzwolenie dla nielegalnych działań przestępców, którzy zapewniali dostęp do tego typu towarów. Mafiozi, dotąd żerujący na środowiskach imigranckich, byli w stanie znacząco zwiększyć obszar swojego działania, obejmując całe Stany Zjednoczone⁵². Druga ze sfer dotyczy uzyskanego przez mafie bogactwa i wpływu. Nielegalna produkcja i dystrybucja napojów alkoholowych okazała się procederem znacznie bardziej lukratywnym niż wszystkie

⁵¹ Federal Bureau of Investigation, *op. cit.*, s. 42–43.

⁵² O działaniach mafii w okresie prohibicji, także w odniesieniu do wyjścia poza środowiska imigrancie, *vide*: M. Dash, *op. cit.*, s. 212–216.

podejmowane przez mafiozów działania w okresie wcześniejszym⁵³, a zdobyte w ten sposób fundusze pozwoliły przestępcom na uzyskanie wpływu – skorumpowanie niektórych członków sił porządkowych i części klasy politycznej. Ostatni element dotyczył kwestii organizacyjnej – rozrastający się nielegalny proceder oraz zagrożenie ze strony innych grup przestępczych i sił porządkowych wymusiły niejako konsolidację w strukturach samej mafii⁵⁴.

Autorzy dokumentu omawiają okres prohibicji w sposób bardziej szczegółowy na podstawie wydarzeń w dwóch miastach, (Kansas City oraz Chicago) skupię się jednak na Chicago, jako tym bardziej charakterystycznym i mocniej zakorzenionym w świadomości opinii publicznej, zwłaszcza ze względu na postać Ala Capone. O jego postaci rozpisują się autorzy dokumentu w jego dalszej części:

Historia prohibicji w Chicago jest nierozzerwalnie związana z historią gangu Capone'a. Z początkiem prohibicji w Chicago, tysiące mieszkańców włoskich dzielnic miasta zmieniło się prawdziwą i zorganizowaną armię produkującą alkohol. Podobno w pewnym momencie około 80% wszystkich włoskich rodzin w tym mieście było zaangażowanych w produkcję alkoholu w domowych destylarniach. Możliwość łatwego zarobienia pieniędzy za pośrednictwem nielegalnych produkcji i dystrybucji alkoholu przemawiała do tych ludzi i stanowiła główne źródło konfliktów pomiędzy różnymi gangami Włochów i przedstawicieli innych narodowości.

Człowiek z blizną Al Capone* zaczynał swoją karierę jako ochroniarz Johnny'ego Torrio, który sprowadził go z Brooklynu. Torrio zastąpił Big Jima Colosimo, najważniejszego gangstera chicagowskiego South Side, po tym, jak tamten został zamordowany w 1920 roku⁵⁵.

Ten fragment dokumentu poświęcony jest wydarzeniom okresu prohibicji w Chicago, a szczególnie zaś karierze Ala Capone, jednego z najbardziej rozpoznawalnych gangsterów tamtych lat. Warto jednak, ze względu na wzmiankę dotyczącą Jima Colosimo⁵⁶, wspomnieć o tym, iż przestępczość zorganizowana, skupiona na hazardzie i prostytucji, istniała w tym mieście w latach wcześniejszych⁵⁷. Okres

⁵³ N. Cawthorne, *The History of the Mafia*, Londyn, 2011, s. 37.

⁵⁴ O tym, na przykładzie takich postaci, jak Johnny Torrio czy Giuseppe Masseria, *vide*: T. Repetto, *American Mafia...*, s. 91–111.

⁵⁵ Federal Bureau of Investigation, *op. cit.*, s. 45–46.

⁵⁶ Krótki biogram Jima Colosimo, z omówieniem jego przestępczej działalności w: C. Sifakis, *op. cit.*, s. 112–113.

⁵⁷ O przestępczości zorganizowanej na terenie Chicago w XIX i XX w., a także o przestępczym imperium Jima Colosimo i początkach kariery Johnny'ego Torrio w: J.J. Binder, *Al Capone's Beer Wars: A Complete History of Organized Crime in Chicago During Prohibition*, Nowy Jork 2017, s. 17–63.

prohibicji zapewnił przestępcom nowe, znacznie bardziej lukratywne możliwości. Na początku lat dwudziestych XX w. Colomiso został zamordowany, a jego przestępcze imperium dostało się w ręce Johnny'ego Torrio, mentora Capone'a i człowieka, dzięki któremu młody Al znalazł się w Chicago⁵⁸.

Torrio rozpoczął proces rozszerzania oraz konsolidacji przedsięwzięć swojego poprzednika związanych z hazardem, produkcją i dystrybucją nielegalnego alkoholu i prostytutką na cały obszar metropolitalny z pomocą przekupionych policjantów i polityków. Udało mu się także zawrzeć porozumienia z różnymi grupami za pośrednictwem mafijnego systemu przydzielania obszarów działania dla operacji przestępczych⁵⁹.

Autorzy dokumentu słusznie zauważają, iż po przejęciu władzy, Torrio starał się dokonać konsolidacji swoich przestępczych przedsięwzięć. Jego dodatkowym celem było również uzyskanie politycznej protekcji i skorumpowanie przedstawicieli służb porządkowych⁶⁰. Były to działania, które w okresie poprzedzającym wprowadzenie prohibicji były spotykane na mniejszą skalę, ze względu na brak odpowiednich środków i trudność ich przeprowadzenia.

W 1924 roku, Torrio padł ofiarą zamachu, który niemal kosztował go jego życie. Zdecydował się przejść na emeryturę i przekazać kontrolę nad organizacją Capone. W kilka lat po tym wydarzeniu, zbudowany przez Torrio system politycznej i policyjnej protekcji rozpadł się i doszło do kilku wojen piwnych pomiędzy grupami, które dotąd ze sobą współpracowały i trzymały się swoich terytoriów. W 1928 roku zawarto rozejm, jednak dopiero po okresie znacznych przemocy i rozlewu krwi. Capone zdołał zabezpieczyć południową część miasta dla swojej dystrybucji piwa, ale uzyskał także monopol rozciągający się na całe miasto dla swoich przedsięwzięć hazardowych⁶¹.

Kolejnym z istotnych elementów dla rozwoju przestępczości zorganizowanej w okresie prohibicji, co ilustruje przypadek działań Torrio i Capone, były liczne konflikty z innymi grupami przestępczymi i próby monopolizacji nielegalnych przedsięwzięć związanych z alkoholem⁶². Prowadziło to do swego rodzaju konsolidacji, porzucono model składający się z wielu luźno powiązanych gangów na rzecz

⁵⁸ Opis przejęcia organizacji przez Torrio: N. Cawthorne, *op. cit.*, s. 37–40.

⁵⁹ *Ibidem*.

⁶⁰ Szerzej o sposobie działania Torrio i budowaniu przez niego organizacji: T. Reppetto, *American Mafia...*, s. 120–125.

⁶¹ Federal Bureau of Investigation, *op. cit.*, s. 46–47.

⁶² O działaniach Torrio i Capone w latach 1922–1927 w: J.J. Binder, *op. cit.*, s. 143–181.

wielkich organizacji, które przypominały raczej syndykaty przestępcze. Chicago również stało się areną tego typu konfliktów pomiędzy różnymi gangami⁶³, organizacja Torrio stanowiła jedynie jedną z wielu takich grup. Przełomowym okresem dla kariery Ala Capone był 1924 r., kiedy jego mentor został postrzelony i podjął decyzję o tym, by ostatecznie przejść na emeryturę i swoje przestępcze imperium oddać w ręce Capone⁶⁴. W kolejnych latach działał on bardzo aktywnie, mając na celu osiągnięcie monopolu i opanowanie jak największej części nielegalnego handlu alkoholem⁶⁵, stosując niejednokrotnie metody siłowe i krwawo rozprawiając się ze swoimi przeciwnikami. Element ten stanowił jeden ze znaków rozpoznawczych okresu prohibicji, jaki niewątpliwie stanowiły krwawe walki o dominację pomiędzy licznymi grupami przestępczymi.

(*Chociaż nie dysponujemy wystarczającymi dowodami by jasno wskazać, iż Capone był jednym z Mafiozów, utrzymywał on z nimi kontakty i stosował mafijne metody. Z tego względu, krótki opis jego przestępczej kariery został tutaj zamieszczony, by uzupełnić obraz Mafii⁶⁶).

Istotnym jest fragment wpleciony przez autorów dokumentu w ich raport dotyczący Chicago w okresie prohibicji, który dotyczy powiązań Capone z mafią. Stwierdzają oni wprost, iż nie dysponują wystarczającymi dowodami, wedle których możliwym byłoby uznanie Ala za członka tej organizacji, zwracają jednak także uwagę na to, iż podtrzymywał on kontakty ze znanymi mafiozami i stosował mafijne metody. Te czynniki uznano za wystarczające, by przytoczyć historię jego przestępczej kariery w tej części dokumentu, co wydaje się zabiegiem słusznym, z tego względu, iż jego droga stanowić będzie modelową dla wielu przestępców, również mafiozów, zyskujących wpływy w okresie prohibicji. Mimo tego, iż rodzina Capone wywodziła się z Neapolu, a nie z Sycylii, a on sam nie posiadał formalnych związków z mafią, jego powiązania ze słynnymi mafiozami, są oczywiste, a stosowane przez niego metody nieprzypadkowe⁶⁷. Oszałamiająca kariera i huczny upadek Ala Capone stanowią istotny element historii mafii amerykańskiej, nawet mimo tego, iż brak dowodów na to, by formalnie był on członkiem tej organizacji.

⁶³ Konkurencję dla organizacji Torrio stanowili, np. bracia Genna czy North Side Gang: N. Cawthorne, *op. cit.*, s. 39–41.

⁶⁴ O pierwszych konfliktach i postrzeleniu Torrio: T. Reppetto, *American Mafia...*, s. 126–129.

⁶⁵ O dalszych konfliktach w: J.J. Binder, *op. cit.*, s. 181–227; N. Cawthorne, *op. cit.*, s. 41–45.

⁶⁶ Federal Bureau of Investigation, *op. cit.*, s. 46.

⁶⁷ W sposób bardzo obszerny o rodzinie Capone, jego dorastaniu w Nowym Jorku i pierwszych związkach z przestępczością w: L. Bergreen, *Capone: The Man and the Era*, Nowy Jork 1996, s. 19–59.

Wielu członków gangu Capone werbowano z szeregów sycylijskiego stowarzyszenia wzajemnej pomocy znanego jako *Unione Siciliano*. Organizacja ta funkcjonowała w innych częściach kraju, szczególnie w Nowym Jorku. Chociaż z pozoru było to dobroczynne i braterskie stowarzyszenie, tak naprawdę, w Chicago i na wielu innych obszarach stanowiło ono przykrywkę dla niektórych mafijnych przedsięwzięć. W Chicago, organizacja ta wywierała znaczny wpływ na władze miejskie, ze względu na protekcję polityczną, za którą płaciła.

Jako przywódca gangu, Capone mógł unikać bezpośredniego uczestnictwa w przestępczych aktywnościach i wojnach gangów. Masakra Dnia Świętego Walentego z 1929 roku, w której zamordowano siedmiu przywódców wrogiego gangu Bugsa Morana stanowi przykład tego, w jaki sposób Capone rozprawiał się z przeciwnikami i chronił samego siebie. Capone miał niepodważalne alibi – przebywał w tym czasie na Florydzie. Jego licznymi nielegalnymi interesami zarządzali w tamtym czasie jego podwładni. Pod koniec lat 20 XX wieku, Capone stał się niekwestionowanym Królem Przestępców w Chicago.

Monopol, który gang Capone sprawował nad innymi rodzajami przestępczości ukazywał przypadek przemysłów farbiarskiego i czyszczącego w Chicago. Organizatorzy i członkowie związków zrzeszających sprzedawców należących do wspomnianych branż kierowali groźby i dokonywali aktów przemocy przeciwko niezrzeszonym, którzy nie chcieli do nich dołączyć. Niektórzy organizatorzy zostali oskarżeni w związku ze szkodami, które wyrządzili niezależnym sprzątacom i farbiarzom, ale zostali uniewinnieni w sądzie. Zastraszenie i przemoc kierowane wobec niezrzeszonych utrzymywały się, dopóki jeden z nich, publicznie oznajmiając fakt, iż Capone został jego partnerem biznesowym, nie pochwalił się publicznie tym, że posiada najlepszą ochronę na świecie.

W czasie procesu Capone dotyczącego unikania płacenia podatków, w 1931 roku, jeden z amerykańskich prawników ocenił roczny przychód gangu Capone na łącznie około 70 milionów dolarów. Przewodniczący Chicagowskiej Komisji ds. Przestępczości pewnego razu oznajmił, iż gang Capone był organizacją, która posiadała znacznie groźniejszą władzę niż Mafia na terenie Sycylii⁶⁸.

Kariera Ala Capone w Chicago okresu prohibicji stanowi modelowy przykład tego, jak lata te zmieniły przestępczość zorganizowaną na terenie Stanów Zjednoczonych, w tym także mafię. Przestępcy uzyskali znaczne majątki i wpływy, dzięki którym mogli sobie zapewnić protekcję polityczną⁶⁹, a także za ich pomocą korumpować urzędników i członków służb porządkowych. Dodatkowo, zapotrzebowanie

⁶⁸ Federal Bureau of Investigation, *op. cit.*, s. 47–48.

⁶⁹ Przykład dotyczący protekcji politycznej: T. Reppetto, *American Mafia...*, s. 124; N. Cawthorne, *op. cit.*, s. 45–46.

na alkohol i ciche przyzwolenie części społeczeństwa dla jego nielegalnej dystrybucji pozwoliło na rozszerzenie wpływów organizacji przestępczych poza poszczególne dzielnice miast na teren całego niemal kraju. Ostatni element, walki o uzyskanie monopolu nad różnymi nielegalnymi procederami, przełożył się na znaczną konsolidację i przejście z modelu luźno powiązanych gangów do organizacji podobnych bardziej syndykatom. Tym sposobem, okres prohibicji zapewnił mafii na terenie Stanów Zjednoczonych trzy istotne filary, które stały się dla niej podstawą do modernizacji. Temu procesowi poświęcają autorzy dokumentu dalszą jego część:

Do okresu po I wojnie światowej, Mafią na terenie Stanów Zjednoczonych kierowali Mafiozi z dawnych czasów, którymi kierowała klanowość i stanowczo sprzeciwiali się oni współpracy z kimkolwiek, kto nie był ich urodzonym na Sycylii rodakiem. Ale doszło do zmiany, kiedy Giuseppe Masseria ogłosił się przywódcą Mafii w Nowym Jorku, po tym jak Ignazio Lupo the Wolf Saitetta otrzymał długi wyrok więzienia za fałszerstwo. Masseria, który otrzymał przezwisko Joe the Boss, miał takie same tendencje dotyczące klanowości jak jego poprzednik, ale pozwalał swoim współpracownikom na nawiązywanie kontaktów i przyjaźni z grupami innych narodowości⁷⁰.

Chociaż okres prohibicji zapewnił mafii znaczne wpływy, wciąż przypominała ona w swojej strukturze model przeszczepiony na grunt północnoamerykański z Sycylii. Do istotnych zmian, dzięki którym można mówić o narodzinach mafii amerykańskiej, doszło w wyniku walki o władzę nad światem przestępczym Nowego Jorku⁷¹. Zmagania te nazywa się wojną castellammaryjską⁷², trwała ona od lutego 1930 do kwietnia 1931 r.⁷³ Toczyła się ona pomiędzy dwoma dominującymi stronnictwami, reprezentowanymi przez wspomnianego przez autorów dokumentu Joe Masserię oraz pochodzącego z miejscowości Castellammarese del Golfo Salvatore Maranzano⁷⁴. To właśnie w wyniku tego konfliktu, dokona się, za pośrednictwem Charlesa „Lucky’ego” Luciano, modernizacja struktur mafijnych – w kierunku przestępczego syndykatu.

⁷⁰ Federal Bureau of Investigation, *op. cit.*, s. 49.

⁷¹ O sytuacji w Nowym Jorku przed wybuchem wojny castellammaryjskiej *vide*: N. Cawthorne, *op. cit.*, s. 51–53.

⁷² Podstawowe informacje o wojnie castellammaryjskiej *vide*: C. Sifakis, *op. cit.*, s. 87–88.

⁷³ O wojnie castellammaryjskiej szczegółowo w: D. Critchley, *op. cit.*, s. 165–198.

⁷⁴ O początkowych zmaganiach pomiędzy wspomnianymi stronnictwami w: S. Raab, *op. cit.*, s. 33–35; T. Scaduto, *Lucky Luciano, The Man Who Modernized The Mafia*, Nowy Jork 2019, s. 99–101; N. Cawthorne, *op. cit.*, s. 53–54.

Jednym z zaufanych ludzi Masserii był młody Sycylijczyk imieniem Charles Lucky Luciano. Luciano uosabiał zamerykanizowaną frakcję wśród włoskiego przestępczego elementu i postanowił utrzymywać przyjacielskie relacje oraz zawierać sojusze z przestępcami spoza włoskiego półświatka i tymi, którzy nie posiadali włoskiego pochodzenia. Do jego przyjaciół i kontaktów należeli, między innymi, Louis Lepke Buchalter, Jacob Gurrah Shapiro, Meyer Lansky, Benjamin Bugsy Siegel, Dandy Phil Kastel i Abner Longie Zwillman.

Luciano całkowicie popierał trend w przestępczości dotyczący kooperacji pomiędzy różnymi grupami i był przeciwny rywalizacji poszczególnych gangów i masowego mordowania się właściwego dla dawnej Mafii. Luciano otrzymał wolną rękę, co okazało się zgubne dla Masserii⁷⁵.

Salvatore Lucania, znany szerzej jako Charles „Lucky” Luciano⁷⁶, uznawany jest za ojca mafii amerykańskiej. Autorzy dokumentu słusznie zwracają uwagę na to, iż posiadał on rozliczne kontakty poza mafią, zwłaszcza wśród przestępców żydowskiego pochodzenia⁷⁷. Zdawał on sobie również sprawę z tego, że konflikty – jak ten pomiędzy Masserią i Maranzano – są dla mafii szkodliwe, a istotnym elementem powinna być dla amerykańskich przestępców kooperacja, bez względu na takie kwestie, jak pochodzenie. Część mafijnych zwyczajów, rodem ze Starego Świata, była dla niego przestarzała i niewłaściwa dla warunków amerykańskich, według niego dla organizacji konieczną była reforma⁷⁸. Nie mogła się ona jednak dokonać, dopóki trwały zmagania pomiędzy frakcjami Masseri i Maranzano.

Ponieważ Luciano wykazywał ambicję, nieuniknionym było to, że przestępcza natura potoczy się swoim torem. Masserię spotkał krwawy koniec w kwietniu 1931 roku, po tym, jak zjadł obiad w towarzystwie Luciano w jednej z restauracji na Coney Island. Luciano przebywał akurat w toalecie i nie był obecny przy stole, gdy do pomieszczenia weszło kilku zabójców i zastrzeliło Masserię.

W trakcie wojny castellammaryjskiej, Luciano formalnie podlegał organizacji Masseri. By przyspieszyć koniec konfliktu, który uważał za szkodliwy dla interesów, zdecydował się jednak zdradzić swojego przełożonego i Masseria został ostatecznie zamordowany w kwietniu 1931 r.⁷⁹ Formalnie oznaczało to koniec

⁷⁵ Federal Bureau of Investigation, *op. cit.*, s. 50.

⁷⁶ Sylwetka Luciano i początek wojny *vide*: T. Reppetto, *American Mafia...*, s. 166–170.

⁷⁷ O najistotniejszych sojusznikach Luciano i jego przyjaciółach, którzy nie należeli do mafii: T. Scuduto, *op. cit.*, s. 71–73.

⁷⁸ O intencji reformy mafii amerykańskiej ze strony Luciano *vide*: N. Cawthorne, *op. cit.*, s. 61; T. Reppetto, *American Mafia...*, s. 172–173; J. Dickie, *op. cit.*, s. 186–188.

⁷⁹ O zabójstwie Masseri i jego następstwach *vide*: N. Cawthorne, *op. cit.*, s. 54–56; T. Reppetto, *American Mafia...*, s. 169–170; J. Dickie, *op. cit.*, s. 185–186; T. Scuduto, *op. cit.*, s. 105–107.

wojny castellammaryjskiej i zwycięstwo frakcji Salvatore Maranzano. W ten sposób, jeden przełożony zastąpiony został innym, to wciąż było za mało, by zmienić strukturę organizacji.

Pomimo śmierci Masserii, przy władzy w wielu sycylijskich gangach wciąż utrzymywali się staroświeccy Mafiozi, szczególnie Salvatore Maranzano. Lepke Buchalter, z którym Luciano miał być ponoć blisko, przekonał młodego Mafioza, iż włoscy gangsterzy starego typu stoją na drodze postępu i muszą zostać wyeliminowani. W pięć miesięcy po śmierci Masserii, Maranzano został postrzelony i poderżnięto mu gardło w jego własnym biurze, w jednym z budynków na Manhattanie. Według raportów, na przestrzeni kilku dni, zamordowano około 30 lub 40 przywódców mafijnych na terenie całego kraju.

Poprzez to masowe upuszczenie krwi, wyeliminowano wielu staroświeckich przywódców mafijnych, a wraz z nimi pozbyto się także ich przestarzałych metod. Nowi, młodszy i zamerykanizowani Mafiozi mogli teraz bez przeszkód współpracować z grupami przestępczymi spoza Mafii, a także stworzyć nowy rodzaj kryminalnego porządku – syndykat⁸⁰.

Maranzano nie cieszył się długo odniesionym zwycięstwem, został bowiem zamordowany kilka miesięcy później⁸¹. Frakcja skupiona wokół Charlesa Luciano odniosła ostatecznie sukces, a on sam mógł wprowadzić zmiany, które ostatecznie wpłynęły na ukształtowanie się mafii amerykańskiej⁸². By zapobiec walkom o władzę, utworzono Komisję zrzeszającą najpotężniejszych przedstawicieli rodzin mafijnych na terenie Stanów Zjednoczonych, poszerzono grono spośród którego rekrutować można było członków mafii, a także zdecydowano się na kooperację z grupami przestępczymi innych narodowości. Stara struktura zastąpiona została organizacją nowego typu, przypominającą syndykat przestępczy.

Od czasu wprowadzenia przez Luciano tego precedensu, Mafiozi współpracowali bez przeszkód i blisko z przestępcami i grupami przestępczymi innych ras i narodowości. Poprzez tradycyjne i efektywne mafijne sposoby utrzymania przywództwa i dyscypliny, Mafiozi wchodzący we współpracę z nie-Włochami byli w stanie utrzymać przestępców innych narodowości w ryzach.

Tym samym, Mafiozi, którzy rozpoczynali okres prohibicji prowadząc działalność przestępczą w obrębie różnych społeczności włoskich i działali samodzielnie lub

⁸⁰ Federal Bureau of Investigation, *op. cit.*, s. 50–51.

⁸¹ O zabójstwie Maranzano w: T. Scaduto, *op. cit.*, s. 108–112; S. Raab, *op. cit.*, 35–37.

⁸² Szerzej o zmianach wprowadzonych przez Luciano *vide*: T. Scaduto, *op. cit.*, s. 14–17.

w małych grupach, kończyli tę erę zjednoczeni na szeroką skalę, dla osiągnięcia wzajemnych korzyści ze swoich przestępczych działań, do tego współpracując z gangsterami i grupami różnych narodowości, na obszarach wykraczających poza te zajęte przez ich rodaków⁸³.

Okres wojny castellammaryjskiej, jej przedstawienie wśród samych mafiozów⁸⁴, jak i autorów zajmujących się tematem historii mafii amerykańskiej, nie jest wolny od wielu mitów, które pojawiają się również w *the Mafia Monograph*. Autorzy dokumentu często odnoszą się do tego, iż wojna i jej następstwa miały u swego podłoża swego rodzaju konflikt pokoleniowy pomiędzy starszymi i pochodzącymi z Sycylii tradycjonalistami oraz młodszymi i zamerykanizowanymi mafiozami, a sam Luciano miał jakoby – by przeprowadzenie przez niego reform było możliwe – zorganizować czystkę wśród zwolenników dawnego systemu. Tezy te są przez niektórych autorów poddawane w wątpliwość⁸⁵.

Podsumowanie

The Mafia Monograph stanowi niezwykle cenne źródło wiedzy, nie tylko o samej historii mafii amerykańskiej, ale również i z tego względu, iż na jego podstawie odtworzyć można sposób, w jaki zagadnienie to postrzegali pracownicy agencji federalnej w latach sześćdziesiątych XX w. Poprzez skonfrontowanie ich perspektywy ze stanem wiedzy, który jest nam dostępny obecnie, ocenić można, w jakim stopniu zebrane przez nich informacje pokrywały się ze stanem faktycznym. Praca ta uzupełnia zatem, choćby w części, dyskurs dotyczący historii przestępczości zorganizowanej na terenie Stanów Zjednoczonych i działania służb porządkowych na polu jej zwalczania.

⁸³ Federal Bureau of Investigation, *op. cit.*, s. 51–52.

⁸⁴ Ciekawym przypadkiem w tym kontekście jest perspektywa Nicka Gentile: J. Dickie, *op. cit.*, s. 181–188.

⁸⁵ Wiele mitów, m.in. dotyczących konfliktu pokoleniowego jako podstawy dla wojny oraz czystki przeprowadzonej po jej zakończeniu wśród zwolenników dawnego systemu, podważa autor w: C.A. Hortis, *The Mob and the City: The Hidden History of How the Mafia Captured New York*, Amherst 2014, s. 71–99.

BIBLIOGRAFIA • REFERENCES

ŹRÓDŁA ARCHIWALNE • ARCHIVE SOURCES

Federal Bureau of Investigation, *The Mafia Monograph*, FBI Records, Waszyngton 1958.

OPRACOWANIA • STUDIES

- Behr E., *Prohibition: Thirteen Years That Changed America*, Nowy Jork 2011.
- Bielecki T., *Krótką historia mafii sycylijskiej*, Gliwice 2018.
- Cawthorne N., *The History of the Mafia*, Londyn 2011.
- Critchley D., *The Origin of Organized Crime in America: The New York City Mafia, 1891–1931*, Nowy Jork 2010.
- Dainotto R.M., *The Mafia: A Cultural History*, Londyn 2018.
- Dash M., *The First Family, Terror, Extortion, Revenge, Murder, and the Birth of the American Mafia*, Nowy Jork 2009.
- Dickie J., *Cosa Nostra: A History of the Sicilian Mafia*, Gordonsville 2014.
- Funderburg J.A., *Bootleggers and Beerbarons of Prohibition Era*, Jefferson 2014.
- Gambino R., *Vendetta: the story of the largest lynching in U.S. History*, Toronto 2000.
- Hortis C.A., *The Mob and the City: The Hidden History of How the Mafia Captured New York*, Amherst 2014.
- Irozzi L.J., Mondello S., *The Italian Americans: Third Edition*, Youngstown 2006.
- Kaczmarek B., *Historia mafii amerykańskiej w świetle the Mafia Monograph*, Wrocław 2019 [rękopis w posiadaniu autora].
- Lupo S., *History of the Mafia*, Nowy Jork 2011.
- Lupo S., *The Two Mafias: A Transatlantic History, 1888–2008*, Nowy Jork 2015.
- McCarthy D.M.P., *An Economic History of Organized Crime: A National and Transnational Approach*, Hoboken 2015.
- Mele A.P., *The Italian Squad: How the NYPD Took Down the Black Hand Extortion Racket*, Jefferson 2020.
- Meyers D., Meyers Walker E., *Ohio's Black Hand Syndicate: The Birth of Organized Crime in America*, Charleston 2018.
- Newton M., *The Mafia at Apalachin, 1957*, Jefferson 2012.
- Okrent D., *Last Call: The Rise and Fall of Prohibition*, Nowy Jork 2011.
- Raab S., *Five Families: The Rise, Decline and Resurgence of America's Most Powerful Mafia Empires*, Nowy Jork 2013.
- Repetto T., *American Mafia: A History of its Rise to Power*, Nowy Jork 2016.
- Repetto T., *Bringing Down The Mob: The War Against the American Mafia*, Nowy Jork 2006.
- Saint Victor de J., *Niewidzialna siła: mafia w społeczeństwach demokratycznych*, Wołowiec 2015.
- Scaduto T., *Lucky Luciano, The Man Who Modernized The Mafia*, Nowy Jork 2019.

Sifakis C., *The Mafia Encyclopedia*, Nowy Jork 2006.

Slavicek L., *The Prohibition Era*, Nowy Jork 2009.

Talty S., *Czarna Ręka: O początkach amerykańskiej mafii i o człowieku, który próbował ją powstrzymać*, Warszawa 2017.

Zugarini S., *Italians in America: The history of the Italian emigration to the U.S.A. and the Italian-American experience in movies and literature*, independly published, 2022.

NOTKA O AUTORZE • ABOUT THE AUTHOR

Mgr Bartosz Kaczmarek – absolwent Wydziału Nauk Historycznych i Pedagogicznych Uniwersytetu Wrocławskiego, specjalności amerykanistyka oraz archiwistyka. Obecnie doktorant w Kolegium Historii Szkoły Doktorskiej Uniwersytetu Wrocławskiego.

Zainteresowania badawcze: historia przestępczości zorganizowanej (zwłaszcza zaś mafii włoskiej i amerykańskiej) oraz obraz Wielkiej Wojny w listach żołnierzy jej uczestników.



ba.kaczmarek@interia.pl

RECENZJE

Dorota Malczewska-Pawelec, *„Miasto-ogród” Żarki. Historia*, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego [University of Silesia Publishing House], Katowice 2022, ss. [pp.] 336.

W początkach 2023 r. Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach wydało monografię autorstwa Doroty Malczewskiej-Pawelec pt. *Miasto-ogród Żarki. Historia*. Wśród płaszczyzn badawczych, którymi para się Autorka są m.in. kultura uzdrowiskowa w XIX i XX w. oraz dzieje ziemi częstochowskiej. W recenzowanej monografii katowicka badaczka połączyła je przygotowując pierwszą publikację w polskiej historiografii, która tak szeroko odtwarza dzieje jurajskich Żarek, miejscowości, w której w okresie międzywojnia podjęto próbę realizacji koncepcji „miasta-ogrodu”.

Autorem koncepcji „miasta-ogrodu” był angielski społecznik Ebenezer Howard, stenograf podczas posiedzeń izb parlamentu Zjednoczonego Królestwa Wielkiej Brytanii i Irlandii. U genezy tej koncepcji leżały negatywne konsekwencje rewolucji przemysłowej i intensywnej urbanizacji, m.in. przeludnienie wielkich miast przemysłowych i urągające godności ludzkiej warunki, w jakich wegetowali ich najbiedniejsi mieszkańcy, czyli przede wszystkim robotnicy. Howard obserwował je naocznie, a ponadto dostrzegł, iż podejmowane co pewien czas dyskusje w parlamencie na temat poprawy warunków bytowych były jałowe i nie prowadziły do wypracowania żadnych



skutecznych sposobów rozwiązania poważnego problemu. Stąd też w jego umyśle narodziła się wizja „miasta-ogrodu”, będąca spójną, uwzględniającą wszelkie istotne aspekty (społeczny, ekonomiczny, architektoniczny i finansowy) koncepcją stworzenia optymalnego miejsca do życia i pracy. Pomysł, jak pisze autorka monografii, w swym podstawowym wymiarze, według Howarda, opierał się na „pożenieniu” miasta z wsią.

W 1898 r. E. Howard swoją koncepcję zaprezentował w książce pt. *Jutro: pokojowa ścieżka do rzeczywistej reformy*. Kilka lat później (1902 r.) ideę „miasta-ogrodu” opisał ponownie w drugim wydaniu, które nosiło już znamienity tytuł: *Miasta-ogrody jutra*. Pomysł Brytyjczyka zaczął zdobywać coraz większą popularność i opuścił granice Wielkiej Brytanii. Po utworzeniu Drugiej Rzeczypospolitej znalazł on również w odrodzonym państwie polskim chętnych do jego urzeczywistnienia. Jako pierwszy podjął się realizacji koncepcji zamożny warszawski przemysłowiec, Stanisław Lilpop, w Podkowie Leśnej. Nagłośnienie medialne tej inicjatywy najpewniej skłoniło do podjęcia podobnych kroków hrabiego Karola Raczyńskiego, dziedzica m.in. Złotego Potoku i Żarek.

Właśnie w tej drugiej lokalizacji hrabia wraz z żoną Stefanią postanowili urzeczywistnić pomysł „miasta-ogrodu”. Na tę właśnie lokalizację z pewnością wpływ miało usytuowanie Żarek po obu stronach trasy kolei warszawsko-wiedeńskiej. Jednak decydujące były przede wszystkim walory terenu – lesistość, warunki przyrodnicze, klimatyczne i glebowe. To one wraz bliskością przebiegającej ważnej linii kolejowej, stwarzały znakomitą lokalizację dla miejscowości uzdrowskowo-rekreacyjno-wypoczynkowej, jaką chcieli mieć Raczyńscy. To miał być pomysł, który proponował optymalną formułę dalszego wykorzystania tego obszaru i zapewniał zgodną koegzystencję człowieka z przyrodą.

Kolejne realizowane z sukcesem inwestycje, chociaż nie bez problemów, np. w skutek wielkiego kryzysu gospodarczego, przyczyniały się do tego, iż Kolonia Letnia Żarki zyskiwała rozgłos. Niestety wybuch drugiej wojny światowej przekreślił realizację dalszych planów, a po jej zakończeniu nowa tzw. ludowa władza pozbawiła Raczyńskich wszystkich dóbr. Z determinacją zwalczano przy tym dziedzictwo Drugiej Rzeczypospolitej, stąd też budowane przez 11 lat „miasto-ogród” w Żarkach także spychano w zapomnienie. Jednak, jak podkreśla D. Malczewska-Pawełec, pamięć społeczna o Żarkach jako „mieście-ogrodzie” i wspomnienie o jego fundatorach nie zniknęły. Istotną rolę w jej utrwalaniu z pewnością pełni ta monografia.

Podjęty temat autorka zrealizowała poprzez analizę rozległej bazy źródłowej o różnej proveniencji. Wykorzystała m.in. zasoby Archiwów Państwowych w Częstochowie, Katowicach i Kielcach, a ponadto archiwa Sądów Rejonowych w Częstochowie i Myszkowie, oraz zbiory Muzeum Regionalnego im. Zyg-

munta Krasińskiego w Złotym Potoku. Wykorzystała także odpowiednią literaturę przedmiotu o interdyscyplinarnym charakterze. Dzięki temu powstała niezwykle fascynująca publikacja, która w pięciu rozdziałach o układzie problemowo-chronologicznym i zwieńczającym *Post-Scriptum* rekonstruuje nie tylko działania podejmowane przez hrabiów Raczyńskich i urbanistykę osady, ale przybliża także życie codzienne i atmosferę tego międzywojennego letniska.

Jest to oryginalna i wartościowa publikacja, napisana bardzo dobrym stylem i świetnie się ją czyta. Charakteryzuje ją jasny i logiczny przekaz informacji, a język i terminologia są odpowiednie dla charakteru monografii. Jak wcześniej już podkreśliłem, książka jest efektem żmudnych poszukiwań prowadzonych przez autorkę w różnych jednostkach archiwalnych i bibliotecznych, stąd też informacje w niej zawarte są w swej zdecydowanej większości nowatorskie. Autorka podjęła tematykę dotychczas u nas mało znaną i słabo jeszcze przebadaną. W tym też z pewnością tkwi jej poważna wartość naukowa, szereg cennych i nowych informacji zawartych w publikacji pozwala na poszerzenie dotychczasowego stanu wiedzy. Dorota Malczewska-Pawelec w swoich ocenach jest obiektywna, koncentruje się na analizie przyczyn i skutków opisywanych zjawisk. Posługuje się przy tym wyważonym językiem i stara się bezstronnie oceniać omawiane fakty. Tezy i pytania badawcze w publikacji przedstawiono jasno i logicznie, a co najważniejsze zostały one prawidłowo osadzone w analizowanych przekazach źródłowych. Zastosowane przez autorkę metody są poprawne i zasadnie realizowane. Zawarte w książce wnioski są przemyślane i logiczne, są przede wszystkim efektem wykorzystywanej bazy źródłowej i zostały bardzo dobrze udokumentowane poprzez dziesiątki przypisów. Zawierają one bardzo często obszerne, cenne informacje uzupełniające wobec głównego toku rozważań w poszczególnych rozdziałach. Autorka, pomimo pewnego osobistego emocjonalnego zaangażowania, nie ulega zbyt mocno fascynacji źródłami i podchodzi do nich krytycznie. Należy mocno podkreślić, iż stara się zachować obiektywizm wobec opisywanych zdarzeń. Aparat naukowy został sporządzony wręcz wzorcowo, a istotne miejsca zajmują indeksy – osobowy i nazw miejscowości, a ponadto aneksy zawierające tablice genealogiczne Raczyńskich i rodzin spokrewnionych oraz wykaz przedwojennych nabywców działek letniskowych. Monografię uzupełniają też streszczenia w trzech językach. Ważną rolę odgrywają liczne ilustracje, plany i mapy, które są trafnie dobrane i spełniają znakomicie swoje zadanie, oddając m.in. charakter miejscowości i życia społecznego.

Moim zdaniem, monografia szybko powinna znaleźć się w ogólnopolskim obiegu naukowym, a korzystać z niej będą nie tylko badacze akademicki, ale także inne osoby zainteresowane podejmowaną w niej ciekawą tematyką. Pomimo lokalnego/regionalnego charakteru podjętej tematyki, to cały szereg omówionych

w publikacji zagadnień, dotyka zdecydowanie szerszych aspektów naszej przeszłości. Tym samym monografia powinna być również wykorzystywana do badań komparatystycznych.

Jarosław Kita

Uniwersytet Łódzki • University of Lodz



<https://orcid.org/0000-0002-8374-2848>

NOTKA O AUTORZE • ABOUT THE AUTHOR

Prof. dr hab. Jarosław Kita – kierownik Katedry Historii Polski XIX wieku w Instytucie Historii na Wydziale Filozoficzno-Historycznym Uniwersytetu Łódzkiego, członek Komitetu Nauk Historycznych Polskiej Akademii Nauk, członek Prezydium Zarządu Głównego Polskiego Towarzystwa Historycznego.

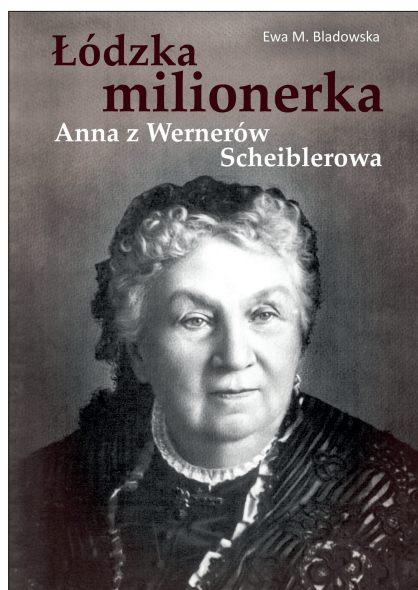
Zainteresowania naukowe: historia społeczna i gospodarcza XIX i XX w., dzieje społeczeństwa polskiego na tle porównawczym ze społeczeństwami Europy Środkowo-Wschodniej, historia ziemiaństwa polskiego, europejska kultura uzdrowiskowa XIX–XXI w., dzieje wojskowości polskiej w dobie zaborów, historia nauki w XIX–XXI w., przeszłość łódzkiego środowiska naukowego, dzieje miast regionu Polski centralnej.



jaroslaw.kita@uni.lodz.pl

Ewa M. Bładowska, *Łódzka milionerka. Anna z Wernerów Scheiblerowa*, Wydawnictwo Hamal Andrzej Machejek, Łódź 2023, ss. 146.

Książka *Łódzka milionerka. Anna z Wernerów Scheiblerowa* to już kolejna pozycja w dorobku Ewy M. Bładowskiej opisująca dzieje rodu, który na stałe zapisał się na kartach historii Łodzi¹. Autorka od lat zajmuje się popularyzowaniem wiedzy o łódzkich fabrykantach, dokonuje tego zarówno poprzez publikacje, jak również za sprawą organizowania w Muzeum Kinematografii w Łodzi (dawnym pałacu Scheiblerów) cyklu prelekcji „Spotkania z Scheiblerami”². Już przy okazji tych wydarzeń Bładowska poświęcała dużo uwagi postaci żony „króla bawełny”, podkreśleniem czego było także zapoczątkowanie przez nią obchodzenia kolejnych urodzin Anny z Wernerów w tej łódzkiej instytucji³.



¹ Autorka współpracowała przy powstawaniu wydawnictw: P. von Scheibler, *Scheiblerowie w drodze do ziemi obiecanej*, komentarz K. Badziak, Łódź 2014; *O Scheiblerach jeszcze więcej*, Łódź 2016. E.M. Bładowska swoimi badaniami nad Scheiblerami dzieliła się również w artykułach, m.in.: E.M. Bładowska, *Anna z Wernerów Scheiblerowa. Dama, matka, wielka fundatorka*, „Kronika miasta Łodzi” 2016, nr 73, s. 130–140.

² Więcej: *Spotkania z Scheiblerami*, <https://kinomuzeum.pl/spotkania-z-scheiblerami/> (dostęp: 11.02.2024).

³ Więcej: 175. *Urodziny Anny Scheibler*, <https://egaga.pl/175-urodziny-anny-scheibler/> (dostęp: 11.02.2024); 181. *Urodziny Anny Scheiblerowej*, <https://old.kinomuzeum.pl/181-urodziny-anny-scheiblerowej/> (dostęp: 11.02.2024).

Starania autorki o pielęgnowanie pamięci o tej fascynującej postaci doprowadziły do napisania przez nią szkicu do portretu Scheiblerowej⁴.

Omawiana pozycja podzielona jest na siedem rozdziałów. Krótki *Wstęp*⁵ poprzedzony został uproszczonym drzewem genealogicznym Wernerów⁶, które autorka rozpoczęła od Christiana Wenera – pradziadka Anny, a zakończyła na dzieciach Anny i Karola. Schemat ten dzięki swojej przejrzystości bardzo ułatwia czytelnikowi poruszanie się po książce i rozumienie jej treści, szczególnie wobec tendencji do nadawania tych samych imion w rodzinie. Ponadto, na całość publikacji składają się: *Bibliografia*⁷ oraz *Indeks nazwisk*⁸.

Pierwszy rozdział publikacji – *Rodowód, czyli wyprawa w czasie i przestrzeni: trzy pierwsze pokolenia polskich Wernerów*⁹ – opisuje korzenie Anny z Wernerów – jej przodków, koleje losu, które zaprowadziły ich do Ozorkowa, a którego rozwój w początkach XIX w. opisuje Bładowska w kolejnej części publikacji – *Miejsce urodzenia, czyli miasto Ozorków w początkach XIX wieku*¹⁰. Autorka pochyliła się w tym rozdziale nad przestrzenią w jakiej wychowywała się bohaterka książki. Miejsce to, środowisko z nim związane, mogło w znacznym stopniu wpłynąć na kształtowanie charakteru nastolatki i jej światopoglądu. Wobec tego może nieco zaskakiwać znaczna dysproporcja między obszernością tej części publikacji, a tymi dotyczącymi późniejszych lat życia Anny z Wenerów¹¹. Warto jednak zaznaczyć, iż autorka dysponowała niewielką ilością materiałów o charakterze prywatnym, a większość zebranych źródeł dotyczyła życia bohaterki po ślubie oraz po śmierci męża.

W kolejnych dwóch rozdziałach: *Z miłości czy z rozsądku, czyli małżeństwo z Karolem Wilhelmem Scheiblerem*¹² i *Cytat z Blocha, czyli obowiązki Pani Domu*¹³ E.M. Bładowska skupiła się na opisanu życia małżeńskiego Scheiblerów. Opowieść ta rozpoczyna się przybliżeniem życiorysu postaci Karola Scheiblera – przyszłego męża Anny z Wernerów – a następnie relacji, którą nawiązał z córką Christiana

⁴ E.M. Bładowska, *Wstęp*, [w:] eadem, *Łódzka milionerka. Anna z Wernerów Scheiblerowa*, Łódź 2023, s. 9–10.

⁵ *Loc. cit.*

⁶ *Drzewo genealogiczne*, [w:] *Łódzka milionerka...*, s. 6–7.

⁷ *Bibliografia*, [w:] *Łódzka milionerka...*, s. 137–141.

⁸ *Indeks nazwisk*, [w:] *Łódzka milionerka...*, s. 142–145.

⁹ *Rodowód, czyli wyprawa w czasie i przestrzeni: trzy pierwsze pokolenia polskich Wernerów*, [w:] *Łódzka milionerka...*, s. 11–18.

¹⁰ *Miejsce urodzenia, czyli miasto Ozorków w początkach XIX wieku*, [w:] *Łódzka milionerka...*, s. 19–32.

¹¹ O dzieciństwie Anny możemy poczytać na zaledwie kilku stronach publikacji.

¹² *Z miłości czy z rozsądku, czyli małżeństwo z Karolem Wilhelmem Scheiblerem*, [w:] *Łódzka milionerka...*, s. 33–42.

¹³ *Cytat z Blocha, czyli obowiązki Pani Domu*, [w:] *Łódzka milionerka...*, s. 43–64.

Wilhelma Wernera. Autorka, poruszając temat sformalizowania związku pary, zadała sobie pytanie dotyczące podstaw jego zawarcia – czy było to małżeństwo z miłości, czy raczej przy wyborze dominowały względy pragmatyczne. Odpowiedź na to pytanie wydaje się obecnie niemożliwa, choć, jak autorka zauważyła, można mieć dość jednoznaczne przypuszczenia.

Ostatnie trzy rozdziały, tj.: *Najbogatsza łodzianka, czyli jak nie zmarnować fortuny*¹⁴, *W stronę kraju przodków, czyli kilka lat poza Łodzią*¹⁵, *Ponownie w Łodzi, czyli ostatnie lata życia*¹⁶, dotyczą życia Anny z Wernerów Scheiblerowej po śmierci męża, jej działalności i podejmowanych w Łodzi inwestycji. Bładowska odtworzyła także wędrówkę Anny po opuszczeniu Łodzi na skutek wybuchu rewolucji 1905 roku, opisując przy tej okazji śląski etap życia bohaterki książki.

Książka autorstwa E.M. Bładowskiej ma niewątpliwie swoje zalety. Za jeden z nich należy potraktować ciekawą bazę źródłową – publikacja ta wzbogacona jest zdjęciami pochodzącymi nie tylko z materiałów zebranych w bibliotekach, czy archiwach, ale także tych stanowiących część prywatnych kolekcji potomków małżeństwa Scheiblerów. Wielką zaletą wspomnianej książki są także informacje dotyczące życiorysu Anny zebrane przez autorkę w czasie rozmów z Scheiblerami. Uważam również, że bardzo wartościowym zabiegiem było nakreślenie przez E.M. Bładowską tła historycznego, którego zarysowanie z pewnością pomaga czytelnikom osadzić dokonania Anny w pewnym kontekście i dzięki temu jeszcze bardziej zrozumieć i docenić tę postać.

Niestety, pomimo wielu zalet, książka ma również swoje wady. Za duży minus uważam nie odniesienie się przez autorkę do fantastycznego źródła wiedzy jakim jest pamiętnik małżonki innego łódzkiego fabrykanta – Heleny Anny z Weilów Geyerowej¹⁷. Historia Anny z Wernerów, jak podkreślała sama autorka (także w trakcie spotkania promującego książkę¹⁸), zawiera sporo luk, czego powodem jest m.in. brak materiałów źródłowych o charakterze prywatnym. Jednak uważam, że w trakcie badań nad życiorysem Anny z Wernerów za punkt odniesienia można potraktować wspomnienia spisane przez żonę Gustawa Geyera. W końcu obu kobietom przyszło dorastać w podobnym środowisku¹⁹, niewykluczone więc,

¹⁴ *Najbogatsza łodzianka, czyli jak nie zmarnować fortuny*, [w:] *Łódzka milionerka...*, s. 65–108.

¹⁵ *W stronę kraju przodków, czyli kilka lat poza Łodzią*, [w:] *Łódzka milionerka...*, s. 109–120.

¹⁶ *Ponownie w Łodzi, czyli ostatnie lata życia*, [w:] *Łódzka milionerka...*, s. 121–136.

¹⁷ H.A. Geyer, *Z mojego życia. Wspomnienia z lat 1855–1914*, red. K.P. Woźniak, komentarz językoznawczy J. Riecke, Łódź 2002.

¹⁸ Na temat spotkania: A. Staniszevska, *Sprawozdanie ze spotkania autorskiego z Ewą M. Bładowską i promocji książki „Łódzka milionerka. Anna z Wernerów Scheiblerowa”*, *Łódź, 11 grudnia 2023 r.*, „Studia z Historii Społeczno-Gospodarczej XIX i XX Wieku” 2023, t. 26, s.

¹⁹ Zarówno Anna z Wernerów, jak i Helena z Weilów wychowały się w małych łódzkich miejscowościach. Choć ich rodzice parali się innymi zajęciami (Weilowie gospodarowali

że odebrały zbliżoną edukację, ponadto ich przyszłe losy potoczyły się niemal jednakowo²⁰, stąd też uważam, że autorka powinna pokusić się o zastosowanie analizy porównawczej życiorysów tych dwóch przedstawicielek łódzkiej burżuazji.

Za kolejny minus książki pt.: *Łódzka milionerka. Anna z Wernerów Scheiblerowa* można potraktować brak wyraźnego zakończenia, w którym autorka mogłaby dokonać podsumowania swoich rozważań. Innymi wadami, które rzucają się w oczy w trakcie lektury publikacji, są błędy o charakterze edytorskim, w tym brak justowania tekstu w odwołaniach i w *Bibliografii*.

Pomimo wad, jak zostało podkreślone, książka ma swoje liczne zalety, a najważniejszą z nich jest sama podjęta próba odkrycia kolejnej białej plamy w historii miasta. Życiorys Anny z Wernerów Scheiblerowej jest lekturą pozwalającą zgłębić wiedzę o losach Łodzi przemysłowej, a przede wszystkim wyjść Annie z cienia jej wielkiego i sławnego męża.

Aleksandra Staniszevska

Szkoła Doktorska Nauk Humanistycznych Uniwersytetu Łódzkiego
Doctoral School of Humanities of the University of Lodz

 <https://orcid.org/0000-0002-3362-3031>

NOTKA O AUTORCE • ABOUT THE AUTHOR

Mgr Aleksandra Staniszevska – absolwentka studiów historycznych w Instytucie Historii Uniwersytetu Łódzkiego w 2021 r. Obecnie doktorantka Szkoły Doktorskiej Nauk Humanistycznych UŁ i adiunkt w Muzeum Miasta Zgierza.

Zainteresowania naukowe: dzieje ziemiaństwa polskiego, kwestia kobieca, historia społeczna XIX w., muzealnictwo, dydaktyka historii.



aleksandra.staniszevska@edu.uni.lodz.pl

ziemią), to obie rodziny mógł charakteryzować silny etos pracy, wpływający na kolejne pokolenia. Por: E.M. Bładowska, *Łódzka milionerka...*, s. 91; H.A. Geyer, *Z mojego życia...*, s. 10–12.

²⁰ Więcej o Helenie Annie m.in. [w:] K.P. Woźniak, *Z ziemiańskiego dworu w cień kominów*, [w:] H.A. Geyer, *Z mojego życia...*, s. 97–105; M.J. Szymański, *Helena Geyer. Twarda kobieta w męskim świecie łódzkiego biznesu przełomu XIX i XX wieku*, [w:] *Kobiety w dziejach od nowożytności do współczesności, Mare Integrans. Studia nad dziejami wybrzeży Morza Bałtyckiego*, red. M. Franz, Z. Pilarczyk, Toruń 2018, s. 150–165; A. Staniszevska, „Twarda kobieta w męskim świecie” czy wrażliwa romantyczka? *Helena Anna z Weilów Geyer w świetle swoich spisanych wspomnień*, „Studia z Historii Społeczno-Gospodarczej XIX i XX Wieku” 2021, t. 24, s. 117–129.

SPRAWOZDANIA NAUKOWE

SPRAWOZDANIE Z UROCZYSTOŚCI ODNOWIENIA DOKTORATU PROFESORA WIESŁAWA PUSIA – ZAŁOŻYCIELA CZASOPISMA „STUDIA Z HISTORII SPOŁECZNO-GOSPODARCZEJ XIX I XX WIEKU”, ŁÓDŹ, 27 CZERWCA 2023 R.

SUMMARY

Report on the ceremony for the renewal of the doctoral degree of Professor Wiesław Puś – the founder of the journal “Studies in Social and Economic History of the 19th and 20th Centuries” [„Studia z Historii Społeczno-Gospodarczej XIX i XX Wieku”], Lodz, June 27, 2023

A mong academic ceremonies, those aimed at honoring the most outstanding and deserving individuals in the community have a special dimension. At the University of Lodz, since 2004, such individuals associated with the university have been honored with a doctoral renewal ceremony on the fiftieth anniversary of their doctorate. On June 27, 2023, in the beautiful hall of the Biedermann Palace of the University of Lodz, such an honor was given to Prof. Wiesław Puś, a historian still professionally connected with the University of Lodz, the originator, founder and first Editor-in-Chief of the scientific journal “Studies in Social and Economic History of the 19th and 20th Centuries.” The promoter of the doctoral renewal was Prof. Jarosław Kita, PhD, head of the Department of 19th Century Polish History, who delivered the occasional laudation. The ceremony was attended by a group of friends, colleagues and students of the Professor, who has made enormous contributions not only to the development of Łódź history, but also to the entire University, where he was rector for two terms.

KEYWORDS: Prof. Wiesław Puś, jubilee, doctoral renewal, University of Lodz

STRESZCZENIE

W śród uroczystości akademickich szczególny wymiar posiadają te, które mają na celu uhonorowanie najwybitniejszych i najbardziej zasłużonych osób dla środowiska. W Uniwersytecie Łódzkim od 2004 r. takie osoby związane z uczelnią honorowane są uroczystością odnowienia doktoratu w pięćdziesiątą rocznicę jego uzyskania. W dniu 27 czerwca 2023 r. w pięknej sali Pałacu Biedermanna UŁ takie wyróżnienie otrzymał prof. dr hab. Wiesław Puś, historyk nadal związany zawodowo z UŁ, pomysłodawca, założyciel i pierwszy Redaktor Naczelny



czasopisma naukowego „Studia z Historii Społeczno-Gospodarczej XIX i XX Wieku”. Promotorem odnowienia doktoratu był prof. dr hab. Jarosław Kita, kierownik Katedry Historii Polski XIX wieku, który wygłosił okolicznościową laudację. Na uroczystość przybyło grono przyjaciół, współpracowników i uczniów Profesora, który ma ogromne zasługi nie tylko dla rozwoju łódzkiej historii, ale także całej Uczelni, w której przez dwie kadencje był rektorem.

SŁOWA KLUCZOWE: prof. Wiesław Puś, jubileusz, odnowienie doktoratu, Uniwersytet Łódzki

Wśród akademickich uroczystości jubileuszowych szczególny wymiar przybierają te, które poświęcone są wybitnym ludziom i ich udziałowi w rozwoju nauki i kultury. Są to wydarzenia nabierające rangi spotkania z mistrzem, z człowiekiem, z jego wiedzą i mądrością, doświadczeniem i spuścizną, będące wynikiem dotychczasowych dokonań. Uczelnie honorują takie osobistości nadawaniem im tytułu doktora *honoris causa*¹. Jednak w przypadku kiedy w grę wchodzi wybitni badacze związani pracą naukowo-zawodową z własną uczelnią, ich uhonorowanie przybiera charakter uroczystości odnowienia doktoratu w pięćdziesiątą rocznicę jego uzyskania. Takie wydarzenia mają miejsce w Uniwersytecie Łódzkim (UŁ) już od blisko 20 lat, a jako pierwszego uhonorowano w 2004 r. prof. Lecha Wojtczaka².

W czerwcu 2023 r. dziesięcioro kolejnych osób związanych z UŁ otrzymało takie wyróżnienie, a wśród nich był także prof. dr hab. Wiesław Puś, historyk nadal związany zawodowo z Uczelnią, pomysłodawca, założyciel i pierwszy redaktor naczelny czasopisma naukowego „Studia z Historii Społeczno-Gospodarczej XIX i XX Wieku”. W dniu 27 czerwca 2023 r. w pięknej sali Pałacu Biedermanna prof. W. Puś, któremu bardzo wiele zawdzięcza UŁ, odbierał to wielkie wyróżnienie wspólnie z prof. Anną Kuligowską-Korzeniewską, która zaliczana jest do grona najwybitniejszych historyków teatru polskiego. Oficjalnego otwarcia uroczystości dokonała Jej Magnificencja Rektor UŁ, prof. dr hab. Elżbieta Żądzińska, w obecności przedstawicieli władz uczelni i kilku jej wydziałów oraz zaproszonych gości.

Promotor jubileuszu odnowienia doktoratu prof. W. Pusia, prof. dr hab. Jarosław Kita, kierownik Katedry Historii Polski XIX w. UŁ wygłosił laudację, przedstawiając sylwetkę naukową Jubilata. Następnie JM Rektor UŁ, prof. E. Żądzińska, w asyście dziekana Wydziału Filozoficzno-Historycznego, prof. dr hab. Macieja Kokoszko i promotora prof. J. Kity wręczyła Jubilatowi pamiątkowy dyplom.

¹ Cf. Agnieszka Mikołajczyk-Jarno, *Doktoraty „Honoris Causa” w zasobie Archiwum Uniwersytetu Łódzkiego*, „Rocznik Łódzki” 2023, t. 73, s. 73–101.

² Prof. Lech Wojtczak (1926–2019) – biochemik, członek rzeczywisty PAN, w 1954 r. w UŁ otrzymał stopień kandydata nauk (w czasach stalinowskich odpowiednik stopnia doktora) na podstawie pracy pt. *Badania nad enzymami oddechowymi mola woskowego, Galleria mellonella L.*, napisanej pod kierunkiem prof. Włodzimierza Niemierki.

Laudacja

Profesor doktor habilitowany Wiesław Puś (ur. 17 kwietnia 1940 r.) jest osobą, której osiągnięcia na niwie naukowej i zasługi w sferze dydaktyki oraz ogromne zaangażowanie organizacyjne na rzecz rozwoju UŁ są niewątpliwie szczególne. Jest ceniony nie tylko w świecie łódzkiej humanistyki. Jego długa droga naukowa i zawodowa jest związana z UŁ, w którym podjął studia historyczne w roku 1960 i do chwili obecnej aktywnie pracuje naukowo i dydaktycznie. Już jako student działał w ruchu naukowym poprzez uczestnictwo w pracach Studenckiego Koła Naukowego Historyków, w którym pełnił funkcję prezesa (1963–1964). Jego ówczesne zainteresowania oscylowały wokół dziejów średniowiecznej wojskowości. Studia ukończył w 1965 r., a praca magisterska pt. *Cudzoziemcy i obce oddziały posiłkowe w służbie polskiej do początku XIV wieku* napisana została pod kierunkiem prof. Stefana Krakowskiego. Jej obszernie fragmenty zostały później opublikowane w formie artykułów, w tym również w językach francuskim i rosyjskim.

W 1966 r. został zatrudniony jako asystent stażysta w ówczesnym Instytucie Historycznym UŁ. Podejmując pracę naukową, odszedł od swojej wcześniejszej pasji, czyli problematyki mediewistycznej, a z czasem stał się znakomitym badaczem dziejów gospodarczych i społecznych XIX i XX w. W pierwszym okresie (w latach 1966–1972) Jego zainteresowania naukowe skupiały się przede wszystkim na zagadnieniach związanych z problematyką dziejów przemysłu włókienniczego w XIX w. i w początkach XX w., ze szczególnym uwzględnieniem struktury oraz dynamiki rozwoju tej gałęzi przemysłu w Królestwie Polskim. Jako magister zaprezentował wyniki swoich badań na X Powszechnym Zjeździe Historyków Polskich w Lublinie, który odbył się w 1969 r. Ten pierwszy okres zamknęła dysertacja doktorska pt. *Przemysł włókienniczy w Królestwie Polskim w latach 1870–1900. Zagadnienia struktury i dynamiki rozwoju*, którą przygotował pod kierunkiem prof. Gryzeldy Missalowej, a obronił w grudniu 1972 r. Rozprawa doktorska ukazała się drukiem w Wydawnictwie Uniwersytetu Łódzkiego w 1976 r. i spotkała się z przychylnym przyjęciem specjalistów.

Niemal od początku swej pracy naukowej, przez blisko 20 lat, aktywnie uczestniczył w pracach Komisji Historii Przemysłu działającej przy Komitecie Nauk Historycznych Polskiej Akademii Nauk, kierowanej przez prof. Irenę Pietrzak-Pawłowską. Pod wpływem tej znakomitej badaczki dziejów gospodarczych Polski XIX i XX w. rozszerzył swój krąg zainteresowań badawczych, a jedną z istotnych konsekwencji tej współpracy stało się powołanie w 1978 r. w Instytucie Historii UŁ Interdyscyplinarnego Zespołu Badań nad Historią Przemysłu, którym kierował. Zespół ten nawiązał m.in. współpracę z historykami francuskimi z Uniwersytetu Lyon 2 i Uniwersytetu Lille 3, a jej owocem były m.in. sesje

naukowe organizowane na przemian w Łodzi i Lyonie w latach osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych XX w. Badania te przyczyniły się nie tylko do internacjonalizacji wyników pracy naukowej W. Pusia, lecz także do przygotowania rozprawy habilitacyjnej. W listopadzie 1984 r. na Wydziale Filozoficzno-Historycznym UŁ odbyło się Jego kolokwium habilitacyjne. Na podstawie rozprawy pt. *Przemysł Królestwa Polskiego w latach 1870–1914. Problemy struktury i koncentracji* oraz ówczesnego dorobku naukowego (blisko 50 publikacji) otrzymał stopień doktora habilitowanego. Monografia habilitacyjna uzyskała znakomite opinie recenzentów, a byli nimi: prof. Czesław Łuczak, prof. Irena Pietrzak-Pawłowska i prof. Józef Śmiałowski. W ślad za uzyskaniem stopnia doktora habilitowanego poszły kolejne awanse naukowe. W 1985 r. otrzymał nominację na etat docenta, w grudniu 1990 r. został mianowany na stanowisko profesora nadzwyczajnego w Katedrze Historii Społeczno-Gospodarczej UŁ, 29 grudnia 1998 r. uzyskał tytuł naukowy profesora nauk humanistycznych nadany przez Prezydenta RP, a dwa lata później został mianowany na stanowisko profesora zwyczajnego w Uniwersytecie Łódzkim.

Po habilitacji zainteresowania naukowe prof. Pusia oscylowały wokół problemu historii miast przemysłowych oraz procesów kształtowania się aglomeracji miejsko-przemysłowych. Swoje ustalenia badawcze prezentował na zaproszenie m.in. podczas XIV Powszechnego Zjazdu Historyków Polskich w Łodzi (1989 r.) i w 1990 r. na X Międzynarodowym Kongresie Historii Gospodarczej w Leuven (Belgia). Lata prowadzonych kwerend źródłowych i analiz pozwoliły prof. Pusiowi na zgromadzenie i opracowanie ogromnego zbioru materiałów statystycznych dotyczących przemysłu Królestwa Polskiego w dobie zaborów. W 2013 r. zdecydował się udostępnić ten ogromny i cenny materiał innym badaczom, wydając monografię źródłową pt. *Statystyka przemysłu Królestwa Polskiego w latach 1879–1913. Materiały źródłowe*. Ponadto w ostatniej dekadzie podjął badania nad przemysłem ziemiańskim tej części ziem dawnej Rzeczypospolitej, co zaowocowało cenną monografią pt. *Przemysł w majątkach ziemiańskich Królestwa Polskiego w latach 1879–1913* (2018).

Poza głównym nurtem badawczym obejmującym zagadnienia dziejów przemysłu Królestwa Polskiego prof. Puś zajmuje się także problematyką regionalną. Efektem tych zainteresowań stał się udział, jako współautor, w opracowaniu monografii historycznych kilku miast i regionów Polski centralnej, takich jak: Kalisz, Tomaszów Mazowiecki, Łódź, Piotrków Trybunalski, Zgierz, Łask, powiat rawski, województwo skierniewickie. Ponadto w końcu lat osiemdziesiątych XX w. prof. Puś zainteresował się dziejami Żydów łódzkich, ze szczególnym uwzględnieniem ich roli w życiu gospodarczym, czego efektem stała się m.in. monografia pt. *Żydzi w Łodzi w latach zaborów 1793–1914* (1998 i dwa kolejne wydania). Należy podkreślić, iż dla ułatwienia badań nad problematyką żydowską, staraniem

prof. Pusia, zostało powołane Centrum Badań Żydowskich Instytutu Historii UŁ, działające od 1 lipca 2005 r. Należy jeszcze wskazać, iż Profesor ma na koncie cenne monografie poświęcone łódzkiemu środowisku naukowemu i przeszłości Uniwersytetu Łódzkiego. Ogółem Jego dorobek naukowy obejmuje ponad 200 pozycji, w tym 12 monografii.

W dokonaniach każdego nauczyciela akademickiego niezwykle ważne jest kształcenie młodej kadry. W tym zakresie prof. Puś również ma niemałe osiągnięcia. Dotychczas wypromował ponad 300 magistrantów, a osiem osób pod jego kierunkiem napisało zakończone obronami dysertacje doktorskie. Jeden z Jego uczniów uzyskał tytuł naukowy profesora, a kolejny z nich stopień doktora habilitowanego. Ponadto Jubilat wielokrotnie jako recenzent przygotowywał opinie w przewodach doktorskich i habilitacyjnych oraz w postępowaniach o nadanie tytułu profesora.

Profesor potrafi umiejętnie łączyć pracę naukowo-dydaktyczną z działalnością organizacyjną na rzecz Wydziału Filozoficzno-Historycznego UŁ oraz łódzkiego i ogólnopolskiego środowiska naukowego. Przez kilkanaście lat kierował Katedrą Historii Społeczno-Gospodarczej na Wydziale Filozoficzno-Historycznym UŁ. W latach 1990–1996 przez dwie kadencje był dziekanem tego wydziału. Z kolei w latach 1996–2002 pełnił funkcję prorektora UŁ do spraw nauczania. W tym okresie brał aktywny udział w powołaniu w 1998 r. Uniwersyteckiej Komisji Akredytacyjnej, pierwszej w polskim szkolnictwie wyższym instytucji zajmującej się oceną jakości nauczania, oraz był jej członkiem, pierwszym z ramienia Uniwersytetu Łódzkiego. W dniu 17 maja 2002 r. został wybrany na stanowisko rektora UŁ na kadencję 2002–2005 i ponownie, w maju 2005 r., na kolejną kadencję obejmującą lata 2005–2008. Jako Rektor UŁ przyczynił się do wyraźnej rozbudowy i unowocześnienia infrastruktury różnych jednostek uczelni. Jego zasługi i autorytet sprawiły, że został powołany na członka Komisji do spraw Godności Akademickich UŁ.

Od kilkudziesięciu lat prof. Puś jest związany ze społecznym ruchem naukowym. Od 1967 r. bierze aktywny udział w pracach Polskiego Towarzystwa Historycznego (PTH), w którym w latach 1990–1991 pełnił funkcję prezesa Oddziału Łódzkiego. Wcześniej, w latach 1985–1989, był członkiem komisji programowej XIV Powszechnego Zjazdu Historyków Polskich w Łodzi, a jednocześnie sekretarzem organizacyjnym tego znaczącego przedsięwzięcia. Podczas Walnego Zgromadzenia Delegatów PTH w 2007 r. jednomyślnie został przyznany prof. Pusiowi tytuł honorowego członka PTH. Od 1985 r. jest także członkiem Łódzkiego Towarzystwa Naukowego. Ponadto w latach 1996–2002 był członkiem Komitetu Nauk Historycznych Polskiej Akademii Nauk.

W 2003 r. z inicjatywy Profesora założone zostało czasopismo naukowe „Studia z Historii Społeczno-Gospodarczej XIX i XX Wieku”, które bez przerwy ukazuje się do chwili obecnej. Prof. Puś był pierwszym Redaktorem Naczelnym periodyku, a od 2009 r. przewodniczył Radzie Naukowej czasopisma, które jest jedynym, obok „Roczników Dziejów Społeczno-Gospodarczych”, na polskim rynku wydawniczym podejmującym *sensu stricto* problematykę społeczno-gospodarczą.

Za działalność naukową, organizacyjną i społeczną prof. Puś był wielokrotnie nagradzany przez resortowych ministrów i kolejnych rektorów UŁ. Jest laureatem Nagrody Miasta Łodzi (2000). Wśród Jego licznych odznaczeń należy wskazać m.in.: Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski (1990), Złoty Krzyż Zasługi (1978) oraz Medal Komisji Edukacji Narodowej (1996).

Po zakończeniu laudacji miał miejsce najdonioślejszy moment uroczystości, którym było przemówienie samego Jubilata, mające walory krótkiego wykładu naukowego, a zarazem wspomnienia osób oraz najistotniejszych wydarzeń, które miały wpływ na przebieg Jego życia i kariery naukowej. Szczególne miejsce w tym wystąpieniu przypadło Jego Rodzinie, Żonie Lenie i Synowi Wojtkowi, wykładowcy znanej łódzkiej uczelni – Państwowej Wyższej Szkoły Filmowej, Telewizyjnej i Teatralnej im. L. Schillera. Całe wystąpienie prof. Pusia nacechowane było ogromną wiedzą, mądrością życiową, a przede wszystkim wielką pokorą wobec siebie samego i własnych dokonań. Nie było w nim słów mówiących o wielkich czynach czy osiągnięciach, choć Jubilat zmierzył się z wieloma trudnymi okresami w dziejach naszego kraju.

W tej pięknej uroczystości uczestniczyli przedstawiciele różnych środowisk i pokoleń. Swój szacunek przybyli wyrazić mu uczniowie i współpracownicy, a także ci, którzy mieli przyjemność poznania Pana Profesora w Jego różnorodnej działalności. Uroczystość zakończyło spotkanie przy lampce wina, podczas którego był czas na gratulacje, życzenia i wspomnienia.

Jarosław Kita

Uniwersytet Łódzki • University of Lodz



<https://orcid.org/0000-0002-8374-2848>

NOTKA O AUTORZE • ABOUT THE AUTHOR

Prof. dr hab. Jarosław Kita – kierownik Katedry Historii Polski XIX wieku w Instytucie Historii na Wydziale Filozoficzno-Historycznym Uniwersytetu Łódzkiego, członek Komitetu Nauk Historycznych Polskiej Akademii Nauk, członek Prezydium Zarządu Głównego Polskiego Towarzystwa Historycznego.

Zainteresowania naukowe: historia społeczna i gospodarcza XIX i XX w., dzieje społeczeństwa polskiego na tle porównawczym ze społeczeństwami Europy Środkowo-Wschodniej, historia ziemiaństwa polskiego, europejska kultura uzdrowiskowa XIX–XXI w., dzieje wojskowości polskiej w dobie zaborów, historia nauki w XIX–XXI w., przeszłość łódzkiego środowiska naukowego, dzieje miast regionu Polski centralnej.



jaroslaw.kita@uni.lodz.pl

SPRAWOZDANIE Z XI KONFERENCJI NAUKOWEJ „ŻYCIE PRYWATNE POLAKÓW W XIX W.”, OLSZTYN, 5–6 PAŹDZIERNIKA 2023 R.

SUMMARY

Report on the 11th Polish National Scientific Conference in the series “Private Life of Poles in the 19th Century”, Olsztyn, October 5–6, 2023

ON October 5–6 2023, the 11th session of the Scientific Conference “Private Life of Poles in the 19th Century” took place at the University of Warmia and Mazury. The main theme this year was the theme of death. During the conference, researchers from eight cities presented 25 speeches in seven panels. The conference was introduced by professor Igor Borkowski from the University of Social Sciences and Humanities in Warsaw.

The large number of speakers reflects the interest in the conference and another success of the organizing committee. The participants presented not only the organization of funeral ceremonies and the accompanying rituals, but also the motif of death in literature and the private experience of mourning in the privacy of home.

KEYWORDS: report, science conference, private life, 19th century

STRESZCZENIE

W dniach 5–6 października 2023 r. na Uniwersytecie Warmińsko-Mazurskim w Olsztynie odbyła się XI Konferencja Naukowa „Życie prywatne Polaków w XIX wieku”. Tematem przewodnim w tym roku był motyw śmierci. Podczas konferencji badacze z ośmiu akademickich miast zaprezentowali 25 wystąpień podzielonych na siedem paneli. Wprowadzenia do konferencji dokonał prof. Igor Borkowski ze Szkoły Wyższej Psychologii Społecznej w Warszawie.

Duża liczba prelegentów świadczy o zainteresowaniu konferencją i kolejnym sukcesie komitetu organizacyjnego. Uczestnicy zaprezentowali nie tylko organizację ceremonii pogrzebowych w różnych kręgach społecznych i towarzyszące im rytuały, ale także motyw śmierci w literaturze i prywatne przeżywanie żałoby w domowym zaciszu.

SŁOWA KLUCZOWE: sprawozdanie, konferencja naukowa, życie prywatne, XIX w.

W dniach 5–6 października 2023 r. w gmachu Wydziału Humanistycznego Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego (UWM) w Olsztynie miała miejsce już XI sesja naukowa z serii „Życie prywatne Polaków w XIX w.” Motywem przewodnim tegorocznych obrad było postrzeganie śmierci, na co wskazywał podtytuł konferencji brzmiący *Requiem*. Wydarzenie zostało zorganizowane przez Instytut Historii UWM przy współpracy oddziału olsztyńskiego Polskiego Towarzystwa Historycznego (PTH) oraz Instytutu Historii Uniwersytetu Łódzkiego (UŁ). Podczas dwudniowych obrad badaczki i badacze reprezentujący ośrodki naukowe z takich miast jak Olsztyn, Łódź, Warszawa, Gdańsk, Kraków, Poznań, Krosno oraz Opinogóra zaprezentowali 25 referatów.

Otwierając konferencję, dr hab. Maria Korybut-Marciniak, prof. UWM, zaznaczyła, iż referenci przyglądać się będą śmierci w gronie najbliższych – rodziców, dzieci, dziadków – a nawet samobójstwom, do których podejście w XIX w. diametralnie różniło się od tego, znanego nam współcześnie. Następnie głos zabrał prezes olsztyńskiego oddziału PTH oraz dyrektor Instytutu Historii UWM dr hab. Andrzej Korytko, prof. UWM, serdecznie witając przybyłych prelegentów oraz słuchaczy. Wyraził także wdzięczność wobec organizatorów za ich zaangażowanie w cykliczne przygotowywanie konferencji już od 11 lat. Jako ostatni wystąpił prof. dr hab. Jarosław Kita, przewodniczący Komitetu Naukowego sesji oraz reprezentant Instytutu Historii UŁ, który zaprezentował zgromadzonym 11 tom publikacji pokonferencyjnej poświęcony „perspektywie stołu”¹. Wspomniał także, że kolejny tom z zeszlórocznych obrad powinien ukazać się na rynku wydawniczym wiosną 2024 r.²

Po tych krótkich przemowach dr hab. Korybut-Marciniak poprosiła prof. dr hab. Igora Borkowskiego ze Szkoły Wyższej Psychologii Społecznej w Warszawie o wprowadzenie wszystkich do tematyki konferencji. Prof. Borkowski zaprezentował referat pt. *Polska śmierć. Kierunki refleksji tanatologicznej*, wyjaśniając, czym jest tanatologia oraz na czym opierają się badania nad nią.

Po niezwykle ciekawym wystąpieniu prof. Borkowskiego, dr hab. Korybut-Marciniak otworzyła pierwszy panel zatytułowany *Śmierć z daleka, śmierć z bliska*, w którym prelegenci przyglądali się pochówkom i powodom konania znanych postaci oraz postrzeganiu utraty bliskich osób, co niejednokrotnie odnotowywano w egodokumentach. Jako pierwsza swój referat pt. *Lipsk, Warszawa, Kraków. Trzy pogrzeby tego, któremu Bóg powierzył honor Polaków* zaprezentowała dr hab. Jolanta Załęczny, prof. AFiB w Warszawie. Prelegentka opowiedziała

¹ *Życie prywatne Polaków w XIX w. Perspektywa stołu*, t. 11, red. J. Kita, M. Korybut-Marciniak, Łódź–Olsztyn 2023.

² Mowa o 12 tomie, w którym zebrano referaty wygłaszane w 2022 r. na X sesji zatytułowanej *Życie prywatne Polaków w XIX w. Śmiech, humor, satyra*, Olsztyn, 29–30 listopada 2022 r.

o trzech pogrzebach wyprawianych w wyżej wymienionych miastach na przestrzeni lat 1813–1817 dla ks. Józefa Poniatowskiego. Jako druga wystąpiła prof. dr hab. Małgorzata Karpińska z Uniwersytetu Warszawskiego z referatem „...*aby na ostatnim obchodzie za zwłokami śmiertelnymi ukochanego ojca szedł, aby gdyby się był obejrzał, zobaczył, że ja przy nim tu jestem*”. *Śmierć ks. Adama Kazimierza Czartoryskiego w oczach syna Adama Jerzego*. Prof. Karpińska zanalizowała fragmenty dziennika Adama Jerzego, w których ten opisywał pochówek swojego ojca. Na zakończenie pierwszego panelu dr hab. Korybut-Marciniak mówiła *O śmierci intymnie. Umieranie, żałoba, pamięć o zmarłych w XIX-wiecznych egodokumentach*. Ze względu na ograniczenia czasowe podczas wystąpienia referentka zaznaczyła, iż skupi się tylko na spisanym przez Artura Dolińskiego wspomnieniu po śmierci jego siostry Karoliny. W artykule pokonferencyjnym planuje zaś przyrzeć się bliżej kilku przypadkom postrzegania umierania, które można znaleźć w XIX-wiecznej memuarystyce. Ponieważ słuchacze nie mieli żadnych pytań, uwag ani refleksji w odniesieniu do wystąpień, prof. UWM Korybut-Marciniak zaprosiła zgromadzonych na przerwę.

W drugim panelu, któremu przewodniczył dr hab. Korytko, prof. UWM obradowano nad rytuałami. Słuchaczy w tę tematykę wprowadził prof. dr hab. Tadeusz Stegner z Uniwersytetu Gdańskiego (UG), który zaprezentował *Zwyczaj pogrzebowe ewangelików warszawskich w XIX wieku*. Prelegent w swoim wystąpieniu wykorzystał zachowane cenniki publikowane w XIX w. przez wyznawców szeroko pojmowanego protestantyzmu. W dalszej kolejności wystąpił prof. dr hab. Jarosław Kita (UŁ) z referatem pt. *A jechali przecież po zdrowie. Przypadki zgonów kuracjuszy w XIX-wiecznych uzdrowiskach*. Referent zaznaczył, że większość przypadków śmierci kuracjuszy była skrzętnie ukrywana przez prowadzących domy zdrojowe, ponieważ każdy zgon mógł negatywnie odbić się na ich popularności. W efekcie próba obiektywnego przedstawienia tego zagadnienia nie jest prosta. Trzecią prelegentką była dr Kinga Raińska z Muzeum Warmii i Mazur w Olsztynie, której wystąpienie zatytułowane było *„Tam, gdzie majestat śmierci panuje...”*. *Rzecz o XIX-wiecznych obrzędach funeralnych*. Dr Raińska wyjaśniła m.in. dlaczego zmarłemu kładziono monety na powiekach, składano razem ręce, obmywano ciało, w co ubierano zmarłego, co robiono z wodą po obmyciu zwłok oraz opowiedziała krótko o symbolice kwiatów. Panel zakończyła dr hab. Iwona Janicka, prof. UG, prezentując referat *Śmierć włk. ks. Konstantego Pawłowicza podczas epidemii cholery w Witebsku w 1831 roku*. Referentka obaliła tezę, jakoby cesarski brat został otruty i argumentowała, że stan zdrowia księcia przed śmiercią wskazuje jednoznacznie na zarażenie się przez niego cholerą. Po wystąpieniu dr hab. Janickiej, dr hab. Korytko otworzył dyskusję, zachęcając do zadawania pytań i dzielenia się refleksjami oraz uwagami. Jako pierwszy głos zabrał

prof. Stegner, pytając dr hab. Janickiej o stan zdrowia ks. Konstantego w chwili ucieczki z Warszawy. W dalszej kolejności prof. Kita również skierował swoje pytanie do ostatniej referentki, prosząc o odpowiedź, czy w uroczystościach pogrzebowych cesarskiego brata brali udział Polacy. Mgr Przemysław Rozentel zapytał zaś prof. Stegnera, czy samobójcy mieli na cmentarzach ewangelickich wydzielone osobne kwatery. Odpowiedzi jako pierwszy udzielił właśnie prof. Stegner, stwierdzając, iż dla tych, którzy targnęli się na własne życie nie przewidywano osobnego placu. Następnie dr hab. Janicka zwróciła się do prof. Stegnera, odpowiadając, że stan zdrowia wielkiego księcia był dobry. Dalej wyjaśniła – odnosząc się do pytania prof. Kity – że Polacy gremialnie nie brali udziału w pogrzebie, a jeśli się pojawiali, to z racji pełnionych funkcji. Po tej wypowiedzi dr hab. Korytko zaprosił zgromadzonych na przerwę.

W trzecim panelu prowadzonym przez prof. Borkowskiego cztery prelegentki przedstawiły umieranie kobiety. Jako pierwsza wystąpiła dr Anna Łysiak-Łątkowska z UG, prezentując referat pt. *Sacra sancta Guillotina: Rozalia Lubomirska na szafocie*. Referentka opowiedziała krótko o swojej bohaterce, a następnie skupiła się na powodach jej zgilotynowania oraz przebiegu egzekucji. W dalszej kolejności mgr Ewa Nowak z Krakowa zreferowała problem zatytułowany „*Zgon tej zacnej Polki należy do strat najboleśniejszych, które nam opłakiwać na wygnaniu przyszło*”. O upamiętnieniu zmarłych Polek w czasach Wielkiej Emigracji, w którym poruszyła kwestię pochówków kobiet przebywających poza granicami Królestwa Polskiego po upadku powstania listopadowego. Dwa ostatnie referaty skupiały się wokół pogrzebów ziemianek. Jako przedostatnia mgr Adrianna Czekalska z UŁ opowiedziała o pochówku małżonki Prezesa Heroldii Królestwa Polskiego Aleksandra Walewskiego w referacie pt. „*Za karawan wprost na cmentarz...*” – *organizacja i koszty ziemiańskiego pogrzebu na przykładzie ostatniej drogi Tekli hrabiny Walewskiej*. Z kolei mgr Aleksandra Staniszevska z UŁ zrelacjonowała zaś organizację pochówków dwóch małżonek margrabiego Aleksandra Wielopolskiego w wystąpieniu „*Omylna piękność i marna jest piękność. Niewiasta bojąca się Boga będzie chwalona*”. Uroczystości pogrzebowe *Teresy i Pauliny Wielopolskich*. Po ostatnim wystąpieniu prof. Borkowski otworzył dyskusję. Zabierający głos podziękowali za ciekawe wystąpienia, dopytując np. o wyjaśnienie za co zakony inkasowały tak wysokie kwoty (prof. dr hab. Roman Jurkowski z UWM) czy też o to jak kontrowersyjna postać ordynata pińczowskiego wpływała na ceremonie pogrzebowe jego drugiej żony (dr hab. Maria Berkan-Jabłońska, prof. UŁ). Mgr Czekalska wyjaśniła, iż sumy płacone zgromadzeniom dotyczyły m.in. przystrojenia kościoła oraz ustawionego w nim katafalku, przeprowadzenia nabożeństw i wreszcie udziału delegacji zakonnej w eksportacji trumny na

miejsce spoczynku zmarłej. Po ostatnich refleksjach wyrażonych przez słuchaczy prof. Borkowski zaprosił zgromadzonych na przerwę.

Ostatni panel pierwszego dnia obrad zatytułowany *Wokół śmierci artysty* prowadziła dr hab. Korybut-Marciniak. Jak pierwsza wystąpiła mgr Marta Kłak-Ambrożkiewicz, kierownik Muzeum Dom Jana Matejki – Muzeum Narodowe w Krakowie. Prelegentka w referacie pt. *Pożegnanie Monarchy, pomnik dla Monarchy*. Opowiedziała w nim o uroczystościach pogrzebowych zorganizowanych po śmierci Jana Matejki, które były na tyle huczne, iż bez problemu można porównać je do pochówków wyprawianych dla monarchów, dlatego też postanowiła użyć właśnie takiego określenia w tytule. Wyjaśniła również, że po śmierci malarza od razu zdecydowano o zorganizowaniu placówki muzealnej w domu, który zamieszkiwał. Jako ostatnia, mgr Urszula Król z Muzeum Fryderyka Chopina w Warszawie przedstawiła bardzo interesujące wystąpienie zatytułowane: *Czarne kwiaty. O pamiątkach florystycznych związanych ze śmiercią Fryderyka Chopina*. Referentka zaprezentowała przemyślenia na temat medalionu opisanego w inwentarzu Muzeum jako „medalion z kwiatami z łoża śmierci Fryderyka Chopina”. Wspominała, że kwiat obok czaszki czy klepsydry jest kolejnym symbolem przemijania. Nie powinno więc dziwić, iż po śmierci wielkiego artysty jedna z pamiątek koncentruje się właśnie na roślinach. Po referacie mgr Król prowadząca panel dr hab. Korybut-Marciniak zaprosiła uczestników konferencji na uroczystą kolację wieńczącą intensywne obrady pierwszego dnia spotkania.

Drugi dzień konferencji (6 października) rozpoczęła dr hab. Załączny, otwierając panel, w którym uczestnicy opowiadali *O śmierci w różnych środowiskach społecznych*. Jako pierwszy wystąpił dr Bartłomiej Gapiński z Biblioteki Uniwersytetu Jagiellońskiego, wygłaszając przemyślenia na temat odbioru starości i śmierci przez przedstawicieli warstwy chłopskiej w referacie pt. „*Starość w grób zamyka*”. *O transgresyjnym odbiorze starości w kulturze chłopskiej*. W dalszej kolejności prof. Borkowski skupił się na postaci o. Hipolita Pikalskiego w wystąpieniu zatytułowanym *Nad kazaniami pogrzebowymi o. Hipolita Pikalskiego OP (1860–82)*. Zestawiając kilka tekstów autorstwa jego głównego bohatera udowodnił słuchaczom, iż zakonnik wykorzystywał niekiedy te same kazania, zmieniając podstawowe informacje o zmarłych, których miał wspominać nad grobem. Jako trzecia dr Marta Milewska z AFiB oraz warszawskiego IPN opowiedziała o epidemiach cholery, ospy prawdziwej i szkarlatyny, prezentując referat o tytule *Żniwo chorób epidemicznych w guberni płockiej w latach 1865–1914*. Na koniec dr Marzena Iwańska z UŁ przeniosła zgromadzonych na tereny centralnej Polski w wystąpieniu *Śmierć pośród fabryk – o obliczach śmierci w Łodzi przełomu XIX i XX wieku*. Po prezentacji dr Iwańskiej prof. Załączny otworzyła dyskusję. Prof. Jurkowski

poprosił dr Milewską o doprecyzowanie, dlaczego w guberni płockiej bardziej obwiano się cholery niż ospy. Referentka odpowiedziała, iż wpływ na to miała systematyczność występowania tej pierwszej. Ospa pojawiająca się stosunkowo rzadko uchodziła wśród mieszkańców po prostu za mniej groźną chorobę. Po kilku refleksjach wyrażonych przez prof. Stegnera oraz prof. Kitę, prof. Załączny zakończyła pierwszą część obrad, zapraszając zgromadzonych na przerwę.

Drugi panel prowadzony przez prof. Kitę obejmował problem *Umieranie w literaturze oraz Śmierć i pogrzeb – studia przypadku*. Jako pierwsza wystąpiła dr hab. Maria Berkan-Jabłońska, prof. UŁ, prezentując referat pt. *Umieranie w interpretacji pisarek okresu międzypowstaniowego XIX wieku*. Prelegentka, wyróżniając cztery rodzaje śmierci przywoływanej w literaturze pięknej długiego wieku, doszła do konkluzji, iż obrazy umierania stanowiły pretekst do wyrażania treści społecznych, w tym m.in. krytycznej oceny sytuacji kobiet. Jako kolejny głos zabrał dr Wojciech Gruchała przedstawiając temat: *Odeszli w tym miesiącu – pożegnanie Młodej Polski w wolnej Polsce* i opowiadając o pewnym rodzaju przejścia w literaturze. Następny głos pt. *Księża „rytuaściści” i pogrzeby ziemiańskie w guberni mińskiej w II połowie XIX wieku*. Komunikat wygłosił prof. dr hab. Roman Jurkowski (UWM), opisując tym samym trudności z jakimi borykano się w trakcie organizowania uroczystości pogrzebowych na Kresach. Jako kolejne słuchacze konferencji usłyszeli wystąpienie mgr. Yurya Snapkouskiego (UWM), zatytułowane *Człowiek, który walczył ze śmiercią. Doktor Wilhelm Hindenburg i jego służba w Mińsku Litewskim w latach 1821–1877*. Mgr Snapkouski skupił się w nim na postaci, która ze względu na wykonywany zawód była najbliższej śmierci, stanowiącej motyw przewodni konferencji. Panel zakończył referat mgr. Wojciecha Górczyka – kustosa Muzeum Romantyzmu w Opinogórze. Bazując na zbiorach rodziny Krasińskich, W. Górczyk omówił temat śmierci i żałoby w tej rodzinie w XIX w., skupiając się głównie na osobach Marii Urszuli z Radziwiłłów Krasińskiej, Elżbiety Krasińskiej oraz gen. Wincentego Krasińskiego. Wystąpienia zwieńczyła, tak jak przy poprzednich częściach, dyskusja.

Po przerwie prowadzący kolejny panel – prof. Jurkowski – oddał głos dr. Piotrowi Szkutnikowi. Przedstawiciel Uniwersytetu Łódzkiego przedstawił referat pt. *Przezorny i hojny. Dziekan sieradzki Józef de Sotro w świetle testamentu z 1822 r.*, zaciekawiając słuchaczy m.in. kwestią rozdziału majątku prywatnego księdza od tego kościelnego. W kolejnym wystąpieniu zatytułowanym *„Zmarli zamknięci w szufladach”. Rzecz o obrazkach żałobnych ze zbiorów Biblioteki Uniwersyteckiej w Poznaniu* mgr Agnieszka Urbańska omówiła i podkreśliła przydatność w badaniach niezwykle ciekawego źródła jakim są obrazy żałobne. Referat kończący dwudniową konferencję wygłosił mgr Przemysław Rozental (UWM), podejmując w nim temat prawnych aspektów śmierci samobójczej w przepisach karnych

funkcjonujących na ziemiach zaboru rosyjskiego w pierwszej połowie XIX w. Panel, noszący tytuł *Umieranie w świetle źródeł*, zakończył się dyskusją, w czasie której rozmawiano m.in. o różnicach w poziomie zamożności duchownych żyjących w Królestwie Polskim i na Kresach.

Po ostatnim referacie organizatorzy konferencji – dr hab. Korybut-Marciniak oraz prof. Kita – przystąpili do podsumowania obrad. Oboje podkreślili duże zainteresowanie kończącą się XI sesją z cyklu „Życie prywatne Polaków w XIX wieku”, co też odzwierciedlała liczba wygłoszonych referatów dotyczących różnych aspektów śmierci i umierania – od ich obrazów prezentowanych w literaturze, przez organizację uroczystości pogrzebowych i rytuały im towarzyszące, aż po przeżywanie żałoby. Na zakończenie dwudniowych obrad organizatorzy postanowili zdradzić prelegentom motyw przewodni następnego spotkania naukowego, którym mają być szeroko pojęte relacje.

XI sesja „Życia prywatnego Polaków w XIX wieku”, tak jak poprzednie spotkania, okazała się dużym sukcesem organizatorów. Prelegenci, przedstawiając różne, nierzadko odmienne spojrzenia na kwestię śmierci, znacznie wzbogacili dorobek w tym zakresie. Pozostaje życzyć pomysłodawcom konferencji równie owocnych obrad w następnym roku.

Adrianna Czekalska

Szkoła Doktorska Nauk Humanistycznych Uniwersytetu Łódzkiego
Doctoral School of Humanities of the University of Lodz

 <https://orcid.org/0000-0001-7076-0169>

NOTKA O AUTORCE • ABOUT THE AUTHOR

Mgr Adrianna Czekalska – absolwentka studiów historycznych na Wydziale Filozoficzno-Historycznym Uniwersytetu Łódzkiego. Obecnie doktorantka Szkoły Doktorskiej Nauk Humanistycznych UŁ.

Zainteresowania naukowe: historia społeczno-gospodarcza polskiego ziemiaństwa, województwo łódzkie na przestrzeni XIX i XX w., dyplomacja okresu Sejmu Wielkiego.



adrianna.czekalska@edu.uni.lodz.pl

SPRAWOZDANIE Z VIII DOBRZYCKIEJ KONFERENCJI NAUKOWEJ, MUZEUM ZIEMIAŃSTWA W DOBRZYCY ZESPÓŁ PAŁACOWO- -PARKOWY, DOBRZYCA, 14–15 WRZEŚNIA 2023 R.

SUMMARY

Report on the 8th Scientific Conference of Dobrzyca, Museum of the Landed Gentry in Dobrzyca – Palace and Park Complex, Dobrzyca, September 14–15, 2023

The 8th Scientific Conference of Dobrzyca organized by the Museum of the Landed Gentry in Dobrzyca on September 14–15, 2023 covered two groups of issues. The first one, titled “Family Archives”, was devoted to issues related to the remaining archives owned by former landed gentry families – storage and conservation at home, making them available for the purposes of scientific research, scientific institutions, archives and museums. The second part of the conference, titled “Hunting passions of landowners”, concerned the broadly understood issue of hunting on landowners’ estates in the 19th and early 20th century.

KEYWORDS: Polish landed gentry, landowners, education, history of everyday life, archives, hunting, scientific conference, scientific report, Dobrzyca

STRESZCZENIE

VIII Dobrzycka Konferencja Naukowa zorganizowana przez Muzeum Ziemiaństwa w Dobrzycy w dniach 14–15 września 2023 r. poświęcona była dwóm zasadniczym zagadnieniom. Część pierwsza, zatytułowana „Rodzinne archiwa domowe” dyskutowała kwestie związane z pozostającymi w rękach prywatnych ziemiańskimi archiwami rodzinnymi – ich przechowywaniem i konserwacją w warunkach domowych, udostępnianiem dla celów badań naukowych lub popularyzacji wiedzy o ziemiaństwie, współpracy w tym zakresie z instytucjami naukowymi, archiwami i muzeami. Druga część konferencji, zatytułowana „Myśliwskie pasje ziemian” dotyczyła szeroko pojętej problematyki łowiectwa w majątkach ziemiańskich w XIX i na pocz. XX w.

SŁOWA KLUCZOWE: ziemiaństwo polskie, właściciele ziemscy, edukacja, historia życia codziennego, archiwa, łowiectwo, konferencja naukowa, sprawozdanie naukowe, Dobrzyca

W dniach 14–15 września 2023 r. w Muzeum Ziemiaństwa w Dobrzycy Zespół Pałacowo-Parkowy odbyła się ósma edycja organizowanej corocznie poczynawszy od 2015 r. (z przerwą na pandemię 2020 r.) Dobrzyckiej Konferencji Naukowej¹. Zgodnie z praktyką lat wcześniejszych, obrady odbyły się w dwóch częściach różniących się charakterem i zakresem tematycznym, ale pozwalających w ten sposób zrealizować stawiane sobie przez organizatorów cele – stymulowania dalszej refleksji naukowej nad różnymi aspektami dziejów ziemiaństwa polskiego oraz tworzenia miejsca dyskusji i wymiany poglądów między różnymi środowiskami zaangażowanymi w kultywowanie ziemiańskiego dziedzictwa: historykami, archiwistami, muzealnikami i szerokim kręgiem potomków dawnych ziemian oraz przedstawicieli organizacji ziemiańskich.

Pierwsza część konferencji, zatytułowana „Rodzinne archiwa domowe”, odbyła się 14 września 2023 r. i poświęcona była szerokiemu kręgowi problemów związanych z ich przechowywaniem i zabezpieczeniem, możliwościami wykorzystania do badań naukowych, a także dotychczasowym doświadczeniom ze współpracy w tym zakresie – formułowanym zarówno przez przedstawicieli rodzin ziemiańskich, jak i historyków, muzealników czy osoby związane z ruchem archiwistyki społecznej. Wprowadzeniu w dyskusję służył otwierający obrady blok pięciu referatów wygłoszonych z różnych perspektyw – historyka, dziennikarza, archiwisty i muzealnika. Były to kolejno wystąpienia Tomasza Łuczaka (Narodowy Instytut Dziedzictwa): *Domowe archiwum*, Piotra Szymona Łosia (Zarząd Główny Polskiego Towarzystwa Ziemiańskiego): *Dziennikarskie i nie tylko spotkania z archiwami prywatnymi polskich rodzin ziemiańskich. Przykłady i refleksje*, Joanny Michałowskiej (Centrum Archiwistyki Społecznej): *Archiwa społeczne w Polsce – unikatowe inicjatywy i ich wpływ na pamięć, historię i zachowanie prywatnych zbiorów archiwalnych*, Agnieszki Konstankiewicz (Zastępca Dyrektora Archiwum Państwowego w Lublinie): *Doświadczenia Archiwum Państwowego w Lublinie w kontaktach z potomkami rodzin ziemiańskich*, Andrzeja Filipiaka (Muzeum Ziemiaństwa w Dobrzycy Zespół Pałacowo-Parkowy): *Z doświadczeń muzealnika*.

W odbywającym się następnie panelu dyskusyjnym doświadczenia ze swojej perspektywy ukazali z kolei ceniony dokumentalista polskich dworów ziemiańskich dr Maciej Rydel (Wiceprezes Zarządu Głównego Polskiego Towarzystwa

¹ Od szeregu lat, w ramach serii wydawniczej „Studia i materiały Muzeum Ziemiaństwa w Dobrzycy” ukazują się również związane z nią wydawnictwa pokonferencyjne – kolejno wydano w niej tomy: *Dawni właściciele Dobrzycy na tle swoich czasów*, red. S. Borowiak, Dobrzyca 2017; *Dobrzyccy bohaterowie czasów napoleońskich*, red. S. Borowiak, Dobrzyca 2018; *Kolekcjonerzy i artyści z dworów i pałaców*, red. S. Borowiak, Dobrzyca 2019; *Dla przyjemności i z konieczności. Na szlakach ziemiańskich podróży w XIX i XX w.*, red. S. Borowiak, Dobrzyca 2021; *Dwór wobec wojny*, red. S. Borowiak, Dobrzyca 2021; „Dzień rozpoczynano od kawy ze śmietanką...”. *O kulturze stołu w ziemiańskich dworach i pałacach w XIX i XX wieku*, red. S. Borowiak, Dobrzyca 2023.

Ziemiańskiego) *Doświadczenia z kontaktów z rodzinnymi archiwistami (Archiwa ziemiańskie pozostające w rękach potomków)*, dr Agata Wolska (Wiceprezes ds. merytorycznych Fundacji im. Zofii i Jana Włodków w Krakowie): *Archiwum Fundacji im. Zofii i Jana Włodków – zasób i perspektywy działania*, a także łączący się przy pomocy platformy internetowej prof. dr hab. Jarosław Kita (Instytut Historii Uniwersytetu Łódzkiego), który przytoczył szereg interesujących wniosków na temat faktycznej dostępności, wartości badawczej i stopnia wykorzystania materiałów z archiwów prywatnych we współczesnych publikacjach historyków uniwersyteckich. Całość uzupełniło wartościowe wystąpienie, również łączącego się internetowo, prawnika dr. Tymoteusza Barańskiego poświęcone umownym podstawom nabywania i udostępniania materiałów prywatnych przez instytucje dziedzictwa kulturowego oraz sygnalizacji dobrych praktyk w tym zakresie.

W dalszej, otwartej dyskusji swoimi doświadczeniami i postulatami, a w części przypadków także ciekawymi uwagami polemicznymi – prócz referentów – podzielili się m.in. prof. dr hab. Kazimierz Karolczak (Kraków), prof. dr hab. Tadeusz Epsztein (Instytut Historii Polskiej Akademii Nauk), a także pracownicy instytucji muzealnych (Muzeum Narodowego Rolnictwa i Przemysłu Rolno-Spożywczego w Szreniawie, Muzeum Ziemi Średzkiej Dwór w Koszutach, Muzeum Ziemiaństwa w Dąbrowie) oraz przedstawiciele środowiska ziemiańskiego (Adam Szczaniecki z Nawry i mec. Waldemar Gujski, właściciel dworu w Gałkach). Powyższą część konferencji zakończyło podsumowanie wygłoszone przez dr. Marka Rubnikowicza (Kujawsko-Pomorskie Centrum Dziedzictwa). Zarówno referaty, jak i głosy w dyskusji, wzbogacone o kolejne głosy i uwagi polemiczne, których wygłoszenie nie było możliwe ze względów czasowych, opublikowane zostaną w tomie pokonferencyjnym – ukaże się on w pierwszej połowie 2024 r.²

Pierwszy dzień obrad zakończyło wystąpienie prof. dr hab. Tadeusza Epszteina: *Służba łowcza w majątkach ziemskich w malarstwie polskim XIX i na początku XX wieku*, będące wstępem do drugiej części konferencji, zatytułowanej „Myśliwskie pasje ziemian”, której zasadnicza część odbyła się następnego dnia, tj. 15 września 2023 r. Zgodnie z tradycją ostatnich kilku lat, była ona bezpośrednio związana z wystawą czasową o tym samym temacie, eksponowaną w dobrzyckim pałacu i zwiedzanej również przez uczestników konferencji³.

² Wydawanie drugiej serii publikacji, poświęconych tematom realizowanym podczas pierwszej części dobrzyckich konferencji zapoczątkowano tomem: *Ziemianie i ziemiaństwo w pamięci społecznej*, red. W. Kaczmarek, Dobrzyca 2022.

³ *Myśliwskie pasje ziemian*, Muzeum Ziemiaństwa w Dobrzycy, 23.04–1.10.2023, na której eksponowane były liczne obiekty ze zbiorów: Biblioteki Kórnickiej PAN, Biblioteki Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk, Muzeum Krakowa, Muzeum Łowiectwa i Jeździectwa oddziału Muzeum Łazienki Królewskie w Warszawie, Muzeum Narodowego Rolnictwa i Przemysłu Rolno-Spożywczego w Szreniawie, Muzeów Narodowych w Gdańsku, Kielcach, Krakowie, Poznaniu (w tym obraz

Obrady tego dnia zdecydowano się podzielić na dwie zasadnicze części. Pierwsza z nich, o charakterze przekrojowym, nosiła temat „Panoramy i szkice” – w jej ramach swoje referaty wygłosili kolejno: prof. dr hab. Tomasz Łaszkiewicz (Instytut Historii Polskiej Akademii Nauk): *Spór o bigos – różne wizje łowiectwa w dwudziestoleciu międzywojennym*, dr Tomasz Adam Pruszek (Narodowy Instytut Dziedzictwa): *Myśliwskie ubiory ziemian w 1. połowie XX wieku*, Mikołaj Pietraszak-Dmowski (Fundacja Raczyńskich): *Kordelas od Sasa do lasa* oraz dr Ewelina Kostrzewska (Instytut Historii Uniwersytetu Łódzkiego): *Tematyka myśliwska na łamach „Wsi Ilustrowanej” oraz „Wsi i Dworu”*.

W części drugiej, zatytułowanej „Miejsca, rodziny, postacie”, referenci analizowali badany temat przez pryzmat ciekawych postaci ziemian obdarzonych łowiecką pasją lub charakteryzując polowania w niektórych majątkach lub na wybranym obszarze. Swoje wystąpienia przedstawili kolejno dr Stanisław Borowiak (Muzeum Ziemiaństwa w Dobrzycy Zespół Pałacowo-Parkowy): *Myśliwskie pasje Adama Turny jako przyczynek do dziejów ziemiańskich polowań w Wielkopolsce w 1. połowie XIX wieku*, prof. dr hab. Kazimierz Karolczak: *Łowy poturzyckie*, Joanna Strońska-Przybyła (Muzeum Zamkowe w Pszczynie): *O polowaniach na wilki w XIX wieku, na podstawie zachowanych dokumentów z kancelarii zarządcy lasów książąt pszczyńskich*, dr Emilian Prałat (Muzeum Adama Mickiewicza w Śmiełowie): *Pójdźmy na łów towarzyszu mój – polowanie we wspomnieniach i fotografii*, Michał Raczkowski (Instytut Historii Uniwersytetu Gdańskiego): *Polowania ziemian powiatu włocławskiego w świetle prasy i wspomnień*, dr Jacek Lewicki (Hajnówka): *Antoni Szczaniecki – ziemianin z pomorskiej Nawry. Portret myśliwego z dwudziestolecia międzywojennego*, dr Aneta A. Duda: *Pasje myśliwskie Karola ks. Radziwiłła z Mankiewicz we wspomnieniach rodziny oraz Adriana Carton de Wiarta*.

Wszystkie wspomniane tu wystąpienia, wzbogacone o dodatkowe referaty, napisane z myślą o konferencji, lecz niewyłoszone ze względów czasowych lub nadzwyczajnych okoliczności, które uniemożliwiły zaplanowany wcześniej udział w obradach (można tu zwłaszcza wymienić referaty dr Aldony Chole-

ze zbiorów Fundacji Raczyńskich przy MNP) i Warszawie, Muzeum Okręgowego w Pile, Muzeum Uniwersytetu Jagiellońskiego, Muzeum-Zamku w Łańcucie, Muzeum Zamoyskich w Kozłowie, a także ze zbiorów prywatnych. Ukazał się również jej obszerny katalog (S. Borowiak, *Myśliwskie pasje ziemian. Katalog wystawy*, Dobrzyca 2023) poświęcony w znacznej części polowaniom właścicieli majątku dobrzyckiego oraz osób z ich kręgu rodzinnego w I poł. XIX w. (znakomitym źródłem były tu niewydane dotąd wielotomowe dzienniki mieszkającego przez szereg lat w Dobrzycy Adama Turny) oraz na początku XX w. i w okresie międzywojennym (na temat polowań osób z rodzin Czarneckich i ich najbliższych krewnych z godurowskiej linii Żółtowskich zachowała się znaczna ilość materiałów archiwalnych, częściowo znajdujących się w rękach prywatnych).

wianki-Kruszyńskiej z Muzeum-Zamku w Łańcucie oraz prof. dr. hab. Jarosława Kity z Instytutu Historii Uniwersytetu Łódzkiego), opublikowane zostały w wydawnym nakładem dobrzyckiego muzeum tomie pokonferencyjnym⁴.

Stanisław Borowiak

Muzeum Ziemiaństwa w Dobrzycy Zespół Pałacowo-Parkowy
Museum of the Landed Gentry in Dobrzyca – Palace and Park Complex

NOTKA O AUTORZE • ABOUT THE AUTHOR

Dr Stanisław Borowiak – adiunkt, kierownik działu historycznego Muzeum Ziemiaństwa w Dobrzycy, laureat nagrody w kategorii literatura naukowa w Konkursie o Nagrodę PTPN za najlepszą publikację o Wielkopolsce w roku 2020 za monografię pt. *Dwór a wieś folwarczna w Poznańskim w drugiej połowie XIX i na początku XX wieku*. Autor monografii: *Sprawa ordynacji rydzynskiej na tle walki o ziemię w Poznańskim na przełomie XIX i XX wieku* (2008), *Generał Kazimierz Turno i Dobrzyca jego czasów* (wraz z Kazimierzem Balcerem, 2018), a także szeregu artykułów, kurator i autor katalogów wielu wystaw czasowych poświęconych różnym aspektom dziejów ziemiaństwa i redaktor kilku poświęconych tej problematyce wydawnictw pokonferencyjnych.

Zainteresowania naukowe: historia społeczna XIX i pocz. XX w., ze szczególnym uwzględnieniem dziejów warstwy ziemiańskiej oraz historia regionalna południowej Wielkopolski.



s.borowiak@dobrzyca-muzeum.pl

⁴ *Myśliwskie pasje ziemian. O polowaniach w polskich majątkach ziemiańskich w XIX i XX wieku*, red. S. Borowiak, Dobrzyca 2023. Dodatkowe referaty umożliwiły wydzielenie w nim także części poświęconych kulturze materialnej i czasopiśmiennictwu myśliwskiemu oraz rozbudowanie części przekrojowej.

SPRAWOZDANIE ZE SPOTKANIA AUTORSKIEGO Z EWA
M. BLADOWSKĄ I PROMOCJI KSIĄŻKI *ŁÓDZKA MILIONERKA*.
ANNA Z WERNERÓW SCHEIBLEROWA, ŁÓDŹ, 11 GRUDNIA 2023 R.

SUMMARY

Report on the author's meeting with Ewa M. Bładowska and promotion of the book *Lodz Millionaire. Anna née Werner Scheiblerowa* [*Łódzka milionerka. Anna z Wernerów Scheiblerowa*], Lodz, December 11, 2023

Anna Scheibler, née Werner, was the wife of Lodz's richest factory owner Karol W. Scheibler. Historian Ewa M. Bładowska has attempted to write her biography against the background of the then history of the great industrial city. The author's meeting with the book's author took place on December 11, 2023 in the Conference Room of the Marszałek Józef Piłsudski Provincial Public Library in Łódź. It was linked to the promotion of the book entitled: *Lodz Millionaire. Anna née Werner Scheiblerowa*. The conversation with the author of the publication was conducted by Andrzej Machejek, editor-in-chief of Hamal Publishing House, through which the story of the wife of the Lodz "king of cotton" was published.

KEYWORDS: Anna of Werner Scheibler, Lodz, 19th century, monograph, author meeting, Ewa M. Bładowska

STRESZCZENIE

Anna z Wernerów Scheiblerowa to żona najbogatszego łódzkiego fabrykanta Karola W. Scheiblera. Historyczka Ewa M. Bładowska podjęła próbę napisania jej biografii na tle ówczesnych dziejów wielkiego przemysłowego miasta. Spotkanie autorskie z autorką książki odbyło się 11 grudnia 2023 r. w Sali Konferencyjnej Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej im. Marszałka Józefa Piłsudskiego w Łodzi. Powiązane było z promocją książki pt.: *Łódzka milionerka. Anna z Wernerów Scheiblerowa*. Rozmowę z autorką publikacji przeprowadził Andrzej Machejek, redaktor naczelny Wydawnictwa Hamal, za pośrednictwem którego opublikowana została historia małżonki łódzkiego „króla bawełny”.

SŁOWA KLUCZOWE: Anna z Wernerów Scheiblerowa, Łódź, XIX wiek, monografia, spotkanie autorskie, Ewa M. Bładowska

W dniu 11 grudnia 2023 r. w Sali Konferencyjnej Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej im. Marszałka Józefa Piłsudskiego w Łodzi odbyło się spotkanie autorskie z Ewą M. Bładowską powiązane z promocją książki pt.: *Łódzka milionerka. Anna z Wernerów Scheiblerowa*. Rozmowę z autorką publikacji przeprowadził Andrzej Machejek.

Prezentowane wydawnictwo opowiada o losach żony Karola Scheiblera – Annie z Wernerów, jej korzeniach, podejmowanych aktywnościach i pasjach. Na kartach publikacji Anna rysuje się jako kobieta wyprzedzająca swoją epokę, która w wydatny sposób przyczyniła się do rozwoju scheiblerowskiego przedsiębiorstwa.

Spotkanie rozpoczęło się od oficjalnego przedstawienia rozmówców oraz przywitania gości. Następnie głos zabrał prowadzący – A. Machejek – redaktor naczelny Wydawnictwa Hamal, za pośrednictwem którego opublikowana została historia małżonki łódzkiego „króla bawełny”. Nie dziwi fakt, że to właśnie oficyna Hamal odpowiada za książkę E.M. Bładowskiej – jej treść wpisuje się idealnie w politykę wydawnictwa, które specjalizuje się w publikacjach o dawnej i współczesnej Łodzi, a także w popularyzowaniu wielokulturowej i wieloreligijnej historii miasta¹.

Po oficjalnym rozpoczęciu spotkania, prowadzący skierował do autorki pytanie o genezę pomysłu zajęcia się poruszonym w książce tematem. E.M. Bładowska wyjaśniła, że jej fascynacja narodziła się wraz z codzienną pracą w murach dawnego pałacu Scheiblerów, gdzie od lat mieści się Muzeum Kinematografii w Łodzi. Absolwentka Uniwersytetu Łódzkiego na kierunku historia, początkowo związana zawodowo z Wojewódzką Biblioteką Publiczną im. Marszałka Józefa Piłsudskiego w Łodzi, następnie jako pracownica Muzeum Kinematografii popularyzowała wiedzę o rodzinie Scheiblerów. E.M. Bładowska robiła to m.in. za pośrednictwem organizowania cyklu „Spotkania z Scheiblerami”, a także współpracy przy powstawaniu wydawnictw poświęconych ich losom².

Następnie poruszony został temat bazy źródłowej, którą dysponowała autorka w czasie prac nad książką. Bładowska wspominała m.in. o zasobach Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej im. Marszałka Józefa Piłsudskiego w Łodzi, wydanych drukiem wspomnieniach bliskich Anny z Wernerów Scheiblerowej³, dokumentach znajdujących się w zbiorach Archiwum Państwowego w Łodzi – zaznaczając jednak, iż zasób ten nie obfituje w materiały o charakterze prywatnym, a głównie

¹ Wydawnictwo Hamal Andrzej Machejek, <http://machejek-hamal.pl> (dostęp: 29.01.2024).

² P. von Scheibler, *Scheiblerowie w drodze do ziemi obiecanej*, komentarz K. Badziak, Łódź 2014; *O Scheiblerach jeszcze więcej*, Łódź 2016.

³ M.in.: S. Werner, *Korzenie. Sławni i bliscy rodziny Wernerów oraz rodzin skoligaconych: Norblińców, Schuchów, Malczów, Fukierów, Meisnerów...*, Warszawa 2009; M.E. Geyer, *Koniec łódzkiej Belle Époque. Wspomnienia emigrantki*, Łódź 2022.

te związane z funkcjonowaniem przedsiębiorstwa. Ponadto za niezwykle cenne źródło wiedzy autorka potraktowała archiwa rodzinne oraz podkreśliła znaczenie rozmów z potomkami małżeństwa Scheiblerów, również obecnymi na Sali Konferencyjnej łódzkiej biblioteki.

Materiały zebrane w czasie rozległych kwerend pozwoliły autorce odpowiedzieć na różne pytania, które nasunęły się podczas prac nad książką. Jednym z nich była kwestia środowiska, z którego wywodziła się bohaterka publikacji. Opis zaplecza rodzinnego Anny z Wernerów stał się dla autorki na tyle istotnym punktem całej opowieści, że właśnie na ich podkreśleniu miał bazować tytuł wydawnictwa, co zostało wspomniane przez A. Machejka.

Kolejną kwestią, którą prowadzący i autorka próbowali rozwikłać były przyczyny zawarcia związku małżeńskiego między bohaterką publikacji, a przyszłym fabrykantem. Bładowskiej nie udało się znaleźć jednoznacznej odpowiedzi na nurtujące wszystkich pytanie – czy ślub z Karolem Scheiblerem został zawarty z miłości czy z rozsądku. Zdecydowanie więcej, zdaniem autorki, przemawiało za ożenkiem jako transakcją finansową. Bładowska postawiła i uargumentowała w czasie spotkania promocyjnego tezę o wielkim wpływie rodziny Wernerów na karierę „króla bawełny”, nie tylko z powodu funduszy wniesionych przez Annę w posagu, ale również doświadczenia nabytego przez Karola w czasie jego pobytu w Królestwie Polskim, czy też wiedzy i kontaktom zdobywanym dzięki jego współpracy z Wernerami. Autorka poświęciła także czas na opis życia małżeńskiego pary. Skupiła się w swojej opowieści na charakterze tej relacji, korzyściach jakie płynęły z jej zawarcia dla obu stron. Podkreślona została także rola jaką Anna z Wernerów odgrywała w związku i jego postrzeganiu przez otoczenie.

Ostatnim wątkiem rozmowy wywołanym przez redaktora Wydawnictwa Hamal było życie i działalność Anny po śmierci męża. Bładowska opisywała jakie aktywności podejmowała Scheiblerowa jako wdowa, opowiadała o pasjach jakie pielęgnowała, z których największą było ogrodnictwo. Za niezwykle istotny fakt w rozmowie o Annie należy potraktować także jej zaangażowanie w prowadzenie przedsiębiorstwa męża, jak również działania o charakterze filantropijnym.

Spotkanie zwieńczyła dyskusja, która wywiązała się z udziałem publiczności po zakończeniu rozmowy A. Machejka i E.M. Bładowskiej. Zgromadzeni słuchacze pytali m.in. o uzyskanie przez Annę z Wernerów wykształcenie, o dostępność źródeł do badanego tematu, a także o tło polityczne poruszanych wydarzeń, uzyskując odpowiedzi na nurtujące ich sprawy.

Za bardzo istotne uważam promowanie łódzianek, kobiet o niezłomnym charakterze, które w znacznym stopniu przyczyniły się swoimi działaniami (podejmowanymi na miarę możliwości ówczesnych pań) do rozwoju miasta, polepszenia

losów jego mieszkańców. Anna z Wernerów Scheiblerowa była kobietą wyprzedzającą swoją epokę, co w swojej książce i na odbytym spotkaniu starała się zaznaczyć E.M. Bładowska. I najważniejsza lekcja, która płynęła ze spotkania i lektury książki – Anna z Wernerów nie była tylko żoną swojego męża.

Aleksandra Staniszevska

Szkoła Doktorska Nauk Humanistycznych Uniwersytetu Łódzkiego
Doctoral School of Humanities of the University of Lodz



<https://orcid.org/0000-0002-3362-3031>

NOTKA O AUTORCE • ABOUT THE AUTHOR

Mgr Aleksandra Staniszevska – absolwentka studiów historycznych w Instytucie Historii Uniwersytetu Łódzkiego w 2021 r. Obecnie doktorantka Szkoły Doktorskiej Nauk Humanistycznych UŁ i adiunkt w Muzeum Miasta Zgierza.

Zainteresowania naukowe: dzieje ziemiaństwa polskiego, kwestia kobieca, historia społeczna XIX w., muzealnictwo, dydaktyka historii.



aleksandra.staniszevska@edu.uni.lodz.pl